

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 10, 11, 12 i 13 grudnia 2002 r.

Porządek obrad
30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 10, 11, 12 i 13 grudnia 2002 r.

1. **Stanowisko** w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Sąd Najwyższy	– prezes Sądu Najwyższego kierujący Izłą Karną Lech Paprzycki – prezes Sądu Najwyższego kierujący Izłą Wojskową Janusz Godyń
Komitet Badań Naukowych	– sekretarz stanu Marek Bartosik
Najwyższa Izba Kontroli	– prezes Mirosław Sekuła – wiceprezes Jacek Jezierski
Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	– wiceprezes Wiesław Szczepański
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– podsekretarz stanu Hanna Kuzińska – podsekretarz stanu Tadeusz Sławecki
Ministerstwo Finansów	– wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Grzegorz Kołodko – sekretarz stanu Halina Wasilewska-Trenkner – podsekretarz stanu Jan Czekaj – podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz
Ministerstwo Gospodarki	– sekretarz stanu Andrzej Szarawarski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Piłat – podsekretarz stanu Krzysztof Heller
Ministerstwo Kultury	– sekretarz stanu Aleksandra Jakubowska
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Krzysztof Pater
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Józef Pilarczyk – podsekretarz stanu Kazimierz Gutowski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Marek Staszak
Ministerstwo Środowiska	– sekretarz stanu Czesław Śleziak
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Wacława Wojtala

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Jolanta Danielak i Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram trzydzieste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Sławomira Izdebskiego oraz senatora Andrzeja Jaeschkego. (Rozmowy na sali)

Zwracam uwagę, że już się toczą obrady.

Poproszę tu sekretarzy. Listę mówców prowadzić będzie senator Sławomir Izdebski.

Czy jest drugi sekretarz? Nie przybył? Czy on był uprzedzony?

Informuję, że Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu... (Rozmowy na sali)

Czy ja mogę prosić panów o spokój?

... w dniu 4 grudnia 2002 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy zmieniającej ustawę o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, ustawę o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy oraz ustawę – Kodeks karny skarbowy i do ustawy o zmianie ustawy o zasadach wspierania rozwoju regionalnego. W dniu 5 grudnia przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów mieszkaniowych o stałej stopie procentowej i do ustawy o zmianie ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw oraz ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzieleniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, a także większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zasadach i wykonywaniu uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz niektórych innych ustaw. W dniu 6 grudnia 2002 r. Sejm przyjął wszystkie popraw-

ki Senatu do ustawy o świadczeniu usług ratownictwa medycznego.

Informuję, że protokół dwudziestego siódmego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeśli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty. Nikt teraz nie zgłasza.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.

(wicemarszałek K. Kutz)

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Chciałem wszystkim powiedzieć dzień dobry. Proszę się skupić na obradach.

Pytam, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad. Nie widzę chętnych. *(Rozmowy na sali)*

Stwierdzam zatem, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Proszę tutaj ciszej pracować.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dawniej to były takie kolejki po cytryny. Co za czasy! *(Wesołość na sali)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym szóstym posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 listopada 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 26 listopada 2002 r., zgodnie z art. 73 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ustawę budżetową do komisji senackich.

Możecie troszeczkę ciszej rozdzielać te ściągawki?

Komisje senackie po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazały swoje opinie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która na ich podstawie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 280, a sprawozdanie komisji w druku nr 280A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo!

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej marszałek Sejmu skierował 26 listopada do Senatu projekt budżetu państwa, po rozpatrzeniu przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do zapisów rozdziału X konstytucji „Finanse publiczne”, zgodnie z art. 223 tegoż rozdziału, Senat ma dwadzieścia dni na wniesienie poprawek do przedłożenia sejmowego.

Prace nad budżetem państwa w Senacie rozpoczęto właściwie od udostępnienia wszystkim państwu senatorom treści druku nr 280, czyli budżetu państwa. Była to aktualizacja udostępnionego wszystkim parlamentarzystom w dniu 30 września przedłożenia rządowego wraz z uzasadnieniem. Przedłożenie sejmowe, jak był uprzejmy powiedzieć pan marszałek, trafiło do komisji senackich, które zaproponowały poprawki do przedłożenia sejmowego i skierowały je do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzyła wnioski poszczególnych komisji, rekomendując Wysokiej Izbie przyjęcie dwudziestu ośmiu poprawek, natomiast nie rekomendując dwudziestu jeden. Przy czym jeszcze raz chciałbym przypomnieć, iż wszystkie z tych poprawek komisji, które nie zostały przyjęte, mogą być przez państwa senatorów, zgodnie z regulaminem naszej Izby, przedstawione w formie poprawek państwa senatorów w trakcie debaty plenarnej.

Szanowni Państwo, mam obowiązek uzasadnić stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wobec poprawek przyjętych i nieprzyjętych, zatem proszę mi pozwolić na kilka zdań wyjaśnienia, tłumaczących to, co znajduje się w druku nr 280A.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie rekomenduje Wysokiej Izbie – może rozpocząć od tego fragmentu – trzech poprawek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. W pierwszej z nich przewidywano zwiększenie wydatków na ochronę zdro-

(senator J. Markowski)

wia o kwotę ponad 4 miliardów 500 milionów zł, wskazano jednak takie źródło pokrycia tych wydatków, które stanowiłoby kolejne zmniejszenie wpływów Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W drugim przypadku komisja nie rekomendowała zwiększenia wydatków majątkowych o 5 milionów zł, z przeznaczeniem na realizację sieci światłowodowej, ze względu na wskazane źródło finansowania, jakim byłyby środki na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W trzecim przypadku nie rekomendujemy Wysokiej Izbie zwiększenia wydatków majątkowych, z przeznaczeniem na realizację sieci światłowodowej, kosztem Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej.

Odnosząc się do poprawek Komisji Kultury i Środków Przekazu, nie rekomendujemy Wysokiej Izbie zmniejszenia wydatków na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w celu zwiększenia wydatków na szkoły artystyczne o kwotę 2 milionów zł. Argumentowano to przede wszystkim faktem, iż budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji został już zmniejszony w Sejmie. Gdyby poniósł większy uszczerbek, miałyby to taki efekt, że sprowadziłyby ten budżet do symbolicznej wielkości.

Z tego też powodu nie rekomendujemy kolejnej poprawki, która zmierzała do tego samego, czyli do zmniejszenia budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, z przeznaczeniem uzyskanych pieniędzy na dotacje, na subwencje w dziedzinie kultury.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie poparła również wniosku o zmniejszenie wydatków jednostek budżetowych, w kwocie 4 milionów zł, przeznaczonych na Instytut Pamięci Narodowej, i przesunięcie tych środków na ochronę dziedzictwa narodowego oraz dyrekcję Archiwów Państwowych oraz wydatki na konserwację zabytków.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie poparła też dwóch poprawek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Pierwsza zmierzała do tego, ażeby zwiększyć nakłady na Krajową Szkołę Administracji Publicznej kosztem Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Druga poprawka polegałaby na zwiększeniu wydatków na Radę do spraw Uchodźców kosztem zmniejszenia wydatków tejże komendy głównej o kwotę 100 tysięcy zł.

Komisja nie poparła dwóch poprawek Komisji Ochrony Środowiska. Pierwsza z nich sprowadza się do zmniejszenia wydatków na Państwową Agencję Atomistyki o kwotę 2 milionów 300 tysięcy zł, przeznaczając te środki na Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w województwie śląskim. Nasze argumenty dotyczyły przede wszystkim obowiązków z tytułu wniesienia opłat

do organizacji międzynarodowych przez Państwową Agencję Atomistyki. Sugerowaliśmy jednocześnie inne źródło pokrycia przewidywanego wydatku na tenże cel.

Komisja nie poparła również wniosku Komisji Ochrony Środowiska, ażeby w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zmniejszyć dotacje inwestycyjne na zakończenie robót likwidacyjnych w kopaniach siarki „Machów”, „Jeziórko”, „Grzybów”, „Piaseczno” i „Basznia” o kwotę 9 milionów 800 tysięcy zł, z przeznaczeniem tych środków na dotację przedmiotową dla Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w województwie śląskim. Uznaliśmy bowiem, że ingerencja w gospodarkę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dokonana przez Wysoką Izbę byłaby czynnością niekonstytucyjną.

Komisja nie poparła również dwóch poprawek zgłoszonych przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pierwsza z nich zmierzała do zwiększenia wydatków na administrację publiczną, czyli na wynagrodzenia osobowe członków korpusu służby cywilnej, a druga – do zmniejszenia wydatków bieżących jednostek budżetowych o kwotę 3 milionów zł.

Komisja nie poparła również wniosku zwiększającego wydatki z budżetu państwa na Urząd Zamówień Publicznych kosztem zmniejszenia wydatków na nowoczesne technologie informacyjne oraz realizację sieci światłowodowej.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie poparła też trzech wniosków Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Pierwszy sugerował zmniejszenie dotacji i subwencji o kwotę 50 milionów zł na program działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji. Drugi wniosek przewidywał zwiększenie wydatków budżetowych o kwotę 6 milionów zł, poszukując środków na ten cel między innymi w środkach budżetowych na Ochotnicze Hufce Pracy. Nasza komisja odmówiła również poparcia wnioskowi Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, zmniejszającemu dotację Polskiej Organizacji Turystycznej w celu zwiększenia wydatków na inne cele. Rozwinięcie tej argumentacji między innymi sprowadza się do tego, iż znaleziono inne źródło pokrycia tych wydatków.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wносиła o wniesienie czterech poprawek. Wszystkie te poprawki niestety nie zostały poparte przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Pierwsza z tych poprawek sprowadza się do tego, ażeby zmienić zapis dotyczący środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, precyzując przeznaczenie tych środków. W drugim przypadku Komisja Gospodarki i Finansów Publicz-

(senator J. Markowski)

nych nie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcia poprawki dotyczącej zmiany w finansowaniu izb rolniczych. W trzecim przypadku komisja nie rekomenduje Wysokiej Izbie zmniejszenia wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i zwiększenia wydatków na izby rolnicze o kwotę 219 tysięcy zł. W czwartym przypadku komisja nie rekomenduje Wysokiej Izbie kolejnego zmniejszenia wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i przeznaczenia tych środków na Agencję Rynku Rolnego.

Ostatnia z poprawek zgłoszona przez komisję to poprawka Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Również ona nie znalazła poparcia Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych ze względu na to, iż zaplanowane środki, które miały uzupełnić wydatki na komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej w poszczególnych województwach, pochodzić miały ze zmniejszenia o kwotę 5 milionów zł środków na obsługę krajowych skarbowych papierów wartościowych.

Komisja Gospodarki rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie dwudziestu ośmiu poprawek. Spróbuję przedstawić państwu bardzo krótko uzasadnienie takiego stanowiska.

W pierwszym przypadku komisja rekomenduje Wysokiej Izbie zwiększenie o 100 milionów zł nakładów na zasiłki z pomocy społecznej oraz na rodziny zastępcze. Oczywiście kwota ta będzie pochodzić ze środków na obsługę zadłużenia zagranicznego Skarbu Państwa, o ile do końca III kwartału wystąpią oszczędności w tym zakresie.

W drugim przypadku Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie zmniejszenie o kwotę 2 milionów zł wydatków na administrację związaną z restrukturyzacją w górnictwie węgla kamiennego i przeznaczenie tej kwoty na sprzęt ratownictwa górniczego.

W trzeciej poprawce komisja precyzuje zapisy dotyczące kompetencji w zakresie rozdziału środków w ustawie budżetowej.

W czwartej poprawce komisja wprowadza, najogólniej rzecz biorąc, część 55 „Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast” w brzmieniu jak w druku.

W poprawkach piątej i szóstej Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych dokonuje doprecyzowania swobody dysponowania środkami przez Kancelarię Senatu.

W poprawce siódmej komisja sugeruje Wysokiej Izbie zwiększenie o kwotę 800 tysięcy zł nakładów na naczelne organy sądownictwa, a konkretnie na Trybunał Konstytucyjny.

W poprawce ósmej chodzi o zwiększenie o kwotę 307 tysięcy zł nakładów na urzędy naczelných organów państwowych, a konkretnie na urząd rzecznika praw obywatelskich.

W dziewiątej poprawce chodzi o zwiększenie nakładów na Krajowe Biuro Wyborcze przez dokonanie przemieszczenia środków tej organizacji w łącznej kwocie 1 miliona 300 tysięcy zł.

W dziesiątej poprawce komisja sugeruje zwiększenie nakładów na Krajową Szkołę Administracji Publicznej, a jako źródło pokrycia wskazuje środki przeznaczone na program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych. Chcę zaznaczyć, że ten wniosek na posiedzeniu komisji przeszedł jednym głosem.

W poprawce jedenastej komisja sugeruje zwiększenie nakładów na Radę do spraw Uchodźców i wskazuje takie samo jak w poprzedniej poprawce źródło finansowania.

W poprawce dwunastej komisja sugeruje zwiększenie o kwotę 6 milionów 400 tysięcy zł wydatków na regionalne zarządy gospodarki wodnej poprzez zmniejszenie wydatków na prace projektowe dotyczące Studium Budowy Zapory Ciechocinek–Nieszawa.

W poprawce trzynastej komisja sugeruje zwiększenie o kwotę 700 tysięcy zł wydatków na działalność dydaktyczną w obszarze kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

W poprawce czternastej chodzi o zwiększenie o kwotę 4 milionów 300 tysięcy zł wydatków na działalność dydaktyczną w dziedzinie szkolnictwa wyższego.

W poprawce piętnastej chodzi o zwiększenie wydatków na działalność dydaktyczną w zakresie szkolnictwa wyższego. Sugerujemy, ażeby środki na to pochodziły ze środków na budowę Kolegium Europejskiego w Gnieźnie.

W poprawce szesnastej zmniejsza się dotację, powiększoną, jak pamiętam, w stosunku do przedłożenia rządowego w trakcie prac sejmowych, na Polską Organizację Turystyczną i kieruje te środki na zasiłki z pomocy społecznej. Chodzi o kwotę 5 milionów zł.

W poprawce siedemnastej zmniejsza się o kwotę 5 milionów zł wydatki na Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej i kieruje te środki na usuwanie kłesk żywiołowych, przez co zwiększa się wydatki budżetowe w tym zakresie o tę kwotę.

W poprawce osiemnastej zmniejsza się nakłady na Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jeśli chodzi o wydatki bieżące i wydatki majątkowe.

W poprawce dziewiętnastej zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych z Państwowego Funduszu Kombatantów oraz w tym samym obszarze, w tym samym załączniku zwiększa się wydatki na dotacje i subwencje z tego samego tytułu.

W poprawce dwudziestej, która zwyciężyła jednym głosem, sugeruje się zmniejszenie o kwotę 18 milionów zł wydatków na obsługę krajowych skarbowych papierów wartościowych i skierowa-

(senator J. Markowski)

nie tych środków na rekultywację zbiornika wodnego po zakładach „Górka” w Trzebini.

W poprawce dwudziestej pierwszej sugerujemy zmniejszenie wydatków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych – przypomnę: w innej poprawce zasugerowaliśmy zwiększenie wydatków w tym obszarze, na ten cel – i skierowanie tych środków na zakupy majątkowe w zakresie środków transportu specjalnego. Chodzi o poz. 74 w części 83 „Rezerwy celowe”.

Jeśli chodzi o poprawkę dwudziestą drugą, to komisja, znowu przy przewadze jednego głosu, zdecydowała o zmniejszeniu środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych i przeznaczeniu tej kwoty na rekultywację jezior Rożnowskiego i Czchowskiego.

W poprawce dwudziestej trzeciej precyzujemy zapis w części 83 „Rezerwy celowe” dotyczący dofinansowania działalności wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy.

W poprawce dwudziestej czwartej komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przesunięcie z części 85/02 „Województwo dolnośląskie” do części „Województwo śląskie” środków w kwocie 2 milionów zł. To jest pozycja, która nie została zaakceptowana w przedłożeniu Komisji Ochrony Środowiska – chodzi o poprzednią część mojego wystąpienia.

W poprawce dwudziestej piątej sugeruje się zmianę sposobu dysponowania środkami w załączniku nr 2 część 85/12 „Województwo małopolskie” przez przeniesienie środków pomiędzy rozdziałem „Zasiłki i pomoc w naturze” a rozdziałami „Ośrodki wsparcia” oraz „Powiatowe urzędy pracy”.

W poprawce dwudziestej szóstej komisja sugeruje Wysokiej Izbie uporządkowanie zapisów dotyczących sposobu dysponowania środkami przez ministra właściwego do spraw środowiska.

W poprawce dwudziestej siódmej komisja, znowu większością jednego głosu, zdecydowała o przeznaczeniu środków w kwocie 5 milionów zł, dotychczas przeznaczonych na Kopalnię Soli „Wieliczka”, na inną kopalnię, Kopalnię Soli „Bochnia”. Chcę powiedzieć uczciwie, że uzyskaliśmy dodatkową wiedzę na ten temat, którą gdyby komisja miała, to prawdopodobnie jej stanowisko w tej sprawie byłoby odmienne.

W poprawce dwudziestej ósmej komisja rekomenduje przyjęcie wniosku o zwiększenie wydatków Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na aktywizację zawodową bezrobotnych i zmniejszenie tym samym wydatków Agencji Rynku Rolnego, przewidzianych w innym punkcie tegoż samego rozdziału.

Szanowni Państwo, niezależnie od tego Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała budżety w poszczególnych częściach ustawy

budżetowej. Pozwolę sobie w kilku zdaniach odnieść się do jej stanowiska. Komisja po bardzo wnikliwej i właściwie całodzienniej debacie na ten temat postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie bez poprawek budżetów znajdujących się w następujących częściach: „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe”, „Obsługa zadłużenia zagranicznego”, „Obsługa długu krajowego”, w części 98 dotyczącej przychodów i rozchodów związanych z finansowaniem deficytu i rozdysponowaniem nadwyżki budżetowej w załączniku nr 4, wykazie inwestycji wieloletnich, rezerwie ogólnej, budżetów gospodarki, turystyki, Wyższego Urzędu Górniczego, Urzędu Regulacji Energetyki, Najwyższej Izby Kontroli, Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Głównego Urzędu Statystycznego.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Debata, która odbyła się w komisjach, i nie tylko w komisjach, na temat budżetu państwa, jak co roku nie była wolna od akcentów klasycznie politycznych. Tak się bowiem składa, że jest to dokument, który mimo że jest bardzo czytelnie i klasycznie ekonomiczny, od czasu do czasu, a zwłaszcza przy okazji lat wyborczych, prowokuje różnego rodzaju opinie polityczne. Niemniej jednak jednoznaczny pozostaje osąd, iż budżet państwa w tym kształcie, w jakim został przedstawiony, a w innym prawdopodobnie nie mógł być, pozostaje zestawieniem wydatków i wpływów państwa, bo taka jest jego funkcja. Wprawdzie w tym przedłożeniu Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie znajduje bardzo silnych akcentów reformatorskich, ale znajduje to, co jej zdaniem jest najważniejsze, a mianowicie akcent, iż jest to budżet stabilizacji i rozwoju. I w tym przypadku zgadzamy się jednoznacznie z opinią pana premiera w tej sprawie. Nie znaleźliśmy również podstaw do tego, ażeby w jakiś sposób podzielić opinie tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uważali, że jest to budżet wyborczy, przede wszystkim dlatego, że rok 2003 nie jest rokiem wyborów.

Niemniej jednak chcemy zwrócić uwagę na to, że jest to budżet, który po raz ostatni konstruowany jest w takich warunkach makropolitycznych. Jest to budżet, który po raz ostatni konstruowany jest jak gdyby bez potrzeby przewidywania wydatków, które już w roku 2004 poniesie nasze państwo, na składkę do Unii Europejskiej oraz – co bardzo istotne z punktu widzenia przede wszystkim polityki prorozwojowej, polityki inwestycyjnej – potrzeby współfinansowania funduszy strukturalnych. Przypomnę, że wymaga to od budżetu państwa wsparcia... może inaczej: własnego udziału w wysokości 25% tychże kosztów.

(senator J. Markowski)

Rząd, kształtując budżet państwa, zaakceptowany przez Sejm, poruszał się w pewnych warunkach brzegowych. Warunki brzegowe to przede wszystkim przewidywane dochody, które zapisano w kwocie 155 miliardów 600 milionów zł. I chcąc sprostać warunkowi, ażeby poziom deficytu był mniejszy od 5% wartości produktu krajowego brutto, zaplanowano, iż deficyt ten pozostanie na poziomie 38 miliardów 700 milionów zł, co powoduje, że jest on mniejszy od ubiegłorocznego. Tym samym wydatki w budżecie państwa zaplanowano na kwotę nie większą niż 194 miliardy 400 milionów zł. W tych warunkowaniach makro poruszał się parlament, bo nasze uprawnienia – przypomnę Wysokiej Izbie – sprowadzają się przede wszystkim do możliwości dokonywania zmian zapisów, jednak bez jakichkolwiek możliwości zwiększania deficytu budżetu państwa.

Chcieliśmy zaakcentować, i to czynię z pełną odpowiedzialnością w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, że przewidywane, planowane dochody budżetu państwa nie są – jeszcze raz to podkreślam: nie są – konsekwencją jakichkolwiek trudnych do przewidzenia zachowań planistycznych, ale są bezpośrednią pochodną sytuacji gospodarczej. Po odrzuceniu bowiem pewnych dochodów incydentalnych budżetu państwa na rok 2003 trzeba zwrócić uwagę na to, iż przede wszystkim odczuwamy skutki pogorszenia się dynamiki wzrostu gospodarczego. Staje się to niezaprzeczalne w obliczu statystyki. Przypomnę: w roku 1997 wzrost produktu krajowego brutto wynosił 7,5%, a dziś mamy do czynienia z planowanym wzrostem 3,5%, co wobec ubiegłorocznego 1% jest i tak wzrostem ponadtrzykrotnym.

Planowane dochody w budżecie państwa to przede wszystkim dochody z tytułu podatków, wynoszące 14 miliardów 400 milionów zł w roku 2003, wpływy ze stawek celnych w kwocie 3 miliardów 300 milionów zł, dochody z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych – wcześniej chodziło o dochody z podatku od osób prawnych – w kwocie 27 miliardów 900 milionów zł oraz dochody z podatków od towarów i usług, czyli VAT, w kwocie 61 miliardów 800 milionów zł oraz dochody z podatku akcyzowego w wielkości 33 miliardów 700 milionów zł. Oprócz tego zaplanowano dochody o mniejszej skali, jak: z podatków od gier, dywidend, dochody niepodatkowe, z opłat restrukturyzacyjnych oraz odsetek od środków gromadzonych na rachunkach bankowych. Wyróżnia się tu kwota wpływów z zysku Narodowego Banku Polskiego wynosząca 3 miliardy 600 milionów zł.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, analizując całość ustawy budżetowej, nie tylko zapisy tych rozdziałów, którym przyglądała się

w sposób szczególny, zauważyła w projekcie budżetu państwa na rok 2003, mimo całej skromności jego dochodów, silne akcenty prorozwojowe. Zauważamy przede wszystkim fakt, że już w wykazie inwestycji wieloletnich na czterdzieści sześć pozycji aż trzydzieści trzy dotyczą inwestycji infrastrukturalnych, zwłaszcza dróg i połączeń komunikacyjnych, a trudno chyba o bardziej czytelne akcenty prorozwojowe niż inwestycje infrastrukturalne. Zauważyliśmy również z zadowoleniem, iż kwota poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa na rok przyszły planowana jest na poziomie 23 miliardów zł, co znaczy, że rząd planuje angażowanie się we wspieranie przedsięwzięć inwestycyjnych służących rozwojowi gospodarki. Zauważyliśmy również kwotę 6 miliardów 500 milionów zł na wsparcie Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych, a więc jednoznaczne promowanie działalności proeksportowej, czyli rozwoju gospodarczego. Zauważyliśmy również kwotę przewidywanego wpływu z prywatyzacji na poziomie 7 miliardów 400 milionów zł. Upatrujemy w tym przede wszystkim szansę na to, iż działalność prywatyzacyjna będzie sprzyjała rozwojowi konkurencji w polskiej gospodarce. Zauważyliśmy również, i szczerze powiedziawszy, największy to powód do refleksji, że trudne będzie utrzymanie poziomu bezrobocia na poziomie nie wyższym niż 17,2% na koniec przyszedłego roku.

Wysoka Izbo! Nie ma budżetów doskonałych. Niemniej jednak można powiedzieć, że ten budżet w tym przedłożeniu, w tym kształcie ponad wszelką wątpliwość oddała widmo kryzysu finansów publicznych. Poza tym, co wynika chociażby z konstytucyjnej powinności, nie przekracza on bezpiecznej granicy wielkości długu publicznego w stosunku do PKB, granicy 60%. Co bardzo istotne, zwłaszcza wobec przewidywanej integracji z Unią Europejską, zbliża to nasz budżet do kryteriów z Maastricht, bo deficyt budżetowy jest jednak mniejszy od 5% – przypomnę, że kryterium wynosi 3% – inflacja jest na poziomie 2,5% i trudno przede wszystkim nie zauważyć faktu, iż produkt krajowy brutto w stosunku do roku poprzedniego będzie większy o 3,5%.

Podsumowując, Wysoka Izbo, zachęcam państwa senatorów do dyskusji nad kształtem poszczególnych zapisów budżetu państwa i w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie budżetu państwa w takim kształcie jak w przedłożeniu sejmowym wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 280A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi za sprawozdanie.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji państwo sena-

(wicemarszałek K. Kutz)

torowie mają prawo zadawać sprawozdawcy pytania. Czy ktoś chciałby zadać sprawozdawcy pytanie trwające nie dłużej niż sześćdziesiąt sekund?

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Markowskiego. Czym była uprzejma umotywować Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych poprawkę dwudziestą czwartą? Jest to jedyna poprawka, gdzie zmniejsza się wydatki w jednym województwie, konkretnie w województwie dolnośląskim, a zwiększa się wydatki w innym województwie, konkretnie w województwie śląskim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Senator Jerzy Markowski: Mogę od razu odpowiedzieć?)

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, w części „Województwo dolnośląskie” przewidziano wydatki na promocję i organizację wystawy światowej we Wrocławiu, która, jak wiemy, niestety nie dojdzie do skutku. Stąd też pozostała tam kwota wielkości 5 milionów zł. Komisja zaproponowała część tej kwoty, 2 miliony zł, przeznaczyć na województwo śląskie. Tym właśnie się kierowano.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Wielowieyski, proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zwracam się do pana przewodniczącego komisji gospodarki. Panie Senatorze, ja przynajmniej szczerze: nie rozumiem pana bardzo zasadniczego stwierdzenia, że to przedłożenie budżetowe oddala od państwa widmo kryzysu. Widzę to zupełnie odwrotnie. Jak pan może coś takiego stwierdzić w sytuacji, kiedy w wielu zasadniczych sprawach dla wydatków budżetowych i quasi-budżetowych, takich na przykład jak wydatki wszystkich... nie wszystkich, ale kilku agencji: Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego, a także ZUS i Funduszu Pracy... One bardzo poważnie się

w tym roku zadłużają, ich długi wzrosną o ponad 1 miliard zł, a to zadłużenie, już teraz bardzo duże, trzeba będzie spłacać w następnych okresach. W wielu innych przypadkach też istnieje groźba zwiększenia zadłużenia. A za rok, to już jest pewne, nasz budżet będzie obciążony wydatkami – rzędu prawdopodobnie dziesięciu albo kilkunastu miliardów złotych – związanymi z kosztami wejścia do Unii Europejskiej, z zaliczkowaniem rolników itd. Otóż nasz budżet powodując wzrost zadłużenia – w ciągu dwóch lat zadłużenie państwa wzrasta o ponad 30% – nie stwarza stabilnych warunków i nie oddala widma kryzysu, a wręcz przeciwnie: to widmo, zwłaszcza widmo kryzysu budżetowego, w 2004 r. przybliża.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Senatorze! Miało być pytanie w granicach minuty.)

Przepraszam za przedłużenie. Dziękuję.

(Senator Jerzy Markowski: Można, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku Wielowieyski, moje stwierdzenie oparte jest przede wszystkim na analizie podstawowych parametrów dla kształtowania poszczególnych zapisów w projekcie budżetu państwa. Jeszcze raz wrócę do tego, iż nie widzimy, a przynajmniej ja nie widzę, zagrożenia kryzysem finansów publicznych państwa, w sytuacji kiedy racjonalnie – nie na hurra, nie optymistycznie – kształtuje się przewidywany wzrost produktu krajowego brutto na poziomie 3,5%. Znajduje bowiem nie tylko w tejże ustawie budżetowej, ale w całej polityce legislacyjnej proponowanej przez rząd premiera Millera wiele narzędzi dających gwarancję lub przynajmniej zwiększających szansę osiągnięcia takiego wzrostu produktu krajowego brutto jak ten, o którym powiedziałem i który jest zapisany w ustawie budżetowej.

Ponadto wydaje mi się, iż mamy rok na daleko idące racjonalizowanie wszelkiego rodzaju wydatków, których na pewno nie będziemy mogli – nie tylko ze względów formalnych, ale przede wszystkim ze względu na ograniczoną kwotę do dysponowania w roku 2004 – ponieść w 2004 r. Wydaje mi się, że to jest racjonalne uzasadnienie. I ten rok, jeżeli nie zostanie zmarnowany na tego typu działalność, będzie służył stabilizacji finansów publicznych państwa.

Poza tym obserwuję nie tylko... Jeszcze raz podkreślam, że przynajmniej dla mnie ustawa budżetowa nie jest jedynym narzędziem kreowania polityki gospodarczej państwa. Jest bardzo wiele innych narzędzi, które również rozpa-

(senator J. Markowski)

trywaliśmy w tej Izbie, a z których wynika, iż państwo odchodzi na szczęście od bezpośredniej ingerencji budżetu państwa przede wszystkim w finanse poszczególnych sektorów i poszczególnych dziedzin gospodarki. To jest kolejny krok, który, wygaszając w roku 2003 kryzys finansów publicznych, zbliża nas do całkowitej jego eliminacji.

No i przede wszystkim ten parametr, który jak gdyby konstytucyjnie wszystkich obliguje, mianowicie wielkość długu publicznego w stosunku do produktu krajowego brutto. Jest on wprawdzie większy od ubiegłorocznego, ale jeszcze i tak mniejszy od tego sześćdziesięcioprocentowego, uznanego za graniczny.

Panie Marszałku, ja mam świadomość tego, że każda polemika na ten temat będzie niedoskonała. Ponadto mając świadomość sprawności intelektualnej partnerów, wiem, że możemy dyskutować w nieskończoność na ten temat. Dlatego proponuję, żebyśmy jednak przyjęli do wiadomości, że tak będzie optymalnie, a mamy, jak sądzę, cały rok na to, ażeby wspólnie monitorować tę sytuację.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Dziemdziała, proszę.

Senator Józef Dziemdziała:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora Markowskiego. Czym kierowała się komisja, postanawiając nie uwzględnić poprawki Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o zwiększeniu budżetu komend Państwowej Straży Pożarnej o 5 milionów zł, a proponując poprawkę siedemnastą, gdzie zmniejsza się wydatki majątkowe komendy głównej o 5 milionów zł, przeznaczając je na usuwanie skutków klęsk żywiołowych? Wiadomo przecież, że w przypadku klęsk żywiołowych to właśnie komendy powiatowe ponoszą największe koszty, usuwając czy prowadząc akcje w trakcie trwania tych klęsk. Dziękuję bardzo.

(Senator Jerzy Markowski: Panie Senatorze...)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Po pierwsze, wydatki Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej zostały zwiększone o kwotę 5 milionów zł w stosunku do przedłożenia rządowego w trakcie trzeciego czytania w Sejmie.

Czyli ta propozycja komisji gospodarki jest przywróceniem przedłożenia rządowego.

Po drugie, uznaliśmy, chyba sensownie, że zapisanie tych środków w pozycji: rezerwa na usuwanie klęsk żywiołowych niejako rozszerza możliwość dysponowania tymi środkami.

Po trzecie, pan senator zawsze ma możliwość wniesienia własnej poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Panie Senatorze, czym kierowała się komisja, proponując skreślenie zapisu w części 83 „Rezerwy celowe” poz. 85: środki na inwestycje Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – 5 milionów zł? Te pieniądze zostały z ciężkim trudem w Sejmie uzyskane i zapisane. Przypomnę: są one pierwszym spóźnionym elementem rekompensaty wydzielenia majątku UMCS, na którego bazie, na bazie filii, został stworzony Uniwersytet Rzeszowski. Chodzi o 38 milionów zł rekompensaty, które do tej pory nie były UMCS przyznane. Lubelski UMCS ma w tej chwili rozpoczętą inwestycję – budynek humanistyczny, bez którego nie może funkcjonować. Czym kierowała się komisja, skreślając tę poprawkę, którą wprowadził Sejm?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, sądzę, że pan senator źle zrozumiał moje wyjaśnienia. Proponuję wrócić do lektury tego wyjaśnienia, ponieważ nie jest tak, jak pan senator uważa. Przepraszam bardzo. Wróćmy do rozmowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawcy? Bardzo proszę, senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, był pan uprzejmy powiedzieć o rozwojowych ideach tkwiących w tym budżecie...

(Senator Jerzy Markowski: Akcentach, akcentach.)

(senator M. Janowski)

Tak, tak, akcentach. Proszę wobec tego powiedzieć mi, czy komisja analizowała malejące z roku na rok nakłady na naukę. Udział tego wskaźnika w produkcie krajowym brutto niestety sytuuje nas w takiej pozycji, że słowa pana senatora... Cenię pana sprawozdanie, ale te słowa jakby nie znajdują pokrycia. Nawet wczoraj była o tym mowa, mówił o tym prezydent Rzeczypospolitej. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, jak sędzę, znowu będziemy się spierać o doktrynę, co do której jesteśmy zgodni. Powiem, żeby była jasność, że obaj, może z różnym akcentem, mamy ten sam cel, jakim jest zwiększenie nakładów na szkolnictwo wyższe. Chciałbym również powiedzieć, że właśnie dlatego, iż komisja podzieliła niejako pogląd pana senatora przedstawiony w zapytaniu, w poprawce czternastej i piętnastej zaproponowano zwiększenie wydatków majątkowych na szkolnictwo wyższe o kwotę 4 miliardów 300 milionów zł w pierwszym przypadku i 8 miliardów 500 milionów zł w drugim przypadku, co wcale nie znaczy, że jest to wszystko. To nie jest wszystko. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze...

(Senator Dorota Simonides: Ale to chodzi o naukę.)

...pytania do sprawozdawcy?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana sprawozdawcy, związane z odrzuconą, a właściwie popartą tylko jednym głosem, głosem pana marszałka Wielowieyskiego, poprawką dotyczącą części 31 „Praca” działu 750 „Administracja publiczna” rozdziału 7595 „Pozostała działalność” itd. Chodzi mi o to, że decyzją Rady Ministrów od 1 stycznia 2002 r. zaczęto realizację programu wieloletniego zatytułowanego „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”. Koordynatorem został Centralny Instytut Pracy, który jest od listopada tego roku jedynym państwowym instytutem pracy. Ten program składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy badań nau-

kowych, których wykonawców KBN wyłonił w drodze konkursu. Tymże wykonawcą został Centralny Instytut Pracy. Druga część programu dotyczy zadań służb państwowych. Zadania te służą wsparciu procesu implementacji dyrektyw Unii Europejskiej, ale, co jest jeszcze ważniejsze, w świetle ostatnich zmian kodeksu pracy są one istotne, bo mają wesprzeć pracodawców w realizacji nowego modelu bezpieczeństwa, ochrony pracy i ochrony zdrowia. Ja oczywiście znam możliwość, o której już pan sprawozdawca wspominał, mianowicie że mogę taką poprawkę powtórzyć, ale nie wiem, czy ona ma uzasadnienie. Chętnie wysłucham odpowiedzi pana senatora Markowskiego, żeby zdecydować, czy powtórzyć tę inicjatywę. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Pani Senator, byłoby wielką niezręcznością z mojej strony, gdybym pani sugerował jakiegokolwiek zachowanie. Chciałbym jednak powiedzieć, że przedłożenie pani z taką argumentacją, jaką pani była uprzejma przed chwilą przedstawić, dałoby komisji, a potem Wysokiej Izbie szansę na kolejne pochylenie się nad problemem.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Tak.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja mam tę samą wątpliwość, co pan senator Janowski, co do prorozwojowości, bo nauka to jednak coś innego niż szkolnictwo wyższe, to jest inny dział. Mnie jednak interesują pracownie komputerowe, na które budżet przeznaczają o ponad połowę mniej środków w tym roku – 2003, niż w ubiegłym roku – w 2002 r. Wobec tego ta prorozwojowość jest tutaj wtedy wątpliwa. Czy pan przewodniczący coś...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Przyznaję, Panie Senatorze, Panie Ministrze, że akurat takimi argumentami, jak pan się w tej chwili posłużył, nie posługiwaliśmy się, rozpatrując projekt budżetu państwa w Komisji Gospo-

(senator J. Markowski)

darki i Finansów Publicznych, tym bardziej, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu nie zwróciła na to uwagi.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Senatorze, za sprawozdanie.

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję państwu.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Witam pana ministra Grzegorza Kołodkę na naszej sali, dawno nieogładanego...

(Głosy z sali: Nie ma go.)

Nie ma, akurat wyszedł. Ale czy on wyszedł na zawsze, czy wyszedł na chwilę? (Wesołość na sali)

Pani sekretarz stanu, pani Wasilewskiej-Trenkner, też nie ma?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Jest pan, Panie Ministrze, jak zawsze jest pan niekonwencjonalny.

Bardzo proszę.

Minister Finansów Grzegorz Kołodko:

Pani Marszałku! Szanowni Senatorowie Rzeczypospolitej!

Trwa, a właściwie dobiega już końca, ważna debata, jedna z ważniejszych w tym roku, choć chyba nie najważniejsza, dlatego że debatujemy cały czas nad warunkami, perspektywami wynikającymi z integracji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską, co z pewnością ma implikacje dalej sięgające niż te rozstrzygnięcia, które Wysoka Izba będzie podejmowała w związku z projektem ustawy budżetowej na rok 2003. Ale jest to ważny dokument, który wszakże trzeba widzieć nie tylko w perspektywie roku 2003, ale który także trzeba umieścić na dłuższej ścieżce czasowej, co panie i panowie senatorowie w swoich dyskusjach czynią, a co można było odczytać z treści niektórych pytań zadanych przed chwilą senatorowi Markowskiemu jako sprawozdawcy komisji senackiej.

Budżet ten został nazwany, także przez pana senatora, budżetem stabilizacji i rozwoju. Czy jest to budżet stabilizacji i rozwoju oraz jakie argumenty przemawiają na rzecz takiego określenia, czyli mówiąc dokładniej, na czym ma polegać postęp w zakresie stabilizacji, w czym ma się przejawiać intensyfikowanie procesów rozwoju społecznego polskiej gospodarki? Tak. To z pewnością

jest budżet stabilizacji, następuje bowiem wyraźny postęp, jeśli chodzi o stabilizację finansową państwa, co w szczególności jest widoczne, a z czego korzystają wszystkie polskie rodziny, wszystkie gospodarstwa domowe, w stabilizacji inflacji na bardzo niskim poziomie. Niektórzy z ekonomistów zaczynają martwić się zagrożeniem, którego kilka lat temu jeszcze nikt nawet nie ośmieliłby się przewidzieć, presji deflacyjnej, a więc troszczą się o to, że wzrost cen może być niedostateczny z punktu widzenia wpływu na efektywność mikroekonomiczną i poprawę konkurencyjności polskiej gospodarki. W obliczu zagrożenia deflacyjnego stoi w jakimś stopniu gospodarka światowa, w tym kraje najbardziej rozwinięte, w niektórych deflacja jest już faktem – na przykład w Japonii. W jakimś stopniu dotyka ona także większości tak zwanych wyłaniających się rynków, na przykład rynku chińskiego. O tym zagrożeniu mówi się także w niektórych państwach Unii Europejskiej, czy w północnej Ameryce.

Czy Polsce grozi deflacja? Nie sądzę. Pomimo niekwestionowanych sukcesów ostatnich lat, także roku, który szczęśliwie dobiega już końca, kiedy to w Polsce zbiliśmy inflację do bardzo niskiego poziomu, cały czas jeszcze występują napięcia i pojawiają się zagrożenia. I choć dzisiaj może pora ogłaszać już triumf w walce z inflacją, to z pewnością nie jest to triumf ostateczny, gdyż ona drzemie i zawsze pewne zagrożenia będą występowały. Dlatego, między innymi, lepsza musi być koordynacja polityki budżetowej, fiskalnej, rządu z polityką pieniężną, monetarną niezależnego Banku Centralnego. W tym zakresie, zwłaszcza w drugim półroczu kończącego się roku, osiągnęliśmy znakomity postęp. Sądzę, że to także wpływa na poprawę oczekiwań formułowanych wobec polskiej gospodarki zarówno przez podmioty krajowe, jak i przez naszych globalnych międzynarodowych partnerów.

Dzisiaj trzeba zweryfikować, w dół, prognozy, które najśmielsi z optymistów kreślili na koniec tego roku, jeśli chodzi o wskaźnik inflacji, gdyż jest ona mniejsza od tej, jaką przewidywano jeszcze kilka miesięcy temu. W listopadzie inflacja była mniejsza niż 1%, za kilka dni dowiemy się dokładnie, ile ten wskaźnik wynosił, czy 0,8%, czy 0,9%. W grudniu ten wskaźnik w minimalnym stopniu przekraczać może 1%. Średnioroczny wskaźnik inflacji w tym roku, i tu Wysoka Izba pomyliła się strasznie, przyjmując budżet na rok 2002 w ślad za Sejmem, rządem i moimi poprzednikami, wyniesie, jak dzisiaj szacujemy, około 1,9%. Pamiętajmy o tym, że w ustawie budżetowej na rok 2002 zapisana została inflacja w wysokości 4,5%, a więc w roku 2002 inflacja jest ponad dwukrotnie niższa niż się to wydawało rządowi, parlamentowi jeszcze rok temu, kiedy przyjmowano ustawę na ten rok.

(minister G. Kołodko)

Czy to dobrze, czy to źle? Generalnie dla polskiej gospodarki to bardzo dobrze, generalnie dla beneficjentów budżetu to jeszcze lepiej, dlatego że to, co miało być skromnymi w wielu wypadkach przyrostami strumieni nominalnych i wydatków, okazuje się przyrostami bardzo dużymi. Tam bowiem, gdzie nakłady miały się zwiększyć nominalnie o, powiedzmy, 6%, zakładano, że to będzie oznaczało, będzie tożsame ze wzrostem tylko o 1,5%. Tymczasem dzisiaj ten przyrost nominalny o 6% trzeba skorygować, urealnić na podstawie wskaźnika inflacji wynoszącego mniej niż 2%, a jest to, jak szacujemy, 1,9%, co oznacza w tym konkretnym wypadku ponad czteroprocentowy wzrost realny. I to jest rzeczywista skala poprawy finansowania pewnych segmentów naszej infrastruktury, które w mniejszym stopniu, niż zakładany, stanowią wąskie gardło bądź w ogóle przestają nim być dla rozwoju polskiej gospodarki. To jest też miara postępu w dofinansowaniu, realnie patrząc, nakładów na kapitał ludzki, na narodową kulturę, na polską naukę, na oświatę i wychowanie, na sport, na opiekę społeczną.

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy my w jakimś stopniu nie popełniamy tego samego błędu także na przyszłość. W jakimś stopniu tak, ale tak strasznie, jak państwo się pomyliliście rok temu, my się już teraz pomylić nie możemy, oznaczałoby to bowiem konieczność wejścia w deflację. Budżet jest oparty na prognozie inflacji w wysokości 2,3% – taki ma być przeciętny wzrost poziomu cen w roku 2003 w porównaniu do przeciętnego poziomu cen w roku 2002. A już dziś chciałbym poinformować pana marszałka i Wysoką Izbę, że nasze prognozy mówią, że to będzie mniej. Tylko żeby to stało się faktem, to jednak trzeba ciężko ten rok 2003 przepracować. I będziemy ciężko pracować, bo tego warta jest nasza Polska, tego warta jest wyzwanie, które przed nam stoi w ostatnim roku poprzedzającym wejście Polski do Unii Europejskiej.

Budżet na rok 2003, który przyjmujemy, jest bowiem w pewnym sensie budżetem historycznym: to jest ostatni budżet Rzeczypospolitej w tym układzie geopolitycznym, w tym układzie instytucjonalnym i także w tym układzie finansowym. Następny budżet, na rok 2004, będziemy już przyjmować, antycypując nasze wejście do Unii Europejskiej z dniem 1 maja roku 2004. Wobec tego gra w ramach finansów publicznych będzie toczyła się inaczej. Będziemy przecież, niezależnie od tego, że będziemy zawsze naszą polską Rzeczpospolitą, także częścią Unii Europejskiej. I budżet Unii Europejskiej będzie naszym budżetem w takim stopniu, w jakim będziemy partycypować w jego dochodach, i w takim stopniu, w jakim będziemy czerpać z jego wydatków.

Jaki to ostatecznie będzie stopień, to już w zasadzie wiemy. Wiemy w zasadzie, gdyż to jest dosyć precyzyjnie określone, wynika z reguł gry, które obowiązują w Unii Europejskiej, a które przyjmujemy, aspirując do członkostwa w tym jednym z najważniejszych światowych ugrupowań ekonomicznych. Jeśli zaś chodzi o wydatki, te sprawy są cały czas negocjowane. Rząd polski nadal negocjuje warunki finansowe – pakiet: Budżet i finanse – z Unią Europejską, czekając na ostateczne rozstrzygnięcia w tych sprawach, które zapadną, jak państwo wiecie, w tym tygodniu. Nie mam wątpliwości, że będzie to najbardziej korzystny z możliwych układów, gdyż negocjujemy twardo, starając się poprawić pozycję finansową Polski netto w całym układzie ekonomiczno-finansowym, w tym zminimalizować implikacje, konsekwencje członkostwa w Unii Europejskiej dla budżetu państwa polskiego, zwłaszcza w tych początkowych latach, w tym szczególnie w roku 2004, o czym jeszcze za chwilę powiem.

Wobec tego jest to budżet stabilizacji, gdyż zawiera mechanizmy, zawiera instrumenty lepszej koordynacji polityki rządu w zakresie budżetu i podatków z polityką niezależnego banku centralnego w sprawie stóp procentowych i współkształtowania metodami pośrednimi kursu walutowego, a więc ta tak zwana mieszana polityka, *policy mix*, będzie bardziej skuteczna z punktu widzenia postępu w stabilizacji i konsolidacji stabilizacji w stabilność.

Co zaś do samego budżetu, to jest on także stricte przejawem postępu w stabilizacji, dlatego że zmniejszamy deficyt budżetowy. Zmniejszamy deficyt budżetowy z około 5,4, 5,5%, ale poczekamy jeszcze na ostateczne wyniki, na to jak ukształtuje się i licznik, i mianownik, a więc i sam poziom deficytu, ale również na to jak ukształtuje się produkt krajowy brutto, który rośnie w coraz szybszym tempie, o czym też za chwilę, poczekamy, aż dane zostaną zweryfikowane, aby orzec, jaki jest ten ostateczny deficyt w roku 2002. To, co już dzisiaj można powiedzieć, to z pewnością to, że on jest duży, to z pewnością to, że on jest za duży, to z pewnością to, że mógłby on być dużo mniejszy, gdyby lepiej prowadzono politykę i trafniej podejmowano pewne decyzje w przeszłości, gdyż na tak wysoki poziom deficytu, z natury rzeczy, z natury procesów transformacji i otwarcia na szersze kontakty z gospodarką światową w ogólności, a Unią Europejską w szczególności, bynajmniej nie byliśmy skazani.

Budżet stabilizacji i rozwoju zakłada zmniejszenie deficytu na rok przyszły do 38,7 miliarda zł, co według polskiej metodyki liczenia tego deficytu oznacza około 4,9%. Skąd bierze się ta kwota, skąd bierze się ten deficyt? W sposób oczywisty wynika on z konfrontacji dwóch strumieni, dwóch podstawowych strumieni budżetu: strony dochodowej i strony wydatkowej.

(minister G. Kołodko)

Jeśli chodzi o dochody, to są one zakreślone na bardzo ambitnym, ale realistycznym poziomie. Rząd, a także parlament, przyjmując wolą Wysokiej Izby ostatecznie ten ważny dokument, śmiało może wziąć odpowiedzialność za trafność tych prognoz, które są oparte na prognozach zakładających wszakże dalsze przyspieszenie tempa wzrostu polskiej gospodarki i poprawy konkurencyjności polskich przedsiębiorców. Przyjmujemy, że tempo wzrostu w roku 2003 ulegnie dalszemu przyspieszeniu i będzie wynosiło blisko 3,5%. W tej sprawie opinie dalej są odmienne, ale coraz rzadziej krytykowany jestem, Panie Marszałku, za tak zwany nadmierny optymizm. Ja takim optymizmem bynajmniej nie tryskam, a jeśli już, to jest to optymizm realistyczny. Wczoraj zdarzyło mi się zresztą być dwukrotnie skrytykowanym za niedostateczny optymizm, a raz za nadmierny pesymizm. Wobec tego nastroje się zmieniają i czekam na to, że będę krytykowany za nadmierny pesymizm wtedy, kiedy głoszę tak defetystyczne cele dla polskiej gospodarki jak przyspieszenie tempa raptem do marnych 3,5%, dlatego że nasze aspiracje są dużo większe. Są one bowiem takie, że chcemy, pragniemy, możemy, bo potrafimy, i to zrobimy, wrócić na ścieżkę szybkiego wzrostu, którą kroczyliśmy w ramach „Strategii dla Polski” w latach 1994–1997, kiedy średnioroczne tempo wzrostu na jednego mieszkańca realnego produktu krajowego brutto wynosiło aż 6,4%. I to jest pewien punkt odniesienia.

Wobec tego realistyczne jest przyjęcie założenia, że PKB będzie zwiększał się w roku przyszłym realnie, po wyeliminowaniu skutków tej bardzo niskiej, pełzającej, wynoszącej mniej niż 2%, inflacji mierzonej indeksem cen konsumpcyjnych. Skąd się to bierze? Otóż, zwróćmy uwagę, że o ile w I kwartale tego roku... Albo może zaczniemy od tego, co było dokładnie rok temu.

O ile w IV kwartale roku ubiegłego PKB zwiększał się o marne 0,2% w wyniku słabej koniunktury gospodarczej, o ile w I kwartale było to wciąż rachityczne 0,5%, w II – 0,8%, o tyle w III kwartale jest to już 1,9, 2,0, w IV, obecnym, 2,1% z dokładnością do 0,1 punktu procentowego. A więc w całym drugim półroczu roku 2002 tempo wzrostu produktu krajowego brutto oscyluje wokół 2,1% w porównaniu do 0,7% w pierwszym półroczu tego roku. A więc można byłoby powiedzieć, że jest trzykrotnie szybsze, wyższe. Jeśli ta projekcja zostanie utrzymana, a powinna być utrzymana, bo wynika to z pogłębionych, rzetelnych, profesjonalnych analiz poprawy mikroekonomicznej efektywności, a także efektywności alokacyjnej, coraz wyraźniej rodzącego się polskiego kapitału, z lepszego zarządzania na szczeblu mikroekonomicznym, bo wynika to tak-

że z przeprowadzanych operacji restrukturyzacyjnych, to mamy szansę już w przyszłym roku o tej porze, a więc w IV kwartale 2003, osiągnąć tempo wzrostu przynajmniej dwukrotnie szybsze niż teraz. A więc sięgające 4,5% w końcu przyszłego roku, tak aby w pierwszym roku członkostwa w Unii Europejskiej osiągnąć już dynamikę około 5%, potem dalej jeszcze przyspieszyć i utrzymać się na tym poziomie nie przez cztery lata jak w latach 1994–1997, ale przez lat wiele: może czternaście, może jeszcze więcej, może przez całe pokolenie, gdyż o to idzie gra.

I tak też trzeba patrzeć na budżet roku 2003. W tym roku nic się nie zacznie oprócz nowego roku i nic się nie skończy, oprócz tego, że ten rok się skończy. Pewne problemy polska gospodarka rozwiąże, pewne problemy się zrodzą, pewne tezy i pytania w tej Izbie będą powtórzone także za rok.

To przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego bierze się także z niekonwencjonalnych działań, przede wszystkim z pakietu ustaw restrukturyzacyjnych albo antykryzysowych, jak niektórzy wolą je nazywać. Ja nazywam je restrukturyzacyjnymi, nie wchodząc w dyskusję, która w sumie niewiele daje, nad tym, czy kilka miesięcy temu sytuacja była kryzysowa czy przedkryzysowa. Ona jest na pewno dostatecznie trudna i nie sposób określać jej mianem boomu, sukcesu czy prosperity. To jest, tak wierzę i w tym przekonaniu działam, dopiero przed nami.

Ale operacja restrukturyzacji potrwa przez cały rok 2003, o którym mówimy, i wobec tego bynajmniej nie jest ona jeszcze zakończona. Ona dopiero się rozpoczyna i już wydaje się osiągnięciem i sukcesem. Jej celem nigdy nie były osiągnięcia czy skutki fiskalne, to był element, który pojawia się niejako przy okazji. Celem przedsięwzięcia restrukturyzacji finansowej przedsiębiorców jest stworzenie im warunków do zachowania płynności finansowej, do możliwości akumulacji kapitału, do funkcjonowania na coraz bardziej konkurencyjnym rynku, do utrzymania w miarę wysokiego poziomu zatrudnienia i wejścia w fazę wzrostu gospodarczego. I to nam się udaje osiągać. Udaje nam się to osiągać dlatego, że do programu restrukturyzacji finansowej zapisało się ponad sześćdziesiąt tysięcy przedsiębiorstw.

Pragnę zwrócić uwagę, że wśród tej wielkiej grupy przedsiębiorstw ponad 95% stanowią przedsiębiorstwa, według polskich norm i statystyk, małe, zatrudniające do pięćdziesięciu osób, i przedsiębiorstwa średnie, zatrudniające do dwustu pięćdziesięciu osób; tylko niewiele jest tu przedsiębiorstw dużych. Z tego faktu wynika także jednoznaczny wniosek, że w przytłaczającej większości, w przytłaczającej większości, są to przedsiębiorstwa prywatne. To też pragnę zaakcentować, dlatego że przedsiębiorstwa średnie i małe – małe prawie w 100% – są prywatne.

(minister G. Kołodko)

I pora sobie zadać przy tej okazji raz jeszcze pytanie, jak to się stało. W wyniku jakiegoż kataklizmu doszło do takiej sytuacji, albo doprowadzono do takiej sytuacji, że oto ponad sześćdziesiąt tysięcy przedsiębiorstw traci płynność finansową, stoi w obliczu bankructw, likwidacji, zwalniania masowo setek tysięcy ludzi? Otóż wzięło się to z tego, że polska gospodarka utraciła swoją dynamikę rozwojową. Tak były ustalone parametry ekonomiczne, w tym niespójna polityka przemysłowa i polityka handlowa oraz polityka fiskalna i polityka pieniężna, że wielu przedsiębiorców mimo poprawnego, sprawnego zarządzania swoimi aktywami nie było w stanie utrzymać się na poziomie płynności, zyskowności, rentowności. I to ma być ta upragniona przez nas wyższa forma własności: własność prywatna.

Wobec tego oferta restrukturyzacyjna nie jest bynajmniej skierowana do firm wielkich, posocjalistycznych molochów, jak niektórzy próbowali to onegdaj sugerować – dzisiaj jakoś tych głosów nie słysząc i nikt tego, co mówił, nie odwołuje – tylko właśnie do tych przedsiębiorców, którzy zupełnie niepotrzebnie zostali doprowadzeni do takiej sytuacji, która groziła falą masowych likwidacji, upadłości i skokowego wzrostu bezrobocia. I dzisiaj te firmy złożyły wnioski o restrukturyzację zobowiązań publiczno-prawnych, której towarzyszą mikroekonomiczne plany restrukturyzacji. Te procesy będą realizowane, te firmy będą wносиły opłaty restrukturyzacyjne, najczęściej w wysokości 15%, a w pewnych specyficznych, wskazanych w ustawie, którą Wysoka Izba także akceptowała, wyjątkach w wysokości 1,5%. Do tego dochodzi ustawa, oczekująca na podpis prezydenta – i tu też będzie, jak sądzę, duży ruch w interesie, i wreszcie to będzie interes, nie zaś płacz i narzekanie, i roszczenia – o restrukturyzacji przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy. Zdefiniowała je Wysoka Izba jako te firmy, które zatrudniają ponad tysiąc pracowników. W naszej Polsce takich firm jest trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć. O ile w sektorze przedsiębiorstw zatrudnionych jest wciąż blisko cztery miliony dziewięćset tysięcy rodaków, o tyle 1/4, czyli blisko milion i ćwierć, pracuje w przedsiębiorstwach zatrudniających ponad tysiąc pracowników. I to jest drugi koniec tego spektrum. Z jednej strony mamy te firmy małe, bardziej elastyczne, prężne, prywatne – i wydawałoby się, że one powinny sobie świetnie radzić w warunkach młodej gospodarki rynkowej, ale nie radzą sobie ze względu na zbyt drogi pieniądź, na niekorzystny kurs, na zbyt duży zalew rynku towarami importowanymi, tym razem wskutek korzystnego dla importerów i dla producentów zagranicą

kursu walutowego – i tym pakietem, chcemy im pomóc, i z drugiej strony firmy, którym chcemy stworzyć możliwości restrukturyzacji nie tylko finansowej, ale także majątkowej i rzeczowej dzięki tej ustawie, która niedługo będzie wchodziła w życie.

Nasuwa się więc pytanie stricte ekonomiczne: jak to, ustawa jeszcze nie weszła w życie, jak to, dopiero zaczynamy program restrukturyzacji zobowiązań publiczno-prawnych przedsiębiorców, a ja już mówię tu, wobec Wysokiej Izby, że są pozytywne efekty tegoż w sferze produkcji? Oczywiście, że tak. Oczywiście, że tak, dlatego że przedsiębiorcy podejmują decyzje na przyszłość, opierając się na swoich oczekiwaniach i w tej chwili widzą, że rząd prowadzi poważną politykę restrukturyzacji, nie bojąc się różnych pomówień i oskarżeń, że to wbrew kanonom, że to nieortodoksyjne, że to pomoc dla tych, którzy sobie sami pomóc nie mogą. Otóż my chcemy tym właśnie, którzy potrafią sami sobie pomóc, pomóc, rozluźniając pewien gorset, który został nałożony w niewłaściwym momencie poprzez niewłaściwe zbitki instrumentów polityki gospodarczej, a ten niewłaściwy moment właśnie wziął się z tego, że i tak dekonstrukcja bardzo tym firmom doskwierała.

W związku z tym te firmy już nie zwalniają, Panie Marszałku, ludzi. My to widzimy w statystyce zatrudnienia. I jeśli w tym tygodniu i w przyszłym dowiemy się, że wskaźnik bezrobocia w listopadzie jest nieco wyższy niż w październiku, to nie dlatego, że ubywa miejsc pracy, tylko dlatego, że rejestrują się absolwenci, gdyż niestety, i to jest oczywiście nasze wspólne zmartwienie, bardzo wielu z nich nie może od razu znaleźć pracy. I nie znajdzie tej pracy tak długo, jak długo polska gospodarka nie będzie szła do przodu jak burza, zamiast czołgać się w tempie 0,1%. I ten czas nadejdzie. Ten czas nadejdzie i za kilka kwartałów, za kilka lat będziemy to coraz wyraźniej odczuwać. Ale będziemy też mieli oczywiście mnóstwo innych problemów, z którymi wtedy trzeba będzie sobie radzić jakoś, a może nie jakoś, tylko dobrze i skutecznie.

Dzięki temu pakietowi restrukturyzacyjnemu, jak szacujemy, sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi w drugim półroczu bieżącego roku nie utraciło pracy. I tu się kłania poeta: szlachetna roboto, ile jesteś warta, nie wie się tak długo, zanim się ciebie nie straci. My mówimy tylko o tych, co tę pracę stracili, proszę jednak pamiętać, że sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi straciłoby pracę, gdyby nie pakiety restrukturyzacyjne, z propozycją których wyszedł rząd pana premiera Millera. I dlatego chciałem także Wysokiej Izbie podziękować za to, że poparła te rozwiązanie, że zgłosiliście, Panie i Panowie Senatorowie, wiele krytycznych i słusznych, mądrych uwag, które zostały uwzględnione. A my będziemy to realizować

(minister G. Kołodko)

najlepiej jak potrafimy, gdyż wszystko to jeszcze trzeba zrobić, aby oczekiwania przedsiębiorców się spełniały, aby ich rodzący się optymizm miał podstawy w realnych procesach gospodarczych.

Jeśli od sześciu miesięcy obserwujemy wzrost wskaźnika optymizmu konsumentów, to ja nie sądzę, żebym to ja działał tak zaraźliwie, iżbym ich tym optymizmem zaraził. Ja sądzę, że to wynika z obserwacji faktów, z analizy sytuacji mikroekonomicznej przedsiębiorców, regionów, firm, niektórych branż, niektórych gospodarstw domowych. I to w niczym nie przekreśla, koniec końców, smutnego obrazu polskiej gospodarki. Bo dalej mamy bardzo małe, choć wyższe niż niedawno i wyższe niż oczekiwano, tempo wzrostu gospodarczego, bo dalej mamy masowe bezrobocie, choć już okazują się niespełnialne, i to bardzo dobrze, wcześniejsze prognozy, także mojego rządu, z początku tego roku, że to bezrobocie może nawet przekroczyć 20% w końcu tego roku. Nie, nie przekroczy. Ani w końcu tego roku, ani w końcu następnego roku. I jeśli ktoś będzie starał się dowodzić, że nieprzekraczanie dwudziestoprocentowego bezrobocia jest funkcją miękkiej, niedostatecznie twardej i agresywnej, najchętniej nazywanej reformatorską, polityki rządu, to się myli. Dlatego że rzecz nie polega na tym, żeby było masowe, wielkie bezrobocie, tylko na tym, żeby tak prowadzić strategię rozwoju polskiej gospodarki, aby nowych konkurencyjnych miejsc pracy przybywało więcej i w szybszym tempie, niż będzie nieuchronnie ubywać miejsc pracy w starych, niekonkurencyjnych sektorach.

My te sektory znamy, dlatego rząd podejmuje trudne wyzwania. Rząd podejmuje trudny... albo inaczej. Rząd kontynuuje wysiłki także poprzednich rządów w zakresie restrukturyzacji sektora górnictwa węglowego, przemysłu zbrojeniowego, przemysłu stalowego, stoczni i wielu, wielu innych przemysłów. Bo okazuje się, że restrukturyzować musimy nie tylko te wielkie, ciężkie, kiedyś narodowe przemysły, ale także przemysł farmaceutyczny, przemysł spirytusowy, przemysł mleczarski. Praktycznie rzecz biorąc, wydaje się, że wszystko trzeba restrukturyzować, i w miarę tych instrumentów, które stoją do naszej dyspozycji, to czynimy.

Wobec tego ten optymizm jest czymś, na czym, moim zdaniem, można budować strategię rozwoju polskiej gospodarki i na czym także, w jakimś stopniu, oparte są założenia i projekcja przyszłorocznego budżetu.

Projekcja? Tak, jeśli panie i panowie senatorowie uchwalicie ten budżet, to po stronie dochodów to jest projekcja, a po stronie wydatków to jest obowiązek. I z tego też trzeba sobie zdawać sprawę. I ja, jako minister finansów Rzeczypos-

politej, zdaję sobie w pełni sprawę z tego, że jeśli chodzi o dochody, to my zakładamy, że one takie właśnie będą, ale jeśli chodzi o wydatki, to one muszą być zrealizowane, bo jest to prawne zobowiązanie, które parlament nakłada na rząd i na ministra finansów. Wobec tego taki minister finansów, który przyjmowałby prognozy nierealistyczne, byłby zły, gdyż tym samym musiałby przyjąć, że nie będzie w stanie zrealizować wydatków, które parlament nałoży na rząd i na niego.

Te prognozy, jak powiedziałem, opierają się z jednej strony na założeniu, że oto coraz szybciej będzie rosła nam produkcja, ale z drugiej strony także na tym, że w wyniku poprawy efektywności mikroekonomicznej i wzrostu rentowności produkcji będzie powiększała się baza podatkowa. Zresztą już mogliśmy zobaczyć, że po dziesięciu miesiącach tego roku, w październiku, wyraźnie podniósł się wskaźnik rentowności przedsiębiorstw; i ten proces nadal trwa w drugim półroczu – w III kwartale było to wyraźnie widoczne, a w IV jeszcze wyraźniej. Tak więc wskaźnik ten po dziesięciu miesiącach wynosił już 3,5%. Świadczy to o tym, że coraz więcej firm odnajduje się znowu tam, gdzie być powinno – tam, gdzie jest sens przedsiębiorczości, a więc, jak to się mówi, nad kreską, czyli tam, gdzie produkcja jest opłacalna. Nie patrzą już one tylko na to, gdzie są ulgi, dotacje, subwencje, umarzalne kredyty, nie uciekają się czasami do jakichś innych przekrętów albo do umykania w szarą strefę, żeby uniknąć obowiązku łożenia daniny na nasze wspólne dobro, jakim jest właśnie budżet państwa polskiego.

Niestety, nie wchodzi w życie jedno z tych rozwiązań, które miały służyć dalszemu powiększeniu bazy podatkowej, to narzędzie, które miało być silnym instrumentem w absorpcji szarej strefy. Chodzi mianowicie o ekstraordynaryjne, wyjątkowe, jednorazowe rozwiązanie w postaci tak zwanej abolicji podatkowej, oraz towarzyszące temu systemowe rozwiązanie w postaci deklaracji majątkowych. Taki instrument jest stosowany – w takich czy innych postaciach – w przytłaczającej większości państw OECD, w zdecydowanej większości państw Unii Europejskiej. Miał to być instrument w skutecznej absorpcji szarej strefy, której wielkość nasz Główny Urząd Statystyczny szacuje na około 15% produktu krajowego brutto. Pamiętajmy przy tym, że definicja szarej strefy jest precyzyjna – jest to działalność, która jest zgodna z prawem, ale jest niezgłoszona, niezarejestrowana i nieopodatkowana. Nie ma ona nic wspólnego z działalnością przestępczą, bo z taką właśnie formą aktywności gospodarczej mój rząd będzie walczył zawsze, wszystkimi dostępnymi środkami. Wierzę, że w tej materii zawsze można liczyć na poparcie państwa posłów i senatorów, bez względu na to, po której stronie sali sejmowej czy senackiej za-

(minister G. Kołodko)

siadacie – czy po lewicy, czy po prawicy. Bo naszym wspólnym interesem jest to, aby w polskiej gospodarce aktywność gospodarcza rozkwitała, ale by przy tym była legalna, zarejestrowana, a także opodatkowana, gdyż poziom dochodów państwa z pewnością jest niewystarczający.

Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że te dochody rosną w sposób skokowy, są one na granicy możliwości, ale nie jest to prognoza nieodpowiedzialna. Zakładamy, że dochody budżetu państwa w roku przyszłym zwiększą się nominalnie o około 7,3%. To jest bardzo dużo, naprawdę bardzo dużo. Dzisiaj, przy inflacji średniorocznej wynoszącej, zdaje się, już być może 1,9%, a nie 2,3, oznacza to wzrost dochodów realnych o 5,3%. Jeśli uda się to nam zrealizować, to będzie to niebывале osiągnięcie polityki fiskalnej rządu Rzeczypospolitej. I w tej sytuacji, skoro jesteśmy pozbawieni instrumentów w postaci abolicji i deklaracji majątkowych, nie widzimy już innej możliwości zwiększania dochodów bez podnoszenia podatków, a z takim wnioskiem rząd premiera Millera nie wyszedł. Wobec tego te podane dochody to są maksymalne z tych możliwych.

Jeśli z kolei chodzi o wydatki, to one wynoszą 194,4 miliarda zł i nominalnie rosną o 5%, co oznacza realny wzrost wydatków o około 3%. Jest to znowu bardzo dużo, choć z punktu widzenia potrzeb z pewnością wielkość tego przyrostu jest niezadowolająca.

Gdy skonfrontuje się te dwa strumienie, to okaże się, że jest tu deficyt w wysokości 38,7 miliarda zł. Jeśli podzielić tę wielkość przez liczbę rodaków, to wychodzi dokładnie, co do jednego złotego, 1 tysiąc zł deficytu na jednego mieszkańca, przy czym są tu uwzględnieni także ci nasi rodacy, którzy w roku przyszłym dopiero będą się rodzić. Tak więc mamy równo 1 tysiąc zł deficytu na każdego mieszkańca. To jest duży deficyt. Warto sobie uzmysłowić, że przyjmując ten budżet, nakładacie państwo na mnie, jako na ministra finansów, obowiązek pożyczania takiego tysiąca zł i zwiększenia w odpowiednim stopniu długu publicznego. Tak to w uproszczeniu wygląda, choć w istocie jest to bardziej skomplikowane – mam tu na myśli wzrost długu publicznego i zarządzanie nim, o czym za chwilę.

Ten deficyt wynosi 4,9% PKB. Ale ma się on zwiększyć realnie o 3,9% i będzie przekraczał – już w przeliczeniu na euro, co czasami warto sobie uzmysłowić i podkreślić, ze względu na nasze nieodległe członkostwo w Unii Europejskiej – 185–186 miliardów euro. Ale czy on wynosi właśnie 4,9%? Otóż my mamy inną metodologię liczenia deficytu budżetowego, a także inną metodę szacowania długu publicznego niż ta, która obowiązuje w Unii Europejskiej. Bardzo bym więc

prosił panie i panów senatorów, żeby zwrócili na to uwagę, dlatego że czasami jesteśmy wprowadzani w błąd i sami niechcący możemy kogoś innego wprowadzić w błąd, niewłaściwie interpretując pewne kategorie i zestawiając wyniki i szacunki wynikające ze stosowania polskiej metodologii, czyli oparte na polskim ustawodawstwie, z tymi, które wynikają z metodologii obowiązującej w Unii Europejskiej, a zwłaszcza z tak zwanych kryteriów z Maastricht. Otóż gdyby szacować deficyt naszego budżetu według kryterium z Maastricht, toby się okazało, że jest on być może o cały punkt procentowy niższy od tego, o którym my tutaj mówimy. A więc być może oscyluje on wokół 4%. Na pewno jest niższy – o minimum 0,5–0,6 – od tego deficytu, o którym my tu oficjalnie mówimy. Z czego to się bierze? Otóż pewne sprawy po stronie przychodów i wydatków są liczone zgodnie z polskim prawem finansowym, z polską ustawą o finansach publicznych, z naszą metodologią, z naszą nomenklaturą. A inaczej, jak mówiłem, jest to liczone – z różnych względów, ale te problemy są w gruncie rzeczy metodologiczne – w Unii Europejskiej. Gdy ocenia się to z tego punktu widzenia, to jesteśmy zdecydowanie bliżej spełnienia kryterium z Maastricht – tegoż kryterium fiskalnego, które z pewnością najtrudniej będzie spełnić – niż może się to wciąż wydawać niektórym z nas. A więc ci, którzy martwią się naszym deficytem, teraz już będą się martwili mniej, a ci, którzy cieszą się z tego, że mamy taki wysoki deficyt, teraz będą mieli trochę mniej tej radości, bo on jest – według kategorii Unii Europejskiej, kategorii z Maastricht – zdecydowanie mniejszy.

Kwestia długu publicznego. Dług publiczny liczony według polskiej metodologii oscyluje wokół 50% produktu krajowego brutto. Jesteśmy więc na granicy. Ale być może teraz właśnie, w tych minutach, w tych godzinach, przekraczamy te 50%. A być może nie. Jesteśmy tego bliscy, ale tak naprawdę o tym, czy przekroczymy go, czy nie, nie będziemy mogli powiedzieć ani w tym tygodniu, ani w przyszłym, ani być może przed sylwestrem, bo jeszcze paru spraw trzeba będzie się dowiedzieć, a szczegóły będziemy precyzyjnie znać dopiero za jakiś czas. A to, jaki ostatecznie będzie produkt krajowy brutto, który mamy w mianowniku tego przedsięwzięcia, i jaki będzie ostatecznie ten dług publiczny... No, a to jeszcze zależy od tego, czy sfinalizowane zostaną pewne transakcje prywatyzacyjne, bo jeśli tak nie będzie, to minister finansów będzie musiał zaciągnąć dług i sfinansować powstały niedobór poprzez emisję papierów wartościowych, a więc zwiększając dług. Do tego, jeśli zostaną podjęte pewne decyzje co do udzielenia poręczeń i gwarancji niektórym przedsiębiorstwom – a wołają o to przedsiębiorstwa z przemysłu stoczniowego, z rolnictwa, z zakresu działania Agencji Rynku

(minister G. Kołodko)

Rolnego, z górnictwa, wołają o to restrukturyzowane huty, częstokroć wołacie o to także wy, Panie i Panowie Senatorowie, troszcząc się o znajdujące się w trudnej sytuacji zakłady pracy z regionów, w których wyborcy wynieśli was do zaszczytu senatorów Rzeczypospolitej – również zwiększy się dług publiczny. A więc wy też zwiększacie dług publiczny, domagając się tych gwarancji i tych poręczeń, zabiegając o lokację środków na restrukturyzację różnych przemysłów, o pieniądze na poprawienie sytuacji finansowej tych, którzy nie są w stanie w pełni samodzielnie sobie poradzić. A więc być może w tym roku przekraczamy w kwestii długu publicznego granicę 50% PKB, a być może stanie się to dopiero w roku przyszłym. W ramach inżynierii finansowej, która jest w dyspozycji, w ręku ministra finansów, staramy się minimalizować koszty obsługi długu publicznego. I, jak państwo wiecie z informacji udzielanych w innym trybie, także na posiedzeniu komisji senackiej, te koszty zostały znakomicie zredukowane w stosunku do tego, co zostało zapisane wcześniej w ustawie budżetowej. I takie wysiłki, jeśli będzie tylko możliwość osiągnięcia czegoś na tym polu, będziemy podejmować także w roku przyszłym.

Co oznacza dług wynoszący 50% PKB? Otóż tym razem trzeba od tego odjąć od czterech do pięciu punktów procentowych, żeby sprowadzić to do warunków porównywalności z tym, co jest w Unii Europejskiej. Czyli dzisiaj polski dług publiczny w stosunku do polskiego produktu krajowego brutto, liczony metodą z Maastricht, wynosi około 46%. I kto tu mówi o 60%? Żeby tak było, trzeba by przez pięć lat szaleć i popełniać głupstwa, a tego żaden rząd w Polsce nie robił i nie będzie robił. W ogóle nie ma takiej możliwości, by dojść do 60%. No, oczywiście teoretycznie jest to możliwe. Ja mógłbym teraz nakreślić scenariusz tego, co by się musiało dziać w sferze realnej, w sferze finansowej, żeby przekroczyć w dług publiczny barierę 60% produktu krajowego brutto. No tak, ale my mamy to zdefiniowane według polskiej metodologii – mamy 50%. Zostało dziesięć punktów do 60%. Czy to nam grozi? Otóż, Panie Marszałku, Pani Marszałek, Wysoka Izbo, nie. Nie w tej perspektywie czasowej, o której tu mówimy. Przy czym ja tu mam na myśli nie tylko rok 2003, bo tu w ogóle nie ma problemu, ale mam tu na myśli także rok 2004, 2005, 2006, 2007. W ogóle nie ma takiego niebezpieczeństwa.

Pojawia się za to inne niebezpieczeństwo, tego jesteście w pełni świadomi. Liczę więc nie tylko na krytykę, ale także na poparcie, gdy przyjdziemy tu z pakietem dotyczącym restrukturyzacji finansów publicznych. Bo rzucać słowa jest łatwo, a czynów dokonywać trochę trudniej. Chodzi więc o niebezpieczeństwo przekroczenia 55% i o to, że-

by do tego nie doszło. Bo przekroczenie 55% ma już pewne konsekwencje – pozbawia to politykę gospodarczą bardzo ważnego instrumentu, jakim są gwarancje i poręczenia, a to jest przecież jeden z głównych instrumentów naszej polityki przemysłowej i handlowej, restrukturyzacji w sferze realnej, także w tak zwanych sektorach trudnych. Dzisiaj nie widzę zbyt wielkiego niebezpieczeństwa, aby w perspektywie roku 2006 limit 55%, według naszej definicji, został przekroczony, no ale to wymaga bardzo dużej dyscypliny finansowej, odpowiedzialności rządu, w ogóle rządów, parlamentu, i to nie tylko tej kadencji, ale także następných.

W związku z kryteriami z Maastricht wydłużamy nieco tę perspektywę, prowadzimy taką politykę – i właśnie budżet stabilizacji i rozwoju na rok 2003 jest w pewnym sensie instrumentem tej polityki – aby spełnić wszystkie kryteria, także fiskalne, do roku 2005 i aby za cztery lata, kupując prezenty dla swoich najbliższych, po raz ostatni płacić w złotych. Tak więc za pięć lat, Panie i Panowie Senatorowie, będziecie dostawać od swoich najbliższych prezenty kupowane za euro. Przynajmniej taką możliwość chcemy stworzyć, bo do strefy euro należy wejść wtedy, kiedy to będzie najbardziej korzystne dla polskiej gospodarki. Odpowiedź na pytanie, kiedy to będzie, ma wyznaczyć odpowiedni moment, a nie jakieś doktrynerskie, ambicjonalne upieranie się, że data naszego wejścia będzie taka, a nie inna, bo jeśli nie, to... No właśnie: to co? Jeśli nie, to nic się nie stanie. Żebyśmy mieli w Polsce możliwość suwerennego wyboru, musimy spełniać pewne kryteria. I właśnie wtedy, gdy będziemy spełniać te kryteria, dokonamy wyboru, czy wchodzimy do strefy euro, czy też nie.

Wprowadzenie euro w Polsce z pewnością będzie elementem konkurencji i przyczyni się do dalszej poprawy konkurencyjności mikroekonomicznej polskich przedsiębiorców poprzez zmniejszenie kosztów transakcyjnych i innych – chodzi tu o ogólny efekt konwergencji, dostęp do jednolitego rynku i o jednolitą politykę monetarną. No ale pytanie o to, kiedy wejść do strefy euro, nie jest pytaniem o datę. Jest to raczej pytanie: po jakim kursie? Otóż do strefy euro należy wejść wtedy, kiedy będzie to najkorzystniejsze z punktu widzenia polskiej gospodarki, a to jest uzależnione od tego, jaki będzie kurs. No ale żeby mieć ten wybór, trzeba spełnić pewne kryteria. Wobec tego powstaje pytanie: czy my je spełnimy i kiedy je spełnimy?

Kryterium inflacyjne, jak to już dzisiaj było powiedziane z tej mównicy, już spełniamy. Mamy jedną z najniższych inflacji w Europie.

Kryterium długu publicznego także już spełniamy. Niedawno nasz pan premier, będąc w Rzymie, spotkał się z premierem Silvio Berlusconim, ja zaś miałem ten zaszczyt dwa i pół tygo-

(minister G. Kołodko)

dnia temu, gdy na czele delegacji polskiej byłem na szczycie państw inicjatywy środkowoeuropejskiej w Skopje. Otóż premier Berlusconi ma u siebie, we Włoszech, dług publiczny rządu 110% w stosunku do PKB. A my, jak powiadam, według tych kategorii unijnych – około 46%. Są też inne państwa w Unii Europejskiej, które mają sytuację zdecydowanie trudniejszą od naszej; i są inne państwa pośród krajów aplikujących do Unii Europejskiej, w których jest w tym zakresie zupełnie inna sytuacja.

Jeśli chodzi o kryterium monetarne, kryterium kursu, to my nie musimy go teraz spełniać, gdyż nie ma takiego formalnego wymogu. Jeśli patrzeć, jak kształtuje się ten kurs – nawet z uwzględnieniem tej aprecjacji, która tak doskwiera polskiemu sektorowi eksportowemu w ostatnich miesiącach i kwartałach – to jego wahliwość jest jednak ograniczona, a więc utrzymuje się on w pewnym przedziale, jest zatem stabilny. Gdybyśmy znajdowali się w europejskim Mechanizmie Kursów Walutowych II, to i to kryterium byśmy spełniali.

Kryterium stóp procentowych. W rzeczy samej, z kryterium stóp procentowych mamy jeszcze pewien kłopot, ale też nie taki wielki, jak by się wydawało. Stopy procentowe realnie są przez cały czas wyjątkowo wysokie, co podkreślają wszystkie niezależne ośrodki, zarówno banki inwestycyjne, jak i Unia Europejska, OECD, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, a nawet dosyć ortodoksyjny w swych ocenach i powściągliwy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Ale wyraźnie te stopy procentowe realnie, a zwłaszcza nominalnie uległy obniżeniu. Uległy obniżeniu także realnie, choć jest jeszcze miejsce dla ich dalszej redukcji i tylko kwestią czasu jest to, kiedy rynek – tak, właśnie rynek – wymusi redukcję stóp procentowych do takiego poziomu, że również tutaj będzie spełnione kryterium konwergencji.

Co to za kryterium? Jest z tym podobnie jak w przypadku inflacji. Układ z Maastricht, traktat z Maastricht mówi, że referencyjne stopy procentowe w danym kraju nie mogą przewyższać o więcej niż dwa punkty procentowe realnych stóp procentowych w trzech krajach o najniższej inflacji. A więc wybieramy z obecnej Piętnastki takie trzy kraje mające najniższą inflację – kiedy my będziemy w Unii, to oczywiście nasze parametry też będą brane pod uwagę – i wyliczamy, jakie tam są przeciętne, realne, referencyjne stopy procentowe. Otóż one są bardzo niskie, bo, jak państwo zauważyliście, Europejski Bank Centralny obniżył niedawno stopy procentowe i one są teraz zdecydowanie niższe niż w Polsce. Ale są jeszcze kraje w sytuacji podobnej do naszej. Z kolei na przykład w Czechach te stopy procentowe są jeszcze niższe niż w Eurolandzie. I teraz liczy-

my: stopa procentowa kraju kandydującego do wejścia do obszaru euro może być wyższa od tak wyliczonego parametru o maksimum dwa punkty procentowe. My jesteśmy więc bardzo blisko tego, żeby to kryterium spełnić.

Zostaje tylko kryterium najtrudniejsze do spełnienia, mianowicie kryterium fiskalne, według którego deficyt nie powinien przekraczać 3% produktu krajowego brutto. My zaplanowaliśmy go na rok przyszły według tak zwanej definicji ESA 95 – to jest skrót od nazwy: European System of Accounts '95 – na około 4%. Ale w Unii Europejskiej też się dzieją z tym ciekawe rzeczy. Patrzcie państwo, dzisiaj mówi się, że być może u naszego wielkiego sąsiada, w Niemczech, ten deficyt wynosi 3,8%, w Portugalii wynosi on 4,1%, Francja zaś praktycznie już nie spełnia kryterium fiskalnego. Przewodniczący Unii Europejskiej nazwał pakt stabilizacji i rozwoju głupim. Zaczęła się nawet debata nad tym, czy to jest właściwe rozwiązanie. Polska też w tej debacie uczestniczy.

Na szczycie ECOFIN – na którym zgromadziło się piętnastu ministrów finansów z państw obecnej Unii Europejskiej plus dziesięciu z państw, które zostaną doń zaproszone w końcu tego tygodnia, plus dwóch z krajów, które mogą tam być w roku 2007, bo negocjacje z nimi już trwają, mianowicie z Bułgarii i Rumunii, a także z jednego, które w tych dniach zabiega o ustalenie daty rozpoczęcia negocjacji, czyli z Turcji – zgłosiłem pewien postulat. Pisze o tym – dodam to tak na marginesie – najnowszy numer brytyjskiego tygodnika „The Economist”. Otóż zaproponowałem, by do kwestii deficytu fiskalnego w Unii Europejskiej podejść odmiennie, niż się podchodzi w ramach tego paktu stabilizacji, który przewodniczący Prodi nazwał – ja bym nie śmiał tego zrobić – głupim. Otóż w Eurolandzie mamy jedną politykę monetarną, jeden bank centralny, jedną politykę podaży pieniądza, jedną stopę procentową, jedną emisję pieniądza, ale nie mamy jednego deficytu. Są przecież różne państwa, tak wielkie jak Niemcy czy Francja i tak małe jak Portugalia czy tak mało liczebne jak Finlandia, które mają deficyt na różnych poziomach. I dobrze by było, abyśmy wszyscy byli świadomi tego, że jeśli zagregować produkt krajowy brutto całej dwunastki Eurolandu i wyliczyć dla tej całej dwunastki deficyt budżetowy, to on wyniesie 1,1%. No a tu jest wielkie larum, że w Portugalii wynosi 4,1%! Ale przecież gdzieś indziej wynosi dużo mniej. Myślę, że skoro w wyniku procesu integracji rodzi się naprawdę jednorodny organizm ekonomiczno-finansowy, to w zasadzie trzeba mówić też o jednym deficycie. Wobec tego ja proponuję podejście podobne do tego, jakie na świecie jest już stosowane w odniesieniu do handlu, do obrotu emisjami powodującymi efekt cieplarniany: otóż jedne kraje emitują za dużo dwutlen-

(minister G. Kołodko)

ku węgla, a inne produkują go mniej niż wynoszą normy, a wtedy można handlować tymi emisjami tak, żeby ich suma dawała efekt, o który chodzi. I tak samo sprawa powinna wyglądać tutaj: efekt stabilizacyjny powinien wynikać z tego, że suma deficytów nie może być większa niż pewna kwota, która groziłaby destabilizacją finansową i podbiciem inflacji.

Ta propozycja jest popierana zwłaszcza przez Brytyjczyków – Gordona Browna i Tony'ego Blaira. Będzie ona zresztą przedmiotem dalszych dyskusji. Ja o tym mówię przy tej okazji tylko dlatego, że nie jest jasne, jakie będą ostatecznie wszystkie kryteria i nie można dziś apriorycznie przyjąć, że gdy będziemy w swoim czasie wchodzić do Eurolandu, to będą obowiązywały absolutnie takie same zasady, jakie są w tej chwili. W tej zaś chwili obowiązują takie zasady i my prowadzimy politykę pod tym kątem, żeby mieć w swoim czasie możliwość odpowiedzenia sobie suwerennie, czy będziemy chcieli wejść do strefy euro, czy nie. Ja nie mam najmniejszych wątpliwości, że będziemy chcieli, bo nam się to będzie opłacało, tylko musimy jeszcze mieć taką możliwość.

Wobec tego na ten budżet, budżet stabilizacji i rozwoju, trzeba patrzeć nie tylko jako na cel polityki finansów publicznych na rok przyszły. Chodzi o to, żeby tak redystrybuować część naszego coraz szybciej rosnącego dochodu narodowego, by określone nadwyżki przejąć z miejsc, w których one powstają, i alokować je tam, gdzie państwo, jako emanacja polskiej demokracji, uznacie, a więc na rozwój infrastruktury, na inwestowanie w kapitał ludzki, na poprawę warunków życia tych polskich rodzin, które znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji czy na finansowanie wielu innych potrzeb.

A co do tej konkurencyjności, to jest to oczywiste, ale jest tak również dlatego, że tego sobie życzyła Wysoka Izba. To nie był wniosek obecnego ministra finansów ani żadnego z moich poprzedników, żeby ustalić wydatki na obronę narodową na sztywnym poziomie 2% PKB, wobec czego one rosną w tempie nominalnego wzrostu PKB, Panie Senatorze. A Wysoka Izba nie przyjęła nigdy takiej ustawy odnośnie do nauki, szkolnictwa wyższego – Wysoka Izba miała preferencje do wydatków na cele zbrojeniowe, a nie na naukę. Wobec tego, jeśli się dzisiaj o tym mówi, to trzeba mieć świadomość tego, co się mówi. Bo trzeba powiedzieć, że aby zwiększyć wydatki na naukę, trzeba albo zwiększyć podatki, albo obciążyć wydatki na opiekę społeczną czy na coś innego, albo zwiększyć deficyt.

Teraz pytanie, jak rosną czy też spadają wydatki na naukę. Wiecie państwo, zawsze można znaleźć coś, co spada, a jak nie, to wtedy spada temperatura – jeśli nie w Polsce, to gdzie indziej.

Otóż wydatki na naukę, na oświatę, na edukację narodową rosną. W sumie na oświatę i wychowanie, w tym szkolnictwo wyższe, wzrosną o 5,3% w budżecie na rok przyszły: 105,3 przez 101,9 – jeśli taka będzie rzeczywista inflacja – razy 100 to jest około 2,3–2,4%. Ja też jestem człowiekiem nauki i wolałbym, żeby było 24%, a nie 2,4%, ale uważamy, że w tej chwili na tyle nas stać. Mimo to dobrze by było, gdyby ten strumień był coraz bardziej wartki. Sądzę, że odpowiedź na pytanie, co zrobić, jest taka: trzeba poszukiwać sposobu na przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego.

W tym budżecie wręcz priorytetowe jest inwestowanie w kapitał ludzki, w tym także w szkolnictwo wyższe. Otóż już we wrześniu albo dopiero we wrześniu – sami to państwo oceńcie – będzie kolejna podwyżka płac dla pracowników akademickich szkolnictwa wyższego, i to znacząca: od ponad 286 zł w przypadku asystentów do lekko ponad 1 tysiąca zł, jeśli chodzi o profesorów.

Już od października albo dopiero od października – jeśli ostatecznie Wysoka Izba to zatwierdzi, zaakceptuje, o co proszę w imieniu rządu pana premiera Millera – chcemy też podnieść płace pracowników państwowych jednostek kultury, instytucji kultury narodowej, bez których Polska zatracalaby swoją tożsamość. Chodzi o wspaniałe instytucje wielkiej, polskiej kultury. Chcemy podnieść te płace nie przeciętnie, tak jak wszystkim, ale aż o 44%. Jest to zatem kolejny priorytet – żeby pracownicy merytoryczni tych instytucji byli wynagradzani bardziej godziwie. Liczymy na to, że samorządy terytorialne, które finansują całą masę innych placówek kultury, co prawda nie nazywanych formalnie jednostkami kultury czy instytucjami kultury narodowej, ale faktycznie będących takimi instytucjami, pójdą śladem rządu i parlamentu i będą poszukiwały takich rozwiązań, aby nie było zbyt dużego zróżnicowania płac na przykład między Teatrem Starym w Krakowie, który jest instytucją kultury narodowej, a Teatrem imienia Juliusza Słowackiego, który nią formalnie nie jest, bo jest finansowany z budżetu czy to wojewody, czy to sejmiku, czy miasta.

Panie i panowie senatorowie ze swoich konstantant znacie wiele takich przypadków. Oczywiście większość tych instytucji kultury narodowej bądź w dawnej stolicy Krakowie, ale tak się po prostu złożyło, gdyż są to bardzo silne centra kultury, gdzie instytucji kultury narodowej – patrzę na panią minister Jakubowską – jest w sumie bodajże trzydzieści. I naprawdę warto na nie łożyć i warto ich pracownikom zagwarantować skokowy wzrost płac. Chcielibyśmy ewentualnie powtórzyć to przedsięwzięcie również w kolejnym roku tak, aby te płace jeszcze bardziej wzrosły.

(minister G. Kołodko)

Rosną także nakłady na oświatę. Dopiero teraz podnieśliśmy – także wolą parlamentu, realizując trzeci etap podwyżek płac dla nauczycieli – dochody naszych nauczycieli. Ale zawsze będę podkreślał, że nie jest to cel sam w sobie, choć oczywiście troszczymy się o warunki bytowe naszych nauczycielek i nauczycieli. Jest to po prostu pewien instrument, bo kierujemy się zasadą coś za coś: za wyższe alokacje z budżetu państwa kosztem podatnika będzie wyższy poziom kształcenia, większe zaangażowanie kadry pedagogicznej, większa skłonność do podejmowania z młodzieżą zajęć pozaszkolnych.

Rosną także nakłady na sport i to nie tylko dlatego, że za kadencji Wysokiej Izby będzie kolejna olimpiada, igrzyska w Atenach, ale dlatego, że w zdrowym ciele zdrowy duch. Te nakłady bardzo istotnie zwiększają się w roku przyszłym, choć niestety – co podkreśla lobby związane ze sportem – po bardzo głębokim obniżeniu się w tym roku w wyniku cięć budżetowych, które miały miejsce jakiś czas temu.

W tym budżecie wyraźnie widać także wsparcie dla naszego rolnictwa i jego restrukturyzacji, i to nie tylko z pewnej konieczności związanej z integracją z Unią Europejską, ale również z tego powodu, że trzeba unowocześnić polskie rolnictwo i tworzyć tam alternatywne miejsca pracy, aby zwłaszcza młodsze pokolenie zamieszkujące piękne polskie wsie zechciało tam widzieć i znajdować swoją przyszłość, a nie migrować do miast, gdzie przecież w wielu przypadkach pracy nie wystarcza, czy – nie daj Boże – wyjeżdżać za granicę, chyba że po to, aby się tam kształcić, zarobić, zaoszczędzić i wrócić do Polski, aby tutaj pokazać, że czegoś się w tym szerokim świecie można nauczyć, że się tego świata i konfrontacji z nim nie boimy.

Są także preferencje dla wymiaru sprawiedliwości. Niektórzy powiadają, że zbyt duże, że preferujemy sądy zamiast uczelni, że preferujemy sędziów zamiast artystów. To nie jest prawda. Prawdą jest za to, że preferujemy wydatki na sprawiedliwość, dlatego że wymaga tego całości kształt naszej polityki gospodarczej, czyli nie tylko chęć skuteczniejszej walki z patologiami społecznymi, ale również usprawnienie sposobu funkcjonowania całej gospodarki.

Wspominałem już o ustawach restrukturyzacyjnych, zwłaszcza o restrukturyzacji majątkowej i rzeczowej, a także finansowej przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy, ponadto w końcowej fazie prac w parlamencie jest też fundamentalna systemowa ustawa ustrojowa – Prawo naprawcze i upadłościowe. Wymaga to sprawnego sądownictwa gospodarczego, a więc dofinansowania, ale jest to naprawdę inwestycja w kapitał ludzki.

Oczywiste są pewne preferencje związane z obronnością, co wynika z naszych sojuszniczych zobowiązań w stosunku do Paktu Północnoatlantyckiego w tej, niestety, komplikującej się – wbrew naszym wcześniejszym oczekiwaniom – sytuacji międzynarodowej. Jako sojusznik jesteśmy szanowani, jesteśmy przewidywalni. Na Polsecie, jako na poważnym partnerze, może polegać Pakt Północnoatlantycki w takim zakresie, w jakim jesteśmy w stanie łożyć z pieniędzy naszych podatników na naszą obronność.

Ale jest to budżet stabilizacji i rozwoju przede wszystkim dlatego, że będzie on przyczyniał się do przyspieszania tempa rozwoju społeczno-gospodarczego w dłuższym okresie, że stabilizuje on także pozytywne i optymistyczne oczekiwania przytłaczającej większości polskich rodzin i polskich przedsiębiorców. Jest on także pewnym elementem czy segmentem trudnym, ale nie najtrudniejszym, bo będą jeszcze trudniejsze. Dużo trudniejsze będzie na przykład złożenie budżetu państwa na rok 2004, także ze względu na to, że trzeba będzie finansować koszty związane z wchodzeniem do Unii Europejskiej. Ale poradzimy sobie z tym, choć – powtarzam – nie będzie łatwo. Bez przyzwolenia Wysokiej Izby to będzie niewykonalne.

Z tą debatą wrócimy i do Sejmu, i do Senatu, kiedy będą gotowe odpowiednie pakiety programowe. Ale muszę podkreślić, Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie – bo w tej sprawie musi być pełna jasność – że integracja Polski z Unią Europejską jest korzystna dla polskiej gospodarki i dla polskiego społeczeństwa, choć kłopotliwa dla budżetu państwa polskiego. Mechanizmy finansowe działają bowiem tak, że my z budżetu naszego państwa wnosimy naszą część do budżetu Unii Europejskiej i niektórych innych instytucji typu Europejski Bank Inwestycyjny czy Europejski Bank Centralny, a środki czerpane stamtąd, które będą w sumie większe, będą płynęły do polskiej gospodarki, a nie do budżetu państwa.

Tak więc na dobrą sprawę człowiekiem najbardziej nieszczęśliwym z tego powodu, że będziemy przystępować do Unii Europejskiej, powinien być minister finansów Rzeczypospolitej. Jak państwo widzicie, wcale nie jestem nieszczęśliwy. Niektórzy powiadają, że jestem nadmiernie optymistyczny, ale ja jestem realistycznie optymistyczny, także dlatego, że wejście Polski do Unii Europejskiej jest wielką historyczną szansą na przyspieszenie rozwoju polskiej gospodarki i na poprawę kondycji naszych rodzin i przedsiębiorców. Czerpać z tego będą wszakże podmioty gospodarcze, sektor prywatny, jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe, bo tam na zasadzie współfinansowania określonych projektów, które trzeba dobrze przygotować, będzie płynął podstawowy strumień pieniędzy z Unii Europejskiej, a jak się tak

(minister G. Kołodko)

bardzo dogłębnie nad tym zastanowić – naszych pieniędzy. Bo to my je wnosimy do Unii, by potem one wracały do Polski. A więc pieniądze te popłyną do gospodarki, do społeczeństwa, do regionów, do gmin, ale poprzez inny kanał, wymuszający dobre, rzetelne programy, które będą służyły instrumentom rozwoju w pojęciu mikroregionalnym. Tych środków per saldo będzie więcej, niż będziemy wносить do Unii Europejskiej, a więc pozycja finansowa netto polskiej gospodarki będzie dodatnia, korzystna. W jakim stopniu? To już zależy od tego, jaka będzie nasza zdolność absorpcyjna, ale nad jej podniesieniem pracujemy, przeprowadzając i kontynuując szereg reform instytucjonalnych i strukturalnych.

To wszystko jest wpasowane w długofalową strategię rozwoju Polski, opierającą się na czterech filarach: szybki wzrost, sprawiedliwy podział, korzystna integracja, skuteczne państwo. I widać już przez pryzmat budżetu stabilizacji i rozwoju na rok 2003, który jest dzisiaj przedmiotem obrad Wysokiej Izby, Senatu Rzeczypospolitej, że ten rozwój jest coraz szybszy i będzie jeszcze szybszy, że ten podział jest sprawiedliwy i będzie jeszcze sprawiedliwszy, że ta integracja jest korzystna i będzie jeszcze korzystniejsza, i że to państwo, nasze państwo, jest skuteczne i będzie jeszcze skuteczniejsze. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Za chwilę przystąpimy do pytań adresowanych do pana ministra, ale pozwólcie państwo, że najpierw przedstawię pewną informację.

30 listopada bieżącego roku po raz pierwszy wręczono Nagrodę imienia Andrzeja Urbańczyka. Pierwszym jej laureatem został marszałek Kazimierz Kutz.

Nagroda ta jest przyznawana za tolerancję wobec poglądów innych, kulturę i mądrość w kontaktach oraz umiejętność uprawiania polityki i sztuki ponad partyjnymi podziałami.

Panie Marszałku, serdecznie gratulujemy. (Oklaski)

Myślę, że ta przyjemna przerwa pomogła też panu ministrowi w złapaniu krótkiego oddechu, bo za chwilę seria pytań.

Bardzo proszę, pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Gratuluję panu marszałkowi.

Pragnę zatrzymać się na zdaniu pana premiera, który powiedział, że słowa łatwo rzucać, ale le-

piej bazować na faktach i czynach. Będę więc mówił wyłącznie o faktach i czynach i w odniesieniu do nich kierował moje pytania. Ponieważ budżet jest bardzo poważną materią, mam kilka pytań systemowych i kilka szczegółowych.

Po pierwsze, budżet rozwoju. Nie ma rozwoju bez wzrostu popytu krajowego i popytu zagranicznego. Popyt krajowy w ostatnim okresie spada, zarówno wśród przedsiębiorców, jak i wśród osób prywatnych. Co prawda w budżecie zapisano wzrost popytu krajowego w wysokości 2,8%, ale ja nie bardzo w to wierzę. Popyt zagraniczny, niestety, nie będzie rósł, zwłaszcza jeśli chodzi o naszą makroekonomię, ponieważ światowa koniunktura spada, a strefa Unii Europejskiej przewiduje wzrost produktu krajowego brutto w roku 2003 tylko na poziomie 1%. Stąd moje pierwsze pytanie: skąd się weźmie rozwój na poziomie aż 5%, skoro warunki wewnętrzne i zewnętrzne są nie-sprzyjające?

Drugie systemowe pytanie. Pan premier był łaskaw stwierdzić, że odnotowaliśmy triumf w walce z inflacją. Panie Premierze, ja rozumiem, że inflacja powinna być niska, ale nigdy nie będę popierał działań dotyczących wyłącznie zwalczania inflacji, bo ograniczenie inflacji samo w sobie nie jest celem. To nie jedyna rzecz, o którą powinniśmy walczyć. W związku z tym mam pytanie: proszę powiedzieć, czym kosztem w ostatnich dwunastu, trzynastu latach dokonaliśmy tak znaczącego obniżenia inflacji. Proszę o podanie branży albo działów gospodarki.

Trzecie pytanie systemowe. Pan premier powiedział, że mamy sukces w polityce monetarnej, bo odnotowaliśmy ostatnio wiele pozytywnych zjawisk. Ja mam odmienne zdanie. Jest to czczy sukces, bo w tym okresie kurs dolara z 4 zł 20 gr spadł do 3 zł 90 gr, a polski eksport jest realizowany na zasadzie przymusu ekonomicznego i wspierania firm zachodnich, poniżej własnych kosztów. Skąd więc ten wielki optymizm dotyczący polityki monetarnej?

Kolejne pytanie. Pan premier był łaskaw stwierdzić, że budżet jest historyczny, bo ostatni przed Unią Europejską. Nie zgadzam się z tym. On może być ewentualnie ostatnim budżetem przed wstąpieniem do Unii Europejskiej, ale żadnej historyczności w tym nie ma. Stwierdzam, że jeśli nie wstąpimy do Unii, to w ogóle będzie to tylko nasz kolejny budżet.

Struktura dochodów. Panie Premierze, czy i jak rząd zamierza pozyskiwać dodatkowe środki z nadmiernego w tej chwili przemytu papierosów i alkoholu, poczynając od ściany wschodniej, a kończąc na zachodniej, wynoszącego od 60% do kilkunastu procent? Czy to jest planowane przez rząd? Bo w tym budżecie, niestety, ja tych parametrów dochodowych nie znalazłem, a jestem zwolennikiem zwiększania dochodów.

(senator L. Podkański)

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, bardzo proszę o kończenie pytań. Przypominam, że pytamy przez minutę.)

Pani Marszałek, ja rozumiem, ale budżet jest tylko raz w roku.

Kolejna sprawa dotyczy szansy realizacji tego budżetu i następnych budżetów.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę, Panie Senatorze, o przestrzeganie regulaminu. Ja rozumiem, że...)

Ostatnie pytanie, Pani Marszałek. Rezygnuję z pozostałych pytań, ewentualnie zadam je w debacie.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dobrze, bardzo proszę)

Panie Premierze, ostatnie pytanie. Czy nie grożą załamaniem budżetu – może nie tego, ale następnych budżetów – następujące pozycje: spłata zadłużenia, koszty obsługi długów i wzrost kosztów z tytułu wejścia Polski do Unii Europejskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, proponuję żebyśmy zebrali pytania przynajmniej od trzech, czterech osób, po czym będziemy przystępować kolejno do odpowiedzi.

Pan senator Biela.

(Minister Finansów Grzegorz Kołodko: Rozumiem, że pani marszałek zwalnia mnie z udziału w posiedzeniu rządu o godzinie 12.00.)

(Głosy z sali: Tak, tak.)

Ja oczywiście nie mogę tego uczynić, Panie Ministrze, ale liczę, że będzie możliwość zadawania pytań panu ministrowi.

(Głos z sali: Senat jest ważniejszy.)

(Minister Finansów Grzegorz Kołodko: Odpowiem na wszystkie pytania.)

Z moich informacji wynika, że w części posiedzenia ma uczestniczyć pani minister Wasilewska-Trenkner, więc może przejmie część pytań.

(Minister Finansów Grzegorz Kołodko: Odpowiem na wszystkie pytania.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Biela, bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Pierwsze pytanie dotyczy możliwości jakiegos bardziej wyraźnego promowania nowych technologii, nowych rozwiązań organizacyjnych, takich jak parki naukowe. Otóż zgadzam się z panem ministrem, iż nie chodzi o jakiegokolwiek miejsca pracy, lecz o miejsca pracy konkurencyjne w warunkach gospodarki rynkowej. W moim przekonaniu, gdyby stworzono jednak jakieś wyraźniejsze mechanizmy, które promowałyby rozwój na-

uki polskiej, rozwój badań podstawowych, a zwłaszcza badań o charakterze aplikacyjnym, gdyby przyjęto pewne rozwiązania organizacyjne w tej dziedzinie, można by ten cel osiągnąć. W przeciwnym razie będzie to jakaś deklaracja bez pokrycia. A więc pytam, czy są jakieś pomysły w tym względzie.

Drugie pytanie dotyczyłoby innej propozycji. Mianowicie czy pan minister nie rozważyłby możliwości wykorzystania skali podatkowej w taki sposób, żeby mogło się to przyczynić do zwiększenia zatrudnienia? Przykładowo...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, ale czas mijał. Wykorzystał pan ten czas na debatę. Proszę zadać konkretne pytanie i przechodzimy do kolejnych pytań.

Senator Adam Biela:

Czy obniżenie o 1% lub 2% podatku w stosunku do tych podmiotów, które zwiększyłyby średnioroczne zatrudnienie co najmniej o 30%, nie byłoby jakimś możliwym do rozważenia pomysłem? Gdyby przeprowadzić jakieś badania symulacyjne, jakie byłyby z tego tytułu wpływy do budżetu państwa? Czy to nie byłoby możliwe do rozważenia? Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec. Bardzo proszę o to, aby nie przekraczać czasu na zadawanie pytania.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, w art. 5 ust. 1 ustawy budżetowej jest zapis mówiący o przyroście zadłużenia na dzień 31 grudnia 2003 r. z tytułu emisji i spłaty skarbowych papierów wartościowych na rynku krajowym. Suma tego zadłużenia nie może przekroczyć 60 miliardów zł. Tymczasem w załączniku nr 4 w poz. 5 wymieniona jest suma 31 miliardów 844 milionów 995 tysięcy zł, a więc chodzi tutaj o różnicę 20 miliardów zł. Czy nie sądzi pan, że jest to większy przyrost zadłużenia, niż wynikałoby z realnych potrzeb? Chodzi tutaj o niebagatelną sumę 20 miliardów zł.

I kolejna sprawa, gdzie jest również mowa o przyroście zadłużenia z tytułu emisji skarbowych papierów na rynki zagraniczne. W ustawie jest mowa o 23 miliardach zł, tymczasem w załączniku widnieje suma 11 miliardów zł.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dziękuję, czas mijał. Proszę o pytanie.)

No więc właśnie, czy tych sum 60 miliardów i 23 miliardów zł nie należałoby zastąpić sumami, które są w załącznikach?

(senator J. Szafraniec)

Jeszcze jedno pytanie. Mianowicie chodzi o to, że w załączniku pod poz. 19 jest suma 35 miliardów zł. Rozumiem, że chodzi tutaj o różnego rodzaju operacje finansowe związane z przychodami i rozchodami, ale ten zapis nie rodzi skutków finansowych dla państwa ani *in plus*, ani *in minus*. Podobna sprawa jest w poz. 43 w załączniku nr 4, gdzie również jest wymieniona suma 53 miliardów zł przy zerowym saldzie. I znów okazuje się, że...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę o pytania.)

A więc proszę o ustosunkowanie się pana ministra do tych pytań. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Drzęźła...
Przepraszam, pan senator Cieślak.
(Głos z sali: Drzęźła czy Cieślak?)

Senator Jerzy Cieślak:

No właśnie. To już zostało, mam nadzieję, uzgodnione.

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, narastające dramatycznie od 1998 r. zadłużenie służby zdrowia jest problemem ogólnie znanym. Warunkiem zmniejszenia dynamiki narastania tego zadłużenia jest szybka restrukturyzacja zakładów opieki zdrowotnej. To jest oczywista prawda, która nie wymaga uzasadnienia. Tymczasem w ustawie budżetowej na rok 2003 jest tylko obietnica 110 milionów zł na pokrycie kosztów restrukturyzacji w IV kwartale, pod warunkiem uzyskania ponadplanowych dochodów z podatku akcyzowego. Wobec tego z jakich źródeł mają finansować restrukturyzację organy założycielskie zakładów ochrony zdrowia w pierwszych trzech kwartałach 2003 r.? Restrukturyzacja, podkreślam z naciskiem, jest niezbędna. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Premierze, ja wierzę w pana dobrą wolę i jednocześnie wielkie zaangażowanie społeczne, dlatego cieszyłam się bardzo, kiedy pan przychodząc do nas, mówił o tym, że trzeba pochylić głowę nad ludźmi, którzy nie mogą sobie radzić w trudnych czasach transformacji. Stąd też moje pytanie: dlaczego, mając tak dobre serce, nie uwzględnił pan przy konstruowaniu budżetu podstawowych potrzeb ministra pracy, czyli zaspokojenia

podstawowych potrzeb najuboższych, kwot w wysokości 160 milionów zł? Te pieniądze są potrzebne na obligatoryjne zasiłki z pomocy społecznej i na poprawę życia dzieci żyjących w rodzinach zastępczych lub też oczekujących na wejście do rodzin zastępczych?

Ta sytuacja sprawiła, że budżet, który trafił do Senatu, musiał być wspomagany w tej kwestii przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. Staraliśmy się sprawę uratować, choć jeszcze nam brakuje pieniędzy na rzeczy niewątpliwie podstawowe i obligatoryjne. I takowe poprawki jeszcze będziemy zgłaszać.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Premierze, mam parę pytań do pana. Nie chciałbym przekroczyć czasu.

Najpierw takie podstawowe pytanie. Mianowicie, gdy obejmował pan urząd ministra finansów, podczas spotkania z panem premierem Millerem określił pan, jakiego na koniec roku oczekuje kursu – ile ma kosztować euro oraz ile ma kosztować dolar. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na te pytania. Na wszelki wypadek nie będę podpowiadał, jakich pan wtedy użył słów i tak pan pamięta. A zatem, ile miał kosztować na koniec roku dolar?

(Minister Finansów Grzegorz Kołodko: Czy może pan mówić tak, żebym słyszał?)

Gdy obejmował pan urząd ministra finansów, spotkaliśmy się kiedyś w Klubie Parlamentarnym Polskiego Stronnictwa Ludowego z panem premierem Millerem i z panem. Wyraził pan wtedy wiele swoich poglądów na temat gospodarki oraz finansów i podał pan ceny euro i ceny dolara, jakie mają obowiązywać, czy też jakich by pan sobie życzył na koniec 2003 r. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, czy pan podtrzymuje tamtą wypowiedź?

Z pańskich słów wynika, że jest wzrost gospodarczy. Chciałbym usłyszeć, w których częściach gospodarki jest ten wzrost? Czy może w budownictwie, czy w rolnictwie?

(Minister Finansów Grzegorz Kołodko: Ale co?)

Według pańskich słów mamy wzrost gospodarczy. Chciałbym usłyszeć, w których segmentach gospodarki jest ten wzrost.

Trzecie pytanie powtórzę za senatorem Podkańskim. Które sektory gospodarki najbardziej ucierpiały na walce z inflacją? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pan senator Dziemdziała.

(wicemarszałek J. Danielak)

(Głos z sali: Nie ma senatora Dziemdzieli).
Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję.

Panie Ministrze, mówi się szeroko w Polsce, że są dwie osoby nieomyłne – papież w zakresie wiary i minister Kołodko w zakresie budżetu. Otóż słuchając w tej chwili wypowiedzi, wydaje mi się, że jest to budżet застоju i budżet destabilizacji. Moi wyborcy pytają, czy pan ma już w przygotowaniu coś nowego w miejsce abolicji, co ich również zaskoczy.

Młodzież zaś postawiła mi wczoraj pytanie o to, czy pan nadal chce generować taką wrogość w stosunku do fiskusa, a pośrednio do państwa, jak dotąd pan to czyni, niestety, przez swój zbyt mały udział medialny. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Premierze, konsultując projekt budżetu z moimi wyborcami, sugerowano mi – co zresztą potwierdziła już pani senator Janowska – niedobór środków na pomoc społeczną w szeroko rozumianym znaczeniu. Sugerowano mi także ewentualne źródło środków, które mogłyby być przesunięte na ten cel. Oczywiście chciałbym poznać zdanie pana premiera, zanim ewentualnie zacznę przygotowywać odpowiednią poprawkę. Podobno od lat dzieje się tak, że w budżecie stosowany jest pewien przelicznik i stan finansów, budżetowych nakładów, na dane cele z poprzedniego roku jest przemnażany przez kolejny współczynnik. I znowu na kolejny rok Ministerstwo Gospodarki dostaje odpowiednio, zdaniem moich wyborców, zbyt duże środki, mimo że liczba przedsiębiorstw państwowych, które nadzoruje, z roku na rok się zasadniczo obniża. I to obniża się w skali ostatnich dziesięciu, dwunastu lat wręcz do ułamkowych części stanu z początku lat dziewięćdziesiątych. Czy nie tutaj należałoby ewentualnie szukać źródła pieniędzy, którymi można by tę pomoc społeczną, która wprost krzyczy z powodu braku środków, zaspokoić?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Premierze, oczywiście moje pytanie nie dotyczy tak ogólnych i szerokich kwestii, o których pan mówił, ale dla mnie jest ono dość istotne. Czym się kierował rząd, przeznaczając dla nieistniejącej uczelni 40 milionów zł na zakup tysiąca pięciuset czterdziestu ośmiu łóżek? Dotyczy to Akademii Medycznej w Łodzi. Tam jest już Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Następnie uczelnia, która powstała z dwóch, ma w sumie dwanaście jednostek, w tym osiem szpitali. Wobec tego powstaje taka wątpliwość: czy ten centralny kliniczny szpital jest akurat potrzebny w układzie tej nowej jednostki organizacyjnej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Maścior.

Senator Bogusław Maścior:

Panie Premierze, i pan, i resort, wiele wkłada wysiłku w poprawę ściągłości wszelkiego rodzaju podatków, ale od wielu, wielu lat jest grupa przedsiębiorstw, które potrafią skutecznie unikać płacenia podatków. To są duże sieci handlowe. Pan premier zapowiadał, że również tutaj ulegnie poprawie działalność czy skuteczność ministerstwa. Pytanie brzmi: czy coś się poprawiło w tym roku? Ja obserwuję, że duże sieci handlowe w dalszym ciągu w sposób wręcz doskonały unikają płacenia podatków dzięki zmianie nazwy. Jest to dosyć duża grupa firm funkcjonujących w handlu wewnętrznym. Już nie mówię o jeszcze innych praktykach. Mam więc pytanie: jaka poprawa ściągłości podatków jest do przewidzenia w przyszłym roku?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Mam kilka pytań, Panie Premierze.

Pierwsze pytanie dotyczy całej struktury dochodów. Jeśli mówimy o strukturze dochodów z podatku, to chciałbym powiedzieć, że dobrze byłoby, żeby w tym kraju wszyscy płacili równe podatki. Tutaj przed chwilą mówił o tym pan senator Maścior. Ja jeszcze zadam konkretne pytanie. Jaka jest wysokość podatków, które hipermarkety wpłaciły do budżetu państwa przez ostatnie trzy lata?

I drugie pytanie: ile wpłaciły do budżetów poszczególnych gmin, w których funkcjonują? Bo w Polsce każdy najmniejszy podatnik, nawet ten,

(senator K. Borkowski)

który handluje butami czy papierosami, czy innymi produktami, czy nawet artykułami spożywczymi gdzieś na wsi popegeerowskiej, płaci ten podatek i jest ścigany przez urzędy skarbowe.

Następne pytanie. Chodzi o popyt krajowy i zagraniczny. O tym pan premier mówił dość dużo. Ja zwrócę uwagę na jedno – w tym budżecie za mało środków przeznacza się na promocję eksportu. Nie widać znów podatku importowego. Opodatkowaliśmy oszczędności tych najbiedniejszych, bo to oni płacą, i tutaj w jakiś sposób szukamy pieniędzy. Nie widać jednak, żebyśmy sięgali też do innej kieszeni.

Kolejne pytanie: kiedy cena dolara i euro będzie adekwatna do rzeczywistości, kiedy będzie się opłacał eksport i kiedy ten popyt rzeczywiście będzie wytwarzany?

I jeszcze jedno pytanie: kiedy będą niższe podatki CIT, PIT i składka ZUS? Mam na myśli w ogóle całą politykę fiskalną. Mamy chociażby, jak jeszcze powiem króciutko, przykład ostatniej akcyzy. Kiedy akcyza na wyroby spirytusowe została obniżona, wpływy do budżetu były wyższe. Polskie podatki sięgają dosłownie zenitu i polscy przedsiębiorcy, o czym pan premier był łaskaw mówić, już tego nie wytrzymują. A tego wsparcia ze strony rządu nie widać. Oprócz środków, które są przeznaczane na szkolenia, innych, przeznaczonych na przykład na inwestycje, raczej nie ma. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze!

Moje krótkie pytanie dotyczy czytelności strukturalnej budżetu.

Otóż mimo dość dokładnego przestudiowania projektu ustawy budżetowej, a także uzasadnień, nie znalazłem tam – być może z powodu mojego gapiostwa – szacunku dla tak ważnego elementu tworzącego społeczeństwo obywatelskie, jakim są organizacje pozarządowe. Ja wiem, że Rzeczpospolita nie zachowuje się wobec tego problemu, powiedziałbym, po macoszemu, ale jasność struktury środków przeznaczonych na tę sferę tworzenia społeczeństwa obywatelskiego powinna być zdecydowanie większa. Przeto proszę, jeśli jest to możliwe, o wyjaśnienie, co spowodowało ukrycie, powiedziałbym, wszystkich śladów, może nieczytelnych dla mnie...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, proszę trzymać się wyznaczonego czasu.)

...tego faktu. I chciałbym wiedzieć, czy jest szansa na poprawienie tej strukturalnej jasności w przyszłości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Panie Ministrze, właściwie wszystkie problemy, które mamy i o których rozmawiamy z naszymi wyborcami, niezależnie od tego, czego dotyczą, jakoś zbiegają się w pana resorcie. Może to się tak składa z tego powodu, że pan jest właśnie Grzegorzem Kołodką i dlatego to do pana zwracamy się ze wszystkimi pytaniami.

Chciałabym zauważyć to, co wszyscy wiedzą: obszar nędzy w kraju się pogłębia, na zasiłki socjalne mamy coraz mniej pieniędzy. Ale czy przypadkiem pan, Panie Premierze, nie mógłby spowodować, ażeby przy okazji tych wszystkich procesów prywatyzacyjnych, które niosą za sobą duże i dobre pakiety socjalne, wykonanie tych pakietów socjalnych było rozliczane? Jakkolwiek byśmy na to spojrzeli, wszystkie procesy prywatyzacyjne kończą się tym, że nie są dotrzymywane warunki zawarte w umowach o prywatyzację. I potem mamy sytuacje takie jak ta w Ożarowie i różne inne. Najwyższy czas zacząć karać tych, którzy nie dotrzymują swoich obietnic, bo wtedy to oni będą, że tak powiem, odpowiedzialni za dużą część tej nędzy. Dotrzymując zobowiązań, będą ją mogli likwidować, a panu będzie nieco lżej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, moje pytanie będzie dotyczyło kwestii obsługi długu zagranicznego. Dotyczy ono po prostu jednej sprawy. Jakie wykonanie obsługi długu zagranicznego przewidują państwo w roku bieżącym? Ja tej liczby nie potrafiłem znaleźć. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to właśnie te założenia kursowe. Żeby ustalić wielkość zobowiązań na 2003 r., trzeba było przyjąć założenia kursowe. Jak wnioskuje z przedłożonych założeń Rady Polityki Pieniężnej, założenia tej rady odbiegają dosyć od założeń rządowych. Niestety, nie jestem w stanie tego skonfrontować. Obawiam się, że mogą tutaj być poważne kłopoty.

I to są chyba zasadnicze pytania, które chciałbym panu zadać.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Premierze, wiadomo, że idealnego budżetu nie ma i każdy budżet trzeba poprawiać do ostatniej chwili. W związku z tym chciałem zadać pytanie panu premierowi: czy liczy pan na poprawki Senatu? Dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Czy liczy pan na poprawki Senatu? I na ile pan liczy?)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Premierze, od roku 1997 obserwuję relację między wydatkami, które są elastyczne i tymi, które są sztywne w budżecie państwa. Wedle projektu na rok 2003, wydatki elastyczne będą stanowiły zaledwie 32,2%, a w roku 1997 było to chyba więcej niż 50%. Zatem ta elastyczność budżetu się zmniejsza. Czy to jest prawidłowa tendencja? W moim przekonaniu – nie.

Druga sprawa, drugie pytanie. Czy pan minister, szacując dług publiczny – mówił pan tylko o długu Skarbu Państwa – bierze pod uwagę również zadłużenia samorządów? Bo one stanowią o zadłużeniu całego państwa. Jak widzimy kwestie właśnie tych wszystkich relacji wiążących się z funduszami, które nie są kontrolowane? Fundusze miały być zmienione, mieliśmy mieć w ogóle inny podział sektora finansów publicznych. W tej materii jest pewien zastój. Co więc proponuje rząd? Co proponuje pan minister i pan premier? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Ministrze, co prawda wspominał pan w swoim wystąpieniu o wzroście nakładów na naukę, ale ja bym prosił, żeby pan zechciał to uściślić. Moje pytanie brzmi: jaki jest planowany w budżecie realny wzrost nakładów na naukę w roku 2003 w stosunku do tych z roku 2002? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, wiadomo, że kłopoty finansowe mamy dzisiaj niemalże w każdej gałęzi gospodarki. Co pan sądzi o uszczupieniu o 10%, a może o 20%, rezerw dewizowych państwa?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Skończyliśmy serię pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Głosy z sali: A senator Izdebski?)

Pan senator Izdebski ma jeszcze pytanie?

Senator Sławomir Izdebski:

Mam powtórzyć?

Panie Ministrze, kłopoty finansowe mamy dzisiaj niemalże w każdej dziedzinie, w każdej gałęzi gospodarki kraju. Co pan sądzi o uszczupieniu o 10%, może o 20%, rezerw dewizowych państwa?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

To wszystko.

**Minister Finansów
Grzegorz Kołodko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dziękuję serdecznie za wszystkie pytania i od razu proszę, żeby na pytania szczegółowe, dotyczące wydatków na łóżka w szpitalu czy uczelni, której – jak pan senator powiedział – wcześniej nie było, odpowiedziała pani minister Wojtała, która lepiej niż ja zna szczegóły. Chciałbym, żeby odpowiedź, jeśli jest to możliwe, usatysfakcjonowała pana senatora. Pani minister Kuzińska poda dokładne liczby, jeśli chodzi o nakłady na naukę i ich wzrost nominalny i realny.

Proszę pamiętać, że pracujemy nad budżetem, w którym założono, że inflacja w przyszłym roku ma wynieść, przeciętnie licząc, 2,3%. Poprawa sytuacji w tym zakresie rokuje, że być może będzie ona niższa, a wówczas przyrosty będą realnie o tyle większe, o ile inflacja będzie niższa. Nie uda się powtórzyć efektu tegorocznego, gdy różnica jakościowa jest, powiedziałbym, wręcz fundamentalna. Powtórzę: zakładano, że inflacja będzie wynosiła 4,5%, a mamy co najwyżej 2%. Jeśli pozytywne tendencje uda się utrzymać w roku następnym, to przyrosty realne mogą być nieco większe.

Od razu odniósłbym się do pytania, które postawił nie tylko pan senator Podkański, ale także pan senator Borkowski i inni panowie, czyim kosztem udało się w Polsce pokonać inflację, jeśli oczywiście się przyjmie, że ona jest pokonana.

(minister G. Kołodko)

Powiedziałbym, że ona drzemie i że nigdy, trawestując znane skądinąd ludowe powiedzonko, nie należy zasypiać inflacji w popiele. Kosztem wszystkich grup społecznych. Pamiętajmy, że zaczęliśmy w warunkach głębokiej destabilizacji, przy zupełnie innej naturze procesów inflacyjnych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Mieliśmy wtedy do czynienia z tak zwanym syndromem *short inflation*, jak to kiedyś nazwałem w anglosaskiej literaturze, po polsku mówiliśmy o inflacji cenowo-zasobowej. Z jednej strony rosły ceny i ich ogólny poziom, powodując olbrzymie efekty redystrybucyjne, zakłócając rachunek ekonomiczny i erodując skłonność do oszczędzania i formowania kapitału, a z drugiej strony występowały ostre niedobory powodujące brak możliwości realizacji części popytu efektywnego i skutkujące luką inflacyjną, a w efekcie narastaniem nawisu inflacyjnego. Wydaje się dzisiaj, że to prehistoria, ale schodziliśmy z inflacji wynoszącej w pewnych momentach czy miesiącach – na przykład trzynastą lat temu o tej porze, w roku 1989 – kilkadziesiąt procent miesięcznie. Teraz mamy frakcję procentu, punktu procentowego rocznie.

Na początku i pod koniec lat dziewięćdziesiątych z pewnych względów – sędzę, że głównie dlatego, iż w nadmiernym stopniu oparto politykę gospodarczą na doktrynie tak zwanego konsensusu waszyngtońskiego, który sugerował przede wszystkim politykę stabilizacji polegającą na drastycznej polityce monetarnej i cięciach wydatków budżetowych bez patrzenia na koszty społeczne – tłumiono popyt wewnętrzny i różne grupy w różnych okresach w różnym stopniu były obarczane kosztami spadku poziomu życia i dochodów realnych, który był następstwem cięcia popytu efektywnego w celu zahamowania zwykłej tendencji cen.

Z pewnością na początku lat dziewięćdziesiątych w większym stopniu tym kosztem była obciążona ludność miejska, zwłaszcza robotnicy i pracownicy wielu zakładów pracy, także wskutek niezwykle represyjnego instrumentu, jaki stosowano do końca 1994 r. Zlikwidowałem ten instrument – mam na myśli popiwkę – kiedy byłem wicepremierem i ministrem finansów, przestał on funkcjonować od 1 stycznia 1995 r. Ofiarami popiwki były przede wszystkim załogi przedsiębiorstw państwowych, gdyż nie był on stosowany w sektorze prywatnym. Był to instrument polityki antyinflacyjnej, na swój sposób skuteczny, ale także destruktywny, dlatego że odrywał wzrost wynagrodzeń za pracę od poprawy efektywności. Wzrost wynagrodzeń za pracę w zasadzie był skutkiem inflacyjnego ruchu cen i pewnego mechanizmu. Mogła rosnać wydajność pracy, ale nie było moż-

liwości wzrostu wynagrodzeń, gdyż działała gilotyna popiwkowa.

W końcu lat dziewięćdziesiątych – to w sposób oczywisty, i nie bez powodu, jest zawarte w podtekście pytania pana senatora i innych pytań zadawanych przez tę stronę Wysokiej Izby – zwłaszcza w latach 2000–2002, a także w tym roku główny ciężar przewyższania inflacji ponoszą rolnicy i rolnictwo. (Oklaski)

(Senator Lesław Podkański: O!)

Nie widzę żadnego powodu, dla którego mieliby panowie bić brawo. Cieszą się z tego, że rolnicy i rolnictwo ponoszą ten ciężar? Nie ma się z czego cieszyć.

(Senator Krzysztof Borkowski: Wreszcie ktoś powiedział prawdę.)

(Senator Lesław Podkański: Dlatego, że pan powiedział prawdę.)

To, że inflacja w Polsce obecnie jest tak niska, jest skutkiem splotu szeregu elementów. Z pewnością bardzo duże znaczenie ma to, że występuje dysinflacja w tej części rynku, która jest związana z sektorem rolniczym, a więc z produktami żywnościowymi i produktami przemysłu rolno-spożywczego, nieprzetworzonymi bądź przetworzonymi. Dotyczy to nie tylko rolnictwa, ale także przemysłu rolno-spożywczego czy przemysłu przetwórstwa żywności, czyli – jeśli ujmemy to szerzej – agrobiznesu. Agrobiznes ma wielki wkład i dźwiga wielki ciężar: koszt dysinflacji. Odzwierciedleniem tego jest to, że konsumenci żywności, a więc wszyscy, którzy kupują na rynku żywność, płacą czasami bezwzględnie mniej, bo ceny spadają. Producenci żywności, i ci bezpośredni, i ci pośredni, działający w przetwórstwie, mają w związku z tym mniejsze przychody i nominalne, i realne czasami przy takiej samej albo nawet większej dozie wysiłku produkcyjnego i dystrybucyjnego. Jednak ta ludność także jest beneficjentem tego, że inflacja jest znikoma, można powiedzieć: śladowa, gdyż drożyzna dotykała wszystkich. Nie da się jednak wyjaśnić tak niskiej inflacji tylko i wyłącznie dysinflacją czy spadkową tendencją cen w większości segmentów rynku rolnego, bo nie we wszystkich i nie w odniesieniu do wszystkich produktów rolnych i przemysłu rolno-spożywczego.

Drugim czynnikiem antyinflacyjnym, bardzo silnie działającym w polskiej rzeczywistości, i to dobrze, że tak jest – tu się należą brawa, choć jeszcze nie powiedziałem, o co chodzi, może za chwilę je usłyszę... (Oklaski)

Świetnie, Panie Senatorze.

...jest to, że rozwija się konkurencja w polskiej gospodarce. To jest naprawdę głęboki rynek konsumenta. Dzisiaj ludziom nie można wciskać ani ciemnoty politycznej, ani bublej po zawyżonych cenach. Dzisiaj konsument może dokonać suwerennego wyboru. Można się rozejrzeć, jeśli ktoś ma czas i pieniądze, można dokonać wyboru.

(minister G. Kołodko)

Konkurencja zmusza do miarkowania się, jeśli chodzi o podwyżki cen. Ta sytuacja jest w jakimś stopniu skutkiem polityki rządów prowadzonej przez te wszystkie lata, w tym również naszego rządu – przez rok z okładem, ale przede wszystkim jest skutkiem, tu trzeba chylić czoło, ozdrowieńczego działania mechanizmu rynkowego i rozkwitu przedsiębiorczości. Przedsiębiorcy liczą się z kosztami i z klientem. Dzisiaj trudniej sprzedać, niż kupić, wobec tego muszą oni obniżać ceny, jeśli chcą – zwłaszcza, że nakłada się na to polityka ograniczania popytu – zrealizować produkcję, mieć płynność finansową i czerpać zyski.

Trzecim elementem są z pewnością czynniki zewnętrzne, w tym kształtowanie się tak zwanych *terms of trade*. Dziwnym trafem w naszym żargonie ekonomicznym najczęściej tego nie tłumaczymy. Chodzi o warunki wymiany, a mianowicie o relację nie cen, tylko indeksów, dynamiki, a więc tempa wzrostu cen w eksporcie – nasz eksport ma wartość około 32 miliardów dolarów – i w imporcie. Wartość tego, co importujemy, wynosi mniej więcej 42–43 miliardy dolarów. Jest znaczna poprawa, jeśli chodzi o saldo bilansu handlowego, o czym za minutę. *Terms of trade* są korzystne, a więc krótko mówiąc, to, co Polska eksportuje, drożeje na rynkach światowych nieco szybciej niż to, co importuje, czyli impuls zewnętrzny płynący do polskiej gospodarki jest antyinflacyjny.

Jest pytanie, skąd ma się wziąć w przyszłości ten wzrost produkcji o 3%, 5%, a być może o więcej, skoro nie widać wielkiego, skokowego, porównywalnego, jeśli chodzi o skalę, wzrostu popytu. To pytanie jest trafnie postawione. Jest ono bardzo ciekawe ze względów metodologicznych i politycznych, ale przede wszystkim merytorycznych, bo...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo bym prosiła, żeby pan senator Biela rozmawiał telefonicznie poza salą obrad. Przepraszam, Panie Ministrze.)

Przestraszyłem się, bo myślałem, że pani senator na mnie krzyczy. (*Wesołość na sali*) Już się przyzwyczaiłem do tego, że na mnie krzyczy się bez powodu, ale zastanawiałem się, za co tym razem.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Ministrze, pan zbiera tutaj takie brawa, że stanie się pan fanem tej Izby. Absolutnie, nie śmiałabym...)

Ale pan senator Biela już komuś przekazuje, co ja mówię...

Ale ad rem. To jest ciekawe pytanie, dlatego że sam głoszę pogląd, że nie znam modelu gospodarki – wydaje mi się, że niektórzy moi koledzy próbowali go wdrożyć w Polsce – w którym mogłaby rosnać produkcja, choć nie rosnąć możliwości

zbytu. Przez jakiś czas można produkować na skład. Ale obojętnie, czy to są ziemniaki, czy samochody, czy samoloty, ktoś musi to kupować. Jeśli nikt nie chce tego kupować, bo na rynku wewnętrznym schładzamy koniunkturę, tniemy popyt gospodarstw domowych przez kontrolę dochodów, sektora rządowego – przez cięcia wydatków budżetowych, przedsiębiorców – przez nadmiernie wyśrubowane stopy procentowe, to musi być stagnacja, a nawet recesja. Jak spada popyt, to nie można tego sprzedać, chyba że na zewnątrz. Wobec tego ten popyt jest sumą popytu wewnętrznego i zewnętrznego.

A co się dzieje na zewnątrz? Praktycznie codziennie przeglądamy wskaźniki koniunktury, patrzymy, co się dzieje, jak się ożywia koniunktura w Unii Europejskiej, u naszego największego partnera, który, jeśli chodzi o nasz eksport, wchłania około 30% naszych obrotów, co się dzieje u innych naszych partnerów. Gdzienigdzie jest lepiej, gdzienigdzie jest gorzej. Ostatnio szybciej rośnie eksport na przykład na rynki rosyjski czy ukraiński. Ale jeśli nawet rośnie on dużo szybciej, to jego udział jest relatywnie tak niewielki, że to jeszcze nie zmienia całkowicie obrazu makroekonomicznego. I na pewno te założenia makroekonomiczne odnośnie do bliższego i dalszego okresu, powiedzmy, najbliższych kilku kwartałów i lat, są oparte także na prognozach i założeniach co do przyspieszania, co do poprawy koniunktury w gospodarce światowej, w tym w gospodarce Unii Europejskiej. Jeśli nawet ten rozkwit tam nastąpi, jeśli boom stanie się faktem – ostatnio lepsze wiadomości napływają z rynku północnoamerykańskiego niż zachodnioeuropejskiego – nie rozwiąże to nam problemu.

Zgadzam się z panem senatorem Podkańskim, że nieprawdziwa była teza, mająca podbudowę polityczną, a nie merytoryczną, iż tak drastyczne załamanie tempa wzrostu gospodarczego w Polsce po roku 1997 było skutkiem dekoniunktury za granicą. To jest nieprawda. Tę gospodarkę zarżnięto tutaj, a nie za granicą, polityką zupełnie niepotrzebnego przechłodzenia albo, mówiąc ładnie po angielsku, *overcooling*, a brzydko po polsku, zarżnięcia gospodarki. Zarżnięto popyt, wobec tego zarżnięto możliwości sprzedaży. Obecnie dramat polskiej gospodarki polega nie na tym, że nie mamy dostatecznej ilości mocy wytwórczych i siły roboczej, lecz na tym, że nasze moce wytwórcze są wykorzystane w około 70%, a siła robocza w takim stopniu, że mamy ponadtrzymilionową armię bezrobotnych.

W związku z tym pierwszy impuls ożywczy w tej strategii przyspieszania rozwoju ma polegać na tym, że właśnie przez bezinflacyjny wzrost popytu wewnętrznego ma zwiększać się stopień wykorzystania istniejących mocy wytwórczych i absorpcji części nadwyżkowej siły roboczej.

(minister G. Kołodko)

Więcej ludzi będzie miało pracę, będą rosły dochody, będą rosły wydatki z budżetu państwa. Według niektórych, to jest szaleństwo fiskalne, ale w oczywisty sposób to jest kolejna deska ratunkowa dla gospodarki, dlatego że rząd też zgłasza popyt. Niedługo będziemy mówili, że rząd za mało wydaje. Pani senator zwracała uwagę na to, że jest niedostateczna ilość środków na opiekę społeczną. Z punktu widzenia strictly ekonomicznego można powiedzieć, że gdyby była większa obfitość tych środków, byłby także większy popyt. Teraz jest pytanie, czy będzie on zaspokojony dzięki temu, że wzrośnie produkcja wewnętrzna czy dzięki importowi. Bo cały czas to jest kwestia gry i w tym momencie włącza się ten kurs walutowy.

Generalnie strategia przyspieszania rozwoju gospodarczego ma polegać w najbliższych kwartałach i latach na bezinflacyjnym wzroście popytu wewnętrznego, zarówno w przypadku przedsiębiorców, jak i gospodarstw domowych, a więc i polskich przedsiębiorców, i polskich rodzin, a w jakimś stopniu także popytu zewnętrznego.

Panie Senatorze Podkański, nie powiedziałem – proszę to sprawdzić w stenogramie, ja wiem, co mówię – nic na temat sukcesu polityki monetarnej. Powiedziałem – to też można sprawdzić i to powtarzam – że zwłaszcza w ciągu minionego półrocza dokonał się istotny postęp, i to powtarzam, w koordynacji polityki budżetowej i fiskalnej rządu z polityką pieniężną, monetarną niezależnego centralnego banku polskiego. I to odnotowuję. Odnotowuję to, także tu, przed Wysoką Izbą, z zadowoleniem, gdyż każdy minister finansów powinien być zadowolony, gdy jest lepsza, co nie oznacza, że idealna, współpraca pomiędzy rządem i niezależnym bankiem centralnym pod względem lepszej kompozycji dwóch polityk. W minionych latach część nieszczęść brała się bowiem z fatalnej koordynacji albo z braku koordynacji polityki fiskalnej z polityką monetarną. Powstało państwo w państwie, były dwie polityki, były dwa podmioty polityki gospodarczej, nie było twórczej koordynacji, co negatywnie odbijało się na tendencjach rozwojowych albo raczej stagnacyjnych polskiej gospodarki.

Dzisiaj my musimy prowadzić politykę budżetową i politykę fiskalną, za które będę brał współodpowiedzialność tak długo, jak długo będę ministrem finansów i wicepremierem rządu Rzeczypospolitej. Za politykę pieniężną i za jej efekty odpowiada zaś niezależny bank centralny. Dla koleżanek i kolegów w kierownictwie banku centralnego jest to, jak sądzę, całkowicie jasne. Ja ze swej strony czynię swoją powinność: rozmawiamy, spotykamy się. Czasami, gdy jest to potrzebne, opinia publiczna natychmiast jest o tym informowana. Czasami nie jest to koniecz-

ne, bo są to robocze kontakty służące rozwiązywaniu problemów polskich finansów i polskiej gospodarki.

Budżet historyczny przed wejściem do Unii Europejskiej. Może jest to określenie na wyrost. Ale słyszałem taki bzdet, że to jest ostatni budżet niepodległej Polski, więc w tym sensie ktoś uważa, że on jest historyczny. A tak na serio, to jest to budżet, który po raz ostatni jest robiony w tym trybie. Nie wszyscy i nie wszędzie zdają sobie sprawę z tego, że przygotowanie ustawy budżetowej na rok 2004 będzie biegło zdecydowanie innym torem niż obecnie, o czym też za chwilę jeszcze powiem. To nie będzie powtórzenie tego ćwiczenia. Pewne rzeczy będą konieczne, inne będą niemożliwe, niektóre sprawy ukażą się w innym świetle bądź inne będzie ich tło albo trzeba będzie przedstawiać je w innych proporcjach.

Było pytanie, czy Rada Ministrów zamierza podejmować – co sugeruje, że do tej pory nie podejmowała, przeciwko czemu chciałbym ostro zaprotestować – działania zmierzające do pozyskiwania dodatkowych środków z przemytu, z niezwykłego przemytu, jak powiedziano, rozumiem, że co do skali, papierosów i alkoholu.

Panie Senatorze, proszę państwa, czasami warto wyjść z inicjatywami ustawodawczymi. Ja je poprę. Wczoraj sam się tym zajmowałem. Przeglądałem bowiem kolejną informację o skuteczności naszych służb celnych. Przechwycono sto tysięcy par butów, sześćdziesiąt dwa tysiące płyt kompaktowych, bodajże 60 tysięcy l alkoholu. Papierosy czasami idą w miliony. To jest to, co przechwytyują nasze służby, działające w interesie polskiej gospodarki. Przecież nie możemy tych papierosów wprowadzić do obiegu, nie możemy stać się współnikami przemytników. Te papierosy bądź ten alkohol podlegają zniszczeniu, a nie opchnięciu na rynku, mówiąc kolokwialnie, Panie Senatorze, po to, żeby nabijać sobie naszą budżetową kabzę. Ale może jakiemś ministrowi finansów coś takiego przyszyłoby do głowy.

A co z butami? Powiadam tak: dajmy buty tym, którzy ich potrzebują na zimę. To są nie letnie pantofelki, lecz buty na zimę. Sto tysięcy par. A my nie możemy nic z tym zrobić. One mają jakąś wycenę rynkową, ale nie mają wartości rynkowej. Teraz zalegają w magazynach, bo zgodnie z polskim ustawodawstwem tylko sąd może wydać prawomocne orzeczenie o przepadku tego mienia, o jego skonfiskowaniu, przejęciu przez Skarb Państwa, a wtedy ewentualnie można zastanawiać się, co z tym zrobić. Na przykład można rozdać także tym, którzy potrzebują wsparcia w ramach opieki społecznej.

W ślad za naszymi informacjami media podają, że oto skonfiskowaliśmy czy zatrzymaliśmy przemyt sześćdziesięciu tysięcy butelek whisky. Wartość takiego przemytu, którą się przy tym podaje, jest określana na podstawie tego, ile wzięli-

(minister G. Kołodko)

by za to przemytnicy, gdyby sprzedali to na czarnym rynku. Ale to jest działalność przestępcza, z którą my walczymy, a więc nie możemy tego sprzedać.

Może panu senatorowi serce się kraje, ale możemy panu pokazać, jak to się wylewa. Niech się panu serce kraje, a my i tak będziemy to wylewać.

(Głos z sali: Byle nie za kołnierz.)

(Wesołość na sali)

Pan by chciał, żeby na to nakleić akcyzę. Ja chciałbym zaś znaleźć takie rozwiązanie – może akurat nie w wypadku szmuglowanej whisky, ale na przykład butów – żeby coś, co ma wartość, a było nieuczciwie, wbrew prawu wwożone na polski obszar celny, podlegało szybszym procedurom dotyczącym tego, czy ma być skonfiskowane, czy nie i żeby mogło być wykorzystane na cele społeczne. W jakimś stopniu to robimy, ale procedury są długie. Co gorzej, ponosimy koszty, które są z tym związane, bo za pieniądze podatnika musimy finansować przechowanie stu tysięcy par butów i jeszcze pilnować, żeby ich nie ukradziono. Ci, którzy to przemycają, czasami próbują jeszcze raz wejść w posiadanie tego towaru.

Tak więc robimy bardzo wiele. Jeśli pan senator sobie życzy, to przekażę wszystkie informacje albo zapraszam do nas, do resortu, na dyskusję z panem ministrem Michalakiem, który w moim imieniu, w imieniu rządu koordynuje politykę celną. Robimy bardzo wiele. Te służby są coraz bardziej skuteczne i od strony systemowej, i od strony kontrolnej, i od strony prewencyjnej. Ale jak długo będzie to opłacalny proceder, jak długo znajdą się chętni do ryzykowania – bo przecież podejmują duże ryzyko – tak długo to będzie istniało.

Według naszych analiz, skala tego proceduru się zmniejsza, choć ostatecznie trudno to orzec, dlatego że przecież nie wiemy, jaki odsetek przemycanego towaru został wychwycony, a jaki nie. Informacje na ten temat są fragmentaryczne. Obserwujemy to z różnych stron, ale wydaje się, że jest pewna tendencja do poprawy sytuacji.

Pytał pan, czy nie grozi nam załamanie budżetu w następnych latach, nie w tym najbliższym roku, z powodu wzrostu zadłużenia, kosztów obsługi długu publicznego, kosztów związanych z Unią Europejską. Grozi, jeśli nie będą podjęte na czas właściwe działania. Tutaj była także mowa, o czym za chwilę, o narastaniu wydatków sztywnych. Jeśli będzie się poszerzała grupa wydatków sztywnych, które dla pewnych grup interesu, dla pewnych lobby, także politycznych w Sejmie i w Senacie, są najlepszym sposobem zagwarantowania, w oderwaniu od sytuacji budżetu państwa, środków z budżetu na zaspoka-

anie potrzeb – o co skądinąd często te grupy słusznie się troszczą, są to na przykład niektóre potrzeby społeczne albo związane z obronnością narodową – to może dojść do pęknięcia.

Pewien wysiłek w tej sprawie chcemy podjąć. I liczę na to, że wszyscy państwo senatorowie, którzy teraz rzucacie tego typu pytania i wątpliwości, będziecie po stronie ministra finansów, a nie przeciwko niemu. Ale wtedy żarty się skończą. Bo co oznacza: oddłużanie wydatków z budżetu państwa? Oznacza odejście od ustaw, które determinują, że ma być i już, nawet jeśli ja albo moi poprzednicy czy następcy mówimy, że nie ma. Ma być i już: na zasiłki opiekuńcze, na zasiłki pogrzebowe, na samolot wielozadaniowy, na obronę narodową, na emerytury i renty. Przecież to są bardzo trudne wybory. Ktoś musi szydzić, jeśli wzywa nas do ograniczania wydatków sztywnych. Ale trzeba zrozumieć, że jest to pytanie o to, czy ma być automatyczna waloryzacja rent i emerytur w oderwaniu od sytuacji finansów publicznych, czy ma jej nie być. Jeśli państwo mówicie, że ma być – przecież podejmujecie takie decyzje, te ustawy są w Sejmie – to znaczy, że jesteście za usztywnieniem wydatków. Bez względu na to bowiem, ile będzie pieniędzy w budżecie, trzeba będzie wypłacić określonej liczbie emerytów i rencistów – jest ich około dziewięciu milionów dwustu tysięcy – emerytury i renty podwyższone, według określonego, sztywno zapisanego współczynnika. To jest podstawowa pozycja sztywnych wydatków. Drugą podstawową pozycją sztywnych wydatków, obok dopłat do rent i emerytur, które w roku 2004 przekroczą 50 miliardów zł... Powiem więcej: gdyby nie było dopłat do emerytur i rent w przyszłym roku, w roku 2003, to już nie byłoby deficytu budżetowego – tylko proszę nie zrozumieć tego inaczej, niż mówię, chcę tylko pokazać skalę proporcji. Oczywiście, będziemy wykonywać wszystkie nasze zobowiązania w stosunku do naszych emerytów i rencistów, ale chcę, żeby wszyscy mieli świadomość, jakie to jest obciążenie dla finansów publicznych.

Trwa reforma systemu emerytalno-rentowego, odchodzimy od systemu repartycyjnego. Ale to jest przedsięwzięcie pokoleniowe. Na razie mamy określoną strukturę demograficzną, mamy określone proporcje pomiędzy ludnością, która już się w życiu napracowała i przeszła na zasłużone renty i emerytury, a tą, która jest aktywna i pośród tej aktywnej znajduje zatrudnienie. Wobec tego byłoby dużo łatwiej, gdyby była dużo lepsza koniunktura. Ale ten problem znowu jest nierozwiązywalny przy tempie wzrostu 0%, 1%, 2%. On będzie łatwiejszy do rozwiązania przy tempie wzrostu 5%, 6%, 7%. I o to toczy się w Polsce ta strategiczna gra. Dlatego też tak niektórym trafia, kiedy mówię, że wzrost wynosi już ponad 2%, a za chwilę będzie 3,5%. Oni woleliby,

(minister G. Kołodko)

żeby było gorzej. A moja polityka nie polega na tym, że im gorzej, tym lepiej, tylko na tym, że im lepiej, tym lepiej. Ten mechanizm indeksacyjny jest sztywną płatnością.

Drugą podstawową kwestią, obok tych transfery, zasiłków, dodatków, o charakterze częstokroć właśnie społecznym i socjalnym – to są bardzo trudne kwestie – jest wielkość zasiłku rodzinnego. Co ma decydować o jego wielkości? Ma być on sztywny, czy też w każdym roku Wysoka Izba ma mieć możliwość podjęcia decyzji o podniesieniu wartości nominalnej tego zasiłku, z uwzględnieniem ogólnej sytuacji? I czy to ma mieć charakter preferencyjny? Ma być ważniejsze od wzrostu wydatków na przykład na naukę albo na służbę zdrowia? A nie tak, że jeden senator mówi, że za mało jest na naukę, drugi, że za mało na służbę zdrowia, a trzeci, że za mało na opiekę społeczną. A potem ktoś jeszcze mówi, że mamy za duży deficyt.

Budżet się musi trzymać kupy i polityka się musi trzymać kupy. I ta, którą proponuję na rok 2003, trzyma się kupy najlepiej, jak to możliwe. Gdybym jednak to ja miał napisać ten budżet od początku do końca i gdybym mógł podejmować decyzje całkowicie na swoją odpowiedzialność, to wierzcie mi, Panie i Panowie Senatorowie, że wyglądałby on trochę inaczej – pewne wydatki już bym odsztywnił. Ale żeby to zrobić... Nie ma woli politycznej w parlamencie, a nie w Ministerstwie Finansów.

My do tych spraw wrócimy na początku roku, rozpatrując to w szerszym kontekście pakietu restrukturyzacji finansów publicznych i długofalowej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. I wtedy te pytania znowu się pojawią i na te pytania sobie odpowiemy.

Najważniejsze pozycje sztywne. W rzeczy samej w tym budżecie stabilizacji i rozwoju udział wydatków sztywnych w wydatkach ogółem wynosi 67,8%, blisko 68%, powiedzmy, już przekroczył 2/3. Są trzy główne pozycje sztywne. Pierwsza to koszty obsługi długu publicznego. Jakich spodziewamy się kosztów obsługi długu publicznego? Takich, jakie są dokładnie zapisane. One mogą być większe bądź mniejsze, tu mogą być wahania w granicach kilkudziesięciu milionów, w zależności od tego, jaki będzie ostatecznie na przykład kurs walutowy, który dziś wynosi tyle, a jutro może mieć trochę inną wielkość – w pewnym sensie przecież na pstrym koniu jeździ. Ale generalnie te koszty są mniejsze. Udało nam się w wyniku zrolowania pewnych segmentów długu publicznego, jego restrukturyzacji, także od strony różnego rodzaju papierów – to kwestia długu wewnętrznego, zagranicznego, walut – te koszty pro publico bono zmniejszyć.

Koszty obsługi długu publicznego są wielkie i to jest zupełnie oczywiste. Ale musimy obsługiwać dług publiczny. To jest nasz dług i nie ma możli-

wości nieobsługiwania go. Rozumiem, że w tej sprawie jest jasność. Pytanie jest tylko takie: czy robimy w tej kwestii wszystko, co potrafimy? Jeśli ktoś ma jeszcze w sprawie zmniejszenia tych kosztów jakieś ciekawe pomysły, na które nie wpadliśmy, to ja zawsze chętnie się z nimi zapoznam.

Mamy absolutnie prawidłowe i bezpieczne – odpowiadam na pytanie senatora Podkańskiego – proporcje, jeśli chodzi o koszty obsługi długu. Stosunek długu krótkoterminowego do wpływów z eksportu jest bardzo bezpieczny. Nam w ogóle nie zagraża żaden kryzys walutowy – na wzór rosyjski, indonezyjski, turecki czy argentyński. Te wskaźniki są bezpieczne, choć wolałbym, jako minister finansów, żeby te koszty były mniejsze. Ale jedynym sposobem zmniejszania tych kosztów na dłuższą metę jest po prostu zmniejszanie deficytu. I sprawa deficytu będzie wracała, czy nam się to podoba, czy nie – wiem, że niektórzy z państwa czują awersję, jak słyszą o deficycie budżetowym. Problem deficytu występować będzie tak długo, jak długo będzie występował deficyt.

Koszty wejścia do Unii Europejskiej – czy zagrażają załamaniem budżetu? Nie, w oderwaniu żadna pozycja – nawet tak istotna jak koszty obsługi długu publicznego czy koszty integracji z Unią Europejską – na pewno nam budżetu nie załame. Budżet mogłaby załamać jakaś nieodpowiedzialna eksplozja wydatków, wymknięcie się tego procesu spod kontroli, a nie sądzę, żeby to było możliwe ze względów ekonomicznych, na zasadzie jakiegoś serwomechanizmu, czy politycznych – zważywszy na światłą troskę także Wysokiej Izby o to, żeby to się nie stało. Mówiłem już o tych kosztach integracji z Unią Europejską. Sprawy jeszcze nie są zakończone, jeszcze negocjujemy, jeszcze dyskutujemy i wiele wskazuje na to, że ostatnia część tej debaty rozegra się dopiero na szczycie kopenhaskim. I zapewniam panie senator i panów senatorów, że z premierem Millerem i negocjatorami uczynimy wszystko, aby ten pakiet finansowy był jak najbardziej korzystny – kto jak kto, ale ja, jako minister finansów, jestem tym szczególnie żywo zainteresowany. Moim zdaniem – a nie podchodzę do tego, można powiedzieć, wąsko, fiskalnie, podchodzę bardziej strategicznie, patrzę na całą gospodarkę – ten koszt to jest inwestycja i to się opłaci. Te pieniądze z nawiązką wrócą do polskiej gospodarki, ale według innego mechanizmu redystrybucji.

Pojawia się tu po prostu jeszcze jeden gracz. Są już nie tylko jednostki samorządu terytorialnego, budżety regionalne, budżet państwa, a graczami nie jesteśmy już tylko my – Senat, Sejm, rząd, ministrowie, parlament, partnerzy społeczni, Trójstronna Komisja. Pojawia się szerszy układ, pojawia się Unia Europejska. I część

(minister G. Kołodko)

naszych dochodów, opodatkowanych, które powstały tu, pójdzie tam i wróci tu. I saldo będzie dla nas korzystne.

Wobec tego, biorąc pod uwagę dłuższy okres – podzielałam ten pogląd, sam go głosząc – uważam, że polska gospodarka będzie mogła się rozwijać, jeśli dobrze wykorzystamy dodatkowe szanse. Będzie możliwy wzrost o jakiś jeden punkt, a więc zamiast 3% będzie 4%, zamiast 4% – 5%, może zamiast 5% – 6%. Dlatego właśnie, że będziemy członkiem Unii Europejskiej. Poza tym z naszych szacunków wynika, że każdy dodatkowy punkt wzrostu gospodarczego, w kategorii szybszego przyrostu produktu krajowego brutto, daje około 1 miliarda zł do budżetu. A więc jeśli w zeszłym roku był 1% wzrostu, a w roku następnym będzie – co przyjmujemy, o co będziemy zabiegać, za czym będziemy się rozglądać – 3,5%, to z tego tytułu mamy dwa i pół punktu więcej wzrostu gospodarczego, ergo: mamy około 2 miliardów 500 tysięcy zł więcej do budżetu państwa.

Jeśli z tytułu członkostwa w Unii Europejskiej i poprawy dostępu polskich przedsiębiorców do wspólnego rynku, poprawy konkurencyjności, zmniejszenia kosztów transakcyjnych, transferu technologii, dopływu inwestycji bezpośrednich, poprawy zarządzania, w ogóle zwiększonego zaufania do polskiej gospodarki jako elementu zintegrowanego z szerszym układem europejskim będziemy mieli jeden dodatkowy punkt procentowy wzrostu gospodarczego, to także będziemy mieli dodatkowy 1 miliard zł wpływów do budżetu. To jest z kolei bezpośrednia korzyść wynikająca z tej integracji.

Wobec tego integrację trzeba postrzegać tak samo jak globalizację – jako pewną grę, przy okazji której pojawiają się nowe dodatkowe szanse, ale także nowe dodatkowe koszty. Nie można mieć jednego bez drugiego, ale tych dodatkowych szans jest więcej niż dodatkowego ryzyka, w przypadku Polski dodatkowych korzyści jest więcej niż dodatkowych kosztów, te salda są pozytywne, są dodatnie. Jak duże one będą, to już zależy od nas, od mądrości naszej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju, która rodzi się także tutaj – w Senacie Rzeczypospolitej.

Co do nauki polskiej i jej promocji, o co pytał senator Biela, to chcę powiedzieć, Panie Senatorze, że ja też jestem człowiekiem nauki i znam bardzo dobrze nasze środowisko. Uważam, że kondycja polskiej nauki jest różna w zależności od tego, o jakich dziedzinach, o jakich dyscyplinach mówimy. Nauka także się globalizuje. Sądzę, że w kontekście integracji europejskiej również nauka polska będzie mogła wiele zyskać. Bardzo łatwo, nawet łatwiej, niż gdyby była ona w zamkniętym układzie ekonomicznym, znajdują się przyczółki, na których mamy przewagi kom-

paratywne. Wiele jest bowiem takich dziedzin polskiej nauki, gdzie możemy być dumni z osiągnięć naszej myśli naukowej i technicznej, właśnie mając te przewagi komparatywne.

Jeśli zaś jest pytanie wprost, co państwo, co budżet w tym zakresie robi, to chcę powiedzieć, że mamy pewne instrumenty polityki fiskalnej, mamy pewne instrumenty polityki przemysłowej, mamy pewne instrumenty, których minister finansów, wydawałoby się, nie powinien lubić, ale jeśli minister finansów jest zarazem strategiem gospodarczym, to je lubi. Chodzi na przykład o odpisy, co stanowi ubytki dla dochodów do budżetu, o udział w dochodach z prywatyzacji i w przychodach z prywatyzacji, które przejmuje nauka, a administruje nimi Komitet Badań Naukowych.

Nie mnie w tej chwili wypowiadać się na temat tego – jest pan minister właściwy do spraw nauki, informatyzacji – jak trafnie alokowane są środki poprzez Komitet Badań Naukowych, gdyż jest to nie tyle administracja, ile samorząd akademicki, samorząd uczonych. To komisje uczonych decydują, jak dzielić te – było, nie było – parę miliardów złotych nakładów, które tam są.

Ponadto proszę jednak pamiętać, że polska nauka jest zorganizowana w oparciu o trzy filary: instytuty, akademie nauk i szkolnictwo wyższe, w tym także jest jego komponent niepubliczny, prywatny, który w ostatnich latach tak dynamicznie się rozwija. Tam także podejmuje się gdzieś – bo nie wszędzie, gdyż wiele z tych placówek ma charakter wybitnie dydaktyczny – badania naukowe.

Co do parków naukowo-technicznych, to chcę powiedzieć, że gdzieś, czy to w okolicach linii Rzeszów – Mielec, czy nawet na Górnym Śląsku, pewne ich przyczółki, pewne ich perspektywy w oparciu o bazę akademicką zarysowują się.

Czy widzę możliwość wykorzystania skali podatkowej do zwiększenia zatrudnienia? Czy obniżenie na przykład podatku od osób prawnych o punkt albo dwa nie spowodowałoby wzrostu zatrudnienia? Tak, ja widzę takie możliwości, choć jako postępowy minister finansów, robiący może czasami na niektórych wrażenie konserwatywnego, uważam, że system podatkowy to nie ser szwajcarski – im ma mniej dziur i wyjątków, tym lepiej – że powinien jednak konsolidować finanse publiczne, a nie je rozdrabniać. System podatkowy nie jest od wywoływania różnych reakcji, które powinny być wywołane w inny sposób. Pan senator ma jednak rację. Jeśli można, nie powodując przy tym powstania strat gdzie indziej i nadmiernych ubytków po stronie dochodów, motywować przedsiębiorców, intelektualistów, inżynierów do podejmowania jakichś działań albo przede wszystkim przedsiębiorców do zwiększania ofert na rynku pracy, to należy to ro-

(minister G. Kołodko)

bić. Należy przyznawać ulgi bądź stymulować to w inny sposób wtedy, kiedy bez uruchomienia tej-że ulgi pewnego zachowania by nie było.

My już na to pytanie odpowiedzieliśmy twórczo, Panie Senatorze. Byli tacy, którzy mnie za to krytykowali. Przecież wprowadzamy ustawowe rozwiązanie w postaci tak zwanego kredytu podatkowego. Słyszałem nawet w innej Izbie z pewnych ust poselskich, że literatura i historia nie znają czegoś takiego jak kredyt podatkowy. Znają, a teraz poznaje to polska praktyka gospodarcza. Jest oferta dla małych przedsiębiorców zorientowanych właśnie na zatrudnianie nadwyżkowej, niestety wciąż na taką skalę, siły roboczej. Ci przedsiębiorcy w drugim roku swojej działalności nie będą musieli płacić podatku według określonych zasad, o ile właśnie zatrudnią określoną liczbę osób i o ile utrzymają to zatrudnienie.

Pamiętajmy o tym, że niestety taka jest natura rzeczy, iż każde tego typu rozwiązanie od razu wywołuje pewne dostosowania, na których nie zawsze nam zależy. Uruchomiliśmy na przykład skądinąd słuszne rozwiązania w zakładach pracy chronionej, aby pomóc, także od strony polityki fiskalnej, osobom, które są mniej sprawne niż inni. Przy okazji okazało się, że znaleźli się tacy przedsiębiorcy, którzy traktują to jako sposób na to, by zmaksymalizować swoje cele, a nie skorzystać z tego, że oto jest instrument zatrudniania mniej sprawnych ludzi, bo w tym kierunku chcemy fiskalnie stymulować przedsiębiorców. Te rozwiązania są więc dobre wtedy, kiedy nie wylewa się przy okazji dziecka z kąpielą, ale kiedy uzyskuje się pozytywne rezultaty.

Pan senator Szafraniec pytał o różnice w przyroście zadłużenia, w pierwszym i drugim przypadku wymieniając pewne kwoty, podając konkretne pozycje. Generalnie, Panie Senatorze, chodzi o to, że te limity, które tam są, to górne limity. To jest pewien bufor w przypadku, gdyby w ramach inżynierii finansowej i polityki zarządzania długiem publicznym zgodnie z treściami i zapisami załącznika, który przedstawiamy Wysokiej Izbie w postaci strategii zarządzania długiem publicznym w latach 2003–2006, była konieczność zbliżenia się, założymy, bardziej do tych cytowanych przez pana 60 miliardów zł niż do kwoty, która jest tam wypisana. Chodzi o to, żeby była taka możliwość, taka elastyczność.

Jeśli chodzi o załączniki nr 4 i nr 15, saldo jest zerowe dlatego, że chodzi o rolowanie długu. My czasami, refinansując, musimy pożyczać, żeby spłacać, ale nie dlatego, że nie mamy płynności, tylko dlatego, że są terminy, w których zapadają pewne zobowiązania, i na bieżąco wszystkie te zobowiązania tak w stosunku do wewnętrznej części długu publicznego, jak i w stosunku do części zagranicznej realizujemy.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Cieślaka, to jak powiedziałem, o odpowiedź proszę panią minister Wojtałę, która może znać ten szczegół. On jest na pewno ważny, zwłaszcza w tym miejscu, którego dotyczy. Chciałbym, żeby odpowiedź była kompletna, dlatego udzieli jej pani minister Wojtała.

Pani senator Janowska pytała – ja dziękuję za tę ocenę – dlaczego, mając tak dobre serce, nie uwzględniłem podstawowych potrzeb Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. To pani nie ma dobrego serca, ja mam dobre serce. Jak pani może mi zarzucać tutaj, w Senacie Rzeczypospolitej, że ja nie uwzględniłem podstawowych potrzeb tego ministerstwa. Ja jestem krytykowany za to – także z tej strony sali, w różnych okolicznościach – że ten budżet jest nadmiernie rozdęty, jeśli chodzi o transfery socjalne, że podobno my marnujemy pieniądze na pomoc społeczną. Niektórzy mówią: niech wszyscy radzą sobie sami, bo jest gospodarka rynkowa, bo nie wiem, co ma być – darwinizm społeczny. Otóż nie. Chcę, żebyśmy wspólnym znojnym wysiłkiem, krok po kroku, rok po roku tworzyli w Polsce społeczną gospodarkę rynkową, a ta jej społeczność, ten jej wątek społeczny ma się egzemplifikować między innymi tym, że jednak my, podatnicy, którym się lepiej powodzi, łożąc do naszego budżetu, będziemy dofinansowywali tych, którzy są w bardzo trudnej sytuacji, niekiedy wręcz dramatycznej.

Jeśli inny z panów senatorów mówi, że obszary biedy i nędzy w ostatnich latach się poszerzyły, to też jest to prawda, choć mam nadzieję, że już teraz zaczyna się proces odwrotny. Są regiony, są grupy społeczne, są rodziny, w stosunku do których niestety może być prawdą, że więcej jest biedy i ubóstwa, ale generalnie udaje się zahamować narastanie bezrobocia, pojawiają się nowe miejsca pracy. Więcej jest realnie, nie tylko nominalnie, środków na pomoc społeczną. Mamy jednak pewne zapisy, których klasyczny minister finansów – ja nie jestem klasycznym ministrem – nie powinien lubić, że oto na przykład, jeśli będą mniejsze koszty obsługi długu publicznego niż te, które są zapisane w projekcie ustawy, to pod pewnymi warunkami około 100 milionów zł będzie mogło być wykorzystanych właśnie na dofinansowanie opieki społecznej.

Pani senator podjęła przy okazji, może nie chcąc, kapitalną kwestię. Pani mówi o obligatoryjnych zobowiązaniach. Tak, o tych, które wynikają z ustawy. Pani nie mówi, Pani Senator, o niczym innym, jak o sztywnych wydatkach budżetu. Jestem bardzo ciekaw, kto z państwa senatorów będzie za odsztywnianiem tych wydatków? Czy pani senator będzie za tym odsztywnieniem? Mógłbym powiedzieć: no, to odsztywnijmy je. Może nas na to nie stać, może to są za wysokie alokacje, skoro na nie nie starcza środków w budżecie państwa? Albo powiedzcie to odważnie, wyjdźcie

(minister G. Kołodko)

z propozycjami, żeby podwyższać podatki i powieździe to społeczeństwu, swoim wyborcom. Może pani Simonides to uczyni, powołując się na swoich wyborców, że oto chciałaby podnieść podatki, żeby było więcej na przykład na naukę albo na politykę społeczną. Łatwo bowiem powiedzieć, że ma być więcej, nie wskazując źródła finansowania, tylko pokazując palcem ministra finansów i rząd.

Rząd i wskazany palcem minister finansów odpowiada: jest więcej. Jest więcej środków nie tylko nominalnie, ale i realnie. Także na pomoc społeczną. Staramy się znaleźć, jeśli nie złoty środek, to coś blisko niego, jak najbliższą wokół tego złotego środka pozycję, gdzie można byłoby łączyć element efektywności z poczuciem sprawiedliwości, wątek prorozwojowy budżetu z jego wątkiem prospołecznym. To jest naprawdę wielki dylemat polityczny, a nie tylko i wyłącznie z zakresu inżynierii finansowej. Panie i panowie senatorowie oceniają, w jakim stopniu w tym budżecie stabilizacji i rozwoju nam się uda to osiągnąć. Ale sądzę, że postęp jest widoczny.

Pan senator Sztorc pytał o tak zwaną cenę, mając na myśli kurs, dolara i euro, nawiązując do spotkania z panem premierem Millerem. Rozumiem, że chodzi o spotkanie ze wspólnym klubem senatorsko-poselskim Polskiego Stronnictwa Ludowego w lipcu. Mówiłem na ten temat. Mechanizm kursowy w Polsce ustalany jest wspólnie przez rząd i niezależny Narodowy Bank Polski. Stanowisko niezależnego Narodowego Banku Polskiego w tej sprawie jest znane. Wielokrotnie zostało publicznie wyrażone, a przedwczoraj potwierdzone, że Narodowy Bank Polski nie widzi potrzeby jakiegokolwiek zmiany mechanizmu kursowego. To wyczerpuje dyskusję na temat możliwości zmiany tego mechanizmu kursowego. Wobec tego mechanizm kursowy jest dany. Siły rynku działają w ten sposób, że dolary się sprzedaje i kupuje, euro się sprzedaje i kupuje. Popyt i podaż kształtuje cenę tego pieniądza. To, co jest całkowicie niezależne od Polski, to jest kurs krzyżowy, a więc to, jak się ma dolar do euro albo odwrotnie. One się mają dzisiaj mniej więcej tak jak 1:1. Co nie jest kwestią przypadku, gdyż w rzeczy samej to jest mniej więcej długookresowy kurs równowagi.

Naszą strategię też opieramy na szacunkach, że w przyszłości – odpowiadam na inne z pytań, także pana senatora Romaszewskiego – kurs krzyżowy będzie mniej więcej 1:1. Ale to się może różnie zmieniać. To jest także funkcją pewnych decyzji i wydarzeń politycznych. Jeśli skomplikuje się sytuacja polityczna – wiadomo, co mogą mieć na myśli – na Bliskim Wschodzie, czego nie można wykluczyć, to wpłynie to na pewno na inną relację kursu dolara do euro. Wpły-

nie to również na inną cenę ropy naftowej. Wpływie to także na polskie *terms of trade*. To także wpłynie na polską inflację. To są czynniki od nas niezależne.

To natomiast, co jest zależne od Polski, ale nie jest zależne od rządu, to kwestia tego, jak się kształtuje popyt na polski pieniądz ze strony krótkoterminowych inwestorów portfelowych, którzy operują spekulacyjnie, wychwytyjąc różnicowanie stóp procentowych i alokują swoje inwestycje na polskim rynku kapitałowym, zamieniając swoje dolary czy euro na złote. To jest rynek, który działa w ten sposób, że jeśli wejście w posiadanie złotego, ze względu na realnie nadmiernie wyśrubowane oprocentowanie, jest bardzo opłacalne, to zwiększa się popyt na złotego. Jak wzrośnie popyt na złotego, to cena idzie w górę, wobec tego wzmacnia się jego kurs. Ale to nie jest dowód wzmacniania się pozycji polskiej gospodarki, tylko ruchów spekulacyjnych wokół polskiego rynku finansowego i kapitałowego, czemu sprzyja różnicowanie stóp procentowych pomiędzy Polską a innymi segmentami światowej gospodarki, gdyż wszystko to się dzieje w gospodarce otwartej i globalnej.

Wobec tego podtrzymuję to, co powiedziałem wtedy i wielokrotnie później. Mogę powtórzyć także dzisiaj Wysokiej Izbie, że kurs polskiego złotego, zarówno w stosunku do euro, jak i do dolara, jest nadwartościowy. On jest skutkiem nieprawidłowego ustawienia takiego parametru, jak stopy procentowe, oraz ruchów spekulacyjnych wokół polskiego pieniądza. Rząd na to nie ma żadnego wpływu. Albo inaczej, rząd na to nie ma żadnego wpływu w okresie krótkim i średnim. W dłuższym – tak. I rację mają ci, którzy nam mówią: zmniejszajcie deficyt. Otóż zmniejszanie deficytu z pewnością będzie wymuszało zmniejszanie stóp procentowych.

Jest jednak pytanie, czy można zmniejszać stopy procentowe, nie czekając na dalsze zmniejszanie deficytu, bo ono już ma miejsce. Przytłaczająca większość niezależnych ekspertów, analityków w kraju i za granicą, mówi, że tak. A niektórzy z nich bardzo się dziwią, że to nie ma miejsca w takim stopniu, w jakim powinno mieć. Wobec tego my nie wiemy, jaki będzie kurs dolara i euro, tylko go prognozujemy.

A na czym polega różnica między dwiema stronami ulicy Świętokrzyskiej, które ze sobą rozmawiają, jak powiedziałem, w dobrej, roboczej atmosferze? Otóż na tym, że niezależny centralny bank ma na przykład komfort sformułowania celu antyinflacyjnego albo, jak oni mówią, inflacyjnego, przedziałowo. Mówią: 3% plus lub minus jeden punkt procentowy. Wyobraźcie sobie, Panie i Panowie Senatorowie, że przyszedłbym do Wysokiej Izby i powiedział, że deficyt budżetowy będzie 4% plus lub minus jeden punkt procentowy. No, przecież byście mnie wy-

(minister G. Kołodko)

śmiali. Tu się musi zgadzać co do 1 zł. Tu musi być punkt, a nie przedział. Ponadto w przypadku budżetu musimy oprzeć pewne rachunki na założeniu, jaki będzie kurs, a więc musimy przyjąć jakiś kurs. A bank centralny nie musi tego zrobić. On w ogóle nie musi niczego prognozować, on może powiedzieć, że jest niezależny. Bo jest i ja to szanuję.

Wobec tego my prognozujemy kurs w oparciu o różne założenia teoretyczne, pewne modele ekonometryczne, naszą najlepszą wiedzę, zgodnie z wiedzą o tym, co się dzieje w polskiej gospodarce, co się dzieje w światowej gospodarce, jak się będzie zmieniała siła nabywcza dolara w porównaniu do euro. A jeszcze gdzieś mamy funt brytyjski, frank szwajcarski, yuan chiński, jen japoński, rubel rosyjski, hrywnę ukraińską, co też ma przecież istotne znaczenie z punktu widzenia całego rachunku makroekonomicznego. Dzisiaj nie ma człowieka na świecie, który potrafi powiedzieć, jaki będzie kurs jena do euro albo dolara do rubla, albo wszystkich tych walut do złotego za trzy, za sześć, czy za dziewięć miesięcy. Cały czas śledzimy inne prognozy i weryfikujemy nasze. Najlepsze, jakie potrafiliśmy zrobić, przedłożyliśmy w dokumencie, jakim jest projekt budżetu i załączniki do niego. Dotyczy to także strategii zarządzania długiem publicznym, którego część jest w pieniądzu zagranicznym. I ile nas to będzie kosztowało, zależy od tego, jakie będą kursy walut. Z tego punktu widzenia, z punktu widzenia obsługi długu ten nadwartościowy, silny złoty jest dobry, korzystny. Gdybym dzisiaj jako minister finansów w naszym imieniu musiał spłacić milion dolarów, to spłacam milion dolarów, kupując je po takim właśnie kursie, a nie na przykład po 4,10 czy po 4,20, czy po 4,30 zł. Z punktu natomiast widzenia polskiego eksportera, w tym także eksportera polskiej żywności, jest oczywiste, że on wolałby 4,20, 4,30 albo 4,40 zł. Polski importer z kolei też jest zadowolony z tego, że ten kurs jest taki, jaki jest, gdyż jest tańszy import. Wydaje mi się, że jest duże prawdopodobieństwo, przynajmniej w krótkim okresie, co do tego, że te prognozy mniej więcej się spełnią, bo idealnie z pewnością nie.

Gdzie są te sektory, pyta pan senator Sztorc, gdzie mamy wzrost gospodarczy? Przede wszystkim w przemyśle przetwórczych, a nie w przemyśle wydobywczym. W przemyśle przetwórczych, w przemyśle maszynowym, w przemyśle elektromechanicznym, w przemyśle farmaceutycznym, w przemyśle meblarskim. Większość gałęzi przemysłu przetwórczego odnotowuje wzrost produkcji, w tym także tej, która jest kierowana na eksport, trochę silniej w tych branżach, które są bardziej uprofilowane na eksport w kierunku wschodnim, ze względu

na różnice koniunktury na wschód i na zachód od Polski.

Na pytanie odnośnie do sektorów – kto ucierpiał bardziej albo kto bardziej dołożył się do walki z inflacją, już panu senatorowi odpowiedziałem.

Pytanie pani senator Simonides... Nie jest to właściwie pytanie, ale wartościująca ocena, którą pryncypialnie odrzucam jako niewłaściwą, nieusprawiedliwioną i krzywdzącą – ale pani senator ma do niej prawo – że jest to budżet zastoju i destabilizacji. Budżety destabilizacji i recesji albo stagnacji to mieliśmy za poprzedniej kadencji, za poprzednich ministrów finansów i za poprzedniego rządu. Jak się stabilizuje, to nie może być zastój. Jak się rozwija, to nie może być destabilizacja. A czy mam już coś w zanadrzu, co znowu kogoś zaskoczy? Zaręczam, Pani Senator, że mam niejednego dobrego pomysłu.

Czy nadal chcę stymulować niechęć do fiskusa zbyt rzadkim pojawianiem się w mediach? No, jak to? Przecież nawet wczoraj się tam pojawiłem, jutro rano znowu pojawię się w radio. I zawsze, gdy media zapraszają na spotkania, na żywo, to w publicznych mediach przed polską publicznością, przed podatnikami pojawiam się i odpowiadam na wszystkie pytania. Co do niechęci do fiskusa, to liczyłbym na większość życzliwość ze strony pani senator i na to, że zaprzestanie pani swojej działalności wzmacniającej tę niechęć do polskiego fiskusa, bo polski fiskus służy polskiej gospodarce i polskiemu społeczeństwu, Pani Senator.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Kulaka, czy jest jakiś przelicznik środków na pomoc społeczną: nie, nie ma. To znaczy, jeśli by był, to my bylibyśmy niewolnikami właśnie tego usztywnienia w tych częściach, w których wydatki są sztywne. A z drugiej strony jest pytanie, w jakim stopniu w ogóle zwiększać wydatki w różnych pozycjach. Przez jakiś czas próbowano stosować zupełnie nieprzystającą do rzeczywistości i w sumie szkodliwą formułę: inflacja plus jeden punkt procentowy. Kiedy rozmontowałem tę formułę natychmiast po tym, jak podjąłem się tego trudnego zadania, podniósł się zgiełk wśród tych, którzy są nieprzychylni polskiemu fiskusowi, że oto została złamana jakaś zasada. Ta zasada była nedorzeczna, jak na obecne warunki, dlatego że ona wymagałaby złamania od razu sztywnych płatności, wydatków z budżetu państwa. Inflacja plus jeden jest superindeksacją, hiperindeksacją. Jest interpretowana w ten sposób, że wszystkim się należy inflacja plus jeden. I wtedy to się staje zerem. To w ogóle uniemożliwia jakikolwiek racjonalny dialog o preferencjach, o tym, na co wydawać więcej, na co mniej, a na co ograniczać wydatki. I dlatego nie może być żadnej formuły, ani takiej: inflacja plus jeden, ani też: inflacja minus jeden. To jest podejście, powiedziałbym, tak ogólne, że aż ogólnikowe.

(minister G. Kołodko)

Można to interpretować jako pewien kaganiec albo kaftan bezpieczeństwa nakładany w sposób dosyć woluntarystyczny na system finansów publicznych po to, aby wydatki nie wymknęły się spod kontroli. Pewne wydatki muszą rosnać w tempie ewidentnie szybszym niż inflacja plus jeden czy inflacja plus dwa, także te z grupy wydatków sztywnych. Na przykład wydatki na obronę narodową są funkcją sztywnego zapisu ustawowego. To ma być 2% PKB. Jeśli PKB rośnie o 3,5% i inflacja wynosi 2%, to rośnie to ogółem o 5,5%. A według formuły „inflacja plus jeden” powinno rosnać o dwa punkty procentowe plus jeden punkt, czyli o 3%. A to są duże pieniądze. W przyszłym roku to będzie ponad 15 miliardów zł. Jeśli to musi rosnać nie o wskaźnik określany jako „inflacja plus jeden”, tylko o wskaźnik „inflacja plus trzy i pół”, to logicznie coś musi rosnać dużo wolniej niż inflacja plus jeden. Musi rosnać wolniej niż inflacja minus jeden. Musi po prostu spadać. I to jest dramatyczna kwestia, w obliczu której stoi rząd i minister finansów, bo parlament uchwalił nam różne ustawy w trosce o obronę narodową, o opiekę społeczną, o udział akcyzy w finansowaniu dróg, o wydatki tego czy innego typu. Tych indeksacji w naszym systemie jest bardzo wiele. I teraz pracujemy między innymi nad odsztywnieniem tego.

We wszystkich przypadkach, kiedy chodzi o regulacje ustawowe, jest oczywiste, że z propozycjami, z pytaniami na ich temat przyjdziemy także do Wysokiej Izby. I wtedy będziemy musieli odbyć bardzo poważną debatę nad tym, czy jesteśmy skłonni podjąć się tego wysiłku, czy też będziemy tkwili w gorszej nadmiernej usztywnieniu wydatków budżetowych, co będzie utrudniało racjonalne gospodarowanie finansami. Wydatki na pomoc społeczną wynikają, z jednej strony, z działania ustaw, a z drugiej strony – z możliwości sfinansowania w sposób odpowiedzialny, a więc przy utrzymaniu dyscypliny finansowej, potrzeb, które się tutaj tłoczą.

Panu senatorowi Kruszewskiemu odpowie pani minister Wojtala.

Panie i Panowie Senatorowie, to nieprawda, że jest jakaś – nie wiem – akcja czy kampania niepłacenia podatków przez hipermarkety, przez wielkie sieci handlowe. Czasami są jakieś tematy, które wracają jak ta melodyjka, które są taką stale powtarzaną mantrą. Służby fiskalne czynią swoją powinność, są regulacje ustawowe. Są też pewne systemowe ulgi przyznane w takim czy innym przypadku, nie uznaniowe, które wynikały na przykład z zobowiązań podejmowanych w stosunku do inwestorów, bez rozróżniania, czy oni są zagraniczni, czy krajowi. Tak, postęp techniczny, technologiczny w usługach takich jak handel wyraża się w tym, że oto w pewnej fazie pojawiają się

galerie, pojawiają się supermarkety, pojawiają się hipermarkety i w sposób naturalny wypierają z rynku, z gospodarki te słynne sklepiki na rogu, małe podmioty gospodarcze. W tej sprawie świat ma różne doświadczenia. Zupełnie inny jest model amerykański, inny jest model japoński, gdzie celowo podjęto się protekcji i ochrony małych sklepikarzy, małego handlu. Oparto funkcjonowanie handlu na takim modelu, a nie na tych właśnie wielkich hipermarketach. Najczęściej nasze panie mają inne zdanie niż panowie, dlatego że korzystają z dobrodziejstw hipermarketów, w których mogą zrobić efektywnie, szybko, pod jednym dachem korzystne dla nich zakupy. Ale zaręczam państwu, że z punktu widzenia powinności systemu fiskalnego my swoje zadania wypełniamy. Ci przedsiębiorcy płacą podatki, podatki są od nich ściągane. A jeśli próbują tego unikać, to nasze służby także czynią swoją powinność. Jeśli więc ktoś wie o czymś, o czym my może nie wiemy – bo my, jako służby podatkowe, na pewno nie wiemy o wszystkim – to proszę nam o tym powiedzieć.

Inną sprawą są kwestie relacji pomiędzy tak zwanymi hipermarketami a ich dostawcami. Hipermarkety niekiedy wykorzystują swoją dominującą pozycję ekonomiczną, nie płacąc na czas swoich zobowiązań w stosunku do innych podmiotów. Staramy się korzystać w systemie finansowym z takich rozwiązań, które stosowałyby przymus ekonomiczny, aby tak się nie działo. Wobec tego ja nie potrafię odpowiedzieć panu senatorowi Borkowskiemu na pytanie, ile hipermarkety dały podatków do budżetu... Przepraszam, na to pytanie możemy odpowiedzieć. Trzeba zdefiniować, czym są hipermarkety, a czym nie. To zadanie jest wykonalne. Minister gospodarki ma chyba jakąś definicję hipermarketów; co jest super- a co jest hiper-, rozumiemy mniej więcej, o co chodzi. Można więc oszacować podatki dochodowe. Gdybyśmy bardzo, bardzo się starali, to, choć to niezwykle skomplikowane, można by także oszacować, jaki jest wpływ podatku od wartości dodanej, a więc VAT, z tytułu obrotów w tychże hipermarketach. Te dochody, te podatki, te wpływy rosna.

O kursie mówiłem już wcześniej. Kiedy on będzie efektywny? Jest to skutkiem przede wszystkim zmniejszania deficytu budżetowego, a nade wszystko stóp procentowych, choć występuje obiektywna presja na aprecjację, czyli na wzmacnianie tego kursu. I tutaj jesteśmy też w trochę paradoksalnej sytuacji. Im większy optymizm, im większa wiara w przyszłość polskiej gospodarki, im wyższe notowania polskiej gospodarki – a one poszły ostatnio w górę, między innymi agencja ratingowa Moody's podniosła notowania niektórych naszych papierów wartościowych aż o dwa oczka – tym bardziej to zaufanie przeradza się w większy popyt na polski pieniądz. Wobec tego rośnie popyt, a podaż tegoż pieniądza do gospodarki jest

(minister G. Kołodko)

określona, działa mechanizm rynkowy i jest tendencja do aprecjacji. Jesteśmy tu uwikłani w pewien konflikt interesów.

Co do pytania pana posła Litwińca, to są pewne rozwiązania. Ja bardzo cenię sobie ten trzeci element.

Proszę?

(Senator Ryszard Jarzembowski: Pana senatora Litwińca.)

Przepraszam, ja ciągle myślę... Jestem tak rzadko przez państwa zapraszany, a tak często egzaminowany w izbie niższej...

(Senator Ryszard Jarzembowski: Poprawi się.)

...że muszę tu przychodzić częściej. I wtedy tam będę mówił: panie senatorze, chociaż będę się zwracał do posłów.

A więc pan senator Litwiniec pytał o ten bardzo ważny, trzeci komponent w systemie gospodarczym. Te sektory to państwo, sektor prywatny i organizacje pozarządowe. My mamy kilka propozycji, które są teraz w fazie finalnej w Sejmie, a niedługo znajdą się tutaj. Dotyczą one instytucji pożytku publicznego i wolontariatu. Mają one wzmocnić je także od strony finansowej. I znowu jest tam proponowane rozwiązanie, którego klasyczny, wąsko myślący minister finansów mógłby nie lubić, a mianowicie pewne możliwości odpisów fiskalnych, podatkowych z tytułu łożenia na te instytucje, co pozwoli na ich wzmocnienie. (Oklaski)

Czy te kontrakty, ten element pakietów socjalnych w umowach prywatyzacyjnych nie powinien być bardziej rygorystycznie kontrolowany? Pyta o to, a zarazem doradza pani senator Berny. Według niej, najwyższy czas karać za niedotrzymywanie zobowiązań branych na siebie w ramach tych pakietów. Tak, ja się tutaj całkowicie solidaryzuję z panią senator. Oczywiście w ramach instytucji prawa, które mamy, *pacta sunt servanda*, mamy określone możliwości nagradzania i represji; kija i marchewki. Ale być może to jest także – dziękuję, że pani zwraca mi na to uwagę – kwestia pewnej koordynacji. My przy układach prywatyzacyjnych twardo negocjujemy także tę część socjalną pakietu; minister skarbu jest jednakże ministrem skarbu. On ma to wynegocjować, zapewnić, natomiast potem realizuje on inne polityki. Być może wymaga to większej uwagi i szerszego włączenia także naszych służb związanych z polityką społeczną i zatrudnieniem, a więc pionu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, do monitorowania tych kontraktów. Jest to w istocie – słusznie pani to wychwyciła – elementem polityki rządu pana premiera Millera, by nie tylko maksymalizować przychody do budżetu państwa, by nie tylko mieć w ten sposób dodatkowy instrument restrukturyzacji mi-

croekonomicznej i poprawy konkurencyjności, ale także, tak długo jak się da, bo jednak jest to gospodarka rynkowa oparta na dominacji prywatnej własności środków produkcji, wymuszać, jeśli nie jest to naturalne, troskę społeczną.

O założenia co do kursu, o to, że różne są założenia rządu i Narodowego Banku Polskiego, pytał pan senator Romaszewski. Tak jak potrafię, już na to pytanie odpowiedziałem. Te założenia mają prawo być różne...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale jak to wygląda ilościowo?)

...taka jest po prostu ich natura.

Ilościowo to my się w zasadzie zgadzamy. My na ten temat rozmawiamy naprawdę bardzo często, my się może czasami różnimy co do tego, co wolelibyśmy, żeby było. Dlatego że inne są cele, zwłaszcza krótkookresowe, rządu i niezależnego banku centralnego.

Jeśli chodzi o te prognozy ilościowe, to bynajmniej nie próbujemy teraz wróżyć z fusów i podejmować jakieś ryzykowne prognozy wysokości kursu złotego do euro wtedy, kiedy będziemy wchodzić w strefę euro. Bo to jest pytanie w ogóle o sposób tego wejścia w mechanizm systemu walutowego poprzedzającego wejście w strefę euro. Na krótszą metę to może bank centralny spodziewa się nieco silniejszego złotego i z tego punktu widzenia nieco wyższego kursu złotego niż rząd. A przyszłość pokaże, jak to się ostatecznie ukształtuje.

Pyta metodologicznie i politycznie bardzo słusznie pan senator Pawłowski, czy ja liczę na poprawki Senatu w budżecie. No ja szanuję bardzo Senat, prace komisji i sądzę, że te poprawki, które zaproponował w swoim sprawozdaniu pan senator Markowski w imieniu komisji nie zmieniają przynajmniej logiki, struktury, konstrukcji tego budżetu. Nie podważają, czemu pan senator przewodniczący komisji i sprawozdawca dał wyraz, priorytetów, które tam są zawarte. Przyjmuję te propozycje do wiadomości i to niektóre z zadowoleniem, ponieważ wychwyciliście państwo kilka drobnych, ale skądinąd istotnych niedociągnięć. I te poprawki, jak sama nazwa mówi, poprawiają budżet, a wszystko co poprawia budżet, z zadowoleniem zawsze będzie przyjęte przeze mnie i przez nasz rząd.

Pan poseł Janowski, przepraszam, senator Janowski pyta o relację wydatków sztywnych i elastycznych – już o tym mówiłem.

Czy w długi publiczny uwzględniamy także bilans długów i sytuację finansową samorządów? Zależy, w której kategorii. Tak, my to uwzględniamy, mamy dług państwowy, mamy dług tak zwanego *general government*, sektora rządowego, mamy dług całego sektora finansów publicznych, gdzie uwzględniamy również salda finansów agencji, funduszy oraz jednostek samorządu terytorialnego.

(minister G. Kołodko)

I w tym kontekście, odnoszącym się do kontroli funduszy, dodać jeszcze mogę od siebie, że także agencji. Po raz pierwszy w ślad za życzeniem, które powitałem z zadowoleniem, bo dało mi to dodatkowy argument nacisku przy ustawie budżetowej na rok przyszły, dołączone zostały, oprócz dokumentu, który był już tutaj przedmiotem naszej dyskusji, dokumentu zatytułowanego „Strategia siedmioletniego zarządzania długiem publicznym na lata 2003–2006”, także plany finansowe agencji: Agencji Modernizacji Restrukturyzacji Rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego. Staramy się więc, aby silniejsza była kontrola rządu i ministra finansów nad państwowymi agencjami, nad ich polityką finansową, a niektóre z nich są w niezwykle trudnej, nie chcę powiedzieć, że opłakanej sytuacji, jak na przykład Agencja Rynku Rolnego, w wyniku błędów z przeszłości. Decyzje pewne w tych sprawach są podejmowane także na trwającym już od dwudziestu czterech minut posiedzeniu rządu. Ale przedstawiamy Wysokiej Izbie te załączniki i plany finansowe agencji, które zostały, mam nadzieję, przygotowane zgodnie z wszystkim wymaganiami, aby był do nich wgląd także parlamentarny, dla zainteresowanych posłów, senatorów, obu Izb, komisji, abyśmy wspólnie kontrolowali całość polityki finansowej dokonującej się, rozgrywającej się w ramach finansów, jakkolwiek by było, publicznych.

I ostatnie pytanie, pytanie pana Izdebskiego, co sądzę o ewentualności czy potrzebie obniżenia o 10% rezerw dewizowych państwa, czy o przejęciu ich na rzecz budżetu państwa. No cóż, sądzę, że rezerwy dewizowe państwa, na bardzo wysokim skądinąd poziomie, przekraczającym 28 miliardów dolarów albo euro, bo na jedno dzisiaj wychodzi, a więc równoważącym mniej więcej wartość strumienia siedmioletniego importu, są administrowane, są własnością państwa polskiego, ale są w jedynej i wyłącznej dyspozycji niezależnego banku centralnego. I bank centralny je alokuje, gospodaruje tymi rezerwami, natomiast my, to znaczy rząd i Ministerstwo Finansów, minister finansów, współpracujemy z rządem Narodowego Banku Polskiego i Radą Polityki Pieniężnej tak, aby wykorzystywać, wiedząc, jakie są zasoby banku centralnego i jakie są reguły gry na rynku wewnętrznym i zewnętrznym co do obsługi długu publicznego, wynikające stąd możliwości dla minimalizacji obciążeń polskiego społeczeństwa kosztami długu tego społeczeństwa, a więc długu publicznego.

Nie widzę natomiast jakiegokolwiek możliwości przejmowania tego typu rezerw, gdyż są to, jak powiadam, rezerwy państwa, którymi dysponuje Narodowy Bank Polski. Te rezerwy pochodzą stąd, że ten bank kiedyś je kupił, płacąc za nie

w złotych. One się nie wzięły z powietrza. Bank je pozyskiwał, kupując pieniądze zagraniczne na rynku i płacąc za nie w złotych. Bank jest ich właścicielem, on za to zapłacił, co nie oznacza, że nie mamy poszukiwać w ramach inżynierii finansowej jak najbardziej kreatywnych sposobów mądrego wykorzystywania wszystkich zasobów finansowych coraz szybciej rozwijającej się polskiej gospodarki i, mam nadzieję, coraz bardziej zasobnego z czasem polskiego społeczeństwa po to, aby ta gospodarka rozwijała się jeszcze szybciej, a to społeczeństwo było jeszcze bardziej zasobne. Czego także paniom i panom senatorom pod koniec tego roku życzę.

I korzystając z okazji, chciałem także życzyć spokojnych, miłych i wesołych świąt. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Premierze.

Życzenia odwzajemniamy, dziękujemy za krzepiące wystąpienie i za miłe słowa pod adresem Senatu.

(Minister Finansów Grzegorz Kołodko: Czy mogę udać się na posiedzenie rządu? Jest obecna pani minister.)

Bardzo proszę i dziękuję bardzo.

Widzę właśnie na sali panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner i skorzystam z okazji, żeby poczynić kolejny miły antrakc w naszym posiedzeniu.

Otóż chciałbym pogratulować pani minister Halinie Wasilewskiej-Trenkner otrzymanej nagrody imienia Andrzeja Bączkowskiego.

Przypomnę, że nagroda ta jest przyznawana co roku za działalność, która stanowi wzór służby publicznej. (Oklaski) I myślę, że jest szczególnie wymowne to, że wzór służby publicznej konstruuje rokrocznie budżet państwa. (Oklaski) Dziękujemy bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

A teraz będzie pora na pytania szczegółowe.

Bardzo proszę na trybunę podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, panią Wacławę Wojtałę, i proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie pana senatora... (rozmowy na sali) ... Zbigniewa Kruszewskiego.

Proszę przepuścić panią minister, proszę przepuścić. (Rozmowy na sali)

I jeszcze pan senator Cieślak, jak się zdaje, dotknął tej problematyki.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Wacława Wojtala:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W odpowiedzi na pytanie pana senatora Krużewskiego dotyczące inwestycji w Łodzi, chciałabym powiedzieć, co następuje. Rzeczywiście w załączniku nr 7 „Inwestycje wieloletnie” utrzymana została poprzednia nazwa inwestycji, to znaczy Centrum Kliniczno-Dydaktyczne Akademii Medycznej w Łodzi. Od 1 października funkcjonuje nowa uczelnia: Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Zasadna jest zatem uwaga dotycząca dostosowania nazwy do nowej rzeczywistości. Inwestycja ta jest realizowana od 1975 r. Jej wartość kosztorysowa wynosi 922 miliony 600 tysięcy zł na łączną liczbę łóżek tysiąc pięćset czterdzieści osiem, a więc jest to bardzo poważna i potężna inwestycja.

Dotychczas poniesiono koszty sfinansowane z budżetu państwa w wysokości 191 milionów zł; do sfinansowania po 2002 r. pozostało jeszcze 731,5 miliona zł. Aktualnie trwają prace nad dostosowaniem realizacji tej inwestycji do potrzeb nowej uczelni. Akademia Medyczna w Łodzi połączyła się z Wojskową Akademią Medyczną, jest w tej chwili nowa struktura, nowe potrzeby. Kilka miesięcy temu odbyło się w Łodzi spotkanie z udziałem przedstawicieli stałej Komisji Finansów Publicznych do spraw Kontroli i Realizacji Inwestycji Wieloletnich i ustalono, że nowe władze uczelni przygotowują nowy program medyczny, który będzie uwzględniał nowe potrzeby. Jednocześnie zadeklarowano ograniczenie wartości kosztów finansowanych z budżetu państwa, tak aby można było tę inwestycję szybciej zakończyć, nie zmieniając jej przeznaczenia. Główny budynek, osiemnastopiętrowy, może w znacznej części zostać przeznaczony na inne cele, tak że to pozwoli na zmniejszenie kosztów i przyspieszenie oddania inwestycji do użytku.

Aktualnie trwają prace. Uczelnia zobowiązała się jak najszybciej nowy program medyczny przekazać do Ministerstwa Zdrowia. Po jego rozważeniu, akceptacji, nastąpi, sądzę, odpowiednia weryfikacja załącznika nr 7, ale to już chyba przy okazji prac nad budżetem na przyszły rok.

Sama inwestycja, jej zasadność, jest niekwestionowana. Ona jest realizowana w trybie modułowym, Dotychczas oddano już część obiektów do użytku, między innymi Klinikę Psychiatriczną, Zakład Medycyny Nuklearnej, Instytut Kardiologii, Zakład Immunologii, Instytut Stomatologii i część zaplecza technicznego.

Działalność dydaktyczna i kliniczna prowadzona jest aktualnie w wielu miejscach w Łodzi na bazie szpitali, które są posadowione, po pierwsze, w różnych częściach miasta, a po drugie, należą do jednostek samorządu terytorialnego.

A zatem po sfinalizowaniu inwestycji nastąpi przeprowadzenie działalności klinicznej do nowo wybudowanego obiektu. Jednostki samorządu terytorialnego już pracują nad restrukturyzacją aktualnie zajmowanych na potrzeby łódzkiej Akademii Medycznej obiektów służby zdrowia. Oznacza to więc potrzebę działań restrukturyzacyjnych.

I w ten sposób przesłabym do pytania pana senatora Cieślaka, odnoszącego się do restrukturyzacji i działań osłonowych w ochronie zdrowia.

W projekcie ustawy budżetowej, która jest przedmiotem prac Wysokiej Izby, znajduje się rezerwa w wysokości 110 milionów zł na działania osłonowe w ramach restrukturyzacji prowadzonej w ochronie zdrowia. Jej uruchomienie jest jednak uzależnione od spełnienia warunków związanych głównie z uzyskaniem dodatkowych dochodów budżetu państwa do końca III kwartału 2003 r. Podzielam zdanie pana senatora co do konieczności kontynuowania działań restrukturyzacyjnych bez czekania na możliwości ich sfinansowania, a zatem pytanie jest w pełni zasadne.

Ministerstwo Zdrowia, a właściwie rząd, finalizuje w tej chwili prace nad nowelizacją ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Ta nowelizacja dałaby ewentualnie możliwość finansowania przez organy założycielskie działań restrukturyzacyjnych, ale prace są jeszcze na etapie wstępnym, przed obradami Komitetu Rady Ministrów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani minister Wacławie Wojtali.

Proszę o zabranie głosu panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Hannę Kuzińską i również o odpowiedź na pytania szczegółowe dotyczące pieniędzy z konkretnym bardzo przeznaczeniem.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydatki na naukę w nauce o finansach publicznych często rozpatruje się łącznie z wydatkami budżetowymi na szkolnictwo wyższe oraz na oświatę i wychowanie. I tutaj właśnie pan premier przytoczył wskaźniki pokazujące, że nominalny łączny wzrost tych nakładów w roku 2003 w porównaniu do roku 2002 wynosi, zgodnie z przedłożeniem rządowym, 5,1%, zatem w ujęciu realnym wzrost ten wyniósłby 2,8%. Wracając je-

(podsekretarz stanu H. Kuzińska)

dnak do pytania, które tu zostało sformułowane, chciałam powiedzieć, że przewidywane wykonanie wydatków budżetowych w samej tej części „Nauka” w roku 2002 wynosi 2 miliardy 662 miliony zł, w przedłożeniu rządowym na rok 2003 przewidziano nakłady na ten cel w wysokości 2 miliardy 715 milionów zł. Kwoty te w praktyce oznaczały nominalny wzrost nakładów budżetowych o 2%, co realnie oznacza zmniejszenie ich o 0,3%. W ustawie uchwalonej przez Sejm zmniejszono planowane nakłady w tej części budżetu o 7,5 miliona zł. Oznacza to w dalszym ciągu wzrost realny nakładów budżetowych na naukę o 1,6% i realne zmniejszenie w porównaniu z przedłożeniem rządowym o 0,4 punktu procentowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo pani minister Hannie Kuzińskiej.

I w ten sposób możemy przejść do ważnego segmentu naszej debaty, do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych – wystąpienie nie może trwać dłużej, pierwsze, niż dziesięć minut, drugie, dłużej niż pięć minut. I przypominam o tym, że przed zakończeniem debaty, wnioski legislacyjne muszą być kierowane na piśmie do marszałka prowadzącego obrady.

Na liście mówców mamy zapisanych w tej chwili trzydziestu ośmiu senatorów. Chciałbym zaapelować do mówców, żeby kondensowali swoje wystąpienia, tak aby jak najwięcej senatorów w jak najkrótszym czasie mogło dzisiaj wystąpić.

Wbrew alfabecie jako pierwszy wystąpi senator z Torunia, senator SLD, Marian Żenkiewicz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Następnym mówcą będzie pan Sławomir Izdebski, jeśli zdąży się posilić, a jeśli nie, to pan senator Andrzej Wielowieyski.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie sposób się oprzeć jednej refleksji, jeśli się po raz czternasty, tak jak ja, współuczestniczy w pracach nad budżetem. Od momentu wprowadzenia nowego systemu w naszym kraju co roku, najpierw jako poseł, później jako senator, słyszałem, że priorytetem kolejnych rządów jest inwestycja w człowieka, jest inwestycja w naukę, jest inwestycja w szkolnictwo. I tak się jakoś dziwnie składa, że przez te czternaście lat żaden z rządów, w moim przekonaniu, nie potrafił do

końca wywiązać się ze swoich obietnic i nie potrafił w sposób właściwy realizować swoich celów.

Nie bez kozery zadałem panu premierowi Kołodce, bardzo żałując że go nie ma, konkretne pytanie. Otóż chcę pokazać jak, w jaki sposób niedopowiedzenie albo operowanie półprawdami zmienia rzeczywisty obraz w oczach Wysokiej Izby. Z tej trybuny, półtorej godziny temu, słyszałem, że realne nakłady na naukę wzrastają. Wzrastają nakłady realne. Przed chwilą pani minister Kuzińska powiedziała, że realny spadek nakładów na naukę wynosi 0,3%. I dlatego apeluję do nieobecnego pana ministra Kołodki, żeby zechciał nam pokazywać do końca, całość zagadnień, o których dyskutujemy.

I sprawa druga. Pan premier poruszył również sprawę podwyżki płac dla nauczycieli akademickich. I znowu to sformułowanie jest tylko półprawdą, albowiem ta podwyżka, przypominam, miała być zrealizowana ponad rok temu, i ponad rok temu, w trudnych warunkach finansowych, została podjęta decyzja, moją ręką zresztą również, o tym, że jest to przesunięte na rok przyszły. I dlatego, pokazywanie tego teraz jako sukcesu jest, w moim przekonaniu, co najmniej niewłaściwe.

O budżecie można dyskutować długo. Ja ograniczę się tylko, odpowiadając na apel pana marszałka, do dwóch spraw: do nauki i do jednej sprawy lokalnej. Otóż chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o zmniejszenie realnych nakładów na naukę, tak, zmniejszonych w stosunku do roku ubiegłego, to w sposób szczególnie krytyczny oceniono zmniejszenie środków na program informatyzacji kraju. Przypominam, że w pierwotnych założeniach oszacowano go na 120 milionów zł. Dzisiaj mamy w budżecie kwotę znacznie mniejszą niż 30 milionów zł.

W związku z tym w imieniu własnym oraz członków senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu podtrzymuję, złożone przez tę komisję do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, trzy poprawki, które miały za zadanie zwiększenie tej kwoty o 12 milionów 500 tysięcy zł.

Bardzo gorąco apeluję do pana senatora Markowskiego jako przewodniczącego Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i do wszystkich państwa z tej komisji, żebyście popatrzyli na to w taki sposób, że ten wydatek jest niezbędny. Chodzi bowiem o realizację programu informatyzacji kraju w kontekście naszego wejścia do Unii. Rozumiem argumentację komisji, która nie mogła się zgodzić na wskazane źródła pokrycia tych środków.

Pragnę przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu nie wymyślił się nic oryginalnego. Wróciliśmy tylko do propozycji sejmowych z drugiego czytania, w których znajdował się taki postulat. Powiem więcej: w dyskusji z przewodniczącym sejmowej komisji, panem

(senator M. Żenkiewicz)

posłem Potulskim, uzyskałem zapewnienie, że komisja sejmowa stoi na takim stanowisku jak komisja senacka.

A zatem bardzo serdecznie proszę pana senatora Markowskiego i kierowaną przez niego komisję, żebyście państwo zechcieli spojrzeć życzliwie na tę poprawkę. Liczę na to, że pan senator Markowski, jeśli nie może się zgodzić na wskazane źródła pokrycia, znajdzie inne źródła, ponieważ znacznie lepiej niż ja zna problem źródeł finansowania.

Druga poprawka, którą chcę zgłosić, proszę państwa, nic nie kosztuje. Chodzi o to, że jeśli do końca II kwartału 2003 r. dodatkowe kwoty z dochodów z podatku od towarów i usług będą wyższe niż planowane, to proponujemy, aby przeznaczyć je na ewentualną podwyżkę płac dla nauczycieli akademickich i przyspieszyć ją o dwa miesiące.

Jeśli chodzi o sprawy nauki, to chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że w tej Izbie ponad 30% stanowią osoby, które mają różnego rodzaju stopnie i tytuły naukowe. I to, co mówię o nauce, o wydatkach na informatyzację, o wydatkach na szkolnictwo wyższe, proszę państwa, to nie jest mój lobbing na rzecz tego środowiska. To jest lobbing na rzecz polskiej racji stanu. Pan premier, który mówił, że polityka i budżet muszą się trzymać kupy, powinien pamiętać, że w programie Sojuszu Lewicy Demokratycznej ten punkt jest jednym z najważniejszych. Powinien zatem – wracam do wygłoszonej przez niego sentencji – uwzględnić w swoim działaniu tę drugą część.

Ostatnia sprawa, proszę państwa, lokalna, która też nic nie kosztuje. Otóż zwracam się do Wysokiej Izby w swoim imieniu oraz w imieniu... przepraszam, źle zacząłem. Zwracam się do Wysokiej Izby w imieniu pana marszałka Jarzembowskiego, pani senator Doroty Kempki, pani senator Krystyny Sienkiewicz, pana senatora Zygmunta Cybulskiego oraz w swoim o to, ażeby pozostawić w budżecie kwotę 6 milionów 500 tysięcy zł – tak jak było planowane – na budowę tamy w Nieszawie i związane z tym inwestycje zabezpieczające ten region przed katastrofą, jaka może się zdarzyć w przypadku awarii tamy włocławskiej. Katastrofa byłaby olbrzymia, a kwota, którą proponujemy na ten cel, jest naprawdę niewielka.

Jeszcze raz proszę uprzejmie o akceptację moich poprawek. Składam je, Panie Marszałku, na pana ręce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Dwie minuty podarował pan następnym mówcom.

Pan senator Izdebski jeszcze się posila, zatem bardzo proszę pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego. Kolejnym mówcą będzie pan senator January Bien.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Budżet, który rozpatrujemy, jest oderwany od rzeczywistości i w czasie, i w przestrzeni. Jego struktura i liczby nie wskazują na to, że Polska stoi przed wejściem do Unii i przed głębokim wstrząsem, jakim ta akcesja będzie dla budżetu. Ma rację profesor Witold Orłowski, który uważa, podobnie jak inni komentatorzy, że w roku 2004 zapłacimy bolesną cenę za ten zły budżet roku 2003, ponieważ czas ucieka, a my nie potrafiliśmy i nie potrafimy przygotować budżetu na to, co go czeka.

Ten budżet został skonstruowany jeszcze w warunkach swobodnej decyzji. Mogliśmy wydać więcej lub mniej, mogliśmy operować deficytem, mieliśmy dość dużą swobodę. A jednak nie udało się, nie zrobiono prawie nic, aby zmienić sztywną strukturę wydatków, o czym wiele tutaj mówiono, i w dalszym ciągu w przeważającej części jest to budżet konsumpcyjno-socjalny, a w bardzo niewielkim stopniu rozwojowy, choć są tam rzeczy pozytywne, na przykład zwiększenie liczby poręczeń, pobudzanie eksportu, trochę inwestycji. Jednak jest tego bardzo niewiele.

I jest największe nieporozumienie, ogromna konfuzja polskich budżetów. Wprowadza się w błąd opinię publiczną, ukrywając miliardy złotych wydatków, czyli zamiatając, jak to się mówi, pod dywan fundusze i agencje, mające wydatki typowo budżetowe, za które Skarb Państwa odpowiada i za które dziś czy jutro i tak będzie płacił.

Przy tym prognozowane dochody w budżecie są przeszacowane o 2–3 miliardy zł. Przyjęto wzrost dochodu narodowego o 3,5% wtedy, gdy w Unii prognozy wzrostu były znacznie lepsze. Ale mam przed sobą ostatnie komunikaty Komisji Europejskiej, dostałem je właśnie z Brukseli, w których przewiduje się, że w I kwartale przyszłego roku wzrost wyniesie zero, od minus 2% do plus 2%. W drugim półroczu ma być troszkę lepiej. Rząd niemiecki w dalszym ciągu marzy, że może będzie to powyżej 2%, eksperci mówią, że prawdopodobnie wzrost dochodu w Niemczech będzie wynosił mniej więcej 1%. Co to oznacza? Dla nas oznacza to niewątpliwe zmniejszenie dochodu narodowego z tych 3,5% do prawdopodobnie 2%, może 2,5%, jeżeli się uda. A to znaczy, że dochody budżetowe będą mniejsze o 1 miliard, 1 miliard 500 milionów zł.

(senator A. Wielowieyski)

Gorsze jest to, że w Sejmie posłowie podwyższyli o około 900 milionów zł prognozowane dochody w zakresie akcyzy i cła, bo chcieli mieć pieniądze na dodatkowe wydatki. Z tego może połowa będzie realna. Sądzę więc, że brakuje dalszych 500 milionów zł.

Poważne wątpliwości budzi również założona, znacznie wyższa, bo o prawie 2 miliardy zł, ściągalskość podatków. Podkreślam, że w ubiegłych latach nigdy nie udało się osiągnąć takiej skali poprawy, a wręcz odwrotnie: bywało, że ściągalskość spadała i zaległości należności rosły. Tak więc należy realistycznie przyjąć, że co najmniej 1 miliard zł z tej wyższej ściągalskości jest niepewny. I to wszystko dzieje się w sytuacji, kiedy rząd podnosi nam obciążenie wynikające z PIT, podatki osobiste, bo proggi pozostają niezmiennone. Kosztuje to nas, czyli podatników, mniej więcej 1 miliard zł, może trochę mniej. A równocześnie wycofano się z obniżenia o kilka punktów podatku od firm, podatku CIT.

Jeżeli nie będzie tych 2 miliardów zł czy też 3 miliardów zł, to trzeba będzie w ciągu roku ciąć wydatki, będzie wiele żalu i wiele rozczarowań, a niebezpiecznie będzie przesunąć je na następny rok, bo będzie on dużo trudniejszy niż ten, który jest teraz.

Z wydatkami też jest źle, a nawet gorzej. Wiadomo było, że czekają nas wielkie wydatki w związku z przystąpieniem do Unii. I właśnie przystosowanie do tego miała na celu kotwica budżetowa ministra Belki, o której była tutaj mowa w wystąpieniu premiera. Ta kotwica polegała na przyhamowaniu budżetu na poziomie 1% wzrostu plus inflacja. W naszej sytuacji byłoby to mniej więcej 3%. Niestety, spojrzcie państwo na budżet, przyjmujemy plus 5%. To jest o ponad 1,7% więcej, czyli o ponad 3 miliardy zł więcej wydatków. Tyle nas kosztuje wyrwanie kotwicy Belki.

Co się na to składa? Wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni: i rząd, i minister finansów, i obydwie izby parlamentu. Przede wszystkim w tych 3 miliardach zł prawie 200 milionów zł to pozarządówki. To święte krowy. Pocieszam kolegów senatorów, że Senat wygląda na tym tle najlepiej, znośnie. Ponad 200 milionów zł ponad ten pułap wydają pozarządówki, pomimo oszczędności sejmowych.

Sejm zwiększył rezerwy celowe na różne cele socjalne i rolnicze. Niektóre wydatki socjalne, zwłaszcza dodatki mieszkaniowe, są, niestety, uzasadnione. Dużo dał na poprawę sądownictwa – oczekiwano się tej poprawy. Pozostały 1 miliard zł to głównie płace. W jakimś sensie jest to pomyłka.

W konsultacjach społecznych ustalono, że będzie czteroprocentowy wzrost płac w sektorze publicznym. Później okazało się, że inflacja jest

mniejsza, ale ustalenie zostało i ludzie dostają więcej o 0,7%. Ile to jest? To jest 15–25 zł miesięcznie. Po ludzku biorąc, poważna sprawa, ta suma się liczy. Dla budżetu jest to jednak potężne uderzenie, od 1 miliarda zł pęka budżet, nie ma tych pieniędzy. Rząd zrobił błąd, nie potrafił przekonać partnerów społecznych, że tych pieniędzy nie ma.

Rzecz najtrudniejsza, o której już mówiłem, to ten dywan. Polega to na tym, że faktyczny deficyt ZUS, Funduszu Pracy i agencji rolnych wynosi nie 4,9%. W tym roku wynosił 6%, a w przyszłym także będzie wynosił między 5,8 a 6%. Łączny deficyt tych agencji i funduszy wzrośnie z prawie 6 miliardów do prawie 7 miliardów zł. Jest to tragedia i dowód naszej lekkomyślności. Nic dziwnego, że w tej sytuacji w ciągu dwóch lat łączne zadłużenie państwa...

(Wicemarszałek sygnalizuje, że kończy się czas przemówienia)

Jeszcze parę zdań, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jeszcze minuta.)

...rośnie o 100 miliardów zł, o 31%. W ciągu tylko dwóch lat o 100 miliardów zł. Proszę państwa, podkreślam, że zwłaszcza w zakresie fundacji i agencji są to wydatki budżetowe. Wydatki ZUS i skup artykułów rolnych będą dodatkowo finansowane z kredytów bankowych, które budżet będzie musiał drogo spłacać. To jest zgroza. W przedłożeniu rządowym, zdaje się na stronie 291, jest napisane wprost, że agencje budzą wielkie wątpliwości i trzeba zrationalizować ich wydatki. Zgadzam się w 100%. Cóż z tego, kiedy...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, czas upłynął. Może się pan zapisać po raz drugi...)

Dobrze. Wobec tego przedstawię konkluzję, bo mam nadzieję, że będę mógł jeszcze coś powiedzieć o roku 2004.

Konkluzja jest taka, Wysoka Izbo, że jako reprezentant klubu „Blok Senat 2001” oraz Unii Wolności podkreślam, że nie można poprzeć tego budżetu. Będziemy głosować przeciwko niemu.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Chcę przypomnieć panu senatorowi, że myli się, mówiąc, że będziecie głosować przeciwko. Nie można odrzucić budżetu, bo jest to niezgodne z konstytucją i Regulaminem Senatu. Można go tylko przyjąć albo bez poprawek, albo z poprawkami. Wniosek pana senatora jest więc nieuprawniony.

Bardzo proszę, pan senator January Bień. Następnym mówcą będzie pan senator Gerard Czaja. Jeszcze raz apeluję o zwięzłość wypowiedzi.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Podczas dzisiejszej dyskusji o budżecie na rok 2003 chciałbym stwierdzić, że rozumiem uwarunkowania tego skromnego budżetu. Na pewno nie będzie on odebrany z satysfakcją przez wszystkich zainteresowanych, a szczególnie przez środowiska, które otrzymają w nim mniej, niż przewidywały. W sytuacji niedoboru środków nie tylko na inwestycje, ale także na bieżącą działalność jednostek budżetowych, nieuniknione staje się zaciskanie pasa i ograniczenie wydatków. Wysoki Senacie, są jednak instytucje, o których należy pamiętać i którym trzeba pomóc. Związane jest to z miejscami pracy.

Wydaje się, że konieczne jest zwiększenie środków na to, o czym chciałbym powiedzieć. Dotyczy to między innymi PKP Przewozy Regionalne. W projekcie budżetu na 2003 r. założono, że dofinansowanie do kolejowych przewozów regionalnych będzie wynosić 300 milionów zł. Zwrot wpływów utraconych na skutek stosowania ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów to będzie 200 milionów zł dla wszystkich przewoźników kolejowych w Polsce. Jest to o 33 miliony zł mniej niż w roku poprzednim. Ustawa z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP przewiduje dotację do kolejowych przewozów regionalnych w wysokości 800 milionów zł na rok 2003. Ta wielkość dotacji została uwzględniona podczas opracowywania rozkładu jazdy pociągów w roku 2003, ważnego od 15 grudnia. Jeżeli Wysoka Izba uchwali budżet na 2003 r., w którym na dotacje do przewozów kolejowych przeznaczono 300 milionów zł, urzędy marszałkowskie – na mocy prawa są one organizatorem kolejowych przewozów regionalnych – otrzymają trudne zadanie wyeliminowania kilkuset nierentownych pociągów z rozkładu jazdy, czego skutkiem będzie zwolnienie z pracy kilkunastu tysięcy kolejarzy. Może to dotyczyć, Wysoka Izbo, każdej miejscowości, w tym Częstochowy, która jest już omijana przez kilka ekspresów.

Drugą sprawą to promocja turystyki, która w Polsce jest znaczącym zjawiskiem. W rekordowym 1997 r. Polskę odwiedziło prawie dwadzieścia milionów turystów zagranicznych, a przychody dewizowe wyniosły około 8 miliardów 700 milionów dolarów. W 1998 r. odnotowano spadek przyjazdów, a w roku 2001 odwiedziło nas piętnaście milionów turystów. Przychody wyniosły 4 miliardy 800 milionów dolarów. Takie załamanie miało oczywiście wiele przyczyn, ale nasi sąsiedzi, Węgrzy i Czesi, zareagowali natchmiast i znacząco zwiększyli środki na promocję. U nas zmniejszono zaś o 38% wydatki na to w budżecie na rok 2002.

Promocja polskiej turystyki wymaga pozyskania środków finansowych w minimalnej wysokości 4 milionów zł. Jako mieszkaniec Częstochowy i senator z ziemi, gdzie do turystyki przywiązuje się bardzo dużą wagę – są przecież wspaniałe góry jurajskie, jest szlak Orlich Gniazd, są piękne lasy i jest perła, Jasna Góra – stwierdzam, że Polska może być krajem turystyki. Zwracam się więc do Wysokiej Izby o rozważenie możliwości zwiększenia, a nie zmniejszenia, nakładów na promocję o 2 miliony zł. Turystyka generuje mniej więcej dziewięćset czterdzieści tysięcy miejsc pracy, czyli pracuje w niej 6,1% zatrudnionych w Polsce.

Zwracam się także do Wysokiej Izby o to, aby przyjęła poprawkę trzynastą, dotyczącą zwiększenia o kwotę 700 tysięcy zł dotacji na wynagrodzenia w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. To, że w dotacji na rok 2003 po raz kolejny nie uwzględniono faktu usamodzielnienia się ASP w Katowicach i rozwoju uczelni, doprowadzi do przekreślenia perspektywy rozwoju, regresu i zmarnowania dorobku pokoleń pracujących na rzecz rozwoju edukacji artystycznej na Śląsku.

Celowe wydaje się także wsparcie w województwie śląskim działań osłonowych dotyczących przede wszystkim osób starszych. Zwłaszcza w roku 2003 należy przewidzieć bardzo istotne środki i skierować je do całego województwa śląskiego. Chodzi o wsparcie wszystkich gmin województwa – powtarzam: wszystkich gmin województwa – w których znajdują się restrukturyzowane zakłady przemysłowe. Rozłożenie dochodów ludności jest bardzo zróżnicowane, na przykład Jastrzębie to 3 tysiące zł, a region kłobucki w Częstochowskim – 1 tysiąc 440 zł.

Obszarem możliwym do zagospodarowania jest w tym przypadku także ochrona środowiska. Poszerzenie zakresu prac prowadzonych w roku 2003 przy budowie urządzeń gospodarki wodno-ściekowej może generować nowe miejsca pracy, które mogą zająć zwalniani z pracy pracownicy.

Wysoka Izbo, urzędnicy gospodarki wodno-ściekowej znajdujące się w gestii regionalnych zarządów gospodarki wodnej wymagają ciągłych napraw i modernizacji, dlatego też popieram zawartą w poprawce dwunastej propozycję zwiększenia wydatków na ten cel, co także może generować nowe miejsca pracy.

Kończąc swe wystąpienie, zwracam się do Wysokiej Izby z apelem o uwzględnienie moich uwag. Jednocześnie jestem za przyjęciem budżetu z poprawkami, które zaakceptuje senacka Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypomnę może, także oglądającym nas widzom, że senatorowie w debacie budżetowej

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

mogą zgłaszać tylko wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek albo o wprowadzenie do niej poprawek. Jest to zgodne z art. 223 konstytucji. Senatorowie nie mogą zgłaszać wniosków o odrzucenie ustawy, dlatego też wniosek pana senatora Wielowieyskiego, jako bezprzedmiotowy, nie mógł zostać przeze mnie przyjęty.

Bardzo proszę, pan senator Gerard Czaja. Następnym mówcą będzie pani senator Genowefa Grabowska.

Senator Gerard Czaja:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Już od wielu lat słyszymy o sprawie samolotów dla bardzo ważnych osób w państwie. Każdy nowy rząd deklaruje chęć rozwiązania tego bądź co bądź bardzo ważnego chociażby ze względu na bezpieczeństwo pasażerów problemu. Przypominę, że prasa różnie pisze o stanie technicznym maszyn, które latają z bardzo ważnymi osobami na pokładzie. Mogę tylko powiedzieć, że ostatnio premier Józef Oleksy stwierdził, iż samoloty Jak-40, którymi ostatnio latają ministrowie, to dziadostwo.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Koniec cytatu.)

Kiedy był premierem, z powodu awarii rządowego samolotu ledwie zdążył na szczyt państw europejskich w Cannes. W ostatnich latach awariom ulegały samoloty, którymi mieli lecieć lub też już lecieli premierzy – poza Józefem Oleksym – Włodzimierz Cimoszewicz, Jerzy Buzek i Leszek Miller, awaryjne lądowanie w Arabii Saudyjskiej przeżyła marszałek Senatu Alicja Grześkowiak. Efektem tych i innych zdarzeń był jedynie awans pilota z kapitana na majora i odwoływanie się Leszka Millera do opatrności.

Te fakty i wiele innych okoliczności zdecydowały o powołaniu już w 1996 r. zespołu ekspertów w sprawie przygotowania decyzji o zakupie samolotów dla vipów, ale powódź stulecia w roku 1996...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: W 1997 r.)

Tak, w 1997 r.

...i zbliżające się wybory parlamentarne odsuwały te prace na dalszy plan.

A jaki mamy stan na dzisiaj? Najmłodszy Jak-40 w barwach 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego liczy sobie dwadzieścia jeden lat, a najstarszy – dwadzieścia sześć. Takimi samolotami latają najważniejsze osoby w państwie. W składzie 36. pułku latają również dwa tupolewy TU-154M, uznawane za najbezpieczniejsze samoloty świata, ale one również są leciwe.

To jednak nie wszystko. Gdybyśmy przyjrzeni się kosztom, jakie ponosi budżet państwa z tytułu eksploatacji tych maszyn, odpowiedź byłaby jedna: należy jak najprędzej rozpocząć procedurę przetargową na zakup nowych samolotów. Powtarzam: procedurę przetargową, a nie zakup samolotów. Od momentu rozpoczęcia procedury przetargowej do efektu finalnego potrzeba od dwóch do trzech lat. Wówczas, w co głęboko wierzę, sytuacja finansowa państwa będzie inna.

Trzeba jednak koniecznie wrócić do kwestii procedury związanej z zakupem nowych samolotów dla 36. specpułku i skończyć z lansowaną tezą, że prezydent, premier, marszałek Senatu czy Sejm mogą latać po świecie samolotami rejsowymi. Jesteśmy bądź co bądź dużym państwem europejskim i trudno sobie wyobrazić, aby nasze ważne w państwie osoby podróżowały, nawet w klasie biznes, samolotami rejsowymi.

Zgłaszam więc poprawkę do budżetu państwa na 2003 r., proponując w części 83 poz. 11 dotyczącej programu rozwoju nowoczesnych technologii zdjęcie kwoty w wysokości 12 milionów zł i przeznaczenie jej na sfinansowanie zaliczki na zakup samolotów w części 81 poz. 2. Dziękując za uwagę, Panie Marszałku, przedkładam moją i kilku innych senatorów propozycję poprawki do budżetu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Senatorzy Ewa Serocka, Longin Pastusiak i Gerard Czaja podpisali się pod tym wnioskiem, co jest zrozumiałe, szczególnie w trzecim przypadku.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Genowefę Grabowską. Następnym mówcą będzie pan senator Kazimierz Pawełek.

(Senator Zbigniew Kruszewski: A ja?)

Póki co o kolejności decyduje marszałek.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Proszę mi pozwolić odnieść się do budżetu w dwu aspektach. Najpierw będę mówiła o budżecie jako przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, a druga część mojej wypowiedzi będzie dotyczyła stricte poprawek wnoszonych do budżetu.

Jeśli chodzi o pierwszą część mojego wystąpienia, to chcę powiedzieć, że ja rozumiem, iż tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Wiadomo, iż nie wszystko, co chcielibyśmy w budżecie wyeksponować i pokryć, znajdzie tutaj zabezpieczenie. Mam na myśli wykaz składek do organizacji międzynarodowych, które Polska jako aktywny

(senator G. Grabowska)

uczestnik życia międzynarodowego jest zobowiązana wnosić. Wiadomo, iż te należności są duże. Nie będę epatowała kwotami, ale są one bardzo znaczne. Powiem tylko, że ciągle mamy w tej materii poważne zaległości. Nikt nie ma wątpliwości, iż obecność Polski na arenie międzynarodowej jako państwa dużego, jako państwa, które będzie jednym z sześciu największych państw członkowskich Unii Europejskiej, wymaga także udziału finansowego. To jest niestety niezbędne. Tymczasem ciągle jesteśmy w pozycji państwa zalegającego ze składkami.

Ja mam świadomość, że wszelkie zabiegi Ministerstwa Spraw Zagranicznych są na tyle dyplomatyczne, iż na razie chronią nas przed konsekwencjami, jakie w związku z niepłaceniem składek państwo może ponieść. Przypomnę tylko, iż z Karty Narodów Zjednoczonych wynika obowiązek płacenia składek, a jeśli państwo zalega z tym przez dwa lata, może zostać pozbawione prawa do głosowania. To okrutna kara, bo takie państwo jest wówczas martwe. Chcę, mówiąc o tym budżecie, wskazać, że właśnie przyszedł rok będzie bardzo trudny, dlatego że na koniec grudnia 2003 r. pozostanie do zapłacenia, jako spadek z wcześniejszych zaległości, kwota 134 milionów 542 tysięcy zł.

Ta kwota będzie musiała być ujęta znów w tej części, kiedy będziemy mieli nóż na gardle, w budżecie na rok 2004, który zbiegnie się z budżetem unijnym. W tej sprawie nie zgodziłabym się z panem senatorem Wielowieyskim, iż będzie to pierwszy budżet unijny. Nie, my już w tej chwili wpłacamy wiele należności na rzecz Unii Europejskiej. Te zaległości dojdą nam później również jako obowiązkowe, z którymi trzeba sobie będzie radzić. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że część międzynarodowa będzie w przyszłym budżecie wymagała szczególnej uwagi, jako że Polska musi być na arenie międzynarodowej partnerem wiarygodnym, także pod względem finansowym.

Proszę pozwolić, iż przejdę teraz do części bieżącej budżetu i odniosę się do kilku poprawek rekomendowanych przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Idzie mi zwłaszcza o te poprawki, które dotyczą inwestycji na Śląsku, w Katowicach. W tym przypadku chciałabym, aby mój głos zabrzmiał wspólnie z głosem pani senator Krysztyny Doktorowicz, która w tej materii prezentuje podobne stanowisko. Chciałabym powiedzieć, że zgłaszane poprawki są realne, mają zabezpieczenie finansowe wynikające z określonych przedziałów budżetowych.

Niedobrze się dzieje, jeśli na Śląsk trafiają informacje o tym, że obiecuje się ludziom, gminom pieniądze, które nie są nigdzie zabezpieczone, ani w programach, które się skończyły, ani w budżecie. Uważam, że tego typu sygnały, wysyłane na

Śląsk także z tej sali, są niedobre, niebezpieczne i po prostu nieuczciwe. Dlatego chciałabym podkreślić, że jeśli chodzi o poprawki dotyczące Śląska, z którymi tu występuję, to w tych wszystkich kwestiach jest pełne zabezpieczenie.

O dwóch sprawach chciałabym tylko wspomnieć. Pierwsza dotyczy wymienianej przez pana senatora Bienia Akademii Sztuk Pięknych. Dla tej akademii 700 tysięcy zł jest kwotą znaczną i przynajmniej częściowo pozwalającą zaspokoić bieżące potrzeby.

Chciałabym także skierować do państwa senatorów moją osobistą prośbę związaną z poprawką czternastą, która brzmi bardzo enigmatycznie i bardzo ogólnie. Jest tam mowa o działalności dydaktycznej w ramach szkolnictwa wyższego, na którą przeznaczają się środki większe o 4 miliony 300 tysięcy zł. To jest, proszę państwa, kwota przeznaczona na budowę wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Śląskiego. Ja tę budowę kilka lat temu rozpoczynałam wskutek decyzji komisji regulacyjnej państwa i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego pozbawiającej ten wydział budynku. Decyzja państwowa pozbawiła uniwersytet substancji dydaktycznej, a w tej chwili wydział sam, przy niewielkiej pomocy zewnętrznej, boryka się z kontynuowaniem tej inwestycji. Dlatego apeluję i proszę o pomoc, również przez zaakceptowanie tej poprawki. I nie chodzi tu o dokończenie, bo do dokończenia jest jeszcze daleko, ale o takie współfinansowanie tej inwestycji, które pomoże młodzieży śląskiej kontynuować naukę także na wydziałach o profilu humanistycznym. Bo Śląsk to nie tylko kilof i łopata do węgla, to także myśl techniczna, to także myśl humanistyczna, o którą musimy dbać. I zwracając się z tym apelem do państwa senatorów, chciałabym zakończyć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo pani senator.

Zapraszam pana senatora Kazimierza Pawełka. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z dniem 1 września 2001 r. powstał Uniwersytet Rzeszowski na bazie lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, który to uniwersytet miał w Rzeszowie swoją filię. Różnego rodzaju majątek pozostawiony w Rzeszowie wynosi ponad 34 miliony zł. Oczywiście to zobowiązanie nie zawisło w próżni i zostało niejako zapisane w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r. – pieniądze miały być spłacone lubelskiemu UMCS w ciągu 2002 i 2003 r. W roku bieżącym UMCS nie otrzymał

(senator K. Pawełek)

ani złotówki spłaty. Na szczęście jednak pewna nadzieja zaświtała w budżecie roku przyszłego. Mam przed sobą pismo sporządzone w odpowiedzi na moje oświadczenie z listopada tego roku, a podpisane przez panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner, iż z rezerwy celowej zostanie przeznaczona kwota 5 milionów zł tytułem spłaty tej bardzo dużej, bo trzydziestocztoremilionowej należności dla UMCS. Jest to jednak bardzo mało w świetle inwestycji, które w Lublinie zostały rozpoczęte. W związku z tym pozwolę sobie złożyć poprawkę do budżetu w imieniu senatora Krzysztofa Szydłowskiego, senator Ireny Kurzępy i senator Teresy Liszcz oraz własnym. Poprawka zmierza do zwiększenia kwoty do 10 milionów zł. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Już odbieram tekst poprawki i przekazuję służbom technicznym.

Zapraszam pana senatora Zbigniewa Kruszeńskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Władysław Mańkut.

Senator Zbigniew Kruszeński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Budżet, któremu wicepremier Grzegorz Kołodko nadał nazwę stabilizacji i rozwoju, opiera się na prognozach wzrostu gospodarczego w 2003 r. – konkretnie na trzyipółprocentowym wzroście PKB. Pan premier zapewnia, że są to prognozy ambitne, ale i realne. Po stronie dochodów budżet jest dość ryzykowny, zawiera pozycje o charakterze incydentalnym oszacowane na podstawie założeń trudno weryfikowalnych. Pozostaje wierzyć w zapewnienia pana premiera Kołodki. Ale czy wiara zawsze czyni cuda?

Sejmowe przedłożenie zakłada także poprawę ściągłości należności podatkowych do budżetu. To wymaga sporych posunięć organizacyjnych i technicznych w odpowiedzialnych za ściąganie podatków służbach. Wskazuję na ten problem, bowiem nie jest to kwestia ekonomiczna, a techniczno-organizacyjna. Nie jestem do końca przekonany, czy da się to przeliczyć na złotówki. Jest więc to raczej element życzeniowy budżetu, a życzenia mają to do siebie, że nie zawsze się spełniają. Przypominam o tych wpadkach, aby przestrzec przed nadmierną euforią. Budżet państwa jest sprawą zbyt poważną, aby wykorzystywać go w celach propagandowych. Debata budżetowa jest jedną z najważniejszych, które odbywają się w tej Izbie. W budżecie jak w so-

czewce odbija się stan państwa, stan finansów publicznych.

Wysoka Izbo, mimo pozytywnej oceny budżetu państwa na 2003 r. jako całości uważam, że są w nim niewątpliwie elementy budzące pewne wątpliwości. Należą do nich niewątpliwie kwestie zbyt niskiego wzrostu kwot przeznaczonych na rozwój nauki, oświaty, edukacji i informatyzacji. Rozumiem, że mówiąc, iż gdzieś jest za mało, należy wskazać miejsce, z którego można zabrać. W mojej ocenie takim miejscem są agencje rządowe, szczególnie te związane z rolnictwem. Nie wszystkie zaplanowane tam wydatki wydają się w pełni uzasadnione. Do kogo trafią te pieniądze? Przeznaczone na agencje środki są nieadekwatne do zadań przez te agencje wykonywanych.

Drugim takim elementem są wydatki na drogi, subwencje dla samorządów na ten cel. Nie będę powtarzał komunałów o drogach jako krwiobiegu gospodarki. Pojawiają się też opinie – ja podzielał je tylko częściowo – że samorzady nieefektywnie gospodarują pieniędzmi. Mówi się wręcz o marnotrawieniu. Sądzę – i świadomie poruszam ten temat przy okazji debaty budżetowej – że należy przyspieszyć prace nad ustawą o finansach samorządu. System należy uszczelnić i nie da się tego zrobić bez nowej ustawy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, skoro już mowa o drogach i finansach samorządowych, to chcę przedstawić jeszcze jedną kwestię. Muszę w tym miejscu wrócić do wprowadzonej przez poprzednią większość parlamentarną i poprzedni rząd reformy administracyjnej kraju. W jej wyniku, a była o tym mowa także podczas debaty nad poprzednim budżetem, miasta na prawach powiatów grodzkich obciążone zostały finansowaniem z własnych budżetów zadań, które przekraczają ich możliwości. Przykładem jest tu inwestycja niezbędna dla Płocka, ale też dla układu komunikacyjnego kraju – mówię o drugiej w tym mieście przeprawie mostowej przez Wisłę. Zgodnie z obowiązującym dziś ustawodawstwem inwestycja ta obciąża budżet miasta Płocka, mimo że most wchodzi w ciąg drogi krajowej nr 60 – leży on jednak w granicach administracyjnych miasta będącego jednocześnie powiatem grodzkim. Koszty samego mostu bez dróg dojazdowych to około 190 milionów zł. Budżet Płocka oscyluje wokół kwoty 300 milionów zł, z tego połowa przeznaczona jest – i tak być niestety musi – na utrzymanie szkół i placówek oświatowych. Sądzę, że komentarz jest tu zbyt obszerny, a wniosek nasuwa się sam. Niezbędne są szybkie zmiany legislacyjne w przepisach dotyczących samorządu terytorialnego i jego finansowania.

I jeszcze jedna sprawa, o której chcę powiedzieć przy okazji debaty budżetowej, bowiem z pieniędzmi budżetowymi się wiąże. Chodzi o pilną potrzebę uporządkowania rolniczego sys-

(senator Z. Kruszewski)

temu emerytalno-rentowego. Poza autentycznymi rolnikami korzystają z niego osoby, które nie powinny. Odbywa się to ze szkodą dla rolników, a także dla budżetu państwa.

Za chwilę złożę poprawkę szczegółową dotyczącą dofinansowania biblioteki w Gdańsku. Chciałbym również złożyć poprawkę już w tej chwili o odrzuceniu przyjętych przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych poprawek: siódmej, ósmej, dziesiątej, jedenastej, trzynastej i czternastej. Poprawki te uszczuplają o kwotę 7 milionów 207 tysięcy zł środki przeznaczone na realizację programu „Pionier”. Składam je na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Panie Senatorze, tego typu poprawka jest bezprzedmiotowa. Pan może się zwrócić z apelem o odrzucenie poprawek, ale taki wniosek formalnie nie może być złożony.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Rozumiem. Czynię to...)

Przyjmujemy to jako pana apel o odrzucenie poprawek, które pan wyszczególnił.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Mój apel i pana przewodniczącego Żenkiewicza.)

Tym większa jego waga. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Władysław Mańkut. Następnie na mównicy zobaczymy panią senator Wiesławę Sadowską.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debata budżetowa, związana z rozpatrywaniem projektu budżetu na 2003 r., zmusza mnie do zwrócenia się do pań senator i panów senatorów o zauważenie, że Żuławy Wiślane to jednolity organizm terytorialny, gospodarczy, melioracyjny, niezależnie od tego, czy znajduje się w stosownej części w województwie pomorskim, czy też warmińsko-mazurskim. Sejm, przyjmując projekt ustawy budżetowej, tej oczywiściej prawdy nie dostrzegł, co w projekcie budżetu skutkuje dysproporcją finansową między tymi województwami, jeśli chodzi o meliorację i ochronę przeciwpowodziową na Żuławach, wynoszącą 1:5, a urządzeń melioracyjnych jest zdecydowanie więcej w województwie warmińsko-mazurskim.

Nie będę przytaczał liczb, gdyż mówiłem o tym 30 października bieżącego roku w swoim oświadczeniu, które skierowałem do pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Oczekuję odpowiedzi na to oświadczenie. Pragnę przypomnieć, że skutkiem powodzi w 2001 r. i na początku 2002 r. były

straty wyszacowane tylko na Żuławach Elbląskich na ponad 500 milionów zł.

Należy również zwrócić uwagę na to, że na Żuławach Elbląskich większość urządzeń piętrzących, których jest prawie dziewięćset sztuk, zostało zbudowanych sześćdziesiąt i więcej lat temu. Stąd też nakłady na ich odbudowę i utrzymanie są większe niż w innych regionach. Żuławy to najcenniejsze ziemie na obszarze północnym. To niezmiernie cenny obszar hydrologiczny i biologiczny. Wymagają przeto chociażby minimalnej ochrony przed ich dalszą degradacją.

Przyjęcie w projekcie budżetu na 2000 r. propozycji nakładów na meliorację dla województwa warmińsko-mazurskiego na bardzo niskim poziomie, to jest takim samym jak w roku bieżącym, to skazanie Żuław w tej części Polski na faktyczną degradację. I nie chciałoby się, aby sprawdziło się powiedzenie z 1945 r., sił przecież niekoniecznie nam przyjaznych, że Polacy z Żuławami i przez sto lat sobie nie poradzą.

Wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawki budżetowej, polegającej na zwiększeniu nakładów na melioracje wodne i prace przeciwpowodziowe na Żuławach Wiślanych, w części 85 „Województwo warmińsko-mazurskie”, o 6 milionów zł, w tym dotacje i subwencje – 3 miliony zł oraz wydatki majątkowe – 3 miliony zł, i równoczesnym zmniejszeniu części 83 „Rezerwy celowe” o kwotę 6 milionów zł. Wsparcia temu wnioskowi pragną udzielić, z tego co wiem, wszyscy senatorowie z województwa warmińsko-mazurskiego.

Rozwiązaniem systemowym w tym zakresie mogłoby być na przykład skierowanie stałego strumienia środków z dochodów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na meliorację i utrzymanie urządzeń hydrologicznych na Żuławach Wiślanych z równoczesnym zmniejszeniem w stosownej proporcji strumienia płynącego z tej agencji do Agencji Rynku Rolnego. Jednakże wymaga to systemowo-prawnych rozwiązań, wynikających z ustawy lub tak zwanego programu żuławskiego na lata 2002–2010, który czeka na uchwalenie.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ten budżet niewątpliwie nie jest budżetem naszych marzeń, ale jest to budżet naszych możliwości. Będę za przyjęciem tego budżetu wraz z poprawkami, jakie Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wniesie pod obrady Wysokiej Izby. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Wiesławę Sadowską, a przygotowuje się pani senator Dorota Kempka.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoka, aczkolwiek przerwana w tym momencie, Izbo!

W celu realizacji kolejnej ustawy, którą będziemy na dzisiejszym posiedzeniu przyjmować, a jest to ustawa o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, konieczne jest zapewnienie środków na stworzenie warunków do przechowywania i udostępniania dokumentów osobowo-płacowych w Polsce. Aby wykonać to zadanie, należy zwiększyć środki finansowe, nakłady budżetowe w części 24, dział 921, rozdział 92117 „Archiwa”, o łączną kwotę 3 milionów 120 tysięcy zł.

Proponuję, razem z senator Dorotą Kempką i senator Marią Szyszkowską, aby środki te przesunąć z budżetu IPN, w tym z wydatków bieżących 1 milion 620 tysięcy zł i z wydatków majątkowych 1 milion 500 tysięcy zł. Nie powinno to wpłynąć w istotny sposób na realizację zadań Instytutu Pamięci Narodowej, bo planowany na 2003 r. budżet IPN jest wyższy o ponad 5% w stosunku do przewidywanego wykonania w 2002 r. Zaznaczyć przy tym należy, że ilość środków na zakup towarów i usług w przeliczeniu na jednego pracownika w Instytucie Pamięci Narodowej wynosiła w 2001 r. 26 tysięcy zł, a w 2002 r. 24 tysiące zł. W instytucji o zbliżonym charakterze, to jest w Archiwach Państwowych, te same przeliczniki wynosiły w 2001 r. 8 tysięcy zł, a w 2002 r. 7 tysięcy 500 zł. Porównując możliwości i potrzeby tych dwóch instytucji, trzeba uwzględnić to, że Instytut Pamięci Narodowej zatrudnia mniej więcej tysiąc stu pracowników, bez prokuratorów, a archiwa mniej więcej tysiąc czterystu pracowników. Planowany zaś na 2003 r. budżet wynosi w Instytucie Pamięci Narodowej ponad 88 milionów zł, a w Archiwach Państwowych 63 miliony zł. Czyli budżet IPN jest nadal, nawet po poprawkach sejmowych, o 25 milionów zł większy.

Przy tym kilkakrotnie mniejsze jest obciążenie pracowników IPN, wyłączając prokuratorów. Na jednego pracownika przypada tam 47 m akt, podczas gdy w Archiwach Państwowych 165 m akt. W pierwszym półroczu 2002 r. w IPN udostępniono dwadzieścia cztery tysiące jednostek archiwalnych, czyli dwadzieścia cztery jednostki archiwalne na jednego pracownika, a ponad dwa tysiące osób skorzystało z czytelni. Tymczasem w Archiwach Państwowych w tym samym okresie z czytelni skorzystały prawie osiemdziesiąt trzy tysiące osób i udostępniono sześćset trzydzieści jeden tysięcy jednostek archiwalnych.

Jeśli nawet się uwzględni specyfikę pracy IPN, to są to liczby wykazujące na dysproporcje w obciążeniu pracowników IPN i archiwów. Te ostatnie, podobnie jak IPN, realizują również zadania edukacyjne, wydawnicze, szkoleniowe, a ponadto nadzorują ponad dziewięć tysięcy jednostek

organizacyjnych, w tym prawie pięć tysięcy państwowych i cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt cztery samorządowe, oraz dziewięć tysięcy dziewięćset archiwów zakładowych, wykonując kontrole, lustracje, udzielając konsultacji i pomocy metodycznej.

Oceniając nakłady majątkowe IPN, należy zwrócić uwagę na ich wysokość w 2000 r., w 2001 r. i w 2002 r. Łącznie wydatki te wynosiły ponad 92 miliony zł. Jest to kwota, która przekracza nakłady majątkowe, jakimi dysponowały archiwa przez ostatnie dwadzieścia pięć lat, a dysponowały kwotą 65 milionów zł. Przy tym zadania majątkowe IPN dotyczą dziesięciu oddziałów i centrali w Warszawie, a Archiwa Państwowe musiały zadbać o trzydzieści dwa archiwa, pięćdziesiąt trzy oddziały, łącznie o mniej więcej sto czterdzieści obiektów.

Powyższe dane wykazują na możliwość przekazania kwoty 3 milionów 120 tysięcy zł z budżetu IPN do archiwów, bez ograniczenia podstawowych funkcji IPN. Kwota ta nie dotyczy ustawowych zadań Archiwów Państwowych, lecz ma zapewnić wykonanie zadań wynikających z ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, którą będziemy omawiać w następnym punkcie porządku obrad. Brak tych pieniędzy spowoduje, że wykonanie zadań, jakie będą spoczywać na Archiwach Państwowych, dotyczących przechowywania i gromadzenia dokumentów do celów emerytalnych, opóźni się o dwa, trzy lata. Należy przy tym podkreślić, że za stosunkowo niewielką kwotę, bo w 2003 r. będą to, jak powiadam, 3 miliony zł, a docelowo będzie to 18 milionów zł, może być stworzona baza do przechowywania około 100 km dokumentacji osobowo-płacowej i rozwiązany definitywnie trudny problem przechowywania i udostępniania dokumentacji do celów emerytalnych. Porównując to z nakładami, jakie przewidziano dla IPN na zapewnienie bazy materialnej dla około 90 km akt, można ocenić, że planowane nakłady są bardzo skromne.

Dlatego bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki, którą składam na ręce pana marszałka.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Kempkę. Przygotowuje się senator Bernard Drężła.

Senator Dorota Kempka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Już po raz kolejny biorę udział w debacie nad budżetem i chcę powiedzieć, że będę popierała po-

(senator D. Kempka)

prawki zgłoszone w trakcie dyskusji i będę głośowała za przyjęciem tego budżetu.

Ale chciałabym jednocześnie zaznaczyć, że z dużym niepokojem wysłuchałam wystąpienia przewodniczącego komisji, który poinformował Wysoką Izbę, że żadna z poprawek przedstawionych przez senacką Komisję Kultury i Środków Przekazu nie została przyjęta.

Panie Przewodniczący, nie mogę z tym się zgodzić. Dlatego też chciałabym przypomnieć paniom i panom pewne fakty. W roku 1997 środki finansowe na kulturę były znacznie wyższe, niż są w tej chwili. Od 1998 r. co roku zmniejszamy te środki. W ubiegłym roku senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu nie zgłaszała żadnych poprawek. Zgodziliśmy się z tym, że po prostu wymóg chwili jest taki, że należy poprzeć budżet i nie zgłaszać poprawek popierających działalność resortu kultury.

W tym roku nie możemy się z tym zgodzić. Nie możemy się zgodzić między innymi dlatego, że to nasza Izba zaproponowała, aby szkolnictwo artystyczne podlegało resortowi kultury i nie zostało przekazane w gestię samorządów terytorialnych, samorządów, które nie dysponują środkami finansowymi, tych środków finansowych mają coraz mniej i które w 1999 r. na realizację, na utrzymanie instytucji artystycznych nie miały pieniędzy. Dopiero po interwencji Komisji Kultury i Środków Przekazu te środki zostały przyznane.

W tym budżecie w rezerwie celowej na instytucje podległe samorządom terytorialnym mamy zaledwie 125 milionów zł. Jest to naprawdę bardzo mało. Dlatego w imieniu pań Krystyny Doktorowicz, Marii Szyszkowskiej, Wiesławy Sadowskiej i własnym zgłaszam poprawkę, która powoduje przekazanie na utrzymanie szkolnictwa artystycznego 2 milionów zł. To nie jest dużo, ale myślę, że będzie to ze strony naszej Izby gest świadczący o tym, że to, co się robi w resorcie kultury w zakresie przygotowania najmłodszych mieszkańców naszego kraju do udziału w dużej kulturze, jest niezmiernie ważne.

Skąd zabrać te środki? Proponuję zabrać je z rezerwy celowej.

Panie Marszałku, przekazuję panu ten wniosek o przyznanie przez naszą Izbę 2 milionów zł na szkolnictwo artystyczne.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dziękuję pani.)

Panie Marszałku, ale to nie wszystkie moje wnioski.

Chciałabym się zatrzymać jeszcze nad inną, niezmiernie ważną sprawą.

Dzisiaj pani senator Janowska zadawała panu premierowi pytanie: jak wygląda sytuacja naszych rodzin zastępczych i jak wyglądają wszystkie te działania, które powinny być podjęte w zakresie pomocy społecznej?

Chciałabym przypomnieć Wysokiej Izbie rok 1999. To w tym właśnie roku były protesty rodzin zastępczych, ponieważ samorządy terytorialne nie otrzymały środków finansowych, które są potrzebne na utrzymanie tych rodzin. Były wtedy protesty w całej Polsce. Samorządy pobierały kredyty i wypłacały świadczenia rodzinom zastępczym.

Nie chciałabym, żeby w roku 2003 powtórzyło się to, co było w roku 1999. Dlatego będę podpisywała się pod poprawką pani senator Zdzisławy Janowskiej, w której jest propozycja przerzucenia 50 milionów zł z Agencji Rynku Rolnego dla rodzin zastępczych.

Szanowni Państwo, zdaję sobie sprawę z tego, że ta poprawka będzie komentowana przez tych, którzy mają inne zdanie na temat świadczeń socjalnych. Według mnie, członka Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ta poprawka powinna być przyjęta bez żadnych protestów i bez żadnych sprzeciwów. W pierwszej kolejności powinniśmy zagwarantować to, co jest potrzebne ludziom najbardziej, a rodziny zastępcze wymagają wsparcia ze strony rządu.

I kolejna sprawa. Nie chcę już mówić, że pamiętam któryś tam rok, bo to by było nieprzyzwoite, ale tak się składa, że w tym budżecie na rok 2003 nie widzę środków finansowych na organizację letniego i zimowego wypoczynku prowadzonego przez organizacje pozarządowe.

Pan senator Bogusław Litwiniec zadawał pytanie panu premierowi, a pan premier nie do końca na nie odpowiedział. A to przecież organizacje pozarządowe mają obowiązek – i poczuwają się do niego – żeby podejmować działania, poprzez które będzie się wpływało na tworzenie społeczności obywatelskiej. Właśnie organizacje pozarządowe podejmują trud organizacji letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży, dla tych najbardziej potrzebujących, i wywiązują się z tego zadania.

Będę więc popierała poprawkę zgłoszoną przez pana senatora Zbyszka Piwońskiego, który proponuje, aby dokonać zmian w naszym budżecie polegających właśnie na przesunięciu 6 milionów zł na organizację letniego wypoczynku.

Będę również popierała poprawkę pana senatora Piwońskiego dotyczącą innej kwestii.

Szanowni Państwo, przygotowujemy się do wejścia do Unii Europejskiej, podejmujemy w związku z tym wiele działań. Dlatego dla mnie dziwne jest to, że w naszym budżecie na 2003 r. zostały zmniejszone środki finansowe na wymianę zagraniczną dzieci. Jak my mamy przygotować to nasze najmłodsze pokolenie do tego, żeby czuło się w Unii Europejskiej, w Europie jak najlepiej? Tylko tak, że przeznaczymy środki finansowe również na organizację pozarządową po to, aby prowadziły taką wymianę. Dlatego będę popierała również wniosek pana senatora Piwońskiego w tej sprawie.

(senator D. Kempka)

I ostatnia sprawa, lokalna. Tematem mojej wypowiedzi nie będzie dziś Opera Nova, chociaż wiem, że poprzedni rząd podjął decyzję, w wyniku której samorządy terytorialne ponoszą konsekwencje w ramach kontraktów wojewódzkich i ze względu na to, co ta ustawa wprowadziła w województwach, jeśli chodzi o inwestycje centralne. Ale chciałabym wrócić do apelu, który przekazał tutaj pan senator Marian Żenkiewicz. Nie wymaga to środków finansowych. Chodzi o to, żeby nasza Izba poparła ten wniosek, wniosek dotyczący Nieszawy. Chciałabym prosić państwa, aby, tak jak proponował pan senator Marian Żenkiewicz w imieniu senatora Ryszarda Jarzembowskiego, w imieniu Krystyny Sienkiewicz, Zygmunta Cybulskiego i moim, poparli państwo to rozwiązanie prawne, które zostało zawarte w poprawkach zgłoszonych przez naszą komisję, ponieważ jest ono dowodem na to, że wielkie inwestycje są również potrzebne i powinny się znaleźć w naszych programach budżetowych.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, to tyle z mojej strony. Przepraszam, że zgłosiłam tyle poprawek, ale uważam, że są one niezmiernie istotne. Nasza Izba powinna się zastanowić, czy to, o czym mówił pan premier – że inwestujemy w naukę, w zdrowie, w edukację kulturalną – jest rzeczywistością, czy tylko są to słowa bez pokrycia. Chcę, aby budżet na 2003 r. był dowodem na to, że nie są to słowa bez pokrycia i że w budżecie są zapewnione środki na realizację tych haseł. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

No, idealnie. Mówiła pani dziesięć minut, czyli dokładnie tyle, ile pani przysługiwało.

Poproszę teraz senatora Drzęźłę. Po nim zabierze głos pan senator Piwoński.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moja wypowiedź dotyczy poprawki dwudziestej siódmej zawartej w sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, odnoszącej się do finansowania prac zabezpieczających w zabytkowych kopalniach soli w Wieliczce i Bochni. Sam sprawozdawca, pan senator Markowski, też zgłaszał co do tego pewne wątpliwości.

Poprawka odejmuje 5 milionów zł Kopalni Soli „Wieliczka” i tyle samo dodaje Kopalni Soli „Bochnia”. Moją intencją, być może nierealną w tej chwili, byłoby zachowanie poprzedniej kwoty dla Kopalni Soli „Wieliczka” i nowej kwoty, czyli powiększonej, dla Kopalni Soli „Bochnia”.

Poprzednia, wyższa kwota dla Kopalni Soli „Wieliczka” wynikała z racjonalnych oszacowań potrzeb, których zaspokojenie stanowi warunek oddalenia zagrożeń wobec których stoi kopalnia, a które ujawniły się około dziesięciu lat temu z całą ostrością. Cała Polska oczekiwała wówczas na wieści z Kopalni Soli „Wieliczka” z ogromnym niepokojem. Niewiele brakowało, by doszło do pochłonięcia przez żywioł naturalny całego wielowiekowego, wspaniałego dziedzictwa kultury materialnej i unikalnych w świecie zabytków techniki górniczej. Z kolei poprzednia kwota przyznana Bochni wynikała z całą pewnością z niedoszacowania jej potrzeb. Uważam, że powiększenie dotacji dla Bochni jest w pełni uzasadnione.

Wydaje mi się, że przedstawiony dylemat na obecnym etapie prac nad budżetem może być już tylko wewnętrzną sprawą województwa małopolskiego. Dlatego zwracam się z gorącym apelem do senatorów tego województwa, którzy mają najlepsze rozeznanie co do wszystkich potrzeb i możliwości, o ponowną analizę całości zagadnienia i poczynienie próby znalezienia innego rozwiązania tego bolesnego problemu.

Nadmieniam jeszcze, że jako przewodniczący komisji zajmującej się sprawami ochrony powierzchni przed szkodami górniczymi w Wyższym Urzędzie Górniczym znam dobrze katastrofalne zdarzenia geomechaniczne w Kopalni Soli „Bochnia”, stwarzające zagrożenie dla obiektów i wyrobisk podziemnych tejże kopalni oraz dla obiektów powierzchniowych, w tym dla drogi o znaczeniu międzynarodowym. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Teraz zabierze głos pan senator Piwoński. Szykuje się pani senator Klepacz.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Chyba nie ma na tej sali nikogo, kto nie wskażałby kilku czy nawet kilkunastu celów czy zadań, niezadowolony, że w tym budżecie po prostu brakuje na nie środków. Nie wynika jednak z tego stwierdzenia fakt, że jest to – chyba troszkę nadużywa się tego wyrażenia – budżet destabilizacji, który – nawet coś takiego dzisiaj usłyszałem – zagraża naszemu państwu. Chciałbym w tym miejscu przypomnieć stan, w jakim się znajdowaliśmy przed rokiem, sytuację, w jakiej były nasze finanse, jakie drakońskie decyzje musieliśmy podejmować wbrew sobie, zwłaszcza te, które ograniczały wydatki socjalne dla wielu grup społecznych. Przypominam o tym po to, żebyśmy sobie uświadomili fakt przebytej drogi

(senator Z. Piwoński)

w tym roku i odmienności tego budżetu, nie najlepszego, co potwierdzam, z wieloma brakami, niedostatkami, ale jednak optymistycznego w stosunku do stanu sprzed roku. Myślę, że dzięki niemu godnie wejdziemy w struktury przyszłej, wspólnej Europy.

Zanim zgłoszę kilka poprawek – bo takie jest przecież nasze dzisiejsze zadanie, żebyśmy to jeszcze w miarę udoskonalili – chciałbym przedstawić dwie uwagi, które raczej nie przekładają się na jakieś kwoty pieniężne, lecz zmierzają do tego, żeby w przyszłości budżet był może nieco lepszy. Mówiąc „lepszy”, mam na myśli nie tylko jego zasobność, nie tylko to, żeby motywował do lepszego gospodarowania, ale także to, żeby był to budżet, który będzie w sposób bardziej racjonalny redystrybuował środki dla różnych dziedzin, różnych naszych instytucji.

Jednym z organów, który zaspokaja nasze potrzeby, a który w wyniku decyzji decentralizacyjnych przejął pewne funkcje rządu, jest samorząd terytorialny. Nie zgodziłem się w tym miejscu z opinią pana senatora Kruszewskiego o tak złym gospodarowaniu. W moim osobistym przekonaniu złotówki wydawkowane przez samorząd są wydawane bardziej racjonalnie – to się potwierdziło przez te kilka lat – aniżeli w przeszłości, dlatego chciałbym w tym momencie sprostować to stwierdzenie. Niemniej jednak jest wiele do zrobienia w tymże dotowaniu samorządów.

Dzisiaj, przy omawianiu tego budżetu, dość namiętnie dyskutowano nad wysokością subwencji dla samorządów, zwłaszcza subwencji oświatowej, która jest znaczącą częścią tejże subwencji wyrównawczej. Do czego zmierzam? Otóż stoimy w tej chwili przed dwoma ważnymi decyzjami. Jedna, o której była już tutaj mowa, to nowy system kreowania dochodów samorządów terytorialnych. Druga zaś odnosi się do subwencji oświatowej, stoimy bowiem przed decyzją objęcia każdego dziecka obowiązkiem, może nie tyle szkolnym, co raczej przedszkolnym, w każdym razie obowiązkiem rozpoczęcia nauki. Krótko mówiąc, stoimy przed decyzją, która ma faktycznie doprowadzić do tego, że szanse edukacyjne całego naszego młodego pokolenia będą równe. Decyzja ta, poważna i dość trudna do podjęcia przez wiele samorządów, będzie oznaczała, że państwo również będzie musiało, skoro podejmie taką decyzję, zabezpieczyć na to środki.

Chciałbym zwrócić się z prośbą o rozważenie takiej kwestii, ażeby minister edukacji w trybie bardzo pilnym dokończył zadanie, które już rozpoczął, dotyczące opracowania standardów edukacyjnych, zwłaszcza standardów zatrudnienia w oświacie, i żeby w ślad za tym minister finansów, przygotowując nową ustawę o dochodach tych jednostek, tak wykreował dochody samo-

ządów terytorialnych, by pokryły one wydatki materialne oświaty, natomiast subwencję oświatową zabezpieczył tylko w takim zakresie, jaki wynika z decyzji państwa, jeśli chodzi o program, stan zatrudnienia i kwalifikacje, czyli krótko mówiąc, wydatki osobowe. Myślę, że wtedy doprowadzilibyśmy do bardzo klarownej sytuacji, w której to, o czym decyduje państwo w systemie oświaty, w całości – nie w części, lecz w całości – byłoby pokrywane z budżetu państwa w postaci subwencji, a pozostała część ze środków samorządu, przy czym – podkreślam raz jeszcze – po odpowiednim zwiększeniu udziału samorządu w dochodach państwa z podatków.

I druga sprawa, która, w moim przekonaniu wymaga jakiegoś skorygowania. W czasie omawiania budżetu dwukrotnie próbowałem dociec, jakimi kryteriami kierujemy się przy ustalaniu budżetu wojewodów. Nie udało mi się. Okazało się, że nie ma takich kryteriów. Właściwie jest tylko pewna tradycja, takie z roku na rok przekazywanie, waloryzowanie środków tylko o wskaźnik inflacyjny. Prowadzi to do tego, że jeżeli popatrzymy na zestawienia wydatków w poszczególnych działach na realizację zadań poszczególnych wojewodów, dopatrzymy się olbrzymich różnic. Posłużę się dwoma przykładami.

W pierwszym, dotyczącym melioracji, trudno znaleźć odpowiedź, dlaczego tu jest tyle, a gdzie indziej tyle. I drugi, może jeszcze bardziej radykalny, ostrzej się rysujący, dotyczy wydatków edukacyjnych na wypoczynek dzieci i młodzieży. Mam tu przed sobą takie zestawienie, z którego wynika, że na przykład w województwie mazowieckim wojewoda na ten cel przeznaczona zaledwie 90 tysięcy zł, gdy tymczasem odpowiednio w śląskim – ponad 1 milion zł. Nawet w małym województwie opolskim czy świętokrzyskim te środki są czterokrotnie większe niż w mazowieckim. Trudno powiedzieć, że względy regionalne decydują o takim, a nie innym podziale. Dlatego nie ingerując w to zbyt mocno, trzeba jednak opracować pewien algorytm, pewne kryteria, wedle których byłyby przyznawane te środki dla wojewodów, żeby można było to we właściwy sposób ocenić.

Takie mam dwie wątpliwości czy uwagi, które należałoby, według mnie, uwzględnić przed przygotowaniem kolejnego budżetu. Moje poprawki dotyczą zaś trzech kwestii, które zresztą sygnalizowała już pani senator Dorota Kempka.

Pierwsza polega właściwie na zlikwidowaniu pewnego błędu, który nastąpił przed kilku laty. Kiedy w Kancelarii Premiera powstał urząd pełnomocnika do spraw młodzieży i rodziny – wtedy tę funkcję pełnił pan minister Kapera – przejął z resortu edukacji środki i etaty na tak zwaną wymianę międzynarodową. I tak już to trwa do tej pory. Komisja samorządu zgłaszała komisji gospodarki, ażeby dokonać przesunię-

(senator Z. Piwoński)

cia. Z uwagi na pewne trudności ten wniosek został jednak zmodyfikowany. Moja poprawka zmierza zatem do tego, ażeby w części 30 „Oświata i wychowanie” w rozdziale „Pozostała działalność” zwiększyć środki o kwotę 2 milionów zł kosztem... Przykro o tym mówić, ale Wrocław nie został zakwalifikowany jako organizator wystawy Expo. Pozostała tam więc pewna kwota, z której 2 miliony zł już zostały rozdysponowane, a kolejne 2 miliony zł można przeznaczyć właśnie na ten cel. Dałoby to szansę chociaż częściowego wywiązania się z tych zadań, które wynikają z ustawy, jako że resort edukacji, zgodnie z ustawą o działach, jest odpowiedzialny za to zadanie.

Kolejna poprawka jest związana właśnie z wypowiedzią dzieci i młodzieży. Dotyczy to już działalności organizacji pozarządowych. Chciałbym tutaj dodać, że oprócz nas, którzy podpisaliśmy się pod tymi poprawkami, z wielką prośbą zwraca się do całej Izby Grupa Parlamentarna Przyjaciół Harcerstwa, jako że organizacje harcerskie najwięcej partycypują w tych właśnie dotacjach, to znaczy chciałyby partycypować, bo na razie nie mają w czym. Moja poprawka zmierza do tego, żeby w tym samym rozdziale, o którym przed chwilą mówiłem, czyli w części 30 w rozdziale „Pozostała działalność”, zwiększyć środki o 6 milionów zł. Tutaj narażę się na pewno pani minister, mianowicie wnoszę o to, żeby zmniejszyć kwotę obsługi długu krajowego. Ja wiem, że to jest sytuacja troszkę kontrowersyjna, niemniej jednak dotychczasowe doświadczenia, a także wypowiedź pana ministra upoważniają do tego, żeby uzyskać w tym miejscu pewne oszczędności.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, minęło dziesięć minut.)

Została ostatnia sprawa, ale mówił już o niej pan senator Żenkiewicz. Składam poprawki na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pan senator Balicki, potem pani senator Klepacz.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym krótko omówić dwie poprawki, które chcę złożyć w imieniu grupy senatorów. Poprawki te wiążą się z tym, co powiedział pan premier Kołodko w czasie swojego wystąpienia, określając ten budżet mianem budżetu stabilizacji i rozwoju. Poprawki, które zgłaszam, wiążą się właśnie ze wzmocnieniem funkcji prorozwojowych budżetu, służą rozwojowi gospodarki. Jedna z nich dotyczy rozwoju infrastruktury, druga zaś edukacji.

Pierwsza poprawka, dotycząca infrastruktury, dotyczy zwiększenia na rok przyszły dotacji z budżetu państwa na budowę metra warszawskiego o 70 milionów zł. W chwili obecnej na metro w budżecie zagwarantowano w ramach kontraktów wojewódzkich 75 milionów zł. Żeby jednak inwestycja ta, o znaczeniu szczególnym nie tylko dla Warszawy, ale dla całego kraju, mogła być kontynuowana w sposób zgodny z harmonogramem, potrzeba wsparcia z budżetu w wysokości około 150 milionów zł rocznie.

Zbliżamy się do końca tej inwestycji. Większa część jej kosztów i tak spoczywa na budżecie Warszawy. Źródło tych 70 milionów zł jest zaś wskazane w dwóch poprawkach, i to w taki sposób, że nie koliduje to z innymi ważnymi pozycjami zawartymi w budżecie państwa. Mianowicie 35 milionów zł będzie pochodzić z akcyzy i z ceł, w przypadku uzyskania wyższych wpływów z tego tytułu, a pozostałe 35 milionów zł z oszczędności w obsłudze długu zagranicznego, jeśli pod koniec trzeciego kwartału wystąpią te oszczędności. Jest już jedna poprawka, zaakceptowana przez komisję, zwiększająca o 100 milionów zł wydatki na ważne cele społeczne, na pomoc społeczną i rodziny zastępcze. Do tego proponujemy dodać 35 milionów zł na metro warszawskie.

Uzasadniając, chciałbym tylko dodać coś, o czym wielokrotnie mówiono, mianowicie że problemy infrastrukturalne, komunikacyjne w Warszawie to nie tylko uciążliwość dla mieszkańców Warszawy, ale także, a może nawet przede wszystkim dla tych, którzy tu w liczbie kilkuset tysięcy, a czasem większej przyjeżdżają do Warszawy, i to nie tylko z regionu, ale również z całego kraju.

Drugi ważny argument, który może nawet powinien być wymieniony jako pierwszy, jest taki, że problemy infrastrukturalne Warszawy w zakresie komunikacji i transportu – to jest problem numer jeden – powodują hamowanie rozwoju gospodarczego, czyli w konsekwencji, można powiedzieć, straty gospodarcze, ponieważ hamują rozwój inwestycji w tym regionie, w którym w sposób naturalny odbywa się duży rozwój inwestycyjny.

Metro to nie tylko usprawnienie komunikacji, ale także wizytówka kraju, wizytówka stolicy największego kraju, który stoi przed akcesją do Unii Europejskiej. Powiedziałbym też, że to nie tylko kwestia wyłącznie samego wizerunku, ale również tego, o czym mówiłem wcześniej, mianowicie otwartości na inwestycje zagraniczne. Nie tak dawno cytowane przez prasę oceny poszczególnych stolic europejskich sytuowały Warszawę na dwudziestej którejś pozycji, właśnie z powodu trudności infrastrukturalnych, bo jeśli chodzi o kadry, o przygotowanie zasobów ludzkich do tego, żeby te inwestycje mogły tu zostać zrealizo-

(senator M. Balicki)

wane, Warszawę sklasyfikowano bardzo wysoko. Ta rozpiętość wymaga pewnego wyrównania i muszę powiedzieć, że budżet Warszawy sam by to chętnie podźwignął, ale nie jest w stanie, więc udział budżetu państwa jest potrzebny. Dlatego apeluję w imieniu grupy senatorów warszawskich do wszystkich o zrozumienie tej sytuacji i poparcie poprawki.

Druga poprawka – już krótko, Panie Marszałku – dotyczy sprawy podobnej, ale o charakterze szerszym, ponadregionalnym. Jest to poprawka, w której chodzi o przyznanie dotacji 8 milionów zł na budowę nowego budynku dydaktycznego Szkoły Głównej Handlowej. I teraz pytanie, dlaczego wspólnie z panią senator Szyzkowską zdecydowaliśmy się na wniesienie tej poprawki.

Otóż Szkoła Główna Handlowa jest przykładem pewnego paradoksu. Po pierwsze, jest to wiodąca uczelnia ekonomiczna w kraju, uczelnia, która wprowadziła najtrudniejsze czy niezwykle trudne egzaminy wstępne, a mimo to liczba chętnych i tak jest trzykrotnie większa niż liczba tych, którzy mogą być przyjęci. Ponadto Szkoła Główna Handlowa ma świetną kadrę nauczycieli akademickich, ma najwięcej nauczycieli będących profesorami tytularnymi ze wszystkich uczelni ekonomicznych w kraju.

Nie ma więc barier, jeśli chodzi o kadrę nauczycieli. Jedyną barierą, która uniemożliwia przyjmowanie studentów do tej wiodącej uczelni ekonomicznej, która gwarantuje wysoki poziom nauczania, to zbyt mało sal wykładowych i sal seminaryjnych. Mimo wielu reform, restrukturyzacji, zmiany przeznaczenia innych pomieszczeń i ograniczania liczby wszelkich pomieszczeń administracyjnych ciągle jest to główna i jedyna bariera.

Z tego powodu uczelnia sama zdecydowała się na podjęcie trudnego procesu inwestycyjnego. Za 48 milionów zł, za zgodą Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, rozpoczęła budowę nowego gmachu dydaktycznego. Wydaje się, że w takiej sytuacji, kiedy wiodąca uczelnia ekonomiczna, mająca jednak najmniej studentów spośród wszystkich państwowych uczelni ekonomicznych w kraju, napotyka na bariery wyłącznie związane z pomieszczeniami i salami, ma świetną kadrę i gwarantuje wyższy albo dużo wyższy poziom nauczania niż wiele uczelni niepublicznych i to jest jedyny problem, budżet państwa powinien – skoro nie jest w stanie sfinansować wszystkiego – wesprzeć Szkołę Główną Handlową przynajmniej w jakiejś części, żeby kredyty czy obciążenia finansowe tej uczelni były mniejsze. Dlatego ja, wspólnie z panią senator Szyzkowską, proponuję poprawkę przyznającą na ten cel 8 milionów zł.

Tak więc, kończąc, zwracam się do pań i panów senatorów o poparcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Dziękuję.

Pani senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie i Panowie Ministrowie!

W wyniku prac nad ustawą budżetową Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Publicznej rekomendowała Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poprawkę, która miała na celu dokonanie przemieszczenia w załączniku nr 2 środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do części 30 „Oświata i wychowanie”. O tym mówił również pan senator Piwoński. Była to kwota 3 milionów 164 tysięcy zł z przeznaczeniem na międzynarodową wymianę młodzieży.

Otóż ta poprawka nie uzyskała, jak już wcześniej zostało powiedziane, poparcia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Ja przejmuję tę poprawkę i zwracam się do Wysokiej Izby o rozważenie zasadności proponowanej w niej korekty ustawy budżetowej na rok 2003.

Pozwolę sobie na krótkie uzasadnienie. W 1999 r. zadania obejmujące międzynarodową wymianę młodzieży, wraz z czterema etatami, zostały przemieszczone z Ministerstwa Edukacji Narodowej do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W ślad za tym przemieszczono te środki finansowe w kwocie już przeze mnie podanej. Zadania te wynikały z umów międzynarodowych i realizowane były do 1999 r. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Kolejny rok, 2000, przyniósł pewne zmiany wynikające z wchodzącej w życie nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej. Konsekwencją tych zmian było wprawdzie przywrócenie zadań międzynarodowej wymiany młodzieży Ministerstwu Edukacji Narodowej, ale już bez tych środków finansowych. Dlatego mój wniosek zmierza do zabezpieczenia środków na te zadania.

Dotychczas realizacja tych zadań w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu odbywała się kosztem środków przewidzianych na finansowanie reformy edukacji. Obowiązkowe składki, które wynikały z tych umów międzynarodowych, opłacano z dużym trudem z wydatków rzeczowych na utrzymanie obiektów ministerstwa. A świadomi jesteśmy potrzeb, jakie wynikają z reformy edukacji. Znane są nam problemy związane z wydatkami rzeczowymi, z wydaniem sylabusów, z wydaniem podręczników dla dzieci niepełnosprawnych czy dla dzieci niewidomych i innych takich pomocy.

(senator A. Klepacz)

Zwracam się zatem do Wysokiej Izby z prośbą o rozważenie tego wniosku, który składałam obecnie na piśmie na ręce pana marszałka. Wniosek ten przywraca resortowi edukacji niezbędne środki na wiarygodną realizację przyjętych zadań.

I jeszcze jedna uwaga: chciałam powiedzieć, iż podpisuję się pod uwagami i wnioskami złożonymi przez senatora Piwońskiego, dotyczącymi zasad kreowania subwencji oświatowych. Na moje ręce wpłynęło szereg postulatów od gmin, a także ze Związku Gmin Śląska Opolskiego, który wyraża zaniepokojenie kreowaniem tejże subwencji oświatowej i realizacją zadań, zwłaszcza ostatnio w kontekście tej obowiązkowej zerówki w gminach. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zabierze teraz głos senator Izdebski. Szykuje się senator Cieślak.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie!

Uchwalenie budżetu to chyba najważniejsza kwestia, jaką zajmują się obie izby polskiego parlamentu, bo wtedy decydujemy o tym, jak będzie wyglądała przyszłość naszego kraju, jak będą funkcjonowały służba zdrowia, szkolnictwo, rolnictwo, Policja, wszystkie gałęzie polskiej gospodarki i dziedziny naszego życia.

Dzisiaj pan premier przedstawił budżet bardzo optymistycznie, w samych superlatywach, ale ja śmiem twierdzić z tej trybuny, że ten budżet na pewno nie przyniesie żadnej poprawy, nie przyniesie poprawy życia wielu milionów Polaków. Tak będzie dopóki będziemy czynili oszczędności na tych najbiedniejszych: niepełnosprawnych, pielęgniarzach, rolnikach, robotnikach, którym odbiera się ulgi, podnosi podatki, składki na ubezpieczenia. Tym sposobem na pewno naszych finansów nie uzdrowimy. Tym sposobem, Szanowni Państwo, leczymy skutki złodziejskiej prywatyzacji ostatnich dwunastu lat. Leczenie skutków, wyłącznie skutków, wprowadza stan finansów naszego kraju w coraz większą chorobę. Chorobę, która postępuje. Chorobę, która może doprowadzić do wielkiej tragedii. Dobry lekarz, usuwając skutki choroby, szuka przede wszystkim jej przyczyny. Szuka przyczyny po to, aby ta choroba już nigdy się nie powtórzyła. Ja pytam, dlaczego ani rząd, ani parlament nie mówią o tym, że trzeba dzisiaj rozmawiać o przyczynach. O przyczynach, które sprawiły, że dzisiaj w Polsce nie protestuje już tylko rząd, parlament i biznes.

Bardzo często, szczególnie w poprzedniej kadencji, powtarzało się, że całą winę za zaistniałą sytuację ponosi Gierek, niech spoczywa w spokoju. My do tego systemu na pewno wracać nie chcemy. Ale, Szanowni Państwo, Gierek budował kraj. Gierek zbudował zakłady pracy, dał ludziom pracę, postawił na nogi rolnictwo, szeroko rozumiane budownictwo, a za tym rozwinęła się mała i średnia przedsiębiorczość. Szanowni Państwo, na te inwestycje Edward Gierek zaciągnął wówczas ponad 40 miliardów dolarów kredytu. Majątek, który pozostawił po sobie, był oszacowany na kwotę 160 miliardów dolarów. I zanim odszedł z urzędu, zdążył spłacić 15 miliardów. A więc ten mit, że za to wszystko winę ponosi Gierek, natychmiast trzeba obalić. Ja powtarzam jeszcze raz: do tego systemu my wracać nie chcemy, ale trzeba powiedzieć sobie prawdę, że ten system miał również swoje dobre strony.

Nasuwa się zatem pytanie, co się stało przez te dwanaście lat z majątkiem narodowym. Przecież ten majątek w roku 1989 został oszacowany na kwotę 400 miliardów dolarów. 400 miliardów dolarów według cen autentycznych, według cen realnych. Dzisiaj ponad 70% tego majątku zostało sprywatyzowane. I co z tego mamy? Co z tego mamy, co pozostawimy naszym dzieciom? Dlaczego nie rozliczamy prywatyzacji? Przecież skoro zostało sprzedane ponad 70% majątku, to ja pytam: gdzie jest 280 miliardów dolarów? Kto jest za to odpowiedzialny? Czy to jest takie trudne? Czy dzisiaj najważniejszą lustracją jest lustracja polityczna? Nie, dzisiaj należy przeprowadzić lustrację majątkową i gospodarczą i znaleźć odpowiedzi na pytania, który rząd, który premier, który minister, w którym roku i co sprywatyzował, za ile sprywatyzował i gdzie są pieniądze. Na te pytania my przynajmniej, jako izba wyższa parlamentu, powinniśmy znaleźć odpowiedź.

Jak można uzdrowić nasze finanse, kiedy dzisiaj w Polsce wszystkie firmy z udziałem kapitału zachodniego, super, hipermarkety korzystają ze zwolnień podatkowych? Przecież to jest bzdura, to co mówił pan premier, że dzisiaj te firmy płacą podatki. Jeżeli płacą podatki, to niech pan premier poda kwotę, która wpływa do budżetu państwa z podatków płaconych przez zachodnie firmy.

Ale społeczeństwo polskie, Szanowni Państwo, ma naprawę już tego dość. Ma dość słuchania tych bajek. Bo to są bajki, dosłownie bajki. Społeczeństwo wie, ile było afer w Polsce. Społeczeństwo wie, że największe afery w Polsce nie zostały rozliczone, takie na przykład jak afera FOZZ. A ja śmiem twierdzić, że zarówno w jednej, jak i w drugiej izbie polskiego parlamentu większość z nas zna nawet nazwiska osób odpowiedzialnych za aferę FOZZ. Tak, Szanowni Pań-

(senator S. Izdebski)

stwo, znamy nazwiska, tylko wszyscy milczą, wszyscy się boją. Boją się rozliczenia. A przecież wszyscy przed wyborami mówili, że trzeba walczyć z korupcją. Dlaczego nikt nie odważył się przed wyborami powiedzieć społeczeństwu, naszym wyborcom: a jak skorumpowany będzie walczył z korupcją? Bo ja takich metod naprawę nie znam.

Wszyscy o tym wiemy, nie tylko nasi wyborcy, ale również i my, że polski rząd idzie w złym kierunku, bo pieniądze w budżecie będą wtedy, kiedy będzie się rozwijał przemysł. Pieniądze w budżecie będą wtedy, kiedy postawimy na rolnictwo i budownictwo szeroko rozumiane. Kiedy postawimy na małą i średnią przedsiębiorczość. Kiedy w Polsce podatki będą płacili wszyscy. Dlatego też przestrzegam z tego miejsca, że jeżeli rząd będzie nadal szedł w tym kierunku, to naprawdę niebawem może dojść do wielkiej tragedii w naszym kraju. A chyba wszyscy tego nie chcemy, zarówno w jednej, jak i w drugiej izbie parlamentu, żeby ludzie wychodzili na ulicę, bo to naprawdę nie o to chodzi. A już wychodzą, już wychodzą, bo wiedzą doskonale, że każda restrukturyzacja, każda modernizacja i każda prywatyzacja to jest nic innego jak likwidacja. Nic innego jak likwidacja.

Proszę mi powiedzieć, ile w Polsce zostało przeprowadzonych prywatyzacji, ile zostało przeprowadzonych restrukturyzacji, reorganizacji i co z tego powstało. Co z tego powstało? Trzymilionowe bezrobocie. Pięć milionów w dwunastumilionowej społeczności pozostaje bez środków do życia, no bo jak się zwalnia głowę rodziny z pracy, no to do tego dochodzi żona i dochodzą dzieci. I nie mówmy więcej, że to gospodarka rynkowa ukształtowała ceny. To gospodarka balcerowiczowska ukształtowała te ceny. Tylko jak ona je ukształtowała? Ukształtowała je właśnie tak, że dzisiaj mamy biedę, nędzę i bezrobocie.

Wszyscy wiemy, kto jest głównym autorem tego, co się dzisiaj w Polsce dzieje, oczywiście za przyzwoleniem kolejnych ekip rządzących: wielki geniusz ekonomii, superprofesor, superprofesor, cudotwórca. Człowiek, który zniszczył kraj i który dzisiaj powinien stanąć przed Trybunałem Stanu, otrzymał nagrodę w wysokości 500 tysięcy zł miesięcznie i władzę nad finansami państwa...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, jeszcze tylko minuta. Proszę wrócić do budżetu i nie prawić kazań.)

Już kończę, Panie Marszałku, ja akurat jako jedyny chyba mówię o konkretach.

Po upadku pomysłu o abolicji ten cudotwórca, nie wiadomo skąd, wyczarował ponad miliard złotych na reperację budżetu. Ale ja py-

tam, co by się stało z tymi pieniędzmi, gdyby abolicja została wprowadzona. Co by się stało? A może tak zapytamy o to, może przeprowadzimy kontrolę w Narodowym Banku Polskim, może tam do wykorzystania jeszcze jest 5 miliardów dolarów. Dlaczego nikt o to nie zapyta? Kontrolę trzeba przeprowadzić, ponieważ kontroli w Narodowym Banku Polskim nie było od pięciu lat, dosłownie od pięciu lat. Dlaczego pozwalamy na to?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pański czas minął.

(Senator Sławomir Izdebski: Chwileczkę, Panie Marszałku, jeszcze dwie minutki.)

No ale wie pan...

(Senator Sławomir Izdebski: Dwie minutki. Gdyby wszyscy w Polsce regulamin łamali tak, jak ja go łamię, to mielibyśmy raj na ziemi.)

Ale ja myślę, że większość tego znamy...

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, proszę jeszcze o minutę. Proszę jeszcze o minutę.)

... proszę mówić o budżecie.

(Senator Sławomir Izdebski: To dotyczy właśnie budżetu.)

Nie bardzo. I minął pański czas.

Proszę, daję panu jeszcze pół minuty.

Senator Sławomir Izdebski:

Kończę, Panie Marszałku.

Nie możemy pozwalać dalej na to, aby ten człowiek rządził finansami państwa, bo wiemy o tym doskonale, że rząd, który nie ma wpływu na kasę, automatycznie traci zdolność rządzenia.

Panowie Ministrowie, to wy będziecie jako rząd odpowiadać za stan gospodarczy kraju. Dlatego dzisiaj naprawdę głęboko się zastanówcie nad tym, zastanówcie się, bo niebawem społeczeństwo upomni się, wasi wyborcy przyjdą do Warszawy i upomną się o swoje prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Ilekroć pan zabiera głos, zawsze pan wykracza poza regulamin.

(Senator Sławomir Izdebski: To dopiero drugi raz.)

No właśnie, drugi raz, dlatego mówię, że zawsze.

(Głos z sali: Daleko od marszałka siedzi.)

Proszę?

(Głos z sali: Daleko od marszałka siedzi.)

Nie. Po prostu zwracam uwagę, że jednak trzeba honorować przyjęty regulamin, jesteśmy w Izbie, gdzie obowiązuje pewien porządek.

(wicemarszałek K. Kutz)

Pan senator Cieślak zabierze głos. I potem panie się szykują: senator Doktorowicz, senator Liszcz.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przed kilkoma dniami zdecydowaliśmy w tej Izbie o podwyższeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne o 0,25%. Ale nie powinniśmy przeceniać znaczenia tej decyzji dla zwiększenia zasilań ekonomicznego zakładów opieki zdrowotnej na terenie naszego kraju. Nie przedłużając swojej wypowiedzi, dla zilustrowania problemu powiem tylko, że kwota 870 milionów zł pozyskana w wyniku zwiększenia składki wystarczyłaby za ledwie na pokrycie wierzytelności zadłużonych zakładów opieki zdrowotnej i debetu kasy chorych w jednym tylko województwie dolnośląskim. To cały uzysk, jaki dzięki tej decyzji polska służba zdrowia otrzyma.

W tej sytuacji istnieje potrzeba racjonalizacji wydatków w zakładach opieki zdrowotnej. Jest to potrzeba niezmiernie pilna. Wszyscy zgadzamy się, że racjonalizacja wydatków może zwiększyć skuteczność ekonomiczną tych środków, które w systemie ochrony zdrowia w Polsce są w tej chwili do dyspozycji. To są środki niewątpliwie niewystarczające. Ale przy ich zaangażowaniu można osiągnąć lepsze efekty i będzie to niewątpliwie dobry interes dla pacjentów, dla pracowników ochrony zdrowia, dla budżetu państwa również. A więc minister finansów ma jakby do zrobienia dobry interes, ale jak przy każdym dobrym interesie, żeby uzyskać zamierzony efekt ekonomiczny, trzeba najpierw zainwestować określone środki.

Restrukturyzacja służby zdrowia w Polsce nie może odbyć się bez zaangażowania dodatkowych środków budżetowych. Dlatego z przykrością stwierdziłem po zapoznaniu się z budżetem, że takie środki, gwarantowane, nie zostały zapisane w projekcie budżetu, który wpłynął do Sejmu, nie zostały zapisane przez posłów i bez tych środków projekt budżetu trafił do Senatu. Jest wprawdzie obietnica złożona w budżecie, że jeżeli w okresie trzech kwartałów 2003 r. przychody z podatku akcyzowego będą większe od planowanych, to minister zdrowia może otrzymać do dyspozycji około 110 milionów zł zapisanych jako rezerwa celowa budżetu państwa. Niektórzy nazywają takie środki środkami wirtualnymi. I bliski jestem, żeby zgodzić się z tym właśnie określeniem.

Organom założycielskim szpitali w Polsce potrzebne są od 1 stycznia 2003 r. nie pieniądze wirtualne, tylko pieniądze rzeczywiste. Inaczej proces restrukturyzacji, a więc jak powiedział-

łem, pozyskania większej efektywności środków, które znajdują się w systemie ochrony zdrowia, nie będzie możliwy.

Na moje pytanie, dlaczego takie środki nie znalazły się w projekcie budżetu i z jakich źródeł wobec tego organy założycielskie szpitali w Polsce mają finansować procesy zmian systemowych, odpowiedziała wiceminister zdrowia pani Wacława Wojtala, obecna na sali obrad Senatu. Powiedziała ona, że znowelizowana ustawa o zakładach opieki zdrowotnej pozwoli na uruchamianie takich środków i finansowanie potrzeb w tym zakresie przez organy założycielskie szpitali.

Wysoki Senacie! Organ założycielski ogromnej większości szpitali w Polsce to samorządy województw i samorządy powiatów. A wiemy, że środki, jakimi dysponują te samorządy tak naprawdę nie uzasadniają nawet ich powołania na mocy ustawy o reformie administracji publicznej. Są to środki bardzo skromne, a więc możemy wejść na dość już znaną, utartą ścieżkę przeniesienia obciążeń z budżetu państwa na budżety samorządów, jak podkreśliłem przed chwilą, budżety bardzo skromne. Trudno się z taką koncepcją zgodzić. Możemy znowu mieć pieniądze o charakterze wirtualnym.

Dlatego pozwoliłem sobie przygotować do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych trzy poprawki w wersji alternatywnej. Każda z tych poprawek daje możliwość uruchomienia po 1 stycznia 2003 r. 60 milionów zł na restrukturyzację zakładów opieki zdrowotnej w Polsce. Prawdziwych pieniędzy, nie wirtualnych. Jedna z nich daje również szansę na pozyskanie w IV kwartale, przy spełnieniu warunku większych od planowanych wpływów z podatku akcyzowego, dodatkowych 50 milionów zł z rezerwy celowej państwa. I wreszcie trzecia poprawka daje możliwość utrzymania tej rezerwy w wysokości 110 milionów zł.

Chcę zwrócić uwagę, że jedna z tych poprawek, co zdarza się rzadko w debacie o budżecie państwa, prowadzi do zmniejszenia deficytu budżetowego o 50 milionów zł.

Przedkładam poprawki, a Wysoką Izbę proszę o ich przyjęcie. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Z przykrością stwierdzam, że niektórzy senatorowie – nie będę wytykał palcem – zapominają o wyłączaniu telefonów komórkowych. A pan, Panie Sekretarzu, nawet rozmawiał przez komórkę. Nie mogłem pana upomnieć, bo akurat przemawiał minister. Proszę tego nie robić.

(Senator *Stawomir Izdebski*: Kiedy to było?)

Gdy przemawiał pan minister Kołodko.

(Senator *Stawomir Izdebski*: Przepraszam.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Bardzo proszę, żeby to już nie miało miejsca.

Udzielam głosu pani senator Krystynie Doktorowicz. Następna będzie pani senator Teresa Liszcz, a dalej pan senator Tadeusz Wnuk i pani senator Zdzisława Janowska.

(Senator Krystyna Doktorowicz: Czy mogę, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę.

(Senator Krystyna Doktorowicz: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę lewicę o powstrzymanie się troszeczkę od rozmów.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie!

Analizując budżet, który został nam dzisiaj tu przedłożony, chcę się odnieść do dwóch kwestii. Przede wszystkim odniosę się do kwestii związanych z moją bezpośrednią działalnością w Senacie, a mianowicie z moją pracą w senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, oraz z moją działalnością w regionie, którego jestem reprezentantem, czyli na Śląsku.

Z wielkim ubolewaniem stwierdzam, że w tym budżecie w dalszym ciągu finansowanie kultury odbywa się na bardzo niskim poziomie. Oczywiście moglibyśmy powiedzieć, i to jest niewątpliwie słuszne, że niezbędne są fundusze na inne cele, związane z restrukturyzacją przemysłu, opieką społeczną, zdrowiem i wieloma innymi bardzo ważnymi sprawami, również w związku z akcesją Polski do Unii. Ale właśnie w kontekście przystąpienia Polski do Unii chciałabym zwrócić uwagę na to, że bez naszej kultury i bez ochrony naszego dziedzictwa kulturowego nasze wejście do Unii będzie ułomne. Będzie ułomne z tych właśnie względów, że zarówno nasz przemysł, szczególnie przemysł ciężki, jak i inne gałęzie industrialne, nie mają tak wielkiego znaczenia w kontekście innych państw członkowskich Unii, jak właśnie nasza kultura. Oczywiście, nie mamy tu czasu na rozpatrywanie wszystkich braków w tej dziedzinie. Chciałabym natomiast zakończyć to pewną konkluzją, wypowiadając się w imieniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu i swoim własnym. Otóż mam nadzieję, że ta sytuacja się zmieni.

Co więcej, chciałabym zwrócić uwagę na podział środków na kulturę, jeżeli chodzi o regiony. Tutaj jest bardzo wiele budzących kontrowersje kwestii, między innymi podział funduszy na ochronę zabytków, zgodnie z którym województwa posiadające ich rzeczywiście bardzo dużo otrzymały bardzo niskie dotacje.

Mówiąc o kulturze, chciałabym wyrazić bardzo intensywne poparcie dla kilku poprawek

przedstawionych tutaj przez pana senatora Markowskiego na początku dzisiejszej debaty. Poprawki te związane są z finansowaniem, zarówno kultury, jak i edukacji, a dotyczą Śląska. O tym mówiła już pani senator Grabowska w swoim i moim imieniu, ale chciałabym jeszcze wzmocnić ten głos, przede wszystkim dlatego że ziemia śląska w dalszym ciągu jest niezwykle pokrzywdzona, z bardzo wielu względów. Chodzi nie tylko o względy finansowe. Jest tak również dlatego, że Śląsk najtrudniej przeżywa transformację ustrojową i transformację gospodarczą. My, senatorowie śląscy, wiemy bardzo dużo na ten temat, ponieważ to się odbija bezpośrednio na naszych plecach, gdy rozmawiamy z górnikami, z hutnikami i z wieloma innymi grupami zawodowymi.

Chciałam bardzo gorąco rekomendować skromne poprawki, a właściwie poprawki dotyczące kilku skromnych funduszy, czyli trzynastą, czternastą i dwudziestą czwartą, które dotyczą finansowania Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, a także budowy Wydziału Prawa, a także chorzowskiego parku kultury. To są naprawdę nie tak duże kwoty w skali budżetu państwa, a mają ogromny wpływ na to, co dzieje się w tej chwili na Śląsku. Nasz region to nie jest tylko region wypalonego przemysłu i region upadku industrialnego, ale także region, który ma prężną kulturę, prężną edukację. Nie możemy postawić tamy tym niewielkim w końcu inwestycjom, które pozwolą na funkcjonowanie – to jej być albo nie być – prestiżowej Akademii Sztuk Pięknych, pozwolą na bardzo ważną dla Uniwersytetu Śląskiego inwestycję, która rzeczywiście jest dla nas istotna, jak również na wspomnienie parku chorzowskiego, który rzeczywiście, zgadzam się, powinien już być od przyszłego roku inaczej finansowany. Ale jeszcze w tym roku bardzo prosimy o poparcie tych poprawek.

Oczywiście budżet przedstawiony nam dzisiaj przez przewodniczącego komisji oraz pana ministra, pana premiera Kołodkę, jest budżetem, który z tymi poprawkami niewątpliwie będę popierała. Jeszcze raz apeluję o poparcie tych poprawek w dziedzinie edukacji i kultury, dotyczących Śląska. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Zabierze głos pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Budżet to jest ustawa, która dotyczy przede wszystkim gospodarki i polityki społecznej. W debacie budżetowej jest mowa głównie o aspektach politycznych i społecznych.

(senator T. Liszcz)

Ale budżet ma także swój aspekt moralny. Wiemy, że ten budżet jest kolejnym budżetem niedoboru. Finanse publiczne są wciąż w złej sytuacji i nie ma dobrych, skutecznych sposobów na poprawienie go po stronie dochodów. Tym ważniejsze staje się sprawiedliwe rozdzielenie tego, co jest do dyspozycji.

Śmiem twierdzić, że w tym budżecie ze sprawiedliwością jest bardzo kiepsko. Zresztą nie tylko w tym, jest tak w kolejnych budżetach. Są takie instytucje, takie obszary, gdzie pod względem wydatków, komfortu pracy jesteśmy już dawno w Europie, a jednocześnie mamy rozrastające się obszary nędzy. Żyjemy jak gdyby w dwóch światach. Tutaj, na Wiejskiej i w Alejach Ujazdowskich, mamy kawałek bogatej, porządnej Polski. Zupełnie inny, kontrastowo inny jest świat biedy, który rozciąga się na wielu obszarach Polski, głównie na ścianie wschodniej, z której pochodzi. W tych warunkach rzeczą elementarnej przyzwoitości jest zaciskanie wszędzie pasa. Tymczasem mamy takie budżety, w których projektuje się zakup samochodów służbowych w cenie ponad 100 tysięcy zł, podczas gdy są inne budżety, gdzie na samochód przewiduje się 60 tysięcy zł. I wydaje mi się, że ta druga kwota, jeżeli kupuje się kilkadziesiąt aut z upustem, jest wystarczająca. Nie ma więc tego poczucia, że trzeba się samoograniczać. W odpowiedzi na zarzut rozrzutności słyszy się często, że takie kwoty nie są w stanie uratować budżetu. Ale chodzi przecież o zasadę.

Mam apel do tych, którzy projektują budżet, i do komisji, które się nim zajmują, zarówno sejmowych, jak i senackich, ażeby wnikali do jego wnętrza, sprawdzali, jakie są wydatki, w jakich wysokościach, a nie tylko ograniczali się do ogólnych kwot. Moja komisja od dawna już dosyć skrupulatnie sprawdza w tych działkach, które są powierzone jej opinii, jak przedstawiają się te wydatki. I stwierdzamy, że w niektórych przypadkach są to wydatki luksusowe, w warunkach ogólnej biedy wręcz nieprzyzwoite. A potem się słyszy, że są dygnitarze, którzy równocześnie używają trzech samochodów służbowych, obsługując także rodzinę, że ktoś inny używa ośmiu komórek służbowych, którymi obdziela rodzinę i przyjaciół itd. Myślę więc, że należy bardzo uważnie, także od tej strony, przyglądać się tym wydatkom. To przede wszystkim kwestia sumienia i moralności, ale nie tylko, bo zobaczymy, co będzie, jak się pozbiera te wszystkie pieniądze, także z samorządów. Tam na przykład wypłaca się teraz spore odprawy, bo były wiceprezydent nazywa się teraz zastępcą prezydenta, w związku z tym dostaje odprawę jako wiceprezydent i kontynuuje zatrudnienie jako zastępca prezydenta. Trzeba skończyć z absurdem niektórych przepi-

sów. Skoro są takie przypadki, to należałoby natomiast usiąść i sporządzić projekt ustawy zmieniającej przepisy o odprawach, a do beneficjentów niesłusznych przepisów zaapelować, żeby w całości przeznaczyci te, w istocie nienależne im odprawy, na przykład na rzecz domów dziecka – w jednym z lubelskich usłyszałam, że 100 zł na dzień ratowałyby jego sytuację.

Podobnie jest ze sprawą, chociaż ona jest już innej, tym razem nie moralnej natury, racjonalności tego, o czym mówił pan minister Kołodko, żeby skończyć z absurdem, który wynika z zatrzymywania towarów na granicy. Już słyszałam w Najwyższej Izbie Kontroli, że budżet nie tylko nie zyskuje niczego na zarekwirowanych towarach, ale ponosi ogromne wydatki na ich składowanie i strzeżenie. Też pora usiąść – i to jest sprawa Ministerstwa Finansów, do którego w tej chwili o to apeluję – żeby zmienić te absurdalne przepisy, doprowadzić do sprawniejszego orzekania przypadku zarekwirowanych towarów, do tego, żeby przynajmniej do tego nie dokładać.

I teraz jeszcze kilka kwestii szczegółowych. Te budżety europejskie, o których mówiłam, to z reguły budżety autonomiczne, których projektów nie tworzy minister finansów, tylko robią to same instytucje, chociaż nie we wszystkich przypadkach tak jest, co chcę podkreślić.

Jeżeli chodzi o te budżety autonomiczne, które rozpatrywała moja komisja, to jeden jest wręcz wzorcowo oszczędny. To mały budżet, budżet rzecznika interesu publicznego, mieszczący się w większym budżecie Sądu Najwyższego. Został on tak oszczędnie zaprojektowany, że kiedy w Sejmie doszło do rutynowych cięć dotyczących około 10% wszystkich budżetów autonomicznych, to nie wystarczyło pieniędzy na funkcjonowanie urzędu. Dlatego zgłaszam poprawkę polegającą na tym, żeby niewielką kwotę 50 tysięcy zł przesunąć z wydatków majątkowych Sądu Najwyższego do wydatków majątkowych rzecznika interesu publicznego.

Bardzo okrojony został też oszczędny budżet Trybunału Konstytucyjnego i rzecznika praw obywatelskich. Gorszące jest uzasadnienie. Znaleźli się posłowie, którzy wręcz stwierdzili, że to jest rodzaj kary za jedno z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i za jeden z wniosków rzecznika praw obywatelskich. To jest coś, nad czym absolutnie nie można przejść do porządku dziennego.

Cieszę się bardzo, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, rozumiejąc konieczność dokończenia inwestycji w Trybunale Konstytucyjnym, proponuje przywrócenie trybunałowi części kwoty zabranej przez Sejm. Ma ona posłużyć wykończeniu sali rozpraw, ażeby szybciej mogły być rozpatrywane sprawy, zwłaszcza ze skarg obywatelskich. Jeżeli chodzi o rzecznika praw obywatelskich, to Sejm zagalopował się tak dalece, że obcinając mu budżet sprawił, że nie

(senator T. Liszcz)

wystarczy na tak sztywny wydatek jak płace. Stąd propozycja, którą zainicjowała Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, przywrócenia kwoty 307 tysięcy zł. Proszę o uwzględnienie tej poprawki.

Chciałabym zgłosić jeszcze jedną poprawkę, która dotyczy mojej uczelni, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. To jest wspólna poprawka kilku senatorów lubelskich. Chodzi o dodatkowe 5 milionów zł na inwestycje. Przypominam, że w związku z utworzeniem z filii UMCS, Uniwersytetu Rzeszowskiego, uniwersytetowi lubelskiemu zostały odebrane będące jego własnością budynki i nieruchomości położone na terenie Rzeszowa. W zamian obiecano w ustawie o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego rekompensatę w wysokości 30 milionów zł. Licząc na te pieniądze, UMCS rozpoczął absolutnie konieczną inwestycję dotyczącą poszerzenia gmachu humanistyki, który pęka w szwach. Tymczasem w zeszłym roku właściwie nie dostaliśmy niczego. W tym roku Sejm przyznał uniwersytetowi tylko 5 milionów zł, które nie pozwolą kontynuować tej inwestycji. Dlatego bardzo proszę o poparcie tej poprawki.

Gorąco popieram również poprawkę dziesiątą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, dotyczącą przywrócenia 1 miliona zł Krajowej Szkole Administracji Publicznej, który został jej odebrany przez Sejm. Któryś z posłów zauważył bowiem „przenikliwie”, że koszt utrzymania jednego studenta w tej szkole jest znacznie wyższy niż w innych szkołach wyższych. Zapomniał, że jest to szkoła podyplomowa; kształcą się ludzie odrywani często od pracy, którzy utracili wynagrodzenie i w związku z tym otrzymują stypendia. A poza tym jest to szkoła kształcąca niewielu studentów, a więc koszty jednostkowe są siłą rzeczy dużo wyższe. A skoro mówimy serio o budowie i rozbudowie profesjonalnego korpusu służby cywilnej, to ta szkoła musi się rozwijać, bo to główny dostarczyciel kadr służby cywilnej, a także instytucja, która szkoli już zatrudnionych urzędników. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.
Głos zabierze pan senator Wnuk.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Na samym wstępie opowiadał się za przyjęciem przez Wysoką Izbę uchwalonej przez Sejm ustawy budżetowej na rok 2003, wraz z uznaniem, że najważniejszym przesłaniem realizacyj-

nym zadań tego budżetu powinno być skuteczne, kreatywne tworzenie warunków do zapewnienia wzrostu gospodarczego i pobudzania przedsiębiorczości.

Proszę pozwolić, że przedstawię bardzo skróto uzasadnienie tego końcowego, może nieodkrywczego, wniosku mojej wypowiedzi. Pogląd ten wywodzę nadal w pierwszej kolejności ze stanu finansów i gospodarki państwa na przełomie ubiegłego i obecnego roku. Jeśli nie zapaść, to niekwestionowany kryzys finansów publicznych, obniżenie wzrostu gospodarczego, drastyczne pogorszenie warunków działalności przedsiębiorstw, o czym większość z nas wie ze swoich doświadczeń we własnych okręgach wyborczych, także załamanie inwestycji, które osiągnęły ujemną dynamikę, i w konsekwencji tych wszystkich zjawisk – narastanie bezrobocia. Takie właśnie były warunki wyjściowe, o których mówił również pan senator Zbyszko Piwoński, złożone uwarunkowania opracowania przez rząd strategii gospodarczej, bardzo trudnego budżetu na rok bieżący, a także konstruowania budżetu na rok 2003.

Uważam, że tych zjawisk nie można po prostu rozwiązać w krótkim okresie. Pomimo wyrażanych licznych obaw i wątpliwości – nie ukrywam, że także moich, również w trakcie marcowej debaty Senatu nad budżetem tegorocznym – według stanu na dzień dzisiejszy, w zasadzie przesądzona jest pomyślna jego realizacja. Wskazują na to dane Ministerstwa Finansów przekazane podczas debaty sejmowej i w wypowiedzi pana wicepremiera, przez panią minister w trakcie obrad Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Biorę również pod uwagę, że dochody i wydatki po dziesięciu miesiącach są zaawansowane w ponad 81%.

Z kolei w raporcie Ministerstwa Gospodarki zawarta jest bardzo, bardzo ostrożna ocena, że tendencje w gospodarce w okresie trzech kwartałów zdają się wskazywać na przełamanie okresu stagnacyjnego i mogą świadczyć o realności oczekiwań ożywienia gospodarczego. Ale to jest, proszę państwa, początek koniecznego, trwałego wzrostu gospodarczego, który warunkować będzie realizację budżetu na rok przyszły, a w jeszcze większym stopniu budżetu na rok 2004.

W debacie sejmowej podnoszono, że osiągnięcie 3,5% wzrostu PKB w roku przyszłym, jako fundamentalnego założenia budżetu, będzie zależne od poziomu konsumpcji, inwestycji, eksportu, no i zapewne także jeszcze od czynników koniunkturalnych. Osobiście uważam, że pozytywny, stymulujący wpływ na te warunki może mieć, jak już mówiłem na wstępie, skuteczna realizacja strategii gospodarczej, tych kilkanaście ustaw, które Sejm wdrożył w ramach tego programu.

(senator T. Wnuk)

Na początku roku, po zapoznaniu się z rzeczywistą sytuacją kilku przedsiębiorstw w moim okręgu wyborczym, złożyłem oświadczenie, w którym sygnalizowałem wobec rządu potrzebę modyfikacji regulacji dotyczących zaległych zobowiązań publicznoprawnych tych przedsiębiorstw, które skutecznie przeprowadzają procesy restrukturyzacyjne. Z tego powodu uważam osobiście za celowy, a może nawet za niezbędny, rządowy pakiet ustaw restrukturyzacyjnych, który oczywiście jest ingerencją w gospodarkę rynkową i oczywiście łamie zasadę równego traktowania podmiotów gospodarczych.

Za kolejny istotny czynnik bardziej skutecznego tworzenia warunków wzrostu gospodarczego uważam integrowanie przedsięwzięć rządu z działaniami władz regionalnych i terenowych. Osobiście obserwuję jeszcze dużą bierność, to znaczy nadmierne oczekiwanie władz terenowych, regionalnych na tak zwane centralne programy operacyjne. Ale też coraz częściej spotykam się z bardzo pożytecznymi inicjatywami. Przykładowo w województwie śląskim w okresie ostatnich kilku miesięcy władze samorządowe zaczęły, przy udziale miejscowych banków i agencji rozwoju lokalnego, tworzyć regionalne fundusze poręczeń kredytowych, które mają kapitalne znaczenie, ponieważ jest to poniekąd tworzenie wyprzedzających warunków umożliwiających wykorzystanie przez małe i średnie przedsiębiorstwa środków pomocowych po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Pan senator Jerzy Markowski w swoim sprawozdaniu podniósł sprawę korzystnych tendencji, jeżeli chodzi o inwestycje wieloletnie, chodzi o załącznik nr 7. Ja tylko uzupełnię czy rozszerzę tę ocenę, przypominając, że w roku przyszłym dotacje budżetowe na te inwestycje zwiększają się o 50%, a do zaledwie 11% zmniejszą się dotacje na inwestycje rozpoczęte jeszcze przed rokiem 1990, ponadto zmniejszy się udział dotacji w wartościach kosztorysowych.

Taką samą pozytywną ocenę dotyczącą tej części budżetu można przyjąć w odniesieniu do rezerw celowych, bo jeżeli wyłączymy skutki art. 47, który warunkowo zwiększa rezerwy celowe o 800 milionów zł, to w gruncie rzeczy okaże się, że te rezerwy w stosunku do tych z poprzednich lat maleją. Ale oczywiście nie brakuje głosów krytycznych, że ciągle są one zbyt duże, zwłaszcza te dotyczące samorządów terytorialnych.

Oceny, które przedstawiłem i w których opowiadam się za przyjęciem budżetu, nie wykluczają moich i, jak sądzę, także państwa senatorów oczekiwań co do konieczności reformy finansów publicznych w roku 2004. Zresztą również w czasie debaty sejmowej padła zapowiedź pana

wicepremiera i pani minister, że pierwsze rozwiązania systemowe zostaną przedstawione na początku przyszłego roku.

Pozwalam sobie także zgłosić do ustawy budżetowej poprawki dotyczące zapewnienia finansowania zwiększonych zadań organów nadzoru budowlanego. Przyjęta bowiem ustawa z dnia 30 sierpnia o systemie oceny zgodności w wyniku poprawki Senatu nałożyła na te organa znacznie zwiększone zadania związane z wdrażaniem systemu kontroli wyrobów wprowadzanych do obrotu. I takie samo zwiększenie zadań wynika z rozporządzenia Rady Ministrów w zakresie produktów podlegających zatrzymaniu podczas kontroli celnej – zobowiązuje się bowiem te organa do prowadzenia badań i wydawania opinii o wyrobach budowlanych podlegających zatrzymaniu podczas kontroli celnej. Dziękuję bardzo i przekazuję te poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Teraz zabierze głos pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Państwo Ministrowie!

Chciałabym poruszyć problem wiążący się z pytaniem, które zadałam panu premierowi, mianowicie problem nieuwzględnienia w wydatkach państwa kwot na pokrycie podstawowych świadczeń socjalnych. Niestety, nie zostałam usatysfakcjonowana odpowiedzią, chciałabym więc ten temat drażyć i przedstawić w tej kwestii swoją opinię.

Otóż jesteśmy koalicją socjaldemokratyczną, więc obowiązuje nas określony stosunek do tych, którzy nie potrafią radzić sobie w trudnej sytuacji. Są to rodziny osób, które straciły pracę nie ze swojej winy i które tej pracy do dzisiaj nie mogą uzyskać; są to rodziny z dziećmi; są to rodziny mieszkające w miastach i na wsi, bo jeszcze gorsza sytuacja jest właśnie na wsi.

Prezentowana tutaj wcześniej diagnoza gospodarcza – nie będę chciała jej potwierdzać – zmierza w takim kierunku, że tempo wzrostu gospodarczego kraju nie będzie w najbliższym roku dużo wyższe. Dalej będzie istniała konieczność restrukturyzacji wielu sektorów gospodarki: górnictwa, hutnictwa i innych gałęzi. Ta restrukturyzacja, mimo wszystko, zawsze wiąże się z redukcją zatrudnienia. W dalszym ciągu niewłaściwie prowadzi się rozwój regionalny. I dopiero wtedy, gdy dochodzi do takich tragedii jak w Fabryce Kabli w Ożarowie, wyłania się bardzo prosty sposób rozwiązania problemu, sposób, który mógłby być przykładem dla wielu innych miejsc, gdzie są tak zwane bezludne wyspy bezrobocia.

(senator Z. Janowska)

Bo oto nagle okazało się, że do Ożarowa można ściągnąć inwestora i można pomyśleć o zmianie kwalifikacji ludzi, dając tymże kilkuset tysiącom osób szansę.

To wszystko sprawia, że armia bezrobotnych w kraju rośnie, jej liczebność już dawno przekroczyła trzy miliony osób, a w następnym roku będzie daleko wyższa. Pragnę również powiedzieć, że zasiłki dla bezrobotnych bierze tylko... Przepraszam. 80% bezrobotnych jest pozbawionych zasiłku, a więc oni żyją tylko i wyłącznie dzięki opiece socjalnej. Doskonale wiemy, że od lat budżet opieki socjalnej i tego resortu jest niedofinansowany. Są rodziny, które żyją i które muszą żyć – nie wiadomo, w jaki sposób – za 45 czy 50 zł miesięcznie.

W związku z tym nie rozumiem, naprawdę nie rozumiem, jak można było doprowadzić do takiej sytuacji, że dopiero w Senacie ratujemy budżet ministra pracy i że to dopiero senacka Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pochyliła głowę nad tymi najbiedniejszymi rodzinami.

Zjawiła się u nas pani wiceminister, która powiedziała, że mimo usilnych starań nie potrafiła przekonać ani posłów w Sejmie, ani przede wszystkim ministra finansów do tego, ażeby zaspokoić te wspomniane podstawowe potrzeby kwotą w wysokości 160 milionów zł. A to były pieniądze potrzebne na zasiłki obligatoryjne – a więc dla ludzi, którzy nie mogą żyć, jeśli nie otrzymają tych pieniędzy – i dla rodzin zastępczych.

Podam jeszcze kilka danych dotyczących sytuacji, w jakiej żyją dziś nasze, polskie rodziny. Otóż bezrobocie sięga dzisiaj 18,5%. Aż 80% bezrobotnych nie otrzymuje zasiłku. Rodzin z trójką czy czwórka dzieci, w których obydwój rodzice są bezrobotni, jest około siedmiuset tysięcy. Poziom wydatków w tych rodzinach jest taki, że nie zaspokaja żadnych potrzeb. Dzieci w tych rodzinach są niedożywione. Brakuje też środków na leczenie. Według drastycznych informacji, które docierają dzisiaj ze szpitali, na przykład z mojego miasta, szpitale pękają w szwach, dlatego że rodzice nie są w stanie leczyć swoich dzieci w domu, bo brakuje im na to pieniędzy. Jak wyliczono, koszt wyleczenia z grypy i podobnych infekcji, a w dalszych etapach choroby, z zapalenia oskrzeli, sięga 100 zł na dziecko. Rodzice w domach leczą dzieci gorącą herbata. Dzieci nie chcą wychodzić ze szpitala, a rodzice płaczą, bo nie mogą wykupić recept. Rodzin nie stać też na edukację dzieci. Pogłębia się zły stan zdrowotny, zaczyna się szerzyć gruźlica. A więc w tej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, nie możemy nie zaspokoić tych najistotniejszych, najważniejszych potrzeb.

Jestem wdzięczna, że poprawki mówiące o zorganizowaniu czy raczej o znalezieniu 100 milionów zł na zasiłki społeczne zostały uwzględnione

przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Niemniej jednak jest to suma niewystarczająca – powtarzam: niewystarczająca – i na te zasiłki w dalszym ciągu brakuje pieniędzy. Brakuje też pieniędzy na dodatki mieszkaniowe, brakuje pieniędzy dla rodzin zastępczych.

W dalszej kolejności chciałabym poruszyć kwestię eksmisji i dodatków mieszkaniowych. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego spowodowało, że począwszy od 1 grudnia lokatorzy w prywatnych kamienicach nie mogą spokojnie żyć, a chodzi tu o sześćset czy siedemset tysięcy rodzin. Okazuje się też, że dodatki mieszkaniowe nie mogą, z racji nieprawidłowości ustawowych, być im wypłacane na poziomie takim, jakiego wymaga zwiększony czynsz, ponieważ – według naszych zapisów – dodatki mieszkaniowe lokatorów prywatnych mają być takie same jak lokatorów mieszkających w kamienicach komunalnych. A więc to, co będzie im zaproponowane, nie pokryje ich zwiększonego czynszu, który wzrósł już o 100 czy 200%. Na szczęście w Sejmie suma na dodatki mieszkaniowe została zwiększona do 400 milionów zł. Niemniej jednak potrzeby sięgają 700 milionów.

Poprawki przeniesione z Sejmu, zgłoszone przez klub Unii Pracy, zostały przyniesione przeze mnie do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Niestety, po bardzo wnikliwym zbadaniu sprawy przez panią minister Wasilewską-Trenkner okazało się, że tych 200 milionów nie można właściwie znikąd wziąć.

Stąd też z uwagi na tragiczną sytuację, na brak bezpieczeństwa życia wielu biednych rodzin, zgłaszam poprawkę, która mówi o tym, że upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów do przeznaczenia rezerwy celowej utworzonej na podstawie art. 100 ust. 5 ustawy, o której mowa w art. 6 ust. 2, na zwiększenie wydatków zaplanowanych na wypłaty dodatków mieszkaniowych. Chodzi o to, ażeby w przypadku uzyskiwania oszczędności przeznaczać je na dodatki mieszkaniowe. Ja rozumiem, że my w odpowiednim czasie uzupełnimy zapis ustawy, tak by mieszkańcy kamienic prywatnych byli traktowani normalnie. Pod tą poprawką podpisali się senatorowie Unii Pracy.

Następna kwestia to – będę kontynuować zaczęty wcześniej wątek – ubóstwo dzieci. Pragnę powiedzieć, że dzieci znajdujące się w rodzinach zastępczych to są dzieci, dla których zapaliło się, że tak powiem, zielone światło. Nie muszę chyba mówić o tragicznej sytuacji dzieci żyjących w domach dziecka, nie muszę też mówić o konsekwencjach, tym razem natury pozytywnej, czyli o możliwości przeniesienia się do rodziny zastępczej. Otóż znów zupełnie nie rozumiem tego, dlatego to pani minister Banach nie udało się przekonać Ministerstwa Finansów o problemach jej resortu, o niedoborach, które już w roku 2002

(senator Z. Janowska)

sięgały 69 milionów zł. A więc już dzisiaj rodziny zastępcze nie otrzymują należnych im środków na normalne funkcjonowanie. I faktycznie, brakuje również środków na rodziny zastępcze w 2003 r. A potrzeby sięgają ponad 100 milionów zł.

A jednak, choć znam bardzo trudną sytuację budżetową, zgłaszam kolejną poprawkę, która jest, powiedziałabym, pewną alternatywą. Tak więc wraz z koleżankami, panią senator Dorotą Kempką i panią senator Marią Berny, proponuję, by część pieniędzy ze środków Agencji Rynku Rolnego przeznaczyć na zasiłki z pomocy społecznej – bo, tak jak powiedziałam, częściowo propozycja powiększenia tych pieniędzy została uwzględniona, ale to jest ciągle za mało – i na rodziny zastępcze.

Na wypadek gdyby jednak ta pierwsza poprawka, która dotyczy sumy 90 milionów zł i pokrycia niedoborów w przypadku zasiłków i rodzin zastępczych, nie uzyskała aprobaty, zgłaszam poprawkę alternatywną. Chodzi w niej o zmniejszenie tej sumy do 50 milionów zł i ograniczenie się tylko i wyłącznie do rodzin zastępczych. Jeszcze raz uczulam państwa na problemy, o których mówiłam.

I ostatnia poprawka. Otóż jest w ustawie budżetowej błędny zapis. Ponieważ faktycznie...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czas już powoli mija, niech pani zmierza do końca.)

Jak kolega senator słusznie zauważył, w zapisie budżetowym jest mowa o „Akademii Medycznej”. Ale przecież nie ma „Akademii Medycznej”, powstał za to „Uniwersytet Medyczny”. Dlatego też zgłaszam poprawkę, ażeby w załączniku nr 7 w części „Zdrowie”, tam, gdzie mowa jest o „Akademii Medycznej” i konieczności jej dofinansowania jako inwestycji, zmienić zapis na „Uniwersytet Medyczny”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.
Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Państwo Ministrowie!

Nie jestem złośliwy, ale gdybym był, to rozwinąłbym temat, który poruszę w jednym tylko zdaniu. Otóż gdyby przyglądać się deklaracji przedwyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, to można by było zauważyć obietnice, że gdy tylko to ugrupowanie przejmie władzę w Polsce, to nie będzie już ludzi szukających żywności po śmietnikach, nie będzie wielu proble-

mów, o których między innymi pani senator przed chwilą mówiła.

Zgadza się, ten budżet ma mieć aspekt ekonomiczny i etyczny. I myślę, że warto popatrzeć na sytuację Polski w takim szerszym wymiarze, w szerszej perspektywie. Analitycy twierdzą, a państwo te twierdzenia zapewne znają, że przy wzroście produktu krajowego brutto na poziomie takim, jakiego byśmy sobie życzyli i o jakim mówił pan premier Kołodko, i przy wzroście tegoż produktu w krajach Unii Europejskiej na poziomie 1,5% na głowę, za jakieś dwadzieścia kilka lat będziemy mieli szansę osiągnąć ich poziom dobrobytu. No cóż, takie są polskie realia. Można by mówić o ich przyczynach, ale nie chcę tego tematu rozwijać.

W tak wielkim mechanizmie, jakim jest polska gospodarka, nie jest możliwe – bo to w żadnym mechanizmie nie jest możliwe – perpetuum mobile, a więc także w ekonomii takiego rozwiązania nie będzie. A zatem Polsce potrzebna jest wielka praca, i to mądrze kierowana. Ale czy tak jest? Na to odpowiedzmy sobie sami.

Myślę, że warto zwrócić uwagę na kilka kwestii ogólnych. Pan premier Kołodko przed chwilą, dziś rano, powiedział, że szacuje się, iż szara strefa odpowiada wielkością około 15% produktu krajowego brutto. Sięgnąłem do danych z Internetu, które opublikowało Ministerstwo Finansów. Okazało się, że tegoroczne dochody budżetu państwa w relacji do PKB wynoszą 19,7%, a więc niemalże cały budżet to tyle, ile ta szara strefa. Szukajmy więc narzędzi, które by zwiększyły rzeczywiste dochody państwa przez pomniejszenie tego obszaru. A może warto by upowszechnić płacenie podatków, zmniejszając progi podatkowe, tak jak to było onegdaj zakładane? Może warto też skutecznie inne działania?

Mam tu przed oczyma zestawienie zawierające pięćset siedemdziesiąt osiem pozycji. Jest to wykaz osób prawnych i osób fizycznych, którym z uwagi na interes publiczny umorzono znaczące zaległości podatkowe. Jest to wykaz za rok 2001. Taki wykaz za rok 2002 pewnie będzie ogłoszony wiosną. W tym wykazie są wymienione przeróżne firmy, między innymi firmy produkujące alkohol – na 30 milionów zł. Nie zsumowałem tego wszystkiego, ale to też przedstawia, jak znaczny jest ubytek dochodów Rzeczypospolitej.

Przyjrzyjmy się także kwestiom długów, które mamy. Pan premier przeszedł nad tą kwestią do porządku dziennego. Myślę jednak, że Wysoka Izba będzie mogła otrzymać od Ministerstwa Finansów bardzo rzeczową i kompletną informację na temat rzeczywistego długu zagranicznego Skarbu Państwa, długu krajowego, a także długów samorządów, o co pytałem, bo w samorządach dzieje się też różnie, a to wszystko są pieniądze publiczne.

(senator M. Janowski)

Chciałbym, proszę państwa, zwrócić uwagę na coś, co z wielką przykrością stwierdzam, mianowicie na to, że nie zmieniły się mechanizmy traktowania wyrywkowo poszczególnych działów gospodarki. Posłużę się przykładem z ostatnich dni. Otóż polskie stocznie zamawiają statki w Chinach – to wykazały działania zgodne z ustawą o zamówieniach publicznych. Ale zapomina się, że w sytuacji takich działań tracą rację bytu – chociaż być może tracą, bo może jeszcze ktoś wróci do właściwej idei – huty, fabryki silników et cetera, et cetera. A przecież to wszystko musi być traktowane globalnie. Ale takiego działania – z ubolewaniem to stwierdzam – nie widzę i nie widziałem przez wiele lat, ale także teraz, mimo że były deklaracje, że będziemy patrzyli inaczej.

W dalszym ciągu nie jest rozstrzygnięta kwestia funduszy i rozmaitych agencji, a także środków specjalnych. Mieliśmy – pani minister jest tego świadkiem, dyskusje na ten temat trwały bardzo długo – ograniczać środki specjalne. Ale dzieje się to w dziwny sposób, bo w tej materii niewiele zrobiliśmy.

Nie chciałbym, Panie i Panowie Senatorowie, uprawiać tutaj jakiejś demagogii, bo nie taka jest rola Wysokiej Izby. Myślę, że ten budżet jest bardzo trudny. Chciałbym, żeby on był zrealizowany. W moim przekonaniu – ale mówił o tym również pan senator Wielowieyski – zawiera on jednak pewne usterki. Te usterki dotyczą również wspierania rozwoju poszczególnych części kraju, poszczególnych grup. Myślę że nadal nie mamy polityki wyrównywania szans, o której też była mowa.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja, wespół z grupą senatorów z Podkarpacia, chcę przedłożyć pewną poprawkę, która dotyczy nie obciążenia finansowego w tym roku, ale zwiększenia kosztorysu na taką inwestycję infrastrukturalną wyrównującą szanse tego regionu. Chodzi o środki przeznaczone na lotnisko. Ale w tym roku żadnych środków z tego tytułu by nie było. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.
Teraz pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysocy Przedstawiciele Rządu!

Z zainteresowaniem wysłuchałem odpowiedzi na zadane przeze mnie pytanie dotyczące możliwości powiązania skali podatkowej ze zwiększa-

niem liczby miejsc pracy, a więc ze zmniejszeniem bezrobocia. Uważam, że ciągle za mało wysiłku włożono – jest na to miejsce w związku z debatą budżetową – we wskazywanie, iż jednym z najtrudniejszych problemów gospodarczych jest wysoki wskaźnik bezrobocia. Ze względu na niego, czyli z bardzo podstawowego powodu, Polska nie jest porównywalna z krajami Unii Europejskiej.

Niestety, jeśli nie zatrzymamy tempa wzrostu bezrobocia, to każdy rząd, który będzie sprawował władzę, będzie miał kiepski, coraz gorszy budżet. Budżet, który stawia nas na skraju przepaści, gdyż wydatki – zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie, związane z bezrobociem i z jego skutkami – oraz brak wpływów do budżetu państwa muszą, niestety, dać taki właśnie wynik.

Z zainteresowaniem wysłuchałem również odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Podkańskiego, dotyczące problemów budżetowych związanych ze skutkami gospodarczymi przemytu. Jest to zhora zwłaszcza województw z tak zwanej ściany wschodniej. Ta sprawa również jest bezpośrednio związana ze wzrostem bezrobocia. Pan minister powiedział wprawdzie, że nie ma wpływu do budżetu państwa z racji zatrzymanego towaru, lecz byłby to niewątpliwie brak wpływu do budżetu państwa wynikający z tego, że nie zapłacono by podatków z akcyzy, gdyż towary nie byłyby kupione legalnie, czyli z tym podatkiem, lecz nielegalnie – bez niego, na czarnym rynku.

Jeśli chodzi o przemysł papierosów, w przypadku ściany wschodniej mamy do czynienia z taką sytuacją, że ponad 80% papierosów kupuje się na czarnym rynku, z przemytu. Są to konkretne problemy związane z brakiem wpływu pieniędzy do budżetu państwa. Podcinają one korzenie rodzimemu przemysłowi tytoniowemu, który w Lublinie radzi sobie nieźle. Jeśli udałoby się rozwiązać problem przemytu, to Zakłady Tytoniowe w Lublinie należałyby do najlepszych w kraju. Potrzebna jest inicjatywa legislacyjna. Może nie należy czekać, aż Senat ją przygotowuje, może Ministerstwo Finansów i parlament razem, wręcz na wyścigi, powinny przystąpić do wyszukiwania pomysłów legislacyjnych w tym zakresie.

Poprzednika pana ministra Kołodki, pana profesora Belkę, pytałem na posiedzeniu Senatu, jak ma się sprawa wpływów z supermarketów do budżetu państwa. Odpowiedział mi, że podatki płacą tylko dwa z dziesięciu funkcjonujących w Polsce koncernów, a pozostałe permanentnie wykazują brak zysków. Wnioski nasuwają się same, nie wymaga to komentarza. Pan minister zapowiadał wówczas w Wysokiej Izbie, iż powoła specjalny sektor, w którym zostaną zatrudnieni najbardziej doświadczeni pracownicy, którzy zajmą się kontrolą tego, w jaki sposób funkcjonują markety, dlaczego prowa-

(senator A. Biela)

dzą twórczą rachunkowość i wykazują, iż nie mają zysków do dnia dzisiejszego, chociaż tak długo działają. Jeśli można, to chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, jak ten pomysł jest aktualnie realizowany.

Na końcu chciałbym jeszcze wskazać, iż warto, zajmując się analizą ekonomiczną budżetu, zauważyć, że nie kto inny jak tylko osoby fizyczne oraz prawne wpłacają do budżetu swoje podatki dochodowe. Stąd też nie od rzeczy byłoby wziąć pod uwagę nie tylko wskaźniki makroekonomiczne, o których było głośno, ale także pewne wskaźniki mikroekonomiczne dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstw, które tracą płynność finansową ze względu na to, że do tej pory nie stworzono żadnego sprzyjającego im otoczenia prawnego, a kazano funkcjonować w warunkach gospodarki rynkowej, bez żadnej pomocy. Puszczono je na głębokie wody: niech sobie radzą z europejskimi koncernami, a na dodatek niech będą konkurencyjne. Tamte często korzystają jednak z wielkich subwencji albo mogą stosować praktyki dumpingowe, które doprowadzają do znanych nam efektów. Warto by było wziąć pod uwagę również wskaźniki mikroekonomiczne i skorelować je z makroekonomicznymi dla pełności obrazu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt. Przygotowuje się pan senator Szafraniec.

(Głosy z sali: Sienkiewicz.)

Przepraszam bardzo. Nastąpiła zmiana, przygotowuje się pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

Kilka godzin temu pan premier Kołodko powiedział, że budżet 2003 to budżet, który zapewni stabilność i rozwój. Już ponad sześć godzin debatujemy na ten temat. Padło wiele uwag dotyczących tego budżetu, w tym wiele uwag krytycznych. Nie będę ich powtarzał, bo chciałbym skoncentrować się tylko na jednym hasle, hasle dotyczącym rozwoju.

Wszyscy wiemy, że rozwój zaczyna się od oświaty, od edukacji. O rozwoju państwa decyduje nauka. Są to możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii, budowania społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa informacyjnego.

To prawda, że w budżecie na 2003 r. realizowany jest drugi etap podwyżki płac w szkolnictwie wyższym, na który wszyscy czekali, a który został opóźniony o rok. Pytanie, które sobie stawiam, związane jest jednak z pracownikami internetowymi, na które w projektowanym budżecie na rok 2003 przeznaczono tylko 40 milionów zł – w poprzednich latach przewidywano po około 100 milionów zł – czyli kwotę dużo niższą od tej, która była do tej pory.

Dlaczego tak słabe jest finansowanie programu „Pionier” związanego z budowaniem społeczeństwa informacyjnego? Nie ma wątpliwości, że bez dostępu do bazy informatycznej nie ma żadnych szans na to, aby w krótkim czasie powstało społeczeństwo wiedzy, społeczeństwo informacyjne. Zresztą w Senacie była zorganizowana konferencja na ten temat, podczas której długo dyskutowaliśmy. Wiadomo, że jeśli w polskiej oświacie 60% szkół posiada pracownie internetowe, to daleko nam do standardu Unii Europejskiej. Wiemy, że w Polsce na jeden komputer przypada czterdziestu uczniów, w państwach Unii Europejskiej około dziesięciu, a w Stanach – czterech. Wiemy również, że po czterech latach budowy pracowni internetowych i inwestowania w informatyzację nadszedł czas na wymianę starego sprzętu. Wobec tego moje zasadnicze pytanie jest takie: w jaki sposób ten budżet zapewnia rozwój, jak mówił pan premier Kołodko, jeśli na to najbardziej wrażliwe miejsce, w którym ten rozwój ma początek, czyli na pracownie internetowe, proponuje się dużo, dużo mniej środków niż było dotychczas? Ta propozycja jest nie do przyjęcia.

Szanowni Państwo, proponuję dwie zmiany. Po pierwsze, proponuję przesunąć 40 milionów zł, które są w rezerwie celowej na reformę systemu oświaty, właśnie na pracownie internetowe. Wiem, że w tej rezerwie jest zbyt wiele tych środków i lepiej jest inwestować w pracownie internetowe, nawet kosztem gimbusów, lepiej, bo mówi się też o tym, że te środki mają być częściowo przeznaczone dla szkół artystycznych, ale szkół, które są przejmowane przez resorty. To była pierwsza propozycja.

Mam jeszcze drugą propozycję. Uważam, że lepiej jest inwestować w wyposażenie niż w mury. Wobec tego – mówiłem o tym rok temu przy okazji dyskusji nad budżetem – zamiast inwestować w Kolegium Europejskie w Gnieźnie, w okręg poznański, gdzie od dwunastu lat na inwestycje w szkolnictwie wyższym idą największe środki w Polsce, lepiej przeznaczyć te środki na program „Pionier”. Takie propozycje przedłożę Wysokiej Izbie i zwracam się do państwa z prośbą o ich poparcie.

Na koniec jeszcze jedna uwaga, bo padły tutaj propozycje, aby zabrać z IPN kolejne pieniądze. 10 milionów zł zabrano już w Sejmie. Wydaje mi

(senator E. Wittbrodt)

się, że jeżeli chcemy mówić, i mówimy, o tożsamości narodowej, jeżeli mówimy o pamięci narodowej, jeżeli chcemy pamiętać to wszystko, co działo się w Polsce, to niezwykle ważną rolę ma do odegrania Instytut Pamięci Narodowej. I dlatego odbieranie mu dodatkowych środków jest niewłaściwe i będę się temu sprzeciwiał. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pani senator Krystyna Sienkiewicz. Przygotowuje się pan senator Szafraniec.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie jestem pierwszym mówcą w sprawie groźby potężnej katastrofy ekologicznej na Wiśle w rejonie Ciechocinka. Gdyby ta groźba się spełniła, a taka najgorsza prognoza może się spełnić, to woda gromadzona przez dziesięciolecia w zaporze we Włocławku sięgnęłaby starego rynku w Toruniu. Rozmiar katastrofy byłby trudny do określenia i do ogarnięcia.

I dlatego, ze względu na powagę sprawy, zajmując czas Wysokiej Izbie, chciałabym poprzeć wystąpienie senatorów ziemi kujawsko-pomorskiej, pani senator Doroty Kempki, pana senatora Zygmunta Cybulskiego, pana marszałka Ryszarda Jarzembowskiego i bardzo gorący apel pana senatora Mariana Żenkiewicza o to, by w ustawie budżetowej pozostały środki na prace projektowe dotyczące studium budowy zapory Ciechocinek – Nieszawa.

Wiem, że wolą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, której jestem członkiem, środki te zostały przeznaczone na niezwykle ważne potrzeby społeczne. Gdyby tak się stało, że wobec tych niezwykle ważnych ludzkich spraw codziennych, egzystencjalnych, byłoby niemożliwe przeznaczenie tych środków na prace projektowe dotyczące tamy, wówczas proszę przyjąć poprawkę do załącznika nr 2, polegającą na uzupełnieniu nazwy rezerwy celowej w poz. 14 w kolumnie 4. Rezerwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych byłaby uzupełniona o remont istniejącej zapory w Ciechocinku. Poprawkę w dokładnym brzmieniu składam na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dziękuję, Pani Senator...)

Przepraszam, muszę uzupełnić, ponieważ nie jest to wyłącznie moja poprawka, lecz także pani senator Doroty Kempki i pana senatora Ryszarda Jarzembowskiego. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec. Przygotowuje się pani senator Staniszevska.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedłożona przez rząd ustawa budżetowa, jak widzimy, budzi wiele wątpliwości. Próbowałem je zasygnalizować panu premierowi Kołodce w trakcie dzisiejszego posiedzenia, ale procedura lawinowo zadawanych pytań uniemożliwiła panu premierowi podanie wyczerpujących odpowiedzi. Wobec tego sygnalizuję Wysokiej Izbie moje wątpliwości, które zrodziły się w trakcie lektury budżetu.

W art. 5 ust. 1 ustawy budżetowej widnieje zapis mówiący o przyroście zadłużenia na dzień 31 grudnia 2003 r. z tytułu emisji i spłaty skarbowych papierów wartościowych na rynku krajowym, który nie może przekroczyć kwoty 60 miliardów zł. Tymczasem w załączniku nr 4 w poz. 5 rząd zakłada, że będzie to przyrost rzędu 31 miliardów 844 milionów 995 tysięcy zł. Jest różnica między 60 miliardami zł a 30 miliardami zł.

Wniosek nasuwa się jeden: rząd przyznaje sobie – no nie wiem – większe uprawnienia i zakłada większy przyrost zadłużenia niż wynikałoby to z rzeczywistych potrzeb. Chodzi przecież o niebagatelną sumę 20 miliardów zł, która może zaspokoić wiele potrzeb podmiotów, potrzeb sygnalizowanych przez senatorów. A to, że można umniejszyć jakąś tam część tej kwoty, ilustruje senacka poprawka dwudziesta, która zmniejsza wydatki na obsługę długu publicznego o 18 milionów zł na rekułtywację zbiornika wodnego po zakładach „Górka” w Trzebini. A zatem można to zrobić.

Kolejna sprawa budząca zastanowienie, to zapis art. 5 ust. 2 ustawy, mówiący o przyroście zadłużenia na dzień 31 grudnia 2003 r. z tytułu zaciągniętych kredytów i uzyskanych pożyczek zagranicznych oraz z tytułu emisji skarbowych papierów wartościowych na rynki zagraniczne. Zgodnie z zapisem ustawowym przyrost ten nie może przekroczyć 37 miliardów zł, w tym 23 miliardów zł z tytułu emisji skarbowych papierów wartościowych na rynki zagraniczne. Tymczasem w załączniku nr 2 poz. 31 wpisana jest suma 11 miliardów 222 milionów 683 tysięcy zł, co także wskazuje na przyznanie sobie przez rząd uprawnień większych niż wynikałoby z rzeczywistych potrzeb.

Czy mając tak duży zapas finansowy, nie można zmniejszyć go na potrzeby wyszczególnione w naszej Izbie? Wszak chodzi tutaj o sumę 40 miliardów zł. Czyżby cyfry wpisane w wymienionych załącznikach miały charakter prozy baśniowej, której koniec może być tragiczny?

(senator J. Szafraniec)

Kolejna sprawa. W tym samym załączniku w poz. 19: pozostałe przychody i rozchody, widnieje suma 35 miliardów zł. Rozumiem, że chodzi tutaj o różne operacje finansowe związane z przychodami i rozchodami. Ale z tego zapisu wynika, że nie rodzi to żadnych skutków budżetowych dla państwa ani in plus, ani in minus, gdyż saldo jest zerowe.

Także z tego załącznika wynika, że rząd chce mieć zezwolenie na dokonywanie operacji finansowych. Mówię o poz. 40, w której chodzi o przedterminową spłatę zobowiązań zagranicznych i innych operacji zagranicznych na sumę 33 miliardów 244 milionów 800 tysięcy zł. Pytam zatem, jaką korzyść będzie miało państwo z tych operacji i ile ich będzie, ponieważ i tutaj, niestety, saldo jest zerowe.

I ostatnia sprawa. Poz. 43 w załączniku nr 4, chodzi o saldo związane z obrotami na rynku walutowym. W rubryce: przychody, rozchody, jest suma 53 miliardy 191 milionów 680 tysięcy zł przy zerowym saldzie. I znów ciśnie się na usta pytanie, jakie korzyści przyniosą państwu te obroty, chociażby z racji oprocentowania czy odsetek. Pytanie to zadaję w kontekście zerowego salda.

Ponadto we wstępie ustawy budżetowej na rok 2003 zawarta jest informacja, że na procesy integracji z Unią Europejską w 2003 r. w porównaniu z rokiem poprzednim wydatkowana będzie kwota prawie o 50% wyższa. Skądinąd wiem, że do tej pory, w latach 1999–2002, wydatkowano na integrację z Unią Europejską 12 miliardów 500 milionów zł. Jeśli tę sumę podzieli się przez cztery, to okaże się, że średnio w ciągu jednego roku na integrację wydajemy 3 miliardy zł, a zatem w roku 2003 możemy wydać 4 miliardy 500 milionów zł, oczywiście bez wliczania w to składki rzędu 2 miliardów 500 milionów euro wpłacanej do Unii Europejskiej.

W związku z tym chcę zgłosić poprawkę polegającą na tym, by w załączniku nr 2 w części 83 „Rezerwy celowe” skreślić poz. 8. Chodzi mianowicie o koszty integracji z Unią Europejską. Są tam luźno określone koszty, środki, które mają być przeznaczone na działania informacyjne, w każdym razie z pewnością niebędące wydatkami zaspakajającymi pierwsze i priorytetowe potrzeby. W lit. b z kolei proponuję, by w poz. 80, która dotyczy programu działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji, zwiększyć dotacje i subwencje o 423 miliony zł, a więc dokładnie o tę sumę, która jest przeznaczona na Unię Europejską. Pozwolę sobie złożyć tę poprawkę na ręce pani marszałek.

W sytuacji postępującej pauperyzacji, społecznych protestów, społecznych głodówek, powszechnej niedoli czy wręcz nędzy wydawanie

grubych pieniędzy na dostosowanie naszego kraju do struktur unijnych, które, niestety, zabezpieczają nam jedynie brak poczucia bezpieczeństwa i niepewność jutra, przeznaczenie na to tak dużej kwoty wydaje się objawem znieczulenia na narastające potrzeby materialne, i nie tylko, Polek i Polaków. Niech stanowi to uzasadnienie dla wprowadzonej przeze mnie poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Staniszevska. Przygotowuje się senator Nicieja.

Senator Grażyna Staniszevska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałabym gorąco poprzeć to, o czym mówił przewodniczący senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, oraz wnioski pana senatora Edmunda Wittbrodta. Proszę państwa, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu była wręcz zbulwersowana tym, iż Sejm obciął tak po kawałeczku środki na infrastrukturę teleinformatyczną polskiej nauki, która tak naprawdę może służyć wszystkim miastom i całej oświacie. Zresztą Unia Europejska mobilizuje nas, aby te wewnętrzne enklawy otwierały się na świat zewnętrzny. Chodzi o Internet optyczny pod nazwą „Pionier”.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zarekomendowała przywrócenie pierwotnej kwoty. Niestety, w pierwszym podejściu komisja zajmująca się budżetem ustosunkowała się do tego negatywnie. Chciałabym gorąco poprzeć wniosek złożony tutaj przez pana senatora Mariana Żenkiewicza, aby jednak przywrócić poprzednią kwotę na to, co na całym świecie jest uważane za koło zamachowe rozwoju. Jeżeli będziemy mieli odpowiednią infrastrukturę z końcówkami, która zapewni szybką komunikację, szybką wymianę danych, to cóż jest lepszego dla rozwoju?

Mamy kilka wiejskich spółdzielni telefonicznych, które zaoferowały rozmowy lokalne za darmo i dostęp do Internetu za darmo. Okazało się, że to – a nie dodatki do paliwa rolniczego, nie rozdawanie pieniędzy – stało się kołem zamachowym, bo uruchomiło przedsiębiorczość na taką skalę, o której wcześniej dosłownie nikt nie marzył. Wystarczyły tylko darmowe przesyłanie informacji i inwestycja pod nazwą „Pionier”, na razie zastrzeżona dla polskiej nauki, choć w niektórych miastach, w których są końcówki tej sieci, powoli otwierająca się na infrastrukturę oświatową i w ogóle infrastrukturę miejską. Trzeba by przywrócić te minimalne środki na przyszły rok, które i tak są o połowę mniejsze niż potrzeby. Chciałabym się zwrócić do państwa z gorącym apelem, żebyśmy te kwoty wbrew decyzjom Sejmu

(senator G. Staniszevska)

przywrócili, żebyśmy po prostu powrócili do pierwotnych rozmiarów.

Proszę państwa w październiku – pan senator Wittbrodt do tego nawiązywał – organizowaliśmy w tej sali posiedzenie, spotkanie wszystkich rektorów polskich wyższych uczelni akademickich oraz szkół niepublicznych. Omawialiśmy najnowszy raport Narodów Zjednoczonych UNDP „Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego”. To jest kolejny raport o rozwoju społecznym w Polsce. Zwrócono w nim uwagę na to, że bez tego wszystkiego, bez taniej infrastruktury komunikacyjnej, bez wyposażenia wszystkich placówek edukacyjnych w sprzęt komputerowy, bez szkolenia nauczycieli... Bo raport mówi o tym, że zadania do wykonania mają wszystkie resorty, ale kluczowe zadania stoją przed resortem edukacji. Musi się on zmienić z ministerstwa, które zajmuje się nauką dzieci i młodzieży, w ministerstwo, które zajmie się oświatą dotyczącą praktycznie całego okresu życia, przede wszystkim oświatą dorosłych, bo zmieniając swój zawód w ciągu kariery życiowej pięć czy sześć razy, będziemy musieli zdobywać kwalifikacje diametralnie różne od pierwotnych, zdobytych czy to w szkole średniej, czy też na studiach.

Żeby resort edukacji temu zadaniu, temu wyzwaniu, które stoi w tej chwili przed wszystkimi krajami Europy Zachodniej... Ja wiem, że jesteśmy biednym krajem, a w biednych krajach nie myśli się o tym, co zaprzęta umysły ludzi w najbogatszych krajach świata, ale jeżeli nie popatrzymy na cele najbogatszych krajów świata i nie zmierzmy się z nimi w Polsce, to cały czas będziemy wlekli się w ogonie, na szarym końcu. Żeby można było zaproponować szeroko pojętą oświatę dla dorosłych, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że większa część podnoszenia ich kwalifikacji będzie musiała odbywać się zdalnie, za pomocą sieci Internetu. Dlatego tak potrzebna jest bogata, szeroko rozgałęziona i tania, jeżeli chodzi o koszty eksploatacji, infrastruktura, która dochodziłaby do każdej szkoły, do każdej placówki edukacyjnej, i dlatego w tychże szkołach, o czym już mówił pan senator Wittbrodt, jak najszybciej muszą znaleźć się odpowiedniej jakości komputery.

Proszę państwa, w poprzedniej kadencji na sprzęt komputerowy dla oświaty, dla szkół wydawano średnio 90 milionów zł rocznie. Wówczas była to przede wszystkim inicjatywa Sejmu. W budżecie ubiegłego roku ku naszemu zaskoczeniu, po oświadczeniach premiera Millera, że nauka, edukacja i informatyzacja to główne priorytety tego rządu i w ogóle SLD, nagle na pracownice internetowe przeznaczono tylko 40 milionów zł. Dzięki Senatowi, dzięki państwu w tej Izbie i jednogłośnie głośowaniu zwiększyliśmy tę kwotę o 30 milionów zł. Resort edukacji dostał

na ten cel 70 milionów zł. I bardzo dobrze, bo gros tych pieniędzy poszło na komputery dla szkół średnich.

Chcę powiedzieć, że absolwenci ze wszystkich wyposażonych gimnazjów trafili już do szkół średnich, których znikoma część posiada sprawne komputery. Większość szkół średnich posiada złom komputerowy, obiekty muzealne, co prawda figurujące w statystykach, ale takie, na których nie chodzi żadne współczesne oprogramowanie. Dzięki temu, żeśmy zwiększyli te środki, przeciętnie nie jedna szkoła średnia na powiat, ale dwie, trzy uzyskały nowe pracownice internetowe.

Do tego Ministerstwo Finansów, ku zaskoczeniu resortu edukacji – to było fantastyczne, ministerstwu należy się bardzo wielka pochwała – dodało, niestety dopiero w listopadzie tego roku, 30 milionów zł, wyrównując w ten sposób kwotę w tegorocznym budżecie do 100 milionów zł, czyli jest to nawet więcej, niż średniorocznie przyznawali parlamentarzyści w poprzedniej kadencji. Niestety, procedura przetargowa trwa ponad trzy miesiące, tak więc te pieniądze mogą być wydane dopiero w styczniu, lutym przyszłego roku. Mijamy nadzieję, że chociaż przetargi zostaną wykonane w tym roku.

Ja składam kilka alternatywnych wniosków, prosząc Wysoką Izbę, abyśmy spróbowali w budżecie roku 2003 dociągnąć kwotę przeznaczoną na pracownice internetowe – one będą wyłącznie dla szkół średnich, bo taka jest teraz kolej rzeczy – do owych 100 milionów zł. Tak jak mówię, jest kilka wniosków, z różnymi źródłami pokrycia. Jeden z nich jest zgodny z wnioskiem pana senatora Wittbrodta. Bardzo gorąco prosiłabym państwa, abyśmy wzorem ubiegłego roku podnieśli tę kwotę. Od tego, czy młodych Polaków przygotujemy do bieglego posługiwania się komputerem, zależy nie tylko los ich samych. Specjalistów w tej dziedzinie na pniu biorą bowiem wszystkie kraje europejskie i amerykańskie. Polacy są zresztą znakomici w programowaniu, są znakomici w tych technologiach. I można ich spotkać na stanowiskach związanych z programowaniem, z sieciami komputerowymi począwszy od giełdy londyńskiej po instytucje finansowe Stanów Zjednoczonych, bo po prostu są w tym dobrzy. Można powiedzieć, że nam ta idea leży. I tak naprawdę od tego w tej chwili zależy, czy polskie szkoły stworzą szansę naszej młodzieży, by nie tylko na Zachodzie, ale i w Polsce, a jak nie w Polsce, to na całym świecie, te miejsca pracy mogła zdobywać.

Gorąco państwa proszę, abyśmy przejęli tę pałeczkę i wzorem ubiegłego roku zwiększyli te środki, bo w tym jest szansa Polski i polskiej młodzieży, w tym jest iskierka nadziei, że nie wydajemy tylko na bieżące potrzeby, ale patrzymy także, jak wszystkie kraje Europy Zachodniej i całego świata, na to, co będzie za pięć, dziesięć lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.
Pan senator Kulak w sprawie formalnej.

Senator Zbigniew Kulak:

Ja w trybie sprostowania, Pani Marszałek.
Chciałbym ustosunkować się dosłownie w dwóch zdaniach do wypowiedzi pani senator. Nie kwestionuję pani wyводу i w pełni z nim się zgadzam, ale w tych rachunkach, które pani przedstawiła, proszę uwzględnić też fakt, że sprzęt komputerowy tanieje. Jeśli będziemy więc porównywać nakłady sprzed kilku lat do dzisiejszych w przeliczeniu na sztuki, jeśli można tak powiedzieć, to nie będzie się to dokładnie bilansować.

I jeszcze sprostowanie do wypowiedzi pana senatora Janowskiego, którego w tej chwili nie ma na sali. Tam chyba doszło do przejęzyczenia, bo nie sądzę, żeby polskie stocznie kupowały statki. To chyba polscy armatorzy kupują statki za granicą. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zabranie głosu senatora Nicieja. Przygotowuje się pan senator Maşior.

Senator Stanisław Nicieja:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Państwo Ministrowie!

Nie będę powtarzał, bo wielokrotnie dziś w tej Izbie to powiedziano, że ten budżet, podobnie jak i budżet roku mijającego, jest wyjątkowo drastyczny, jeśli chodzi o kulturę, o traktowanie kultury. Mam nadzieję, że doczekam w tej Izbie wzrostu finansów przeznaczonych na kulturę.

Ale pragnę dodatkowo zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że przy tych niskich nakładach finansowych na kulturę w Polsce mamy do czynienia w obecnym projekcie budżetu z rażącymi i niczym nieuzasadnionymi dysproporcjami pomiędzy poszczególnymi regionami i województwami, jeśli chodzi o pomoc finansową na ratowanie zabytków, dziedzictwa narodowego. Dysproporcje te szczególnie dotyczą obszaru Dolnego i Górnego Śląska, a więc regionów szczególnie bogatych w zabytki kultury materialnej.

Przedstawię to na przykładzie mego regionu, Śląska Opolskiego. Otóż Śląsk Opolski jest regionem o wyjątkowo bogatej i oryginalnej tradycji kulturowej. Historia zdecydowała, że ten niewielki obszarowo region zdecydowanie wyróżnia się liczbą zabytków. Według szacunkowych danych, zasoby kulturowe na Śląsku Opolskim obejmują sto trzydzieści tysięcy obiektów, w tym dzie-

więćdziesiąt tysięcy zinwentaryzowanych przez służby konserwatorskie. Reszta jest zinwentaryzowana przez samorządy. Z tego cztery tysiące sto dziewięć wpisanych jest do rejestru zabytków. Są to często potężne zamki, pałace, fortyfikacje, skanseny, nekropolie, drewniane kościoły, klasztory, zabytkowe fabryki porcelitu i porcelany, spichlerze, papiernie itp. Najmniejsze obszarowo województwo opolskie zajmuje szóste miejsce, jeśli chodzi o liczbę obiektów ruchomych i nieruchomych, ale jeśli chodzi o środki przyznane na renowację zabytków, zajmuje miejsce ostatnie, szesnaste.

Dysproporcje te są szczególnie porażające. Oto dla przykładu województwo opolskie, które ma zarejestrowanych cztery tysiące sto dziewięć zabytków, ma w tym roku otrzymać kwotę 1 miliona 85 tysięcy zł – pomijam już to, że kwota ta jest żenująca – a województwo podkarpackie, które ma zarejestrowanych dwa tysiące siedemset czterdzieści trzy zabytki, ma otrzymać 4 miliony 278 tysięcy zł, czyli przy prawie dwukrotnie mniejszej liczbie zarejestrowanych zabytków ma ono prawie czterokrotnie większą dotację. Nie chcę już wchodzić tutaj w kwestię kubatury tych zabytków, bo jak można porównywać poszczególne, czasem potężne kasztele z małymi często dworkami. Z kolei województwo kujawsko-pomorskie, które ma tysiąc osiemset zarejestrowanych zabytków, ma otrzymać 4 miliony 119 tysięcy zł – czyli na ponaddwukrotnie mniej zabytków prawie czterokrotnie większe finansy.

Mógłbym mnożyć takie przykłady i podawać, jak to się układa gdzie indziej. Czym można to uzasadnić? Jaka tu jest logika? Kto wymyślił takie przeliczniki? Według przeliczników tutaj zastosowanych, gdyby je wcielić w życie, województwo opolskie powinno otrzymać nie 1 milion zł, tylko 3 miliony zł. Nie wiem, jaka tu jest logika.

Jako senator ziemi opolskiej domagam się w miarę sprawiedliwego stosowania przeliczników. Obca jest mi urawniłowka w tej sprawie, ale niedopuszczalne jest – podkreślam: niedopuszczalne – tworzenie tak irracjonalnych dysproporcji. Bardzo proszę więc Wysoką Izbę o usunięcie tej ewidentnej niesprawiedliwości i dysproporcji. W tym roku jest na to już za późno, ale w przyszłym roku tę niesprawiedliwość, czyli te irracjonalne algorytmy należy usunąć. I o to apeluję.

Pragnę stwierdzić, że będę głosował za ustawą budżetową, wraz z poprawkami przyjętymi przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę pan senator Maşior. Przygotowuje się pan senator Romaszewski.

Senator Bogusław Maşior:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Goście! Szanowna Pani Minister!

W poprawkach zgłoszonych przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych jest jedna, która może wzbudzać wątpliwości u państwa senatorów: poprawka dwudziesta lit. b. Chodzi o to, aby w części „Rezerwy celowe” stworzyć rezerwę na rekultywację nie zbiornika wodnego – bo tu wkradła się pomyłka – ale zbiornika substancji szkodliwych i niebezpiecznych po zakładach „Górka” w Trzebini.

Chcę Wysoką Izbę poinformować, że od kilku lat podejmowane są działania w celu znalezienia środków na rekultywację zbiornika substancji niebezpiecznych po zakładach „Górka”, które produkowały materiały ogniotrwałe z tlenku glinu. Z roku na rok ta sprawa nie jest załatwiana. W tymże zbiorniku znajduje się ponad 300 tysięcy m³ substancji szkodliwych, ścieków o wartości pH w przedziale 10–14, a 14 oznacza już praktycznie czystą zasadę. Zbiornik o tak dużej zawartości substancji niebezpiecznych znajduje się w odległości 3 km od dopływu Wisły. Pomiedzy nim i następnym zbiornikiem jest zaś sztolnia o długości ponad 1 km, która prowadzi właśnie w kierunku tego dopływu. Została ona w sposób prowizoryczny w latach przeszłych zamknięta korkiem betonowym, który właściwie już nie jest skuteczny. Zbiornik po tym odpadzie osadowym z każdym dniem stanowi coraz większe zagrożenie nie tylko dla Wisły, ale także dla ujęcia wody, z którego korzysta cały właściwie powiat chrzanowski, a na pewno Trzebinia i Chrzanów, ponieważ dwa lata temu zaprzestano eksploatacji w kopalni „Siersza”. Do tej pory górnicza spółka restrukturyzacyjna nie wywiązuje się z robót zamykających tę kopalnię. Na skutek zaprzestania eksploatacji węgla następuje podwyższenie poziomu wód gruntowych, powrót do stanu sprzed iluś tam dziesiątek lat i to powoduje, że zbiornik po zakładach „Górka” ma z dnia na dzień coraz wyższy poziom wody, poziom cieczy, co grozi zalaniem okolic i zanieczyszczeniem ujęć wody, z których korzysta prawie sto tysięcy osób.

W ostatnią niedzielę w telewizji TVN pokazywano największe zagrożenia ekologiczne w Polsce. Pokazano oczywiście Tarnów, przepraszam, Tarnowskie Góry. Na to pieniądze się znalazły. Pokazano również zbiornik osadowy po zakładach „Górka” jako bardzo duże zagrożenie, dla którego nie znaleziono do tej pory rozwiązania.

Jestem głęboko przekonany – i moje przekonanie potwierdziła Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, przyjmując ten wniosek – że jest ostatni dzwonek, aby rozpocząć zabezpieczenie tego zbiornika i przygotowania do usunięcia substancji szkodliwych, które na skutek beztroskiej

eksploatacji przez ostatnich prawie pięćdziesiąt lat tam się nagromadziły.

Bardzo proszę Wysoki Senat o przyjęcie w ramach pakietu poprawek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych również tej poprawki. Jako źródło środków pokazana została obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych. Zakładamy, że na skutek niższego oprocentowania i pewnych innych korzystnych zjawisk kwota na tę rezerwę celową się znajdzie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Wobec nieobecności pana senatora Romaszewskiego bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Graczyńskiego. Przygotowuje się pan senator Matuszak.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Wielokrotnie w trakcie dzisiejszej debaty padały różne określenia na temat przedłożonego przez rząd i uchwalonego przez Sejm budżetu: od stwierdzenia, że to jest zły budżet – bo takie też padło – po określenie, że jest to budżet szans. Ja dodam, że być może jest to budżet marzeń. Oceniam, że ten budżet jest budżetem szans. I chciałbym podkreślić, że są dwa bardzo ważne elementy, uzasadniające określenie, którego użyłem. Mianowicie w przyszłym roku mamy wreszcie szansę na wzrost rzędu 3,5% produktu krajowego brutto. W stosunku do Europy jest to bardzo, bardzo dużo. Szalenie dużo. W stosunku do sąsiadów również jest to bardzo dużo. Ale sądzę, że to nie jest najważniejsze z tego, o czym chcę powiedzieć.

Jest jeszcze drugi parametr, na który chciałbym zwrócić uwagę. Mianowicie bezrobocie ma wynieść na koniec przyszłego roku około 17,2%. Czyli udaje się odnieść bardzo wielki sukces, a konkretnie zahamować charakterystyczny dla procesów transformacji naszego kraju przy wyżu demograficznym wzrost bezrobocia. Należy się spodziewać, że w przyszłym roku – a będzie to bogaty rok – na rynek pracy wejdzie około pięćset tysięcy młodych ludzi. Planujemy – i mam nadzieję, że ma to pełne szanse realizacji – utrzymanie bezrobocia na stałym poziomie. Będzie on bardzo wysoki, ale pocieszające jest to, że nie będzie wzrastał, że zahamowaliśmy ten wzrostowy trend.

Na co chciałbym zwrócić uwagę, patrząc na budżet i jego parametry? Przede wszystkim z pewnym żalem stwierdzam, że jeśli rząd lewicowy przedkłada budżet parlamentowi, to musi tam się znaleźć minimum zabezpieczenia o charakterze społecznym i socjalnym. Bądź co bądź rządzi koalicja socjaldemokratyczna, lewicowa. I sądzę, że

(senator A. Graczyński)

to niezbędne zabezpieczenie potrzeb socjalnych musi być zdefiniowane – nawet na najniższym poziomie, ale musi być zdefiniowane – tak ażebyśmy nie byli świadkami gorszących dyskusji, jak ta o barach mlecznych przed wyborami samorządowymi. Obyśmy nie musieli – myślę o izbie niższej – czterokrotnie, pięciokrotnie zwiększać dodatków mieszkaniowych, a w izbie wyższej myśleć o odpowiednim wyposażeniu rodzin zastępczych. Powtarzam: jest to obowiązek rządu lewicowego. Wielka szkoda, że w przedłożeniu rządowym nie rozwiązano – powtarzam – na poziomie minimalnym, ale społecznie akceptowalnym i niezbędnym, tych właśnie kwestii związanych z zabezpieczeniem społecznym.

Drużga kwestia, o której chcę wspomnieć, dotyczy szans. W załączniku nr 3 do budżetu jest zapis, że absorpcja środków pochodzących z pomocy bezzwrotnej Unii Europejskiej wyniesie 1 miliard 390 milionów euro, czyli około 5,8 miliarda zł – w uproszczeniu około 6 miliardów zł – to są środki pochodzące z Unii Europejskiej. Wiadomo, że potrzebny jest montaż finansowy. I można mówić, że łącznie ze środkami krajowymi w przypadku sprawnej absorpcji środków, w przyszłym roku będzie wydana na inwestycje ekologiczne czy infrastrukturalne kwota rządu około 8 miliardów zł. Wobec szczupłości środków inwestycyjnych w naszym państwie jest to kwota o ogromnym znaczeniu dla pobudzenia koniunktury. Dlatego sądzę, że trzeba eksponować to, że już w przyszłym roku, w którym bądź co bądź nie będziemy przekazywać składki do Unii Europejskiej – bo nie będzie tych płatności – przy sprawnym działaniu mamy szansę zaabsorbować aż 7–8 miliardów zł.

Tu chciałbym podnieść kwestię następującą. Są różne fundusze unijne, różne możliwości, a jednocześnie nasz kraj – powtarzam – cierpi na brak kapitału. I sądzę, że powinniśmy bezwzględnie preferować, tam, gdzie jest to możliwe, system zaliczkowy konsumowania środków unijnych. System refundacyjny, z tych powodów, o których wspomniałem, powinien być ostatecznością. Różnie to bywa i dlatego to podkreślam. System zaliczkowy ułatwiłby absorpcję środków.

Chciałbym też zwrócić uwagę na coś bardzo ważnego. Mianowicie chciałbym spojrzeć na przedsiębiorczość, na obrót gospodarczy od strony władzy sądowniczej. Ten wzrost wydatków o 30% jest czymś znakomitym. Bezpieczeństwo obrotu gospodarczego będzie, mam nadzieję, większe i tym samym pakiet „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, który rząd przygotował i w tej chwili wdraża, będzie mógł być oparty na sprawnym systemie sądowniczym. Obecna praktyka dochodzenia miesiącami, latami swoich praw

wyraźnie przeszkadza przedsiębiorczości, przeszkadza wzrostowi gospodarczemu.

Na zakończenie wypowiedzi o kwestii budżetowej chciałbym odnieść się do prywatyzacji i do spraw związanych z nauką. Jestem zdumiony przebiegiem procesów prywatyzacyjnych w roku bieżącym. Mamy dzisiaj 10 grudnia, zostało nam dwadzieścia jeden dni do końca roku i praktycznie nie wiadomo do końca, jakie będą wpływy z prywatyzacji w roku bieżącym. Była mowa o kwocie rządu 7 miliardów zł, o ile pamiętam, później pojawiła się kwota wynosząca 3 miliardy 500 milionów zł. A w tej chwili sądzę, że będzie to mniej niż 2 miliardy zł.

Podobnie będzie wyglądać sytuacja w roku przyszłym. Mówi się o kwocie 7 miliardów 400 tysięcy zł. W moim odczuciu, brak jest przejrzystej koncepcji prywatyzacji. Sądzę, że to ma wielorakie znaczenie. Przede wszystkim prywatne firmy są oczywiście bardziej efektywne. Na ten temat nie chciałbym dyskutować. Ale z wpływami z prywatyzacji są powiązane też różnego typu fundusze. Wiąże się z tym restrukturyzacja przedsiębiorstw; gdzieś tam pojawia się również nauka. Tak że w sumie nie jest to obojętne. Zadłużenie państwa też jest powiązane z wpływami z prywatyzacji. Nie zapytałem o to pana premiera w trakcie jego obecności, ale sądzę, że ta sprawa powinna być po prostu czytelnie zaprezentowana. Przypomnę, że w roku 2000 wpływy z prywatyzacji wyniosły 27 miliardów zł. W tym roku mogą one być zdecydowanie mniejsze.

Chciałbym się jeszcze odnieść do kwestii nauki. Dużo było głosów w dyskusji na ten temat, bardzo uważnie ich wysłuchałem. Sądzę, że należy zwrócić uwagę na jedną kwestię, mianowicie jaka ma być relacja środków budżetowych na działalność naukową do środków rynkowych. Usłyszałem wyraźne uwagi i prośby pod adresem budżetu, ale nie otrzymałem sugestii, jak uzyskać większe środki z działalności rynkowej dzięki lepszej ofercie dla podmiotów gospodarczych.

Sądzę, że przyczyną jest to, że nie mamy do tej pory, a przynajmniej nie znamy, programu wspierania innowacyjności w naszym państwie na miarę XXI wieku. Uważam, że jeśli mamy mówić o rozwoju w XXI wieku, to niezależnie od edukacji powinniśmy wspomnieć o innowacjach i widzieć różnorodne formy wspierania działalności naukowej, łącznie z restrukturyzacją zaplecza badawczego.

Wysoka Izbo, w trakcie debaty była mowa o problemach Śląska. Wczoraj rozmawiałem z jednym z senatorów i przekonywałem go, że bezrobocie na Śląsku nie wynosi 12 czy 13%, tylko 16%. To jest średnia, ale są tereny – tam, gdzie są miejscowości, w których zlikwidowano duże zakłady – w których bezrobocie zdecydowanie przekracza 20%. Dobrze się składa, że rząd w tej chwili opracowuje jako element restrukturyza-

(senator A. Graczyński)

cji górnictwa program społeczny i gospodarczy dla Śląska. Sądzę, że nie będzie akceptacji społecznej dla restrukturyzacji przemysłu ciężkiego bez wnikliwego i dobrego programu społeczno-gospodarczego dla Śląska. Uważam, że należy ubolewać, iż praktycznie dopiero od dziesięciu dni naprawdę intensywnie pracuje się nad programem społecznym i gospodarczym dla Śląska.

Chciałem także poprzeć poprawki trzynastą, czternastą i dwudziestą czwartą w zestawieniu wniosków, dotyczące Akademii Sztuk Pięknych, Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego i – mam nadzieję, że po raz ostatni – dofinansowania Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Zwracam się do Wysokiej Izby: szukajmy wszystkich szans, żeby ułatwić przeobrażenie i zmiany na Śląsku.

Wysoka Izbo, Komisja Ochrony Środowiska, której mam zaszczyt przewodniczyć, zgłasza cztery poprawki, które przekażę pani marszałek. Jedną z nich chciałbym szczegółowo omówić. Mianowicie w dzisiejszej debacie, ale także w Sejmie, wielokrotnie pojawiała się określenie dotyczące wykonania prac projektowych stopnia wodnego Ciechocinek – Nieszawa.

Przypomnę, że w roku ubiegłym...

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, proszę o kończenie wystąpienia.*)

Dobrze, już kończę.

W roku ubiegłym podczas dyskusji budżetowej dotyczącej roku bieżącego przeznaczono 1 milion zł na prace przedprojektowe. Do dnia dzisiejszego nie wykonano żadnych prac. W związku z tym sugestia, żeby wydać dalsze 6 milionów 400 tysięcy zł na prace przedprojektowe bez wykorzystania poprzedniej kwoty i uzyskania efektu wydaje mi się niezbyt zasadna. Tym bardziej, że kwota 6 milionów 400 tysięcy zł bardzo wyraźnie narusza równowagę finansowania regionalnych zarządów gospodarki wodnej.

W związku z tym zgłaszam wniosek, aby wrócić do przedłożenia rządowego, czyli dofinansować regionalne zarządy gospodarki wodnej kwotą 6 milionów 400 tysięcy zł i skreślić poz. 79, prace projektowe dotyczące Studium Budowy Zapory Ciechocinek – Nieszawa. Pani Marszałek, przekazuję wniosek. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o wyłączenie komórki.

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora Matuszaka. Przygotowuje się pan senator Religa.

Senator Grzegorz Matuszak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie zabrać głos w dyskusji nad budżetem państwa na 2003 r., aby zwrócić uwagę na szczególnie bolesny problem niedoboru środków na wydatki w dziale „Opieka społeczna”. Była już o tym mowa w dyskusji, ale chciałbym uszczegółowić pewne kwestie.

Dysponuję danymi z województwa łódzkiego, ale mogę domniemywać, że podobna sytuacja panuje w innych województwach. Szczegółowymi informacjami w tej sprawie dysponuje pani minister Halina Wasilewska-Trenkner, którą wojewoda łódzki, Krzysztof Makowski, w piśmie z 31 października bieżącego roku szczegółowo poinformował o sytuacji, jaka jest w województwie łódzkim.

Niedobory środków na wydatki bieżące w roku 2003 w zakresie zaplanowanych zadań w województwie łódzkim wynoszą ogółem 257 milionów 336 tysięcy zł, z czego prawie połowa, to znaczy 121 milionów 981 tysięcy zł, to brakująca kwota na opiekę społeczną. Oznacza to, że właśnie tyle brakuje na utrzymanie placówek opiekuńczo-wychowawczych, domów pomocy społecznej, rodzin zastępczych, opłacanie z budżetu państwa składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające świadczenia z pomocy społecznej, na wypłatę zasiłków i pomocy w naturze, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych, wychowawczych itp.

Rozumiem potrzebę zaciskania pasa w polityce państwa i zasadę, że z próżnego i Salomon nie należy, nie zgłaszam więc propozycji poprawek do ustawy budżetowej, nie potrafię bowiem wskazać, komu należy zabrać, aby pomoc społeczna mogła funkcjonować przynajmniej na przyzwoitym poziomie, i to nie tylko w województwie łódzkim. Nie jest moją intencją wyszarpywanie pieniędzy dla swojego województwa, wszak Rzeczpospolita i jej budżet nie powinny być czerwonym sukniem, który każdy ciągnie w swoją stronę i stara się urwać jak największy kawał materii. Nie potrafię jednak odpowiedzieć ani władzom wojewódzkim, ani samorządom lokalnym, ani indywidualnym wyborcom, z którymi staję twarzą w twarz każdego dnia, zwłaszcza tym najbardziej, dlaczego właśnie w opiece społecznej niedobory są największe. Pozwalam więc sobie zwrócić się z prośbą i z apelem do pani minister Haliny Wasilewskiej-Trenkner o wyjaśnienie, jak Ministerstwo Finansów zamierza poradzić sobie w przyszłym roku z tym problemem. Co, jako parlamentarzysta, mogę powiedzieć nowo wybranym samorządowcom o niewystarczających dotacjach na wykonywanie ich zadań własnych w zakresie pomocy społecznej?

Zgłoszone w trakcie dzisiejszej dyskusji poprawki do ustawy budżetowej dotyczące pomocy

(senator G. Matuszak)

społecznej uznają za kosmetyczne modyfikacje, bo nie zmieniają one istoty problemu. Sądzę, że odpowiedź na postawione przeze mnie pytania powinni usłyszeć nie tylko zgromadzeni na dzisiejszym posiedzeniu senatorowie, ale przede wszystkim najbiedniejsi obywatele Rzeczypospolitej, którzy są klientami pomocy społecznej i innych instytucji opiekuńczych utrzymujących się ze środków uzyskiwanych z budżetu państwa i budżetów samorządowych. Bez wspomnianej pomocy będą oni powiększać zbiorowość ludzi, którzy żyją na marginesie społeczeństwa i których socjologowie określają jako *underclass*.

Niezależnie od naszych opcji politycznych czy światopoglądowych ludzka solidarność z tymi, którzy cierpią biedę, i wrażliwość na ich potrzeby są miarą naszego człowieczeństwa i uwalniają z okowów egoizmu zarówno indywidualnego, jak i grupowego. Chcę wierzyć, że w Ministerstwie Finansów owa solidarność i wrażliwość to nie są wartości nieznane, dlatego zwracam się do pani minister z pytaniem: co czeka w 2003 r. opiekę społeczną i tych, którzy zapewne nie tylko z własnej woli i winy muszą z niej korzystać? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Religę, przygotowuje się pan senator Gierek.

Senator Zbigniew Religa:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Po pierwsze, merytoryczną ocenę tego budżetu chciałbym złożyć do protokołu. Chciałbym także powiedzieć parę słów dotyczących trwającej cały dzień dyskusji i prosiłbym, żeby potraktować je jako wstęp do oceny budżetu. Składam ją do protokołu dlatego, że być może Ministerstwo Finansów będzie zainteresowane uwagami.

Słuchałem dzisiaj pana premiera Kołodki i nie ukrywam, że jego wypowiedź napawała mnie ogromną radością, dlatego że perspektywa, jaka została zakreślona przed nami wszystkimi, przed Polską, wyglądała fantastycznie, wspaniale. Chciałoby się w takim właśnie kraju żyć. Niezwykle cieszyły mnie również stwierdzenia, że rodziny polskie już żyją znacznie lepiej, i że bezrobocie nie wzrasta, i to wszystko dzięki budżetowi pana premiera Kołodki. To są naprawdę bardzo radosne stwierdzenia.

Nie ukrywam, że ogromnie kontrastowe są na tle tego wystąpienia wypowiedzi wszystkich moich przedmówców: obojętne czy z lewej, czy z prawej strony. Państwo wskazywaliście na

ogromne niedobory, na nieszczęścia zarówno społeczne, jak i ekologiczne, i wszystkie inne. I poprawki, których liczba już chyba przekracza sto, też wskazują na to, że ten budżet jest jednak daleki od doskonałości.

Ale wracam do wypowiedzi mojego poprzednika. Ja przy głosowaniu rzeczywiście będę miał ogromny problem, ponieważ wszystkie poprawki prowadzą się do jednej rzeczy: przesuwamy pieniądze z jednej sfery, którą ktoś uważa za bardzo ważną, do sfery, którą my uważamy za bardzo ważną. Mówiąc my, mam oczywiście na myśli autorów tych poprawek. Siedząc tam i za chwilę głosując, będę miał ogromny problem, jak się mam zachować, co wybrać, co jest naprawdę ważniejsze.

Proszę państwa, chcę jeszcze nawiązać nie do dzisiejszej dyskusji, ale do tego, co się dzieje dzisiaj w Sztokholmie. Dzisiaj są przyznawane nagrody Nobla. I myśląc o noblistach, myśląc o noblistach polskich, chciałem zwrócić uwagę na jeden fakt: nobliści polscy to są pisarze lub politycy, nie ma żadnego naukowca.

(Senator Mieczysław Janowski: Curie-Skłodowska.)

Jest. Przepraszam, Panie Senatorze, jest jeden naukowiec, który żył bardzo dawno temu, bardzo dawno temu.

(Głos z sali: Kobieta.)

Jest prawdą, że kobieta, i jest prawdą, że jej prace były prowadzone nie w Polsce, Panie Senatorze, tylko we Francji. I to też trzeba wziąć pod uwagę.

Szanowni Państwo, zdajecie sobie sprawę z tego, że polscy naukowcy nie mają żadnej szansy na nagrodę Nobla. Przy takich nakładach finansowych, przy tym, czym polscy naukowcy dysponują, nie zdobędą nigdy nagrody Nobla. Na naukę trzeba mieć ogromne pieniądze. To, co jest dawane w Polsce na naukę, nie wystarcza na najprostsze badania, więc zapomnijmy o naszych ambicjach, o tym, że Polak będzie miał w nauce nagrodę Nobla. I całe szczęście, że była kiedyś pani Curie-Skłodowska.

Wobec tego mówimy o budżecie, który jest bardzo biednym budżetem, jest budżetem niesłychanie biednego kraju. I z tego, niestety, musimy sobie zdać sprawę. W związku z tym, Pani Marszałek, ja nie zgłaszam żadnej poprawki, ponieważ nie wiem komu zabrać.

Jeszcze jedna rzecz mnie martwi w tym budżecie i martwiła mnie w poprzednich budżetach, nie tylko w tym. Mianowicie to, że żaden z ministrów finansów nie postawił priorytetów w tym kraju. I naprawdę nie wiadomo, w jakim kierunku idziemy, na co naprawdę w tym kraju stawiamy. I tu jest moja ogromna pretensja nie tylko do tego ministra finansów, ale i do poprzednich. My nie wiemy, jaki jest kierunek na przyszłość, co będzie za dziesięć lat. Z tego budżetu żadne priorytety nie wynikają.

(senator Z. Religa)

Pani Marszałek, to tylko moje uwagi do dyskusji. Dziękuję, a ocena negatywna tego budżetu będzie zawarta w protokole.* Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Gierka. Przygotowuje się pani senator Szyszkowska.

Senator Adam Gierek:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Projekt budżetu na 2003 r. z trudem uwzględni wszystkie potrzeby naszego kraju. Jest też niewątpliwe, że w takiej sytuacji środki powinny być dzielone pomiędzy poszczególne województwa według znanych algorytmów, o tym też już dzisiaj była mowa, tak by nikt nie miał wątpliwości, że podział tych środków w Warszawie nie był dokonany na zasadzie: bliższa ciału koszula.

Szanowni Państwo! Śląsk i Zagłębie stają przed bardzo ważnym wyzwaniem natury społecznej, a proces ten już się toczy i wiąże się z restrukturyzacją górnictwa i hutnictwa. Bezrobocie tu rośnie lawinowo, co między innymi wiąże się z utratą pracy również i w różnego rodzaju spółkach współpracujących, dlatego moje zdziwienie budzi nierówny podział na stolicę i resztę kraju. Uważam, że idea solidaryzmu społecznego winna dotyczyć całego kraju, zarówno stolicy, jak i najodleglejszych jego zakątków. Jeśli bowiem popatrzymy na projekt budżetu w części dotyczącej planów budżetów poszczególnych województw, to zauważymy niepokojące różnice w załączniku nr 2, ja tu daję przykład, pomiędzy częścią 85/14 „Województwo mazowieckie” a częścią 85/24 „Województwo śląskie” w rozdziałach 85314 – to jest przy zasiłkach i pomocy w naturze oraz składkach na ubezpieczenia społeczne.

Dzisiaj padały już pytania pod adresem pana wicepremiera Kołodki, pytała pani senator Janowska, pytał pan senator Kulak w tej sprawie, dotyczące zarówno niedostatecznej kwoty planowanej na opiekę społeczną, jak i kryteriów rozdziału. W wypadku, który poruszyłem, myślę, że zabrakło sprawiedliwych kryteriów podziału, bowiem województwo mazowieckie wraz z Warszawą to mniejszy potencjał ludnościowy aniżeli ten, którym dysponuje Śląsk. To zarazem jednak i mniejsze niż na Śląsku bezrobocie, a większy niż na Śląsku, ze względu na status społeczny, dynamizm rozwojowy.

Jak więc wytłumaczyć ten zapis w projekcie budżetu? Zgłaszam w tej sprawie stosowną poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Szyszkowska. Przygotowuje się pan senator Sztorc.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Z bardzo dużą uwagą słuchałam wystąpienia pana profesora Religi. Jest jednak pewna kwestia, która nie budzi żadnych wątpliwości, jak mi się wydaje, gdy chodzi o przesunięcie wydatków. Chcę przez to powiedzieć, że świadomość biedy w naszym społeczeństwie powinna prowadzić do ograniczenia wydatków na cele reprezentacyjne. I nie mam wątpliwości, że narusza poczucie sprawiedliwości rozrzutność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która przeznaczająca znaczne sumy na bardzo luksusowe samochody, które pragnie kupić.

W związku z tym proponuję, ażeby przynajmniej 150 tysięcy zł z budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przekazać Ministerstwu Kultury, którego budżet nie przewiduje z racji braku środków żadnych pieniędzy na ratowanie wartościowych pism, takich na przykład jak „Integracja”, „Rodzina i małżeństwo” i wiele innych wartościowych pozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Sztorc. Przygotowuje się pan senator Dziemdziała.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypominam sobie w ubiegłym roku: ten sam czas, prawie ten sam skład, ocenialiśmy budżet obecnego roku. Było to niedługo po informacji o słynnej dziurze budżetowej. Jakoś udało się to wszystko załatać. I przyrównuję to do budżetu, który dzisiaj oceniamy, i zadaję sobie i państwu takie pytanie: cóż się takiego zmieniło? Jest piętnaście miesięcy po wyborach, czternaście miesięcy funkcjonowania tego rządu i dalej jest tak, jak było: bezrobocie rośnie, na wszystko pieniędzy brak i na to wygląda, że przed nami żadnych perspektyw.

Mówiliśmy, że spróbujemy ruszyć polską gospodarkę. Miało się wprowadzić podatek graniczny, miało się urealnić kurs złotego. A dzisiaj z ust pana premiera Kołodki usłyszeliśmy, że w tym

* Dalszy ciąg przemówienia – w załączeniu.

(senator J. Sztorc)

kraju nic się nie da: nie da się urealnić kursu złotego, no bo jest Narodowy Bank Polski; nie da się skorzystać z rezerw, z tych 28 miliardów dolarów, którymi dysponuje Narodowy Bank Polski, no bo się nie da, rząd na to nie ma wpływu. I zadaję sobie pytanie, na co ten rząd ma w państwie wpływ.

Zadaję sobie również i takie pytanie. Tępi się to, co jeszcze jest w tym państwie, to co przynosi dochody, to od czego nasi przedsiębiorcy płacą podatki. Pytano pana premiera Kołodkę, czy supermarkety płacą podatki. No, na to pytanie nikt nie odpowiedział. Pan premier Kołodko również nie odpowiedział. Niestety, supermarkety nie płacą podatków. Myślę, że pani Wasilewska-Trenkner to potwierdzi. Na dziesięć sieci handlowych tylko dwie płacą śladowe podatki, osiem, niestety, nie. I trzeba by sobie postawić pytanie: jeżeli te sieci, obsługujące 25% handlu w Polsce, nie płacą podatku, to jakie z tego tytułu poniósł straty ten drobny polski handel?

Chcę tutaj również podpisać się pod wielu krytycznymi uwagami o rozrzutności różnego typu funduszy i agencji, gdzie kupuje się piękne samochody, gdzie urządzi się luksusowe bankiety. A jest wiele działów naszej gospodarki, przy których my się tutaj spieramy, żeby przerwycić parę złotych, czy parę tysięcy złotych, żeby cokolwiek tam ratować.

Ja chcę na jedną rzecz zwrócić państwa uwagę. Istnieje w naszym państwie taka instytucja jak Ochotnicze Hufce Pracy. OHP kształcą około osiem tysięcy młodzieży, tej młodzieży trudnej, a ona, na to wygląda, nie może się kształcić ani na uniwersytetach ani na innych wyższych uczelniach i w jakiś sposób musi zdobyć przygotowanie zawodowe. Obcięto w tym budżecie środki na funkcjonowanie OHP o około 13 milionów zł. I ja apeluję do ministra finansów, jednak trzeba innym okiem na to popatrzeć, bo tam osiem tysięcy ludzi zdobywa zawód i zatrudnia się sześcuset pracowników. Można sobie powiedzieć: dosyć, kończymy z Ochotniczymi Hufcami Pracy. Tylko trzeba sobie też powiedzieć jeszcze jedno, że wyjdzie stamtąd te osiem tysięcy trudnej młodzieży. Będziemy mieć osiem tysięcy potencjalnych przestępców.

Ja nie składam żadnego wniosku legislacyjnego, ale proszę ministra finansów o przychylnie popatrzenie na tę sprawę, o którą się nikt nie upomina, na Ochotnicze Hufce Pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dziemdziała. Przygotowuje się pani senator Kurska.

Senator Józef Dziemdziała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym się również włączyć do dyskusji nad budżetem na 2003 r. Wiele tutaj padło stwierdzeń, wniosków, ale myślę, że będę wyrazicielem opinii i senatorów, i przede wszystkim obywateli naszego kraju, jeśli powiem, że bezpieczeństwo jest na pewno priorytetową sprawą dla naszych mieszkańców.

Pragnę zgłosić poprawkę do ustawy zwiększającą o kwotę 5 milionów zł budżet komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej. To Państwowa Straż Pożarna już od wielu lat bierze na siebie likwidację wszelkiego rodzaju zagrożeń. Kilka lat temu został zniesiony urząd szefa obrony cywilnej kraju. Oczywiście obowiązki przejęła Państwowa Straż Pożarna. W ubiegłym roku wystąpiło nowe zagrożenie, zagrożenie bioterroryzmem. No i oczywiście wszelkie interwencje w tym zakresie przejęła również Państwowa Straż Pożarna. Obowiązków przybywa corocznie, natomiast środków finansowych niekoniecznie.

Celem zgłoszonej przeze mnie poprawki jest zwiększenie wydatków budżetowych na zakupy paliwa, materiałów, wyposażenia komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej, gdyż środki zapisane w ustawie nie gwarantują możliwości sprawnego wykonywania zadań powierzonych tej formacji. Urzeczywistnienie niskich nakładów na PSP może doprowadzić do zadłużenia komend powiatowych oraz do ograniczenia wypłat należnych świadczeń funkcjonariuszom pracującym w tych służbach.

Zgłoszona przeze mnie poprawka powinna ograniczyć te bardzo niekorzystne dla funkcjonowania służb mundurowych zjawiska. Dlatego w imieniu czterech senatorów składam poprawkę i proszę Wysoką Izbę o poparcie tej poprawki. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Dziemdziałę. Przygotowuje się pani...

(Głos z sali: Teraz pani Kurska. Senator Dziemdziała już był.)

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W zasadzie nie miałam zamiaru zabierać głosu, dlatego się nie zapisałam do dyskusji, ale zaskoczyła mnie sytuacja, której nie przewidziałam. Nie przewidziałam, że senatorowie z sąsiadującego z nami województwa, mianowicie z województwa warmińsko-mazurskiego, złożyli po-

(senator A. Kurska)

prawki, które są dalekie od szlachetnej rywalizacji. Wszyscy z województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego otrzymaliśmy listy od Stowarzyszenia „Żuławy”, przy czym proszono nas tam i apelowano o to, żebyśmy ewentualnie walczyli o dodatkowe środki finansowe. Ja skontaktowałam się dzisiaj telefonicznie z prezesem tegoż stowarzyszenia panem Drynką, który oświadczył, że oni są bardzo zadowoleni, ponieważ Sejm przyznał im 12 milionów zł dodatkowo. I tylko proszą o to, żeby im nikt tego, broń Boże, nie zabrał. Tymczasem czytam i oczom nie wierzę. Piszą panowie senatorowie Mańkut, Kozłowski, Lorenz, Pietrzak, żeby z tej samej części budżetu zabrać po 3 tysiące zł z województwa pomorskiego i przenieść to do warmińskiego.

No, proszę państwa, mnie się zdawało, że my współdziałamy, jesteśmy sąsiadami, powinniśmy ze sobą współpracować. I dlatego oceniam to jako nieszlachetną rywalizację. Żuławy są jednak dotknięte depresją i konfiguracja terenu wskazuje na to, że naprawdę potrzebne są jednak większe środki. Dlatego proszę o nieuwzględnianie tego zaboru. Powtórzę tu za panem profesorem Religą, że nie jest to chluba jednemu zabrać po to, żeby drugiemu dać. No, nie jesteśmy Janosikami.

Wreszcie druga sprawa. Z przykrością stwierdzam, że po raz drugi w tym Senacie, w tej Izbie, powtarza się zamach na Instytut Pamięci Narodowej.

(Głos z sali: Jaki zamach?)

W zeszłym roku było to samo. Zabrać 5 milionów i dać na Archiwa Państwowe. Może nawet więcej chciano zabrać. Proszę państwa, nie doceniamy roli tego instytutu. Proszę mi wierzyć, że to nie jest sprawa tego, ile pracowników zatrudniają archiwa, a ile instytut. To jest sprawa pamięci narodowej. I naród bez korzeni, bez przeszłości, jest narodem bez przyszłości. I to chciałam Wysokiej Izbie przypomnieć.

I wreszcie ostatnia rzecz. Nie ma pana senatora Niciei, ale sprawdziłam, że zabytki Gdańska nie są bynajmniej gorsze od zabytków opolskich i takie same środki zostały przeznaczone zarówno na opolskie, jak i na pomorskie. Tak że nie ma co deliberować i rozdierać szat. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Sprostowanie.)

Ja myślę, że to i tak dobrze, że Żuławy mają taką depresję z natury, nie zaś nabytą.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Pani Marszałek, sprostowanie, jeśli wolno. Sprostowanie.)

Bardzo proszę, Pani Marszałku.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Pierwsze sprostowanie do wypowiedzi pana senatora Religi.

Otóż informacja, na podstawie której zbudował pan tezę swojej wypowiedzi, jest nieprawdziwa. Nieprawdą jest bowiem to, że ostatnim polskim naukowcem, który był laureatem Nagrody Nobla, jest pani Skłodowska-Curie. Ostatnim laureatem Nagrody Nobla jest polski biochemik Tadeusz Reichstein, który otrzymał tę nagrodę za odkrycia w bardzo panu bliskiej dziedzinie, bo właśnie w biochemii, w połowie lat pięćdziesiątych. Mówiłem z tej trybuny o tej postaci. Zmarł on niedawno w Bazylei. Jak widać, jest to postać mało znana w Polsce, mimo że Polak, mimo że drugi laureat Nagrody Nobla po Marii Skłodowskiej-Curie.

I drugie sprostowanie, do wypowiedzi pani senator Kurskiej. Otóż nieprawdą jest, że w zeszłym roku zamierzaliśmy zabrać 5 milionów zł z IPN na archiwa. Prawdą jest, że zamiast na ipeenowskie teczki, których nie jest znowu tak dużo, chcieliśmy dać te pieniądze kombatantom. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bielawskiego.

Senator Janusz Bielawski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie!

Nie będę zgłaszał żadnej poprawki do budżetu. Dostatecznie dużo zamieszania się zrobiło i w zasadzie chyba wszyscy, którzy siedzą na tej sali, a nie śledzą obrad przez telewizję, zabierali już głos. Ponieważ cierpliwie słuchałem, poczułem się zobligowany do tego, żeby zabrać głos na temat sytuacji w ochronie zdrowia. Konkretnie chodzi o zadłużenia szpitali.

Na Dolnym Śląsku, jak wspomniał senator Cieślak, to zadłużenie wynosi mniej więcej 800 milionów zł, czyli pokrywa to te ćwierć punktu procentowego, które zostało uchwalone. To jest bomba zegarowa, która tyka, aż wybuchnie. Bo przecież mówi się, prasa o tym informuje, że w tym szpitalu jest wystawiony na licytację tomograf komputerowy, a w innym – takie czy inne urządzenia, które mają pokryć długi szpitali. Nie wiem, jak minister Łapiński rozwiąże ten problem, wprowadzając narodowy fundusz zdrowia.

Dużo mówi się na temat przyczyn zadłużeń szpitali. Niektóre opinie można włożyć między bajki, jak tę, że to jest skutek kombinacji lekarzy, skutek manipulacji z przyjmowaniem pacjentów

(senator J. Bielański)

itd. Takie przypadki stanowią margines. Do tej pory ochrona zdrowia, a konkretnie szpitale były finansowane za słabo.

Ponieważ jestem praktykującym lekarzem, wiem, i mogę to powiedzieć, że ze względu na niektóre procedury w specjalnościach zabiegowych wielu wydatków na materiały, których trzeba użyć do konkretnej operacji, nie pokrywały środki, które płaciły kasy chorych. A teraz wierzyciele skarżą szpitale do sądu, sąd oczywiście zasądza spłatę długów z natychmiastowym trybem ich egzekwowania, do tego dochodzą koszty adwokackie, koszty komornika, koszty rosnących odsetek.

Jeżeli nie znajdziemy jakiegoś wyjścia z tej sytuacji, to rzeczywiście – teraz powtórzę to, co kiedyś już powiedziałem z tej trybuny, składając stosowne oświadczenie pod adresem ministra zdrowia – będzie tak, jak było po likwidacji pegeerów. Nie wiem, jak to się opłaci społeczeństwu. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że transmisja telewizyjna zakończyła się o 16.00, co sam naocznie stwierdziłem.

Informuję też, że lista mówców została wyczerpana.

Zadaję sakramentalne pytanie, kto z państwa chciałby jeszcze ewentualnie zabrać głos.

(Senator Teresa Liszcz: Ja się zgłaszałam.)

Proszę bardzo, pani senator Teresa Liszcz.

(Senator Teresa Liszcz: Ponownie.)

Po raz drugi, pięć minut.

Senator Teresa Liszcz:

Myślę, że ich nie wyczerpię.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja również, podobnie jak pani senator Kurska, chciałabym opowiedzieć się przeciwko tej poprawce, która zakłada odebranie Instytutowi Pamięci Narodowej kolejnych 5 milionów zł. Przypominam, że już w Sejmie został on pozbawiony 10 milionów zł.

Instytut jest stosunkowo nową instytucją, stale się buduje, nie ma pomieszczeń na archiwa, niezgodnie z przepisami są one składowane w magazynach i nie mogą być udostępniane.

Tu nie chodzi o pieniądze dla prezesa Kieresa, a nawet dla instytucji. Tu chodzi o ludzi, starych ludzi, weteranów, których życie zbliża się ku końcowi, a którzy chcą poznać prawdę o swojej przeszłości i w tym celu ustawiają się w kolejkach do tego instytutu.

Instytut prowadzi bardzo ożywioną działalność naukową, także edukacyjną. Sama miałam przyjemność brać udział w paru sesjach o charakterze międzynarodowym, dotyczących na przykład relacji polsko-żydowskich, akcji „Reinhard” w Generalnej Guberni.

Instytut, poza tym, że prowadzi działalność edukacyjną, która jest trudna do przecenienia, i wydawniczą, buduje także bardzo korzystny obraz Polski w świecie jako kraju, który chce poznać całą swoją historię, także jej ciemne strony, który podchodzi do wszystkich tych problemów niezwykle obiektywnie.

Moim zdaniem, to, że instytut i prezes Kieres są atakowani ze wszystkich stron, z prawa i z lewa, jest najlepszym dowodem na to, że instytut stara się działać obiektywnie, z czysto naukowym podejściem. Ale kolejne akty wrogości wobec tej instytucji sprawiają, że traci ona materialne podstawy funkcjonowania.

Prezes Kieres jest niezwykle spokojny, opanowany i skromny, ale po ostatnich zakusach, polegających na wniesieniu poprawki dotyczącej zabrania kolejnych 5 milionów zł, powiedział, że po przyjęciu takiej poprawki nie będzie w stanie realizować zadań instytutu.

Bardzo proszę, żebyśmy nie dopuścili do przyjęcia tej poprawki, bo uczciwiej byłoby uchylić ustawę i zlikwidować instytucję, niż w ten sposób podgryzać jej byt. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator była pięćdziesiątym dziewiątym mówcą. Mamy jeszcze ewentualnie jedną rubrykę do wypełnienia. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? (*Wesołość na sali*)

(Senator Kazimierz Kutz: Ja.)

Pan senator Kazimierz Kutz, proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Pan marszałek.)

Marszałek wtedy, kiedy siedzi tutaj, poza tym jesteśmy zwykłymi senatorami.

Senator Kazimierz Kutz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja też w sprawie Instytutu Pamięci Narodowej i przysięgam, że nie jesteśmy umówieni co do tej sprawy. Toczyłem bój o te sprawy w komisji. Wydaje mi się, Pani Senator, że mamy do czynienia z pewnym urazem, jaki lewica ma na tym punkcie, wynikającym z faktu, że IPN jest instytucją, która ma grzebać w papierkach. Obecnie lustracja stała się marginesem działalności tej instytucji, ale rodzaj manipulacji, który mogę tutaj przedstawić, jest dla mnie niepokojący. Dawałem temu wyraz na posiedzeniu komisji.

(senator K. Kutz)

Otóż rzecz polega na tym, że Instytut Pamięci Narodowej jest instytucją samodzielną, która sama przedstawia swój budżet ministrowi, a archiwa są podwieszane pod Ministerstwo Kultury i w związku z tym, zresztą tradycyjnie, ciągle mają za mało pieniędzy.

Na posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Przekazu, na które przychodzi minister kultury, pani wiceminister, pani dyrektor archiwum, toczy się dzika kampania przeciwko IPN, żeby przesuwać te pieniądze.

Ja też poświadczam, że ten instytut robi rzeczy, których myśmy się nie spodziewali. Książki wydane w tym czasie, mówiące o źródłowych badaniach, które nie były przez nikogo ruszone i nigdy nie będą ruszone przez Archiwa Państwowe, są najwyższej jakości. Myślę, że dobrze by było tym się zainteresować, a w każdym razie na posiedzenia komisji, na których odbywa się właśnie to podkradanie pieniędzy, zapraszać drugą stronę. Pan Kieres w ogóle nie może się bronić przed tym wszystkim. Moim zdaniem, to jest niedemokratyczne i niestosowne. Rzeczywiście w Sejmie już odjęto z tego budżetu 10 milionów zł, a teraz tu chce się zabierać następne pieniądze.

Byłem w Archiwum Państwowym w Katowicach, mam w tym wszystkim rozeznanie, oni żyją obok siebie. I rzecz w tym, że Instytut Pamięci Narodowej jest właściwie przejściową formacją, która wypełni tę lukę – zbada najnowszą historię Polski, i stanie się częścią przyszłego archiwum. Myślę, że ten konflikt, który się dzieje, ma podejrzane źródła. One mi się nie podobają, dlatego że jakby godzą, powiem do końca szczerze, w morale parlamentu polskiego. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Janusz Lorenz: Tak, ja jeszcze proszę.)

Pan senator Janusz Lorenz... Ale już nie mam pana gdzie zapisać.

(Senator Janusz Lorenz: Ja jestem zapisany, Panie Marszałku.)

(Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Na marginesie.)

(Rozmowy na sali)

Senator Janusz Lorenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

W zasadzie nie miałem zamiaru zabierać głosu, jednak widziałem na podglądzie wystąpienie

naszej koleżanki, pani senator Kurskiej. Chcę powiedzieć, że...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Może pan uspokoi oddech, Panie Senatorze.)

...najwyższy czas znać w polskim parlamencie geografie i znać podziały administracyjne.

Tak się złożyło, że rzeczywiście terytorialnie Żuławy w mniejszej części należą do województwa warmińsko-mazurskiego, ale zdecydowanie większa liczba przepompowni i innych budowli hydrotechnicznych jest usytuowana w województwie warmińsko-mazurskim.

Jestem zdziwiony taką postawą, bo Polska jest jedna, Żuławy są jedne, te same problemy są tu i tu.

Chcę pani powiedzieć, Pani Senator, że te pieniądze, które zostały przesunięte, zostały przesunięte z programu „Wisła”, a Wisła płynie przez całą naszą ojczyznę i parlamentarzyści z dorzecza Wisły też mogą mieć swoje oczekiwania.

Uważam, że najwyższy czas, aby to resort finansów był tak uprzejmy i dbał o to, by proponować właściwe podziały. Tak się bowiem składa, że od wielu już lat ja, senator ziemi warmińsko-mazurskiej, wnoszę poprawki, a one zawsze zostają uznane w proporcji 50% do 50%, jeśli chodzi o województwa pomorskie i warmińsko-mazurskie. To, że nie dopilnowano gdzieś tam właściwego zarejestrowania, nie znaczy, że powinno tak być.

Pani Senator, gwoli wyjaśnienia, ja swoje długie wystąpienie wraz z uzasadnieniem liczbowym przekazałem do protokołu.* Na tym chciałbym zakończyć. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Będzie czas na studiowanie tego przemówienia, ponieważ głosowania będą we czwartek, a jutro będzie gotowy stenogram. Będziemy więc je studiowali.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani senator podnosi dwie ręce?

(Senator Anna Kurska: Nie, ja nie.)

Aha, nikt się nie zgłasza.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że w toku dyskusji wnioski legislacyjne złożyli następujący senatorowie: Marian Żenkiewicz, Zbigniew Kruszewski, Kazimierz Pawełek, Wiesława Sadowska, Dorota Kempka, Zbyszko Piwoński, Marek Balicki, Apolonia Klepacz, Krystyna Doktorowicz, Jerzy Cieślak, Henryk Stokłosa, Teresa Liszcz, Tadeusz Wnuk, Zdzisława Janowska, Zbigniew Kruszewski z Jolantą Popiołek, Janusz Lorenz, Marian Kozłowski, Wiesław Pietrzak, Władysław Mańkut, Lesław Pod-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

kański, Apolonia Klepacz, Jolanta Popiołek, Kazimierz Pawełek, Teresa Liszcz, Władysław Mańkut, Adam Gierek, Wojciech Pawłowski, Włodzimierz Łęcki, Jerzy Markowski, Maria Szyszkowska, Ryszard Jarzembowski, Józef Dziemdziała, Janusz Lorenz, Zbyszko Piwoński, Krystyna Sienkiewicz, Alicja Stradomska, Jerzy Suchański, Edmund Wittbrodt, Jan Szafraniec, Grażyna Staniszevska, Mieczysław Mietła, Władysław Bułka, Bogusław Maśior, Tadeusz Bartos, Adam Graczyński, Jerzy Pieniążek, Marian Lewicki i Apolonia Klepacz.

(Senator Gerard Czaja: Brakuje.)

Kogo brakuje?

(Senator Gerard Czaja: Czaja, Pastusiak i Serocka.)

To вина sekretarzy, którzy nie zapisali mi tych zgłoszeń.

(Głos z sali: Ja zostawiłam...)

(Senator Zdzisława Janowska: Janowska trzy razy.)

Już nie czytałem krotności tych wniosków, powtarzali się bowiem ich autorzy. Rzeczywiście, pamiętam, że marszałek Pastusiak do mnie osobiście dzwonił w tej sprawie. Tak jest. I pani senator Ewa Serocka. Proszę dopisać.

Czy kogoś jeszcze pominąłem?

(Senator Mieczysław Janowski: Janowski i Sagatowska.)

Pana senatora Mieczysława Janowskiego i panią senator Janinę Sagatowską również proszę dopisać.

Kogo jeszcze?

(Głos z sali: Pan senator Pawłowski.)

Pawłowski, jak pamiętam, był już wymieniany mniej więcej pięć razy.

(Senator Janina Sagatowska: Ale nie wspólnie.)

Jestem przeświadczony, że w tej masie żaden z wniosków nie został pominięty. Ponieważ akurat zmieniali się sekretarze, zmieniali miejsca, być może któryś nie zapisał kogoś i stąd ewentualne niedopowiedzenie. Uwzględniamy wszystkie nazwiska, które zostały tutaj przypomniane w trybie interwencyjnym.

Bardzo proszę, aby głos zechciał zabrać senator sekretarz Sławomir Izdebski.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o chwilę uwagi.

Uprzejmie informuję, że marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów dzisiaj, to jest 10 grudnia 2002 r., bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Również dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali obrad plenarnych Senatu odbędzie

się posiedzenie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w trakcie drugiego czytania na posiedzeniu Senatu w dniu 28 listopada bieżącego roku do projektu uchwały w sprawie zwiększenia sprawności administracji publicznej, druk nr 271. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do 17.00.

Członków konwentu zapraszam do sali posiedzeń prezydyalnych. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 37 do godziny 17 minut 05)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Zgodnie z porządkiem obrad wypadałoby mi teraz poprosić panią minister, żeby była łaskawa ustosunkować się do tego wszystkiego, czego tutaj wysłuchała.

Czy pani minister chce mówić z miejsca, czy przyjdzie tutaj do nas?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Może z trybuny.)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatowicze!

Liczba tematów, jakie były poruszane w państwa dzisiejszych wystąpieniach, a także liczba zgłoszonych wniosków, które dopiero zaczynamy przeglądać, sprawiają, że bardzo trudno byłoby mi się ustosunkować do poszczególnych spraw w sposób wyczerpujący. Gdyby więc pan marszałek pozwolił, a państwo wyraziliby na to zgodę, to może dyskusję merytoryczną przenieśliśmy na posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i ewentualnie jutro, gdyby była taka potrzeba i pan marszałek oraz panie i panowie widzieliby taką konieczność, moglibyśmy to skomentować szerzej.

Może tak być, Panie Marszałku?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Dziękuję.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję bardzo.

W związku ze zgłoszonymi legalnie wnioskami legislacyjnymi przedstawionymi przed przerwą, zgodnie z art. 52 regulaminu, proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003 zostanie przeprowadzone pojutrze.

Dziękuję, Pani Minister.

Przystępujemy do punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 listopada, a marszałek Senatu w tym samym dniu, zgodnie z art. 68 regulaminu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 282, a sprawozdanie komisji w druku nr 282A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia członków Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawię Wysokiej Izbie nasze stanowisko na temat uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Tych innych ustaw jest, Wysoka Izbo, dokładnie dziesięć. Zmiany są większe lub mniejsze, ale na przykład w ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach są to zmiany bardzo znaczące. Całość ustawy zawiera druk nr 282.

Do ustawy matki, czyli ustawy regulującej polski system ubezpieczeń społecznych, wprowadzono aż czterdzieści dziewięć zmian. Można je podzielić na zmiany o charakterze merytorycznym, zmiany porządkujące i racjonalizujące system oraz zmiany, które dostosowują przepisy do realiów po trzech i pół roku funkcjonowania systemu, czyli można by powiedzieć, reformy ubezpieczeń.

W segmencie pierwszym znajdują się zmiany dotyczące ograniczenia zakresu informacji przekazywanych do ZUS, uproszczenia procedury postępowania mającego na celu odciążenie zarówno płatników składek, jak i ZUS, usprawnienie obsługi ubezpieczonych oraz stworzenie możliwości zakończenia przez ZUS postępowań wyjaśniających błędne dokumenty ubezpieczeniowe kierowane tam w latach 1999–2001. Był to potężny materiał informacyjny niemal w każdych wiadomościach, niezależnie od stacji, która to przekazywała – mam na myśli te nieustanne perturbacje podatników ze świeżo wprowadzonym systemem ubezpieczeń społecznych. Ustawa właśnie te kwestie unormuje.

Ustawa zawiera między innymi fundamentalną – ośmielę się użyć takiego określenia – zmianę bardzo dziś kłopotliwego dla podatników ze względu na trudną procedurę art. 40 ustawy systemowej. Po zmianie zaś będzie obowiązywała zasada, że na koncie ubezpieczonego ewidencjonuje się informację o zwaloryzowanej wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne za dany miesiąc kalendarzowy. Będą to dokumentowane składki należne w przypadku ubezpieczonych niebędących płatnikami składek bądź składki wpłacane w przypadku ubezpieczonych będących płatnikami tych składek. Zmiana ta pozwoli wyeliminować kolejną biurokrację polegającą na wydawaniu milionów niemal wniosków weryfikujących stan konta.

Jeśli chodzi o inne zmiany, proszę mi wybać, ale jak zaznaczyłam, jest ich czterdzieści dziewięć, nawet więcej, kilkadziesiąt. Omówię więc tylko niektóre z nich, a konkretnie te, które pozwolą na wyeliminowanie ograniczeń utrudniających pełne i prawidłowe funkcjonowanie systemu informatycznego.

Otóż w nadchodzącym roku 2003, który zacznie się za trzy tygodnie, ubezpieczeni otrzymają po raz pierwszy informację o składkach skierowanych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na ich konta emerytalne. Duże błędy w momencie wprowadzania tej ustawy spowodowały, że wciąż jeszcze będzie to informacja niepełna, ale najpóźniej za dwa lata sytuacja osiągnie pełną normalność i stanie się satysfakcjonująca, mam nadzieję.

Ustawa przyznaje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych prawo do zgłaszania i weryfikowania płatnika składek i ubezpieczonego, korygowania we własnym zakresie błędów w dokumentach zgłoszeniowych oraz żądania od płatnika składek w uzasadnionych przypadkach ponownego zgłoszenia płatnika składek lub ubezpieczonego... No, taka jest właśnie nomenklatura, takie jest słownictwo przyjęte w tym systemie, więc ja też muszę się ściśle nim posługiwać. Zmiana ta jest bardzo ważna w przypadku, gdy wyegzekwowanie tych dokumentów jest niemoż-

(senator K. Sienkiewicz)

liwe, bo na przykład płatnik został już zlikwidowany.

W ustawie znalazła się również definicja osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej itd. Odsyłam państwa do druku nr 282.

A zatem, zbliżając się ku konkluzji, zaabsorbuję Wysoką Izbę tylko dwoma jeszcze uwagami. Sejm zaakceptował rządową propozycję umorzenia długu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wobec Skarbu Państwa, powstałego w latach 1999–2000, wynoszącego 6 miliardów zł – był to ten kryzys za prezesa Alota, kiedy trzeba było pożyczać na wypłatę świadczeń – plus 1 miliard 900 milionów zł odsetek, zaakceptował też rezygnację z możliwości zaciągania przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych pożyczek w budżecie państwa. Sejm uchwalił – mam nadzieję, że państwo również przyjmą rekomendację Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia – że jedynym źródłem dofinansowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z budżetu państwa powinna być dotacja zapisana w ustawie budżetowej, żadne pożyczki, bo potem jest to obrót papierowym pieniądzem, którego i tak nikt nigdy nie zwróci.

I jeszcze jedna uwaga o zmianach dotyczących ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Zgodnie z uchwaloną w Sejmie ustawą, o której poparcie w imieniu mojej komisji ponownie państwa proszę, zostanie uregulowane wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie archiwizowania czy merytorycznej kontroli warunków przechowywania dokumentacji płacowej, tak by nie dopuścić do jej niszczenia. Wielu z nas zna z autopsji wędrówkę ludzi w poszukiwaniu swojej dokumentacji, wędrówkę ludzi, którzy nie mogą udokumentować, że przez całe lata płacili składki. Powstało wiele firm zajmujących się archiwizowaniem i przechowywaniem dokumentów, czyli prowadzeniem działalności gospodarczej w tej dziedzinie. Ta działalność pozostawia jednak wiele do życzenia i winna być objęta nadzorem merytorycznym.

W ustawie zawarte są również zmiany przepisów zakładające obowiązek przechowywania dokumentacji płacowej przez pięćdziesiąt lat i nakładające na archiwa państwowe obowiązek przejmowania dokumentacji osobowej i płacowej przekazywanej przez przedsiębiorców likwidowanych lub upadłych firm.

W druku nr 282A Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia proponuje Wysokiej Izbie dwie poprawki. Poprawka pierwsza koryguje błąd maszynowy, zaś w poprawce drugiej, do art. 3 pkt 4, w części dotyczącej rozdziału 4b, proponujemy skrócenie terminu wejścia w życie przepisów doty-

czących postępowania z dokumentacją osobową i płacową w przypadku likwidacji lub upadłości pracodawcy, czyli przesunięcie tego terminu z dnia 1 stycznia 2005 r. na dzień 1 lipca 2004 r. W ten sposób zostanie przyspieszone rozwiązanie ważnego problemu społecznego, jakim jest przygotowanie archiwów państwowych do gromadzenia w swoich zasobach teje właśnie dokumentacji płacowej i osobowej.

I jeszcze jedna informacja, myślę, że o dużym znaczeniu. Komisja Trójstronna do spraw Społeczno-Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przyjęte przez rząd zmiany, Sejm również nieszczęśliwie mocno ingerował w materię ustawy. W komisji zaś wynik głosowania był następujący: za poprawkami głosowało 7 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu, zaś za całością ustawy głosowali wszyscy obecni.

W imieniu właśnie wszystkich obecnych głosujących za zmianą ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę więc Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy wraz z tymi dwiema omówionymi poprawkami. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę zostać jeszcze chwileczkę, dlatego że senatorowie mogą pani zadawać pytania, zgodnie z regulaminem.

Czy ktoś chciałby zapytać panią senator o jakąś sprawę?

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, mówiła pani o tym, że w tej chwili, po zmianach w art. 53, nie będzie można korzystać z pożyczek, że będą możliwe tylko dotacje z budżetu państwa. Natomiast w tymże art. 53 jest ust. 3, w którym mówi się o możliwości zaciągania kredytów. Czyli rozumiem, że kredyty będzie można zaciągać, czy tak?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Zaraz, muszę to zobaczyć... W art. 53?

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: A może zostawimy to ministrowi?)

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, może tak.)

Dobrze. Wiem, że stanowisko było zdecydowane takie, żeby Fundusz Ubezpieczeń Społecz-

(senator K. Sienkiewicz)

nych nie mógł zaciągać ni pożyczek, ni kredytów, ponieważ jest to obrót papierowym pieniądzem, którego nikt nigdy nie zwróci.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję pani za sprawozdanie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Witam podsekretarza stanu pana ministra Patera i pytam, czy zechciałby pan zabrać głos na tej sali w sprawie tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater*: Panie Marszałku, może po wypowiedziach senatorów, gdyby były ewentualnie jakieś kwestie do wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.)

Dobrze, Panie Ministrze, Pańska wola.

Zgodnie z art. 44 chciałbym się dowiedzieć, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi, oczywiście w granicach sześćdziesięciu sekund.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Andrzej Sychalski:

Panie Ministrze, ja chciałem zadać pytanie może nie w pełni wiążące się z materiały ustawy, ale takie, które jest przedmiotem zainteresowania szeroko rozumianej opinii publicznej.

Jak oceniłby pan aktualny stan prac porządkujących, bardzo kosztownych i niezwykle dokuczliwych dla płatnika, po wprowadzeniu z dużą niefrasobliwością niesprawnych i nieskutecznych systemów informatycznych? Chodzi mi o sprawę ostatecznego rozliczenia i identyfikowania płatników składek, w stosunku do których powstało przypuszczenie, że ich składki są w sposób niewłaściwy naliczone, a także o sprawę opóźnień związanych z przekazywaniem składek do otwartych funduszy emerytalnych.

I drugie pytanie. Czy dziś, po upływie już dość długiego czasu, istnieje szansa na podjęcie próby dokonania oceny, ile te błędne decyzje kosztowały podatników? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Ja powtórzę pytanie, które zadałem pani senator, trochę je modyfikując. W art. 53 w ust. 3 zostaje jednak sformułowanie, że możliwe są kredyty i ich zaciąganie jest uwarunkowane zgodą ministra do spraw finansów publicznych. Czy to nie jest próba jakiegoś obejścia? Czy nie należałoby jednak zrezygnować z tychże kredytów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Proszę bardzo, senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, mam takie krótkie pytanie. Jak jest rozwiązywany taki przypadek, w którym ubezpieczony jest zatrudniony u kilku pracodawców i w pewnym momencie okaże się, że on nadpłaci składkę, osiągnie ten górny limit składki? Wtedy chce się przerzucić odpowiedzialność na ubezpieczonego. Czy to nie jest przypadkiem źle? Czy ZUS nie powinien tego robić?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym krótko odpowiedzieć na postawione pytania.

Zacznę od pytania pana senatora Sychalskiego, dotyczącego oceny stanu prac porządkowych. Otóż reforma systemu ubezpieczeń społecznych, a konkretnie systemu emerytalnego, bo tak to trzeba nazwać, została wprowadzona w warunkach, w których nigdy w życiu nie powinna być wprowadzana. Jak można było, uchwalając ustawę w końcu roku 1998, nałożyć od stycznia 1999 r. na miliony ubezpieczonych i płatników obowiązki dostarczania w sumie bardzo poważnych dokumentów rozliczeniowych i to jeszcze bez poprzedzenia tego jakimkolwiek programem pilotażowym, bez właściwej instrukcji, bez przygotowania właściwego programu, takiego jak „Płatnik”, umożliwiającego wypełnianie tych for-

(podsekretarz stanu K. Pater)

mularzy, wreszcie z założeniem, że te dokumenty będą czytane przez urzędników, w sytuacji kiedy tych urzędników, czyli skanerów, tak na dobrą sprawę nie było.

To wszystko spowodowało, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych został zalany milionami dokumentów. Do tego doszły błędy w organizacji, czy też zła zmiana w organizacji ZUS. Wprowadzono ośrodki przetwarzania danych. Co to oznaczało? Bardzo piękną z punktu widzenia ubezpieczonego ideę: w każdej placówce ZUS można złożyć dokument i on zostanie wprowadzony do systemu. Bardzo pięknie. Tylko w momencie, kiedy ten zalew dokumentów nastąpił, trafiały one do osób, których jednym celem, jedynym zadaniem było wprowadzanie danych do systemu. I oczywiście wówczas, kiedy były literówki, kiedy były drobne nawet błędy, to wklepywanie – tak to ujmę – powodowało narastanie błędów. Gdyby nie tworzone ośrodki przetwarzania danych, lecz przyjęto zasadę, że płatnik jest obsługiwany, tak jak to było dawniej, tak jak w rozwiązaniu, ku któremu ZUS w tej chwili zmierza, kiedy płatnik jest obsługiwany przez określonego pracownika, to już w tym układzie części błędów można byłoby uniknąć. Niemniej jednak to jest tylko jeden z elementów.

I w tej chwili, jeżeli mówimy o sytuacji w ZUS, to musimy rozgraniczyć dwa okresy: okres mniej więcej do końca 2001 r. – oczywiście to jest ewolucja, więc nie jest tak, że jeden dzień przynosi jakiś cud; kolejny dzień też nie przyniesie żadnej skokowej, jakościowej zmiany – i okres generalnie roku 2000. Ten okres bieżący to okres, o którym ja mogę powiedzieć tak: system ubezpieczeń społecznych, a więc zdolność ZUS, zdolność płatników, zdolność systemu bankowego do wykonywania zadań w tym tak skomplikowanym systemie, wymyślonym i zapisanym w ustawie w roku 1998, osiągnął poziom, który powinien mieć na początku reformy.

W sierpniu ZUS przekroczył – a właściwie płatnicy, system bankowy i ZUS, wszyscy razem przekroczyli – próg poprawnych w 90% dokumentów rozliczeniowych. To oznacza, że ponad 90% dokumentów rozliczeniowych trafiających do ZUS jest poprawnych przy pierwszym podejściu i może być wprowadzonych do systemu. Pozostałych 10% zawiera błędy. W tej chwili już kolejny etap ZUS ma za sobą: jest w stanie poinformować płatników na bieżąco, czyli w ustawowym terminie niegenerującym konsekwencji budżetowych, o popełnionych błędach. Wreszcie jest też w stanie wprowadzić ponownie do systemu te skorygowane dokumenty. Ale to oznacza, że dopiero jesienią tego roku została przełamana bariera 1 miliona osób. Czyli mniej niż 1 milion osób w skali miesiąca ma dokumenty rozliczeniowe

przekazywane za pierwszym razem do ZUS z błędami.

Nie wszystko to jest jednak zawinione przez ZUS. Dzieje się tak za sprawą błędnych rozwiązań systemowych, które powodują, że do systemu wchodzi błędne dane. Oczywiście po części winien jest ZUS, co wiąże się z historią, bo jeśli nawet dokument rozliczeniowy został wypełniony w sposób prawidłowy, a dostarczony kiedyś w przeszłości dokument zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego był błędny, to dopóki tamtego dokumentu się nie skoryguje, to niestety nic nie będzie szło prawidłowo. I stąd oczywiście coraz więcej osób będzie miało sytuację, w której nagle rozsypuje się worek i popłynie lawina składek. Wynika to właśnie ze skorygowania jednego dokumentu.

Bardzo wiele błędów w zakresie wypełnienia dokumentów popełniły firmy wielooddziałowe. Pod jednym numerem REGON czy pod jednym NIP wpisywano różne placówki, lub odwrotnie. W tej chwili trwa ręczny proces tak zwanego scalania i rozscalania kont. A wszystko to zmierza do tego, że coraz większa liczba bieżących dokumentów jest poprawnie, terminowo wprowadzana do systemu informatycznego. I oczywiście składki do OFE, jeżeli wpływają, to również są terminowo przekazywane.

Dalej. Są lata 1999–2001. Rusza cały ten proces, a on nie polega na tym, że się bierze z półki na przykład dokumentację za styczeń 1999 r. i ją wprowadza, później za luty itd. W tej chwili trwają działania testowe, które mają odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób najszybciej wprowadzić czy przetworzyć dane za ten okres. Jest bardzo prawdopodobne, że to przetwarzanie będzie prowadzone właśnie od końca, czyli od spraw bieżących. Jest to niestety bardzo złożony proces, wymagający zaangażowania płatników. Zmiany, które przynosi ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, zmierzają do uproszczenia tego procesu. Ale za kilka miesięcy, wtedy kiedy będziemy mieli te testy za sobą, prawdopodobnie przyjdziemy z kolejną nowelizacją, która będzie musiała rozstrzygnąć kilka problemów w tej chwili po prostu jeszcze nierozwiązanych.

Kwestia składek, które zostały kiedyś wpłacone, a których nie da się zidentyfikować, bo płatnika już nie ma, to tylko jeden z przypadków. Bo przecież będziemy mieli do czynienia z sytuacją, kiedy ubezpieczony ma dokument wydany na podstawie tej ustawy, ma swój PIT, z którego wynika, że jemu potrącono składki. A tych składek nie da się znaleźć. Pewne rozwiązania będą musiały być przyjęte po to, aby nie generować kolejnych kosztów, które, powiedziałbym, sprowadzają się do tego... Lepiej będzie zapisać ubezpieczonym pewne rzeczy bez sprawdzania, w pewnym momencie sprawdzać, według określonej procedury, czy określone fakty miały miejsce, czy też

(podsekretarz stanu K. Pater)

nie, niż wprowadzać rozwiązanie polegające na ręcznym sprawdzaniu kilkuset milionów dokumentów – z taką skalą zjawiska mamy do czynienia.

Oczywiście dzisiaj nie można odpowiedzieć na pytanie, jakie były koszty błędów. Można powiedzieć, że setki milionów, a wcześniej był to miliard albo i więcej. Są to koszty opóźnień w transferze składek do otwartych funduszy emerytalnych – ustawa próbuje w jakiś sposób racjonalizować odsetki, ale dalej są przecież koszty. Są to koszty zbędnych działań, choćby w zakresie bieżącego administrowania i weryfikowania.

Myślę, że w tej chwili możemy mówić o ogromnej skali zjawiska, o ogromnych kosztach, które ponosi polski podatnik. Wydaje się, kiedy się patrzy na historię minionych dziesięciu lat, że decyzja o rozpoczęciu reformy systemu emerytalnego przy takiej zdolności obsługi organizacyjnej była jedną z decyzji najkosztowniejszych, była jednym z największych przypadków marnotrawstwa grosza publicznego, z jakim mieliśmy do czynienia w minionych latach.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Janowskiego, powiem, że oczywiście, ta ustawa likwiduje coś, co w zasadzie – wiele osób tak twierdziło – jest przypadkiem niekonstytucyjnym, a nikt nigdy nie odważył się tego zaskarżyć. Mianowicie swego czasu, kiedy w ZUS zabrakło środków, fizycznie zabrakło środków na wypłatę emerytur i rent, w trybie pilnym w ciągu kilku dni została przez parlament przegłosowana ustawa umożliwiająca Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych zaciągnięcie pożyczki z budżetu. A jest to swego rodzaju kuriozum, dlatego że konstytucja określa gwarancje państwa dotyczące świadczeń z ubezpieczeń społecznych i naturalną rzeczą jest, że wsparcie finansowe polega na dotacji budżetowej. Niemniej jednak takie rozwiązanie zostało wprowadzone. W tej chwili likwidujemy możliwość pożyczania z budżetu, ale pozostaje możliwość zaciągania kredytów i pożyczek. Ta możliwość musi być, dlatego że płynność ZUS czy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych funkcjonuje, powiedziałbym, w określonym cyklu produkcyjnym, w określonych dniach miesiąca wpływają składki i w określonych dniach miesiąca potrzebne są świadczenia.

Oczywiście do tego potrzebna jest również dotacja. Jakikolwiek zachwianie płynności finansowej państwa, choćby na jeden czy dwa dni, i nieuruchomienie dotacji powoduje niewyobrażalnie negatywny skutek społeczny. I dlatego ZUS ma, jeżeli dobrze pamiętam, otwartą linię kredytową, taką bieżącą, na poziomie 3 miliardów zł. ZUS bardzo rozsądnie tutaj gospodaruje, ale pierwszym, podstawowym celem jest terminowa wypłata świadczeń, a wszelkie inne roz-

wiązania są dodatkowe. Wydaje się, że nie istnieje ryzyko kumulacji zobowiązań, ponieważ sprawozdanie finansowe z działalności FUS trafia do parlamentu. Także przy okazji pracy nad ustawą budżetową toczy się dyskusja między innymi o stanie finansów FUS. Biorąc pod uwagę nawet średniej długości horyzont czasowy, czyli kilka lat, można powiedzieć, że raczej nie jest możliwe, aby parlament akceptował narastanie zobowiązań z roku na rok i wyjście poza granice zdrowego rozsądku w tym zakresie.

Pan senator Sztorc poruszył kwestię osób, które uzyskują dochody z kilku różnych źródeł i w efekcie w ciągu roku przekraczają podstawę wymiaru składek na poziomie prognozowanej trzydziestokrotności wynagrodzenia. To bardzo ważny problem. Myślę, że będzie to dobrze ilustrowało, przed jakimi staliśmy dylematami i jaka była filozofia myślenia rządu, kiedy przedkładał projekt, oraz partnerów w Trójstronnej Komisji, kiedy na ten temat rozmawialiśmy.

Celem tej regulacji jest niestety, brutalnie mówiąc, dokonanie wyboru absolutnych priorytetów. Ja się zgadzam z panem senatorem, że byłoby pięknie, byłoby idealnie, gdyby ZUS mógł tutaj czuć. Niestety mamy tu problem, który dotyczy w skali kraju kilkunastu tysięcy osób, osób o relatywnie wysokich dochodach, jeżeli chodzi o skalę społeczną. Dodatkowo z punktu widzenia informatycznego, z punktu widzenia rozwiązań technologicznych w ZUS, jest to problem bardzo skomplikowany. W związku z tym, dokonując wyboru tych absolutnych priorytetów, a równocześnie nie chcąc deklarować czegoś, o czym trudno powiedzieć, czy byłoby realizowalne za rok, dwa czy trzy lata, rząd zaproponował, aby osoby, których ten problem dotyczy, miały wprawdzie określone wsparcie ustawowe, ale jednak same pilnowały tego limitu. Mając do rozwiązania problem, który dotyczy kilkunastu milionów ubezpieczonych, gdzie trzeba się po prostu nastawić w działaniach organizacyjnych, w działaniach koncepcyjnych, w działaniach systemowych na jak najszybsze i jak najefektywniejsze rozwiązanie, bo w tym przypadku, z punktu widzenia tych kilkunastu milionów ludzi, tempo oznacza także efektywność, i problem, który dotyczy kilkunastu tysięcy osób, uzyskujących dochód wyższy z kilku różnych źródeł, zaproponowaliśmy takie rozwiązanie po dyskusjach w Trójstronnej Komisji i partnerzy społeczni to rozwiązanie i tę argumentację przyjęli.

Mam nadzieję, że nadejdzie moment, kiedy ZUS i cały system, w sensie obsługi, będzie funkcjonował tak dobrze, że nie tylko to rozwiązanie wróci, ale też pojawi się wiele nowych, które wszystkim będą ułatwiały życie. W tej chwili, w naszej sytuacji priorytetem jest jednak jak najszybsze przywrócenie systemowi ubezpieczeń społecznych zdolności realizacji celów, o których

(podsekretarz stanu K. Pater)

była mowa w okresie wdrażania reformy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Panie Ministrze, jeszcze chwileczkę. Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Bardzo proszę.

Senator Marian Lewicki:

Panie Ministrze, mam pytanie w kontekście pana wypowiedzi, którą przed chwilą tutaj usłyszeliśmy, a która dotyczyła kredytu ZUS w wysokości 4 miliardów zł. Czy mógłby pan powiedzieć, jaki jest koszt obsługi tego kredytu? Dzisiaj prowadziliśmy gorącą dyskusję na tematy bardzo drażliwe społecznie, między innymi na temat dodatków mieszkaniowych, na które brakuje pieniędzy. Wydaje mi się, na podstawie tego, co pan powiedział, że kredyt ten kosztuje Skarb Państwa bardzo dużo. I wydaje mi się to również pewnym przerysowaniem, że tak powiem, tej kwestii.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Nie mam oczywiście przy sobie danych. No szczerze powiem, w tym zakresie przy sprawach budżetowych nie byliśmy przygotowani.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No właśnie, bo to jest trochę nie na temat, Panie Senatorze.)

Chciałbym jednak powiedzieć – nie jestem tego pewien w 100%, ale mam takie wrażenie – że ten kredyt krótkoterminowy, on line – jeżeli uda nam się to zaraz sprawdzić, to jeszcze w dalszej części posiedzenia oczywiście przekażę panu senatorowi tę informację, a jeżeli nie, to później – na pewno nie jest droższy niż cena pieniądza, jaką płaci budżet, pożyczając na rynku na przykład przez emisję bonów skarbowych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję panu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zapisał się do głosu. W związku z tym pytam: czy ktoś chciałby jednak zabrać głos w dyskusji?

Pan senator?

Senator Józef Sztorc:

Chciałbym złożyć przemówienie do protokołu, Panie Marszałku.*

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: To jest przemówienie?)

Pana senatora Stokłosa.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

W związku z tym, że nikt już nie chce zabrać głosu, stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana. Nie ma żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Pan minister jest już wolny.

(Głosy z sali: Nie.)

Nie? Jeszcze nie, bardzo dobrze, no cóż chciałbym panu przedwcześnie podziękować.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 23 listopada bieżącego roku, do Senatu została przekazana w dniu 25 listopada bieżącego roku. W tym samym dniu marszałek, zgodnie z Regulaminem Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 283, a sprawozdanie komisji w druku nr 283A.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie omawianej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Senatorowie z Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia upoważnili mnie do przedstawienia Wy-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Sienkiewicz)

sokiej Izbie stanowiska komisji w sprawie zmiany ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Rozpocznę od takiego oto krótkiego wprowadzenia. Dla spokoju społecznego niezbędny jest dialog w obszarze zbiorowych stosunków pracy i polityki społeczno-gospodarczej, tradycyjny dialog z udziałem związków zawodowych, organizacji pracodawców oraz władz publicznych. Do tak rozumianego tradycyjnego dialogu odnosi się art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, iż dialog nie jest prawem władzy publicznej, lecz przede wszystkim jej obowiązkiem.

Poprzez dialog społeczny osiągnąć można następujące cele: uspołecznienie mechanizmów podejmowania decyzji, uwzględniających różne punkty widzenia, społeczne przyzwolenie dla prowadzonej polityki, równoważenie społecznych interesów. Efektem dialogu społecznego powinien być z jednej strony spokój społeczny, z drugiej zaś trwały i zrównoważony rozwój kraju i społeczeństwa.

Teraz już przechodzę do meritum. Dla sprawności i efektywności dialogu społecznego konieczne jest organizowanie się partnerów społecznych w wiarygodne, spójne i reprezentatywne dla określonych kategorii interesów społecznych podmioty. Słabe organizacje partnerów społecznych to istotny problem polegający na braku społecznych podstaw dialogu. Dlatego też w art. 6 ust. 2 ustawy o Trójstronnej Komisji itd. – pan marszałek wymienił już cały tytuł tej ustawy, więc nie będę go cytować – przyjęto, iż organizacja związkowa, federacja lub konfederacja, czyli organizacja międzyzwiązkowa, nabierają waloru reprezentatywności przy liczbie zrzeszonych pracowników wynoszącej co najmniej pięćset tysięcy, a tym samym spełniają wymóg kodeksu pracy przy negocjowaniu zakładowych układów pracy i zapewniają sprawny proces decyzyjny. Ten kodeksowy wymóg jest zawarty w art. 241.17 §1.

Gwoli zachowania rzetelności sprawozdawcy muszę poinformować Wysoką Izbę, iż wymóg co najmniej pięćset tysięcy pracowników potrzebnych do zawarcia układu zbiorowego jest jednym z warunków, ale nie jedynym, bo – przytoczam pełną treść przepisu kodeksu – reprezentatywną organizacją związkową jest ponadzakładowa organizacja związkowa zrzeszająca, to jest pierwsza możliwość, co najmniej pięćset tysięcy pracowników lub, to jest druga możliwość, co najmniej 10% ogółu pracowników objętych zakresem działania statutu, nie mniej jednak niż dziesięć tysięcy pracowników, lub, i to jest trzecia możliwość, największą liczbę pracowników,

dla których ma być zawarty określony układ ponadzakładowy.

Sejm postanowił, konsumując przy okazji wcześniejszy poselski projekt zmiany ustawy o Trójstronnej Komisji, uczynić liczbę pięciuset tysięcy pracowników reprezentatywną, jeśli chodzi o udział w Trójstronnej Komisji, czyli kompatybilną do rozwiązań kodeksu pracy. Z tych trzech możliwości, które daje kodeks pracy, obowiązuje tylko ten jeden warunek: pięćset tysięcy pracowników.

Według wyjaśnień sprawozdawcy tej ustawy w Sejmie, pana posła Janusza Krasonia, Sejm uczynił tak z kilku powodów. Otóż posiadam ten dokument, to uzasadnienie, w którym między innymi jest mowa o tym, że 18 listopada 2002 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych w sprawie zgodności z konstytucją niektórych przepisów kodeksu pracy regulujących zawieranie zbiorowych układów pracy. Otóż Trybunał Konstytucyjny uznał, iż ponadzakładowe i zakładowe układy zbiorowe pracy mogą być rozwiązywane, czyli tracą walor ostateczności. Komisja trójstronna stoi zatem przed trudnym zadaniem przejścia na siebie spraw związanych z negocjowaniem, przygotowaniem zakładowych układów zbiorowych. Jest ich ponad sześć tysięcy w najbardziej strategicznych gałęziach gospodarki. Dlatego też Sejm uznał, że właściwe będzie przyjęcie w Trójstronnej Komisji reprezentatywności korespondującej z przepisami kodeksu pracy, gdyż negocjowanie zakładowych układów zbiorowych pracy dotyczy tej właśnie materii.

Głównie ten problem zdominował dyskusję na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Otóż skupiające dwadzieścia dziewięć organizacji Forum Związków Zawodowych, zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie – jest to sąd właściwy do orzekania o reprezentatywności – 19 listopada 2002 r. zostało uznane za reprezentatywną organizację związkową w rozumieniu dotychczasowej, ciągle przecież obowiązującej, ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. To oznacza, że forum osiągnęło liczbę trzystu tysięcy członków. Jest bardzo prawdopodobne, że posiada jeszcze więcej niż trzysta tysięcy członków, ale sąd, by wydać swoje orzeczenie, wymagał trzystu tysięcy, bo tak obecnie stanowi ustawa o Trójstronnej Komisji. Podniesienie poprzeczki w Sejmie do pięciuset tysięcy pracowników stanowi szlaban dla Forum Związków Zawodowych – jest to nazwa własna tej organizacji – jeśli chodzi o udział w Trójstronnej Komisji.

Zbliżam się już do końca, ale muszę jeszcze powiedzieć, że w dyskusji na posiedzeniu mojej komisji, właściwie dalekiej od pokoju społecznego, podnoszono w mowie, a także w piśmie Fo-

(senator K. Sienkiewicz)

rum Związków Zawodowych zasadę równego traktowania partnerów społecznych wywodzącą się z konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Zapoznałam się z tym przepisem konstytucji. Zgodnie z nim zasada ta oznacza, że jednakowe prawa i obowiązki dotyczą podmiotów należących do poszczególnych kategorii partnerów społecznych, a więc wszystkich pracodawców obowiązują te same kryteria i wszystkie organizacje pracobiorców obowiązują te same kryteria.

W tej sytuacji Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawia poprawkę, zawartą w druku nr 283A, w brzmieniu: „do postępowań o stwierdzenie reprezentatywności organizacji, wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe”. Tak więc, według tej poprawki, Forum Związków Zawodowych jest oczywiście organizacją reprezentatywną. Poprawka została przyjęta, a tylko 1 senator wstrzymał się od głosu.

Inne, nie mniej istotne, ale mniej emocjonujące zmiany w ustawie dotyczą zawierania ponadzakładowych układów pracy przez stronę pracowników i stronę pracodawców w Trójstronnej Komisji. Polega to na wyłączeniu obowiązku powiadamiania każdej organizacji związkowej reprezentującej pracowników, w sprawie których ma być zawarty układ, o inicjatywie zawarcia tego układu. Najpierw rząd w swoim projekcie, a następnie Sejm uznali, że nie jest uzasadnione informowanie o tej inicjatywie organizacji związkowych niereprezentowanych w komisji, a zatem nieuczestniczących w zawarciu układu.

I jeszcze jedna sprawa, którą będziemy zapewne obserwować w działaniu: w sprawach, które Trójstronna Komisja uzna za istotne dla zachowania pokoju społecznego, może ona wyrazić opinię lub podjąć uchwałę o konieczności wyznaczenia osoby z misją dobrej woli. Będzie to osoba z listy mediatorów ustalonej przez ministra pracy i polityki społecznej, zaś przewodniczący wojewódzkiej komisji dialogu społecznego, którym w każdym przypadku jest wojewoda, w sytuacjach wyjątkowych, gdy wymaga tego interes społeczny, może samodzielnie podjąć decyzję o konieczności wyznaczenia osoby z misją dobrej woli. Zapobiega to stracie czasu i narastaniu konfliktu społecznego, ponieważ wojewoda, czyli przewodniczący Trójstronnej Komisji na poziomie wojewódzkim, będzie w każdym przypadku miał możliwość skorzystania z usług osoby posiadającej doświadczenie i wiedzę w rozwiązywaniu konfliktów. Osobie prowadzącej misję dobrej woli przysługuje w tym czasie zwolnienie z pracy i wynagrodzenie. Inne zmiany są zawarte w druku nr 283.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wraz

z poprawką. W głosowaniu komisyjnym tylko 2 senatorów wstrzymało się od głosu, głosów przeciwnych nie było. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytania pani senator sprawozdawcy? Nie widzę chętnych. Dziękuję

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

Chciałbym tylko oświadczyć, że w zasadzie bliższe mi są drzemki senatorów niż głośnie rozmowy. (Wesołość na sali)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony obecny na sali podsekretarz stanu, pan Krzysztof Pater.

Zgodnie z naszym regulaminem chciałbym zapytać, czy pan minister chce zabrać głos w tej sprawie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 naszego regulaminu państwo senatorowie mają prawo, jak zwykle, zadawać pytania panu ministrowi. Czy ktoś chciałby skorzystać z tego prawa?

Senator Sztorc, bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Patrząc na art. 17c, w którym jest zapis mówiący o wynagrodzeniu i zwolnieniu z pracy mediatora. Nie jest tu wyraźnie powiedziane, czy zwolnienie z pracy mediatora jest zwolnieniem z wynagrodzeniem czy bez wynagrodzenia.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Może pan mówić z miejsca.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Osoba z misją dobrej woli otrzymuje wynagrodzenie ze swojego miejsca zatrudnienia. Oprócz tego otrzymuje wynagrodzenie, którego wysokość określa obecnie rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 26 czerwca 2001 r. Teraz stawki wynoszą: 355 zł za pierwszy dzień mediacji, 285 zł za drugi dzień mediacji oraz 215 zł za trzeci i każdy następny dzień mediacji. Te kwoty podlegają corocznej waloryzacji wskaź-

(podsekretarz stanu K. Pater)

nikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych, a więc czysto inflacyjnym. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców jest trzech senatorów. Przypominam o wszystkich wymogach regulaminowych, które państwo znacie, i udzielam głosu pani senator Zdzisławie Janowskiej. Potem będzie mówił senator Szafraniec, a jako trzecia – pani senator Szyszkowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałabym gorąco prosić o poparcie poprawki, którą rekomenduje Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, o czym już mówił sprawozdawca. Celem poprawki jest utrzymanie status quo i zastosowanie tych wymogów w przypadku następnym partnerów dialogu społecznego.

Chciałabym uzasadnić nasze działanie i dyskusję w komisji. Forum Związków Zawodowych jest nową organizacją, która grupuje bardzo istotne organizacje pracownicze z bardzo ważnych sektorów naszej gospodarki. Zrzesza przedstawicielstwa, których nie ma oczywiście ani w OPZZ, ani w „Solidarności”, lub organizacje, które wyszły na skutek braku zaufania ze swoich wcześniejszych organizacji. Dzisiaj są to bardzo ważne siły społeczne, które mogą zadecydować o pokoju lub braku pokoju społecznego. Posłużę się tylko nazwami zawodów: są to pielęgniarki i położne, ciepłownicy, transportowcy, jest to bracia górnicza i hutnicza, są to rybacy. W Forum Związków Zawodowych są reprezentowane te grupy społeczne, które dzisiaj obserwujemy, których się bardzo boimy i które mogą zadecydować, co dalej będzie się działo w kraju.

Jeśli chodzi o poprawkę wprowadzoną w projekcie poselskim i przegłosowaną przez Sejm, to koledzy udowadniali nam, że jest to określony wymóg formalny, ale jego realizacja nie jest niezbędna. Utrzymanie tej zmiany, czyli niewprowadzenie naszej poprawki, mogłoby zachwiać pokojem społecznym. Inaczej mówiąc, nie dopuścilibyśmy do dialogu społecznego bardzo ważnej dzisiaj organizacji związkowej skupiającej ponad czterysta tysięcy pracowników.

Forum Związków Zawodowych bardzo długo czekało na rejestrację w sądzie stwierdzającą jego reprezentatywność. Niestety, tak się nieszczęśliwie złożyło, że w momencie, kiedy uzyskała apro-

batę sądu, został wprowadzony projekt poselski podnoszący poprzeczkę, czyli zwiększający liczbę pracowników niezbędnych do dopuszczenia do uczestnictwa w dialogu społecznym.

Kiedy badałam sytuację i rozmawiałam z organizacjami związkowymi – a rozmawiałam z nimi wielokrotnie, z wieloma przedstawicielstwami jestem zaznajomiona od paru miesięcy, od kiedy to powstawało – dawano mi do zrozumienia, że w pewnym sensie można by sugerować, że istniejącym organizacjom związkowym bardzo zależy na tym, żeby nie doszła trzecia organizacja związkowa, że takie było podłoże starania się o niezwiększenie liczby partnerów dialogu społecznego ze strony pracowników.

Pragnę przypomnieć, że ze strony pracodawców są cztery organizacje. One nie spełniają tego wymogu reprezentatywności, chodzi mi o trzysta tysięcy. Z OPZZ i z „Solidarności” odchodzi coraz więcej organizacji. Można by stwierdzać czy sugerować, że jedną z przyczyn wprowadzenia tych zmian jest to, aby w tym dialogu uczestniczyli ci, którzy aktualnie w nim uczestniczą.

Ze względu na dobro sprawy i utrzymanie pokoju społecznego uważam, że nasza zmiana jest bardzo korzystna i nie prowokuje tego partnera, który mógłby za chwilę dowiedzieć się, że nie będzie brał udziału w dialogu społecznym, do działań, które są dzisiaj bardzo niebezpieczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Szafranca. Proszę pamiętać, że ma pan dziesięć minut.

Senator Jan Szafraniec:

Będę mówił tylko pięć minut.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Króciutko: „Projektowana ustawa ma na celu stworzenie procedur umożliwiających rozpatrywanie konfliktów powstałych na tle tych spraw przez wojewódzkie komisje dialogu społecznego oraz wykorzystanie kompetentnych w zakresie mediacji osób do ułatwienia stronom rozwiązywania tego rodzaju konfliktów”. Jest to fragment uzasadnienia z druku nr 854.

Okazuje się, że będzie powoływana przez wojewódzkie komisje dialogu społecznego, czyli konkretnie przez pana wojewodę, osoba, która będzie prowadziła misję dobrej woli. Osobie prowadzącej misję dobrej woli będzie przysługiwało na ten czas zwolnienie od pracy.

Kolejna sprawa – koszty misji dobrej woli pokrywane będą ze środków budżetu państwa przeznaczonych na działalność urzędu wojewódzkiego.

(senator J. Szafraniec)

Kolejna rzecz. Skutki finansowe wynikające z wprowadzenia projektowanej regulacji szacuje się na mniej więcej 492 tysiące 600 zł w 2003 r., przy założeniu mówiącym o stu pięćdziesięciu misjach dobrej woli, z których każda będzie trwała średnio siedem dni – pan minister przed chwilą mówił, że pierwszy dzień takiej misji będzie kosztował 350 zł, następny bodajże 250 zł, kolejny 215 zł – oraz o wynagrodzeniu za czas tych misji w kwocie 282 tysięcy 600 zł. Następnie dojdą do tego jeszcze koszty podróży i zakwaterowania. Okazuje się, że koszt jednorazowego zakwaterowania będzie wynosił 1 tysiąc 200 zł, a podróży – 200 zł.

Mówię o tym dlatego, iż uważam, że taka ustawa jest po prostu zbędna i, szczerze mówiąc, nie pokrywa się ze społecznymi zapotrzebowaniami. O tych społecznych zapotrzebowaniach mówiliśmy w trakcie dyskusji budżetowej. Kolejnym argumentem dla tych wszystkich państwa, którzy są euroentuzjastami, niech będzie to, że w prawie Unii Europejskiej nie ma przepisów szczegółowo regulujących przedmiot objęty przez projektowaną nowelizację.

Dlatego też ja osobiście utożsamiam się z moim klubem parlamentarnym, sejmowym, z Ligą Polskich Rodzin, według której ustawa ta jest przejawem uciekania rządu od odpowiedzialności za problemy społeczno-gospodarcze państwa, przejawem spychania tych problemów na niższy szczebel. Tak naprawdę jest to także przejaw zwiększania biurokracji, bo wojewoda może stworzyć dodatkowe miejsca pracy, ma na to dodatkowe fundusze. Z tych powodów ja osobiście będę głosował przeciwko przyjęciu tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu panią senator Szyszkowską.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Projekt omawianej ustawy, nad którą w tej chwili dyskutujemy, miał właściwie na celu uporządkowanie zasad reprezentacji organizacji związkowych i pracodawców w pracach Trójstronnej Komisji. W gruncie rzeczy stawia on jednak organizacje pracodawców w pozycji zdecydowanie uprzywilejowanej, ponadto różnicuje kryteria reprezentatywności. Uważam, że wprowadza on bardzo duże ograniczenia praw organizacji związkowych poprzez podniesienie liczby zrzeszonych pracowników do pięciuset tysięcy i w gruncie rzeczy

eliminuje on z procesu dialogu społecznego pewną liczbę organizacji, które chciałyby i zapewne powinny brać udział w tym procesie.

Składałam stosowny wniosek legislacyjny w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

Niemniej jednak chciałbym zapytać, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji. Nie ma chętnych, niestety.

W związku z tym podaję do wiadomości, że pani senator Szyszkowska złożyła na piśmie poprawkę natury prawnej.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać, czy pan minister chce jeszcze zabrać głos. Tak.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wypowiedzieć kilka zdań polemicznych w związku z wystąpieniem pana senatora Szafranca.

Wydaje się, że ta ustawa, która zyskała akceptację wszystkich stron dialogu społecznego, w zespole dialogu społecznego Trójstronnej Komisji, jest ustawą potrzebną, bo chodzi tu o stworzenie warunków do tego, aby na poziomie lokalnym szukać różnych sposobów rozwiązania konfliktów społecznych.

Chcę zaznaczyć, iż najważniejszym mechanizmem wyszukiwania mediatora czy dokonywania wyboru mediatora jest porozumienie dwóch stron. Te dwie strony, wybierając w sumie z listy bardzo różnych kandydatów, wpisywanych przez ministra pracy i polityki społecznej, przez ten urząd – albowiem wpisywanie to rozpoczęło się przecież zanim jeszcze obecny minister objął swoją funkcję... Wyszukiwanie przez obie strony mediatora jest elementem pozwalającym odnaleźć szansę na porozumienie. Bo czasami bardzo niewiele potrzeba, aby dwie strony konfliktu – najczęściej są to pracodawca i pracownicy – osiągnęły pewien konsensus.

Jest oczywiste, że z punktu widzenia poziomu centralnego czy czasami nawet z punktu widzenia władz wojewódzkich pełnienie roli mediatora jest dużo trudniejsze, dlatego że mediator wybrany przez strony – powtarzam: wybrany – wnosi coś, co jest bardzo ważne: zaufanie tych stron. Ten scenariusz, o którym wspominał pan senator, mianowicie scenariusz, w którym wybiera go wojewoda, oczywiście jako przewodniczący woje-

(podsekretarz stanu K. Pater)

wódzkiej komisji dialogu społecznego, jest rozwiązaniem niejako awaryjnym. Jest to rozwiązanie awaryjne, które winno być stosowane w sytuacjach szczególnych, z pełną świadomością tego, iż wiąże się z tym jakieś ryzyko. No ale wtedy, kiedy obie strony konfliktu nie są w stanie porozumieć się w sprawie mediatora, a z punktu widzenia obserwatorów zewnętrznych wygląda to tak, że niewiele trzeba, aby to porozumienie osiągnąć, warto jest podjąć tę próbę.

Ze względu na korzyści, jakie mogą odnieść strony konfliktu – bo tak bym na to patrzył – te koszty ponoszone przez budżet są minimalne. A już na przykład przestój firmy to określone straty dla wszystkich – określone straty dla załogi, określone straty dla pracodawcy i określone straty dla budżetu, bo przecież jeśli nie ma produkcji, to nie ma też podatków. To wszystko powoduje, iż te drobne nakłady finansowe wydają się być relatywnie niewielkie w zestawieniu z korzyściami, które zostały przedstawione.

Co do poprawki, to pozwolę sobie wyrazić swoje stanowisko już w trakcie prac komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, wniosek pani senator Szyszkowskiej, zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do tej poprawki i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Komunikaty.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o chwilę uwagi.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się w dniu 11 grudnia bieżącego roku o godzinie 8.30 w sali nr 217. Porządek obrad: pierwsze czytanie projektu ustawy o zamówieniach publicznych.

I drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy budżetowej na rok 2003 odbędzie się w dniu jutrzejszym, w przerwie obrad plenarnych Senatu, w sali nr 217.

I dodatkowy komunikat. Prosimy o zwrot listy chętnych do zwiedzania wystawy Picassa.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziwne.

(Głos z sali: Gdzie jest ta lista?)

(Głos z sali: Nie wiadomo.)

Panie Ministrze, dziękuję panu za obecność między nami.

Ogłaszam przerwę w obradach do dnia jutrzejszego, do godziny 9.00 rano. Dobrej nocy.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 09)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak, marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałek Kazimierz Kutz)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.
Wznawiam obrady.

Dziękuję senatorom sekretarzom, że bez przywołania zajęli miejsca przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Sejm uchwalił tę ustawę 22 listopada, 25 listopada przekazał Senatowi, marszałek skierował tę ustawę do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie. Mamy je w drukach nr 278A i 278B.

Ja chciałbym tylko dodać, że mamy do czynienia z przedłożeniem rządowym i dlatego witam serdecznie na sali obrad przedstawiciela ministra finansów, pana ministra Jacka Uczkiewicza, doktora nauk technicznych zresztą, wraz z osobami towarzyszącymi.

Chciałbym teraz poprosić sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia panią senator Zdzisławę Janowską i czynię to, ale niestety odzewu nie będzie, bo pani senator nie ma na sali. *(Rozmowy na sali)*

Ale jest za to pan senator Mieczysław Mietła sprawozdawca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, którego proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie

przebiegu prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Ta zmiana spowodowana jest faktem, że na przestrzeni ostatnich lat w wielu przedsiębiorstwach, także w firmach prywatnych, dokonywano zmian wynagrodzeń w oderwaniu od uzyskiwanych przez nie wyników. W wielu przedsiębiorstwach uważano, iż w wypadku stosowania negocjacyjnego systemu wynagradzania podwyżki się należą przynajmniej do wysokości określonej przez wskaźniki ustalone przez Trójstronną Komisję.

Niestety, wymuszone podwyżki płac w ramach przedziału określonego wskaźnikami powodowały, że wiele przedsiębiorstw popadło w sytuację bez wyjścia, często pogarszając swoją pozycję na rynku. W wielu przedsiębiorstwach wymuszone zostały podwyżki płac mimo braku najmniejszych choćby podstaw, by je wypłacić. Działo się tak również w firmach, w których równocześnie prowadzone były działania naprawcze, układowe lub firmach, które otrzymywały dotacje celowe na przeprowadzenie restrukturyzacji zatrudnienia.

Obecne przepisy wymienionej przeze mnie ustawy w zasadzie uzależniają zawarcie porozumienia o przyroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia od sytuacji i możliwości finansowych przedsiębiorcy. Dopuszczają też jednak przyrost wynagrodzeń do wysokości wskaźników określonych przez Trójstronną Komisję do spraw Społeczno-Gospodarczych lub Radę Ministrów. Aktualnie wprowadzone zapisy mocno akcentują podstawy do zawarcia porozumień opartych przede wszystkim na dobrych wynikach uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa.

Projektowana zmiana ma znaczenie kluczowe dla przedsiębiorstw, które prowadzą postępowania naprawcze, przedsiębiorstw państwowych i spółek skarbu państwa ponoszących, z różnych powodów, straty finansowe. W rządowym uzasa-

(senator M. Mietła)

dnieniu tych zmian podano wiele przykładów potwierdzających praktykę zwiększania przeciętnych wynagrodzeń w maksymalnych wymiarach w przedsiębiorstwach z ujemnym wynikiem finansowym, a nawet w przedsiębiorstwach wspieranych różnymi dotacjami.

Na uwagę zasługuje tutaj wprowadzona regulacja, w wyniku której w przedsiębiorstwie, gdzie nie osiągnięto dodatniego wyniku finansowego w roku poprzednim, porozumienie o wzroście przeciętnych wynagrodzeń może być zawarte. Jednakże tylko wtedy, gdy w trakcie roku obrotowego sytuacja finansowa przedsiębiorcy zmieni się na tyle, że z jednej strony umożliwi pokrycie straty z roku poprzedniego, z drugiej zaś pozwoli na osiągnięcie dodatniego zysku w danym roku.

Projekt określa również niezbędny czas na zawarcie porozumienia: jeden miesiąc od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok poprzedni. U przedsiębiorców, u których porozumienie nie zostało zawarte w ustawowym terminie, przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ustala pracodawca w drodze zarządzenia w terminie czternastu dni od momentu upływu czasu określonego przez ustawę. Gdy rok obrotowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, do ustalenia przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 4 ust. 1 i 3, przyjmuje się maksymalny roczny wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszany na dany rok kalendarzowy, w którym rozpoczyna się rok obrotowy.

W art. 2 skreśla się jeden z warunków umorzenia zobowiązań PKP SA określonych w art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”. Ten warunek to nieprzekroczenie w przyroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towaru i usług konsumpcyjnych założonego na dany rok w ustawie budżetowej. Oznacza to, że Polskie Koleje Państwowe SA będą zobowiązane do stosowania przepisów znowelizowanej ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń w przedsiębiorstwie.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Proponuje się, by ustawa weszła w życie w tym terminie, od 1 stycznia, ponieważ wtedy obejmowałyby cały rok kalendarzowy, który jest okresem sprawozdawczym dla rocznej sprawozdawczości zatrudnienia i wynagrodzeń określonej przez Urząd Statystyczny.

Ustawa ta uzyskała pozytywną opinię Komitetu Integracji Europejskiej – obszar ten nie jest objęty zakresem prac tego komitetu. Projekt został wysłany do zaopiniowania do organizacji związkowych, Konfederacji Pracodawców Prywatnych,

Pracodawców Polskich, Bussines Center Club i Związku Rzemiosła Polskiego. Odpowiedzi nadeszły ze związków zawodowych NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Obie te opinie są negatywne wobec proponowanych zmian. Pozostali nie przysłali w tej sprawie żadnych materiałów.

Po przeanalizowaniu zapisów ustawy oraz wysłuchaniu informacji podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jest już z nami pani senator Zdzisława Janowska, która przedstawi sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Proszę bardzo.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Otóż mam obowiązek zaprezentować opinię Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i przebieg dyskusji, jaka toczyła się na posiedzeniu komisji na temat zmian projektowanych w ustawie o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”. Pragnę powiedzieć, że w naszej komisji ta dyskusja była niezwykle burzliwa. W rezultacie komisja jednogłośnie odrzuciła proponowane zmiany. Za chwilę postaram się uzasadnić tę opinię.

Przede wszystkim komisja przychyliła się do opinii prezentowanych przez organizacje związkowe, ale jednocześnie wyrobiła sobie własny pogląd na temat konsekwencji, jakie będą się wiązały z wprowadzeniem tych zmian.

Otóż to zahamowanie, zahamowanie czy też łączenie wzrostu wynagrodzeń z efektami ekonomicznymi wydaje się komisji bezzasadne, ponieważ dotyczy wyłącznie jednej grupy pracowników – ono nie dotyczy kadry kierowniczej. A więc pracownicy, którzy w wielu gałęziach, w wielu sektorach już zarabiają bardzo niewiele, bo często ich pensja jest o wiele niższa od średniego wynagrodzenia, w wyniku zmian wprowadzonych przez tę ustawę zaczną ponosić karę, ponosić karę za nieudolne zarządzanie i za niezależne od nich zmiany w otoczeniu przedsiębiorstw.

Powtarzam, że przeciętne wynagrodzenie w tych sektorach już jest niewysokie. Ja mam tutaj dane z rocznika Głównego Urzędu Statystycznego, ale pragnę uświadomić wszystkim koleżankom i kolegom, że kiedy patrzemy na dane z rocz-

(senator Z. Janowska)

nika statystycznego, musimy pamiętać, że w niektórych sektorach gospodarki na przeciętne wynagrodzenie składają się również pensje kadry kierowniczej. Wiemy, że pensje kadry kierowniczej, jak do tej pory, nie są uzależnione od wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. A jednocześnie ich uwzględnianie w przeciętnych wynagrodzeniach powoduje, że kiedy patrzymy na dane z rocznika statystycznego, nic nie wskazuje na to, by pensje były zbyt niskie, odbiegały od średniej. Popatrzmy na rolnictwo: 2 tysiące 741 zł, a więc nie tak źle; na górnictwo, kopalnictwo – 3 tysiące 139 zł, ale zdajemy sobie sprawę, że górnik z uwagi na uciążliwość pracy, niebezpieczeństwo dla zdrowia, musi zarabiać więcej; na przetwórstwo przemysłowe – 2 tysiące 128 zł – proszę pamiętać, to jest łącznie z pensjami kadry kierowniczej – i dopiero, można by powiedzieć, bardzo niepokojąca jest sytuacja w produkcji odzieży, wyrobów futrzarskich.

Jeśli popatrzymy na pensje ludzi zatrudnionych bez względu na to w jakiej branży na stanowiskach techników, w administracji, w usługach, na stanowiskach operatorów, to ta średnia jest już o wiele niższa. A ona dotyczy tych właśnie określonych stanowisk pracowniczych i tutaj sięga kwoty 1 tysiąca 476 zł w usługach, na stanowiskach monterów – 1 tysiąca 900 zł, w pracach prostych – 1 tysiąca 310 zł.

Jeśli pójdziemy jeszcze dalej i sięgniemy do poszczególnych branż, a konkretnie do przemysłu lekkiego, to dowiemy się, że bardzo często pensja pracowników jest niewiele wyższa od zasiłku dla bezrobotnych. Zresztą każdy z pracowników tych branż dzisiaj cieszy się, że w ogóle pracuje.

Stąd też niesłuszne jest ponoszenie kary za, tak jak powiedziałam, nieudolne zarządzanie, za zmiany w otoczeniu, które niezależnie od pracowników zadecydują o tym, czy dane przedsiębiorstwo będzie rentowne czy mniej rentowne. Dany sektor, dana branża pada, i to nie tylko w Polsce, ale w ogóle w Europie, a my mamy w związku z tym zatrzymać wzrost wynagrodzeń ludziom, dla których ta praca jest jedynym źródłem utrzymania, którzy zapewniają byt swojej rodzinie.

Postaram się jeszcze wniknąć w problematykę wynagrodzenia kadry kierowniczej. Na posiedzeniu komisji zadane zostało przedstawicielom Ministerstwa Finansów pytanie, dlaczego ta ustawa nie łączy tych problemów. Otrzymaliśmy odpowiedź, że wynagrodzenie kadry kierowniczej, i słusznie, zostało uregulowane w tak zwanej ustawie kominowej. Jest to ustawa, która niedawno była uchwalana, o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Ja mam ją przed oczyma, bardzo starannie starałam się ją przestudiować i pragnę powiedzieć, że

ona rzeczywiście ograniczyła wynagrodzenie kadry kierowniczej, określiła jednostki, określiła stanowiska i stosownie do tych stanowisk ustaliła możliwość wzrostu wynagrodzeń do pewnych granic. W wypadku kierowników jednostek organizacyjnych, a więc prezesów, zarządców komisarycznych, kierowników jednostek, dyrektorów, wiceprezesów jest to sześciokrotność i czterokrotność średniego wynagrodzenia.

I proszę porównać: dzisiaj w ustawie budżetowej mamy zapisane 2 tysiące 200 zł, a sześć razy dwa tysiące dwieście daje sumę niebagatelną. I bez względu na to, czy przedsiębiorstwo jest rentowne czy nierentowne, czy osiąga takie czy inne wyniki ekonomiczne, dyrektor firmy, a nawet zarządca komisaryczny, ma prawo przydzielić sobie taką pensję. Ogranicza się go tylko w ten sposób, że podniesienie jego wynagrodzenia o tak zwaną nagrodę uzależnia się właśnie od efektów ekonomicznych. Czyli on może zarobić 12 tysięcy zł, 14 tysięcy, mimo że zakład będzie stał na krawędzi bankructwa, tyle że nie przydzieli się mu nagrody w wysokości 4,5 tysiąca zł. I to jest jedyna kara, która go spotka za to, że kieruje firmą, która nie osiąga dobrych efektów ekonomicznych.

Ponadto ustawa kominowa nie uwzględnia stanowisk kierowniczych wynikających z kontraktu menedżerskiego. Często się mówi: musimy oddać firmę menedżerowi, ponieważ on tę firmę uratuje. Raz uratuje, raz nie uratuje. Jego wynagrodzenie nie jest, przepraszam, niczym objęte. Niczym, nie ma żadnych ograniczeń, ponieważ nie obejmuje go ani ta ustawa, ani ustawa kominowa.

A więc to jest kolejny argument. Chodzi o to, abyśmy zdawali sobie sprawę z tego, że występują bardzo poważne dysproporcje między tym, ile zarabiają pracownicy, a tym, ile zarabia kadra kierownicza. Nawet ustawa kominowa nie ogranicza jej możliwości godziwego zarobku przy bardzo złej sytuacji przedsiębiorstwa. Mamy przecież przykłady przedsiębiorstw górniczych, tak zwanych spółek węglowych, w przypadku których od lat skarżymy się, że ich szefowie bez względu na efekty ekonomiczne zarabiają niebotyczne sumy, niewspółmierne do tego, co się dzieje w firmie. I właściwie akceptujemy to, tolerujemy.

Następna kwestia. W zapisie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń znalazły się wcześniej, nieoczekiwanie – na skutek protestu pielęgniarek, położnych, środowisk służby zdrowia – zakłady opieki zdrowotnej. Zostały one włączone do tej ustawy w art. 4a. Zakłady opieki zdrowotnej, proszę państwa, nigdy – chyba nie znamy takich wypadków – nie miały i nie mogą mieć dobrych efektów ekonomicznych. A więc w kontekście zmian poczynionych wcześniej, czyli wpisa-

(senator Z. Janowska)

nia do ustawy zakładów opieki zdrowotnej, wprowadzenie tej zmiany mija się z celem. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że wyjęcie dzisiaj z ustawy zakładów opieki zdrowotnej, gdybyśmy na przykład chcieli utrzymać istniejący zapis, jest niemożliwe. Nie mieści się to w ramach naszych możliwości. Zmieniłoby to całkowicie materię ustawy.

A więc to były kolejne argumenty: pracownicy, którzy zarabiają bardzo mało, plus jeszcze pracownicy ze sfery zdrowia... Uposażenia pracowników służby zdrowia – pielęgniarek, niekiedy personelu podstawowego i personelu pomocniczego – są rażąco niskie. Tę zmianę kierujemy więc do bardzo zmęczonego społeczeństwa, umęczonego społeczeństwa, które zewsząd nękane jest restrukturyzacją, ograniczaniem zatrudnienia, które pozbawione jest jakiegokolwiek szansy i pewności, czy będzie miało zapewnioną pracę w swoich firmach. Utrzymanie pracy jest dzisiaj rzeczą najważniejszą. Skończyły się wygórowane pracownicze żądania dotyczące wzrostu wynagrodzeń. Są mądre związki, są mądre przedstawicielstwa, są mądre załogi. Jeśli kadra kierownicza potrafi przekonać swoich ludzi – mówiąc, co ich czeka, jaka jest sytuacja, że trzeba zrobić wszystko, ażeby nie było konieczności ograniczania pensji, bo sytuacja ekonomiczna jest bardzo trudna i w stosunku do konkurentów trzeba starać się zachować swój stan produkcyjny – to ci ludzie, załoga, dzisiaj to rozumieją. Ale boję się, że załoga nie zrozumie – i taki był kontekst naszej dyskusji – jeśli my dzisiaj będziemy starali się zatrzymać jakąkolwiek możliwość podnoszenia wynagrodzenia, nawet wtedy, kiedy ono jest bliskie minimalnej czy średniej pensji.

I ostatni argument. Poza tymi, o których już powiedziałam – mianowicie że związki zwracają nam wyraźnie uwagę na to, że jest to niedobry sygnał, że pracownicy już o tym wiedzą i czekają, co też uczyni Senat – aby państwa przekonać, chcę przedstawić jeszcze jeden argument. Otóż pragnę powiedzieć, że ustawa ma wejść w życie w 2004 r., pierwotnie miała wejść w roku 2003. Nie wiem, jaka przyczyna, być może obawa o niepokój społeczny, spowodowała, że wejście w życie tej ustawy zostało przesunięte na 2004 r. Ale, proszę państwa, mamy napisane, że chodzi o dodatni wynik finansowy za poprzedni rok. Czyli jeśli wynik finansowy za 2003 r. będzie negatywny, to w 2004 r. pracownicy nie będą mogli mieć podnoszonej pensji. Przed nami jest właśnie rok 2003, w którym ta ustawa nie będzie obowiązywała. Czyli stwarzamy furtkę. Z jednej strony nie chcemy, żeby pieniądze wypływały z budżetu, a z drugiej strony dajemy przepiękną możliwość, ażeby w 2003 r. można było dokonać pożądanых zmian. Boję się, że dojdzie do odwrotnej sytuacji,

niż przewidujemy, ponieważ w 2003 r. będzie można jeszcze podnosić wynagrodzenia. Ja nie sądzę, żeby ktoś robił komuś na złość, ale pracownicy mogą pomyśleć tak: za rok nie będzie nam wolno, zarabiamy tylko 500, 600, 800 zł, to wykorzystujmy tę szansę. I w Trójstronnej Komisji takowe rozmowy będą trwałe. Czyli skutki będą wręcz odwrotne.

Te argumenty były podnoszone na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i one ostatecznie spowodowały, że komisja postanowiła odrzucić projekt zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proponuję zostać tutaj jeszcze chwilę, Pani Senator, bowiem możemy teraz zadawać pytania, trwające nie dłużej niż minutę, państwu sprawozdawcom – panu senatorowi Mietle i pani senator Zdzisławie Janowskiej.

Kto z państwa chciałby zadać pytanie? Nikt. Dziękuję.

(Głos z sali: Zgłaszał się senator...)

Przepraszam. Kto? Senator Zdzisław Jarmużek. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, czym tłumaczyli przedstawiciele rządu, przedstawiciele projektodawców pomysły, ujęte w art. 4a, aby objąć tą ustawą także pracowników opieki zdrowotnej?

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Senatorze, pracownicy opieki zdrowotnej są już w tej ustawie. Oni się znaleźli w tej ustawie rok temu na skutek protestów pracowników służby zdrowia. Ale nikt nie przewidywał wówczas, że dojdzie ten zapis, o którym mówimy dzisiaj. I dzisiaj na tym zapisie ci, którzy chcieli się tu znaleźć, będą cierpieli najbardziej.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, może jeszcze ktoś? Nikt wyraźnie nie sygnalizuje chęci zadania pytania. Dziękuję zatem.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa to projekt rządowy. Jest z nami pan minister Jacek Uczkiewicz upoważniony do reprezentowania ministra finansów. Czy pan minister chciałby zabrać głos? Najwyraźniej tak.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Uczkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Niech mi będzie wolno powiedzieć parę zdań o tej jednej, moim zdaniem, z ważniejszych czy najważniejszych nawet ustaw, nad którą parlament debatuje, a którą rząd przedkłada.

Otóż historia transformacji w Polsce ma różne oblicza. Można na nią patrzeć przez różne pryzmaty. Ale jednym z ważniejszych jest ten pryzmat czy ten aspekt odrywania się od utopijnej ekonomii. Kiedy mówimy o przyszłości państwa, o pomysłowości obywateli, to jakże często słyszymy zasadne argumenty o utopijności ekonomii jako przyczynie wielu niepowodzeń naszego społeczeństwa. A więc proces transformacji to również proces odchodzenia od fikcyjnej ekonomii, od ekonomii odwołującej się do pojęć niezwiązanych z podstawowymi kategoriami ekonomicznymi, a takim pojęciem jest efektywność. Można zapytać wprost: czy w ogóle celowe jest mówienie o postępie gospodarczym, o postępie cywilizacyjnym, jeżeli kultywować będziemy rozwiązania, które temu postępowi obiektywnie nie sprzyjają?

Pani senator Janowska przedstawiła to zagadnienie w kategoriach kary i nagrody. Otóż uważam to za wysoce błędne. Błędne dlatego, że można byłoby odwoływać się tutaj do elementarnych zasad moralnych, takich jak: praca za płacę, jaka praca, taka płaca itd. Nie chcę tego wątku rozwijać. Błędne jest to przede wszystkim dlatego, że tak naprawdę, Pani Senator, gdybyśmy mieli już przyjąć ten tok rozumowania, to karą będzie likwidacja zakładu, karą będzie wzrost bezrobocia. Albo więc będziemy fundowali przedsiębiorstwa na mocnych, prostych zasadach ekonomicznych, albo będziemy utrzymywali ten rozryw między wzrostem kosztów wynagrodzenia a efektywnością ekonomiczną danego przedsiębiorstwa. Trzeba się w końcu na coś zdecydować.

Uważam, że ta ustawa jest jedną z ważniejszych, jedną z istotniejszych ustaw, ponieważ burzy pewną barierę, która dawno powinna być zburzona. Chodzi mianowicie o brak łączności, zwłaszcza w tych dużych przedsiębiorstwach, brak związku między wzrostem wynagrodzenia a tym, czy przedsiębiorstwo generuje efekt ekonomiczny, czy nie.

Odrzucam więc ten punkt widzenia: kara czy nagroda dla pracowników, wskazując na to, że jeżeli nawet przyjąć taki punkt, to karą ostateczną będzie likwidacja przedsiębiorstwa, będzie wzrost bezrobocia.

Co do zozów pani senator sama była łaskawa odpowiedzieć. W styczniu 2001 r. dokonano zmiany ustawy, według której zozy są traktowane jako przedsiębiorstwa. I to jest konsekwencja. To jest – według mnie – oczywista zasada, że powin-

niśmy konsekwentnie traktować zakłady opieki zdrowotnej jak przedsiębiorstwa.

No i wreszcie kadra kierownicza. Rozumowanie przedstawione przez panią senator jest o tyle niepełne, że należałoby dodać jeden ważny element. Otóż kadra kierownicza może być, jeśli nie w każdej chwili, to w każdym razie znacznie łatwiej zwolniona, zredukowana, wyrzucona, niż pracownicy. Pracownicy są zwalniani, gdy jest bezrobocie, gdy jest likwidacja zakładu, ograniczenie zatrudnienia itd., itd. Kadra kierownicza natomiast – jest to kwestia organów nadzorczych – w związku z nieosiąganiem efektów ekonomicznych może być zmieniona o wiele szybciej i, jak wiemy, jest zmieniana.

Wreszcie kwestia wejścia w życie ustawy: 2003 czy 2004 r. W istocie rząd w pierwotnym przedłożeniu proponował datę 1 stycznia 2003 r., uznając właśnie potrzebę jak najszybszego wprowadzenia zdrowych czy uzdrawiających mechanizmów funkcjonowania przedsiębiorstw w Polsce w tym zakresie. Sejm podjął decyzję taką, jaką podjął. Chciałbym tylko uzupełnić aspekt sprawy czy też zaprezentowany przez panią senator punkt widzenia innym. A mianowicie może ten 2003 r. zostanie wykorzystany chociażby przez część przedsiębiorstw jako motywacja do osiągnięcia lepszych wyników ekonomicznych po to, żeby sobie zrobić bazę do podwyżek na przyszły rok? Może zaczniemy myśleć w tych kategoriach? Może będzie to dla przedsiębiorstw dodatkowym impulsem do myślenia w tych właśnie kategoriach, a nie w kategoriach negatywnych, czyli utrzymania możliwości tkwiących w dotychczasowych przepisach prawnych, tak jakby na przykład intencjom tej ustawy.

W każdym razie wyrażam nadzieję, widząc również pozytywne strony... Negatywne jest to, że jest ten rok opóźnienia. Pozytywną stroną jest to, że przedsiębiorstwa będą miały szansę na jeszcze większą mobilizację, ażeby stworzyć sobie lepszą bazę do wzrostu wynagrodzeń w następnych latach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Może jeszcze sekundę, Panie Ministrze, być może będą pytania. Każdy z senatorów ma minutę na zadanie pytania. Rozpoczniemy od pana senatora Jana Szafranieca.

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, rząd motywuje zasadność wprowadzenia tej ustawy w życie czynnikiem mobilizującym załogi do aktywności w procesach twórczych produktów i usług. No a jeśli zarządzający będą podejmowali błędne i złe decyzje mimo

(senator J. Szafraniec)

pełnej mobilizacji załogi, to co wtedy? Zmiana kadry i jednocześnie obniżenie wyników wynagrodzenia. Czy tak?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę, senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, padło tu wiele słów negatywnie oceniających ludzi i kadre zarządzającą i padło z pańskich ust wiele takich górnolotnych określeń, że karą za złe zarządzanie byłaby likwidacja firmy, że nieudolne zarządzanie, że brak związku płacy z pracą. Ja pytam, czy jest jakieś lekarstwo na uzdrowienie tej firmy, o której mówimy dzisiaj – PKP? Przecież wszystko to, co negatywnego o tej firmie można powiedzieć, widać. Wystarczy się tą naszą koleją przejechać, popatrzeć, jak wyglądają dworce, jak czyste są pociągi, jak one chodzą. A najgorszą rzeczą jest to... Pewnie nie mam się kogo tu dzisiaj zapytać, więc pana pytam: otóż jechałem na obrady Senatu pociągiem i w Tarnowie dworzec otwarty tak jak w lipcu, w lecie, w Krakowie również, w Katowicach również...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ale bardzo proszę o pytanie.)

Czy władze – pewnie ministerstwo komunikacji – myślą o zmianie sposobu zarządzania koleją?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Informuję, że nie istnieje taki urząd, jak ministerstwo komunikacji.)

To znaczy pewnie Ministerstwo Infrastruktury.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Marek Balicki. Przypominam, że jest tylko minuta i na końcu znak zapytania.

Senator Marek Balicki:

Od razu zacznę od znaku zapytania, Panie Marszałku. Chciałbym zapytać, czy w przypadku PKP będzie brany pod uwagę wynik całej grupy PKP, czyli PKP SA, czy też wynik poszczególnych spółek.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zdzisław Jarmużek, proszę.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić do pytania, które zadałem już pani senator Janowskiej. Czy pan minister mógłby nas przekonać, że uzależnienie płac pracowników opieki zdrowotnej od wyników ekonomicznych jest uzasadnione, zważywszy, że przecież nie jest to dziedzina produkcyjna, że nie ma z czego wypłacać już w tej chwili przyznanych 203 zł, że są zatory płatnicze? W jaki sposób w 2003 r., co pan minister sugeruje, można próbować podwyższyć tę stawkę, do której będzie porównywane podwyższanie płacy w 2004 r.?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciech Pawłowski, proszę.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy Ministerstwo Finansów przewiduje w służbie zdrowia tak zwany stan zeroowy? Biorąc pod uwagę to, że nie przyznano w budżecie pieniędzy na restrukturyzację służby zdrowia i biorąc pod uwagę zadłużenie zespołów opieki zdrowotnej, perspektywa byłaby taka, że pracownicy służby zdrowia nie otrzymaliby w ogóle podwyżek. Czy Ministerstwo Finansów przewiduje oddłużenie zespołów opieki zdrowotnej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Kruszewski, proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, używał pan takich słów: utopijna ekonomia, jedna z ważniejszych ustaw. Czy wobec tego rząd na etapie prac w Senacie chce przywrócić termin 1 stycznia 2003 r., skoro to jest tak ważna sprawa?

I drugie pytanie. Czy rząd przewiduje zwiększenie nadzoru właścicielskiego? Bo dzisiaj, jak pan sam powiedział, następuje oderwanie zarządzania firmą przez kadry menedżerskie od tego, co się dzieje jakby wewnątrz zakładu pracy, dlatego że w innym przypadku... Po prostu całkowicie brakuje logiki w tym całym działaniu. A więc w jakim kierunku będą szły działania rządu dotyczące zwiększenia nadzoru właścicielskiego? Nie zawsze to jest oczywiście nadzór rządowy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Pan senator Sergiusz Plewa, proszę bardzo.

Senator Sergiusz Plewa:

Panie Ministrze, podzielam tu pogląd moich przedmówców, że na kolei panuje niesamowity bałagan, ale tego bałaganu nie próbuje się uporządkować poprzez poprawę organizacji pracy, tylko poprzez zmniejszenie kosztów, likwidację niektórych połączeń kolejowych. Ile regionalnych połączeń kolejowych planuje się w tym roku zlikwidować? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Myślę, że to pytanie jest trochę obok tematu naszych rozważań, więc od pana ministra będzie zależało, czy zechce na nie odpowiedzieć.

Pani senator Krystyna Doktorowicz.
(Senator Krystyna Doktorowicz: Dziękuję, Pani Marszałku, już nie.)

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Pan senator Tadeusz Bartos, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Bartos:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Panie Ministrze, zastanawiam się nad tym, czy transportu kołowego wschód – zachód i odwrotnie nie można by zastąpić transportem PKP. Najechanie, powiedzmy, tira na wagon i odwrotnie to sprawa bezpieczeństwa i bezpośrednio także oszczędzania naszych dróg.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Coraz bardziej odchodzimy od jądra tematu dzisiejszych obrad.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie dotyczące rozważanej dzisiaj materii? Nie.

Zatem bardzo proszę, Pani Ministrze, o odniesienie się do postawionych pytań dotyczących tematu rozważań.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Uczkiewicz:**

Tak, dziękuję bardzo.

Po pierwsze, jeżeli tak to zabrzmiało, to widocznie moja wypowiedź była nieprecyzyjna, za co

przepraszam. Na pewno nie było moją intencją ocenianie kadry kierowniczej. Mimo to wydaje mi się, że takich zdań, które negatywnie oceniałyby kadre kierowniczą, nie powiedziałem. Ja tylko zwróciłem uwagę na to, że jeżeli przedsiębiorstwo nie uzyskuje odpowiednich wyników ekonomicznych, oczekiwanych czy zakładanych, to wcale nie musi przynosić strat. Generalnie, jeżeli nie są realizowane przyjęte założenia, to organy nadzorcze zawsze mają prawo zmienić kierownictwo. Ale ta moja opinia wcale nie odnosiła się do ogólnej oceny kadry kierowniczej, bo przecież nie ma ku temu żadnych podstaw.

Uwaga druga. Otóż przedstawienie tej regulacji jako kary dla pracowników to jest ujęcie zaproponowane przez panią senator Janowską. Ta regulacja nie ma odniesienia do kadry kierowniczej. To pani senator stwierdziła, że ta oto ustawa jest rodzajem kary dla pracowników niebędących ściśle kadrami kierowniczymi, czyli top managementem – już tak musimy mówić – za to, że przedsiębiorstwo nie osiąga dodatniego wyniku finansowego. Przede wszystkim więc ustalmy, że ten sposób rozumowania, jaki przedstawiła pani senator Janowska, dotyczył pracowników, a nie kadry. I w takim kontekście ja się wypowiadałem.

Teraz jest oczywiście zasadnicze pytanie: czy zlikwidowanie możliwości podwyższania wynagrodzenia, w sytuacji gdy przedsiębiorstwo przynosi straty, jest karą? Według mnie, brakuje w tym rozumowaniu logiki. Niewątpliwie jednak – powtarzam – karą za taką sytuację będzie redukcja zatrudnienia bądź likwidacja zakładu, a jeżeli nie będzie przepisów, nie będzie podstaw prawnych do prowadzenia racjonalnej polityki finansowej przedsiębiorstwa, to taki koniec jest nieuchronny.

Kolejna sprawa: spółki czy grupa. No, chodzi o przedsiębiorców w rozumieniu ustawy. To jest jednoznaczna odpowiedź na to pytanie.

Próbując też odpowiedzieć na jedno z pytań zadanych tutaj przez państwa, powiem tak: w tej chwili PKP, jak wiadomo, jest w okresie burzliwej wewnętrznej restrukturyzacji. Ogólna sytuacja w PKP, także jeśli chodzi o finanse poszczególnych podmiotów, jest powszechnie znana – i pasażerom, i rządowi.

Chciałbym zaproponować, ażeby na te...

Aha, jeszcze było pytanie, czy rząd chce przywrócić termin 2003 r. Nie, rząd nie chce przywrócić tego terminu, nie występuje z taką inicjatywą, kierując się również tym, że ten rok będzie może stymulujący dla wielu przedsiębiorstw.

Jeśli pan marszałek pozwoli, to na pozostałe pytania, które są związane bądź z problemem tirów na torach, bądź ze służbą zdrowia sensu stricto albo też i z PKP, jak w przypadku problemu likwidowanych połączeń, rząd odpowie na piśmie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym tylko potwierdzić słuszność mojego wrażenia: rząd jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, tak? Dobrze rozumiem?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:* Bez poprawek, oczywiście, gdyby było inaczej, to...)

Dobrze, dobrze.

(*Senator Zbigniew Kruszewski:* Panie Marszałku...)

W jakim trybie?

(*Senator Zbigniew Kruszewski:* Sprostowanie.)

Sprostowanie, proszę bardzo. Pan senator Kruszewski prostuje.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Panie Ministrze, pan wielokrotnie przywoływał nazwisko pani senator Zdzisławy Janowskiej. Chciałbym powiedzieć, że pani Zdzisława Janowska, występując z tej trybuny przed panem, występowała jako sprawozdawca Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a nie jako senator Janowska. W związku z tym przedstawiała stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a nie swoje, jako pani senator. To po pierwsze.

Po drugie, Panie Ministrze, jeżeli rząd nie upiera się przy terminie 2003 r., to czy należy przez to rozumieć, że decyzja rządu o wprowadzeniu ustawy w 2003 r. była decyzją nieprzemysłaną? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Turę pytań już zakończyliśmy. Teraz można zabrać głos tylko w trybie sprostowania.

Proszę bardzo, pan senator Marek Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Pan minister wprowadził odpowiedź na to pytanie, ale nie w sposób jasny, a jest mi to potrzebne, ponieważ zaraz wystąpię. Czy to dotyczy też PKP SA? Czy wynik finansowy PKP SA będzie brany pod uwagę zgodnie z przepisami tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:* Jeśli można, Panie Marszałku...)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Tak, tak, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Uczkiewicz:**

Jak powiedziałem, jest to przedsiębiorca w rozumieniu ustawy. Przedsiębiorcami są poszczególne spółki, więc dla mnie sprawa jest oczywista. Spółki PKP są rozumiane jako przedsiębiorcy.

(*Senator Marek Balicki:* W czasie posiedzenia komisji była inna interpretacja, przedstawiciel rządu miał inne zdanie.)

Według mnie nie może być innej interpretacji, przepraszam bardzo.

Jeśli zaś chodzi o panią senator Janowską, Panie Senatorze, przyjmuję tę uwagę, że było to stanowisko komisji wyrażone z tej trybuny przez panią senator Janowską.

Czy decyzja rządu, jeśli chodzi o 2003 r., była błędna? Nie, nie była błędna. To nie jest tak, że są tylko dwa rozwiązania: złe i dobre. O tym wszyscy wiemy. Każde rozwiązanie ma swoje dobre i złe strony. Rząd chciał jak najszybciej wprowadzić regulacje uzdrawiające system finansowy, ekonomiczny przedsiębiorstw. Jak najszybciej, bo to jest potrzebne gospodarce, bo to jest potrzebne, by obniżyć koszty pracy. Parlament zdecydował inaczej, ale rząd, jak powiedziałem, nie wnosi o przywrócenie tego terminu, bo w tym również widzi możliwości, szansę stworzenia lepszego punktu startowego na rok 2004 i lata następne. Tamto podejście nie było złe i to też nie jest złe. Tamto miało swoje wady, bo było zbyt szybkie, bo przedsiębiorstwa nie miałyby czasu na przygotowanie się do tych regulacji, to też ma swoją negatywną stronę, bo jednak wprowadza przepisy o rok później. Niemniej jednak, jak powiedziałem, rząd nie wnosi o przywrócenie daty 1 stycznia 2003 r. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam zarazem o rygorach regulaminowych. W pierwszym przemówieniu każdy z senatorów ma do dyspozycji dziesięć minut, a wnioski legislacyjne powinny być złożone w formie pisemnej do zakończenia dyskusji.

Na liście mówców są trzy osoby. Zapraszam pana senatora Marka Balickiego. Następnym mówcą będzie pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Oczywiście z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana ministra. Trudno nie zgodzić się z takim

(senator M. Balicki)

stwierdzeniem, że to wynik finansowy powinien być podstawą do podwyższania wynagrodzeń w poszczególnych przedsiębiorstwach. Bez dodatniego wyniku finansowego trudno podwyższać wynagrodzenia w przedsiębiorstwie. I tego, jako zasady, nie można podważyć. Ale chciałbym również przypomnieć, że art. 20 konstytucji mówi o społecznej gospodarce rynkowej, która jest oparta na wolności gospodarczej, własności prywatnej oraz na zasadzie solidarności. Czyli nie tylko wynik finansowy może być brany pod uwagę przy różnego rodzaju decyzjach wpływających na poziom życia ludzi czy na ich wynagrodzenia.

Tym, co w tej ustawie budzi największe wątpliwości, jest głęboko niesprawiedliwe potraktowanie tych przedsiębiorców – w rozumieniu ustawy – których wynik finansowy w całości zależy od dotacji publicznych, czyli od dotacji z budżetu państwa, bądź też od innego rodzaju funduszy publicznych. Takimi przedsiębiorcami są samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, które ciągle są objęte tą ustawą. Wiemy dlaczego. Rząd poprzedniej koalicji i poprzedni parlament wprowadziły złe rozwiązania w celu znalezienia odpowiedzi na konflikt społeczny, który wiązał się z protestami. W ochronie zdrowia wprowadzono po prostu nieszczęśliwe rozwiązania, przez co napotykamy teraz wiele problemów.

Niestety, w przypadku tej nowelizacji, która jednocześnie obejmie samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, idziemy tą samą ścieżką błędu i pogłębiamy ten błąd w sposób, moim zdaniem, niebezpieczny. Bo jest głęboko niesprawiedliwe dla grupy sześciuset czy sześciuset kilkadziesiąt tysięcy pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w Polsce, że przychody tych zakładów określa parlament. Jednocześnie parlament nałożył na te zakłady obowiązek – poprzez przepisy prawa karnego czy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej – udzielania świadczeń zdrowotnych wszystkim, którzy się zgłoszą. Czyli te zakłady nie mają wpływu na to, ilu świadczeń udziela, i nie mają wpływu na większość kosztów. A głównym kosztem jest koszt pracy, bo 60–70% kosztów w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej stanowią koszty pracy ludzkiej. W ostatnich kilku latach przeciętne wynagrodzenia w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej zmalały i obecnie stanowią mniej więcej 3/4 przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. Na początku transformacji, w 1990 r., było to około 100%, a więc nastąpiło radykalne pogorszenie się sytuacji tej grupy pracowników.

W większości przypadków zakłady te nie mają wpływu na swój wynik finansowy, bo nie one decydują o przychodach – decyduje o tym parlament, ustalając taką, a nie inną składkę – ale bę-

da ponosić konsekwencje tego, że są objęte ustawą, która miała dotyczyć przedsiębiorców i sfery, w której w dużo szerszym zakresie działają elementy rynkowe. Nie rozumiem, dlaczego rząd przy okazji tej nowelizacji nie wyłączył z zakresu ustawy chociażby tej jednej grupy przedsiębiorców, którzy tak naprawdę nie są przedsiębiorcami, bo głównym celem działania samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej nie jest zysk – ich głównym celem jest udzielanie świadczeń zdrowotnych. W poprzednim brzmieniu ustawy to nie była działalność gospodarcza. Obecnie z powodu niespójności pomiędzy ustawami są tutaj wątpliwości. Bo tam, gdzie w całości czy w większości decydują o tym dotacje publiczne, trudno mówić o lepszym wyniku ekonomicznym. Tu nie ma gry rynkowej.

Dlatego uważam, że ta ustawa jest głęboko niesprawiedliwa w stosunku do tej grupy pracowników i na dodatek konfliktogenna. Mówili o tym także przedstawiciele federacji związków zawodowych i trudno odmówić im słuszności.

Druga kwestia również dotyczy przedsiębiorstwa, o które tyle pytano, czyli PKP SA. W tym wypadku wynik finansowy również w znacznej części zależy od dotacji publicznych. Muszę powiedzieć, że to, co dzisiaj usłyszałem od pana ministra, jest w jakimś sensie uspokajające, ale podczas posiedzenia komisji reprezentanci rządu i PKP przedstawili stanowisko – myślę, że do wieczora należałoby to wyjaśnić – w którym stwierdzono, że będzie brany pod uwagę wynik całej grupy, czyli PKP SA. A do PKP SA wchodzi poszczególne spółki i część z nich może uzyskiwać i uzyskuje dodatni wynik finansowy. Gdyby więc brać pod uwagę wynik całości PKP, czyli PKP SA, to wtedy byłyby one poszkodowane, bo mimo że jako przedsiębiorstwa czy spółki działałyby dobrze, w całości wynik byłby ujemny. I będzie ujemny, bo w dużej części zależy od dotacji publicznej. Tak więc mimo że się starają i spełniają kryteria, o których mówił pan minister, też nie będą mogły dostać podwyżki.

Z tego stanowiska, które było przedstawione przez stronę rządową w czasie posiedzenia komisji, wynikało, że jest taka jedna gałąź gospodarki, jeden dział, w którym wynagrodzenia wzrastały o 9–10%, czyli wyżej niż ustalany wskaźnik. Czyli żeby rozwiązać problemy jednej grupy – nie chcę jej nazywać, bo obecnie w tym regionie Polski jest duży konflikt – żeby uregulować czy zahamować wzrost wynagrodzeń tej grupy, ustawa obejmie wszystkich i niektóre inne grupy, co jest rażąco niesprawiedliwe. To jest główna słabość tej nowelizacji. A trudno kwestionować to, że ekonomia nie może być księżycowa, bo to jest jasne. Z drugiej jednak strony w konstytucji są inne zasady i musimy ich przestrzegać. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Zdzisława Janowska. Następnym mówcą będzie pan senator Zdzisław Jarmużek.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Dziękuję koledze, który mi pomógł, ponieważ pan minister zwracał się głównie do mnie. Teraz już sama zabiorę głos.

Potwierdzając przedstawione przeze mnie argumenty, które były wynikiem dyskusji na posiedzeniu komisji, pragnę jednocześnie przedstawić panu ministrowi kontrargumenty.

Przede wszystkim nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że organ nadzorczy decyduje w głównej mierze albo zawsze o tym, czy zostanie prezes firmy, czy zostanie dyrektor jako rada pracownicza, czy też tenże człowiek, który jest na kontrakcie menedżerskim. Uderzmy się w piersi wszyscy, którzy tu siedzimy i reprezentujemy historycznie różne grupy sprawujące władzę. Przecież o organie nadzorczym decydują niekiedy zupełnie inne względy. Mówię o radzie nadzorczej, o ludziach w radzie nadzorczej i o kierownikach, którzy formalnie stają się nimi na mocy decyzji rady nadzorczej lub są przez nią odwoływani. Kierownictwo może być dobre, może być złe, może też być po prostu z nadania politycznego. Z każdego nadania politycznego – nie uderzam w swoją opcję, bo poprzednie czyniły to samo, bez względu na to, w jakim byliśmy okresie transformacji. Tak więc kadra kierownicza może być bardzo kompetentna, wysoce wykwalifikowana, bardzo dobra, bardzo zaangażowana, ale może być także przypadkowa, wzięta, nie wiadomo skąd i dlaczego, bo nie powinna pełnić takich funkcji.

Mówię to z pełnym przekonaniem i jest to w pełni uzasadnione, ponieważ dyscyplina, jakiej poświęciłam większość mojego życia zawodowego, to zarządzanie. Zajmuję się nim od lat, i to od każdej strony: i edukowania, i prowadzenia badań, i prowadzenia działalności doradczej, eksperckiej. Dlatego też nie obrażam kadry zarządzającej, mówiąc to, co dzisiaj mówię. Wypowiadam się na ten temat publicznie, ogromnie ubolewając, że kadra kierownicza nie przykłada się należycie do pełnienia funkcji, do której pełnienia została powołana. A nie przykłada się z różnych względów, bardzo często dlatego, że w ogóle nie potrafi tego czynić.

Twierdzę również z całym przekonaniem, powołując się na badania ludzi zajmujących się tą problematyką, że wiele błędów, wiele upadków przedsiębiorstw w naszym kraju nie jest spowodowanych tylko tym, że nie potrafimy znaleźć naj-

lepszego rozwiązania dla naszej gospodarki, dla naszych sektorów. Bardzo wiele przyczyn tego tkwi także po stronie kadry kierowniczej. Są ludzie wspaniali, którzy dorównują konkurentom i są ludźmi na miarę XXI wieku, i są ludzie, którzy po prostu już się nie zmieniają. Dlatego czasami pracownicy są zupełnie bezsilni, kiedy chcą pozbyć się swojego szefa, który przyszedł do nich z zupełnie innego niż zarządzanie powodu i z innego miejsca.

Ta kadra kierownicza, jak pan mówi, może być zdjęta przez organ nadzorczy. Powiadam jeszcze raz, że zajmuję się również narodowymi funduszami inwestycyjnymi. Wiem, ile szkody spowodowały, powołując właśnie swoje rady nadzorcze, swoich kierowników, narodowe fundusze inwestycyjne, które w wielu przypadkach marżyły, żeby właśnie poprzez swoją radę nadzorczą, poprzez swoje głosy większościowe, poprzez ludzi, którzy tam się znaleźli jako prezesi firmy, doprowadzić przedsiębiorstwo do upadku. To jest patologia naszej sfery zarządzania, patologia prywatyzacji.

Jakie są kary dla tychże przedsiębiorców, dla tychże szefów? Żadne! Oni są chronieni przez ustawę kominową, oni wiedzą, że już nie mogą zarobić 300 tysięcy zł, ale zarobią 20 tysięcy zł. Może 300 tysięcy zł to przesada, ale zarabiali na przykład 100 tysięcy zł. Jeśli reprezentują, tak jak mówię, określoną grupę, nie muszą się za bardzo martwić o wynik ekonomiczny, bo bardzo często oni mają za zadanie spowodować, żeby ten wynik ekonomiczny był coraz słabszy, dlatego że jest określona intencja, by w danej branży danych przedsiębiorstw nie było. Jest na to bardzo dużo przykładów.

Jasne, Panie Ministrze, że ta ustawa jest karą. Będę się upierała, że jest karą, ale karą dla pracowników, którzy naprawdę niczego nie mogą zrobić. Pan mówi, że dzięki tej ustawie oni się zmobilizują do lepszej pracy. Wypowiada się pan bardzo nieostrożnie, mówiąc, że ci ludzie nie są zmobilizowani. Ci ludzie dzisiaj są zmobilizowani. Oni mogli być niezmobilizowani kiedyś, kiedy było wiadomo, że czy się leży, czy nie, to się należy. Dzisiaj jest zupełnie inna sytuacja, dzisiaj jest zagrożony byt polskich rodzin, dzisiaj ci ludzie są jedynymi żywicielami rodziny i przynoszą te 600 zł, za które rodzina ma się wyżywić, a rodzina nie płaci czynszu, rodzina nie płaci za światło, rodzina ma dzieci, które są niedożywione. Jakżeż można mówić, że ci ludzie będą lepiej pracować? To, czy oni będą mogli pracować i wykorzystać w pełni swoje kwalifikacje – wywód jest jednoznaczny – zależy od kadry kierowniczej, bo kadra kierownicza potrafi obniżyć koszty, lepiej zorganizować pracę, maksymalnie wykorzystać tych ludzi. Kadra kierownicza może zrobić wszystko, żeby wynik ekonomiczny był lepszy.

Ten zapis zaś, tak jak powiedziałam, karze ludzi, którzy nie mają żadnych możliwości decyzyj-

(senator Z. Janowska)

nych. Straszy pan, Panie Ministrze, że jak oni nie będą dobrze pracować – a ja powtarzam: ich praca jest taka, jaka zostanie im zorganizowana przez kadrę kierowniczą, zależy od stworzonych warunków, od tego, czy będą mogli nie mieć tak zwanego przestoju, czy będą mieli rytmiczny proces pracy, czy będą maksymalnie wykorzystani, czy ktoś liczy się z ich zdaniem – to będzie bezrobocie. A cóż oni mają wspólnego z bezrobociem? To nie oni decydują o bezrobociu, bo o bezrobociu i o rozmiarach bezrobocia znów decydują ci, którzy kierują i do których należą decyzje. Oni nie decydują o tym, czy przedsiębiorstwo upadnie, bo o tym znów decyduje kadra kierownicza, która może być, tak jak powiedziałam, kadrą wspaniałą, cudowną, ale czasami może mieć absolutnie związane ręce, bo istnieją właśnie takie, a nie inne zapisy legislacyjne lub też pada określona branża i wtedy ona niczego nie może zrobić. Za przykład podam Daewoo czy Lublin, czy Ożarów. W Ożarowie kadra kierownicza miała spętane ręce, niczego nie mogła zrobić, a o tym, czy Ożarów będzie lepszy, czy gorszy, zdecydowali robotnicy.

A więc uważam, że ten zapis i te zmiany są niezwykle, tak jak powiedział pan senator Balicki, konfliktogenne, prowokujące. Myślę, że dzisiaj bardzo wiele załóg czeka na decyzję w tej sprawie. Będę się starała przekonać rząd, by zrobił wszystko, ażeby te zmiany jednak nie weszły w życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Zdzisław Jarmużek. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Samo uzależnienie płac od wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa w przypadku zarówno załogi tego przedsiębiorstwa, jak i kierownictwa uważam za słuszne. Jeśli zakład uzyskuje dobre wyniki ekonomiczne, to jego pracownicy, a także kierownictwo, rzeczywiście powinni być odpowiednio lepiej uposażeni. I odwrotnie: jeżeli przedsiębiorstwo nie osiąga takich wyników, to i załoga, i kierownictwo powinni ponosić tego finansowe konsekwencje.

Ale zupełnie nie rozumiem, jak twórcy projektu ustawy mogli nie zauważyć, że jego uregulowania będą dotyczyły pracowników opieki zdrowotnej. Niefortunnie się stało, iż ta sfera społecz-

na, pracownicza znalazła się w tej ustawie, która jest aktualnie nowelizowana. Przecież czytało ją, oglądało, przygotowywało wiele osób, wielu specjalistów.

Panie Ministrze, proszę państwa, w jaki sposób zakłady opieki zdrowotnej mają uzyskiwać dodatni wynik ekonomiczny, skoro w tej chwili nie mamy z czego wypłacić tych 203 zł pielęgniarce, skoro w wielu zakładach pracy już w tej chwili nie płacimy pensji, a przede wszystkim, co jest najważniejsze, nie jesteśmy w stanie zaspokoić potrzeb zdrowotnych naszych obywateli, i to czasem podstawowych, bo nie ma na to środków.

Zakłady opieki zdrowotnej faktycznie są zakładami budżetowymi, a nie produkcyjnymi, nie zarobkowymi. Trudno więc zrozumieć, dlaczego twórcy projektu tego nie zauważyli. Czy państwo wyobrażacie sobie reakcję środowiska służby zdrowia, kiedy to dotrze do większych grup pracowniczych, zwłaszcza pielęgniarek, salowych, pracowników obsługi? Pewnie trzeba by było w 2004 r. poobniżyć pensję pracownikom, bo przecież trudno sobie wręcz wyobrazić, żeby one wzrosły w roku przyszłym.

Dlatego też solidaryzuję się z Komisją Polityki Społecznej i Zdrowia, i Sportu, popieram jej wniosek.

(Głosy z sali: Sportu nie.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie ma takiej komisji, Panie Senatorze. Pan jest członkiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. I kropka.

(Głos z sali: Tak.)

(Senator Marek Balicki: Pan senator Jarmużek nie jest członkiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.)

W takim razie odnosi się do wniosku Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Sport już od roku mamy połączony z nauką, Panie Senatorze.

(Senator Zdzisław Jarmużek: Mogę, Panie Marszałku?)

Tak, proszę bardzo, to było w trybie sprostowania.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Solidaryzuję się z wnioskiem tej komisji o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mieczysław Janowski – zapraszam na trybunę. Na razie jest to ostatnia osoba zapisana do dyskusji.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Nawet jeśli ta ustawa zawiera racje ekonomiczne, a w części je zawiera, to należy widzieć ją w konkretnym czasie i w konkretnej przestrzeni. Zawiera ona również niespójności, o czym mówili i pani senator Janowska – nie wiążą nas żadne więzi rodzinne – i pan senator Balicki. Brak tu logiki i spójności, zwłaszcza w odniesieniu do służby zdrowia i do PKP. Boję się, że jest to swoiste podkładanie pod kocioł.

Wczoraj mówiłem, że Polsce potrzebna jest wielka, mozolna praca, mądrze kierowana. Zechciejcie państwo posłuchać, co mówi jeden z wiceprzewodniczących SLD: rząd realizuje plan minimum, wstrzymano reformy, nie przeprowadzono uzdrowienia finansów publicznych, nie dokonano obniżenia podatków, rośnie bezrobocie, i co mówi sekretarz generalny SLD: kraj jest w stanie gorączki, wulkan dymi.

Panie i Panowie! Ustawa, o której mówimy, jest nowelizacją ustawy uchwalonej 16 grudnia 1994 r. Wówczas ta sama koalicja sprawowała rząd dusz w Polsce. Czy chcemy, aby Polska zadymiała?

Nie możemy tego poprzeć. Przychylam się zatem do wniosku komisji i składam taki wniosek na pańskie ręce, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Taki wniosek już jest, Panie Senatorze
(*Senator Mieczysław Janowski: Nie szkodzi.*)
Dziękuję bardzo.

Skoro pan cytuję klasyków, to przypomnę, że jeden z nich mówił także: stłucz pan termometr, nie będziesz pan miał gorączki.

(*Głos z sali: To tłuczcie państwo.*)

Dziękuję bardzo.

Czy któryś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Marek Balicki po raz drugi.

Proszę bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Krótko odniosę się do wypowiedzi pana senatora Janowskiego. Cieszę się, że podziela on nasze stanowisko w sprawie tego, iż ta ustawa nie powinna obejmować samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Ale z tym, co pan senator Janowski powiedział poza tym, nie można się zgodzić. Akurat w ostatnich miesiącach zatrzymano wzrost bezrobocia, a nawet

nastąpił jego spadek. Ustawy przyjęte w tym roku w ramach programu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” powodują, że są pewne efekty. Akurat ta ustawa nie została uchwalona w ramach tego programu i dotyczy zupełnie innej sprawy, ale muszę powiedzieć, że to generalne uzasadnienie pana senatora nie ma z nią związku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Pan senator Mieczysław Janowski po raz drugi.

Proszę bardzo.

(*Senator Mieczysław Janowski: Tytułem sprostowania.*)

Aha, proszę bardzo.

(*Senator Mieczysław Janowski: Można z miejsca, Panie Marszałku?*)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Zacytowałem jedynie wypowiedź wiceprzewodniczącego SLD. Tyle i tylko tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Niedługo nasz diariusz będzie przypominał księgę cytatów.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Skoro nie, to zamykam dyskusję.

W dyskusji został zgłoszony przez pana senatora Janowskiego wniosek legislacyjny o odrzucenie ustawy.

Czy pan minister zechce odnieść się do niego?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niech mi będzie wolno odnieść się nie tylko do tego wniosku, ale także do dwóch innych wątków.

Jeśli już jesteśmy przy cytatach, Panie Senatorze, i jeśli był pan łaskaw zacytować wypowiedź dotyczącą braku efektów w zakresie uzdrowienia finansów publicznych, to proszę mi wytłumaczyć, jak można dokonywać reformy finansów publicznych, ich racjonalizacji, utrzymując jednocześnie zasadę, że wynagrodzenia w przedsiębiorstwach mogą rosnąć nawet wtedy, kiedy przedsiębiorstwa mają ujemny wynik ekonomiczny.

(podsekretarz stanu J. Uczkiewicz)

czny. Jest to jedyny i wystarczający argument za tym, żeby tę ustawę przyjąć. Nie można tych rzeczy rozdzielać, bo są one ściśle ze sobą związane, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o służbę zdrowia, to rząd nie ma tutaj, Wysoka Izbo, innego wyjścia, jak przyjąć taki stan prawny, jaki jest. Pan senator Janowski mówił o ustawie z 1994 r. i ówczesnej koalicji, ale ta ustawa raz, dwa, trzy, cztery, pięć razy była nowelizowana przez inną koalicję, i to właśnie w obszarach najbardziej zapalnych. Dlaczego rząd tak się odnosi do służby zdrowia? Ano dlatego, że akurat przepis art. 4a jest zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Rejonowy w Chełmie i trudno cokolwiek projektować do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny utrzyma ten przepis, to będzie on obowiązywał, a jeżeli go zmieni, to będzie to zmienione. Rząd jest w takiej sytuacji, że nie może przed ogłoszeniem orzeczenia trybunału tworzyć nowych bytów prawnych i właśnie z tego względu musi za punkt wyjścia przyjmować stan prawny obowiązujący dzisiaj.

Oczywiście, Pani Senator, nie chodzi tu o straszenie bezrobociem. To nie jest kwestia strachu, to jest kwestia prostej konsekwencji, to jest prosta i logiczna konsekwencja. Można utrzymywać wzrost zatrudnienia w zakładach, kiedy przynoszą one straty, jeśli taka jest wola społeczna i społeczeństwo na to stać. Ale czy to jest sprawiedliwe? Czy to jest sprawiedliwe? To nie jest kwestia straszenia, to jest kwestia ewidentnych konsekwencji utrzymywania księżycowej ekonomii w wielu gałęziach gospodarki.

Nie chodziło też, Pani Senator, w mojej wypowiedzi o to – przepraszam, jeżeli byłem nieprecyzyjny – żeby ludzie, pracownicy lepiej pracowali. Chodzi mi o przedsiębiorstwa jako całość, o odniesienie się właśnie do pewnego solidaryzmu. Mówię tu o przedsiębiorstwie jako całości: i poszczególnych pracownikach, i kadrze kierowniczej, i związkach zawodowych. Chodzi o to, żeby ten rok był lepiej wykorzystany przez przedsiębiorstwo jako całość do stworzenia lepszych podstaw do kształtowania wynagrodzeń w latach przyszłych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Wniosek o sprostowanie też nie ma.

Informuję zatem, dziękując panu ministrowi, że wobec faktu zgłoszenia w dyskusji przez pana senatora Mieczysława Janowskiego wniosku legislacyjnego, a także przedstawienia przez komisję diametralnie odmiennych wniosków, bardzo proszę, aby Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia

oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zechciały się zebrać i na wspólnym posiedzeniu uzgodnić stanowisko, a następnie przedstawić stosowną rekomendację Wysokiej Izbie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy odbędzie się razem z pozostałymi głosowaniami, prawdopodobnie w piątek rano.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm uchwalił tę ustawę na trzydziestym piątym posiedzeniu 22 listopada, a 25 listopada przesłał ją do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Mamy je w druku nr 281A, a w druku nr 281 zawarty jest tekst ustawy.

Zapraszam na mównicę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Sergiusza Plewę, i proszę, aby zechciał zabrać głos i przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Kolejna nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych likwiduje szereg ułomności ustawy uchwalonej 15 grudnia 2000 r. Dzisiaj zdażyłem przeczytać u jednego z kolegów taką obszerną informację – podzielałem zresztą ten pogląd – że ustawa uchwalona 15 grudnia była aktem politycznym, mniej praktycznym dla spółdzielni. Ale to jest moje zdanie, Wysoki Senacie.

Nowelizacja wprowadza wiele zmian praktycznych, zasadnych i legislacyjnych. Wprowadza z powrotem własnościowe prawo do lokalu. To, że brakowało tego prawa, że brakowało takiego zapisu w ustawie, wprowadziło wiele niezadowolonych wśród członków spółdzielni, bo nie każdego stać było na odrębną własność, która niestety trochę kosztowała.

Sejm uchwalił tę ustawę 22 listopada 2002 r., a komisja rozpatrzyła ją 4 grudnia, wnosząc trzydzieści cztery poprawki. Część z nich to poprawki stylistyczne, uściślające zapisy, kilka jest legislacyjnych, wprowadzono też kilka poprawek merytorycznych. Poprawki te w większości zostały zaaprobowane przez komisję, poparte jednogłośnie.

W posiedzeniu komisji wziął udział pan Wiesław Szczepański, wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, oraz ekspert w sprawach spółdzielczości mieszkaniowej, pan doktor Ryszard Jajszyzyk.

(senator S. Plewa)

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Nie chciałbym wydłużać swego wystąpienia. Poprawki mają państwo podane w druku nr 281A. Jeżeli zajdzie konieczność, to spróbuję państwu udzielić szczegółowych odpowiedzi.

Ale, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w jednej z poprawek uchwalonych przez Senat zauważyłem...

(Głos z sali: Chyba przez Sejm?)

Przez Senat, przez Senat, przyjętych przez komisję. Otóż zauważyłem tam nieścisły zapis. Co prawda jest to już w sprawozdaniu, ale będę chciał zgłosić w tym miejscu poprawkę, bo w pierwszej poprawce czytamy, że wartością rynkową lokalu w rozumieniu ustawy jest: „wartość określona przez radę nadzorczą spółdzielni, z uwzględnieniem...” I tu są podane kryteria, jakie trzeba uwzględnić. Ale rada nadzorcza to ciało społeczne, ono nie ma ekspertów. Rada nadzorcza może jedynie uchwalić regulamin uwzględniający te kryteria, które tu podano. A więc zabrakło tu zapisu: „zgodnie z regulaminem uchwalonym przez radę nadzorczą”. Nie wiem, czy stało się to wskutek przeoczenia, czy z jakichś innych względów. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

To przy pracy, prawdopodobnie. Dziękuję bardzo. Proszę jednak zostać jeszcze chwilę.

Mamy teraz porę zadawania pytań. Regulaminowa minuta.

Proszę bardzo, pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chcę zapytać, jakie są różnice, zwłaszcza w kosztach, jeśli chodzi o uzyskanie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu i odrębnej własności lokalu. Bo jednym z argumentów ma być to, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest jak gdyby tańsze. A więc na czym polega większa łatwość uzyskania tego prawa niż prawa własności sensu stricto?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Może zbierzmy pytania. Tak proponuję. Dziękuję pani senator Teresie Liszcz. Pan senator Zbyszko Piwoński, proszę.

Senator Zbyszko Piwoński:

Pan senator sprawozdawca wspominał o pewnej nieścisłości w pierwszej poprawce.

Chciałbym zapytać, czy komisja rozważała, wprowadzając tę poprawkę, do czego ona prowadzi. Wprawdzie potania ona możliwość dokonania wyceny, ale wprowadza też ryzyko korupcji, możliwość uznaniowego traktowania. Bo do tej pory w ustawie, która przyszła do nas z Sejmu, było zapisane, tak jak w całym procesie obrotu nieruchomościami, że odbywa się to przy pomocy rzeczoznawcy, a tutaj jest inaczej. Rodzi to pewną wątpliwość.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W toku prac legislacyjnych pojawił się problem, który z dużą żywiołowością był dyskutowany, dotyczący możliwości ustanawiania spółdzielczego prawa własnościowego nie za pośrednictwem notariusza, ale za pośrednictwem umowy cywilnoprawnej zawieranej w obecności przedstawicieli lub członków zarządu spółdzielni. Wydaje się, że dziś, wobec zapaści budownictwa mieszkaniowego, uproszczony obrót cywilnoprawny mieszkaniem jest racjonalny, racjonalne jest zwłaszcza obniżenie jego kosztów. Dziś praktycznie tworzy się taka sytuacja, że w przypadku jednego mieszkania podpisuje się niejednokrotnie kilka aktów notarialnych, które – nie należy tego ukrywać – są dzisiaj bardzo drogie.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: I stawiamy znak zapytania, Panie Senatorze, bo czas mija.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze, wyborcy zwrócili się do mnie z sygnałem, że ta ustawa, ich zdaniem, jest w jakimś sensie niesprawiedliwa, dlatego że przejęcie mieszkań na zasadzie własności powodowałoby zaliczenie w ich wartość także poniesionych nakładów na modernizację, wymianę okien, podłogi, łazienek itd. Chodzi o to, że oni ponieśli już koszty związane z modernizacją, a teraz, podczas przyjmowania wartości rynkowej tych mieszkań, byłaby ona oceniana powtórnie, jeszcze raz. Jakim argumentem by pan ewentualnie próbował to odeprzeć?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Panie Senatorze, czy nie ma sprzeczności między ust. 5 a ust. 6 w art. 17²? Ust. 5 mówi bowiem, że zbycie prawa do części lokalu jest nieważne, natomiast ust. 6 opisuje warunki zbycia części prawa do lokalu spółdzielczego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zadania pytań panu senatorowi sprawozdawcy? Nie stwierdzam tego.

Będziemy mieli za chwilę sposobność zadawania pytań panu Wiesławowi Szczepańskiemu, wiceprezesowi Urzędu Mieszkalnictwa, którego przy okazji serdecznie witam, jego i osoby towarzyszące.

Proszę bardzo, pan senator sprawozdawca może udzielić teraz odpowiedzi na pytania, które padły.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie. Szanowni Państwo Senatorowie, Panie Marszałku, zarówno własnościowe prawo do lokalu, jak i odrębna własność, są dziedziczne, zbywalne i podlegają egzekucji. Własnościowe prawo do lokalu w związku z tym, że nie ma przypisanych do niego, w cudzysłowie, 2 m² gruntu, ziemi, jest ograniczonym prawem rzeczowym. Odrębna własność o tyle jest droższa, że wymaga sporządzenia aktu notarialnego i wpisu do księgi wieczystej. W sprawozdaniu na pewno wyczytaliście państwo, że zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku opłaty wynoszą po 253 zł. Taką poprawkę wnosi Senat do ustawy uchwalonej przez Sejm, bo Sejm ustalił to w odniesieniu do najniższego wynagrodzenia, czyli o tyle jest to droższe. Reszta warunków pozostaje bez zmian. Własnościowe prawo do lokalu może być wpisane do księgi wieczystej, ale nie musi. To prawo nie wymaga sporządzenia aktu notarialnego.

(Senator Teresa Liszcz: Jest tylko koszt aktu, czy dobrze rozumiem?)

Koszt aktu i koszt wpisu do księgi wieczystej.

Pytanie drugie pana senatora dotyczyło wyceny i możliwości korupcji.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Do tej pory wyceny mieszkań z wyszczególnieniem tych kryteriów, które są podane na drugiej stronie sprawozdania komisji, były ustalane na podsta-

wie regulaminów uchwalonych przez radę nadzorczą. Sejm poprzedniej kadencji bardzo ostro dyskutował na temat wysokości kosztów, jakie ma ponieść członek spółdzielni, który chce przekształcić lokatorskie czy własnościowe prawo do lokalu w odrębną własność. Mówiło się o 3%, o ponad 3% – była tu bardzo długa dyskusja – wartości mieszkania. Niektórzy uważali to za rozdawnictwo; ja podzielałam ten pogląd. Zgodnie z regulaminami uchwalonymi przez radę nadzorczą już w latach poprzednich następowało przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu za wartość 4,5, 5% czy 7% mieszkania, w zależności od tego, jak rada nadzorczą podeszła do tematu. Ale, Panie Senatorze, moim zdaniem, w tym miejscu nie może być żadnej korupcji, ponieważ są konkretne, ściśle zasady, na podstawie których wycenia się mieszkanie. Można zrobić to i poprzez rzeczoznawców, tak jak uchwalił Sejm, niemniej jednak jest to znowu związane z drobną opłatą. Komisja senacka podeszła do sprawy w takiej intencji, żeby koszty przy przekształceniach były jak najniższe, dlatego też odniosła pierwszą poprawkę do rady nadzorczej. Ale, jak już mówiłem, moim zdaniem, to nie rada nadzorczą powinna wyceniać wartość mieszkania, tylko powinno się to odbywać zgodnie z zasadami uchwalonymi przez radę nadzorczą.

Umowa na mieszkanie własnościowe. Szanowni Państwo, decyzją zarządu przekształca się lokatorskie prawa na własnościowe. Zostaje to wpisane do protokołu, decyzja jest kolegialna. I na własnościowe prawo do lokalu członek spółdzielni, mieszkaniec, otrzymuje czy to przydział – w różnych spółdzielniach różnie to bywa – czy też pismo, z którego wynika, że decyzją zarządu z takiego a takiego dnia tego prawo lokatorskie zostało przekwalifikowane na własnościowe. Ja uważam, że jest to swego rodzaju umowa. Członek spółdzielni zgłosił wniosek, zarząd przyjął ten wniosek i wystawił odpowiedni dokument, a więc dodatkowa umowa czy jakiś dodatkowy akt jest w tym momencie, moim zdaniem, absolutnie zbędny.

Wartość rynkowa i modernizacja. Proszę państwa, Państwo Senatorowie, na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury dyskutowano między innymi nad taką sprawą, że jedno mieszkanie jest lepiej wyposażone, a drugie gorzej. I taki pan rzeczoznawca zobaczy, że w jednym bloku, w jednym budynku, z kilkunastu czy kilkudziesięciu mieszkań każde ma inną wartość. Może i jej zróżnicowanie byłoby bardziej sprawiedliwe, ale wydaje mi się, że w przypadku jednego budynku kryteria dla mieszkańców powinny być jednakowe, zasady powinny być takie same. Ktoś bogatszy może sobie nawet marmurki wstawić, biedniejszy będzie mieszkał bez tego, ale wartość samego mieszkania dla spółdzielni przy takim przekształceniu, moim zdaniem, po-

(senator S. Plewa)

winna być jednakowa. Jeżeli natomiast ktoś będzie chciał zbyć, sprzedać to mieszkanie, czy to przy własnościowym prawie do lokalu, czy przy odrębnej własności, to wtedy kupujący, ten klient, odpowiednio wynagrodzi to wyposażenie.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, dotyczące zbycia części lokalu i tego, że w jednym zapisie jest to ważne, w drugim nieważne, to prosiłbym pana ministra Szczepańskiego, żeby się do tego włączył, bo musiałbym poszukać odpowiedzi w swoich papierach. Może tak być, Panie Senatorze? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze dalsze pytania? Nie ma pytań. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos. Jest z nami wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pan Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli państwo pozwolą, to najpierw, zanim postaram się odpowiedzieć na ostatnie pytanie – w końcu pan senator Plewa wywołał mnie do odpowiedzi – chciałbym przedstawić państwu senatorom pewną ogólną wizję tego, o czym rozmawiamy.

Dyskutujemy dzisiaj rzeczywiście o ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, jednak być może nie wszyscy z państwa wiedzą, że mamy w Polsce w tej chwili, na koniec 2001 r., pięć tysięcy jeden spółdzielni mieszkaniowych, ale z tych spółdzielni tylko dwa tysiące dziewięćset czterdzieści trzy posiadały zasoby mieszkaniowe. A więc, jeśli przyjmiemy, że w Polsce mamy około dwunastu milionów mieszkań, to około trzech milionów czterystu pięćdziesięciu tysięcy to mieszkania będące w zasobach spółdzielni mieszkaniowych. I z tych mieszkań mniej więcej dwa miliony trzysta pięćdziesiąt tysięcy to mieszkania własnościowe. Około miliona pięćdziesięciu tysięcy to mieszkania lokatorskie, które czekają na przekształcenie, bądź takie, których mieszkańcy chcieliby zrealizować zapisy ustawy z grudnia 2000 r. Niestety, przepisy te w pewnej części

zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny i nie mogą być realizowane w przekształceniu własności zakładającym, że oblicza się te 3%, ale przy określeniu wartości rynkowej mieszkania.

To, czym zajmuje się dzisiaj parlament, a więc ustawa poselska, pozwala tym spółdzielniom i lokatorom, członkom spółdzielni, dokonać tego przekształcenia taniej. Najpierw przekształca się więc to prawo w prawo własnościowe, a potem w odrębną własność. I to od ich woli będzie to zależało. Lokator, członek spółdzielni po prostu wybierze taką, a nie inną formułę. Bo przecież ten projekt nowelizacji, nad którym panowie i panie senatorowie debatujecie, ma pozwolić spółdzielcy wybrać formułę zamieszkania, zdecydować, czy chce mieć umowę najmu, czy lokatorskie prawo do lokalu, czy woli mieć mieszkanie własnościowe, czy też odrębną własność. A więc od niego będzie to zależało. Mam nadzieję, że nie będzie tu przymusu ze strony zarządów spółdzielni, kiedy będą budowały nowe mieszkania, domagając się takiej, a nie innej formuły.

Chciałem powiedzieć, że Sejm nie przywraca własnościowego prawa do lokalu – ono istniało, ale tylko w tych dwóch milionach trzystu pięćdziesięciu tysiącach mieszkań – pozwala natomiast znowu ustanawiać takie prawo, a więc budować mieszkania na prawach własnościowych, czego zabroniła ustawa z grudnia 2000 r. Jednocześnie postawiła ona wtedy przed pewnym dylematem część spółdzielców, którzy rozpoczęli budowę mieszkań jeszcze pod rządami starej ustawy. Być może nie byłoby tu zastrzeżeń ze strony Trybunału Konstytucyjnego, gdyby parlament w 2000 r. dał jakiś okres przejściowy, powiedzmy do roku 2005 czy 2003, w którym możliwe byłoby jeszcze budowanie mieszkań w systemie własnościowym. No, ale osoby, które rozpoczęły budowę pod rządami starej ustawy, po prostu pozostały z ekspektatywą, czyli przyrzeczeniem mieszkania, takim dokumentem, który niby ma wartość, a właściwie wartości nie ma.

Pani senator Liszcz zadała pytanie, jaka jest różnica w kosztach. Trzeba powiedzieć, że w zasadzie różnic nie ma. Jedyne różnice, jakie dzisiaj są, to różnice, które pojawiają się w propozycji poprawek senackich. Jak państwo wiedzą, w propozycji poprawki senackiej, którą przyjęto na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, zapisano, iż koszt zamiany prawa lokatorskiego na własnościowe nie może być wyższy niż cena rynkowa mieszkania, co oznacza, że w statutach spółdzielni będą mogły być zapisane możliwości udzielenia bonifikaty, a więc spółdzielnia będzie mogła, przekształcając prawo lokatorskie we własnościowe, dokonywać bonifikat. I w tej sytuacji koszt budowy nowych mieszkań – to jest ta sprawa, o której wspominał pan senator Plewa – będzie niższy, to znaczy

(wiceprezes W. Szczepański)

koszt takiego mieszkania będzie pomniejszony o taksy notarialne, o koszt aktu notarialnego, założenia księgi wieczystej, jak również ułamkowej części gruntu. Bo, jak wiemy, własnościowe prawo do lokalu tym się różni od mieszkania własnościowego o odrębnej własności, iż tu po prostu wchodzi w grę prawa spadkowe, które można, powiedzmy, obciążać różnymi zabezpieczeniami, ale nie ma się prawa pełnej własności, czyli nie ma się ułamkowej części gruntu. Niektórzy mówią więc: po co mi odrębna własność, skoro i tak mieszkam w budynku sześćdziesięciordzinnym, a więc właściwie jestem ubezwłasnowolniony, bo nie wiadomo, w którym miejscu wypadłaby ta ułamkowa część gruntu.

Teraz sprawa pytania, które zadał jeden z panów senatorów, dotyczącego tego, czy nie ma sprzeczności w zapisach. Otóż ja chciałbym powiedzieć, że w tym pierwszym zapisie mówimy o zbywalności rzeczy, a więc o zbywalności nieruchomości. Mówimy więc, że zbycie pewnej nieruchomości jest nieważne. Z kolei ten drugi zapis odnosi się do zbycia prawa. Tu mamy więc prawo, a tam mamy po prostu nieruchomość. I dlatego uważamy, że nie ma sprzeczności w tych zapisach.

Jeśli można, to chciałbym się jeszcze odnieść do pytania pana senatora Kulaka. Chodziło o to, że niektórzy spółdzielcy zgłaszają uwagi, iż prawdopodobnie w cenach przekształceń będą uwzględniane również koszty modernizacji. Chciałbym więc zwrócić uwagę, że w poprzednim układzie w wielu przypadkach państwo pomagało spółdzielcom. Nie zapominajmy, że jeszcze za czasów poprzedniego rządu, w latach 1993–1997, istniały tak zwane dotacje z urzędu mieszkalnictwa na termomodernizację. I to przecież za te pieniądze spółdzielcy wymieniali okna, ocieplali budynki. To były pieniądze państwowe. Wtedy to nie spółdzielnia ponosiła koszty, ale państwo dotowało tę spółdzielczość mieszkaniową. Dzisiaj również w wielu spółdzielniach jest tak, że jeśli akurat w budynku, w którym taki przykładowy pan Kowalski wyodrębnił swoje mieszkanie, jest robiona wymiana czy modernizacja określonej części instalacji wodno-kanalizacyjnej, okien czy centralnego ogrzewania, to jest to robione kosztem pozostałych spółdzielców. Oczywiście ta osoba częściowo za to płaci, uiszcza tę należność w postaci opłat eksploatacyjnych, ale prawie nigdy nie spłaci jej w całości. Jeśli jest akurat w dużej spółdzielni, liczącej kilkanaście tysięcy członków, i jeden czy dwa bloki są remontowane, to jest to finansowane z pieniędzy pozostałych członków spółdzielni.

Jeśli będą pytania, to postaram się odpowiedzieć.

(Senator Teresa Liszcz: Ja mam pytanie.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Zaraz zobaczymy, czy są pytania do przedstawiciela rządu.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Chciałbym jeszcze coś dodać. Jeżeli nie będę potrafił odpowiedzieć na pytania od razu, to w ciągu tygodnia postaram się odpowiedzieć na piśmie. To tak na wypadek, gdybym nie potrafił odpowiedzieć z miejsca.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja się zastanawiam, jaki interes mają członkowie spółdzielni w tym, żeby mieć spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, skoro różnica w przesłankach nabycia sprowadza się tylko do kosztów aktu notarialnego. No ale w pewnych sytuacjach ci, którzy nie mają własności, prawdziwej własności, mogą się znaleźć w kłopotcie.

Nie sądzi pan, Panie Prezesie, że w wypadku upadłości spółdzielni sytuacja członków, którzy są właścicielami, i tych, którzy mają tylko spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, jest diametralnie różna? Bo w sytuacji, gdy członek ma tylko ograniczone prawo rzeczowe – co jest zresztą dziwologiem stworzonym w ustroju tak zwanym socjalistycznym i czego nie ma na Zachodzie – właścicielem zostaje spółdzielnia. Tak więc w razie upadłości spółdzielni wszystko wchodzi do masy upadłościowej. A przecież upadłości spółdzielni już się zdarzają. Przy okazji może mógłby pan powiedzieć, jak liczne są takie przypadki upadłości? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję za tę odpowiedź ponieważ wyprzedzając moje pytanie. Prosiłbym jednak o rozdzielenie dwóch grup wydatków. Bo docieplanie, ewentualnie wymiana okien, finansowane, jak pan powiedział, z funduszy publicznych, to jedno, ale już na przykład wymiana podłóg czy wyremontowanie łazienki wewnątrz tego mieszkania to drugie, bo tu już ewidentnie koszty ponosi użytkownik mieszkania. A więc tutaj on może sygnalizować swe poczucie

(senator Z. Kulak)

niesprawiedliwości, bo oto najpierw poniósł koszty w związku z modernizacją wewnątrz lokalu, a teraz stanie się to elementem wyceny rynkowej całego tego mieszkania. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Biela.

(Senator Adam Biela: Przepraszam, Pani Marszałek, ale to chyba pomyłka...)

Przepraszam. Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, chodzi mi o własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu – jest to twór specyficzny. W art. 64 konstytucji mówi się o po prostu prawie do własności. Jak wiem – a mówiła o tym przed chwilą również pani senator Liszcz – w wielu krajach nie ma takiego dziwnego rozwiązania. Tak więc czy to nasze rozwiązanie jest zgodne z prawem unijnym? I jak w ogóle przedstawia się ta forma prawa ograniczonego i naruszonego w świetle konstytucji?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, w art. 12 ustala się opłatę za dokonanie czynności notarialnej w wysokości 1/3 najniższego wynagrodzenia. Ale z drugiej strony wiemy, że grupa zawodowa notariuszy w Polsce ma ustalone urzędowe ceny swoich usług. Jest to jedna z nielicznych grup zawodowych mających ustalone urzędowe ceny usług. Czy nie ma więc kolizji między tą ustawą, o której dzisiaj mówimy, a ustawą o notariacie? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mówił pan, iż skala zasobów mieszkaniowych to 30% ogółu lokali, jakie mamy dzisiaj w Polsce. Ja chciałbym poprosić o uszczegółowienie tej pana informacji. Proszę nam powiedzieć, ile będzie w tym roku wybudowanych lokali spółdzielczych. I czy mógłby pan powiedzieć, ile kosztuje 1 m² powierzchni takiego lokalu? Ja rozumiem, że to będzie jakiś przedział cenowy, ale chcielibyśmy tak w przybliżeniu wiedzieć, za ile spółdzielcy budują mieszkania. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Moje pytanie wynika z doświadczeń moich sąsiadów i dotyczy interpretacji. Czy inwestycje lokatora robione na poczet czegoś, co jest takim oczywistym obowiązkiem spółdzielni – chodzi na przykład o wymianę okien, które już zmurszały, drzwi wejściowych czy też drzwi balkonowych, liczników ciepła – są objęte spółdzielczym prawem do lokalu, czy nie? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące pewnych ograniczeń w możliwości przekształcenia przez spółdzielnie lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe prawo w domach dla inwalidów, osób samotnych i domach o specjalnym przeznaczeniu. Chodzi o to, że takie ograniczenia są też wprowadzane w odniesieniu do budynków wybudowanych z udziałem środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Poprawki senackie zmierzają do zaostrzenia pewnych przepisów dotyczących tych zasobów mieszkaniowych wybudowanych ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Czy nie uważa pan, że podobne obostrzenia powinny objąć również domy o specjalnym przeznaczeniu, domy dla inwalidów i domy dla osób samotnych?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Bachleda-Księdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie, które nie dotyczy w sumie typowych spraw właścicielskich, ale chciałbym skorzystać z pana obecności. Wydaje mi się po prostu, że pana odpowiedź może się okazać bardzo pomocna w moim działaniu. Otóż w spółdzielniach bywały i nadal bywają takie sytuacje, że w danym bloku mieszkalnym znajduje się – oprócz oczywiście mieszkańców

(senator F. Bachleda-Księdzularz)

– kotłownia. Ta kotłownia była wcześniej kotłownią miejską, ale po zmianie systemu ogrzewania kotłownia miejska przekształciła się w spółkę akcyjną. No i w tej chwili jest spór między spółdzielnią a tą spółką akcyjną o to, czyje jest to pomieszczenie po kotłowni. Dzisiaj jest ono wolne, jest po modernizacji. Przepraszam, że stawiam teraz takie pytanie, ale bardzo prosiłbym o odpowiedź. I przepraszam panią marszałek, ale taka okazja rzadko się nadarza.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania? Nie ma pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Przepraszam pana senatora Biele za tę pomyłkę, ale pan senator był zawsze tak zaangażowany w sprawy mieszkalnictwa, że wydawało mi się absolutnie naturalne, iż i dzisiaj posypią się z jego strony pytania.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Trochę tych pytań panie i panowie senatorowie mi tutaj zadali. Postaram się po kolei na nie odpowiedzieć, ale gdyby mi się na któreś odpowiedzieć nie udało... No właśnie, jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, to pozwoli pan, Panie Senatorze, że odpowiem panu na piśmie w ciągu tygodnia. Postaramy się lepiej zapoznać z tą sprawą. Po prostu nie chciałbym dzisiaj strzelić tu jakiejś gafy. Myślę, że na ręce pani marszałek taką odpowiedź prześlemy w ciągu tygodnia.

A wracając do spółdzielczości mieszkaniowej i do upadłości spółdzielni, trzeba powiedzieć, że w ostatnich dwóch latach w Polsce zanotowano upadłość dokładnie dwudziestu siedmiu spółdzielni. Stanowiły one, przy zarejestrowanych na koniec 2001 r., jak już powiedziałem, pięciu tysiącach jednej spółdzielni, dokładnie 0,5%. A więc gdy spojrzeć dzisiaj na sprawę małych i średnich przedsiębiorstw – nie wiem, ile ich mamy, ale powiedzmy, że ponad dwa miliony, a upada ich co roku około stu czy dwustu tysięcy – to okaże się, że tutaj, jeśli chodzi o spółdzielczość mieszkaniową, nie ma zbytniego zagrożenia. Ponadto tylko część tych upadłych spółdzielni mieszkaniowych posiadała domy, w których ustanowione były na rzecz członków spółdzielcze prawa do lokali. W tych dwudziestu siedmiu upadłych spółdzielniach liczba mieszkań w tych budynkach wynosiła około tysiąca, co stanowi 0,03% ogólnej liczby mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych. No i cała ta masa mieszkań, czyli ten tyśiąc, została nabyta przez inne spółdzielnie. A były to z reguły spółdzielnie z mie-

szkaniami lokatorskimi. Na mocy ustawy te osoby przystępowały więc do następnej spółdzielni. Jeśli nabywcą mieszkań po upadłej spółdzielni nie byłaby inna spółdzielnia mieszkaniowa, to, jak państwo senatorowie wiedzą, doszłoby do przekształcenia tych mieszkań spółdzielczych – od tego momentu obowiązywałaby normalna umowa najmu. Oznaczałoby to, że jeśli danego budynku nie nabyła spółdzielnia, to ktoś, kto wpłacił wkład do spółdzielni mieszkaniowej – mówię o tym dziesięcioprocentowym, lokatorskim – z mocy ustawy stawałby się najemcą lokalu u nowego właściciela. Ale na dzisiaj, jak powiedziałem, żadnego mieszkania z tych dwudziestu siedmiu upadłych spółdzielni nie nabyła prywatna osoba ani jakiś inny podmiot. Wszystkie zostały nabyte przez spółdzielnie mieszkaniowe.

W przypadku własnościowego prawa do lokalu, zgodnie z zapewnieniami syndyków i zgodnie z przepisami – choć tego się jeszcze w Polsce, można powiedzieć, nie ćwiczy za bardzo – powinno dojść do przekształcenia tego prawa w odrębną własność po zakończeniu postępowania z masą spadkową. A więc, powiedzmy, z mocy ustawy po prostu powinno nastąpić przekształcenie mieszkania własnościowego w odrębną własność, a więc powinno się uzyskać wszelkie związane z tym prawa. Prawda?

(Senator Teresa Liszcz: Na mocy jakiego przepisu?)

Po prostu na mocy przepisów, powiedzmy, obowiązujących na dzień dzisiejszy, czyli ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Jak również w wyniku postępowania upadłościowego.

A jeśli chodzi o jeszcze bardziej zaostrzone przepisy, to trzeba powiedzieć, że panowie senatorowie wpisali tu dla spółdzielni pewien obowiązek dotyczący spółdzielców, którzy mają lokatorskie prawo do lokalu. Otóż jeżeli dojdzie do takiego, powiedzmy, zakupu ich mieszkań przez spółdzielnię, to będzie ona miała obowiązek przyjęcia ich w poczet swoich członków. Ta poprawka była omawiana na posiedzeniu komisji gospodarki.

Pani senator pyta mnie, jakie są warunki czy też, powiedzmy, potrzeby przywrócenia własnościowego prawa do lokalu. No, trzeba powiedzieć, że rząd widział już tę potrzebę w odniesieniu do tych stu pięćdziesięciu tysięcy spółdzielców, którzy spłacają kredyty według normatywu. Jak państwo wiedzą, kiedy w czerwcu nowelizowaliśmy ustawę o pomocy państwa w spłacie kredytów mieszkaniowych, to zostało wpisane, iż książeczkami i premiami gwarancyjnymi będzie można wykupić mieszkanie lokatorskie. To, że stanie się ono własnościowe, nie jest tam zapisane wprost. Ale chodzi o to, że ten zapis pozwala tym stu pięćdziesięciu tysiącom spółdzielców, którzy spłacają dzisiaj kredyty w takiej formule,

(wiceprezes W. Szczepański)

nabyć mieszkanie po cenie jeszcze niższej, bo wystarczy tylko, że spłaca kredyt i 30% odsetek, a 70% odsetek wykupi im państwo. Przedłużyliśmy termin funkcjonowania tej ustawy, jak państwo zapewne pamiętają, do 31 grudnia 2005 r.

Ustawodawca, czyli parlament, biorąc pod uwagę obecną sytuację na rynku, czyli, jak już mówiłem, to, że część budów rozpoczęto jeszcze pod rządami starej ustawy, chciał dać samym spółdzielcom możliwość wyboru formuły. No bo przecież nikt ze spółdzielców nie musi już dzisiaj budować mieszkania własnościowego. No więc to od niego będzie zależało, którą formułę wybierze: czy ma to być mieszkanie lokatorskie, własnościowe, czy ma to być odrębna własność, czy też, powiedzmy, umowa najmu.

Nie ukrywajmy, że dzisiaj, po tej ustawie i po 2000 r., nie buduje się mieszkań własnościowych. Spółdzielnie budują średnio – któryś z panów senatorów mnie o to pytał – jeśli dobrze pamiętam, około sześciu tysięcy mieszkań. To znaczy za ubiegły rok było to bodaj około sześciu tysięcy, o ile dobrze pamiętam, wybudowanych mieszkań spółdzielczych. Myślę, że w tym roku będzie to podobna liczba. Przy czym te spółdzielcze mieszkania to są mieszkania lokatorskie, budowane przy pomocy środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, bo, jak wiemy, parlament dał taką możliwość. Ale nie ukrywamy, że tych mieszkań nigdy nie będzie można wykupić. Oczywiście jest to też pewna niewygoda dla tych spółdzielców, którzy wpłacają 30% wkładu mieszkaniowego z tą świadomością, że, tak jak to jest w wypadku mieszkań z towarzystw budownictwa społecznego, nigdy tych mieszkań nie wykupią. No ale też powiedzieć tu trzeba, że głównym warunkiem, który muszą spełnić spółdzielnie budujące takie mieszkania, jest to, iż po prostu koszt budowy 1 m² musi być niższy niż cena 1 m² w powiecie. Przecież w kryteriach, które przygotowuje bank... W rozporządzeniu Rady Ministrów dotyczącym środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego jest zapisane, że jednym z warunków uzyskania dużej punktacji jest to, by spółdzielnia czy dane towarzystwo budownictwa społecznego budowało poniżej ceny 1 m² w powiecie. Za to są przyznawane punkty. A więc ceny mieszkań budowanych przez spółdzielnie nie odbiegają za bardzo od cen mieszkań budowanych w innym systemie, a nawet są one niższe. Ale, jak mówię, warunek jest tu taki, że nigdy ich właścicielami nie staną się lokatorzy, którzy w nich mieszkają.

Pani senator zapytała mnie, dlaczego zaostrzono przepisy. Z ustawy o Krajowym Funduszu Mieszkaniowym wynika, iż budynki budowane przez towarzystwa budownictwa społecznego nigdy nie będą mogły stać się własnością lokato-

rów. W ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych takiego zapisu nie było. W związku z tym, aby zsynchronizować te dwie ustawy, Sejm przyjął zapisy mówiące, że to w statutach będą wprowadzane ograniczenia dotyczące budowania ze środków KFM, a więc to, że te mieszkania nie mogą być przekształcane w mieszkania własnościowe, nie mogą być sprzedawane. Wolą parlamentu, Senatu, prezentowaną jeszcze w czasie obrad komisji, było to, aby jeszcze bardziej te przepisy zaostrzyć i żeby zapisać wprost, że mieszkania budowane ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego nie mogą być przekształcane w mieszkania własnościowe i nie mogą podlegać zbywaniu.

Czy to rozwiązanie jest zgodne z prawem unijnym? Trzeba powiedzieć, że już z samej opinii Komitetu Integracji Europejskiej wynika, iż do tego, czy w Polsce jest własnościowe prawo do lokalu, czy odrębna własność, nie odnoszą się regulacje prawa europejskiego.

Ponadto wydaje się, że te zapisy są zgodne z konstytucją. Zresztą w Polsce spółdzielczość mieszkaniowa funkcjonuje już od ponad stu lat, formułę takiego budowania mamy od 1945 r. Jak państwo wiedzą, większość tych mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych powstała po 1945 r., starych zasobów nie ma. Poza tym lata siedemdziesiąte to przecież lata największego rozkwitu, jeśli chodzi o spółdzielczość mieszkaniową. Wydaje mi się więc, że akurat te zapisy nie budzą wątpliwości co do sprzeczności z konstytucją.

Jak państwo wiedzą, najwięcej emocji wzbudzał art. 108a, dotyczący możliwości podziału spółdzielni na wniosek mniejszości. Ale trzeba tu zauważyć, że ten artykuł wraca jak bumerang – wprowadziliśmy go do ustawy w 1990 r., w 1994 r. go usunęliśmy, w 2000 r. go przywróciliśmy, a teraz go znowu wyrzucamy. Trybunał wypowiedział się o nim raz, w roku 2000, mówiąc, że nie jest on niekonstytucyjny. No ale również te zapisy z poprzednich lat nie były kwestionowane przez nikogo w trybunale. A więc wydaje się, że niezależnie od tego, czy ten artykuł jest, czy go nie ma, to i tak nie jest sprzeczny z konstytucją. Rząd zaś w tej sprawie zajął stanowisko neutralne, to znaczy uznał, że od woli parlamentu i spółdzielców powinno zależeć to, w jaki sposób powinny się spółdzielnie dzielić. W trakcie prac komisji przyjęto takie założenie, iż w odniesieniu do czynności już podjętych czy do czasu wejścia w życie tej nowelizacji należałoby pozwolić, by sąd mógł dokonywać takiego podziału albo w ogóle rozpatrywać taką sprawę – oczywiście na wniosek spółdzielców – jeszcze według przepisów ustawy z 2000 r.

Czy istnieje sprzeczność z ustawą o notariuszach? No, wydaje mi się, że nie, ponieważ ustawa w tym zakresie obowiązuje już od roku 2000.

(wiceprezes W. Szczepański)

Wtedy, co prawda, nie była zapisana kwota, ale mówiło się o 1/3 najniższego wynagrodzenia. W tej zaś chwili parlament, a właściwie Senat, chce wpisać kwotę 253 zł, ponieważ nie będzie już najniższego wynagrodzenia, ale tylko płaca minimalna. Tak więc część dzisiejszego najniższego wynagrodzenia Senat przekształca w kwotę, którą proponuje zapisać. Jak wiemy, płaca minimalna będzie przecież różna w poszczególnych województwach, w zależności od stanu gospodarki czy poziomu życia w poszczególnych województwach.

Czy inwestycje dokonywane przez lokatora będą wliczone w koszty? Wydaje mi się, że w propozycji, którą przyjęła komisja, wzięto to pod uwagę. W art. 1 pkt 2 lit. b w ust. 4 jest bowiem zapis, że wartością rynkową lokalu w brzmieniu ustawy jest wartość określona przez radę nadzorczą. Dalej są wymienione punkty, między innymi przyjmuje się inne okoliczności mające wpływ na obniżenie lub podwyższenie wartości rynkowej lokalu. Wydaje mi się więc, że prawdopodobnie będą brane pod uwagę również inwestycje dokonywane przez samego lokatora, jeśli będzie potrafił udokumentować, że wykonał je z własnych środków.

Jeśli chodzi o domy inwalidów, to powiem tak: my, jako rząd, stoimy na stanowisku, że te spółdzielnie nie powinny zamieniać się w odrębną własność. Niestety, mieliśmy przypadki, że do wielu osób w podeszłym wieku zgłaszali się ludzie, którzy chętnie zapłaciliby nawet za wykup takiego mieszkania, żeby być opiekunami tych osób, a w przyszłości ich spadkobiercami, czyli właścicielami takiego mieszkania. Ale wtedy cała idea takich mieszkań, powiedzmy, opiekuńczych by upadła, bo pewne osoby, które by miały na to środki finansowe, doprowadziłyby do tego, że stałyby się właścicielami mieszkań w przypadku zgonu lokatora. Wydaje nam się, że w tej ustawie nie ma już takiego zapisu, który pozwalałaby przekształcać mieszkania inwalidów w odrębną własność. Zresztą już w czasie debaty w 2000 r. sami posłowie zauważali, że nie ma potrzeby zmiany tej formuły, przekształcania tego w odrębną własność, bo groziłoby to właściwie rozpadem idei takich domów.

Co do kwestii okien, pozwoli pan senator, że odpowiedzi w tej sprawie udzielę w najbliższym czasie na piśmie.

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, moje pytanie jest właściwie marginalnie związane z problematyką, którą omawiamy, ale dotyczy bardzo bolesnej sprawy. Mianowicie wywołało je stwierdzenie, że mieszkania dotowane przez Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, mieszkania w spółdzielniach, nie mogą stanowić przedmiotu własności, nie mogą być sprzedane. To prawda? Bo w tym kontekście narzuca się niezwykle ważna kwestia, mianowicie jakiegoś kolosalnego zróżnicowania tego całego mieszkalnictwa. Myśmy mieli już do czynienia z tak zwanymi mieszkaniami zakładowymi, które były niewątpliwie budowane z funduszy zakładowych i niewątpliwie wiązały się z ogromnymi nakładami ze strony państwa. Nagle jednak okazywało się, że lokatorzy tracili wszelkie prawa, a mieszkania były sprzedawane.

Wobec tego ta własność jest jakąś taką dziwną własnością, która obowiązuje dopiero od niedawna. Bo reszta ludzi może być właściwie wywłaszczona. Co urząd mieszkalnictwa zamierza zrobić w tej sprawie? To jest dramatyczna sytuacja, chodzi bowiem o około pięćset tysięcy mieszkań.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, to pytanie rzeczywiście nie jest związane z projektem ustawy.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Powiedziałem, że ono jest wywołane przez ten projekt.)

Panie Ministrze, korzystając z pana obecności, jeżeli można, to bardzo proszę o odpowiedź...

Senator Teresa Liszcz:

Jest bardzo ważną sprawą, co się dzieje ze spółdzielczym prawem własnościowym w razie upadłości spółdzielni. Pan prezes powiedział, że na podstawie jakichś przepisów powinno ono ulec przekształceniu w prawo własnościowe. Ale czy powinno, czy ulega takiemu przekształceniu z mocy prawa? Czy jest jakiś tryb, czy odbywa się to na podstawie jakichś konkretnych przepisów?

To jest bardzo ważne pytanie, które dotyczy oceny tych zmian.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Jeśli można, to odpowiem na pytanie pana senatora. Chciałbym powiedzieć, że tych mieszkań wybudowano dotąd około siedmiu tysięcy. Ale to parlament uchwalił ustawę o niektórych formach

(wiceprezes W. Szczepański)

popierania budownictwa mieszkaniowego, która w początkowej fazie miała dotyczyć tylko finansowania towarzystw budownictwa społecznego. Później jednak postanowiono objąć dobrodziejstwem tej ustawy również budownictwo spółdzielcze i teraz spółdzielnie korzystają z tej formuły.

Chciałbym powiedzieć, że na trzy wnioski składane w Krajowym Funduszu Mieszkaniowym jeden dotyczy spółdzielni mieszkaniowych. Każdy z członków, który przychodzi do spółdzielni, chcąc budować mieszkanie w tej formule, ma świadomość – bo tak było od samego początku – że to mieszkanie nie będzie jego. Zresztą formuła finansowania towarzystw budownictwa społecznego wywodzi się z Francji, gdzie dopiero po stu latach podjęto decyzję, iż mieszkania zbudowane w takim systemie będą sprzedawane lokatorom. Przez sto lat nie było takiej decyzji.

Jeśli zaś chodzi o możliwość zmiany własności i o to, co rząd zamierza zrobić w tej kwestii, w tej chwili nie zamierzamy w ogóle mówić o zmianie tej ustawy. Tylko od woli parlamentu będzie zależało, czy należy ją zmienić. Ale gdybyśmy w ustawie pozwolili zamieniać mieszkania lokatorskie na własnościowe, czyli zamieniać w odrębną własność, to ktoś mógłby nam powiedzieć, że jest nierówność podmiotów, bo jednocześnie nie pozwalamy towarzystwom budownictwa społecznego, żeby zbywały mieszkania na własność tym osobom, które je zamieszkują. A przecież jest tam podobna formuła wpłat. Oczywiście partycypantem towarzystwa budownictwa społecznego może być osoba prywatna, prywatne przedsiębiorstwo, a także gmina. No i wreszcie pytanie zasadnicze: czy dokonanie takich zmian w tej jednej ustawie nie spowoduje, że pojawi się zarzut niekonstytucyjności, skoro jest nierówność podmiotów, bo jednym się pozwala, a innym nie?

W związku tym – powiem krótko – nie przewidujemy możliwości zmiany tego przepisu, bo zdajemy sobie sprawę, że osoby, które tam przychodzą, mają tę świadomość i po prostu godzą się na tę formułę. Nie wiem, może z czasem rząd mógłby zastanowić się nad możliwością wprowadzenia tak zwanego odstępnego na takiej zasadzie, że jeśli ktoś zrezygnuje z tego mieszkania, to zostanie mu zwrócony jego udział czy kaucja. Ale to są dywagacje, nad którymi urząd musiałby się zastanowić.

Jeśli zaś chodzi o tę likwidację, upadłość, Pani Senator, to w art. 17¹⁸ nowelizacji tej ustawy jest zapis, że jeżeli w toku likwidacji, postępowania upadłościowego albo postępowania egzekucyjnego z nieruchomości spółdzielni nabywcą budynku albo udziału w budynku nie będzie spółdzielnia mieszkaniowa, spółdzielcze prawo własnościowe do lokalu przekształca się w prawo odrębnej własności lokalu lub we własność do-

mu jednorodzinne. Ten zapis był wynikiem między innymi sugestii syndyków mas upadłościowych, którzy twierdzili, że taka formuła zamiany nastąpi wtedy, gdy zostanie podzielona masa upadłościowa. Na szczęście nie mieliśmy jeszcze w Polsce przypadków, żeby upadała spółdzielnia z takimi formami mieszkaniowymi. Wydaje nam się, że jeśli ten zapis zostanie przyjęty przez parlament, ureguluje związaną z tym sprawę i osoba z prawem własności nie będzie musiała się bać, że w przypadku upadłości spółdzielni jej mieszkanie wejdzie w masę upadłościową.

Oczywiście problemem pozostaje nadal sytuacja, kiedy spółdzielnia będzie nierzetelna i zaciągnie kredyt na hipotekę tego budynku. Dla uniknięcia takiej sytuacji zaproponowano zmianę polegającą na tym, że nie wolno zaciągać kredytu na nieruchomości już zamieszkałą, lecz tylko na nieruchomości budowane. Ale chyba nie będziemy w stanie niczego zrobić, jeśli jakiś nieuczciwy zarząd – powtarzam: nieuczciwy – szukając możliwości zabezpieczenia, zastawi budynek pod kredyt. Wtedy w przypadku upadłości może być tak, że to się zamieni w odrębną własność zajęta po prostu hipoteką. Ale nie ma na to wpływu ani rząd, ani parlament.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Sergiusz Plewa.

(Senator Sergiusz Plewa: Pani Marszałek, chciałbym jeszcze dodać kilka słów uzupełnienia do pytania pani senator Liszcz, jeżeli można.)

W jakim trybie, Panie Senatorze?

(Senator Sergiusz Plewa: Jako sprawozdawca, Pani Marszałek.)

To może najpierw jeszcze pan senator Romaszewski, który ma, jak rozumiem, dalsze pytania.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak. Chciałbym po prostu powtórzyć pytanie o los tych nieszczęsnych mieszkań zakładowych. Czy są w tej sprawie podejmowane jakieś działania i czy wreszcie przyjmiemy jakąś ustawę w tej sprawie?

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Obecnie w urzędzie mieszkalnictwa nie są prowadzone takie prace. Być może są prowadzone w Ministerstwie Skarbu Państwa, ale nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, Panie Senatorze.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dziękuję...)

Przepraszam, jeśli można, chciałbym jeszcze powiedzieć, że w ustawie o zmianie ustawy o go-

(wiceprezes W. Szczepański)

spodarce nieruchomościami chcemy przyjąć zapis, zgodnie z którym tych budynków, w których są zamieszkane lokale, nie będzie można zbywać bez zapytania poszczególnych lokatorów, czy chcą kupić mieszkania. Bo dzisiaj, jak państwo wiedzą, jeszcze ich... Oczywiście jest prawo, które chroni lokatorów poszczególnych mieszkań, to znaczy właściciel powinien spytać o to, czy lokator wykupi to mieszkanie, ale takiego obowiązku właściciel nie ma w przypadku zbycia całego budynku.

Dlatego ze względu na te pięćset czterdzieści mieszkań zakładowych, które jeszcze w Polsce mamy, chcemy wprowadzić zapis – co do tego jest pełna zgoda – według którego najpierw powinno się spytać każdego lokatora w budynku – nawet jeśli obecny właściciel chciałby zbyć cały budynek – czy jest zainteresowany wykupem lokalu. Ten obowiązek nie dotyczyłby tylko sytuacji, kiedy zbycie następowaloby na rzecz samorządu terytorialnego.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Plewa.

Senator Sergiusz Plewa:

Odpowiadam jeszcze pani senator Liszcz.

Pani Senator, istnieje możliwość przekształcenia lokalu i lokatorskiego, i własnościowego w odrębną własność. Jest taka możliwość. Chodzi tylko o to, żeby to nie był nakaz, żeby to nie było polecenie. Dzisiaj spółdzielnie mają różne liczby mieszkań własnościowych: w granicach 90%, niektóre nawet blisko 100%.

I może jeszcze słowo do pana senatora odnośnie do Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Proszę państwa, wydaje mi się, że dzisiaj bardzo logiczny jest zakaz przekształcenia takich lokali we własnościowe, chociażby z tego względu, że ten kredyt jest bardzo preferencyjny. Oprocentowanie tego kredytu wynosi 0,5% redyskonta, a kredyt jest na siedemdziesiąt lat...

(Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Na trzydzieści, Panie Senatorze.)

Na trzydzieści lat, przepraszam, 70% na trzydzieści lat. To by było to, co pan minister był uprzejmy zauważyć: nierówność podmiotów. Chyba nie stać nas na to, żeby dawać taką darywiznę. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania do pana prezesa? Nie ma.

Dziękuję serdecznie, Panie Prezesie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Pawełka. Przygotowuje się pan senator Kulak.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jest normą naszego życia, że jeżeli nabywamy jakąś rzecz, jakiś przedmiot, jeżeli za niego płacimy, to automatycznie stajemy się jego właścicielami. Tak jest na przykład w przypadku kupna samochodu. Jeśli posiadam odpowiednią gotówkę, udaję się do salonu, wybieram samochód, płacę i staję się jego właścicielem. Mogę z nim zrobić, co chcę: sprzedać, darować czy użytkować.

Jeśli jestem szczęśliwym mieszkańcem mieszkania komunalnego, mogę je kupić za 10%, 15% czy 30% – w zależności od tego, jak to ustalono – i razem z gruntem staję się właścicielem tego mieszkania. Mogę również kupić dom, sporządzić odpowiednie dokumenty i stać się jego właścicielem. Tak się jednak nie dzieje, jeżeli chcę być właścicielem mieszkania spółdzielczego.

Wysoka Izbo, co się wtedy dzieje? Wpłacam gotówkę potrzebną na budowę danego domu, danego mieszkania razem z innymi ludźmi, którzy mają odpowiednie pieniądze. Dom zostaje wybudowany, a ja nie jestem właścicielem mieszkania, za które zapłaciłem z góry, i to z nadpłatą, którą potem spółdzielnia mi zwraca. Staję się w ten sposób – wziąłem sobie materiał, żeby tego nie przekręcić – posiadaczem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Nie staję się właścicielem, tylko mam prawo do tego lokalu.

Jest to jakiś niezwykle pokrętny dziwoląg prawny, zresztą nie tylko prawny, bo nawet samo nazewnictwo jest niezwykle pokrętnie. Ja się nawet zastanawiałem, czy przypadkiem współautorami tego nie są mistrzowie absurdu, tacy jak Franz Kafka czy Eugène Ionesco. Ale oni nie żyją, więc nie mogli współuczestniczyć w tym wszystkim.

(Senator Robert Smoktunowicz: Dzieła pozostały.)

(senator K. Pawełek)

(Głos z sali: Duch żyje.)

Właśnie, zostali ich następcy, którzy w taki sposób kontynuują dzieła swoich mistrzów.

Proszę państwa, jest to absurd absolutny: nie jestem właścicielem tego, co kupiłem. Tu nawet nie chodzi o to, że jest to z pogranicza absurdu czy też że jest to kontynuacja myślenia mistrzów purnonsensu i absurdu. W tym kryje się coś innego – interes spółdzielni. Proszę państwa, spółdzielnia zatrzymuje prawo do własności gruntu, którego nie chce sprzedać, ociąga się zresztą z różnych powodów.

Dalej prześlę, co dzieje się z tym budynkiem, który został już zbudowany, odebrany od strony technicznej i zasiedlony. Ja się do niego wprowadzam, wprowadzają się inni i tworzymy pewną komunę mieszkaniową. O, przepraszam, słowo „komuna” może kogoś razić, wobec tego je wycofuję.

(Senator Teresa Liszcz: Wspólnota.)

(Senator Robert Smoktunowicz: Teraz już nie.)

Nie? Dziękuję, Panie Senatorze, ale na wszelki wypadek wycofuję słowo „komuna” i zamieniam je na słowa „wspólnota mieszkaniowa”.

Stajemy się zatem w tym budynku wspólnotą mieszkaniową. Obok jest kilka innych budynków, więc do dalszego zamieszkania, eksploatacji i wygody mieszkańców jest potrzebna pewna administracja spółdzielcza, która będzie dbała o to, żebyśmy płacili czynsze, która będzie zbierała odpowiednie pieniądze, a także dbała o stan techniczny. Nieduża administracja, która będzie czyniła wszystko, co jest potrzebne do eksploatacji budynku i zapewnienia wygody lokatorom, bo to nie lokatorzy są dla spółdzielni, tylko spółdzielnia powinna być czymś w rodzaju zakładu usługowego dla spółdzielców.

Ale nie, proszę państwa, to byłoby zbyt proste, żeby była administracja spółdzielcza dla kilku budynków. Potrzebna jest jeszcze tak zwana czapa, czyli zarząd dużej spółdzielni, z sekretarkami, mniej więcej taki, jaki państwo pamiętają z serialu „Alternatywy 4”. Teraz pan prezes już nie może rozdzielać mieszkań, bo mieszkania buduje się za pieniądze członków, ale pan prezes ma sekretarkę, samochód, może jeszcze wchodzić w stowarzyszenia z innymi spółdzielniami, które tworzą jakieś organizacje wojewódzkie, a nawet ponadwojewódzkie.

Ja się teraz pytam: za czyje pieniądze utrzymuje się te wszystkie tak zwane czapki, które wychodzą jedne z drugich jak ruska baba? Kto za to płaci? Oczywiście za to wszystko płaci lokator. Między innymi dlatego robi się te wszystkie pokrętne czynności, żeby ta tak zwana czapa, proszę państwa, jak najdłużej się zachowała.

Ja tak się nad tym zastanawiam i czasem przypominam mi to pańszczyźnianych chłopów. Był

pańszczyźniany chłop, a teraz jest przypisany do spółdzielni pańszczyźniany spółdzielca. Może niezupełnie, ale pewna paralela tutaj jest. W związku z tym mam takie pytanie. Pańszczyźniany chłop został uwłaszczony w XIX wieku. Czy nie jest wreszcie czas na to, żeby w XXI wieku został uwłaszczony pańszczyźniany spółdzielca, żeby wreszcie zniknęły te wszystkie dziwolagi i żeby wreszcie właściciel mieszkania był właścicielem, a nie jakimś – nie wiadomo, jak to nazwać – posiadaczem prawa do lokalu?

Tym właściwie chciałbym zakończyć: uwłaszczmy wreszcie pańszczyźnianych spółdzielców do końca. Dziękuję bardzo (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Kulak. Przygotowuje się pan senator Biela.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Wysłuchałem z zainteresowaniem wypowiedzi mojego przedmówcy, pana senatora Pawełka, z którego zdecydowaną większością poglądów się zgadzam. Ale, Panie Senatorze, będziemy jeszcze dzisiaj albo jutro debatować nad ustawą o równych prawach czy zrównywaniu w prawach kobiet i mężczyzn. A ja akurat mam takie doświadczenia, że może być i pani prezes spółdzielni mieszkaniowej, która często potrafi rządzić jeszcze twardszą ręką niż pan prezes. W związku z tym te wszystkie komentarze dotyczące panów prezesów, oczywiście...

Przede wszystkim chciałbym jednak nawiązać do myśli pana senatora Pawełka dotyczącej strasznie zagmatwanych spraw, czyli samej obudowy prawnej związanej ze spółdzielczością mieszkaniową. W tej dziedzinie tylko wybitni prawnicy albo wybitni praktycy są w stanie jako tako się poruszać. Mam wrażenie, że większość Polaków nie rozumie do końca, o co w ogóle w tej skomplikowanej materii prawnej chodzi. Bo kolejne zmiany prawne – i przed 1989 r., i po 1989 r. – spowodowały, że fachowcy rozmawiają językiem zupełnie niezrozumiałym dla obywatela, a także dla spółdzielcy, który ma jakiś konkretny problem i zupełnie nie potrafi zrozumieć tych często wielominutowych wywodów prawników coś próbujących mu wytłumaczyć.

Dotarła do mnie w zeszłym tygodniu delegacja spółdzielców, którzy proponowali pewne rozwiązania, a przede wszystkim zgłaszali pewne uwagi. I oni mówili o konkretach, mówili o sytuacjach, w których sąsiad zza ściany wykupił mieszkanie za jakąś tam wartość, po przeliczeniu tego na wartość samochodu – za pół samochodu, drugi wykupił za samochód, a trzeci musi wyku-

(senator Z. Kulak)

pić za wartość trzech takich samochodów. Mieszkania mają dokładnie identyczną powierzchnię, znajdują się w jednym bloku, wybudowane były w tym samym czasie, tylko że w różnym czasie zamieszkujący te mieszkania dysponowali takimi możliwościami finansowymi, mieli po prostu pieniądze, żeby, powiedzmy, obsługując zobowiązania finansowe, zachować swoją pozycję w spółdzielni. Podawano mi konkretne przykłady, konkretne liczby, konkretne sytuacje, ale nie o to tutaj chodzi. Chodzi o to, między innymi, o czym mówiłem już w pytaniach, czyli o ponoszenie także kosztów modernizacji tych mieszkań, modernizacji wewnątrz, podnoszenia ich standardu, oczywiście w sposób trwały, wiązania tej modernizacji jakby ze ścianami, czyli bez możliwości wyniesienia tego wkładu przy sprzedaży mieszkania. I teraz z kolei uwzględnianie ceny rynkowej spowoduje jakąś tam kolejną niesprawiedliwość.

Proszę państwa, nie chcę na ten temat zbyt wiele mówić, bo to merytoryczna komisja powinna podjąć ostateczne decyzje w tych kwestiach. Ale jako mój wkład w tę debatę chciałbym zaproponować dwie poprawki, które dałyby większą elastyczność w procesie przechodzenia z zasad prawa użytkownika lokatorskiego na zasady własnościowe, z prawa użytkownika lokatorskiego w prawa własności. Są to dwie propozycje, które, jak myślę, ze spokojem zostaną rozważone podczas prac komisji, a jeśli zostaną rozważone i okażą się słuszne, a następnie w końcu wejdą w życie jako kolejna nowelizacja obowiązującego w tej dziedzinie prawa, to będę bardzo szczęśliwy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Biela. Przygotowuje się pan senator Czaja.

Senator Adam Biela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych jest jedną z ważniejszych ustaw, gdyż – według ocen ekspertów od mieszkalnictwa – dotyczy około 1/3 obywateli naszego kraju, którzy mieszkają w spółdzielniach mieszkaniowych. Nie jest to jakaś epizodyczna sprawa, lecz kwestia niemal o charakterze ustrojowym, bo zmienia się stosunki własnościowe w spółdzielniach mieszkaniowych.

Jeśli chodzi o dyskusje, które już przed chwilą miały miejsce, podzielałbym uwagi zwłaszcza pana senatora Pawełka wygłoszone przed chwilą,

ale widzę też pewne racje w zachowaniu tego prawa, przynajmniej w okresie przejściowym. Tak faktycznie należało zrobić w ustawie matce, jeśli chodzi o możliwość utrzymania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego – jako przejściowego przynajmniej – chociażby w przypadku mieszkań już budowanych, na które otrzymano ekspektatywy dotyczące uzyskania takiego mieszkania. Oczywiście to członkowie spółdzielni będą podejmowali decyzję, jaką formę wybiorą: czy lokatorskie, czy tak zwane własnościowe, które jest pewnym dziwolągami prawnym – i z tym, myślę, prawie każdy się zgodzi – czy też prawo odrębnej własności.

Komisja już wniosła swój wkład w pracę nad tą ustawą, ja chciałbym jednak zgłosić jeszcze poprawki. Ponieważ na posiedzeniu komisji, które trwało ponad cztery godziny, nie miałem na to czasu, więc umówiłem się, że zrobię to na sesji plenarnej, w takim właśnie trybie.

Najpierw chciałbym omówić dwie poprawki, które dotyczą właściwie utrzymania dotychczasowych kosztów ponoszonych przy przekształcaniu w prawo odrębnej własności i uzyskiwaniu prawa spółdzielczego własnościowego. Jest to kwestia zwolnienia od opłat za czynności cywilnoprawne. Są jednak rozbieżności w interpretacji tego. Wprawdzie eksperci z Ministerstwa Finansów mówią, że te czynności prawne, o których mowa w ustawie, nie podlegają opłatom, ale urzędy finansowe czują się w kraju bardzo autonomicznie, jeśli chodzi o takie interpretacje. Dlatego też lepiej by było, gdyby w ustawie był konkretny zapis, iż te czynności są zwolnione od podatku. Taką poprawkę składam.

Chciałbym również zgłosić poprawkę dotyczącą dyskusji na temat przywrócenia czy skreślenia art. 108a, który dawałby możliwość występowania przed sądem w związku z podziałem spółdzielni. Myślę, że jeśli jest dobra spółdzielnia, jeśli dobrze funkcjonuje, to członkowie nie mają żadnego powodu, by występować z tej spółdzielni – i tak się dzieje. Są jednak sytuacje, być może wyjątkowe, zwłaszcza jeśli są to spółdzielnie olbrzymie, liczące czasem kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców – tam już naprawdę mało kto panuje nad sytuacją – w których skorzystanie z możliwości wyodrębniania się nowej spółdzielni dałoby szansę na lepsze funkcjonowanie pewnej części mieszkańców, jeśli sobie tego zażyczą. Dlatego proponuję, żeby tak jak jest to zapisane w ustawie sejmowej, skreślić art. 108a, dotyczący prawa spółdzielczego, gdyż, tak jak podkreślano to na posiedzeniu komisji – pan minister właśnie o tym mówił – można by to traktować jako furtkę, bo dotyczyłoby to nie tylko spółdzielni mieszkaniowych, lecz również innych istniejących spółdzielni, które mogłyby z tego skorzystać, co nie jest intencją ustawodawcy. Dlatego też należałoby skreślić art. 108a w pra-

(senator A. Biela)

wie spółdzielczym, a w zamian za to wprowadzić do ustawy odpowiednią poprawkę, dającą możliwość, o której mówiłem. I tego rodzaju poprawkę będę składał.

Składam również poprawki, które dotyczą uściślenia, jakie zobowiązania finansowe musi wypełnić członek spółdzielni, żeby mieć prawo do podpisania umowy przenoszącej własność posiadanego mieszkania, chodzi tu o kwoty nominalne. Jest to sprecyzowanie art. 10 ust. 2 oraz nawiązanie do wymogów art. 10 ust. 1 pkt 3 oraz art. 11 ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów, o których jest zresztą mowa w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. A więc jest to kwestia doprecyzowania pewnych zapisów.

Składam też poprawkę dotyczącą konsekwencji związanych ze śmiercią członka spółdzielni mieszkaniowej i sprawami, które wynikają ze złożenia przez niego wniosku o przekształcenie prawa spółdzielczego w prawo odrębnej własności w stosunku do jego spadkobierców. Tego rodzaju zapis jest, w moim przekonaniu, bardzo potrzebny. W każdym razie wynika on z praktyki, z różnych pism i wypowiedzi, jakie przychodzą, między innymi do mojego biura senatorskiego, w związku z pracami nad nowelizacją tej ustawy.

Należy się cieszyć, iż w tej nowelizacji zwrócono uwagę na spółdzielnie będące w stanie likwidacji lub upadłości. Otóż wprowadzono art. 54¹, który w jakimś stopniu rozwiązuje problem. Do tej pory mieliśmy próżnię prawną. Ci ludzie pozostawali poza prawem spółdzielczym, gdyż ich spółdzielnia przestała istnieć, a oni weszli w obręb prawa upadłościowego i ich sytuacja była absolutnie nie do pozazdroszczenia. Syndyk mógł zażądać od nich spłaty wierzytelności solidarnie rozłożonych na członków byłej spółdzielni, a spłata ta oznaczała ruinę finansową każdej rodziny, która znalazła się w takiej sytuacji. Dlatego z prawdziwym zadowoleniem należy powitać regulujący tę kwestię zapis wprowadzony w noweli tej ustawy.

Moim zdaniem, chociażby z tych kilku powodów tej ustawy nie należy odrzucać. Można ewentualnie wprowadzić jakieś poprawki, ale ustawę trzeba przyjąć i jak najszybciej wprowadzić w życie.

Kwestią dyskusyjną jest to, kiedy spółdzielnia ma się wywiązać z wszystkich zobowiązań, o których mowa w tej ustawie. W poprawce wprowadzonej przez komisję jest propozycja, żeby jeszcze o rok przesunąć...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, czas się kończy.)

Tak, ale pani marszałek chciała, żebym zadawał pytania, więc skoro już tu jestem, proszę mi teraz na to pozwolić...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, pan oczywiście miał pełne prawo zadawać, zgodnie z regulaminem, pytania, ale bardzo proszę, żeby pan zgodnie z regulaminem przestrzegał zasad dyskusji.

(Senator Adam Biela: Pani Marszałek, będę się starał absolutnie zgodnie z regulaminem...)

Właśnie minął czas.

(Senator Adam Biela: ...zaraz zakończyć.)

Bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Otóż uważam, że lepiej byłoby pozostawić zapis mówiący o dwudziestu czterech miesiącach od wejścia w życie ustawy, bo propozycja zapisu mówiącego o terminie trzydziestu sześciu miesięcy znowu odsuwa sprawę o rok.

Niektóre spółdzielnie wywiązują się z tej ustawy, więc dlaczego miałyby być teraz karane za to, że zrobiły tak jak należało, a te, które ustawą się nie przejmowały, teraz jeszcze miałyby dostać nagrodę. Złożyłem stosowną poprawkę, która lepiej porządkuje realizację tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Czaję. Przygotowuje się pan senator Szafranec.

Senator Gerard Czaja:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizowana dzisiaj ustawa z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych jest ważnym aktem prawnym, regulującym wiele kwestii niejednokrotnie fundamentalnych dla spółdzielni mieszkaniowych, mających przecież w naszym kraju bardzo długą tradycję, ale przede wszystkim mających miliony członków, korzystających ze swoich praw i obowiązków.

W ciągu dwóch lat parlament już po raz trzeci pracuje nad projektem nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Trzeba więc wspomnieć, że działania legislacyjne parlamentu w ostatnim czasie nie tylko miały charakter prawno-merytoryczny, ale w dużym stopniu były skażone działaniami politycznymi. Przypomnę, że ustawa z 15 grudnia 2000 r. nie tylko miała na celu dokonanie zmian w spółdzielczości mieszkaniowej dla jej dobra, ale miała również przynieść efekty polityczne, a między innymi rekompensatę za nieudaną inicjatywę powszechnego uwłaszczenia obywateli. Dodatkową nośnością polityczną tej tezie miało dać uwłaszczenie za symboliczną opłatę – 3% rynkowej wartości mieszkania.

(senator G. Czaja)

Przypomnę, że próby manipulacji w prawie spółdzielczym, i to jednoznacznie, przeciał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 maja 2001 r., uznając, i to podkreślam, za niedopuszczalne ingerowanie państwa w sprawy majątkowe spółdzielni mieszkaniowych.

Dlatego obecnie uchwalana nowelizacja jest, jak sądzę, wolna od zabarwienia politycznego i ma na celu przywrócenie ustawie jej normalnego prawno-ekonomicznego charakteru oraz usunięcie z niej wszystkiego, co w dotychczasowej ustawie miało charakter polityczny.

Węzłowym celem obecnych zmian jest przywrócenie możliwości ustanawiania przez spółdzielnie mieszkaniowe spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Takie rozwiązanie ponownie stwarza członkom spółdzielni mieszkaniowych możliwość szerokiego wyboru formy, w jakiej chcą zaspakajać swoje potrzeby mieszkaniowe w ramach spółdzielni. Przywrócenie instytucji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu ma odzwierciedlenie w wielu zmianach zaproponowanych w nowelizacji ustawy. Tej materii poświęcony jest w szczególności nowy rozdział „Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu”. Daje to członkom spółdzielni mieszkaniowych możliwość przekształcenia lokatorskiego i własnościowego prawa do lokalu w prawo pełnej własności.

Nowelizowana ustawa porządkuje również wiele innych przepisów, a istotnym nowym rozwiązaniem jest swobodne zbywanie praw członkowskich na rzecz swoich następców. W momencie przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe członek spółdzielni zyskuje możliwość swobodnego dysponowania lokalem, a więc może go sprzedać, może go podarować, mieszkanie to może też stać się przedmiotem postępowania spadkowego.

Ale jest również i rzecz, którą, moim zdaniem, należy zmienić. Otóż Sejm w ustawie o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw zaproponował uchYLENIE art. 108a – to, o czym mówił pan senator Biela – i to uchYLENIE tego artykułu nie w prawie dotyczącym spółdzielczości mieszkaniowej, ale w prawie spółdzielczym. I właściwie nie jest powszechnie wiadome, jak zostało umotywowane usunięcie tego artykułu, ale pragnę jednocześnie stwierdzić, że brak takiego rozwiązania ogranicza w istotny sposób konstytucyjne prawo zrzeszania się i wolności jednostki. Dotychczas obowiązujący art. 108a daje członkom spółdzielni mieszkaniowych prawo do wyodrębniania mniejszych spółdzielni na mocy ich woli, oczywiście przy zachowaniu określonych warunków prawnych. Jest to prawo szczególnie istotne dla pragnących się wydzielić mniejszościowych grup członkowskich.

Godzi się przy tej okazji przytoczyć chociażby krótki fragment bardzo szerokiego, powtarzam – bardzo szerokiego, uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego art. 108a: Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego prawo części członków spółdzielni do założenia nowej spółdzielni stanowi więc bezpośrednią realizację wolności zrzeszania się. Jest to bowiem kwalifikowana – z uwagi na zbiorowy charakter – forma wystąpienia ze spółdzielni. Na dążenie części członków do wydzielenia się i utworzenia nowej spółdzielni patrzeć należy przede wszystkim przez pryzmat wolności jednostki. Kolidujące z nim interesy spółdzielni winne być uwzględniane, ale nie powinny tego prawa odbierać. To tyle jeśli chodzi o przytoczenie, które jest jednocześnie, jak sądzę, odniesieniem do prawa gwarantowanego.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Zgłaszam w związku z tym poprawkę, którą składam na ręce pani marszałek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec. Przygotowuje się pan senator Matuszak.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chcę w swojej wypowiedzi zwrócić uwagę na jeden aspekt zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Otóż otrzymałem dramatyczny w swojej wymowie faks od delegatów Przymierza Polaków na Obczyźnie, mieszkających w Toronto, Ottawie, Scarborough, London, Edmonton, Calgary, Winnipeg, Hamillton, Buffalo, Chicago, Detroit, Oslo, Londynie i Dublinie, w sprawie prawa własności mieszkań i domów wraz z własnością ziemi, o którą to własność zabiegają i proszą w imieniu najbliższych żyjących w Polsce rodaków w poczuciu najświętszej służby narodowi polskiemu i ukochanej Ojczyźnie. Co prawda górnolotne to słowa, ale niepokój jest uzasadniony. Ten dramatyczny apel jest uzasadniony w sytuacji niebezpieczeństwa upadłości spółdzielni mieszkaniowej. Do tej pory miałem świadomość upadłości spółdzielni mieszkaniowej w Warszawie, w Olsztynie, w Łodzi. Dzisiaj dowiedziałem się od pana prezesa, że taką upadłość przeżyło dwadzieścia siedem spółdzielni w Polsce, co stanowi co prawda tylko 0,5% wszystkich spółdzielni, nie można jednak powiedzieć, że mamy do czynienia z pojedynczymi przypadkami.

Okazuje się, że spółdzielca, lokator, posiadający tak zwane własnościowe prawo do mieszkania – ja osobiście zaliczam się do takiej kategorii – nie jest faktycznym właścicielem mieszkania

(senator J. Szafraniec)

i w przypadku upadłości spółdzielni jego mieszkanie wchodzi w skład masy upadłościowej. Wówczas syndyk może sprzedać mieszkanie, tak lokatorskie, jak i własnościowe, z uwagi na to, że jego właścicielem jest po prostu spółdzielnia. Oczywiście jako członek spółdzielni, mający własnościowe prawo do mieszkania, mogę, w cudzoślowie, zachować to swoje lokum, gdy spłacę dług spółdzielni przypadający na mój lokal mieszkalny i ureguluję zarazem koszty upadłości, jakie przypadają na mnie z racji metrażu. A jest to często kwota rzędu ceny zupełnie nowego mieszkania.

I tak na przykład swego czasu spółdzielnia mieszkaniowa w Chełmnie ogłosiła swoją upadłość. Wiadomość tę uzyskałem z informacji Telewizji Bydgoszcz z 25 lutego 2002 r. Stało się tak z racji złego zarządzania tą spółdzielnią. W związku z tym syndyk – i tutaj znów przytaczam słowa pana Bogdana Dzakonowskiego, radnego Rady Miasta Bydgoszczy – zwrócił się do lokatorów posiadających własnościowe prawo do mieszkań o wpłatę 1 tysiąca zł za 1m² zajmowanego mieszkania.

Jakie jest z tego wyjście? Oczywiście, nie dla zarządów spółdzielni, ale dla lokatorów. Wyjście byłoby jedno. Należałoby przenieść własność wraz z gruntem, zgodnie z ustawą z 15 grudnia 2000 r., na siebie i wówczas przy odpowiednim wpisie do ksiąg wieczystych w przypadku upadłości spółdzielni syndyk nie może od takiego właściciela żądać sum, jak to się stało w Chełmnie. Ale, niestety, sytuacja nie jest taka prosta.

Mam przed sobą wypełniony przez spółdzielcę formularz z dnia 7 maja 2001 r., w którym spółdzielca żąda zawarcia z nim umowy notarialnej, której treścią byłoby przeniesienie przez spółdzielnię na spółdzielcę prawa własności. I co się okazuje? Okazuje się, że ten wniosek, złożony 7 maja 2001 r., do tej pory nie został pozytywnie załatwiony. A to dlaczego? Po prostu spółdzielnia odpisuje, że wniosek będzie mógł być załatwiony dopiero po określeniu przez zarząd spółdzielni w drodze uchwały przedmiotu odrębnej własności wszystkich lokali, co zgodnie z art. 42 ustawy z 15 grudnia 2000 r. ma się dokonać do 23 kwietnia 2002 r.

I tutaj znów nastąpiła w międzyczasie zmiana ustawy. Został mianowicie zmieniony art. 42 ust. 1, art. 49 ust. 1 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w wyniku czego został przedłużony termin na podjęcie przez zarząd spółdzielni uchwały o określeniu przedmiotu odrębnej własności lokalu. W tej sytuacji niepokoje spółdzielców pozostają uzasadnione i ten problem rzeczywiście należałoby rozwiązać. Tym bardziej że swego czasu prasa zwróciła uwagę na niegospodarność poznańskiej spółdzielni „Różany Stok”, którą lokatorzy musieli sfinansować

z racji zaciąganych ogromnych kredytów, bardzo często zabezpieczonych, jak pan prezes mówił, hipoteką działek i domów.

W związku z tym z uznaniem należy przyjąć wprowadzenie art. 54¹ – o czym mówił tu już pan senator Biela – zgodnie z którym przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do spółdzielni mieszkaniowych będących w likwidacji lub upadłości. Oznacza to, że konkretny spółdzielca nie będzie poddany procedurze upadłościowej mimo likwidacji spółdzielni. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pan senator Matuszak. Przygotowuje się pani senator Liszcz.

Senator Grzegorz Matuszak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mało która ustawa przyjęta przez Sejm, a nieprocedowana jeszcze w Senacie, wzbudziła tak wiele emocji, niepokojów i poczucia zagrożenia wśród członków spółdzielni mieszkaniowych, jak ustawa, nad którą właśnie dyskutujemy.

Przede wszystkim niepokoje te wzbudzone zostały wśród osób w podeszłym wieku, często emerytów, rencistów, mających skromne dochody, którzy zamierzali w ubiegłych dwóch latach ubiegać się o własność lokali mieszkalnych.

Ustawa z 22 listopada 2002 r., nad którą dzisiaj debatujemy, służy poza tym także do pewnego rodzaju walki, stanowi przyczynę pewnej formy walki politycznej. Oto 9 grudnia bieżącego roku kilkudziesięciosobowa pikietka Ligi Polskich Rodzin, która modliła się i protestowała przeciwko tej ustawie pod moim biurem senatorskim i biurem senatorskim pani senator Zdzisławy Janowskiej, wręczyła mi protest adresowany do parlamentarzystów SLD-Unii Pracy-PSL i „Samoobrony”. Przekazałem go szefom klubów. W proteście można przeczytać: Chciwość stanowiących prawo i rządzących wyciągnęła grabieżczą dłoń po podstawowe dobro każdej polskiej rodziny, jakim było, jest i będzie mieszkanie. Nie ma społecznego przyzwolenia na przygotowywany rabunek. Nigdy nie zgodzimy się, aby zdegradowano w majestacie prawa nas, spółdzielców, do poziomu bezdomnych pariasów.

Tego rodzaju demagogiczne stwierdzenia, szeroko kolportowane przynajmniej w Łodzi, powodują, że liczni spółdzielcy pełni obaw i niepokojów upatrują w nowelizowanej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych dla siebie zagrożenia. Lęki te dotyczą zwłaszcza tych osób, które na podstawie ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – ustawa weszła w życie 24 kwietnia ubiegłego roku – złożyły wnioski

(senator G. Matuszak)

o ustanowienie odrębnej własności lokali mieszkalnych, w większości znajdujących się w budynkach starych, bo wybudowanych dwadzieścia lub więcej lat temu. Osoby te są przekonane, że pod rządami znowelizowanej ustawy zostaną obciążone wpłatami na fundusze remontowe, a także spłatą odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami, kosztami określenia wartości rynkowej lokalu oraz kosztami zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu i założenia księgi wieczystej.

Znowelizowana ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych zapewne ma na celu zrationalizowanie gospodarki zasobami mieszkaniowymi pozostającymi w gestii spółdzielni, stworzenie rynkowych zasad przenoszenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na prawo własności oraz przeciwdziałanie utopijnym mrzonkom o powszechnym uwłaszczeniu się członków spółdzielni mieszkaniowych na mieniu spółdzielczym.

Z ekonomicznego punktu widzenia nowelizacja jest więc, moim zdaniem, uzasadniona. Pozostaje jednak społeczny kontekst całej operacji, budzącej lęki o przyszłość, zwłaszcza wśród ludzi niezamożnych i starych, jak to już mówiłem, którzy kosztem oszczędności życia, z pomocą rodziny chcieliby swoje mieszkania, które zajmują przez kilkadziesiąt często lat, przekazać bliskim bądź rodzinie, nim przyjdzie czas ostatecznej przeprawy na drugą stronę rzeki życia.

Znaczna część spółdzielni mieszkaniowych, w których ci ludzie mieszkają, zwłaszcza tych wielkich, jest – w moim odczuciu – źle zarządzana. Prezesi, zarządy, rady nadzorcze funkcjonują poza realną kontrolą spółdzielców. Wiele spółdzielni popadło w długi i teraz w majestacie prawa koszty uzdrawiania sytuacji mają obciążyć ludzi, którzy przez kilkadziesiąt lat płacili czynsze i ponosili koszty remontów, modernizacji, utrzymania spółdzielni.

Wydaje się, że wymóg sprawiedliwości oraz zasada niedziałania prawa wstecz powinny przesądzić o tym, że wszystkie sprawy dotyczące notarialnego przeniesienia własności lokali na spółdzielców, którzy złożyli swoje wnioski do czasu wejścia w życie znowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, powinny być załatwione zgodnie z przepisami ustawy sprzed nowelizacji.

Na jednej szali spoczywają racje ekonomiczne, na drugiej – ludzkie nadzieje i oczekiwania. Uważam, że ciężaru tej drugiej szali nie wolno nie dostrzegać.

Panie i Panowie Senatorowie, na koniec chciałbym wspomnieć jeszcze o problemie, który w dyskusji nie pojawił się, mianowicie o problemie pracowni artystycznych znajdujących się

w zasobach spółdzielni mieszkaniowych, a właściwie o problemie ustawowego uregulowania prawa własności twórców do pracowni stanowiących samodzielne lokale.

Podstawą finansową powstawania tych pracowni był trzyprocentowy odpis na Fundusz Rozwoju Twórczości Plastycznej oraz kredyt państwa umarzony w 50% po wybudowaniu budynku z pracownikami. Artysci spółdzielcy wpłacali 10% udziału w przypadku lokali lokatorskich, a 20% – własnościowych. Prawie wszyscy spłacili przypadający na nich kredyt, ale nie stali się prywatnymi właścicielami pracowni z odpowiednim zapisem hipotecznym.

Uważam, że nowelizowana ustawa nie zawiera stosownych zapisów umożliwiających twórcom uzyskanie prawa własności do pracowni, które dzięki ich staraniom powstały i za których zbudowanie płacili na takich samych zasadach, jakie przewidywane są dla członków spółdzielni mieszkaniowych posiadających mieszkania typu lokatorskiego i ubiegających się o uzyskanie własności tych mieszkań. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zapraszam panią senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałabym nawiązać do pierwszego wystąpienia lubelskiego senatora, pana redaktora Pawełka, który z dziennikarską swadą powiedział, co myśli o tej figurze prawnej, jaką jest tak zwane spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Nic dodać, nic ująć, tylko po prostu pod tym się podpisać.

Uważam, że jest jakimś nieporozumieniem, żeby obecnie w Polsce, gdy mamy gospodarkę rynkową, gdy mamy konstytucyjne gwarancje dla własności, przywracać taki dziwny twór, dziwną konstrukcję ograniczonego prawa rzeczowego, która oznacza, że człowiek, który wyłożył pieniądze na budowę swojego mieszkania, nie jest właścicielem, a właścicielem jest spółdzielnia, czytaj: administracja spółdzielni, która tak naprawdę nim dysponuje.

W związku z tą ustawą dostałam mnóstwo listów, telefonów od ludzi, którzy nie chcą przywrócenia spółdzielczego prawa do lokalu, którzy buntują się przeciwko temu, którzy uważają, że to jest krok wstecz, a ani jednego stanowiska kogoś, kto by się cieszył z przywrócenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Pytam więc, gdzie są ci zwolennicy i dla kogo to prawo się przywraca, jeżeli nie dla administracji spółdzielni, co jest dla mnie oczywiste.

(senator T. Liszcz)

Pan prezes próbował mnie trochę uspokajać, że zwłaszcza w sytuacji upadłości, kiedy najbardziej widać różnice między własnościowym prawem do lokalu a własnością, będzie pewien ratunek w nowo dodawanych przepisach, które sprawia, że w takim momencie to ograniczone prawo przekształca się we własność. Obawiam się, że to nie wystarczy. W szczególności nie jest wskazany moment, kiedy następuje to przekształcenie. Czy w momencie ogłoszenia upadłości? Z przepisów, które przytaczał pan prezes, wynika, że będzie to raczej w trakcie – ale pytam: w jakim momencie? Jeżeli nie w samym momencie ogłoszenia, to potem już ten przepis nie zadziała, bo w momencie ogłaszania upadłości lokal wejdzie w skład masy spadkowej.

A poza tym nawet ten przepis nie ratuje sytuacji o tyle, że jak sam pan prezes przyznał, spółdzielnia może obciążyć hipoteką te mieszkania, które są jej własnością. Ten niby-właściciel, posiadacz spółdzielczego prawa do lokalu, oczywiście nie może zaciągnąć kredytu hipotecznego. A na jego rachunek, na jego konto spółdzielnia może zaciągnąć kredyt i w razie upadłości on będzie musiał ten kredyt spłacać.

Pytam więc, po co komu takie prawo, zwłaszcza że – co podkreślił także pan prezes w odpowiedzi na moje pytanie – koszty uzyskania prawdziwej własności lokalu i koszty uzyskania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu istotnie się między sobą nie różnią. Chodzi tylko o taksę notarialną, o opłatę aktu notarialnego. Kto przy zdrowych zmysłach tylko za cenę zaoszczędzenia na umowie notarialnej chciałby być nabywcą spółdzielczego, dziwaczного, ograniczonego prawa do lokalu, zamiast własności?

Myślę, że kogoś, kogo stać było na wybudowanie mieszkania, będzie jeszcze stać na opłatę notariusza, żeby potwierdzić aktem notarialnym tę własność. Konstrukcja tych zapisów – powtarzam – przydatna jest tylko i wyłącznie administracji spółdzielni, właśnie prezesom i zarządom spółdzielni, bo nie spółdzielni, jeżeli spółdzielnię pojmujemy jako ogół członków. Jestem przeciwko temu.

Druga sprawa, też bardzo poważna, to sprawa uchylecia art. 108, który pozwala mniejszości członków spółdzielni wydzielić się, wyjść z tej spółdzielni, często bardzo źle zarządzanej, bardzo kosztownej, kosztownie administrowanej, i utworzyć swoją własną, małą spółdzielnię.

Prawda jest taka, że teoretycznie członkowie spółdzielni mają możliwość zmieniać władze, podejmować uchwały o dzieleniu. Ale ilu jest aktywnych członków spółdzielni, którzy zdają sobie sprawę z tych swoich praw i potrafią z nich korzystać? Większość jest przyzwyczajona do starego stylu działania: spółdzielnia za mnie załatwi, a ja

i tak na nic nie mam wpływu. Trudno zresztą tak zorganizować zebranie, żeby ludzie pracujący w różnych porach mogli na nie przyjść. Czyli praktycznie ci aktywni, którzy chcą korzystać ze swoich praw, nie będą mieli po uchwaleniu tej ustawy możliwości wydzielenia się i zbudowania własnej, małej i taniej spółdzielni.

Uważam, że to jest wręcz sprzeczne z konstytucją, z zasadą wolności zrzeszania się, bo wolność zrzeszania to nie tylko wolność przystępowania bądź nie do jakiejś organizacji, ale także swoboda wyjścia z niej. Ostrzegam więc jako prawnik, że jeżeli w takim kształcie ta ustawa zostanie uchwalona, to prawdopodobnie będzie zaskarżona, i to skutecznie, do Trybunału Konstytucyjnego.

Poza tymi merytorycznymi, podstawowymi wadami, ta ustawa ma także ogromne wady legislacyjne. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa ma pięćdziesiąt cztery artykuły, a jest do niej pięćdziesiąt jeden zmian, z tym, że niektóre zmiany są wielopunktowe, czyli więcej jest zmian niż artykułów w ustawie.

W takiej sytuacji należałoby sporządzić nowy projekt całkiem nowej ustawy. Ta jest absolutnie nieczytelna, skomplikowana, i już widzę problemy interpretacyjne, które na tym tle powstaną.

I jeszcze na koniec. Pan senator Czaja powiedział, że oto mamy zmianę podyktowaną tylko przesłankami natury ekonomicznej i społecznej, podczas gdy wcześniejsze zmiany prawa spółdzielczego, zwłaszcza dotyczącego spółdzielni mieszkaniowych, były motywowane politycznie. Tu śmiem wątpić, czy tak to jest. Wystarczy zastanowić się przez chwilę nad tym, w czym interesie leżą te zmiany. Dla mnie jest jasne, że obydwie zmiany, zarówno ograniczanie prawa do dzielenia spółdzielni, jak i przywrócenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, leżą w interesie administracji spółdzielczej. A jeżeli tak, no to nie jest to tak całkiem apolityczne, dlatego że tajemnicą poliszynela jest to, że administracja spółdzielcza jest administracją związaną przede wszystkim z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, o czym dobitnie świadczą fakty: w ostatnich wyborach z list SLD startowało bardzo wielu działaczy spółdzielczych, głównie prezesów. A więc nie oszukujemy się co do tego, że jest to zmiana zupełnie aideologiczna, apolityczna, dyktowana tylko jakimiś przesłankami natury społeczno-ekonomicznej, bo wcale tak nie jest.

Ta ustawa zasługuje na to, żeby ją odrzucić, i taki wniosek składam. Ale na wszelki wypadek, z tak zwanej procesowej ostrożności, na wypadek gdyby wniosek o jej odrzucenie nie został przyjęty, składam też liczne poprawki zmierzające do wyeliminowania powrotu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i zakazu dzielenia spółdzielni na życzenie mniejszości. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo pani senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, informuję też, że w trakcie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Zbigniew Kulak, pan senator Adam Biela, pan senator Gerard Czaja, pani senator Teresa Liszcz, pan senator Sergiusz Plewa wspólnie z panem senatorem Biela, pan senator Sergiusz Plewa indywidualnie i pan senator Robert Smoktunowicz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulamin Senatu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że senatorowie w trakcie debaty złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym, kieruję jeszcze zapytanie do przedstawiciela rządu, czy chciałby się ustosunkować do przedstawionych wniosków. Tak.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli państwo pozwolą, odniosę się do kilku kwestii, które były poruszane w trakcie państwa dyskusji. Jeśli można, zacznę od pani senator Liszcz.

Przede wszystkim chciałbym, abyśmy spojrzeli również na obecnie obowiązującą ustawę o prawie spółdzielczym, która w art. 231 mówi, że z chwilą zakończenia likwidacji lub postępowania upadłościowego spółdzielni własnościowe prawo do lokalu przekształca się w odrębną własność lokali mieszkalnych lub we własność domu jednorodzinnego, chyba że nabywcą mieszkania jest inna spółdzielnia mieszkaniowa. Oznacza to, że nawet dzisiaj ten zapis już istnieje, my go tylko przenosimy do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, aby jeszcze bardziej umocnić prawo. Ale ten zapis, Pani Senator, art. 231, w prawie spółdzielczym istnieje, on już dzisiaj obowiązuje i chroni spółdzielców.

Trzeba jednak powiedzieć jedną rzecz. Po to, żeby on chronił spółdzielcę w momencie upadłości, obowiązkiem tego spółdzielcy, mającego własnościowe prawo do lokalu, jest złożenie na ręce syndyka masy upadłościowej wniosku o przekształcenie jego mieszkania z lokalu własnościowego w odrębną własność. Wydaje się, że ta formuła zgłoszenia wniosku jest potem pochodną art. 231, a więc pełni funkcję ochronną, chroni przed tym, aby lokal nie stał się własnością masy spadkowej, aby to był lokal spółdzielcy. Z przykrością muszę powiedzieć, że z wyjątkiem sytuacji, kiedy ktoś już zaciągnął na nim kredyt, bo wtedy z prawa upadłościowego i spadkowego wynika to, co dzieje się w wypadku obciążenia.

Tak, być może rozwiązania przyjęte dzisiaj w prawie spółdzielczym bardziej idą w kierunku spółdzielni, ale spółdzielcy mają tam również swoje zapisy i przede wszystkim trzeba byłoby nauczyć ich korzystać z tych praw, które są im tutaj przypisane.

Dlaczego dziś nie można ustanowić odrębnej własności. No tutaj sami bijmy się w piersi za to, także ja jako poseł poprzedniej kadencji powinienem to uczynić, że uchwalając tę ustawę w trybie pilnym, tak to trzeba powiedzieć, zapomnieliśmy niestety o podstawowej rzeczy: ta ustawa nie rozwiązywała problemu praw związanych ze stosunkiem własnościowym gruntów. Także teraz zapomnieliśmy w ogóle o rozwiązaniach w art. 35, gdzie pozwoliliśmy spółdzielniom uregulować stosunki własnościowe. Dzisiaj znaczna część spółdzielni nie ma przecież uregulowanych stosunków własnościowych, nie ma również prawa żądania od gmin czy osób prywatnych przeniesienia prawa do tych gruntów, odpłatnie czy nieodpłatnie, na ich rzecz. A to było powodem tego, że znaczna część spółdzielni nie mogła niestety dokonać przekształceń w odrębną własność. Oczywiście prezesi mogą się zasłaniać tym, że nie podjęli uchwały, w tej chwili przesuwamy ten termin o trzydzieści sześć miesięcy, licząc od daty złożenia pierwszego wniosku. No ale, Panie i Panowie Senatorowie, to przecież spółdzielcy powinni wymusić na zarządach to, że nie muszą czekać trzydzieści sześć miesięcy, że jeżeli stosunek prawny jest uregulowany, to spółdzielnie mogą już dzisiaj podjąć takie uchwały i przystąpić do wyodrębnienia.

Być może rzeczywiście potrzebne jest jakieś informacyjne medialne przekazywanie, mówienie o tym w prasie, bo przecież pamiętamy, że po uchwaleniu tej ustawy w roku 2000 media rozpiszywały się na ten temat, że istnieje możliwość przekształcenia. Szacujemy, że około 3% spółdzielców złożyło wnioski, ale potem, kiedy ustawa przepadła w Trybunale Konstytucyjnym, ten etap się właściwie skończył. I dzisiaj nic nie ma o tym w mediach. Teraz przy nowelizacji pojawił się impuls do mówienia o tym, że istnieje możliwość wyodrębnienia własności. Ale takiego medialnego rozgłosu nie było i możliwe, że znaczna część spółdzielców czuje się przy prawie własnościowym bezpieczniej niż przy odrębnej własności, bo okazuje się, według informacji, które do nas docierają, że cena 1 m² mieszkań spółdzielczych jest wyższa niż mieszkań odrębnej własności. Tak jakby ludzie czuli się, powiedzmy, bezpieczniej w mieszkaniu własnościowym niż w odrębnej własności. Ja już o tym mówiłem, trudno w ogóle powiedzieć: odrębna własność w budynku sześćdziesięciopięciorodzinnym. Jaka ona tam odrębna, po prostu moje mieszkanie jest jakąś ułamkową częścią gruntu, który nie wiem, gdzie jest. Ono jest moje na tyle, że mam wpis w księdze wieczystej.

(wiceprezes W. Szczepański)

Dzisiaj nie ma przecież żadnego problemu w tym, aby przekształcić mieszkanie własnościowe w odrębną własność. Jak mówiłem, tych mieszkań mamy dwa miliony trzysta pięćdziesiąt tysięcy, a to kosztuje dokładnie 253 złote albo 506 złotych pod warunkiem, że spółdzielnia ma uregulowany stosunek własnościowy gruntu. A będzie go mogła uregulować, jeśli przyjmujemy rozwiązania zapisane w art. 35, kiedy wystąpi do gmin o przekazanie w jak najszybszym trybie gruntów czy nawet zamiany użytkowania wieczystego, bo okazuje się, że w wypadku niektórych budynków część gruntu jest własnością Skarbu Państwa, część jest w użytkowaniu wieczystym, różnice terminów są nawet przy użytkowaniu wieczystym.

Panie Senatorze, pan proponuje przyjąć wartości nominalne. Ja bym proponował, żeby pan z tego jednak zrezygnował, ponieważ tworzymy dziwny układ. Te zapisy były przyjęte tylko dla pewnej grupy spółdzielców, dla stu pięćdziesięciu tysięcy spółdzielców, którzy spłacają swoje kredyty według tak zwanego normatywu. To jest zapis przejęty z ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i trudno nam dla stu pięćdziesięciu tysięcy spółdzielców przetranszować ten zapis na pozostały milion. Myślę więc, że tutaj stanowisko rządowe będzie troszeczkę negatywne wobec pana propozycji, ponieważ myśmy już wskazywali, że te nominalne wartości odnoszą się do pewnej tylko grupy, do stu pięćdziesięciu tysięcy osób.

Pan senator Pawełek mówił na temat tak zwanych nomenklatur spółdzielczych. Mówił, że na przykład do gminy można przyjść i można kupić. No jest pewna różnica, Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie. Jeśli ja przychodzę do gminy, to ja mogę tylko prosić gminę, by zechciała mi sprzedać mieszkanie, pytać, czy podejmie uchwałę, abym miał upusty, i czy zgodzi się na sprzedaż mieszkania komunalnego. W prawie spółdzielczym natomiast ja mam roszczenie wobec zarządu i wobec spółdzielni, żeby przekształciła mi spółdzielcze mieszkanie w mieszkanie lokatorskie. A więc jest istotna różnica. Tam proszę o sprzedaż, a tu mam roszczenie, nie jest to podobna formuła, gdy chodzi o mieszkanie komunalne i mieszkanie spółdzielcze.

Co do tych nomenklatur. Szanowni Państwo, ja już podawałem, że mamy w Polsce dwa tysiące dziewięćset czterdzieści trzy spółdzielnie, które mają mieszkania. Popatrzmy na ich strukturę, na to, jak wielkie są to spółdzielnie: są pięćdziesiąt cztery spółdzielnie, które mają więcej niż dziesięć tysięcy mieszkań, mamy sześćset czterdzieści spółdzielni w przedziale od tysiąca do dziesięciu tysięcy mieszkań; pięćset siedemdziesiąt jeden spółdzielni w przedziale od dwustu do tysiąca

mieszkań; tysiąc sześćset jeden spółdzielni małych – do dwustu mieszkań. Jeśli więc mówimy o nomenklaturze, to mówimy o pięćdziesięciu czterech spółdzielniach, tych powyżej dziesięciu tysięcy mieszkań. To są rzeczywiście molochy i trzeba zapytać, czy zarządzane dobrze, czy niedobrze. Ale to już zależy od oceny samych spółdzielców.

Dlaczego Sejm uchylił art. 108. Ja myślę, że to jest pytanie do ustawodawcy, do parlamentarzystów. Ale na posiedzeniu komisji pojawiał się pewien element o charakterze porównawczym. Dlaczego na przykład w prawie o spółkach prawa handlowego, akcyjnego, nie ma zapisu, że można na podstawie wniosku udziałowca mniejszego podzielić spółki. I to był argument wyjaśniający, dlaczego sąd nie dzieli spółki, jeżeli mniejszościowy udziałowiec, mający jeden procent udziałów w spółce prawa handlowego, zażąda podziału tej spółki. Takiego zapisu w prawie handlowym nie ma. A więc to był jeden z argumentów, który pojawił się...

(Głos z sali: Ale przecież to jest absurd.)

Ale, Panie Senatorze, ja tylko mówię, jakie pojawiały się argumenty wyjaśniające, w innych zapisach takiego czegoś nie było.

Co do artystów, to ja myślę, że jeśli artysta, a jest taki zapis, poniósł wszystkie koszty związane z budową, a do takich kosztów należy wkład budowlany, to po prostu na normalnych zasadach ma również prawo, tak jak właściciel mieszkania spółdzielczego ma to prawo, do przekształcenia w prawo własnościowe, a później w odrębną własność.

Myślę, że do pozostałych poprawek postaramy się odnieść w trakcie posiedzenia komisji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym i w tej sytuacji, zgodnie z regulaminem naszej Izby, proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję również Wysoką Izbę, że pan senator Witold Gładkowski złożył swoją wypowiedź do protokołu*.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek L. Pastusiak)

Przystępujemy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 23 listopada bieżącego roku i dwa dni później, 25 listopada, została przekazana do Senatu. Tego samego dnia skierowałem tę ustawę, zgodnie z regulaminem naszej Izby, do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w sprawie tej ustawy.

Przypominam państwu senatorom, że tekst ustawy zawarty jest druku nr 287, a sprawozdanie w odpowiednim druku nr 287A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Grzegorza Lipowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Lipowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzadko zdarza się taka niezręczność, jaka występuje w moim przypadku, że sprawozdaję w imieniu komisji niezgodnie z własnymi przekonaniami. Toteż przedstawiam oficjalne stanowisko, jakie Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury...

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Panie Senatorze, nie ma czegoś takiego jak nieoficjalne stanowisko komisji, stanowisko komisji zawsze jest oficjalne.)

Powiedziałem, oficjalne stanowisko komisji, tak jest.

W dniu 4 grudnia Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury rozpatrywała projekt ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telekomunikacyjnych.

Komisja wnosi, aby Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telekomunikacyjnych wprowadził do jej tekstu następujące poprawki.

Pierwsza poprawka polega na tym, że w art. 1 lit. a w zdaniu wstępnym skreśla się dwukropek; lit. b – skreśla się pkt 1 i zmienia oznaczenie pktu 2.

Poprawki następne są następstwem skreślenia wariantu dopuszczającego restrukturyzację zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.

I tu muszę Wysoki Senat poinformować, że Sejm, dyskutując nad projektem rządowym tej

ustawy, wnosił, aby nie wprowadzać zamiany opłat koncesyjnych na udziały lub akcje czy obligacje, bowiem te udziały byłyby tak małe, że nie miałyby znaczenia i gospodarki by to nie ożywiło. W końcu Sejm przyjął taki projekt, jaki trafił do Wysokiego Senatu.

Tyle z mojej strony. Jeżeli są pytania, to bardzo proszę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania krótkie, jednogminutowe, z miejsca zadawane, do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ustawa, którą w tej chwili rozpatrujemy, jest rządowym projektem i do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister infrastruktury. Witam w naszej Izbie pana ministra Krzysztofa Hellera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Czy pan minister chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:* Tak jest, Panie Marszałku.)

To zapraszam, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych określa zasady i tryb restrukturyzacji opłat koncesyjnych, które operatorzy telekomunikacyjni, działający podówczas jeszcze pod rządami starej ustawy, byli zobowiązani w ratach wpłacać z tytułu uzyskania pewnych uprawnień do świadczenia usług na określonych obszarach. Te uprawnienia wygasły, uchwalona nowa ustawa – Prawo telekomunikacyjne, która weszła w życie od 1 stycznia 2001 r., zniosła te szczególne przywileje operatorów, za które wnosili właśnie opłaty. Ta ustawa nie przewidywała jednak w przepisach przejściowych uregulowania czy też rozwiązania problemu tych opłat. I projekt tej ustawy, przedłożenie rządowe, ma za zadanie przede wszystkim tę sytuację wyczyścić i to zaniechanie nadrobić.

Do momentu wejścia w życie ustawy – Prawo telekomunikacyjne operatorzy zgodnie ze swoimi obowiązkami wnosili opłaty na rzecz Skarbu Państwa, w sumie wnieśli tytułem opłat za koncesje około 400 milionów euro. Proponujemy,

(podsekretarz stanu K. Heller)

aby pozostałe opłaty zostały zamienione, skonwertowane, bądź na zobowiązania poniesienia nakładów inwestycyjnych na budowę infrastruktury telekomunikacyjnej z pewnymi preferencjami dla terenów wiejskich, dla terenów o rzadszej zabudowie oraz dla terenów dotkniętych strukturalnym bezrobociem, bądź na udziały Skarbu Państwa lub obligacje. Te dwie ścieżki, czy właściwie trzy, jeżeli policzyć odrębnie zamianę na udziały, a odrębnie na obligacje, są tak przewidziane, aby można było z tych instrumentów korzystać również łącznie, w zależności od konkretnej sytuacji operatora. Odbywa się to na wniosek operatora.

I w związku z tym, po długich dyskusjach, które toczyły się również w komisji sejmowej, Sejm finalnie przyjął obie ścieżki, oba warianty.

Wariant pierwszy – czyli zamiana na inwestycje dotyczące infrastruktury, poza zobowiązaniami operatorów do wybudowania infrastruktury na terenach, które mogą być normalnie, z komercyjnego punktu widzenia nieco mniej atrakcyjne dla inwestorów, są zaś bardzo ważne z punktu widzenia polityki państwa w dziedzinie zapewnienia równego dostępu do usług telekomunikacyjnych wszystkim obywatelom – powoduje dodatkowe skutki, a mianowicie pewne ożywienie w branży.

Sytuacja w branży telekomunikacyjnej jest w tej chwili bardzo trudna, poważna, panuje zastój. My przeprowadziliśmy wiele symulacji ekonomicznych, które pokazują, że te właśnie inwestycje powodują duże wpływy do budżetu z tytułu podatku VAT oraz innych podatków pośrednich, a oprócz tego dają zatrudnienie. Firmy wykonawcze, które działają w ramach tych właśnie prac inwestycyjnych, to w dużej części firmy małe, średnie, lokalne firmy polskie. W tej branży wykorzystanych jest w tej chwili mniej więcej 40–50% ich mocy. Sytuacja jest rzeczywiście bardzo trudna.

Tak więc oprócz rozwiązania problemu jest również skutek bezpośredni: pewne ożywienie w branży w przyszłym roku.

Jeżeli chodzi o ścieżkę zamiany na udziały albo akcje lub obligacje, to jest oczywiście możliwość pozyskania stosunkowo niewielkiej części udziałów na zasadzie potencjalnego odzyskania przez państwo w przyszłości – w momencie zbycia tych udziałów – środków pieniężnych, które stanowiłyby pewną rekompensatę za należne, według starych przepisów, opłaty koncesyjne. Tu trzeba jeszcze dla porządku dodać, że stan finansowy większości tych operatorów jest taki, że dodatkowe obciążenia, czyli konieczność poniesienia w pełni opłat koncesyjnych, praktycznie w bardzo poważnym stopniu utrudniłyby dalsze ich funkcjonowanie.

W związku z tym rząd zwraca się, zgodnie ze swym przedłożeniem i zgodnie z decyzją Sejmu, o utrzymanie w przyjmowanej przez Wysoką Izbę ustawie obu możliwości, czyli zarówno konwersji na infrastrukturę, jak też konwersji na udziały lub obligacje. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę o pozostanie jeszcze chwileczkę na trybunie senackiej.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Panie Ministrze, odnosząc się z uznaniem do działań resortu na rzecz konsolidacji istniejących operatorów sieci telefonicznych, chciałbym zadać trzy krótkie pytania.

Po pierwsze, czy została oszacowana i ile wynosi obecnie łączna kwota – chodzi mi o podanie tej kwoty – zobowiązań operatorów eksploatujących stacjonarne publiczne sieci telefoniczne, zobowiązań podlegających restrukturyzacji na mocy przedłożenia rządowego?

Po drugie, jakie były mechanizmy i gdzie leżą przyczyny powstania narastających zobowiązań u operatorów? Przecież opłaty koncesyjne i opłaty prolongacyjne są opłatami o charakterze fundamentalnym.

I po trzecie, czy na obecnym etapie prac nad tą ustawą można wstępnie oszacować preferencje operatorów? Za którym rozwiązaniem generalnie się opowiadają? Czy za angażowaniem tych zobowiązań w inwestycje, czy też w obligacje lub udziały? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:

Łączna kwota zobowiązań – przy czym są to kwoty sumaryczne, które miały być spłacane do roku 2011, a więc rozłożone na wiele lat – wynosi mniej więcej 432 miliony euro. Mówimy o kwocie, która miałaby być skonwertowana, według tych mechanizmów.

Jak powstały te zobowiązania? W trakcie zdobywania koncesji operatorzy mieli kwotę opłaty koncesyjnej rozkładaną na raty. W trakcie realizowania uprawnień wynikających z koncesji musieli wpłacać w różnym terminie – zależało to od konkretnej koncesji – najczęściej raz do roku, kolejne raty tych kwot. W roku 2000 na podsta-

(podsekretarz stanu K. Heller)

wie rozporządzenia ówczesnego ministra łączności została dana operatorom możliwość – ze względu na budowę infrastruktury na terenach wiejskich – odłożenia spłaty części tych zobowiązań na dziesięć lat. Stąd też część opłat została przesunięta na lata 2010–2011. Po wejściu w życie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, czyli mówiąc krótko, po zmianie warunków gry ze strony państwa, które zmieniło operatorom warunki funkcjonowania, rozpoczęliśmy prace nad sposobem rozwiązania tego problemu i wtedy, zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej, zostały prolongowane, do momentu wyjaśnienia sytuacji, opłaty obowiązujące w tym roku i w roku 2001. Zostały również naliczone – informację o tym pan senator posiada – opłaty prolongacyjne, zgodnie z przepisami prawa. Mamy też pewne ograniczenie, obowiązuje ustawa ograniczająca wielkość pomocy publicznej. Ponieważ odłożenie opłat jest traktowane jako pomoc publiczna, a opłaty prolongacyjne, które trzeba naliczać za każdy dzień przedłużenia, narastają wraz z upływem czasu, praktycznie już osiągnęliśmy limit dopuszczany przez ustawę o pomocy publicznej lub jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia tego limitu. W związku z tym czas najwyższy, żeby ten problem ostatecznie rozwiązać.

Jeżeli chodzi o preferencje operatorów, to w trakcie prac nad tą ustawą były prowadzone różne konsultacje, spotkania, dyskusje z operatorami. Na podstawie sondażu ich preferencji mogę odpowiedzieć, że znakomita większość z nich jest zainteresowana budową infrastruktury, jej rozwojem, i możliwością zamiany tych zobowiązań na budowę infrastruktury.

Dla uzupełnienia chciałbym dodać, że to nie jest jakaś dowolna infrastruktura, którą sobie operator wymyśli. Składa on wniosek, który jest akceptowany bądź nie. Jeżeli spełnia wymogi zawarte w ustawie, można dokonać tego typu konwersji. Ponadto konwersja ma miejsce dopiero po zbudowaniu tej infrastruktury – nie z góry, bez sprawdzenia wyników, lecz dopiero po zweryfikowaniu, iż rzeczywiście zostały poniesione wydatki na inwestycję w takiej wysokości, w jakiej zostały zadeklarowane, oraz że infrastruktura została zbudowana.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, może to jest nieporozumienie, bo ja się na tym kompletnie nie znam, ale zasko-

czył mnie troszkę art. 6, który mówi, że nakładami inwestycyjnymi, o których mowa w art. 3 ust. 3, mogą być nakłady poniesione na... Mój niepokój wzbudziły przede wszystkim liczne rurociągi wymienione w art. 6. Co one mają wspólnego z telekomunikacją? Czy tu chodzi o tę aferę światłowodową dotyczącą rurociągu jamalskiego?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:

Już mogę odpowiadać, tak?

Panie Senatorze, tutaj chodzi oczywiście o tak zwaną kanalizację, ale teletechniczną, czyli kanalizację, która jest używana do – jak to się powszechnie, może niezbyt poprawnie po polsku, mówi – zaciągania przewodów bądź światłowodów służących do komunikacji. Poza tym, chcąc precyzyjnie określić, na co te nakłady mają pójść, w projekcie ustawy wskazaliśmy te grupy zgodnie z klasyfikacją środków trwałych. A w klasyfikacji środków trwałych pewne typy infrastruktury liniowej grupuje się według stosowanych tam nomenklatur. Jest tam, owszem, użyte słowo „rurociągi”, ale przy rozpatrywaniu wniosku jest także brana pod uwagę jeszcze jedna, bardzo istotna wytyczna: otóż to musi służyć – wyraźnie się o tym mówi – rozwojowi infrastruktury telekomunikacyjnej. Wszelkie inne rzeczy, na przykład jakiś budynek, biuro obsługi klienta, budynek pracowniczy, nie podlegają tym przepisom. To musi być coś stricte związanego z budową infrastruktury telekomunikacyjnej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Lipowski.

Proszę państwa, jeszcze raz przypominam, żeby państwo podnosili ręce wcześniej, żebyśmy mogli zapisywać państwa i nie rozglądać się, ciągle pytać o to samo. Zaoszczędzimy po parę sekund na każdym pytaniu.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, w art. 9 ust. 3 napisano, że do czynności kontrolnych stosuje się odpowiednio przepisy działu VI ordynacji podatkowej z zastrzeżeniem, że koszty biegłego rewidenta lub biegłych rewidentów powołanych w toku postępowania kontrolnego w celu zbadania ksiąg rachunkowych operatora ponosi operator. Nasuwa się teraz pytanie: czy koszty te będą traktowane jako składowa część inwestycji? Czy kosztów

(senator G. Lipowski)

tych nie powinien ponosić organ zlecający kontrolę? Jeżeli w trakcie działań kontrolnych wykazano by, że nastąpiło odstępstwo od ustaleń z winy operatora, to wówczas koszty te, wraz z wszystkimi tego konsekwencjami, powinien ponieść operator. Jeżeli jednak działania kontrolne nie wykażą uchybień, wówczas koszty te powinien ponosić organ zlecający kontrolę, ewentualnie powinny one wchodzić w wartość wykonanej inwestycji. Jak to będzie interpretowane?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Krzysztof Heller:**

Ten punkt rzeczywiście był dyskutowany, zresztą w trakcie prac w Sejmie został jeszcze doprecyzowany. Jeśli chodzi o ten audyt, to zastosowaliśmy formułę podobną do stosowanej w przypadku kodeksu spółek handlowych. Tam koszty audytu ponosi spółka i są to koszty operacyjne, a nie inwestycyjne, są to po prostu koszty bieżącej działalności. Dla wyjaśnienia chciałbym jeszcze dodać, że koszty wykonania audytu w porównaniu z kosztami inwestycji, o których mówimy, są znikome. W związku z tym nie wydaje się zasadne powiększanie kosztów inwestycji, zwłaszcza że nie można zaklasyfikować tych wydatków jako inwestycji, bo to są typowe koszty operacyjne, to jest opłata za usługę. Wydaje mi się więc, że ten audyt nie będzie nadużywany, nie będzie co tydzień czy co dwa tygodnie powoływany jakiś audytor, który coś będzie badał. Chodzi o zbadanie, czy zadeklarowane koszty zostały rzeczywiście poniesione i czy w księgach operatora figurują zapisy uzasadniające odliczenie takiej, a nie innej kwoty.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy są dalsze pytania do przedstawiciela rządu? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o standardowych wymogach regulaminowych, a więc o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te powinny być zgłoszone do czasu zamknięcia dyskusji nad ustawą.

W tej chwili mam zapisanego do dyskusji jednego senatora.

Udzielam głosu panu senatorowi Lipowskiemu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Lipowski: Panie Marszałku, w zamian za ten głos, który deklarowałem...)

Panie Senatorze, ale dyskusję prowadzimy stąd, a nie z miejsca. Z miejsca zadajemy pytania.

Senator Grzegorz Lipowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Chcę zrezygnować z zabierania głosu w dyskusji, bowiem dyskutowaliśmy na ten temat bardzo wiele. Chciałbym jednak oficjalnie zgłosić wniosek o to, aby ustawa została przyjęta bez poprawek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek o charakterze legislacyjnym zgłosił pan senator Marian Noga. W tej sytuacji proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do wniosku o charakterze legislacyjnym i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Do głosowania w sprawie omawianej ustawy, ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych, przystąpimy pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu 22 listopada bieżącego roku i trzy dni później, 25 listopada, została przekazana do naszej Izby. Tego samego dnia skierowałem ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, a także do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Obie komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania, które są zawarte w drukach nr 277A i 277B. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 277.

W tej sytuacji proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Zychowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z debaty komisji nad ustawą

(senator Z. Zychowicz)

o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Komisja odbyła debatę nad tą ustawą 25 listopada i rekomenduje Wysokiej Izbie jej przyjęcie.

Szanowni Państwo, nowelizacja przystosowuje ustawę o pracy na morskich statkach handlowych, uchwaloną w Polsce w 1991 r., oraz ustawę o bezpieczeństwie morskim, uchwaloną 9 listopada 2000 r., do prawodawstwa Unii Europejskiej. Ustawa nowelizująca dostosowuje do standardów Unii Europejskiej polskie przepisy dotyczące marynarzy, określa między innymi normy dotyczące warunków zdrowotnych i bezpieczeństwa załogi oraz pasażerów na statkach, czasu pracy, wypoczynku, a także wprowadza karę grzywny za niedopełnienie obowiązków wymienionych w ustawie.

W art. 1 ustęp dotyczący art. 11 ustawy nowelizowanej doprecyzowuje listę osób uprawnionych do otrzymania książeczki żeglarskiej oraz ustala opłatę za wystawienie tejże książeczki, czego wcześniej ustawa nie normowała.

W tym samym artykule ustęp dotyczący art. 19 znosi obowiązek ciążyący na ministrze właściwym do spraw gospodarki morskiej, by wzór listy załogi statku oraz sposób jej wystawienia określił w drodze rozporządzenia, po zasięgnięciu opinii związków zawodowych – tak normowała to ustawa z 1991 r., ale teraz normują to umowy międzynarodowe przyjęte przez Polskę.

Zmienia się wreszcie art. 20 nowelizowanej ustawy dotyczący załogi, jej liczebności i kwalifikacji oraz opieki medycznej. Zwiększa się w sposób bardzo wyraźny zakres obowiązków ciążyących na armatorze, zwłaszcza w zakresie opieki medycznej, jest to bardzo obszerna sfera.

W art. 57 zmienia się i dopasowuje obowiązki armatora dotyczące czasu pracy i wypoczynku członków załogi na statkach, liberalizując obowiązujące do tej pory reżimy i wprowadzając obowiązek przeprowadzania inspekcji przez urzędy morskie, Państwową Inspekcję Pracy oraz Inspekcję Sanitarną.

W art. 94 z kolei rozszerza się katalog czynów, których popełnienie podlega karze grzywny. Są to konkretnie trzy czyny.

I wreszcie art. 2 ustawy nowelizującej dotyczy zmiany w ustawie z 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim. W znowelizowanym fragmencie rozszerza się listę konwencji międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę o trzy konwencje, których wymaganiom musi odpowiadać statek, by być dopuszczonym do żeglugi. Rzecz dotyczy konkretnie wymagań z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków sanitarnych.

I wreszcie art. 3 ustawy dotyczy norm w zakresie wprowadzania przepisów wykonawczych oraz wejścia w życie ustawy.

W imieniu komisji proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie przedmiotowej ustawy bez poprawek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

W tej sytuacji proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Łęckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Mam tę okazję, że... Oj, przepraszam, jest jedna pani senator.

Pani Senator! Panowie Senatorowie!

(*Głos z sali:* Jest jeszcze koleżanka niesenator.)

Tak, ale to jest osoba służbowa, przepraszam. Ale do rzeczy.

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić wyniki debaty, która odbyła się w dniu 4 grudnia, nad uchwaloną przez Sejm ustawą o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Mój zacny przedmówca niezwykle obszernie przedstawił główne tezy proponowanej ustawy. Ja pozwolę sobie skwitować jej treść jednym zdaniem: jej celem jest dostosowanie przepisów obowiązującej obecnie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz ustawy o bezpieczeństwie morskim do przepisów Unii Europejskiej.

Komisja jednomyślnie wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zwracam się z pytaniem do państwa senatorów, czy ktoś chciałby zadać z miejsca pytanie panom senatorom sprawozdawcom? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Wobec tego przystępujemy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o standardowych wymogach dotyczących dyskusji. Widzę, że nikt nie zapisał się do dyskusji, a wnioski...

A, zgłasza się pan senator Janowski.

(*Senator Mieczysław Janowski:* Panie Marszałku, ja chciałbym zadać pytanie przedstawicielowi rządu, bo to jest...)

A, to zaraz, zaraz, na to będzie jeszcze czas, w tej chwili mówimy o dyskusji.

(marszałek L. Pastusiak)

Nie ma chętnych do zabrania głosu w dyskusji.

Chciałbym wobec tego zapytać przedstawiciela rządu, pana ministra Hellera, którego ponownie witam, czy chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy. Nie.

Ale są pytania do pana ministra.

Pan senator Janowski ma pytanie, tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam bardzo krótkie pytanie dotyczące zmiany w art. 58. Była w nim możliwość przedłużenia czasu pracy do dwunastu godzin na dobę, a teraz proponuje się, żeby to było czternaście godzin. Czym to zostało podyktowane? Czy takie samo rozwiązanie jest w przepisach unijnych, czy też sprawiły to jakieś inne uwarunkowania? Jeśli pan minister wyjaśni tę sprawę, będę wdzięczny. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Może zabierze pan głos z miejsca, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:

To będzie krótka odpowiedź, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, to wynika z bezpośredniej transpozycji dyrektyw unijnych. Nie są to zresztą jedyne w ustawie zmiany tych ram czasowych i wszystkie one wynikają z dyrektyw unijnych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Podgórski, tak?

Bardzo proszę o zadanie pytania panu ministrowi.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja miałem pytanie podobne do pytania pana Janowskiego i dostałem już na nie odpowiedź.

Ale mam jeszcze drugie pytanie. Proszę o wyjaśnienie zapisu w ustawie, czy czas pracy...

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, proszę stanąć bliżej mikrofonu, bo zdaje się, że są kłopoty z usłyszeniem pana.)

Proszę o wyjaśnienie zapisu w ustawie, który wskazuje, że czas pracy na statku będącym w morzu nie może przekraczać pięćdziesięciu

sześciu godzin w siedmiodniowym tygodniu pracy. Przecież to będzie po osiem godzin przez siedem dni w tygodniu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, bardzo proszę. Czy pytanie było słyszalne?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller: Tak, tak, jak najbardziej.)

To proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:

Otóż na statku pracuje się stale, bo trudno przestać pracować w soboty, niedziele czy inne święta. W związku z tym jest to rozliczane w pewnych cyklach. Oczywiście podane tutaj wskaźniki są to czasy maksymalne, bo mogą przecież zdarzyć się takie sytuacje, ale w innych artykułach są rozpisane inne limity, tak więc w sumie ten czas pracy rozlicza się w dłuższym okresie, oczywiście tak, żeby nikt nie pracował przez cały miesiąc po siedem dni w tygodniu. Ale de facto mogą się zdarzyć sytuacje, że taka praca będzie potrzebna.

(Senator Bogdan Podgórski: Dziękuję, Panie Ministrze.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania do przedstawiciela rządu? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Informuję, że w toku dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Czesława Christowa i pan senator Marian Noga.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 naszego regulaminu zamykam dyskusję.

Proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 23 listopada bieżącego roku. Do Senatu została prze-

(marszałek L. Pastusiak)

kazana 25 listopada i tego samego dnia skierowałem tę ustawę do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w jej sprawie, które zawarte jest w druku nr 288A. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 288.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Mieczysława Mietłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury dotyczące ustawy uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 23 listopada 2002 r., to jest ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.

Ustawa ta jest przedłożeniem rządowym. Daje ona możliwość przyspieszenia rozwiązania głównego problemu, jakim dzisiaj jest stopień zaawansowania wykupu gruntów służącego zrealizowaniu programu budowy autostrad. Jest to dziś problem kluczowy. Środki budżetowe przewidziane na rok bieżący zostały wyczerpane i dlatego pojawił się główny problem, skąd wziąć środki, żeby nadal prowadzić wykup terenów. Rząd przedstawił zakres prac i skalę wydatków potrzebnych, by kontynuować ten program w latach 2003, 2004 i 2005. Planowane wydatki wynoszą: w roku 2003 – 370 milionów zł, w roku 2004 – 553 miliony zł i w roku 2005 – 398 milionów zł. Takie kwoty nie znajdują się w budżecie na wydziałym koncie. Istnieje zatem potrzeba, żeby minister właściwy do spraw transportu mógł, w zależności od stopnia zaawansowania prac i wykupu gruntów, podejmować na bieżąco decyzje, gdzie skierować środki, by jak najlepiej i najracjonalniej je wykorzystać.

Obecnie po to, by móc prowadzić dalsze wykupy, trzeba by było za każdym razem nowelizować ustawę budżetową. Dlatego rząd zaproponował, a Sejm podjął uchwałę w tej sprawie, żeby w przypadku wystąpienia zagrożenia realizacji budowy płatnych autostrad z powodu braku środków na nabywanie nieruchomości minister właściwy do spraw transportu określił, w drodze rozporządzenia, udział przekazywanej części środków, o których mowa, w wysokości do 20% środków przeznaczonych na drogi krajowe. Ministerstwo ma środki na rachunku specjalnym, który jest ograniczony wyłącznie do inwestycji drogowych. W tym przypadku także ministerstwo nie może skorzystać z tych środków na wykup terenów

pod autostrady. To daje rocznie kwotę około 200 milionów zł.

Zdecydowana realizacja tego programu przyspieszy tempo budowy dróg i ich modernizację, co jest ważnym warunkiem nadrabiania zaległości przez Polskę. Polacy oczekują, że wreszcie rząd rozpocznie budowę planowanych 550 km autostrad w ramach przyjętego programu, co powinno przyczynić się do przyspieszenia rozwoju kraju oraz zmniejszenia bezrobocia. Aby tak się stało, rząd musi mieć możliwość elastycznego wykorzystywania instrumentów prawnych i finansowych do realizacji tych inwestycji. Stworzony mechanizm przesunięcia środków pozwoli na wykup gruntów pod autostrady płatne jeszcze w tym roku, wykup zaplanowany na rok przyszły i lata następne. Pozwoliłoby to wykorzystać jeszcze w tym roku mniej więcej 100 milionów zł na wykup niezbędnych terenów. Środki te są w dyspozycji ministra infrastruktury. Stanowią one oszczędności wynikające z efektywnego przeprowadzenia przetargów na budowę i modernizację dróg krajowych w bieżącym roku. Działania ministra będą miały nie charakter ciągły, lecz incydentalny, w miarę posiadanych środków.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po wysłuchaniu informacji rządu i Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu wnosi o przyjęcie ustawy z jedną poprawką. Wprowadzona zmiana uściśla, że minister może, w drodze rozporządzenia, wskazać przekazanie środków przeznaczonych na drogi krajowe, a nie wszystkich środków, o których mowa w tym przepisie, czyli również przeznaczonych na drogi powiatowe i wojewódzkie.

Komisja rekomenduje przyjęcie stanowiska zaproponowanego w druku nr 288A, w którym znajduje się właśnie ta jedna poprawka. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym spytać pana senatora sprawozdawcę, czy ta nowelizacja ma charakter jednorazowy i dotyczy tylko 2002 r., bo tak czytam w uzasadnieniu zawartym w druku sejmowym nr 969, czy też rozciąga się na następne lata, zgodnie z drogowym programem rządowym do roku 2005?

(Senator Mieczysław Mietła: Można, Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Mietła:

Chciałbym powiedzieć, że na posiedzeniu komisji ten aspekt również był omawiany. Ta ustawa nie miałaby ograniczonego terminu funkcjonowania, ponieważ w Polsce brakuje wiele autostrad. Ten instrument może być wykorzystywany w następnych latach i dlatego ta ustawa nie jest przygotowana tylko na przeprowadzenie tej jednej operacji w tym roku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ustawa, którą rozpatrujemy, była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Witam w naszym gronie pana ministra Andrzeja Piłata, sekretarza stanu w tym resorcie.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy albo ustosunkować się do poprawki, którą zaproponowała komisja.

Jeżeli tak, to proszę pana na trybunę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście ta ustawa była zaproponowana przez rząd. Miała ona usprawnić jeszcze tegoroczne wydatki na zakup niektórych działek niezbędnych do budowy przyszłych autostrad. I z taką myślą pół roku temu była przygotowywana. Trochę trwało, zanim przeszła drogę legislacyjną i dotarła aż tutaj, do Wysokiego Senatu. I dzisiaj chcę powiedzieć, że podzielam opinię mojego przedmówcy, pana senatora sprawozdawcy, że jeśli znajdą się dodatkowe środki, to ten projekt umożliwi, ułatwi ich przekazywanie nie na budowanie autostrad, lecz na wykupywanie działek pod te autostrady.

Chcę powiedzieć, że to trwa najdłużej, a trudno mówić o jakichkolwiek pracach związanych z przyszłymi autostradami, jeżeli się nie wykupi terenów pod te autostrady. Myślę, że to jest zgodne i z interesem państwa, i z interesem obywateli, i z interesem tych społeczności, którym bardzo zależy na tym, aby zapowiedziane autostrady rzeczywiście były budowane w określonym czasie, żeby ich budowa nie przesuwiała się z roku na rok.

Można powiedzieć, że w budżecie projektowanym na przyszły rok także jest za mało w stosunku do ewentualnych potrzeb środków na wykup tych działek.

Panie Marszałku, poprawka przyjęta przez komisję w Senacie satysfakcjonuje nas i chętnie ją popieramy, bo dzięki temu ten projekt będzie miał dłuższy żywot.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę o pozostanie jeszcze chwileczkę na mównicy, bo naszą tradycją regulaminową jest zadawanie przez państwa senatorów pytań ministrowi. Widzę, że zgłasza się pan senator Spychalski.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Spychalski:

Panie Ministrze, chciałbym z dużym uznaniem powiedzieć, że w tak zwanym terenie wyczuwa się już wyraźnie, że przyspieszony jest rytm przygotowań do realizacji programu budowy autostrad i dróg krajowych do roku 2005 i na lata następne.

Moje pytania mają trochę ogólny charakter. Chciałbym spytać, jak pan ocenia aktualny stan przygotowań do wykonania tego programu, zwłaszcza jeśli chodzi o zapewnienie środków na bardzo kosztowny wykup gruntów. To jest podstawowy warunek realizacji tych zadań.

I drugie pytanie. W jakim stopniu aktualny montaż finansowy wszystkich dotychczasowych źródeł finansowych – i nowych, uchwalonych w tym roku, i środków akcesyjnych Unii Europejskiej – zapewnia sfinansowanie prac przygotowawczych i realizacyjnych dotyczących tego rządowego programu? Czy już dziś możemy mówić, że te pojawiające się źródła finansowania tego programu zaspokajają związane z nim potrzeby? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Szczerze mówiąc, jest to okazja do powiedzenia kilku zdań, omówienia trochę szerszej tej ustawy.

Jak oceniam zaawansowanie, w sensie czasu, realizacji przyjętego przez rząd programu „Infrastruktura – klucz do rozwoju”, w którym były ujęte także przygotowania do budowy autostrad i dróg. Niestety, muszę powiedzieć – i biorę całkowitą odpowiedzialność za te słowa – że dzisiaj jesteśmy spóźnieni gdzieś cztery, pięć miesięcy

(sekretarz stanu A. Piłat)

w stosunku do terminu, jaki pierwotnie założyliśmy w harmonogramie. Straciliśmy czas głównie na niekończące się boje na etapie prac w komisji w Sejmie, bo nie przyjęła ona pierwotnych założeń. Rząd zaproponował autopoprawki. Można powiedzieć, że obecnie są dwie ustawy nierozłącznie związane z pytaniem pana senatora. Pierwsza to jest tak zwana specustawa, dzięki której będzie można znacznie szybciej przekazywać decyzje o budowie autostrad. Obecnie zakończyły się prace nad nią w podkomisji sejmowej. Druga zaś, dotycząca zmiany Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych z organu administracji krajowej na przedsiębiorstwo państwowe, które będzie mogło niezależnie korzystać właśnie z kredytów, tylko tyle, że rząd będzie udzielał mu zgody na zaciąganie tych kredytów, jest także już na etapie prac podkomisji. Jutro – 12 grudnia o godzinie 10.00 zbiera się Komisja Infrastruktury w pełnym składzie i ma debatować na temat tych dwóch ustaw.

Szczerze mówiąc, termin, Panie Senatorze, będzie uzależniony od drogi legislacyjnej, jaką przejdą te dwie ustawy, które są dzisiaj jeszcze w Sejmie. Jeżeli jutro Komisja Infrastruktury, pewnie po długich bojach i po kilkugodzinnych obradach, przyjmie propozycje, to jest szansa, aby w przyszłym tygodniu podczas czterodniowych obrad Sejmu odbyło się drugie i trzecie czytanie. Ale to jest tylko moje przypuszczenie i chęć, a czy jest taka szansa – to będzie zależało najpierw od liczby poprawek komisji, a potem od liczby poprawek, jakie zostaną zgłoszone w trakcie drugiego czytania w Sejmie.

Inaczej mówiąc, bardzo by nam zależało, abyśmy mogli tutaj do Wysokiej Izby, do Senatu, przekazać te dwie ustawy pod koniec tego roku. Gdyby tak było, to wtedy opóźnienie w harmonogramie byłoby mniej więcej półroczne. Chodzi jeszcze o możliwość wykonania winiet, ich rozprowadzenia, co jest jakby nieodzownym elementem montażu finansowego środków.

Drugie pytanie pana senatora dotyczyło tego, czy dzisiejszy montaż środków zezwala na prace. Nie, dzisiejszy nie zezwala. Dlatego, że my dzisiaj dysponujemy na cały rok tak naprawdę, jeśli chodzi o Generalną Dyrekcję Dróg Publicznych, jedynie sumą 1 miliarda 700 milionów zł, która pochodzi z akcyzy, czyli z tak zwanych dopłat do benzyny. Trzydziestoprocentowa część całej akcyzy idzie na drogi. To jest w naszej dyspozycji. Myślę, że każdy z państwa senatorów rozumie, że to jest suma mikroskopijna w stosunku do potrzeb, gdy mówimy o budowie dróg i autostrad.

Oczywiście, podpisywaliśmy już wstępne umowy na kredyty, na przykład z EBI. Niedawno, jakiś miesiąc temu, miało miejsce zaciągnięcie takiego kredytu na budowę autostrad w wysokości

460 milionów zł, a więc był to nawet znaczący kredyt. Ale w stosunku do naszych potrzeb i do założonego programu jest to wciąż bardzo niewiele.

Inaczej mówiąc, na te pytania odpowiemy konkretnie wtedy, gdy te dwie ustawy dotrą do państwa i będą w komisji senackiej, a potem w Senacie przedmiotem obrad i znaczącej dyskusji. Dziś mówimy tylko o drobnej, drobnieższej zmianie dotyczącej tego, że minister właściwy będzie mógł, jeżeli znajdą się na to dodatkowe środki, przerzucić przynajmniej ich część na najpilniejsze zadanie, jakim jest wykup gruntów pod przyszłe autostrady. Dzisiaj tylko o tym jest mowa. Pytanie znacznie rozszerzyło temat. Do tego pytania, Panie Senatorze, Wysoki Senacie, wrócimy, i to pewnie bardzo szeroko, kiedy Wysoki Senat otrzyma te dwie ustawy z Sejmu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Janowski. Później głos zabierze pan senator Romaszewski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nawiążę w części do pana wypowiedzi. Tak się dzieje, że zarówno inwestycje o charakterze ogólnokrajowym – należą do nich inwestycje drogowe – jak i inne inwestycje liniowe napotykały na barierę gruntów, o czym mówiliśmy. Chodzi o to, żeby były na ten cel środki, ale również o to, żeby odszkodowania, które otrzymują osoby, były godziwe. Chodzi więc o połączenie prawa własności, które jest zastrzeżone w konstytucji, z interesem ogólnonarodowym czy społecznym, a nawet lokalnym. Takie rozwiązania są stosowane w innych krajach Europy i w świecie. U nas od długiego czasu nie znajduje to należytego usankcjonowania w ustawie. Rozumiem, że ta pierwsza ustawa dotyka tej materii tak, aby te odszkodowania były godziwe, ale też żeby nie naruszały interesu publicznego. Czy pan minister może tę kwestię naświetlić? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Panie Senatorze, mogę potwierdzić. Przy tym, nie chcę jeszcze dzisiaj przed decyzją Sejmu o tym mówić. Ostatecznie bowiem jutro komisja i potem Sejm zadecydują o całości projektu. Być może znajdą się tam jeszcze jakieś inne sformułowania, których na przykład dzisiaj ten projekt nie zawiera. Nie chciałbym więc tu jednoznacznie oceniać, bo nie mam takich uprawnień. To jest już dzisiaj własność Sejmu, a potem będzie to własność państwa Izby.

(sekretarz stanu A. Piłat)

Ale na razie chcę powiedzieć, że tak jest, iż proponujemy bardzo szybkie decyzje dotyczące zlikwidowania bariery pozyskiwania gruntów. Jeśli chodzi o tak zwaną godziwą zapłatę, chcemy zrobić tak, że wyceniać będą niezależni eksperci. Jeżeli jednak nie będzie wycena zadowoląca właściciela, to będzie miał pełne prawo dochodzenia swoich roszczeń w drodze postępowania sądowego. Dla nas jest ważne, że nie będziemy zatrzymywali budowy drogi. Tak naprawdę bowiem cała istota nie polegała na tym, że nie chcieliśmy zapłacić właścicielowi godziwie za jego działkę, za jego część gruntu. Chodziło o to, że wtedy, gdy właściciel nie zgodził się z tą wyceną i przekazał sprawę do instancji sądowej, zatrzymywano budowę. Mamy już dzisiaj zatrzymane budowy od pół roku. Nie można po prostu ruszyć z ich realizacją.

Ta specustawa załatwia dwie kwestie. Z jednej strony, owszem, właściciel ma prawo domagać się godziwej zapłaty, ale nie powinno to wstrzymywać budowy. Budowa powinna dalej trwać, a właściciel tyle, ile ostatecznie uzyska, jeżeli się nie zgodzi z wcześniejszą wyceną, po prostu otrzyma w takim terminie, jaki sąd uzna za stosowny. Chcemy to jakoś pogodzić, bo faktycznie to, co się dzisiaj dzieje, często bardzo opóźnia proces budowy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski, proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, mnie interesuje następująca kwestia. Mówimy tutaj o nakładach budżetowych, o udziałach kredytów międzynarodowych, ale nasze autostrady są budowane w oparciu o pewne konsorcja kapitałowe. Taka była wielka nadzieja... Jaki jest udział kapitału prywatnego w budowie autostrad? To bowiem właściwie w ogóle nie znalazło odzwierciedlenia w dyskusji.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Panie Senatorze, jeśli chodzi o budowę autostrad, to na razie można powiedzieć, że został, jak wiadomo, zmodernizowany tylko pierwszy odcinek. Drugi odcinek buduje się przy autostradzie A2 i robią to „Autostrady Wielkopolskie”. To jest spółka akcyjna, którą się często utożsamia z jej głównym właścicielem – z Kulczykiem, ale to jest spółka, która ma różnorodny kapitał, bardzo drobno, powiedziałbym, podzielony. Podjęliśmy decyzję i można powiedzieć, że w tym drugim projekcie ustawy, który także niedługo będzie

obecny w Wysokim Senacie, zapisaliśmy, że w tej ustawie nic nie będziemy zmieniali. Inaczej mówiąc, jeżeli to konsorcjum wybudowało odcinek autostrady A2, stawia tam bramki i będzie pobierało opłaty, to niech sobie samo realizuje system spłat. Państwo nie będzie wnikało i zmieniało zawarty wcześniej umów z koncesjonariuszami.

Zupełnie inaczej wygląda problem koncesjonariusza, który wstępnie wygrał, co prawda pięć lat temu, ale wygrał realizację autostrady A1, to znaczy część autostrady A1 z Gdańska do Torunia, a właściwie do Nowych Morzów, ale się utarło mówić, że do Torunia. Tam przetargi, dyskusje trwały pięć lat, można powiedzieć, że prowadził je poprzedni rząd. Cztery lata upłynęły, nie zawarto żadnej umowy. My w ostatnim roku wróciliśmy do tamtych rozmów i jakieś cztery miesiące temu przedstawiliśmy wstępną propozycję, bez podpisywania już umowy, która, wydaje się, pogodziłaby ich żądania z naszymi oczekiwaniami.

W międzyczasie jednak nastąpiła zmiana projektu ustawy i na razie wstrzymaliśmy się z ostatecznymi decyzjami. Szczerze mówiąc, nie wiemy, co Wysokie Izby, i jedna, i druga, postanowią. Chodzi więc o to, żeby nie zawrzeć na przykład jakiejś umowy, która już za miesiąc będzie ruszona, albo będą zapisy, które nas postawią w bardzo niekorzystnej sytuacji. W związku z tym umowa z koncesjonariuszem na budowę autostrady A1 Gdańsk – Toruń oczekuje na te decyzje.

Kiedy odpowiadałem wcześniej na pytanie, ile jesteśmy opóźnieni, powiedziałem właśnie o pół roku i to jest to opóźnienie, które byłoby spowodowane podpisaniem tej umowy. Dzisiaj już wiadomo, że to konsorcjum, jeżeli podpisałibyśmy z nim umowę gdzieś do końca kwietnia, maja, mogłoby wejść na budowę jeszcze do końca tego roku, czyli na przykład na jesieni. Jeżeli zaś się opóźnimy trzy, cztery miesiące, to niestety w przyszłym roku budowa autostrady A1 nie będzie rozpoczęta. To będzie opóźnienie, Panie Senatorze, o którym wspomniałem. Ale nie chcę wyprzedzać jeszcze biegu wydarzeń. Dlatego mówię, co by było, gdyby. Nie jestem w stanie w tej sprawie odpowiedzieć ostatecznie, jakie jeszcze będą decyzje w Sejmie, a potem w Senacie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, a cóż to może stać na przeszkodzie w podpisaniu właśnie tego porozumienia z konsorcjum na przełomie kwietnia i maja?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Głównie, Panie Marszałku, chodzi o to, że tam są wstępne zapisy zmierzające do tego, aby także rząd partycypował w budowie tego odcinka auto-

(sekretarz stanu A. Piłat)

strady. A więc nie tylko koncesjonariusz, o którego pytał pan senator Romaszewski, ale także rząd. My zaś, dopóki nie mamy nowej decyzji, nie bardzo możemy na to przystać. Nie mamy też jeszcze takich możliwości. W zapisie tej drugiej ustawy, mówiącej o budowie, takie zapisy są i takie możliwości byłyby stworzone. Stąd, niestety, z przykrością muszę powiedzieć, że znów czekamy na ostateczne ustalenia sejmowe w tej sprawie, no i potem Senatu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Gierek, proszę.

Senator Adam Gierek:

Panie Ministrze, wspomniał pan, że oprócz wignet będą zachowane na niektórych autostradach bramki. W związku z tym chcę zapytać, jak to będzie na obecnie istniejącej autostradzie A4 na odcinku między Katowicami a Krakowem. Tam dwa duże ośrodki są odcięte od autostrady. Koncesjonariusz tak sobie ułożył swoją pracę, że stutysięczne miasto Jaworzno i cała Alwernia z przyległymi miejscowościami są odcięte. W jaki sposób rząd ma zamiar, że tak powiem, włączyć te miasta do autostrady?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Rozumiem, że rozpoczęliśmy dyskusję o budowie autostrad i dróg. Mam dzisiaj przedsmak tego, co będzie mnie czekało, gdy wejdą tutaj, do senackiej Wysokiej Izby, wspomniane projekty, które właśnie tego wszystkiego dotyczą, a o które w tej chwili pan senator pyta. Na razie wstępnie... Znów bardzo przepraszam, że dzisiaj niestety nie odpowiadam: tak, nie. Nie mogę. Po prostu jestem zobligowany do tego, bowiem decyzje są jeszcze przed nami. One mogą jeszcze po prostu zmienić zapisy. Na razie, Panie Senatorze, po pracach podkomisji, ale tak było i wcześniej, w projekcie ustawy jest zapis, zgodnie z którym za dwa odcinki autostrad, jeden A4, właśnie Kraków-Katowice, drugi „Autostrad Wielkopolskich” – A2, będzie dodatkowa opłata na bramkach. To wzbudza ogromne, że tak powiem, społeczne niezadowolenie. Zdajemy sobie z tego sprawę. Ale takie są propozycje i jak będzie dyskusja na ten temat, to będziemy uzasadniali, będziemy to firmowali itd.

Tak na dobrą sprawę problem polega na tym, że gdybyśmy na przykład ten odcinek Katowice – Kraków zwolnili z tak zwanych opłat bramkowych, z opłat za autostrady, to można by powie-

dzieć mieszkańcom z Krakowa i Katowic, że nie tylko byśmy nie zwiększyli, ale zmniejszylibyśmy opłaty, jakie dzisiaj ponoszą z tego tytułu.

Jeżeli przyjmiemy, że roczna winieta czy opłata za korzystanie z dróg krajowych ma wynieść dla dużych samochodów 180 zł, a dla małych 120 zł, a opłata w jedną stronę na tamtej autostradzie wynosi 10 zł, to można powiedzieć, że mniej więcej na kilka przejazdów obywatel zapłaciłby tamtą winieta. A więc jakby istota tego zupełnie się nie pokrywa z przyjętymi założeniami. O co w istocie chodzi? Chodzi przecież o to, żeby zebrać dodatkowe środki i żeby to przedsiębiorstwo państwowe miało możliwość zaciągania kredytów, nie tylko z pozycji urzędu administracji państwa, ale z pozycji przedsiębiorstwa państwowego, które oddzielnie ma takie możliwości. To jest ten element, który ma pozwolić na znacznie większe możliwości budowy w przyszłości autostrad i dróg. Odpowiadam na wcześniejsze pytanie – to mianowicie dopiero umożliwi ogromny impet i ruch w budowie autostrad i dróg. Te bowiem środki, które dziś posiadamy, które są przydzielane z budżetu, nie tylko w tym roku, w poprzednich latach też... Nie ma o czym dyskutować, przecież nie było tak, że poprzedni rząd nie chciał budować autostrad, proszę państwa. Jestem jak najdalej od tej myśli. Nie miał za co. My na razie też nie mamy za co.

Po prostu trzeba zgromadzić środki, a gromadzenie środków, także publicznych, pochodzących od społeczeństwa, zawsze będzie napotykało na ogromne kłopoty i sprzeciwy. Co do tego nie mam wątpliwości. W istocie jest to pewnie też decyzja polityczna, którą trzeba będzie podjąć: albo, albo. Albo dalej będziemy tak budowaliśmy, jak budujemy, bez pieniędzy, albo się zdecydujemy na znacznie ostrzejsze tempo, ale trzeba wtedy te środki uzyskać. Z budżetu bowiem tych pieniędzy nie będzie. Nie było, nie ma i nie będzie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Nicieja, proszę.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, co powoduje taki ślamazarny rozwój infrastruktury przy autostradach. Chcę powiedzieć o autostradzie A4 na odcinku Wrocław... Już podchodzi pod Gliwice. To jest prawie 150–200 km świetnej autostrady, gdzie są zrobione rozjazdy oświetlone... Niedawno prasa pisała, że te rozjazdy oświetlone pod Brzegiem zużywają więcej energii niż całe miasto Brzeg. I na tym odcinku nie ma w ogóle żadnych zajazdów, nie ma ani jednej stacji benzynowej, żadnych toalet itd. W tamtym rejonie jest duże bezrobocie. Można by więc lokować przy tych znakomitych rozjazdach

(senator S. Nicieja)

przy Strzelinie, przy Brzegu, przy Górze Świętej Anny... Co powoduje, to już trwa trzy lata, że nie ma ani jednej stacji benzynowej na odcinku od Wrocławia do Góry Świętej Anny?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

No cóż, w przypadku stacji benzynowych to jest inna zupełnie kwestia. Tutaj nie mogę narzekać na brak zainteresowania. Szczerze mówiąc, potraktuję to pytanie, Panie Senatorze, jako pańskie wystąpienie i pytanie, na które oddzielnie odpowiem. Sam się tym interesuję. Jeśli chodzi o samą budowę autostrad, to tutaj jest problem braku środków i już o tym wcześniej mówiłem.

Jeśli zaś chodzi o tę całą infrastrukturę wokół, to tu nie ma problemów, żeby takie stacje powstawały. Uważam, że to nie jest dobrze, jeżeli tak długo to trwa i nie powstają takie stacje. Nie wierzę bowiem, że nie ma tam ekonomicznego uzasadnienia do ich powstawania. Być może często mamy dzisiaj stacje na różnych odcinkach dróg za blisko jedna drugiej, ale na tamtym akurat odcinku, który osobiście znam, rzeczywiście chyba nie zachodzi tego typu kwestia, że jest za dużo stacji, raczej za mało. Można tam zrobić poszukiwania i wpuścić dodatkowe podmioty, które takie stacje wybudują.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony państwa senatorów? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję państwu.)

Informuję Wysoką Izbę, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, mimo że było tyle pytań... Panie Senatorze, jako doświadczony senator, pan wie o wymogach regulaminowych, że trzeba się zapisywać u sekretarza senatora prowadzącego. Ale ponieważ sprawa jest bardzo ważna, bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moim przekonaniu, sprawa tej ustawy wcale nie jest taka prosta, jakby się mogło wydawać. Sądzę, że generalnie cały system finansowania budowy autostrad jest w Polsce chory od początku, czyli od pierwotnej ustawy. Myślę, że głównym problemem jest to, że pomysły prywatyzacyjne w sto-

sunku do budowy infrastruktury zazwyczaj się nie sprawdzają. Uważam, że niezwykle liberalna i przodująca w liberalizmie Wielka Brytania za chwilę przystąpi do nacjonalizacji kolei, bo się okazało, że po prostu nikt tych kolei nie konserwuje i katastrofy zdarzają się tam mniej więcej raz na tydzień.

Taka jest specyfika infrastruktury, że wymaga ogromnych nakładów kapitałowych i bardzo słabo te nakłady kapitałowe się zwracają. Warto również zauważyć, to już tak historycznie, że kiedy istniało imperium rzymskie i drogi były publiczne, to drogi publiczne istniały. Kiedyśmy wszystko w średniowieczu sprywatyzowali, to drogi po prostu przestały istnieć. Każdy otoczył się murem, na drogach buszowali przestępcy i dróg nikt nie budował. Myślę, że to jest taki pewien wstęp filozoficzny do budowy autostrad.

Wysoka Izbo, chciałbym zauważyć, że nigdzie na świecie nie spotkałem się z systemem tak złożonej płatności za autostrady. Albo autostrady są budowane przez państwo i są bezpłatne, albo państwo zbiera na to środki poprzez właśnie winiety i wtedy wjeżdżasz, płacisz winietę, dalej autostrada jest już bezpłatna, możesz jeździć, gdzie chcesz. No i wreszcie są państwa, w których są autostrady płatne. My mamy wszystko naraz. Autostrady mamy płatne, winiety wykupujemy i państwo buduje autostrady z, tutaj bardzo wyraźnie widać, naszych podatków.

Muszę powiedzieć, że społeczna logika budowania takiego systemu budowy autostrad jest, powiedziałbym delikatnie, niezwykle wątpliwa. Idą na to nakłady, po pierwsze, z podatku drogowego, który został włączony w tej chwili do ceny benzyny, po drugie, z winiet, po trzecie, z podatków, i na koniec okazuje się, że budujemy autostrady płatne, które stanowią własność pewnych konsorcjów z udziałem bądź bez udziału Skarbu Państwa. Muszę powiedzieć, że to jest po prostu chore.

Na dodatek, i na to chciałem zwrócić państwa uwagę, ta prywatyzacja budowy autostrad jest, powiedziałbym, bardzo dyskusyjna, bo jak dotychczas konsorcja, które autostrady budują, te podmioty prawne, które do tych konsorcjów weszły, złożyły w zasadzie tylko zobowiązania do objęcia akcji tych konsorcjów. Te akcje, przynajmniej w dużej części – nie wiem, jak to na dzień dzisiejszy wygląda – nie zostały objęte. Czyli innymi słowy, z czego budują się te autostrady? One się budują przede wszystkim z kredytu bankowego. Kredytu bankowego gwarantowanego przez kogo? Przez państwo. Jeśli one są budowane z kredytu, to siłą faktu ten kredyt jest oprocentowany i to w naszych warunkach wcale nie najgorzej. Wobec tego mamy dodatkowe koszty budowy autostrad.

Żeby było jeszcze zabawniej, to wewnątrz tych konsorcjów nastąpił podział na część inwestycyj-

(senator Z. Romaszewski)

na, część eksploatacyjną i część budowlaną, które sobie, między sobą, udzielają kredytu kupieckiego. Ten kredyt kupiecki stanowi oczywiście własność konsorcjum. Wobec tego sposób finansowania budowy tych autostrad jest, no, niezwykle dyskusyjny. I obywatele mogą się czućco nieco oszukani, bo płacąc liczne podatki, płacąc za autostrady, budują w zasadzie jakieś kapitały całkowicie prywatne. No, muszę powiedzieć, że ten sposób wyprowadzania pieniędzy z kieszeni obywatela na rzecz prywatnych interesów, w moim przekonaniu, nie jest pomysłem dobrym, właściwym i sprawiedliwym.

Wysoka Izbo, ja sądzę, że te projekty ustaw, o których mówił pan minister, być może w jakiejś mierze to uregulują, aczkolwiek zmieszanie tych kapitałów zaczyna być bardzo niepokojące. Ja rozumiem tę potrzebę rządu, aby przyspieszyć i stworzyć impuls, ale nie bardzo widzę możliwość poparcia tej ustawy na zawsze. Zobaczmy, jak to będzie, i wtedy udzielimy odpowiednich pełnomocnictw ministrowi. W obecnych warunkach nie chciałbym tej ustawy hamować, bo widzę tę potrzebę. Ale wydaje mi się, że w tej chwili nadanie tej ustawie charakteru epizodycznego, tak aby obowiązywała w latach budżetowych 2002–2003, byłoby tym, za czym mógłbym głosować. Przyjęcie jej na zawsze, bez wiedzy o tym, jak to będzie do końca zorganizowane, oczywiście kazałoby mi głosować przeciwko tej ustawie. Wobec tego składam poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z Regulaminem Senatu, art. 52 ust. 1, zamykam dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym przez pana senatora Romaszewskiego, poproszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie nad ustawą o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na trzydziestym czwartym posiedzeniu w dniu 13 listopada bieżącego roku i następnego dnia została przekazana do Senatu, a 15 listopada, jako marszałek Senatu, skierowałem tę ustawę do Komisji Ochrony Środowiska oraz do Komisji

Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obie komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania, które macie państwo w drukach nr 267A i 267B, natomiast tekst ustawy zawarty jest w druku nr 267.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Sławomira Izdebskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi chciałbym bardzo gorąco podziękować Wysokiej Izbie za wyrażenie zgody na przedłużenie procedowania nad tą ustawą, ponieważ dzięki temu komisja mogła zapoznać się z opiniami dodatkowo przygotowanymi przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Gospodarki, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej oraz przez różne instytuty naukowe zajmujące się zagadnieniami biopaliw. Wszystkie opinie i ekspertyzy są dostępne w sekretariacie komisji. W tym czasie senacka Komisja Ochrony Środowiska odbyła spotkanie z ekspertami, przedstawicielami przemysłu naftowego, spirytusowego oraz przedstawicielami świata nauki.

Szanowni Państwo! Biopaliwa od pewnego czasu budzą w Polsce wiele emocji. Mówi się o nich w kategoriach wielkiej szansy dla polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Korzyści płynące dla rolnictwa z produkcji biopaliw to możliwość zagospodarowania na cele energetyczne tysiący hektarów ziemi rolniczej leżącej odłogiem, nowe miejsca pracy dla bezrobotnych osób mieszkających na wsi, czy wreszcie powstanie dodatkowych, znaczących dochodów dla polskich rolników.

Wszyscy jesteśmy świadomi, że produkcję biopaliw powinniśmy rozpocząć jak najszybciej, między innymi również ze względu na ochronę środowiska, efekt cieplarniany czy też bezpieczeństwo paliwowe. Z pozoru wszystko wydaje się proste i oczywiste. Z punktu widzenia bilansu kosztów i korzyści płynących dla całej gospodarki, produkcja biopaliw jest opłacalna i powinna być uruchomiona w Polsce możliwie najszybciej. Zdaniem komisji, koncepcja wprowadzenia biopaliw powinna być jednak odpowiedzialna i bardzo rzetelna.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotne jest również to, że szybkie uruchomienie produkcji biopaliw w krajach kandydujących zaleca Komisja Europejska. W czerwcu bieżącego roku zaleciła ona, aby kraje członkowskie przyspieszyły prace nad wprowadzeniem w życie i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii, w tym biopaliw. Niedługo potem przyjęła projekt nowelizacji Dyrektywy Paliwowej nr 92/ 81 zakładający możli-

(senator S. Izdebski)

wość zastosowania przez wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej zwolnień biokomponentów paliw z podatku akcyzowego. Przewiduje się, że ta dyrektywa zostanie uchwalona prawdopodobnie w marcu przyszłego roku. Projekt dyrektywy zakłada, że minimalny udział biokomponentów w paliwach dla transportu w krajach Unii Europejskiej będzie w przyszłym roku wynosił 2%, no i oczywiście będzie wzrastał. Spośród krajów Wspólnoty w zakresie wykorzystania biopaliw prym wiedzie bez wątpienia Francja, w następnej kolejności – Niemcy.

Szanowni Państwo! Prace nad ustawą w Sejmie trwały cztery miesiące, początkowo w podkomisji, która odbyła wiele posiedzeń, później w Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, która przyjęła sprawozdanie podkomisji przy 14 głosach za, nie było głosu sprzeciwu i nikt nie wstrzymał się od głosu. W sumie sejmowa komisja spotkała się w tej sprawie osiem razy, a później jeszcze raz w celu przygotowania dodatkowego sprawozdania, czyli dziewięć razy.

Szanowni Państwo! Senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrywała ustawę na dwóch posiedzeniach: w dniu 26 listopada bieżącego roku i w dniu 6 grudnia również bieżącego roku. Na pierwszym posiedzeniu komisja nie mogła zająć stanowiska, ponieważ przedstawiciele Rady Ministrów i organów administracji rządowej, no niestety, na pytania we wszystkich kluczowych kwestiach nie udzielili żadnej odpowiedzi bądź mieli całkowicie odrębne zdanie. Rozbieżności te oczywiście powstały dopiero na etapie prac nad ustawą w Senacie. Komisja zwróciła się więc do Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Gospodarki oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej o przygotowanie stosownych opinii i ekspertyz.

Na swoim drugim posiedzeniu w tej sprawie komisja zapoznała się dodatkowo z opiniami instytutów naukowych dotyczącymi wpływu biopaliw na funkcjonowanie silników pojazdów mechanicznych. W związku z tym, że nadesłane do komisji opinie naukowe były rozbieżne, komisja zwróciła się do ministra nauki, przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych Michała Kleibera o przekazanie opinii lub materiałów na temat wpływu biopaliw na funkcjonowanie produkowanych i używanych w Polsce silników paliwowych pojazdów mechanicznych.

W odpowiedzi minister nauki poinformował, iż wśród projektów badawczych i celowych finansowanych przez Komitet Badań Naukowych jest aktualnie realizowany w Politechnice Radomskiej projekt zatytułowany „Ekologiczny silnik o zapłonie samoczynnym, zasilany dwupaliwowo: pali-

wem roślinnym i alkoholem”, który ma być zakończony 21 grudnia 2004 r. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych paliwo z oleju rzepakowego było wprawdzie przedmiotem badań naukowych, ale badania te dotyczyły ogólnie możliwości zastosowania oleju rzepakowego do napędu silników wysokoprężnych.

Podczas pracy komisji wielokrotnie zwracano uwagę na to, iż uchwalenie ustawy tak długo oczekiwanej jest ogromną szansą dla polskich rolników, że będzie miało również wpływ na uniezależnienie się polskiego transportu od importowanych paliw ropopochodnych. Są jednak w ustawie pewne uregulowania, które powodują, iż należy z ogromną rozważą czytać jej przepisy, a biopaliwa należy w Polsce wprowadzić w sposób bardzo rozważny, odpowiedzialny, solidny.

Obawy członków komisji budzi fakt, że nie ma w Polsce systemu kontraktacji płodów rolnych użytkowanych do produkcji biopaliw – ustawa o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych, uchwalona przez Sejm w dniu 4 grudnia 2002 r., ma wejść w życie 1 stycznia 2004 r. – oraz to, czy polski przemysł i sieć dystrybucji są przygotowane do produkcji i stosowania biopaliw. Te wątpliwości, no niestety, nie zostały wyjaśnione.

Podczas obrad komisji najwięcej kontrowersji wzbudziła ilość biokomponentów, które mają być dodawane do biopaliw oraz termin wejścia w życie ustawy.

W przyjętym stanowisku Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowała wprowadzenie aż trzydziestu czterech poprawek.

Szanowni Państwo! Chciałbym powiedzieć, że wszystkie merytoryczne poprawki były przyjęte w sumie prawie jednomyślnie, mówię prawie, bo niekiedy przy jednym wstrzymującym się do głosu.

Komisja uznała, iż wnioskodawca ubiegający się o zezwolenie na wytwarzanie lub magazynowanie biokomponentów, powinien zamieszkiwać na stałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Senatorowie zaproponowali również, aby ustalenie limitu krajowego następowało do 30 kwietnia roku poprzedzającego rok obowiązywania tego limitu oraz aby przy przyznawaniu go minister właściwy do spraw rynków rolnych przydzielał go w pierwszej kolejności tym podmiotom, w których udział producentów rolnych wynosi 20%.

Ponadto senatorowie uznali, iż ustalenie ceny minimalnej surowców rolniczych, pochodzących ze zbiorów w danym roku kalendarzowym i wyrobów wytwarzanych z tych zbiorów, następuje do dnia 31 lipca roku poprzedzającego, a nie jak uchwalił Sejm, do 1 sierpnia.

Senatorowie zaproponowali również, aby Rada Ministrów ustaliła na rok 2003 w ułamku masowym, wyrażonym w procentach, wymagany udział poszczególnych biokomponentów w ogół-

(senator S. Izdebski)

nej ilości wprowadzonych do obrotu poszczególnych ropopochodnych paliw ciekłych w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

Szanowni Państwo! Jest to część poprawek, jakie komisja zaproponowała do tej ustawy, chociaż przy tej ostatniej poprawce muszę powiedzieć, że z faktu, iż komisja ją zaproponowała, nie wynika, że ja popieram tę akurat poprawkę. Ja po prostu jestem sprawozdawcą komisji i pragnę poinformować Wysoką Izbę, że poprawki merytoryczne były przyjmowane znaczącą większością głosów. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska senatora Adama Graczyńskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z pracy Komisji Ochrony Środowiska nad ustawą o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji. Ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 13 listopada. Muszę tutaj dodać, że Sejm debatował nie nad jedną ustawą, która została wniesiona czy to przez posłów, czy to przez rząd, ale debatował nad trzema ustawami: jedną z nich wniósł rząd, dwie posłowie. I w efekcie powstała ustawa, nad którą teraz debatujemy w Wysokiej Izbie.

Komisja Ochrony Środowiska znalazła się w stosunkowo dobrej sytuacji, ponieważ 5 marca bieżącego roku właśnie Komisja Ochrony Środowiska zorganizowała w Senacie seminarium, w którym brało udział około dwustu osób, podczas którego dyskutowano właśnie nad rynkiem biopaliw w Polsce i przedstawiano różnego typu problemy.

Komisja Ochrony Środowiska obradowała nad przedłożeniem sejmowym w dniach 20 i 22 listopada. Chciałem dodać, proszę Wysokiej Izby, że projekt ustawy wywołał bardzo dużą dyskusję w środkach masowego przekazu, pozwolę sobie na uwagę, na ogół jednostronnie informujących opinię publiczną. Na ogół jednostronnie. Dodam jeszcze, że prace nad ustawą w Sejmie trwały kilka miesięcy, no i żeby od razu porównywać się do innych, chciałem Wysoką Izbę poinformować, że w Czechach, kraju o podobnym klimacie, o podobnych problemach, odpowiednia ustawa regulująca rynek biopaliw funkcjonuje od roku 1992. Pozwala to – teraz upraszczam, ale jeśli będą pyta-

nia, odpowiem bardziej szczegółowo – dać pracę trzydziestu tysiącom osób. Problem rozwoju biopaliw w Czechach jest przez rząd traktowany bardzo wnikliwie.

Ustawa, która właśnie powstała, ma osiem rozdziałów. Może przytoczę ich tytuły, bo to chyba jest ważne dla konstrukcji ustawy. W rozdziale 1 „Przepisy ogólne” jest podana definicja przyjętych określeń. Określenia te są bardzo skomplikowane, bardzo techniczne, stąd ten rozdział. Rozdział 2 nosi tytuł „Zezwolenia na wytwarzanie lub magazynowanie biokomponentów”. Podkreśliłem słowo „zezwolenia”, należę bowiem do zwolenników gospodarki rynkowej z pewnymi ograniczeniami społecznymi – tutaj mówimy akurat o zezwoleniach. W rozdziale 3 mówimy o limitach produkcji biokomponentów, w rozdziale 4 o cenach minimalnych, a w rozdziale 5 o Komisji Porozumiewawczej do spraw Produkcji Biokomponentów. W rozdziale 6 „Wytwarzanie i obrót biopaliwami ciekłymi” znajduje się bardzo ważny przepis – art. 20. Rozdział 7 zawiera przepisy karne, a rozdział 8 zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe. Ustawa, chcę dodać, reguluje całość problemów związanych z rynkiem biopaliw.

Oczywiście stosowanie biopaliw ma wpływ na wiele składowych naszego życia. Ma wpływ na poprawę stanu środowiska, na finanse publiczne, dochody gospodarstw rolnych i na poziom zatrudnienia. Należy również wnikliwie ocenić, jaki ma wpływ na eksploatację pojazdów samochodowych. Nie ulega wątpliwości, że ma, ale jaki, należy zbadać. Na razie więc nie odpowiadam, że ma wpływ pozytywny czy negatywny – ważne, że należy poruszyć tę sprawę, należy rozważyć, jaki ma wpływ na funkcjonowanie silników pojazdów samochodowych.

Dzięki wielu ekspertom, o czym też będę jeszcze mówił, zdobyliśmy bardzo poważną wiedzę. Jeśli chodzi o środowisko, a reprezentuję Komisję Ochrony Środowiska, mam opinię – przytoczę ją, bo jest ważna, jak mi się wydaje – profesora Merkisza, wybitnego specjalisty zajmującego się silnikami spalinowymi i paliwami. Pan profesor Merkisz przedstawia taką opinię, jeśli chodzi o środowisko, że mamy do czynienia z redukcją tlenku węgla, znacznym obniżeniem emisji dwutlenku węgla i emisji benzenu, wykluczona zostaje również siarka, bo biopaliwa nie zawierają siarki, mamy więc mniejszą toksyczność. Dodam, że w przypadku spalania bioetanolu wadą jest to, że powstaje aldehyd octowy. W przypadku estrów kwasu rzepakowego zmniejsza się toksyczność, mamy mniej dwutlenku węgla, tlenku węgla i dwutlenku siarki, wzrasta za to emisja tlenków azotu. No, nie ma pełnych sukcesów, zawsze są jakieś wady.

Jeśli chodzi o efekty ekonomiczne, globalne, społeczne, to mówi się o siedemdziesięciu ty-

(senator A. Graczyński)

siacach miejsc pracy w skali kraju. Padły pytania, czy w ogóle prawdą jest, że powstaną jakiegokolwiek miejsca pracy, jeśli będziemy zajmować się biopaliwami. Mój pogląd jest taki, że zarówno w Unii Europejskiej, jak i w państwach kandydujących do Unii, również w Polsce, możliwości wzrostu produkcji w rejonach wiejskich się wyczerpały – nie chcę już uzasadniać dlaczego – a konsumpcja żywności nie będzie rosła tak szybko, jak nam się wydaje. Mamy bardzo wielką część niewykorzystanego arealu i w związku z tym aż się prosi, żeby wykorzystać go na produkcję czegoś, co jest potrzebne. Dodam jeszcze, że zasoby ropy i gazu są bardzo wyraźnie ograniczone w skali globalnej, a ich ceny bardzo wysokie.

W sumie można więc przyjąć, że wielkie wyzwanie stoi przed polskim państwem, ale nie tylko przed polskim, i że należy rozpocząć na dużą skalę wytwarzanie produktów, które są potrzebne i które dają pracę.

Jeśli chodzi o wpływy budżetowe, to opinia jest taka, że docelowo, prosto licząc, nastąpi spadek wpływów z akcyzy, wpływów budżetowych o około 600 milionów zł rocznie. Ale na sympozjum, o którym mówiłem, a które było organizowane przez senacką Komisję Ochrony Środowiska, wyraźnie wskazywano, że w sumie dochody budżetu będą znacznie wyższe niż straty. Są bowiem pewne analogie – myślę tutaj o akcyzie na alkohol etylowy – z których wynika, że dochody budżetu będą wyższe, kiedy akcyza będzie właściwa, a nie wtedy, kiedy będzie bardzo wysoka.

Na koniec chciałbym jeszcze odnieść się do kwestii silników. Jest w tej sprawie bardzo wiele opinii, nawet dzisiaj dostałem jedną z Mediolanu, wspomagali nas bowiem eksperci nie tylko z Polski, ale również z państw Unii Europejskiej. Tu chciałbym powiedzieć coś ważnego. Otóż w Polsce są normy, które regulują jakość paliw. Jeśli chodzi o benzynę, paliwa silnikowe, jest powszechnie stosowana odpowiednia norma – PN-EN 228. Nikt tej normy nie podważył ani nie obalił, a jest w niej wyraźnie napisane, że stosowanie bioetanolu do 5% jest możliwe. Chciałbym Wysoką Izbę poinformować – bo byłem zmuszony wnikać w ten problem bardzo głęboko – że około połowy benzyn używanych w Polsce zawiera już około 4–5% bioetanolu. Można więc przyjąć, że jeśli zawartość bioetanolu w benzynie nie przekroczy 5%, to nie można mówić o negatywnym wpływie na jakość paliwa.

Jeśli chodzi o sprawę bioestrów, estrów kwasu rzepakowego, to odpowiednim dokumentem jest Światowa Karta Paliw, wydana w 2000 r., która pozwala na dodawanie do 5% bioestrów do oleju napędowego – w Polsce odpowiednią normą jest PN-EN 590. Dodam jeszcze, że w Czechach, o których wspominałem, powszechnie stosowa-

ny jest olej napędowy o zawartości 31% bioestru. Jest to olej, który może być stosowany w odpowiednich samochodach, między innymi w skodach i volkswagenach. Mam taką listę silników samochodowych, w których można stosować te produkty.

A zatem powtarzam: na rynku polskim mamy do czynienia z normami i nikt w trakcie długiej debaty w Sejmie nie kwestionował tej jakości. Dyskusja zaczęła się dopiero wtedy, kiedy rozwiązania zostały przyjęte przez Sejm.

Chciałbym jeszcze dodać, że komisja posiłkowała się oczywiście opiniami ekspertów od przemysłu naftowego. Mam przed sobą list prezesa koncernu Orlen do pana marszałka Senatu. Zdaniem pana prezesa, w roku 2003 dopuszczalna zawartość bioetanolu wyniesie 3%. Taka wielkość została po prostu zaprezentowana w dokumentach, które ma komisja.

Chciałbym powiedzieć, że komisja zaproponowała do ustawy dwadzieścia pięć poprawek. Wiele z nich ma charakter doprecyzowujący, porządkujący. Uważam, że pracowaliśmy nad nią bardzo wnikliwie.

Najpierw chciałbym skomentować poprawkę szóstą, w której skreśla się zapis w art. 11. Może go przeczytam, bo on jest ważny, a poprawka pokazuje, że wnikliwie rozpatrywaliśmy tę ustawę. Mianowicie w art. 11 był zapis mówiący, że wytwórca, który zgodnie z uzyskanym pozwoleniem produkuje w danym roku ilości wynikające z przyznanego limitu – ja przyspieszam to referowanie – nie można zmniejszyć limitu na następny rok więcej niż o 5%, przy czym łączne zmniejszenie limitu nie może przekroczyć 10%. Wydawało nam się, że to rozwiązanie jest nie do przyjęcia, zresztą o skreślenie tego zapisu wnosili również prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co komisja właśnie proponuje.

Idąc dalej, proponujemy również poprawkę czternastą, bardzo ważną. Porządkujemy nią sposób funkcjonowania komisji, która ma nadzorować rynek biopaliw. Wprowadziliśmy tam niezbędne ulepszenia, które umożliwią skuteczne funkcjonowanie tej komisji.

Chciałbym też powiedzieć jeszcze o poprawce szesnastej. W ogóle chciałbym odnieść się do art. 20 i do koncepcji ustawy. Oczywiście można mieć wielkie wątpliwości, czy limity, pozwolenia i różnego typu ograniczenia są zasadne. Można mieć co do tego dużo wątpliwości, ale jednocześnie stwierdzam, że w sytuacji, gdy mieliśmy miesiąc na zapoznanie się z projektem przyjętym przez Sejm, takie rozwiązania powinniśmy zaakceptować mimo wątpliwości, jakie ma Komisja Ochrony Środowiska, którą reprezentuję.

Problemem fundamentalnym jest w zasadzie to, kiedy wprowadzać określoną ilość biopaliw, daną wielkość limitów, w jakim okresie to zrobić. Przypomnę, że mówi o tym właśnie ten słynny

(senator A. Graczyński)

art. 20. W ust. 3 tego artykułu, zamieszczonego w rozdziale 6, wspomina się o tym, że wykorzystanie bioetanolu już od 1 stycznia 2003 r. powinno wynosić nie mniej niż 4,5% wprowadzanych do obrotu benzynowych paliw silnikowych. To jest w zasadzie podstawowa sprawa. W sumie można przyjąć, że data 1 stycznia jest już nie do obrony, ponieważ ustawa pojawi się pod koniec grudnia, a czas wejścia w życie wynosi czternaście dni. Dlatego w tej poprawce, o której wspominałem, mówimy o zastąpieniu daty 1 stycznia datą 1 kwietnia roku 2003. Sądzę, że można by później rozważyć w dyskusji – komisja ma pewne dalsze przemyślenia – czy te trzy miesiące są okresem wystarczającym. Obawiam się, że nie i że być może trzeba będzie myśleć o terminie 1 lipca. Mamy już zresztą – mówię o senatorach pracujących w tej komisji – przygotowaną taką poprawkę.

Kolejna sprawa jest bardzo istotna: ile mianowicie ma być tegoż bioetanolu w paliwach benzynowych? Ja tuż przed głosowaniem brałem udział w posiedzeniu klubu sejmowego i muszę stwierdzić, że ta wielkość 4,5% znalazła się w ustawie dosyć przypadkowo. Myślę, że patrząc na wydarzenia, na problemy techniczne, na dostosowanie, należałoby rozważyć ewentualne przemyślenie w trakcie debaty, czy wielkość 4,5% jest właściwa. Sądzę, że pojawią się w tej sprawie pewne przemyślenia, pewne propozycje i w trakcie debaty będziemy się starali ewentualnie tę wielkość skorygować.

Co do ust. 4 w art. 20, gdzie jest mowa o terminie 1 stycznia 2006 r., to można by po prostu przychylić się do wsparcia przedłożenia sejmowego.

Proszę państwa, mamy do czynienia z bardzo ważną ustawą, która wywołuje bardzo wielkie emocje społeczne, powoduje bardzo wielką aktywność środków masowego przekazu, a jednocześnie jest wielką szansą dla naszego kraju. Wczoraj mówiliśmy o budżecie, o szansach rozwojowych. Oceniam, że rozwiązanie tegoż problemu, uchwalenie tej ustawy, jej przyjęcie i wdrożenie będzie ważnym czynnikiem rozwoju nie tylko polskiej wsi, ale i polskiego państwa. Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora o pozostanie na mównicy, zwłaszcza że po mojej lewej stronie jest pierwszy sprawozdawca, a w związku z art. 44 regulaminu senatorowie mogą zadawać panom pytania, oczywiście trwające nie dłużej niż sześćdziesiąt sekund.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Izdebskiego. Proszę mi odpowiedzieć, ile zarobi na wprowadzeniu tej ustawy rolnik indywidualny, a ile zarobią pośrednicy i przetwórcy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dobrze.

Będziemy jeszcze zbierać pytania.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Sławomir Izdebski: Może ja od razu odpowiem.)

Nie, nie, zaczekamy.

Proszę.

Senator Gerard Czaja:

Do każdego projektu ustawy dołączana jest opinia...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Komu zadaje pan pytanie? Któremu sprawozdawcy?)

Panu Graczyńskiemu.

Do każdego projektu ustawy jest przedkładana opinia Komitetu Integracji Europejskiej. Ja mam tutaj taką właśnie opinię, z której wynika, że projekt ustawy organizacji rynku biopaliw jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej.

I drugie pytanie: ile na tym zyska lub też straci budżet państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Kto jeszcze?

Pani senator Doktorowicz.

Do którego sprawozdawcy ma pani pytanie?

Senator Krystyna Doktorowicz:

Do pana sprawozdawcy senatora Izdebskiego.

Panie Senatorze, wspominał pan o wcześniejszych ekspertyzach, które były zamawiane w Komitecie Badań Naukowych. Czy mogłabym poznać wnioski z tych ekspertyz, które były negatywne? Bo powiedział pan, że one były dwuznaczne i właściwie trzeba by sięgać po dalsze opinie. Jakie były więc argumenty przeciwników tych technologii? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Senatorze. Do kogo kieruje pan pytanie?

Senator Wojciech Pawłowski:

Do senatora Graczyńskiego.
Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać pana senatora, dlaczego ustawę o biopaliwach i wszystko w tym zakresie podporządkowano ministrowi rolnictwa, a nie ministrowi gospodarki. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Izdebskiego odnośnie do poprawki dwudziestej trzeciej. Chodzi o art. 20 i o skreślenie ust. 3 i 4. Czy uważa pan, że jeśli tych punktów nie będzie, producenci rzepaku rzeczywiście dobrze na tym wyjdą? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie w związku z art. 20 ust. 3, w którym jest mowa, że od dnia 1 stycznia...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale do którego ze sprawozdawców adresuje pan pytanie?*)

Do pana senatora Graczyńskiego.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Właśnie. Pytam, bo oni muszą się przygotować.*)

Jest zapis mówiący, że od dnia 1 stycznia 2003 r. wykorzystanie bioetanolu, bez względu na formę wprowadzanego związku, ustalone w ułamku masowym wyrażonym w procencie, powinno wynosić nie mniej niż 4,5%. Podobny jest też zapis dotyczący wprowadzenia estru, w którym jest zapisane, że ma go być nie mniej niż 5%.

Chciałbym zapytać o taką kwestię. Zapisy sugerują, że ma to być nie mniej niż 4,5% i 5%, co oznacza, że może być więcej. Czy te zapisy rzeczywiście to oznaczają? Pytam, ponieważ paliwo w takiej samej ilości, w jakiej dostarczono biokomponentu do tego paliwa, jest zwolnione z części akcyzy, to znaczy akcyza jest obniżona. Czy przypadkiem producenci nie będą zainteresowani tym, aby ten dodatek, ten komponent był jak największy?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę, senator Gierek.

Senator Adam Gierek:

Pytanie do pana senatora Graczyńskiego.

Czy te normy, o których pan mówił, to normy polskie, czy normy europejskie? Mam na myśli normę dotyczącą benzyny z dodatkami biopaliw i olej napędowy z dodatkami biopaliw. Pytam o to dlatego, że gdyby to były tylko polskie normy, to na przykład wszystkie silniki nowych samochodów zagranicznych mogłyby utracić gwarancje, gdybyśmy nie jeździli na właściwych paliwach, których żąda wytwórca. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Senatorze

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie mam do pana senatora Graczyńskiego. Panie Senatorze, poruszył pan problem daty wejścia w życie ustawy: za miesiąc, od stycznia, czy ewentualnie za trzy miesiące, od kwietnia. Czy mam przez to rozumieć, że beczki z tym alkoholem są już przygotowane i należy go dodawać? Skoro za trzy miesiące ma być 4,5% we wszystkich paliwach, to rozumiem, że mamy co wlać.

Senator Izdebski opowiadał mi, że trzeba dopiero obsiać nieużytki, zrobić... itd. Te informacje powodują pewne rozkojarzenie mojego myślenia, bo rozumiem, że jeżeli mamy coś wlać, to znaczy, że od jutra to już ma być i trzeba tylko dolać.

Następne pytanie do pana senatora Izdebskiego. Panie Senatorze, czy komisja się zajmowała oszacowaniem, ile hektarów zajmują nieużytki, na których można siać rzepak – bo rozumiem, że rzepak nie na wszystkich się sieje – i jaką strukturę mają hektary do obsiania, które mają dać te miejsca pracy?

I jeszcze jedno pytanie do senatora Izdebskiego. Panie Senatorze, ta ustawa jest strasznie korupcyjogenna, bo wiemy, że reguluje limity produkcji, koncesje, a więc to, od czego mieliśmy odchodzić, bo taka była nasza idea. Możemy więc zadać sobie pytanie, które kieruję wprost do pana: czy komisja się zajmowała tym, ilu ministrów, wiceministrów, parlamentarzystów posiada obecnie gorzelnie i jest do tego przygotowanych – stąd takie nadzwyczajne tempo pracy nad tą ustawą – czy też komisja tego nie rozpatrywała i tym się nie zajmowała? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

To bardzo ciekawe pytanie... (*wesołość na sali*)
...bardzo istotne. Ale jak pamiętam, był jeszcze
podany trzeci termin: 1 lipca.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Też przed za-
siewem.*)

Tak, ale to był trzeci termin.

Senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie do pana senatora Graczyńskiego. Czy komisja, rozpatrując sprawę, była świadoma upowszechniania przez media pewnej, powiedziałbym, nieprawdy, wznoszenia przez nie larum związanego z rzekomym niszczeniem silników samochodowych i podawania przez nie informacji, że problem ten dotyczy tylko mieszanek paliwowych z udziałem pochodnych spirytusowych, a nie dotyczy estrów olejopochodnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Żeby nie przeciążać na razie umysłów sprawozdawców, pozwolimy im odpowiedzieć na te pytania, a potem na następne. Dobrze?

Senator Izdebski w pierwszej kolejności. Może pan skorzystać z mikrofonu marszałkowskiego.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie pierwsze: ile zarobi rolnik, a ile pośrednik? Pani Senator, chciałbym, żeby rolnik zarobił jak najwięcej. Chciałbym również, i do tego dążymy, żeby umowy kontraktacyjne były zawierane bezpośrednio z rolnikiem, żeby polski podmiot gospodarczy, który będzie produkował, zawierał umowy bezpośrednio, żeby było jak najmniej pośrednictwa.

Jakie były motywy skierowania...

(*Senator Jolanta Popiołek: Jeszcze jedno, Panie Senatorze. Ile zarobi przetwórca? Bo to jest ważne: ile rolnik, a ile przetwórca?*)

(*Rozmowy na sali*)

Jak ja mogę pani podać, ile zarobią? Skąd mogę wiedzieć? Ja bym chciał, jak mówię...

(*Senator Jolanta Popiołek: Ale procentowo.*)

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę nie prowadzić dialogu. To jest odpowiedź. Może pani...)*

Ja bym chciał, żeby i rolnik, i polski przetwórca zarobili jak najwięcej, bo o to tu chodzi. Im więcej zarobi przetwórca, tym więcej ludzi zatrudni, prawda?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pani pyta o pośrednika. Pan nie może tego wiedzieć.*)

Jakie były motywy skierowania ekspertyzy, o której mówiłem? Wspominałem w swoim sprawozdaniu, że zdania poszczególnych resortów były podzielone. Zwłaszcza Ministerstwo Gospodarki twierdziło, że w Polsce nie ma w pełni przygotowanego systemu magazynowo-spedycyjnego dla benzyn, że olej napędowy z dodatkiem estrów nie powinien być przechowywany dłużej niż pięć miesięcy i że w związku z tym wszędzie w hurcie przed wprowadzeniem benzyn do obrotu konieczne będzie zainstalowanie, zgodnie z przyjętymi normami, urządzeń do dozowania etanolu. Ze względu na wagę problemów wskazana jest oczywiście konsultacja z podmiotami sektora naftowego na temat technicznych i ekonomicznych uwarunkowań funkcjonowania tego rynku w Polsce. Stąd właśnie wynikała potrzeba przeprowadzenia takich ekspertyz.

Ile hektarów jest odłogowanych w tej chwili? Na to pytanie, Panie Senatorze, nie mogę panu odpowiedzieć, bo nie mam danych, ale oczywiście chciałbym, żeby jak najwięcej tych odłogów było zagospodarowanych.

Czy jest...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czy komisja się zajmowała tymi hektarami?*)

Była wzmianka odnośnie do odłogów, ale konkretne liczby nie padły.

Czy jest to ustawa korupcyjogenna oraz ilu parlamentarzystów ma gorzelnie? Panie Senatorze, nie mamy danych, ilu parlamentarzystów ma jakie firmy. Kiedy zapoznawałem się z projektem rządowym, uznałem, że ta ustawa może być korupcyjogenna i w związku z tym zaproponowaliśmy poprawki. Generalnie ta ustawa zakładała poprawę warunków życia na wsi, wzrost dochodowości gospodarstw polskich rolników, jak również uzdrowienie małej i średniej przedsiębiorczości, chodzi tutaj o polskich przetwórców. Stąd wzięły się poprawki zmierzające do tego, żeby wnioski o przyznanie limitów mogły składać osoby mieszkające tylko na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, żeby minister właściwy do spraw rolnictwa ustalił, w drodze rozporządzenia, nie ceny minimalne, ale ceny gwarantujące opłacalność produkcji, jak również do tego, żeby obniżona została stawka akcyzy na biopaliwa ciekłe, którą oczywiście określi minister.

Jeżeli chodzi o korupcyjogenną tę ustawę, to początkowo założeniem rządowym było wprowadzenie ustawy z dniem 1 stycznia. Ja proponowałem, żeby to był termin 1 lipca właśnie ze względu na to, że jeszcze nie jesteśmy do tego przygotowani, bo nie ma umów kontraktacyjnych.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale co do korupcyjogenności. Bo pan...)*

To za tym idzie, bo wie pan, Panie Marszałku, z czym się kojarzy import. Chcąc rozpocząć

(senator S. Izdebski)

w Polsce produkcję biopaliw już od 1 stycznia, trzeba by było, nie byłoby innego wyjścia, produkować je na bazie komponentów importowanych. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Senatorze Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od sprawy uzgodnień z Komitetem Integracji Europejskiej. Jest to, uważam, bardzo ważne pytanie. Zapoznałem się z dwiema ekspertyzami, podpisanymi przez panią minister Hübner i pana wiceministra Pietrasa. Zapoznałem się też z debatą w Sejmie na ten temat i z relacją posła sprawozdawcy, pana Sawickiego, który był tu obecny, choć w tej chwili go nie ma. Mój problem jest następujący. Istotnie, na przykład w art. 14 tej ustawy mówi się, że do produkcji mogą być wykorzystane wyłącznie surowce rolnicze zebrane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście ten zapis jest złagodzony w ust. 2, który zawiera zastrzeżenie, że w przypadku klęsk żywiołowych czy różnego typu zdarzeń losowych dopuszcza się też dostawy spoza terytorium kraju. Niemniej jednak można przyjąć, że Komitet Integracji Europejskiej miał kilka uwag, a szczególnie właśnie tę jedną ważną uwagę. Ale, według mnie, pojawiło się też bardzo istotne stwierdzenie, a mianowicie takie, że Unia Europejska jest w tej chwili w końcowej fazie prac nad określonymi dyrektywami paliwowymi, a te prace będą zakończone pod koniec roku bieżącego lub w roku przyszłym, więc ta ustawa będzie musiała być znowelizowana w przyszłym roku, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. I w ten sposób mogę odpowiedzieć panu senatorowi na to pytanie. Czyli generalnie nie mamy do czynienia z negocjacjami wyrażoną przez Komitet Integracji Europejskiej, ale jest wiele uwag, które będą uwzględnione wtedy, kiedy w pełni dostosujemy się do dyrektyw Unii Europejskiej, które powstają.

Kolejne pytanie dotyczy czegoś ważnego – to jest art. 20 pkt 3 – czyli zapisu mówiącego, że nie mniej niż 4,5% bioetanolu. Proszę to, Panie Senatorze, połączyć z moją wypowiedzią dotyczącą normy. Polska norma dopuszcza zawartość bioetanolu na poziomie nie wyższym niż 5%. Czyli będzie nie mniej niż 4,5% i nie więcej niż 5%. To powinno rozwiać pana obawy. Oczywiście można stwierdzić, że jakość benzyny w Polsce jest zła, że kontrola jest niewystarczająca, że często kupu-

jemy benzynę o jakości odbiegającej od normy. No ale my, tworząc prawo, nie możemy zakładać a priori jego łamania.

Dodam jeszcze, że aktualnie w izbie wyższej jest ustawa o monitorowaniu rynku paliw i że będziemy ją rozpatrywać w najbliższym czasie. Ta uchwalona przez Sejm ustawa ma dotyczyć właśnie tego problemu, żeby możliwie najlepiej zabezpieczyć jakość na rynku paliwowym. Jest w tej ustawie jedna kwestia, która wymaga rozstrzygnięcia. Zakłada się, że wejdzie ona w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Tak proponują i rząd, i Sejm. Ale ten cały proces biopaliwowy ruszy najprawdopodobniej 1 lipca. Złożę więc wnioski o skrócenie terminu aplikacji tamtej ustawy i przeniesienie go na 1 lipca, tak żeby jednocześnie weszły w życie i ustawa o monitorowaniu rynku i jakości paliw, i ustawa o dodawaniu biokomponentów do paliw silnikowych.

Kolejna kwestia: normy. Te normy mają symbol PN-EN, co sugeruje, że są to normy już uzgodnione, tak jak to tylko jest możliwe, z parametrami z Unii Europejskiej. Jeszcze raz powtórzę, że wiele benzyn ma już w tej chwili zawartość bioetanolu na poziomie 4,5–5%, szczególnie benzyny pochodzące z Rafinerii Gdańskiej, której paliwa silnikowe zawierają 2,5% bioetanolu. Trzeba też pamiętać, że wytwarzana jest tam benzyna o symbolu U, czyli uniwersalna, bez bioetanolu oraz benzyna na rezerwy strategiczne, do której też się go nie dodaje. W związku z tym ta norma pozwala, w moim odczuciu, na zabezpieczenie jakości benzyny i tym samym sprawności funkcjonowania silników. Oczywiście kluczową sprawą jest to, na co się zdecydujemy w pierwszym okresie, jeśli chodzi o zawartość bioetanolu. Wspominałem o tych rozważaniach i sądzę, że będą poprawki, które tę sprawę po prostu uregulują.

Terminy a dostawy i czy wystarczy paliw. Może zacznę od tego, że dwa czy trzy miesiące temu rząd podjął decyzję o obniżeniu akcyzy na etanol, alkohol etylowy. No i po raz pierwszy od wielu, wielu lat nastąpiła obniżka cen alkoholu w Polsce. To spowodowało bardzo wyraźne zmniejszenie rozmiarów szarej strefy w tym obszarze, bo zdecydowanie mniej się opłaca przywożenie alkoholu z państw ościennych. I nastąpił bardzo szybki wzrost produkcji w krajowych gorzelnianach, których jest dziewięćset, a pracuje trzysta. Jestem pełen podziwu dla mobilności polskiej gospodarki. Szansa sprzedaży produktu wyzwała ogromną inicjatywę wśród naszych producentów, właścicieli, bo to oni są najczęściej sprawcami tego wzrostu, w mniejszym stopniu państwo.

Co jeszcze chciałem powiedzieć? Otóż będąc na targach POLECO w Poznaniu, widziałem wystawców, którzy już inwestują w fabryki biostrów, nie czekając na tę ustawę. I jest to często

(senator A. Graczyński)

polski kapitał, który po prostu ryzykuje wydanie 50, 100 milionów zł, nie ogląda się na gwarancje Skarbu Państwa, skądinąd bardzo ważne, nie ogląda się na kredyty państwowe, na pozwolenia, tylko po prostu chce wykorzystać tę szansę. Ze względu na perspektywy rozwoju całej gospodarki, bo jak sądzę, zarówno rolnictwa, jak i przemysłu, sprawa biopaliw jest dla mnie, niezależnie od kształtu ustawy, nad którą dyskutujemy, prawie że przesądzona. Ja zresztą pytałem przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, czy my w ogóle stosujemy bioestry do oleju napędowego. Odpowiedź była taka, że w tej chwili ich nie stosujemy, a właściwie stosujemy zaledwie śladowe ilości, co można pominąć. W tej chwili w wielu miejscach w Polsce są już budowane rafinerie oleju rzepakowego, no i ten cały proces ruszy, mam nadzieję, ku pożytkowi wielu zainteresowanych.

Jeszcze może kwestia, czy rolnictwo, czy gospodarka. No pewnie, że ze względu na czystość procesu byłoby lepiej, gdyby wszystkie koncesje wydawano w jednym miejscu. Wydaje mi się, że wszystkie koncesje są w tej chwili w Ministerstwie Gospodarki, no prawie wszystkie, bo co do leków, to można przyjąć, że właściwe dla nich jest Ministerstwo Zdrowia, w zakresie leków coś się dzieje w Ministerstwie Zdrowia, bo dopuszczenia leków są przecież domeną ministra zdrowia, a nie ministra gospodarki. Tak więc wydaje mi się, że to koncesjonowanie może być tu albo może być tam. I skoro powstała taka konstrukcja przyjęta przez Sejm, zaproponowana ostatecznie przez rząd, to ja nie wnoszę uwag w tym zakresie i sądzę, że ona może być przynajmniej w tym pierwszym okresie funkcjonowania ustawy.

Co do prasy, to czytałem oczywiście bardzo wiele artykułów. Zacznę od „Polityki”, od artykułu, zdaje się pani redaktor Solskiej, sprzed trzech tygodni zatytułowanego „Kto na tym zarobi”, ze zdjęciami, nazwiskami, po prostu z podaniem wszelkich, bardzo dokładnych informacji. Zapoznałem się też z odpowiedziami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz artykułami w niektórych innych gazetach. Tak się składa, że przeczytałem wszystkie artykuły, które mówiły głównie o problemie, a w zasadzie nigdzie nie zauważyłem wydrukowanych odpowiedzi. Sam oczywiście też udzieliłem wielu wywiadów, ażeby możliwie najbardziej obiektywnie przedstawić sytuację związaną z rynkiem biopaliw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę, teraz będziemy odpowiadać po każdym pytaniu, żeby nie było nudno.

Proszę bardzo.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Bardzo dobrze, że będzie odpowiedź po każdym pytaniu, dlatego że chciałbym się jednak dowiedzieć, ponieważ tutaj w odpowiedzi...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Do kogo kieruje pan swoje pytanie?)

Do pana senatora Graczyńskiego. W udzielonej mi odpowiedzi powiedział pan, że w pkt 3 jest zapisane, że nie mniej niż 4,5% etanolu w benzynowych paliwach silnikowych wprowadzonych do obrotu. Powiedział pan też, że jest polska norma, która dopuszcza możliwość komponowania paliw z ilością etanolu między 4,5% a 5%. I jest pkt 4, który mówi, że jeżeli chodzi o ester, to jest to nie mniej niż 5%. Jeżeli są polskie normy dotyczące komponowania biopaliw, to dlaczego w ustawie nie jest zapisane po prostu: do wysokości ustalonych przez polskie normy? To jest jedno pytanie.

I drugie. Pkt 6 art. 20 mówi, że Rada Ministrów określa w terminie do 31 maja, w drodze rozporządzenia, na rok następny w ułamku masowym wyrażonym w procencie wymagany udział poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzonych do obrotu poszczególnych ropopochodnych paliw ciekłych. I zaraz jest pkt 7, w którym czytamy, że w rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 6, Rada Ministrów uwzględni w szczególności coroczny wzrost udziału poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzonych do obrotu ropopochodnych paliw ciekłych. Czy w takim razie w ustawie nie jest zostawiona możliwość Radzie Ministrów, która będzie co roku zwiększać udział biokomponentów w komponowanym paliwie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Może zacznę tak: tym zwiększaniem udziału biokomponentów praktycznie zajmują się wszyscy. Unia Europejska też zakłada tu wzrost udziału biokomponentów do około 6% gdzieś w roku 2010.

Teraz co do pańskiego pytania, Panie Senatorze. Będę na nie odpowiadał w sposób bardzo precyzyjny. Zacznę od art. 20 ust. 3. Jest tu napisane 4,5%, że ma to być nie mniej niż 4,5%. Kiedy dyskutowano o tym na posiedzeniu komisji, pytaliśmy przedstawicieli rządu, jak należy interpretować ten zapis. I powiedziano nam – ja się z tym zgadzam – że my nie zmieniamy normy w tej ustawie. Czyli mamy do czynienia z wartością ustawy i wartością normy. Może trzeba byłoby to czytelniej napisać, wprowadzić pojęcie zgodnie z PN,

(senator A. Graczyński)

napisać: nie więcej niż itd. Sądzę jednak, że norma jest w tej chwili jednoznaczna. Jest też kwestia jakości silników, jest też kwestia jakości samochodów. Proszę przyjąć takie wyjaśnienie. Są obecni przedstawiciele rządu, być może przedstawiciel rządu uzupełni moją wypowiedź. Nie ma zagrożenia przy takiej interpretacji. Poświęciliśmy dosyć dużo czasu, żeby dokładnie rozszyfrować tę kwestię.

Z kolei w ust. 4 sytuacja jest taka – ja też się tego musiałem nauczyć – że jeśli w ust. 3 mówimy o benzynowych paliwach, to w ust. 4 mówimy o ropopochodnych paliwach ciekłych, czyli zarówno o olejach, jak i o benzynach. A więc jak gdyby łączymy te dwie wielkości. Taka konstrukcja też jest możliwa.

Co do decyzji Rady Ministrów, to wszystko się wiąże z organizacją rynku, a także z wydatkami budżetu w pierwszej jego części. W związku z tym te limity, o których tutaj mowa, w moim odczuciu, są zasadne.

Teraz sobie przypominam, że było sympozjum na temat biopaliw w ambasadzie francuskiej, 26 listopada, czyli parę dni temu. I tam również się mówiło o limitach, jakie rząd francuski stosuje w zakresie biokomponentów. Chodzi tu bowiem o związek limitów oraz zwolnień z akcyzy i podatku. A więc powstaje taka konstrukcja.

Czy Rada Ministrów może działać wbrew prawu, wbrew normom? Nie może tak działać. Norma jest określonym aktem. Nie sądzą, żeby ktoś umierał za biopaliwa, naruszając prawo. Są określone zasady i przepisy. Rada Ministrów też ma ograniczone pole działania. Myślę tutaj o ust. 6 i 7.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę senatora. Do kogo pytanie?

Senator Mieczysław Mietła:

Mam pytanie do pana senatora Adama Graczyńskiego. Mianowicie chciałbym zapytać, czy komisja omawiała problem importu paliw do Polski, ale w tym kontekście, czy były to paliwa z dodatkiem bioetanolu i jaki był ich procent. Czy ktoś to badał? Czy przyjęliśmy to paliwo zgodnie z zapisami w fakturach, a jeżeli tak, to jak wysoki był udział właśnie tych dodatków do paliw? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Polska oczywiście importuje w tej chwili paliwa, jest wolny rynek. I w związku z tym nie analizowano zawartości biokomponentów w paliwach importowanych. Polska Norma dopuszcza stosowanie benzyn i olejów napędowych bez biokomponentów.

Jeśli chodzi o sprawę przyszłości... Przepraszam, czy panu senatorowi o to by chodziło?

Senator Mieczysław Mietła:

Mniej więcej. Mnie konkretnie chodziło właśnie o paliwa z dodatkiem bioetanolu. I czy wiemy, że nie przekroczyliśmy zakładanych wskaźników? Czy na przykład nie ściągaliśmy paliw, gdzie było 30% bioetanolu?

Senator Adam Graczyński:

Sądzę, że sprawa jest oczywista. Nie można stosować na polskim rynku paliw, które są niezgodne z Polską Normą. Jeśli ktoś to robi, to popełnia wykroczenie. Są sygnały, że na niektórych stacjach być może jakość jest gorsza; stacje te charakteryzują się niższą ceną paliw, niż powszechnie stosowana. Nie sądzą, żeby ktoś aż tak bardzo ryzykował, bo – moim zdaniem – przekroczenie normy 5% może być zagrożeniem dla silników samochodowych. Jest pewien system kontroli, system dopuszczeń, więc nie sądzą, żeby takie przypadki miały miejsca, a jeśli tak, to na pewno nie były zamierzone.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, Senatorze, bardzo proszę.

Senator Jerzy Markowski:

Pan senator Graczyński był uprzejmy powiedzieć, że Polska Norma rozstrzyga tę kwestię. Wobec tego ja chciałem zapytać o bardzo sakramentalną, jak sądzą, sprawę – skoro to rozstrzygają normy, to po co ustawa? Po co parlament jest włączany w sprawę proporcji biopaliw w paliwach, skoro to już dawno rozstrzygnął twórca norm, twórca Polskiej Normy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Panie Senatorze – odpowiadam panu senatorowi Markowskiemu – sprawa biopaliw jest bardziej złożona niż innych wyrobów, ponieważ we wszyst-

(senator A. Graczyński)

kich przyjętych rozwiązaniach musi się założyć aktywną rolę państwa w tym procesie. A co oznacza ta aktywna rola państwa, przynajmniej w pierwszym okresie? Mianowicie państwo ustala pewne zasady, reguły gry – stąd ta ustawa – a przede wszystkim, o czym już powiedziałem, państwo jak gdyby podejmuje ryzyko. Musi stosować określone preferencje dla producentów biopaliw, szczególnie w formie niższej akcyzy. Jednocześnie, wykonując bardzo dokładny rachunek ciągniony, państwo zakłada, że będzie pozytywny, to znaczy korzyści przekroczą wydatki.

Po bardzo uważnym przeczytaniu tej ustawy widać, że mamy w niej do czynienia z pewnymi zasadami. Wprowadza się na przykład określone pojęcia – normy tego nie regulują. Zezwolenie na wytwarzanie lub magazynowanie biokomponentów też nie jest przedmiotem normy, ściśle rzecz biorąc. Są tu również limity produkcji biokomponentów. To się wiąże z możliwościami produkcyjnymi rolnictwa, a także możliwościami przygotowania określonych paliw przez rafinerie. Tak się składa, że skończyłem studia w zakresie technologii ropy i paliw płynnych, więc ta tematyka jest mi szczególnie bliska. Mówimy w ustawie o cenach minimalnych i umowach kontraktacji – w normie też o tym nie może być mowy. Mówi się o działaniu komisji porozumiewawczej do spraw produkcji biokomponentów, bardzo ważnej komisji, która grupuje producentów rolnych, przetwórców i producentów biopaliw ciekłych itd. Czyli mamy do czynienia z tworzeniem pewnego systemu postępowania, czego nie załatwia norma dotycząca jakości benzyn. Norma jakości benzyn literalnie dopuszcza stosowanie czegoś, ale żeby do tego doszło w sposób cywilizowany, w sposób właściwy w skali państwa, potrzebna jest taka regulacja. Mam tutaj na myśli właśnie tę ustawę. Jeśli się śledzi to, co w tej chwili ma miejsce w Europie, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, to widać, że organizacja rynku biopaliw pociąga za sobą jednak wydanie odpowiednich aktów normatywnych, bardzo często ustaw.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi na swoje pytanie od pana senatora Graczyńskiego, pozwolę sobie jeszcze podrażnić ten temat.

Panie Senatorze, w Polsce zużywamy około 6 milionów t paliw silnikowych benzynowych. Jeżeli do tego mamy dodać 4,5% alkoholu – mów-

my prosto – to znaczy, że potrzebujemy dolać 3 miliony t czegoś do tych benzyn. A więc musimy, po pierwsze, mieć 3 miliony t tych alkoholi – bo pan powiedział, że dzisiaj jeszcze ich nie mieszamy – a po drugie, mając już te alkohole, musimy potrafić je zmieszać i zrobić to w jakimś urządzeniu. Jest propozycja komisji dotycząca wejścia tejże ustawy w życie. Chodzi o to, że w związku z tym z dniem 1 lipca te 3 miliony t alkoholu ma się tam znajdować i ma to być rozesłane po całej Polsce. Ale mam poważne wątpliwości, czy to się uda zrobić, bo przede wszystkim nie mamy w Polsce tyle tego alkoholu, a więc będziemy go importować, tak jak powiedział przed chwilą senator Izdebski, czyli nie byłby to dla nas, Polaków, żaden biznes. Powinniśmy jednak najpierw ten alkohol wyprodukować. A więc rozumiem, że trzeba wziąć pod uwagę cykl wzrostu rośliny, czas zasiania, uprawy itd., żeby to się w jakiś sposób złożyło. I stąd moje zainteresowanie tym terminem. Zresztą pan już wspominał, że była nawet propozycja, żeby to przesunąć o rok, czyli chodziłoby chyba o początek 2004 r. Czy mógłby pan powiedzieć o tym coś bliższego? Czy komisja się tym zajmowała? Bo dla mnie jest to problem i logistyczny, i ilościowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Panie Senatorze, zajmowała się. Odpowiem panu bardzo precyzyjnie, chociaż wydaje mi się, że odbieram możliwość wystąpienia przedstawicielowi rządu. Odbieram również możliwość wypowiedzenia się senatorom, którzy są związani z tą tematyką na co dzień. Ale odpowiem panu na to pytanie. Mianowicie aktualnie w Polsce się produkuje jakieś 50 tysięcy t bioetanolu – 50 tysięcy t, nie milionów, tu chodzi o tysiące. I istotnie potrzeba na tę pełną ilość rządu 250–300 tysięcy – nie 3 miliony, tylko 300 tysięcy, bo mówimy... No tak, pan senator Lewicki pokazuje, że jeśli jest czegoś 6 milionów, to 5% z tych 6 milionów to będzie 300 tysięcy. No, mniej więcej tyle, jakieś 250–300 tysięcy.

W Polsce jest dziewięćset gorzelni, strasznie dużo. Pracuje ich trzysta. W moim odczuciu, w Polsce ma też miejsce ogromna nadprodukcja płodów rolnych. A przecież problemem wsi nie jest sama produkcja, tylko sprzedaż. Problemem wsi jest sprzedaż, co było bardzo wyraźnie powiedziane przy okazji debaty budżetowej. Dodam jeszcze, że wczoraj padło z tego miejsca bardzo ważne zdanie wicepremiera Kołodki, że to wieś jest tym właśnie obszarem, który ostatnio doprowadził do tak niskiej inflacji. Takie zdanie padło

(senator A. Graczyński)

w odpowiedzi na zapytanie senatora. W związku z tym, ponieważ dysponujemy środkami produkcji, dysponujemy surowcami, sądzę, że zwiększanie produkcji w terminie od 1 lipca przyszłego roku – bo o tym terminie mówię, od stycznia byłoby to wykluczone – jest możliwe.

Oczywiście pozostaje druga strona, czyli prze myśl rafineryjny. Ja już nie chcę wchodzić w subtelności katalizy, reformingu, izomeryzacji. Absolutnie nie. Jest jednak taki problem, że prze myśl rafineryjny też musi mieć pewne szanse. I dlatego sądzę, że w debacie będziemy mówić raczej nie o wielkości rzędu 4,5%, tylko o niższej. Przypomnę raz jeszcze wystąpienie pana prezesa Wróbla, szefa Orlenu, który sugerował marszałkowi Senatu wielkość rzędu 3%. I ta sprawa, jak mi się wydaje, będzie tak rozstrzygnięta, bo takie były pierwotne zamiary Sejmu. Też myśla no wtedy o 3% bioetanolu, choć ostatecznie przy jęto wielkość 4,5%.

Proszę więc, Panie Senatorze, nie mieć obaw o charakterze logistycznym, przynajmniej tak dużych. Jak się wydaje, to wszystko jest do zrealizowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Lewicki.

Senator Marian Lewicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania do senatora Izdebskiego.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Senator Izdebski już zmierza do drzwi. On strasznie często lubi wychodzić. Nie wiem, może ma jakąś ukrytą dolegliwość.*)

(*Wesołość na sali*)

Panie Senatorze, mam następujące pytania.

Pierwsze pytanie. Otóż Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowała w poprawce trzeciej rozszerzenie pojęcia wnioskodawcy, do określenie, że zamieszkuje on na stałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Czy jest to tożsame z obecnym pojęciem wnioskodawcy? Czy uwzględnia się tu status osoby prawnej działającej na terenie Polski? Bo ja odbierałem tego wnioskodawcę, który mógłby wystąpić o takie zezwolenie, tylko jako osobę fizyczną, czyli byłoby to pewne zawężenie tej możliwości.

I pytanie drugie. W poprawce trzynastej komisja zaproponowała zastąpienie pojęcia ceny minimalnej pojęciem ceny gwarantującej opłacalność produkcji. Wydaje mi się, że jest to zbyt komfortowe pojęcie, jako że określenie ceny gwarantującej opłacalność produkcji jest daleko bardziej skomplikowane, bo musi uwzględniać

szereg innych parametrów niż te proste, jak w przypadku ceny minimalnej. Wydaje mi się, że należałoby tutaj jakoś uzasadnić poprawkę, którą państwo wprowadziliście. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, Senatorze.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Oczywiście chodzi tutaj o osobę fizyczną, ale generalnie również o polskie podmioty. Czyli każdy szef, dyrektor, prezes podmiotu gospodarczego, który składa wnioski o przyznanie limitu, musi na stałe zamieszkiwać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

I drugie pytanie, o cenę gwarantującą opłacalność produkcji. Oczywiście, tam było pojęcie ceny minimalnej, był zapis, że w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw rolnictwa określi cenę minimalną. Tylko że jaką rolnicy mają teraz gwarancję, że minister do spraw rolnictwa określi tę cenę na poziomie na przykład 80 zł za 1 t, a nie 30, 40 czy 50 zł? Nie ma żadnej. Z kolei pojęcie opłacalności produkcji polega na tym, że dzisiaj wiemy, jaki jest koszt wyprodukowania 1 t i jaka jest cena opłacalna dla rolnika. Jeżeli koszt produkcji wynosi, powiedzmy, 50 zł, a cena opłacalna jest na poziomie 70 zł, to świadczy to o tym, że ceny muszą być utrzymane na tym poziomie. Pojęcie „cena minimalna” jest jednak zbyt ogólnikowe, no i nie zobowiązuje do tego, żeby ta cena była opłacalna. A my mamy już pewne doświadczenia. Mogłbym dzisiaj zapytać o ceny minimalne w Polsce. I niech mi ktoś powie, która to cena jest opłacalna. Praktycznie do każdej produkcji dopłacamy. Ta ustawa ma za zadanie sprawić, żeby rolnik zaczął w końcu zarabiać pieniądze, a przestał dokładać do produkcji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym skierować pytanie pod adresem pana senatora Sławomira Izdebskiego.

Panie Senatorze, w art. 10 mówi się o produkcji biokomponentów na potrzeby własne. Czy komisja analizowała, jak ma wyglądać taka produkcja? Czy potrzebne są jakieś urządzenia? Kto to będzie kontrolował? Na czym to ma polegać?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

(*Senator Sławomir Izdebski: W którym to jest artykule?*)

Senator pyta, w którym to jest artykule.

(*Senator Mieczysław Janowski: W art. 10 ust. 3.*)

W art. 10. Tylko bardzo proszę senatora, żeby po prostu odpowiadał na pytanie, żeby to się nie zamieniło w kaznodziejstwo.

(*Senator Sławomir Izdebski: W art. 10? Ale tutaj chodzi o estry.*)

Proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Posługuję się słowniczkiem, który jest zawarty w art. 2 pkt 4. Zgodnie z nim biokomponenty to są estry, bioetanol oraz eter, a więc biokomponentami są wszystkie te składniki. I jak należy to rozumieć, że będzie to produkcja na potrzeby własne?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: To może zostawimy...*)

(*Głos z sali: Czy chodzi o bimber?*)

(*Senator Sławomir Izdebski: Nie, o bimber na pewno nie.*)

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bimber i korupcja to są bardzo silne strony polskiej rzeczywistości.*)

(*Głos z sali: Zajmowała się tym komisja czy nie?*)

Senator Sławomir Izdebski:

Nie przypominam sobie, żebyśmy się zajmowali akurat tym punktem, dlatego myślę, że bardziej precyzyjnie odpowiedziałby na to pytanie pan minister.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Właśnie, przecież jemu też za coś płać.

(*Wesołość na sali*)

Nie, nie, ale to później, Panie Ministrze. Niech pan się nie denerwuje.

Senator Lewicki. Pan jeszcze chciał o coś zapytać? Tylko ja pana bardzo proszę, żeby pan pytał o konkrety. Będzie jeszcze dyskusja, jest minister...

Bardzo proszę.

(*Senator Marian Lewicki: Dobrze, to może powiem to w dyskusji, okay.*)

Bardzo proszę.

Tak? Kto jeszcze?

Senatorze, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora Izdebskiego.

Chodzi o cenę gwarantującą opłacalność produkcji. Myślę, że to jest zbyt ogólne sformułowanie. Znam rolników, którzy zbierają 40 q rzepaku z 1 ha, podczas gdy średnio zbiera się dwadzieścia parę. I czy na przykład, jeśli ktoś będzie siał rzepak na glebie V klasy i zbierze 10 q, to czy też mu się to opłaca? Nie chciałbym rozwijać teraz dyskusji, ale chcę postawić takie pytanie: czy nie należałoby uściślić pojęcia „cena gwarantująca opłacalność produkcji” jako średnia krajowa, średnia regionalna? No, chyba najlepsza byłaby średnia krajowa. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senatorze, ja myślę, że to pan minister będzie o tym mówił. Bo my już wchodzimy tutaj w dyskusję, a mamy tylko stawiać pytania...

(*Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku...*)

Czy pan chce dopowiedzieć jeszcze dwa słowa do tego? Bo pan już mówił na ten temat.

Senator Sławomir Izdebski:

Tak, ale to jest sprawa oczywista. Bo jeżeli mówimy na przykład o różnicy między 50 zł jako kosztem produkcji a 70 zł jako ceną opłacalną, a więc byłoby to 20 zł zysku, no to oczywiste jest, że ten, kto będzie miał 100, 200 czy 300 ha dobrej ziemi, zarobi dużo, a ten, kto będzie miał 2 czy 3 ha, no niestety, nie będzie miał korzyści. No ale też, siłą rzeczy, nie jest możliwe, żeby dzisiaj dla tego, który ma 2 czy 3 ha, wprowadzić jako opłacalność 50 zł z tony, a dla tego, który ma 100 ha – 10 czy 15 zł. To jest w sumie niemożliwe...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Kończmy dyskusję, dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

(*Senator Ryszard Jarzembowski: Czy można, Panie Marszałku?*)

Ach, Panie Marszałku, ależ bardzo proszę.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Ja mam dwa pytania. Pierwsze: czy w świetle przepisów tej ustawy na stacjach benzynowych...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale do kogo pan kieruje to pytanie?*)

Do sprawozdawców, według uznania.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale do obydwu?*)

Tak.

A więc czy na stacjach benzynowych klient będzie zmuszony kupić benzynę z domieszką biokomponentów, czy też będą inne dystrybutory, tak by umożliwić mu wybór rodzaju paliwa? To po pierwsze.

(senator R. Jarzembowski)

A po drugie, wobec ogromnie zróżnicowanych opinii ekspertów może się tak zdarzyć, że ci, którzy twierdzą, iż biopaliwa zniszczą silniki, mają rację. A wtedy w wypadku uchwalenia tej ustawy dwanaście milionów użytkowników aut w Polsce może zwrócić się do sądu o odszkodowania od państwa za zniszczone samochody. Czy komisje trapił ten problem w toku obrad?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Graczyński, proszę.

Senator Adam Graczyński:

A więc, Panie Marszałku, ja sądzę, że ten drugi problem jest niesłychanie ważny. Nas też bardzo gnębił, szukaliśmy jakiejś odpowiedzi i jakiegoś jego rozwiązania. Ja mam tutaj szereg danych na temat dopuszczeń różnych samochodów i pozwoleń na eksploatację w ich przypadku różnych typów paliw. Jeśli więc chodzi o biopaliwa, to wśród nazw samochodów, w których można ich używać, pojawiają się na przykład: audi – tu chodzi o samochody osobowe, wszystkie modele z silnikami TDI, wyprodukowane od roku 1996 – następnie BMW, jest też skoda, jest też volkswagen itd. Generalnie można powiedzieć w ten sposób: w odniesieniu do samochodów z silnikami benzynowymi od 1998 r. obowiązuje w Polsce norma, której nikt dotąd nie podważył, pozwalająca producentom stosować w benzynie do 5% etanolu. My w tej ustawie nie zakładamy większej ilości. Poza tym nie jest mi znany przypadek, żeby ktoś się skarżył na zniszczenie silnika z powodu używania polskiej benzyny. W przypadku bioestrów obowiązuje Światowa Karta Paliw, są też odpowiednie dyrektywy, rozwiązania, w których wskazuje się, iż dodatek 5% bioestrów nie powoduje zagrożeń dla silników. Tak więc ta sprawa ogromnie nas intrygowała, ale w zasadzie ci eksperci, z którymi rozmawialiśmy, również eksperci z zagranicy, nie mieli argumentów za tym, żeby w ogóle nie stosować biokomponentów. I to jest jedna sprawa.

Druga dotyczyła dystrybucji. No, ja sądzę, że my już w tej chwili mamy różne benzyny na stacjach. I wydaje mi się, że to będzie kwestia gry rynkowej, żeby producent sprzedawał to, czego chcą klienci. Ustawa nie jest od tego. Ustawa mówi raczej o wielkościach średnich. Chodzi tutaj o stworzenie pewnej równowagi między kupującymi a sprzedającymi. To zadaniem producenta jest dostosowanie oferty do popytu rynkowego. Tak więc można by przyjąć, że po prostu ci, którzy chcą jeździć na benzynach bez dodatku czy na olejach bez dodatków – zresztą już w tej chwili jeżdżą na olejach napędowych bez dodat-

ków, bo nie dodajemy bioestrów – będą mogli to robić. Ale powtarzam: będzie decydował o tym producent.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Dziękuję panom sprawozdawcom.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy oraz poselskimi projektami ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu mamy na sali podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana Kazimierza Gutowskiego.

Witając go, pytam, zgodnie z naszym regulaminem: czy zechciałby pan wystąpić?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Kazimierz Gutowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, procedując nad uchwaloną przez Sejm 13 listopada 2002 r. ustawą o organizacji rynku biopaliw oraz biokomponentów do ich produkcji, stoi przed podjęciem ważnych decyzji przesadzających na lata o tempie wzrostu liczby nowych miejsc pracy, o poprawie stanu środowiska, o aktywizacji gospodarczej regionów wiejskich, a także o wzroście przychodów rolniczych pozyskiwanych z produkcji prowadzonej na cele nierolnicze, które to przychody – jako wygenerowane ze stabilnej własnej produkcji, określonej na wiele lat – ułatwią właścicielom gospodarstw rolnych podejmowanie decyzji restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych.

Chcę powiedzieć, bo przewijało się to w pytaniach, że przychody z tytułu wprowadzenia ustawy w roku 2006 będą w wypadku rolników wynosiły około 1 miliarda 300 milionów zł. Około 900 milionów zł to będzie przychód z produkcji rzepaku, a około 400 milionów zł będzie wynosił przychód z produkcji surowców skrobiowych do produkcji bioetanolu.

Niezmiernie ważne jest to, że jest to oczekiwany impuls ożywiający naszą gospodarkę, a także fakt, że dzięki przyrostowi podatków pośrednich i bezpośrednich również budżet państwa będzie beneficjentem pozytywnych skutków ustawy.

Co do zalet i wad biopaliw i biokomponentów, to przedstawiono wiele wzajemnie wykluczających się ekspertyz, nieraz pochodzących od tych samych naukowców i z tych samych instytutów.

Tak jak było mówione, ustawa jest także przedmiotem ożywionej dyskusji medialnej.

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

Szanowni Państwo, w liście do pań i panów senatorów, przekazanym przez pana premiera, przedstawiliśmy dane dotyczące zużycia bioetanolu na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Chcę państwu w tym miejscu powiedzieć, że od roku 1995 do roku 2000 polskie benzyny zawierały od 20 do 40% bioetanolu. W tej sytuacji niezaprzeczalny jest fakt, że nie odnotowano – eksperci również tego nie sygnalizowali – aby w tych latach wzrosła awaryjność silników. Potwierdza to słuszność wyborów strategicznych dokonywanych przez rząd w przekazanym parlamentowi projekcie ustawy.

Nie ma również żadnych powodów, aby tempo wprowadzania biokomponentów w Polsce uzależniać od tempa unijnego, o czym też tu była dzisiaj mowa. Za każdym razem ma to być suwerenna decyzja poszczególnych państw, wynikająca z kompleksowej oceny ich potrzeb i możliwości. Żywością interesem Polski jest jak najszybsze wprowadzenie do paliw silnikowych biokomponentów, w ilościach dopuszczalnych, wyznaczonych przez górną granicę aktualnie obowiązujących norm jakościowych.

Pozwolę sobie poinformować panie i panów senatorów, że dziesięć lat temu Czechy stały przed podobnym dylematem, czy wprowadzać na rynek paliw silnikowych estry wyższych kwasów tłuszczowych, o których właściwościach wiedziano wówczas znacznie mniej niż dziś. Ale taka decyzja została podjęta przez tamtejszy parlament i rząd, ponieważ po dokonaniu kompleksowej oceny uznano, że pozytywne skutki szerokiego wprowadzenia biokomponentów produkcji krajowej na rynek paliw silnikowych jednoznacznie za tym przemawiają.

W trakcie prac nad tym projektem rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznał, że sytuacja gospodarcza i stan budżetu nie pozwalają na wprowadzenie regulacji, które byłyby poparte daleko idącym wsparciem środków budżetowych, czyli takich, jakie są przyjmowane w innych krajach. Tak więc wysokie bezrobocie oraz deficyt budżetowy przesądziły o zaproponowaniu regulacji polegającej na obowiązku wprowadzenia do obrotu biokomponentów w ilości określonej procentowo w stosunku do ogółu obrotu ropopochodnymi paliwami silnikowymi.

Uprzejmie informuję, że w trakcie prac senackich Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjęto szereg poprawek podnoszących jakość tego aktu prawnego. Niestety, zaproponowane zostały również poprawki, których przyjęcie może przekreślić wcześniejsze przesłanie przekazane inwestorom oraz producentom surowców, dotyczące stabilności regulacji prawnych zawartych w projekcie rządowym, jak też może doprowa-

dzić do niekorzystnych dla budżetu oraz dla samego rolnictwa zjawisk.

Za swój obowiązek uważam przekazanie paniom i panom senatorom informacji o negatywnych skutkach niektórych zgłoszonych poprawek.

Po pierwsze, wycofanie z zapisów ustawy i przekazanie do kompetencji Rady Ministrów pełnomocnictwa do ustalania jej celów, polegających na wyznaczeniu tempa, daty i procentowego dochodzenia do określonego udziału biokomponentów na rynku paliw, osłabi zainteresowanie potencjalnych inwestorów tworzonego od podstaw rynku metyloestrów, a także ograniczy zainteresowanie modernizacją oraz inwestowaniem w zakłady związane z produkcją bioetanolu i eterów.

Po drugie, wprowadzenie cen gwarantujących opłacalność produkcji w miejsce zaproponowanych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej cen minimalnych uniemożliwi wykorzystanie tego zapisu i spowoduje, że będzie on zapisem martwym lub konfliktogennym. Proponowany zapis wprowadza niedoprecyzowane określenia oraz rodzi pytania co do tego, na jakim poziomie i kto ma gwarantować opłacalność produkcji. Taką gwarancję dla większości producentów dają ceny minimalne. W art. 16 tej ustawy jest określone, jak te ceny mają być ustalane.

Po trzecie, zmiana zapisu „rzepak energetyczny” na „rzepak do celów niespożywczych” otwiera możliwość wprowadzania do uprawy w Polsce odmian hybrydowych oraz genetycznie modyfikowanych, które w chwili obecnej nie są dopuszczone do uprawy w Polsce, w Unii Europejskiej, a także w wielu innych państwach.

Pragnę jednocześnie uspokoić obawy pań i panów senatorów oraz użytkowników pojazdów. Paliwa z dodatkiem biokomponentów w ilości zaproponowanej w projekcie uzgodnionym przez rząd i przyjętym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie szkodzą silnikom. I, co było już mówione, jakość paliw z dodatkiem biokomponentów, wprowadzanych do ogólnodostępnej sieci sprzedaży, jest i będzie zgodna z jakością ustaloną przez polskie normy – wymieniano je dzisiaj, ale ja je jeszcze powtórzę: PN-EN 228 dla benzyn i PN-EN 590 dla olejów napędowych – oraz z jakością ustaloną w normach równoważnych.

Zwracam się do Wysokiego Senatu oraz osobiście do pań i panów senatorów z uprzejmą prośbą o przyjęcie tych wszystkich zaproponowanych zmian, które poprawiają jakość ustawy. Do nich z całą pewnością należą następujące poprawki: druga, czwarta, piąta, szósta, siódma, dziesiąta, jedenasta, dwunasta, czternasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, dwudzie-

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

sta dziewiąta, trzydziesta, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga, trzydziesta trzecia, trzydziesta piąta, trzydziesta siódma i trzydziesta ósma.

Jednocześnie zwracam się z uprzejmą prośbą o wycofanie lub odrzucenie tych propozycji zmian, których skutki będą negatywnie odbierane przez inwestorów i producentów, a także tych, które mogą pociągać za sobą dodatkowe obciążenia dla budżetu oraz stanowić punkt wyjścia dla ewentualnych konfliktów w przyszłości. Są tą poprawki: pierwsza, trzecia, ósma, trzynasta, dwudziesta trzecia, trzydziesta czwarta i trzydziesta szósta. Wniosek o wycofanie lub odrzucenie tych poprawek pragnę uzasadnić następująco.

Poprawka pierwsza ma brzmienie: w art. 2 w pktach 1, 2, 5 i 17 oraz w art. 19 w pktcie 3 użyte w różnych przypadkach wyrazy „rzepak energetyczny” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „rzepak do celów niespożywczych”. Myślę, że uzasadnienie w tej sprawie już przedstawiłem. W związku z tym wnosimy o wycofanie lub odrzucenie tej poprawki.

Poprawka trzecia ma brzmienie: w art. 4 w ust. 1 w zdaniu wstępnym po wyrazie „wnioskodawca” dodaje się wyrazy „zamieszkujący na stałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Projekt rządowy został uzgodniony ze wszystkimi zainteresowanymi resortami, w tym z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, w zakresie zgodności z prawem Unii Europejskiej. Wprowadzana poprawka tę zgodność narusza, podobnie jak wcześniejsze poprawki, które zostały wprowadzone w trakcie prac sejmowych. Wnosimy więc o wycofanie lub odrzucenie poprawki.

Poprawka ósma ma brzmienie: w art. 11 ust. 5 otrzymuje brzmienie: „Przy przyznawaniu limitu, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw rynków rolnych uwzględni w szczególności informacje, o których mowa w art. 12 ust. 2, i przydzieli limity w pierwszej kolejności tym podmiotom, w których udział producentów rolnych wynosi ponad 20%”. Jest to bardzo ciekawa propozycja, preferująca i promująca producentów rolnych, plantatorów rzepaku i innych roślin, ale jednocześnie ogranicza ona konstytucyjną zasadę równości podmiotów oraz swobodę działalności gospodarczej. Może to stanowić podstawę do złożenia wniosku o odrzucenie ustawy przez Trybunał Konstytucyjny. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej zgłosił sprawę niezgodności tej poprawki z prawem wspólnotowym. Wnosimy więc o wycofanie lub o odrzucenie tej poprawki.

Poprawka trzynasta ma brzmienie: w tytule rozdziału 4, w art. 15 w ust. 1–4 i w ust. 5 w zdaniu wstępnym, w art. 19 w pktcie 4 lit. b oraz w art. 28 w ust. 7 w zdaniu wstępnym użyte w różnych przypadkach i liczbie wyrazy „cena minimalna” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypad-

kach i liczbie wyrazami „cena gwarantująca opłacalność produkcji”. Uzasadnienie dla odrzucenia tej poprawki: wprowadzenie cen gwarantujących opłacalność produkcji w miejsce zaproponowanych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej cen minimalnych uniemożliwi wykorzystanie tego zapisu, a także spowoduje, że będzie to zapis martwy lub konfliktogenny. Proponowany zapis wprowadza niedoprecyzowane określenie oraz rodzi pytania co do tego, na jakim poziomie i kto ma gwarantować opłacalność produkcji. Taką gwarancją dla większości producentów dają ceny minimalne, nie ma natomiast żadnych możliwości, aby gwarantował je dla wszystkich budżet państwa. W związku z tym wnosimy o odrzucenie poprawki.

Poprawka dwudziesta trzecia ma brzmienie: w art. 20 skreśla się ust. 3 i 4, a w ust. 5 skreśla się wyrazy „oraz przepisów ust. 3 i 4”. Nasze uzasadnienie: wycofanie z zapisów ustawy istotnych jej rozwiązań, przekazanie Radzie Ministrów pełnomocnictwa do ustalania jej celów polegających na wyznaczeniu tempa dochodzenia do określonego udziału biokomponentów na rynku paliw osłabi zainteresowanie inwestorów tworzonego od podstaw rynku estrów, a także ograniczy zainteresowanie modernizacją i inwestowaniem w zakłady produkujące spirytus surowy i spirytus odwodniony. Przy podejmowaniu decyzji przez panie i panów senatorów prosimy uwzględnić fakt, że pozytywne skutki społeczne i gospodarcze wynikające z wdrożenia w życie postanowień ustawy liczone były w odniesieniu do konkretnego poziomu produkcji biokomponentów. Poprawkę tę należy rozpatrywać łącznie z poprawką trzydziestą czwartą. Wnosimy o wycofanie lub odrzucenie tej poprawki.

Poprawka trzydziesta czwarta ma brzmienie: w art. 28 przed ust. 1 dodaje się ustęp na nowo numerowany w brzmieniu: „Rada Ministrów ustali na 2003 r. w ułamku masowym wyrażonym w procencie, wymagany udział poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu poszczególnych ropopochodnych paliw ciekłych w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy”. Ta poprawka jest konsekwencją poprawki dwudziestej trzeciej, która proponuje skreślenie z ustawy zapisu określającego wymagany poziom bioetanolu w roku 2003. Dlatego też proponujemy wycofanie lub odrzucenie poprawki trzydziestej czwartej łącznie z poprawką dwudziestą trzecią, a także zapisu tego artykułu w przedłożeniu sejmowym.

Poprawka trzydziesta szósta ma brzmienie: w art. 28 w ust. 6 wyrazy „na podstawie innych umów niż umowy kontraktacji” zastępuje się wyrazami „wyłącznie na podstawie umów kontraktacji”. Uzasadnienie: poprawka ta praktycznie wyklucza możliwość – co już było dzisiaj mówione – natychmiastowego uruchomienia produkcji bioetanolu w oparciu o zasoby surowców rolni-

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

czych ze zbiorów z roku 2002. Jeżeli produkcja bioetanolu mogłaby się odbywać wyłącznie na podstawie umów kontraktacji, to zboże zebrane w roku 2002 nie mogłoby być przedmiotem produkcji. W związku z powyższym – a mówię tu także o wyprodukowanych produktach ubocznych, takich jak melasa, hydrol, których po prostu w pierwszej fazie dotyczyłyby tylko i wyłącznie umowy wieloletnie – niejako nie można by było rozpocząć produkcji spirytusu. W związku z tym proponujemy wycofanie lub odrzucenie tej poprawki.

Chciałbym jeszcze na zakończenie przeprosić za nieobecność ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Kalinowskiego, który w tej debacie chciał wziąć udział, ale dzisiaj obraduje rząd, a więc pan minister po prostu nie mógł być obecny. Ale chciał być na tak ważnej debacie, ważnej z punktu widzenia naszego resortu. Mówię o tym dlatego, że było też takie pytanie, dlaczego akurat Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zajęło się tą ustawą.

Odnosząc się do niektórych pytań, powiem, że chodzi o zagospodarowanie w przypadku rzepaku w roku 2006 około 400 tysięcy ha – oczywiście nie mówię tutaj o każdej ziemi, ale o ziemi lepszych klas – a także o zagospodarowanie około 300 ha do produkcji surowców na cele produkcji bioetanolu...

(Głos z sali: 300?)

...300 tysięcy ha. To razem z 400 tysiącami ha pod rzepak daje około 700 tysięcy ha w roku 2006.

Chciałbym państwa także poinformować, że szacuje się, iż w Polsce jest odłogowanych około 1,5 miliona ha gruntów ornych. Chcę też w tym miejscu wspomnieć, że nie wszystkie odłogowane grunty nadają się do produkcji rzepaku, gdyż rzepak wymaga kompleksu pszennego, dobrego i bardzo dobrego.

Chcę państwu powiedzieć, że nim zaczęliśmy pracę nad ustawą, zaczęliśmy od analizy polskiej ziemi. Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa określa możliwości produkcji rzepaku na powierzchni 1 miliona 300 tysięcy ha w Polsce. Czyli, tak jak powiedziałem, docelowo w 2006 r., gdyby normy nie uległy zmianie, na potrzebną ilość rzepaku, to jest około 1 miliona t, przy dzisiejszej średniej jego wydajności z 1 ha około 2,5 t, potrzeba nam powierzchni 400 tysięcy ha.

Wysoki Senat raczy przyjąć ustawę w kształcie wynikającym z przyjęcia rekomendowanych poprawek, dla których przedstawiłem uzasadnienie, oraz odrzucenia innych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, niech pan zostanie łaskawie przy mównicy, bo będzie pan jeszcze przepytany.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Gutowski: Dziękuję.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo proszę, kto z państwa chce skorzystać z regulaminowego prawa zadania pytania? Przypomnę, że teraz nie prezentujemy poglądów, nie dywagujemy, tylko pytamy przez co najwyżej minutę.

Proszę bardzo, pan senator Marian Lewicki.

Senator Marian Lewicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wracam do pytania, które skierowałem do pana senatora Sławomira Izdebskiego. Mianowicie pan minister był łaskaw również podzielić moją wątpliwość, dotyczącą poprawki związanej z zapisem art. 4 ust. 1.

(Głos z sali: Źle słychać)

To nie moja wina.

Otóż pan powiedział, że zapis, który został rozszerzony przez komisję, jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Mnie się wydaje, że przede wszystkim to jest sprawa niezdolności do spełnienia tego punktu, bo przecież zamieszkiwać może tylko osoba fizyczna, i chyba nikt inny. I nie sądzę, że jedynie prawo Unii Europejskiej w tym zakresie jest istotne. Chciałbym jednak usłyszeć od pana odpowiedź na pytanie: dlaczego pan przywołał właśnie ten zapis o niezgodności z prawem Unii Europejskiej? W jakim punkcie jest, że tak powiem, ta niezgodność?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proponuję, abyśmy zebrali nasze pytania i dopiero potem poprosili pana ministra, żeby zechciał się do nich odnieść, co nam, myślę, usprawni proces odpowiadania. Miejmy nadzieję, że pan minister potraktuje nas nieco szerzej niż w chwili, kiedy przedstawiał stanowisko rządu, czytając materiał komisyjny.

Bardzo proszę, pan senator Zbigniew Kruszewski wyrwał się jako drugi.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, mam mało czasu, szybko więc zadaję pytania. Pan w swoim wystąpieniu powiedział, że już niektórzy inwestorzy i producenci zostali poinformowani i byli zawiedzeni. Taka była pana wypowiedź. Można to sprawdzić w stenogramie. Wobec tego, jacy to inwestorzy i producenci

(senator Z. Kruszewski)

już zostali poinformowani o tej ustawie, która jeszcze nie została wyprodukowana?

Po drugie, ponieważ nasze oświadczenia są jawne, wobec tego, czy ministerstwo zrobiło analizę, wracam do tej korupcjogenności, ilu parlamentarzystów i ilu ministrów, czy członków rządu ma gorzelnie?

Następne pytanie, ile zdrożeje paliwo, czy też ile musi dołożyć budżet w związku z wejściem tej ustawy, bo cena paliwa wzrośnie, a najtańsze paliwo, wiemy jakie jest. I, Panie Ministrze, na przyszłym posiedzeniu Senatu mamy rozpatrywać ustawę o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw cieplnych. Art. 4 tejże ustawy będzie mówił: minister właściwy do spraw gospodarki określi w drodze rozporządzenia wymagania jakościowe dla paliw ciekłych, biorąc pod uwagę postanowienia właściwych norm w tym zakresie. Co się stanie, jeżeli ta ustawa, po wpisaniu tych 4,5%, nie będzie zgodna z ustawą omawianą na następnym posiedzeniu Senatu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pyta pani senator Janina Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W nawiązaniu do pytania pana marszałka, skierowanego przedtem do sprawozdawców, i do odpowiedzi pana senatora Graczyńskiego, sprawozdawcy Komisji Ochrony Środowiska, że oto będziemy mogli dokonywać na stacji wyboru, czy chcemy benzynę z biopaliwem, czy nie. Ja się z tym nie zgadzam, gdyż zapisy ustawy wyraźnie wskazują, że tak nie będzie. Art. 20 ustawy mówi, że przedsiębiorcy posiadający już koncesję mają obowiązek dodawać biokomponenty pochodzące itd., a kto tego nie zrobi... W przepisach karnych jest odpowiedzialność karna pieniężna, i to wysoka. Chciałabym, żeby pan minister do tego się ustosunkował. Ja sobie nie wyobrażam, żeby na stacjach mogli sprzedawać benzynę bez biokomponentów. Prosiłabym o odpowiedź.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Chodzi o brak fakultatywności...

(Senator Janina Sagatowska: Tak. Właśnie tak uważam.)

...co zdaniem pani, moim też, o to pytałem, narusza podstawowe prawa konsumenckie. Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę zapytać, bo była zapowiedź pana premiera Kalinowskiego, że projekt ustawy ukaże się w marcu. On się ukazał znacznie później i z liczby poprawek widać, że Sejm miał wiele problemów z opracowaniem tej ustawy. Do nas trafiła też z wieloma niedoróbkami. Co było przyczyną takiego opóźnienia, że teraz w ostatniej chwili to przepychamy, czy próbujemy przepchnąć? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeśli dobrze się wsłuchałem w pana wypowiedź, to powiedział pan, że w tej chwili w polskich benzynach jest do 30, 40% bioetanolu. Proszę o powtórzenie tego. Wydaje mi się to nieprawdopodobne.

Druga rzecz. Prezes Rady Ministrów podpisał rozporządzenie dotyczące zasad techniki prawodawczej. W §13 mowa jest, że jednocześnie z projektem ustawy powinny być przedłożone projekty rozporządzeń o znaczeniu podstawowym. Jest tutaj kilka takich tematów, nie mogłem się jednak zapoznać z tymi rozporządzeniami. Czy one już są?

Trzecie pytanie, czy te składniki biologiczne są możliwe do dłuższego przechowywania? Chodzi mi o tak zwane rezerwy strategiczne, które Polska powinna mieć i ma z wiadomych względów.

I czwarte pytanie, czy ta ustawa dotyczyć będzie również oleju, który jest olejem opałowym, a więc przeznaczonym na cele grzewcze? Tutaj nie znalazłem żadnego wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Adam Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Trzy pytania, Panie Ministrze. Pierwsze pytanie. Sądzę, że nie tylko mnie to interesuje. Rozumiem, że system, który wymyka się gospodarce konkurencyjnej i polega na decyzjach administracyjnych ma swoje zalety, zapewne jest o wiele bardziej sprawny. Na pewno pan minister dostrzega jednak tutaj ryzyko korupcji. Czy o tym

(senator A. Jamróz)

ministerstwo myślało i w jaki sposób zamierza temu zapobiegać?

Pytanie drugie. Otóż, praktycznie te sprawy podlegają ministerstwu rolnictwa, a w imieniu ministra rolnictwa działa Agencja Rynku Rolnego. Jest tam jednak także wiele innych kwestii dotyczących nie tylko produkcji, magazynowania itd. O ile sobie dobrze przypominam, pan minister wspomniał o możliwości genetycznego modyfikowania upraw. Już samo to skłania mnie do zapytania, czy produkcja roślin, z których będzie produkowane biopaliwo, nie powinna podlegać także innej kontroli i czy to się mieści w założeniach kontroli ze strony inspekcji ochrony środowiska czy sanepidu?

No i wreszcie trzecie pytanie, właściwie też z tym związane, mianowicie: czy pan minister nie sądzi, że rozporządzenia, które stanowią delegację tej ustawy, powinny być wydawane w porozumieniu z innymi ministrami? Nie jest to tylko sprawa ministra rolnictwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bogdan Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, o numery norm, które pan wymienił. Gdyby był pan uprzejmy powtórzyć je, bo będą mi potrzebne. I gdyby pan jeszcze był uprzejmy podać, jaka jest dopuszczalna ilość biokomponentów dla obu norm. Chodzi mi o benzynę i o olej napędowy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie panu ministrowi?
Pan senator Zbigniew Kruszewski ma jeszcze 15 sekund.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dobrze.

Panie Ministrze, pan powiedział że już z tegorocznych zasobów, ze zboża 2002 r., można wyprodukować ten alkohol. Wobec tego, o ile ma przyrosnąć produkcja tego zboża i, w związku z tym, ile faktycznie hektarów trzeba dodatkowo dosiać? Jeżeli bowiem można wyprodukować wystarczającą ilość zboża już z tego roku, które

jest obsiane... Jakby nie przyrosnie tych tysięcy hektarów, o których tutaj mówiono. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marian Lewicki też tylko 15 sekund.

Senator Marian Lewicki:

Dziękuję, Panie Marszałku. Króciutko.

Panie Ministrze, jaka będzie stawka VAT na biokomponenty?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Gutowski: Nie słyszałem.)

Chodzi mi o stawkę VAT na biokomponenty.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy ktoś jeszcze ma pytanie? Nie ma dalszych pytań.

Dziękuję i bardzo proszę pana ministra Kazimierza Gutowskiego, żeby zechciał odpowiedzieć na te pytania. Zadających pytania proszę, aby śledzili merytoryczną zawartość odpowiedzi. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Kazimierz Gutowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Postaram się udzielić wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie pytania. Gdybym nie mógł sobie poradzić, to odpowiem indywidualnie na piśmie przy pomocy swoich ekspertów i współpracowników.

Pan senator Marian Lewicki. Oczywiście, tak jak na wszystkie paliwa, tutaj ustawa nic nie zmienia, VAT wynosi 22%. Chcę w tym miejscu powiedzieć, że ustawa zakłada obłożenie zerową stawką akcyzy biokomponentów, a także zakłada zwolnienie biopaliw z podatku akcyzowego, który corocznie będzie określał minister finansów.

W jakim punkcie jest niezgodny art. 4 mówiący o tym, że zamieszkujący na stałe terytorium Rzeczypospolitej Polskiej... Oczywiście, on jest niezgodny z prawem unijnym mówiącym o tym, że wszyscy powinni mieć jednakowe szanse konkurencji, czyli nie tylko obywatele polscy mieszkający na terenie Polski, ale także inni, również cudzoziemcy. Tak więc w tym momencie ten artykuł jest niezgodny z prawem unijnym. Nie

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

chcę mówić o innych niezgodnościach, które wynikły po pracach sejmowych. Chodzi o kwestię przypisania do określonego terytorium, o kwestię ceny minimalnej. Ale tego nie było w rządowym przedłożeniu. W Sejmie więc zwracaliśmy uwagę, że to jest niezgodne z prawem unijnym, tutaj zaś zwracamy uwagę na to, co jest niezgodne po poprawkach dwóch Wysokich Komisji.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Kruszewskiego, to nikogo minister rolnictwa i rozwoju wsi nie informował o tym, że będzie miał możliwość produkowania biokomponentów. Projekt ustawy od samego początku prac w rządzie był zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Był bardzo szeroko konsultowany ze wszystkimi środowiskami. Każdy mógł się zapoznać i może zapoznać się do dzisiaj ze stanem prac nad tym projektem. A zainteresowanie, tak jak mówiłem, jest bardzo duże. Nie tylko inwestorów w tej dziedzinie, ale także – tak jak mówiliśmy – użytkowników silników, ekspertów, producentów, rolników w szczególności, bo oni na to czekają. Gdzieś było pytanie – dlaczego tak późno?

I teraz druga część pytania – ile trzeba tego zboża dosiać? Otóż, tak jak powiedziałem, na dzisiaj mamy zapasy zbóż, zgromadzone przez Agencję Rynku Rolnego. Wejście w życie ustawy, tak jak proponujemy już 1 kwietnia, spowoduje, że będzie zapotrzebowanie na spirytus surowy i na spirytus odwodniony. Zapisanie, że ten spirytus musi pochodzić wyłącznie z wieloletnich kontraktacji, spowoduje z kolei, że dzisiaj nie będzie można tego spirytusu produkować. A chcę państwu powiedzieć, że w systemie Agencji Rynku Rolnego zostało zakupione łącznie ponad 4 miliony t zboża i to zboże zostało na razie sprzedane w bardzo małej ilości. Niejako więc do 1 lipca są surowce w kraju, żeby można było produkować biokomponenty. Później, rzeczywiście, surowiec do gorzelnii – bo głównie o tym tu mówimy – na rok 2003 będzie pochodził z umów kontraktacyjnych z polskimi rolnikami, plantatorami.

Nie analizowaliśmy w resorcie rolnictwa, ile gorzelnii posiadają posłowie, senatorowie, ministrowie i inni urzędnicy państwowi, ile posiadają zakładów odwadniających, ile posiadają olejarni i zakładów estryfikujących, takich małych. Po prostu nas to nie interesowało. Ustawa po prostu nie wymuszała na nas takiego działania.

I teraz następne pytanie – ile musi dołożyć budżet do tego całego interesu? Tak jak było mówione, komponuje się bioetanol do paliw. Jeżeli skomponuje się minimum 4,5% alkoholu do benzyny, to na każde tysiąc litrów takiej benzyny jest ulga w podatku akcyzowym wynosząca 91 zł.

Łatwo więc policzyć, że dzisiaj ulga dla tego, który komponuje, wynosi około 2 zł na 1 l wkomponowanego spirytusu. Ta ulga z nawiązką kompensuje koszty tych przedsięwzięć, które komponują, gdyż ten spirytus odwodniony kupowany jest dzisiaj w cenie od 1 zł 90 do 1 zł 95 gr. Czyli podmiotowi, który komponuje, zostaje 5 gr na inne koszty, a tym samym nabywa jeszcze tę benzynę bazową, która kosztuje około 1 zł.

Ustawa także zakłada zastosowanie ulgi, ale ona będzie musiała być bardzo mocno monitorowana i pilnowana. Zakładamy, że ta ulga nie powinna być większa niż 1 zł. To nie są sprawy, które dziś w uzasadnieniu do ustawy były poruszane, ale z naszych analiz wynika, że ta ulga powinna wynosić około 1 zł. I wtedy skompensowane by były sprawy wzrostu kosztów w związku z zakupem biokomponentu, który jest droższy od benzyny bazowej, tak to nazwę.

Chcę też państwu powiedzieć, że na skutek działania dotychczasowego prawa, czyli nieustawowego rozwiązania komponowania tego spirytusu, bo estru jeszcze nie ma, przy 50–70 milionach l produkcji alkoholu odwodnionego, około 300 milionów zł nie wpływało do budżetu z tego tytułu. Zakładamy, że po wejściu tej ustawy i po uregulowaniu tych wszystkich spraw ten wskaźnik na 1 l bioetanolu będzie mniejszy.

Jest ustawa o monitorowaniu, którą przyjął Sejm, z zaleceniem, żeby ona weszła w życie w roku 2004. Co się stanie, jak w dokumentach wykonawczych do ustawy nie będzie zapisu 4,5%? Otóż uważam, że takiej możliwości nie ma, gdyż te normy, o których mówiłem, są normami równoważnymi z normami Unii Europejskiej. One są dokładnym tłumaczeniem. Czyli nie można nic innego podać. To jest zupełnie inna sprawa. Chciałbym powiedzieć, że mimo iż nie ma tej ustawy, w Polsce paliwo jest kontrolowane. Wynika to z innych przepisów. Ta ustawa powoduje zaś, że będzie szczegółowiej, lepiej, zgodnie z nowymi procedurami, kontrolowane. I nie ma odwrotu. To, co było mówione tutaj przez panów senatorów, różne projekty dyrektyw Unii Europejskiej zakładają coroczny wzrost udziału biokomponentów w biopaliwach. To jest po prostu kierunek, od którego nie ma odwrotu, z przyczyn, o których już tutaj mówiono. Myślę, że w jakiś sposób zadowoliliłem pana senatora Kruszewskiego.

Pani senator Janina Sagatowska mówiła, że obowiązek komponowania 4,5% narusza prawa konsumentów. Otóż, Szanowni Państwo, paliwo jest produkowane w Polsce do dnia dzisiejszego zgodnie z polską normą i normami równoważnymi i dalej będzie tak produkowane. To naruszałoby prawa, gdyby istniało dla konsumenta ryzyko, że po wlaniu tego paliwa z biokomponentem będzie ono innej jakości. Wtedy naruszałoby tę zasadę. Myślę, że komponowanie większych ilości

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

powinno odbywać się na zasadach odpowiedzialności tego podmiotu, który będzie komponował. Projekt ustawy też to zakłada. Na przykład Czesi dodają 30% estru rzepakowego do oleju napędowego, tak zwane B-30, i tam jeżdżą na tym paliwie autobusy miejskie, pojazdy, które poruszają się wśród ludzi. Po prostu chodzi o to, żeby zanieczyszczenie środowiska było jak najmniejsze. Ale wtedy podmiot będzie to robił na własne ryzyko. Będzie liczył koszty i po prostu będzie wybierał lepsze rozwiązanie, żeby nie spowodować... To będzie, chcę powiedzieć, takie samo paliwo. Będzie spełniało Polską Normę, tak jak dzisiaj jest w stacjach.

Pan Grzegorz Lipowski pytał, co było przyczyną opóźnienia ustawy? Otóż, Szanowni Państwo, prace nad tym projektem ustawy rozpoczęliśmy w resorcie rolnictwa w grudniu ubiegłego roku. Chcę państwu powiedzieć, że ja już na posiedzeniu komisji sejmowej rolnictwa i senackiej komisji mówiłem o tym problemie. Po prostu uzgodnienia z partnerem społecznym, uzgodnienia wewnątrz rządu trwały praktycznie do końca czerwca. Te terminy nie były przekraczane, bo jakiś poślizg był, ale bardzo znikomy. W czerwcu projekt został przekazany do Sejmu. Sejm zajął się tą sprawą. Potem były wakacje sejmowe. I cały czas trwa procedowanie. W Senacie tak samo. Po prostu nie ma oddechu, cały czas ta ustawa jest procedowana. Tak duża liczba poprawek, o których tu było mówione, to są głównie zgłoszone przez panie i panów senatorów poprawki poprawiające jakość stylistyczną, interpunkcyjną tej ustawy.

Pan senator Mieczysław Janowski pytał o 20–40% alkoholu. Otóż chcę powiedzieć – jeszcze raz powtórzę tę swoją myśl – 40% polskich benzyn w latach 1996–1997 zawierało 4,5% alkoholu w swoim składzie. Kształtowało się to od roku 1995 do roku 2000. Dzisiaj tak samo – od 20% do 40%.

Oczywiście są przygotowane projekty rozporządzeń do tej ustawy i niezwłocznie zostaną przekazane, kiedy ta ustawa przejdzie całą procedurę legislacyjną.

Chcę także potwierdzić, że rzeczywiście to nie jest kwestia jakości paliwa, lecz jakości biopaliw, czyli paliw zawierających biokomponenty. Nastrocza to pewnych kłopotów logistyczno-technicznych. Na przykład benzyna przechowywana z alkoholem przez dłuższy okres powoduje, że alkohol chłonie wilgoć. Ale polski przemysł już sobie poradził z takimi problemami, była komponowana wielka ilość tego alkoholu. Nie można również przechowywać przez dłuższy czas, ponad pół roku, paliwa z biokomponentem: estrem metylowym wyższych kwasów tłuszczowych, rzepakowym, mówi o tym Polska Norma, bo zaczyna się tam rozwijać życie biologiczne, to jest jednak składnik biologiczny.

Tak więc są pewne problemy techniczne i logistyczne, ale one są do przezwyciężenia i nie powinny mieć na to wpływu. Ponadto chcę powiedzieć, że ustawa wyłącza obowiązek komponowania dla rezerw paliwowych. Te rezerwy powinny być skomponowane po ich użyciu po okresie składowania na rynku.

Oczywiście lekki olej opałowy także jest objęty działaniem tej ustawy.

Teraz pytanie, które zadał pan senator Adam Jamróz. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o zezwolenia, to obecnie alkohol produkowany do celów odwodnieniowych i paliwowych jest objęty zezwoleniami, które wydaje minister rolnictwa i rozwoju wsi. Oczywiście, jeżeli podmiot złoży prawidłowo wniosek o wydanie zezwolenia i wyczerpie ustawę o działalności gospodarczej, minister nie ma możliwości niewydania takiego zezwolenia. Po prostu otrzyma je każdy, kto się zgłosi.

Jest także kwestia limitów, które także ustala minister rolnictwa i rozwoju wsi. Z jednej strony, jeżeli jest obowiązek komponowania, to będzie określone zapotrzebowanie, a z drugiej strony tym limitem produkcyjnym trzeba zapewnić w produkujących zakładach taką ilość biokomponentów, żeby nie stało się nic złego. Tak więc te limity ma wydawać minister właściwy do spraw rynków rolnych.

Chcę państwu powiedzieć, że jest rozdział o komisji porozumiewawczej, która składa się z przedstawicieli producentów rolnych, pierwszych przetwórców i tych, którzy będą komponowali. Ta komisja ma opiniować kwestie limitowania. Istnieje jakieś ryzyko korupcji, ale ustawa w sposób dostateczny zabezpiecza przed tym, staraliśmy się, żeby to ryzyko było jak najmniejsze.

Jak powinna wyglądać produkcja roślin? Otóż zakładamy, że w Polsce są dopuszczone do uprawy rośliny, które znajdują się w rejestrach roślin. Chcę państwu powiedzieć, że jeżeli chodzi o rzepak, to jest zarejestrowanych około trzydziestu, czterdziestu odmian, 2/3 stanowią odmiany zagraniczne. Jeżeli chodzi o odmiany pszenżyta, to mamy odmiany polskie i zagraniczne. To są podstawowe surowce do produkcji spirytusu. Ale naszym zamysłem było, żeby to były te rośliny, które są zarejestrowane i które dopuszczamy do uprawy. Aby to nie były inne odmiany, bo zaraz się powie tak: skoro odpadem przy produkcji spirytusu jest pasza, wywar, która wysuszona jest doskonałą paszą treściwą, przy produkcji estru jest też pasza, jest makuch rzepakowy, to musi być produkowany z tak dobrego surowca jak na cele spożywcze, gdyż inaczej jakość tej paszy byłaby nieodpowiednia. I w związku z tym jest taki zapis w ustawie.

Oczywiście chciałbym także odpowiedzieć, że wszystkie rozporządzenia, nawet rozporządzenia

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

ministra rolnictwa i rozwoju wsi, są uzgadniane międzyresortowo. To nie jest tak, że jeśli wydaje je minister, to sam nad nimi proceduje. Cała Rada Ministrów nad tym proceduje.

Proszono także, żebym jeszcze raz wymienił te normy, które podałem. Wymieniał je już pan senator Graczyński. Tak więc polska norma na benzynę to jest PN-EN 228, na olej napędowy – PN-EN 590. Normy te dopuszczają stosowanie różnych alkoholi. Z pamięci powiem, że jeśli chodzi o alkohol etylowy, to dopuszczają 5%, jeżeli chodzi o ester, dopuszczają 5% estru metylowego wyższych kwasów tłuszczowych. Te normy mam przy sobie, jeśli bardzo interesują pana senatora, mogę je przekazać do poczytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator w jakim trybie?

(Senator Bogdan Podgórski: Mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra, w szybkim trybie.)

Już skończyliśmy turę pytań, no nie wiem...

(Senator Bogdan Podgórski: Jeszcze jedno pytanie, bardzo ważne, Panie Marszałku, gdybym mógł poprosić...)

O uzupełnienie odpowiedzi, tak? Na jaki temat?

Senator Bogdan Podgórski:

Na temat kwot produkcyjnych rzepaku. Czy dostaliśmy kwotę produkcyjną z Unii Europejskiej, na taką ilość rzepaku, jaką możemy wyprodukować w Polsce?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

I jeszcze pan senator Janowski czuje się nieusatysfakcjonowany, tak?

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku, chodzi mi o kwestię, którą poruszyłem w pytaniu do pana senatora Izdebskiego, mianowicie o produkcję na potrzeby własne. Pan minister miał odpowiedzieć i był uprzejmy tego nie uczynić.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Jasne, dziękuję bardzo.

Prosimy pana ministra, żeby zechciał się do tego odnieść.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Kazimierz Gutowski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, odpowiem na pytanie o produkcję na potrzeby własne. Jak pan senator zauważył, biokomponenty to są ester, bioetanol oraz eter etylo-tert-butylowy lub eter etylo-tert-amylowy. W tym samym artykule w pkcie 17 jest definicja producenta biopaliw ciekłych na potrzeby własne. I tutaj producent jest zawężony tylko do producenta rzepaku, oleju rzepakowego i estru rzepakowego. Nie będzie mógł produkować spirytusu na potrzeby własne, bo rozumiem, że o to chodziło.

Jeżeli chodzi o kwotę produkcyjną, to Unia nie finansuje produkcji rzepaku, nie daje nam takiej kwoty. Oczywiście określi nam, jaka powinna być wielkość powierzchni uprawnej pod rośliny.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

O uzupełnienie odpowiedzi wnosi jeszcze pan senator Adam Jamróż, tak?

Senator Adam Jamróż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w trybie sprostowania. Nie pytałem o uzgodnienia międzyresortowe, bo wiem, jak to wygląda. Pytałem pana ministra, czy w tej sytuacji, dotyczącej zagadnienia jednak międzyresortowego, kiedy w gruncie rzeczy kontrolę nad całym procesem sprawuje minister rolnictwa i on przygotowuje główny akt, nie powinno być tak, że przynajmniej tam, gdzie jest delegacja ustawowa, rozporządzenia wykonawcze powinny być wydawane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami. To jest inna kwestia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Kazimierz Gutowski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, oczywiście, że wszystkie akty prawne wynikające z tej ustawy, podobnie jak sama ustawa, były przedmiotem prac całego rządu. Wszyscy wypowiedzieli się na ten temat, bo przecież ta ustawa reguluje dość złożone kwestie rynku paliw, produkcji, cen minimalnych, komisji porozumiewawczych, a tak-

(podsekretarz stanu K. Gutowski)

że niesie ze sobą wszystkie rozporządzenia, które tutaj są wypisane, jak również informację, kto je wydaje. Wszystko było uzgadniane z odpowiednimi resortami. Czyli to jest projekt, który rząd przyjął i wszyscy zainteresowani zgodzili się na to, żeby były takie zapisy. Oczywiście niektóre były zmieniane w toku prac w rządzie i tak pozostało. Tyle mogę powiedzieć.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z pytających poprzednio chciałby odnieść się do tego, co powiedział pan minister? Nie. Wobec tego dziękuję bardzo panu ministrowi Kazimierzowi Gutowskiemu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję, przypominając o niezmiennych regulaminowych limitach czasu, o obowiązku składania w formie pisemnej wniosków legislacyjnych, jak również o prawie składania przemówień i wniosków do protokołu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę bardzo, jako pierwszy zabierze głos pan senator Bogdan Podgórski. Przygotuje się pan senator Sławomir Izdebski.

Senator Bogdan Podgórski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

W lipcu 2002 r. do marszałka Sejmu wpłynęły trzy projekty ustaw o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji, złożone przez posłów „Samoobrony”, Platformy Obywatelskiej, został także przedłożony projekt rządowy.

Świadczy to o dużej determinacji wielu osób wiążącej się z organizowaniem rynku paliw ciekłych. Przyczyny tej determinacji zostały wyjaśnione w uzasadnieniach przedłożonych projektów. We wszystkich projektach jako główne cele ustawy wskazano: wspieranie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, wspieranie restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, zmniejszenie bezrobocia na obszarach wiejskich oraz zorganizowanie rynku biopaliw i biokomponentów do ich produkcji. Przez Sejm zostało przyjęte zmienne przedłożenie rządowe, które w uzasadnieniu podało trzy warianty rozwoju rynku biopaliw ciekłych: wariant pośredni zakładający produkcję 92 tysięcy t estru rzepakowego, wariant podstawy zakładający produkcję 40 tysięcy t estru i wariant maksymalny zakładający produkcję 800 tysięcy t estru.

Podaje się wyliczenia skutków wprowadzenia programu ekopaliwowego dla dochodów ludno-

ści, przedsiębiorstw, skutków makroekonomicznych oraz dochodów do budżetu oraz określa się korzystne zjawiska związane z docelową realizacją programu w 2006 r., takie jak osiem tysięcy miejsc pracy w sektorze rolnym, impuls rozwoju dla wsi oraz 350 tysięcy ha uprawy rzepaku, co spowoduje uprawę ziemi odłogowanej, oraz docelowy wzrost PKB z tytułu realizacji programu do 500 milionów zł rocznie.

Brzmi to wspaniale, dopóki nie zaczniemy analizować szczegółów tej ustawy, nakłada ona bowiem obowiązek dodawania do wszystkich paliw ciekłych tak zwanych biokomponentów, czyli substancji wytwarzanych z roślin.

Od 1 stycznia 2003 r. do benzyny będzie dodawany bioetanol, odwodniony spirytus w czystej postaci lub przetworzony jako eter w ilości 4,5%. Od 1 stycznia 2006 r. do oleju napędowego, tak zwanego diesela, będzie dodawany w ilości 5% tak zwany ester wyższych kwasów tłuszczowych pozyskiwanych z rzepaku.

Zarówno bioetanol, jak i estry muszą pochodzić od polskich producentów bez względu na to, czy będą komponowane z paliwem polskiej produkcji czy z paliwem pochodzącym z importu. Importowanie biokomponentów jest zakazane, a import surowców do ich wytwarzania jest dopuszczalny jedynie w przypadku kłęski żywiolowej bądź kłęski nieurodzaju.

Należy wziąć również pod uwagę informację, że przy tak dużym udziale biokomponentów w paliwie, największym w Europie, przedstawiciele firm sprzedających w Polsce samochody zapowiedzieli, że firmy te nie będą respektować warunków gwarancji na silniki, powołując się na opinię fachowców w tej kwestii, którzy twierdzą, że stosowanie biopaliwa o tak wysokiej zawartości biokomponentów będzie wpływać na przyspieszone zużycie silników i zatykanie wtryskiwaczy, ponieważ estry w oleju napędowym będą się rozwarstwiać i w zetknięciu z powietrzem zasychać, na przykład w samochodzie nieużywanym przez jakiś czas, a wysoka zawartość bioetanolu w benzynie powoduje absorpcję wody i szybsze zużycie silnika. Myślę, że ustawodawca o tym wie, ponieważ zapisał w art. 20 ust. 5, że ustawa ta nie dotyczy paliw przeznaczonych na rezerwy państwowe i zapasy obowiązkowe paliw.

Następny problem to wzrost ceny oleju napędowego, ponieważ koszt produkcji 1 t estru jest 100% wyższy niż 1 t oleju napędowego. Po wejściu tej ustawy w życie będziemy jedynym krajem Europy, w którym producenci i importerzy paliw będą mieli ustawowy obowiązek dodawania do paliw biokomponentów, a kierowcy nie będą mieli możliwości wyboru paliwa na stacji benzynowej.

Do zasadniczych wad uzasadnienia tej ustawy należą również fałszywe założenia ekonomiczne, na podstawie których projektodawcy zakładają

(senator B. Podgórski)

określony rozwój rynku rolnego i rynku paliw, w tym wzrost areału rolnego pod produkcję surowców do produkcji biokomponentów oraz rozwój przemysłu przetwórczego i komponowania biopaliw.

Projektodawcy zakładają między innymi produkcję estru rzepakowego w 2006 r. w ilości 400 tysięcy t w skali roku przy proponowanym udziale estru rzepakowego w ilości 4,5% w biopaliwie, co daje około 8 milionów 500 tysięcy t oleju napędowego jako głównego składnika biopaliwa. Aby otrzymać taką ilość oleju napędowego, należałoby przerobić około 25 milionów t ropy naftowej.

Obecnie przy przetwarzaniu około 15 milionów t ropy otrzymujemy około 5 milionów t oleju napędowego przeznaczonego na rynek, w tym 300 tysięcy t to import. Jak z tego wynika, należy zwiększyć import ropy naftowej o około 10 milionów t lub importować około 3 milionów ton oleju napędowego. Oba warianty ze względów ekonomicznych są nierealne, ponadto zdolność przetwarzania ropy naftowej wszystkich polskich rafinerii wynosi około 20 milionów t rocznie, co ogranicza import ropy naftowej do tej wielkości.

Istotną wadą jest również proponowany przez projektodawcę udział estru rzepakowego w ilości 4,5% jako komponentu biopaliwa. Jest to wielkość wielokrotnie zawyżona w stosunku do wielkości udziału estru rzepakowego na przykład w Unii Europejskiej, gdzie średnio udział ten wynosi około 0,5%, a w Hiszpanii, której gospodarkę wielokrotnie porównywało się i porównuje do gospodarki polskiej – 0,7%.

Dlatego też najlepszy dla polskiego rynku paliw byłby udział estru rzepakowego w biopaliwach na poziomie 0,7%, co przy obecnej skali zużycia oleju napędowego – około 5 milionów t rocznie – dawałoby roczną produkcję estru rzepakowego w ilości około 35 tysięcy t, a więc ponad dziesięciokrotnie mniej niż zakładana wielkość produkcji w 2006 r. Przewidywany wzrost zużycia oleju napędowego w latach 2003–2006 będzie proporcjonalny do wzrostu polskiej gospodarki, czyli będzie wynosił 2–3% rocznie, dlatego poziom zużycia oleju napędowego w 2006 r. będzie wynosić około 10% więcej w stosunku do obecnego, a tym samym o tyle może wzrosnąć produkcja estru rzepakowego, czyli do około 40 tysięcy t rocznie.

Dlatego też założenia ekonomiczne informujące o skali zatrudnienia i tak zwanym efekcie wtórnym, obrazujące pozytywne skutki ekonomiczne całego projektu, nie mają uzasadnienia i całkowicie roz mijają się z realiami.

Jako członek senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej nie mogę też nie powiedzieć o braku zgodności tej ustawy

z prawem wspólnotowym i postanowieniami układu europejskiego po wejściu Polski do Unii Europejskiej, kiedy to wystąpi istotna niezgodność zakazu wprowadzenia do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej surowców rolnych zebranych poza jej granicami, co w konsekwencji prowadzi do zakazu importu takich surowców do Polski, z prawem Unii Europejskiej, naruszając zasadę swobodnego przepływu towarów i usług wyrażoną w art. 28 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz w art. 25 ust. 1 układu europejskiego.

W związku z tym uważam, że – aby ten projekt ustawy miał realne szanse powodzenia – należałoby określić właściwe normy polskie oraz wprowadzić normy unijne dla biopaliw, ustalić właściwe proporcje udziału biokomponentów w paliwach ciekłych: 0,7% dla estru rzepakowego, 4,5% dla bioetanolu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Witam pana ministra Józefa Pilarczyka, który przybył, aby reprezentować rząd przy następnym punkcie naszych obrad. Witam serdecznie.

Bardzo proszę pana senatora Sławomira Izdebskiego. Następnym mówcą będzie pan senator January Bień.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wokół dodatku bioetanolu do paliw krąży wiele kontrowersji. Nie będę już powtarzał słów wypowiedzianych przez pana ministra, który bardzo dobitnie podkreślił, że ten procent bioetanolu jest używany w paliwach już od wielu lat, ale myślę, że jest nieporozumieniem głoszenie teorii, iż paliwa zawierające w swym składzie biokomponenty, zwłaszcza w ilości dopuszczalnej przez polskie normy jakościowe czy normy równoważne, są szkodliwe dla silnika. Sądzę, że to skutek dezinformacji i wielkiej presji lobby paliwowego wywieranej na media i społeczeństwo. Bo przyznawano, że o ile nie zostały jeszcze ostatecznie i obiektywnie przebadane pod względem technicznym zagadnienia wykorzystania biodiesla w silnikach pojazdów mechanicznych, o tyle bioetanol wykorzystywany jest w bardzo dużym stopniu w sprawdzonych technologiach na całym świecie. Mało tego, posiada certyfikaty jakości.

Dlatego też myślę, że nie powinna tu występować żadna obawa, że dodawanie 4,5% bioetanolu do benzyn, oczywiście z przestrzeganiem odpowiednich zasad, może spowodować jakiegokolwiek negatywne następstwa, jeżeli chodzi o silniki spalinowe. Myślę, że wręcz przeciwnie, bo wte-

(senator S. Izdebski)

dy wzrasta liczba oktanowa benzyn i poprawia się czystość ich spalania.

Dlatego też chciałbym zaapelować z tego miejsca do państwa senatorów, abyśmy jednak pozostawili taki zapis, jaki otrzymaliśmy z Sejmu, dotyczący tych 4,5%. Chciałbym również zaapelować do państwa, aby ustalić dzień wejścia w życie tej ustawy na 1 lipca. To jest nie tylko moja propozycja, bo z tego, co wiem, również kilku innych senatorów, między innymi pana marszałka Jarzembowskiego. Prosimy zatem o przyjęcie tego terminu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zabrania głosu pana senatora Januarego Bienia. Następnym mówcą będzie pan senator Lesław Podkański.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa będąca przedmiotem naszych obrad jest oczekiwana nie tylko w kręgach producentów komponentów, lecz również, a może przede wszystkim przez wiele osób, które mają nadzieję na poprawę swego losu poprzez znalezienie miejsca pracy. Szkoda, że wejdzie w życie z kilkuletnim opóźnieniem.

Ta ustawa jest na pewno niedoskonała, zawiera wiele niedociągnięć. Do jej podstawowych braków zaliczam to, że koncentruje się tylko na biopaliwach ciekłych, nie obejmuje zaś innych paliw powstających na przykład z biomasy – rolniczej, leśnej czy przemysłowej – stanowiącej poważny procent odnawialnych zasobów energii. Zgadzam się z wypowiedziami dotyczącymi współpracy w tym zakresie z Komitetem Badań Naukowych w ramach prowadzenia zarówno badań podstawowych, jak i wdrożeniowych.

Zapis ustawy w sposób jednoznaczny narzuca obowiązek stosowania biokomponentów w wysokości przynajmniej 4,5% we wszystkich ropopochodnych paliwach ciekłych. Spowoduje to zwiększenie wykorzystania bioetanolu oraz estryfikacji olejów rzepakowych. Taki udział biopaliw w benzynach, a także mniejszy, o czym tu była mowa, w wysokości 3–4%, jest realny do osiągnięcia poprzez pewne sukcesywne działania. Oczywiście dystrybucja tego typu paliw jest sprawą wtórna, ale wartą rozważenia.

Powtórzę teraz pewien truizm, ale chcę powiedzieć, że z pracą w regionach wiejskich jest bardzo źle, dlatego należy zrobić wszystko, aby pomóc ludziom mieszkającym na tych terenach poprzez stworzenie nowych miejsc pracy. Dotyczy

to także mojego regionu, czyli dawnego województwa częstochowskiego.

W ciągu najbliższych lat zapotrzebowanie na bioetanol wzrośnie parokrotnie, co będzie związane ze zwiększeniem powierzchni zasiewów. Jest to bardzo duże wyzwanie dla rolników. Ale może to nastąpić tylko w przypadku opłacalności produkcji i stworzenia określonych ułatwień dotyczących przede wszystkim niskooprocentowanych kredytów lub dotacji. Tymczasem, Wysoka Izbo, jesteśmy chyba jedynym krajem na świecie limitującym produkcję, która jeszcze nie istnieje albo istnieje w niewielkim stopniu, a która w innych krajach jest przedmiotem dotacji rządowych stanowiących dla producentów zachętę do rozwoju. Chodzi o art. 11 ustawy. Dodatkowo za przekroczenie przydzielonego limitu nakłada się kary, o czym jest mowa w art. 23 ustawy.

Na uwagę zasługuje również fakt, że biokomponenty mogą być samoistnymi paliwami silnikowymi, czyli ich wytwarzanie i obrót nimi, zgodnie z ustawą – Prawo energetyczne, powinien koncesjonować Urząd Regulacji Energetyki, a nie minister rolnictwa. Konsekwencją tego powinna być taka nowelizacja ustawy, która objęłaby produkcję paliw ekologicznych i obrót nimi. Ustawa – Prawo energetyczne wymaga nowelizacji, ponieważ zajmuje się głównie rynkiem gazu, węgla oraz energii elektrycznej i ciepłej, marginalnie traktując ropopochodne paliwa płynne, zaś odnawialne źródła energii praktycznie sprostając do definicji, i to sformułowanej bez zbytej staranności.

Wydaje się więc, że zapisy dotyczące regulacji rynku biopaliw i odnawialnych źródeł energii powinny znaleźć się w ustawie – Prawo energetyczne i stanowić jej integralną część. W tej części należałoby umieścić wszystkie bez wyjątku rodzaje paliw, nośników energii i podmiotów działających na rynku paliwowym, w tym również tych wytwarzających paliwa i energię na potrzeby własne.

To jest zadanie do wykonania dla Ministerstwa Gospodarki. Wydaje mi się, że ministerstwo rolnictwa powinno skoncentrować się na zadaniach, o których mówiłem na wstępie mojego wystąpienia, to znaczy na regulacji rolniczych upraw energetycznych, zagospodarowaniu na ten cel odłogów i nieużytków, systemie dotacji za odłogowanie lub dotacji bezpośrednich dla producentów rolniczych, a także na organizacji rynku surowców energetycznych. Te sprawy nie znalazły bowiem właściwego ujęcia w omawianej ustawie.

Jest oczywiste – i w zasadzie wszyscy zgadzają się z tym postulatem – że istnieje konieczność wprowadzania w Polsce odnawialnych źródeł energii, w tym również biopaliw. Istnieje duże zainteresowanie inwestorów, organów samorządo-

(senator J. Bień)

wych oraz osób prywatnych możliwością działania w tym zakresie.

Wysoka Izbo! Przedstawiłem kilka uwag dotyczących omawianej ustawy. Teraz chciałbym powiedzieć jeszcze o jednej kwestii ściśle związanej z ochroną środowiska. Dotyczy ona prostej z pozoru technologii otrzymywania biokomponentów, związanej jednak z wieloma niebezpieczeństwami zagrażającymi środowisku. Zwiększenie produkcji będzie bowiem generować problemy związane z nadmiarem składnika zgromadzonego w jednym miejscu, powodując naruszenie równowagi ekosystemu.

Technologia produkcji biopaliwa, biodiesla, też nie wydaje się sprawą prostą. Pogląd, że polega to na zmieszaniu oleju z alkoholem i dodaniu katalizatora, co w konsekwencji prowadzi do otrzymania biodiesla i gliceryny, jest błędny. Niestety, ta reakcja jest bardziej złożona. W tym procesie powstają bowiem także mydła, wody popłuczne oraz wiele pochodnych gliceryny, co w istotny sposób wpływa na opłacalność tego procesu. Jednocześnie przy tak dużej skali planowanej produkcji możliwość zagospodarowania produktów ubocznych będzie decydowała o opłacalności technologii produkcji biopaliwa z rzepaku, a także o ekologii.

Wprowadzenie na tak dużą skalę produkcji biopaliwa powinno być zatem poprzedzone szeroką edukacją ekologiczną dotyczącą związanych z tym zagrożeń oraz zagospodarowania produktów, które powstają w wyniku tego procesu, czyli po prostu odpadów. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na prowadzenie badań dotyczących zagospodarowania tych odpadów, o czym wspominałem już wcześniej. Narzuca się także konieczność prowadzenia wnikliwej oceny oddziaływania na środowisko zakładów produkujących biopaliwa, a także wzmożonej produkcji katalizatorów. W przeciwnym wypadku za kilka lat możemy stać przed problemem powtórnego oczyszczania środowiska i ponoszenia kosztów z tym związanych.

Dlatego też pozwalam sobie na zwrócenie uwagi Wysokiej Izby na te problemy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi za wystąpienie.

Teraz głos zabierze pan senator Lesław Podkański. Następnym mówcą będzie pan senator Tadeusz Bartos.

Senator Lesław Podkański:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie!
Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Ja również pragnąłbym zabrać głos w toczącej się w Polsce od kilku miesięcy, często obrosłej w mity, wielowątkowej dyskusji na temat biopaliw oraz związanej z nimi szansy polskiej gospodarki. Chciałbym również wyrazić swoje stanowisko w sprawie tej ustawy.

Organizacja rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji to, moim zdaniem, początek drogi do wykorzystywania w dalszej perspektywie wszystkich źródeł energii w Polsce, przy uwzględnieniu również obszernego, ale w moim odczuciu jeszcze bardzo mało znanego i mało analizowanego wątku wykorzystania energii z biomasy.

Ja oceniam tę ustawę jako jedną z najważniejszych ustaw gospodarczych, poza ustawami prywatyzacyjnymi. Ma ona bowiem bardzo duże znaczenie z punktu widzenia przyszłości gospodarki i pragnąłbym, by państwo senatorowie również tak na nią spojrzeli. Jest to ustawa, która oczywiście daje nam pewną szansę, ale przez opinię publiczną jest w tej chwili odbierana jako ustawa, która niesie ze sobą zagrożenia. Przyznam szczerze, że budzi moje wielkie zdziwienie, iż te fałszywe mity dotarły nawet do wielu z państwa senatorów, przez co boimy się tego, czego bać się nie powinniśmy. Za chwilę w swoim wystąpieniu uzasadnię to faktami i danymi, dyskutujemy bowiem o tym, o czym w ogóle Wysoka Izba nie powinna dyskutować.

Ja postrzegam tę ustawę jako taką, którą powinniśmy wpisywać w zasadę i poszukiwanie możliwości rozwoju polskiej gospodarki. Powiem to bardzo prostym językiem, po chłopsku: nie będzie dobrej polskiej gospodarki bez dobrego rolnictwa, a dobrego rolnictwa nie będzie bez takich rozwiązań, jakie niesie ta ustawa. I tak na tę ustawę należy patrzeć, tym bardziej że w dniu wczorajszym – dzisiaj przypomniał ten problem mój poprzednik w debacie – na postawione przeze mnie pytanie adresowane do pana premiera Kołodki usłyszeliśmy z tej mównicy odpowiedź, że polska wieś i rolnictwo zapłaciły w ciągu trzynastu lat najwyższą cenę za przebudowę polskiej gospodarki, za zdławienie inflacji i za przemiany w Polsce. Nam, ustawodawcom, powinno się w tej chwili pojawić przed oczyma zawołanie, że trzeba tej polskiej wsi, polskiej prowincji też pomóc, dać jej szansę.

Ta ustawa taką szansę daje. Dlatego dzisiaj powinna być przez nas rozpatrywana w aspekcie następujących korzyści, bo to jest bardzo ważne: korzyści ekologicznych – później powiem o nich kilka zdań – korzyści ekonomicznych i korzyści społecznych. We wszystkich tych płaszczyznach ustawa takie szanse nam daje. Pomijam już w ogóle czynnik polityczny, to znaczy to, kto i kiedy ją wprowadzi, bo na pewno tak czy inaczej otrzyma za to określone podziękowania.

Co jest natomiast specyfiką polskiej sceny politycznej? Im ważniejsze mamy ustawy, im w więk-

(senator L. Podkański)

szym stopniu niosą one ze sobą poważne, dobre rozstrzygnięcia, tym więcej zaraz pojawia się przeciwnego im lobbingu. Przez kraj przetoczyła się fala bardzo ostrej krytyki. W opinii społecznej powstało takie zamieszanie, że nawet pan marszałek nie wie, czy jego silnik się popsuje, czy nie. W związku z tym pora i czas na to, by wyraźnie to przesądzić i rozstrzygnąć. Chcę więc powiedzieć tak: nie bójmy się o polskie silniki, ponieważ wszystkie silniki wyprodukowane we wszystkich koncernach w Europie i na świecie po 1996 r. mogą spokojnie jeździć na paliwach – i benzynie, i oleju – z pięcioprocentową zawartością biokomponentów, a Polskie Normy to przewidują. Powiem więcej. W latach 1995, 1996 i 1997 ówczesne rządy spowodowały, że 40% benzyn w Polsce było sprzedawanych z elementem bioetanolu. A czy komuś popsuł się silnik?

A zatem, Panowie, nie dajmy się zwariować. My w tej chwili...

(Rozmowy na sali)

Bardzo przepraszam, kiedy panowie senatorowie przemawiają, to ja słucham. Zapraszam na mównicę, gdzie można wyrazić inny pogląd.

Powiem jeszcze więcej, podam szczegóły. Dla mnie bowiem niezrozumiałą sprawą jest milczenie rządu, który przyjął swój projekt i skierował go do parlamentu. Fala medialna przelewa się przez Polskę, a rząd milczy, rzecznik rządu milczy, poszczególni ministrowie odpowiedzialni za te segmenty gospodarki milczą. A jeszcze bardziej niezrozumiałe jest dla mnie stanowisko senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która proponuje ograniczenie tego składnika...

(Głos z sali: Niezrozumiałe?)

Tak, niezrozumiałe, Panie Senatorze. Niech pan posłucha: zmniejszenie o 1,5% udziału bioetanolu to o 125 tysięcy t spirytusu mniej! To jest aż sto dwadzieścia pięć składów pociągów ewentualnego spirytusu z importu, a to z kolei 150 tysięcy ha żyta, czyli 450 tysięcy t żyta, przyjmując 3 t z jednego hektara. Powiem jeszcze więcej: na to nie ma ograniczeń ani kwot z Unii Europejskiej. Mamy więc szansę ożywić polskie rolnictwo. Panowie, tak trzeba ten temat postrzegać.

Powiem jeszcze więcej tym agresywnym w tej chwili członkom Wysokiej Izby. Panowie, prawdą jest, że Unia Europejska zużywa w tej chwili mniejszy procent bioetanolu, ale nie wiem, czy wiecie, jaka jest norma w Unii Europejskiej. Otóż Unia Europejska przez najbliższe dziesięć lat będzie co roku podnosiła tę zawartość o 0,7%, więc za dwa lata już wszystkie benzyny i oleje w Unii Europejskiej będą zawierały 5% tego dodatku. O czym więc teraz rozmawiamy? My idziemy do Europy, czy idziemy z Europy? Dokąd zmierzamy?

W związku z tym chcę powiedzieć, że opóźnienie tego procesu niestety nikomu i niczemu nie

służy i jest szkodliwe dla polskiej gospodarki. Kto poddaje się tym opiniom, kto poddaje się lobbingu, działa wbrew polskiej gospodarce, co mówię bardzo wyraźnie i bardzo stanowczo. Przedstawiane przed chwilą przeze mnie fakty jednoznacznie świadczą, o czym rozmawiamy.

Dodatkowo można jeszcze uwzględnić, że te rozwiązania przynoszą szanse w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy. Różne są w tym zakresie oceny, ale mówi się, że gdyby uruchomić program w tej wersji, którą przedstawił pan minister, to może to być siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, a może nawet sto tysięcy nowych miejsc pracy. Dodatkowo posiadamy w tej chwili ponad 2 miliony ha odłogów, niewykorzystanych gruntów, które pod tę działalność mogą być wykorzystane. Do tego powinniśmy jeszcze dodać efekt ekologiczny, bo trzeba też wiedzieć, Szanowni Państwo, że nasz kraj podpisał mnóstwo zobowiązań w zakresie ochrony środowiska, a w przypadku paliw z użyciem biokomponentów emisja spalin zawiera sześciokrotnie mniej dwutlenku węgla i dwutlenku siarki. Tak więc w ten sposób działamy też bardzo perspektywicznie, jeśli chodzi o ochronę polskiego rynku.

Chcę też bardzo ostro stwierdzić jeszcze jedno. Może to jest smutne i bolesne, ale twierdzę, że zwolennicy ograniczenia biokomponentów bądź ci, którzy nie chcą, by spirytus akcyzowy był mieszany z nieakcyzowym towarem, chcą być może, żeby powstała w Polsce szara strefa w zakresie obrotu paliwami. Nikogo o nic nie posądzam, Szanowni Państwo, ale towar akcyzowy pomieszany z towarem nieakcyzowym gwarantuje czystość gry na rynku: wszystko opodatkowane, wszystko zgodnie z normami obrotu rynkowego.

W związku z tym apeluję, byśmy utrzymali zapisy, które przysły do nas z Sejmu, i odrzucili propozycję zmniejszenia tej zawartości z 4,5% do 3%, o co wnosi Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zapraszam pana senatora Tadeusza Bartosa.

(Senator Jerzy Pieniążek: Można zabrać głos w ramach polemiki, Panie Marszałku, zgodnie z regulaminem?)

Rozumiem, że to ma być sprostowanie, tak?

(Senator Jerzy Pieniążek: Tak.)

Proszę podać punkt regulaminu, na podstawie którego chce pan wystąpić.

(Senator Jerzy Pieniążek: W ramach sprostowania. Jest to bodajże art. 45. Nie pamiętam...)

Jeżeli w ramach sprostowania, to proszę bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Podkański, dwa razy powiedział pan – naprawdę proszę o sprostowanie tego – że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi proponuje obniżenie procentu wykorzystania bioetanolu. Mam przed sobą, tak jak wszyscy senatorowie, sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę powiedzieć, w którym miejscu Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi proponuje to obniżenie. Pan pomylił komisje. Oświadczam, prosząc o sprostowanie, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi takiego zapisu nie wniosła, nie wnosi i nie wniesie. Tak więc bardzo proszę o sprostowanie i nieigranie złymi informacjami.

(Senator Lesław Podkański: Bardzo przepraszam, słyszałem opinię...)

Prócz tego, Panie Senatorze, po raz kolejny wyrażam swoje oburzenie, że senator zasiadający w ławie z ramienia PSL chce zamykać senatorom usta, mówiąc, że w Senacie dyskutujemy o tym, o czym nie powinniśmy dyskutować, że powinniśmy tylko głosować. Wypraszam sobie takie pouczenia. Dziękuję bardzo.

(Senator Lesław Podkański: Ja nie mówiłem nic o głosowaniu, przepraszam bardzo.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Głos ma pan senator Tadeusz Bartos, a następnie pan senator Bogusław Litwiniec.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Ministrowie! Szanowni Państwo!

Ustawa o biopaliwach, bo tak w skrócie będę ją nazywał, w wersji uchwalonej przez Sejm budzi wiele emocji i kontrowersji. Niemniej jest to akt bardzo ważny dla polskiej gospodarki, a w konsekwencji dla polskiego rolnictwa. Na paliwowej barykadzie rosną zapory oczekiwanych argumentów i przestroż. Dla rolnictwa ta ustawa jest bardzo ważnym elementem przetrwania stagnacji, zastoju, a w konsekwencji spowoduje jego rozwój – zagospodarowanie na wsi ziemi odległej, zmniejszenie bezrobocia wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek. Poza tym rolnicy z polskiej wsi będą uczestniczyć w produkcji biopaliw. To da rolnikom dodatkowe dochody, niezbędne w przededniu akcesji do Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo, wszyscy jesteśmy świadomi, że produkcję biopaliw powinniśmy rozpocząć bardzo szybko, jak najszybciej, również ze względu na ochronę środowiska, efekt cieplarniany czy bezpieczeństwo paliwowe. Jednak, zdaniem komisji, wprowadzenie biopaliw winno odbywać

się w sposób odpowiedzialny, rzetelny i solidarny.

Pozwolę sobie zgłosić do ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji trzy poprawki porządkujące, które mogą uspokoić naszą społeczność.

Poprawka pierwsza. W art. 2 dodaje się pkt 18 i 19. Pkt 18 określa, że przewoźnik drogowy to przedsiębiorca uprawniony do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego, na podstawie ustawy z dnia 16 września 2001 r. o transporcie drogowym – DzU nr 125 poz. 1371 oraz z 2002 r. nr 25 poz. 253 i nr 89 poz. 804 – wykonujący działalność w regionach o szczególnym znaczeniu dla ochrony środowiska. Pkt 19 mówi, że regiony o szczególnym znaczeniu dla ochrony środowiska to aglomeracje miejskie, miejscowości uzdrowiskowe, parki narodowe i obszary leśne, śródlądowe akweny wodne, wody portowe i przybrzeżne, poligony wojskowe.

Poprawka druga. W art. 14 ust. 1 pkt 3 wyrazy „zawartej umowy” zastępuje się wyrazami „wieloletniej umowy dostawy”.

Poprawka trzecia. Dodaje się art. 21a ust. 1 określający, że do ogólnodostępnej sieci sprzedaży można wprowadzać biopaliwa ciekłe, o których mowa w art. 2 pkt 9, spełniające wymagania określone w Polskiej Normie lub w odpowiedniej normie równoważnej. Ust. 2 tego artykułu mówi zaś, że przedsiębiorcy i importerzy, o których mowa w art. 20 ust. 1 i 2, mogą dostarczać odbiorcom indywidualnym biopaliwa zawierające w swoim składzie biokomponenty w ilościach określonych w indywidualnej umowie. I w ust. 3 określa się, że przedsiębiorcy wykonujący prace podziemne oraz przewoźnicy drogowi w regionach o szczególnym znaczeniu dla ochrony środowiska, posiadający własne stacje paliw oraz spełniający warunki ustalone w zarządzeniu wydanym przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, są uprawnieni do bezpośredniego zakupu biokomponentów od wytwórców. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo za wystąpienie, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Bogusława Litwińca. Następnym mówcą będzie pan senator Adam Gierek.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dzięki mojemu krótkiemu, ale emocjonalnemu wystąpieniu w chwili, gdy Wysoka Izba przystąpiła do wstępnych ustaleń dotyczących procedowania dzisiaj nad tematem biopaliw, wiedzą już panie i panowie, że jestem bezpardonowym zwolennikiem, nie powiem: entuzjastą, szybkie-

(senator B. Litwiniec)

go rozwoju rynku biopaliw w Rzeczypospolitej, zresztą wszystkich paliw odnawialnych, powtarzam: wszystkich paliw odnawialnych. Mój stosunek do tej sprawy wynika, tak jak w przypadku mego sąsiada, senatora Graczyńskiego, z wiedzy fachowej i doświadczenia. Moje doświadczenie popycha mnie jednak w kierunku myślenia awangardowego, powiem w ten sposób, ku przyszłości, ku wyobraźni projekcyjnej, tej właśnie wyobraźni, która służy zdrowiu narodu i perspektywnym szansom gospodarki, co z kolei służy wszystkim rolnikom, jak również wysokim, że tak powiem, *high tech*, technikom. Bo zgadzam się ze zdaniem, które tu już padło, że produkcja biopaliw nie jest produkcją łatwą. Jej rozwój to jest to, czego od przyszłej Rzeczypospolitej oczekujemy. Ona kształci po prostu potrzebę rozwijania wyobraźni, a także, powiedzmy, wysokich umiejętności technicznych. No i wreszcie służy nam, wszystkim użytkownikom chcącym po prostu oddychać czystszy powietrzem.

Z tego względu proponuję poprawkę do art. 9 ust. 3, zawierającego uzasadnienie przyszłych corocznych decyzji Rady Ministrów. Proponowana bowiem w aktualnej redakcji skromność uzasadnienia sprawy mnie nie zadawała. Jest ona jednostronna, dotyczy jednej, aczkolwiek potężnej przestrzeni interesu. Przy okazji chcę powiedzieć, że nigdy nie mam nic przeciwko interesom, bo z nich składa się człowiek, ale chciałbym, żeby różne interesy były ze sobą pogodzone i rozwijały się wspólnie z wartościami, a zwłaszcza wartościami mojej opcji.

Dlatego proponuję uzupełnić ten ust. 3 w art. 9 ustawy, który mówi o uwzględnieniu jedynie zapotrzebowania rynku na ropopochodne paliwa ciekłe, powtarzam: tylko uwzględnieniu tego, o czym wspominałem przed chwilą. I tak proponuję lit. b o brzmieniu: „strategie rozwoju energii odnawialnych”. Taka strategia zawarta jest w uchwale Rady Ministrów z 5 września 2000 r. W lit. c proponuję zapisać: „względy ochrony środowiska przed emisją metali ciężkich”. Dalej byłoby: „inne względy społeczne, w tym zatrudnienie rolników oraz rozwój wysokich technologii na terenach wymagających restrukturyzacji i zagospodarowania terenów skażonych”. Powtarzam: zagospodarowania terenów skażonych, co na Dolnym Śląsku w okolicy Głogowa jest sprawą dużą, pryncypialną. I wreszcie: „zalecenia Komisji Europejskiej”.

Panie Marszałku, ile jeszcze mam czasu? Czy mam minutę?

Dobrze. Korzystając z odrobiny mojej wiedzy, którą jako członek Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zdobyłem – specjalnie bywałem w tym celu w niektórych krajach europejskich – chcę państwa poinformować, że jeśli

chodzi o biopaliwa z surowców zawierających oleje, w tym z rzepaku, ale nie tylko, bo również z kukurydzy czy słonecznika, nie ma limitów produkcyjnych w ogóle. To jest całkowicie oddane rynkowi. To rynek decyduje, czy kupujący ester do swojego silnika, jadąc na przykład do Niemiec do swego ukochanego Baden-Baden, będzie emitował w przestrzeń tego uzdrowiska ciężkie metale, czy też należy sobie do baku czysty ester. Te go doświadczyłem osobiście w Salzburgu w Austrii.

Ta informacja jest ważna, jak sądzę, dla uprzedzenia, powiedziałbym, pozytywnej propagandy przyszłości i rozwoju paliw odnawialnych. Chciałem tutaj też dodać, żebyśmy przy tych rozważaniach nie zapomnieli o czymś, na czym rolnicy mogą skorzystać, czyli o makuchach – była o nich już mowa – tak samo o glicerynie, bo to są odpady korzystne. Makuchy austriackie kupuje na pniu cała Wielka Brytania, gdyż przeraziła się stanem swoich krów. To jest również szansa dla rolników.

Na tym kończę, ponieważ chyba wykorzystałem już swój limit. Informuję jeszcze, że w Austrii i w Szwajcarii problemem, nad którym tutaj dyskutujemy, zajmuje się resort energetyki. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję za wystąpienie, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Adama Gierka, a o przygotowanie się proszę pana senatora Jana Szafranca.

Senator Adam Gierek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie chcę rozwodzić się nad zagadnieniami związanymi z rolnictwem i zastosowaniem biopaliw, bo w ogóle uważam, że ustawa jest potrzebna nie tylko ze względu na poprawę czynników ekologicznych i zwiększenie zatrudnienia w rolnictwie, ale także dlatego, że jest to kopalnia tematów badawczych dla naszych naukowców. W ekspertyzie Komitetu Badań Naukowych pokazuje się, iż mamy do czynienia z wielu niewyjaśnionymi problemami. Jako specjalista w dziedzinie inżynierii materiałowej, chciałbym przedstawić swoje uwagi na temat tej ustawy. Jak już powiedziałem, generalnie rzecz biorąc, jestem za tą ustawą.

Otóż wydaje mi się, że Sejm chciał jakby trochę zadekretować prawa fizyki i chemii, narzucając składy tych biopaliw. Dlatego pytałem pana senatora Graczyńskiego. Sądzę że od tego są normy, bo normy są opracowywane na podstawie badań naukowych, na podstawie prac instytutów badawczych. Myślę, że ze względu na kontakt paliwa z całym układem paliwowym, który

(senator A. Gierek)

się składa z różnych tworzyw, trzeba uwzględnić nie tylko zmianę składu paliw, ale i to, że zmieniają się technologie i zmieniają się materiały w silnikach. W tej chwili jest tendencja budowania silników aluminiowych, są takie stopy, które nie zużywają się w czasie ścierania. Nie wiem, jak to będzie w przypadku kontaktu z nowymi paliwami. Zatem powinien być ktoś, kto bez przerwy będzie prowadził tego typu badania. Są przeznaczone do tego instytuty, na przykład instytut eksploatacji w Radomiu, o którym była mowa, oraz wiele innych instytutów badawczych.

Dlatego w swojej poprawce proponuję, żeby zaniechać określania ilości składników, a po prostu stwierdzić, że składy muszą odpowiadać normom europejskim. Dlaczego europejskim? Jest to o tyle istotne, że przyjeżdżają do nas cudzoziemcy, my również kupujemy samochody w Europie, i jeśli zastosuje się paliwa niewłaściwe, niezgodne z normami wytwórcy samochodów, to może się okazać, że stracimy gwarancję.

Panie Marszałku, wnoszę taką próbę korekty tej bardzo cennej ustawy.

Chciałbym jeszcze dodać, że widzę duże możliwości wykorzystania biopaliw jako dodatków do olejów opałowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję panu senatorowi za wystąpienie i za wnioski.

Bardzo proszę pana senatora Jana Szafranca. Następnym mówcą będzie pan senator Adam Biela.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mój Klub Parlamentarny Ligi Polskich Rodzin, którego politykę reprezentuję w Senacie...

(Głos z sali: O Jezuu!)

Ktoś powiedział „O Jezuu”?

...głosem pani poseł Haliny Murias uznał zasadność wprowadzenia tej ustawy w życie. Jednocześnie zasugerował poprawkę zmierzającą do tego, aby biopaliwa były produkowane z surowców rolniczych zebranych na terytorium naszego kraju, co poprawiłoby kondycję polskich rolników. W związku z tym Liga Polskich Rodzin zasugerowała w Sejmie, aby państwo wsparło tę inicjatywę, obniżając podatek akcyzowy. Niestety, ze względu na mariaż z Unią Europejską propozycja obniżenia podatku akcyzowego na dalszą metę może okazać się zwykłym złudzeniem.

Polska, zgodnie z art. 8 ust. 4 dyrektywy rady nr 92/81/EWG, z chwilą osiągnięcia rzeczywistego członkostwa w Unii uzyska roczną obniżkę w podatku akcyzowym na paliwa ekologiczne. Po upływie tego terminu wszystko będzie zależeć od zgody rady, a nie od suwerennych decyzji naszego państwa czy naszego parlamentu. Gdy skończy się czas rocznej obniżki akcyzy, żadne państwo, w tym Polska, nie będzie mogło stosować w tym względzie zwolnień innych niż przewidziane w dyrektywach unijnych.

Co prawda w naszej Izbie, w sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska pojawiła się poprawka dwudziesta czwarta, w której proponuje się obniżenie stawek akcyzy na biopaliwa ciekłe wytworzone w kraju. Ta poprawka rzeczywiście jest zdrowym pomysłem i suwerenną decyzją wobec unijnych dyrektyw, ale obawiam się, że okaże się ona niezgodna z interesem Unii. Rząd, zresztą z obawy przed Unią, proponuje – była o tym tutaj mowa – wycofanie poprawek, które mogą być korzystne dla naszych rolników.

Niestety, radość polskich rolników, ich nadzieja na poprawę kondycji polskiego rolnictwa, chociażby z racji uprawy rzepaku, została zgaszona stosownymi rozporządzeniami i dyrektywami Unii Europejskiej. Otóż traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską wprowadza w art. 28 zasadę swobody – powtarzam: swobody – przepływu towarów w ramach Wspólnoty. Dosłowny zapis brzmi: ograniczenia ilościowe w imporcie są zakazane między państwami członkowskimi.

Istotna niezgodność z prawem Unii Europejskiej tkwi w zakazie wprowadzenia do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej surowców rolniczych zebranych poza jej granicami. Wprowadzenie takiej zasady może spowodować niezgodność zarówno ze Wspólnotą Europejską, jak i układem europejskim.

Co prawda zostało to złagodzone w art. 14 – zresztą, jak się okazuje, kontrowersyjnym – w ust. 2, w którym jest mowa o dopuszczeniu wytwarzania biokomponentów z surowców rolniczych pochodzących spoza terytorium Rzeczypospolitej w sytuacji, gdy wystąpią tylko i wyłącznie klęski żywiołowe lub inne zdarzenia losowe i gdy zbiory surowców rolniczych nie zapewnią wykonania określonego limitu produkcji na dany rynek, ale obawiam się, że niestety Unia Europejska nie uwzględni tego typu usprawiedliwienia.

Kolejna sprawa. Niezgodność z prawem Wspólnoty Europejskiej polega na naruszeniu zasady swobodnego przepływu towarów wyrażonej w art. 28 – był on już wspomniany. Ograniczenie to, polegające na zakazie wytwarzania ekopaliw z innych surowców rolniczych niż zebrane na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzić może w konsekwencji do zakazu importu takich surowców do Polski, a na to Unia Europejska nie wyrazi zgody.

(senator J. Szafraniec)

A zatem, konkludując, można powiedzieć, że niezgodne z prawem Unii Europejskiej oraz układem europejskim są przepisy projektu, które wprowadzają możliwość produkowania ekopaliw jedynie z surowców roślinnych zebranych na obszarze Polski. Mówi o tym art. 14 i w związku z tym za przyjęciem tego artykułu będę głosował. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

A zapowiadana poprawka, Panie Senatorze? (Senator Jan Szafraniec: Nie, nie, ja nie zgłaszam poprawki.)

Sygnalizował pan, że...

(Senator Jan Szafraniec: Nie, nie. Ja mówiłem o poprawce, która jest w sprawozdaniu. Dziękuję.)

Dobrze, rozumiem. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu senatorowi za wystąpienie.

Zapraszam pana senatora Adama Bielę. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyłączam się do wszystkich tych moich przedmówców, którzy wyrażają nadzieje związane z pracą nad tą ustawą. W moim przekonaniu, jest to ustawa dająca wielowymiarowo zielone światło przede wszystkim zaniedbanemu sektorowi gospodarki związanej z produkcją rolną. Na tę ustawę można spojrzeć poprzez analogię do znanego powiedzenia Archimedesesa: dajcie mi punkt oparcia, a poruszę Ziemię. Wydaje mi się, że ta ustawa w jakimś stopniu daje takie szanse. Stąd też przysłuchiwałem się tym wypowiedziom z wielką uwagą, chcąc się nauczyć. A ponieważ nie jestem specjalistą akurat z tej dziedziny, raczej więc sobie zapisywałem to, o czym państwo mówili. I wydaje mi się, że będzie to jakaś szansa nie tylko dla produkcji rolnej, dla przetwórstwa, lecz również dla generowania – o tym też była mowa – nowych technologii w tym zakresie, z czego się bardzo cieszę, gdyż faktycznie instytucje naukowe będą mogły wziąć w tym udział. Będzie można rozwijać jakieś nowe pomysły z zakresu produkcji silników, produkcji materiałów z tym związanych.

Proszę państwa, dyskutowaliśmy dzisiaj też o budowie autostrad. Traktowałbym tę ustawę jako punkt wyjścia do pomysłu, którego jeszcze nie ma w zakresie legislacji, a który powinien być, moim zdaniem, stworzony. Pan minister, który nam tutaj tłumaczył, skąd wziąć środki,

mówił, że oczywiście w budżecie takich środków właściwie nie ma, stąd też tylko takie pomysły. Moim zdaniem, nie ma jeszcze pokazanego tego archimedesowego punktu oparcia, punktu przełożenia, dzięki któremu można by coś poruszyć w związku z bezrobociem. Otóż, w moim przekonaniu, w związku z potrzebą rozwiązania problemu bezrobocia musiałaby powstać jakaś płaszczyna legislacyjna, która wiązałaby ustawę o bezrobociu z budową dróg, których nie mamy, a na które jest olbrzymie zapotrzebowanie. Jeśli chcemy być układem gospodarczo kompatybilnym z krajami Unii Europejskiej, do której mamy prędzej czy później, w jakiejś tam perspektywie, należeć, to zadajmy sobie pytanie, po jakich drogach tu będzie można jeździć. Tych dróg po prostu nie ma, więc nie będzie układu kompatybilnego. Stąd też musi zostać stworzona taka przestrzeń legislacyjna, która zwiąże przeciwdziałanie bezrobociu z możliwością podejmowania inwestycji z zakresu infrastruktury drogowej oraz z innymi ustawami. Według mnie, jeśli ta ustawa, o której mówimy teraz, będzie uchwalona, będzie można ją z tym skorelować.

Uchwalajmy więc czym prędzej tę ustawę, nie czekając już dłużej. Później przecież okaże się, jeśli damy tej ustawie szansę, jak ona funkcjonuje. Aż tak nie starajmy się być przemądrzali, byśmy od razu chcieli widzieć wszystko, znać wszystkie konsekwencje. Tego się nie da. To można zrobić dopiero po jakimś czasie, jak ta ustawa zacznie funkcjonować. Wtedy będziemy widzieli, w jaki sposób ją można znowelizować, żeby była skorelowana z innymi jeszcze możliwościami gospodarczymi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Na apel o pośpiech odpowiadam, że będziemy głosowali w piątek, tak że to już za dwa dni wyjdziemy naprzeciw postulatowi pana senatora.

Bardzo proszę pana senatora Mieczysława Janowskiego. Następnie głos zabierze pani senator Genowefa Grabowska.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Waga tego problemu rzeczywiście jest niebagatelna. Tylko czy każdy problem musimy rozwiązywać w drodze ustawy? Ten rok chyba będzie rokiem rekordowym, jeśli idzie o liczbę ustaw. Mam przed sobą informację na temat tego typu działań we Francji. Tam większość decyzji w podobnej sprawie to zezwolenia bądź rozporządzenia. I one są skuteczne, lepsze niż u nas. Jak pamiętamy, w Polsce w wielu samochodach

(senator M. Janowski)

są stosowane silniki, które umożliwiają zasilanie zarówno benzyną, jak i gazem. Nie było żadnej ustawy w tej materii, a te silniki funkcjonują i to nie najgorzej. A więc, czy każda materia rzeczywiście musi być uregulowana ustawą? To jest zasadnicze pytanie, które powinniśmy sobie postawić również w naszej Izbie.

Ale problem jest bardzo ważki. W moim przekonaniu, dotyczy takich zagadnień, którymi są zainteresowani użytkownicy wszelkich silników spalinowych, a więc benzynowych i dieslowskich, agregatów rozmaitych, a także, jak potwierdził pan minister, odpowiadając na moje pytanie, pieców, które są opalane paliwem ropopochodnym. Dotyczy to rolników produkujących rzepak i rośliny, które mogą stanowić surowiec do produkcji alkoholu, właścicieli tych wytwórni, a więc gorzelni, czy wytwórni biokomponentów. Dotyczy to zagadnień finansowych, bo niebagatelną rolę odgrywa tutaj akcyza. Dotyczy to konstruktorów i technologów tych wszystkich urządzeń, takich jak silniki czy urządzenia spalające. Ponadto jest to bardzo ważne zagadnienie o charakterze ekologicznym. Warto więc się nad tym pochylić i zastanowić, tak żeby ono było jak najlepiej sformułowane pod względem prawnym, jeśli przyjęliśmy formę ustawy.

I w tym kontekście mam wiele wątpliwości do zapisów wielu artykułów ustawy. Za zastosowaniem biopaliw opowiadał się i robiłem to znacznie wcześniej, jeszcze w poprzedniej kadencji, kontaktując się z Instytutem Lotnictwa, który prowadził wiele badań w tej materii. Ale te badania to dopiero, jak mi się wydaje, początek badań, które muszą być prowadzone dalej. Konieczny będzie też monitoring, o czym wspominał nie tak dawno pan senator Gierek. I proszę zauważyć, jakie tutaj mamy w zapisie, który został przesłany do Wysokiej Izby, niekonsekwencje.

Otóż na przykład w art. 20 w ust. 4 jest takie stwierdzenie, że od 1 stycznia roku 2006 ustalany w ułamku masowym, wyrażony w procencie, łączny udział biokomponentów powinien wynosić nie mniej niż 5% ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu ropopochodnych paliw ciekłych. Jeżeli to przeanalizujemy dokładnie, pod względem językowym także, to stwierdzimy, że mogą być paliwa, w których się te dodatki stosuje i nie stosuje. Mogą być zatem takie sytuacje, że będziemy stosowali tylko bioetanol, a nie będziemy stosowali estrów. Wydaje mi się, że ten przepis jest dalece nieprecyzyjny. Proponuję, żeby go skreślić, i żeby w stosownym rozporządzeniu, o którym jest mowa w tymże artykule, między innymi w jego ust. 6, Rada Ministrów określiła w sposób precyzyjny i ścisły zapis, który będzie umożliwiał zastosowanie tej ustawy.

Odniosę się także do kwestii, którą poruszyłem w pytaniu, mianowicie do produkcji na własne potrzeby. Wydaje mi się, że te wszystkie urządzenia techniczne wymagają jednak tego, aby paliwo posiadające składniki biologiczne spełniało określone normy. Nie wszędzie mamy przewidziane te normy. Ustawa przewiduje w art. 30, że mają być określone w drodze rozporządzenia wymagania jakościowe. Pan minister mówił, że takie rozporządzenie jest przygotowane, niestety ja nie mogłem zobaczyć tego rozporządzenia, a byłbym ciekaw, jakie są to normy. I nie wiem, jak one mogą być potem sprawdzane i respektowane przy produkcji na własne potrzeby, czyli niemalże chałupniczej. Proponuję zatem skreślić ten fragment, żebyśmy tej ustawy zaledwie nie uszkodzili.

Wydaje mi się również, że konieczne jest przesunięcie terminu. I stąd proponuję, żeby w art. 20 w ust. 3 datę 1 stycznia zastąpić datą 1 lipca – chodzi o rok 2003.

Nie zauważyłem również takiego zabezpieczenia, które pozwoliłoby rozwiązać problem opisany w art. 20, gdzie mówi się, iż Rada Ministrów w terminie do 31 maja w drodze rozporządzenia na rok następny wydaje stosowne przepisy. Na rok 2003 musimy to zrobić w taki sposób, który byłby ujęty w nowym uzupełnieniu art. 28, co też proponuję.

Poprawki składam na pańskie ręce, Panie Marszałku. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Genowefa Grabowska teraz zabierze głos. Następny będzie pan senator Józef Sztorc.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Zabieram głos w tej sprawie głównie dlatego, iż ustawa jest szalenie ważna. Ustawa bowiem ma znaczenie dla ochrony środowiska. Ja przez znaczną część swojego zawodowego życia zajmowałam się prawem ochrony środowiska, pisząc nawet o europejskim prawie ochrony środowiska. Teraz, kiedy kieruję Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, jestem zdziwiona, że ta ustawa, ten projekt nie trafił do naszej komisji, albowiem jest tu wiele problemów, które na styku z prawem europejskim powinny być zapiniowane także przez naszą komisję. Odnosząc się do tego wątku, chciałabym poruszyć dwie kwestie związane właśnie z relacją pomiędzy naszym, krajowym prawem, wyrażonym w tym projekcie ustawy, a prawem europejskim.

Wysłuchaliśmy już tutaj poglądu bardzo zresztą słusznie wyrażającego zaniepokojenie

(senator G. Grabowska)

związane ze swobodą przepływu towarów. Została przytoczona jedna z czterech zasad – jest to podstawa wspólnego rynku, od dawna funkcjonująca – i z tej zasady wynika, że polski rynek będzie musiał być otwarty na wszystkie produkty, które są elementami występującymi w procesie produkcji biopaliw w Polsce. A zatem nie jest prawdą, że ta ustawa będzie generowała miejsca pracy w rolnictwie, że będzie takim bezpośrednim elementem, który zapewni polskiemu rolnikowi wzmoczoną produkcję rzepaku czy innych półproduktów, komponentów do biopaliw. Polski rynek musi być otwarty – to będzie wymóg wspólnego rynku, o czym była tu mowa. Tak rzeczywiście będzie i żadne klauzule ochronne, które będziemy wprowadzali, zabraniające zasilania z zewnątrz polskiego rynku produktami tego typu, nie będą miały mocy. Tak rzeczywiście jest i jeżeli ustawa w tej materii stanowi inaczej, to będzie sprzeczna z prawem europejskim. W pełni się zgadzam z poprzednimi wypowiedziami.

Stąd proponowałabym, aby właśnie nie czynić polskiemu rolnikowi takiej złudnej nadziei, że wyłącznie oni będą producentami na rzecz biopaliw, bo wiadomo, że tak nie będzie. Wiadomo, że będzie tani surowiec także poza granicami, że ten surowiec tu przyjdzie, i ten surowiec będzie wykorzystywany do produkcji tegoż biopaliwa. A więc to jest pierwszy element, który chciałabym wyraźnie podkreślić. Używanie innego stwierdzenia, mówienie, że to jest na rzecz polskich rolników, uważanie, że wszyscy nagle zaczną produkować rzepak, jest nadużyciem i wprowadza naszych rolników w błąd.

Druga kwestia, o której chcę powiedzieć, dotyczy konkurencyjności polskiej gospodarki, konkurencyjności rozumianej w tym znaczeniu, że na polskim rynku konsument ma prawo wyboru. Konsument, czyli każdy z nas. Konsument to znaczy ten, kto kupuje paliwo, kto na stacji benzynowej będzie się zaopatrywał w paliwo, ma prawo wyboru. Istnieje przecież także w Unii Europejskiej ochrona praw konsumenckich, która zakłada, że zamknięty został system, poprzez który ustawodawca narzuca nam jeden słuszny wybór towaru. Ustawodawca wie za nas lepiej, co jest dla nas dobre – to jest nie do przyjęcia prośbę państwa. Ja, jako prawnik, nie mogę się z tym zgodzić, bo to jest właśnie sprzeczne z podnoszoną także w Unii Europejskiej zasadą konkurencji. Mamy mieć szeroką ofertę towarów, spośród których my, być może drogą błędów, być może drogą prób, wybieramy to, co dla nas właściwe i dobre. Ale niech nikt nam nie mówi, także nasz prawodawca, że jedno paliwo jest lepsze od drugiego. To błąd i popełnilibyśmy kolejną rzecz naprawdę niezgodną z prawem europejskim, gdybyśmy zaakceptowali tego typu rozwiązanie. To jest rozwiąza-

nie uprzywilejowujące monopolistę, który będzie wytwarzał ten typ paliwa. I z tym trudno byłoby mi się zgodzić.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Nie chciałabym także, aby tę ustawę uzasadniać względami ochrony środowiska, bo to jest, uważam, nadużycie argumentu. Ja rozumiem, że biopaliwa mają wpływ na ochronę środowiska. Ale uznajmy, że jest to tylko jeden z elementów chroniących środowisko, że takich elementów jest wiele. Ale dlaczego w takim razie nie wprowadzamy innych obowiązków, które wiążą się z ochroną środowiska? Dlaczego tu, właśnie w tym wypadku eksponujemy to, że za sprawą biopaliw nagle nasze środowisko będzie czyste, woda zdatna do picia, a powietrze kryształowe? To nie tak, tak nie jest. Ja uważam, że używanie argumentacji związanej z ochroną środowiska w tym wypadku jest szkodliwe dla wszystkich, którzy na rzecz środowiska pracują, którzy rzeczywiście dużo w tym kierunku robią. Społeczeństwo polskie nie lubi być przymuszane do czegośkolwiek. Nikt tego nie lubi, a Polak z uwagi na swój indywidualizm nie lubi tego w dwójnasób. Dlatego uważam, że trzeba Polakowi dać prawo wyboru, żeby sam zdecydował, co, gdzie kupuje, czym chce, by jego samochód był poruszany, na czym jeździ.

Dlatego, Pani Marszałek, Szanowni Państwo, uważam, że przy takiej wersji, w jakiej obecna, przedłożona nam przez Sejm ustawa jest proponowana, mnie, jako prawnikowi, byłoby bardzo trudno ją zaakceptować. Nie mogłabym głosić za jej przyjęciem. Członkowie Komisji Europejskiej, którzy znają zasady związane z funkcjonowaniem dwu systemów: systemu prawa wewnętrznego i prawa europejskiego, widzą również, jak przypuszczam, to zwarcie i absolutnie trudno byłoby nam przyjąć to rozwiązanie jako rozwiązanie satysfakcjonujące. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję pani senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Sztorca. Przygotowuje się pan senator Bachle-da-Księdzularz.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrujemy jedną z ważniejszych ustaw o organizacji rynku biopaliw i produkcji tych biopaliw, i zastanawiam się, o co my toczymy dzisiaj spór. Sala jest podzielona, jedni chcą, żeby to było, drudzy totalnie krytykują, i zastanawiam się, w imię jakich celów się to dzieje. Przecież trzeba tej polskiej wsi dać szansę. W Polsce jest miliony

(senator J. Sztorc)

hektarów nieużytków i dobrze jeżeli będą tam uprawiane energetyczne rośliny: rzepak, rzepik, słonecznik i inne. Być może trzeba tej polskiej wsi dać szansę. Bogatsza polska wieś to i bogatsze miasto, ponieważ wzrośnie siła nabywcza społeczeństwa.

Chcę w tym miejscu państwu powiedzieć coś takiego. Krytykujemy, spieramy się o to, czy to ma być 3,5%, czy 4,5%. Nie wiem, czy państwo senatorowie wiedzą, że w Brazylii biopaliwa stanowią 60% paliw i nikt tego tam się nie boi. Oczywiście nie wszystkie są przeznaczone do napędu silników, większość jest wykorzystywana do celów grzewczych, ale tak tam jest. Na południu Polski wszystkie przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej przywożą olej ekologiczny z Czech i ze Słowacji. W Czechach potrafią uporządkować tę sprawę dziesięć lat temu, a my dzisiaj nie potrafimy tego zrobić.

Mamy dziś debatę nad tą ustawą. Proszę sobie wyobrazić, jaki w ostatnim miesiącu był lobbing producentów samochodowych, jeśli ja w swojej skrytce w Senacie znajdowałem listy koncernów samochodowych. Tak się zastanawiałem, kto tych przedstawicieli wpuścił do Senatu. Jak to jest możliwe, żeby w Senacie dostarczano senatorom jakieś przesyłki od prywatnych przedsiębiorstw?

Chcę powiedzieć, że popieram w całości rozwiązanie tej ustawy ze względu na dobro polskiej wsi, ale również ze względu na interes ekologiczny. Wiadomo, że biopaliwa nie stwarzają takiego zagrożenia jak normalne paliwa ropopochodne. Nie wolno nam tego bagatelizować. Cały zespół czynników, które będziemy w państwie wprowadzać, na pewno pozwoli nam na lepszą ochronę atmosfery.

Chcę też powiedzieć, że w naszym państwie są normy na paliwa z dodatkiem biokomponentów. To Polskie Normy: PN-EN 228 i PN-EN 590. Są to normy opracowane przez Polski Komitet Normalizacji Miar i Jakości. One obowiązują, nikt ich po dziś dzień nie uchylił. Jest w nich wyraźnie napisane, że wielkość dodatków może wynosić 5%. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bachledę-Księdzularza. Przygotowuje się pan senator Lorenz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Sto lat temu polski poeta powiedział w „Weselu”, że Polacy wiele by mogli mieć, gdyby tylko

chcieli chcieć. I tu właśnie mamy klasyczny przykład marnowania naszych szans. To ta ustawa, którą winniśmy przyjąć kilka lat temu, ze szczególnym rytmem wyprzedzającym bogactwo naszej ziemi. Mówimy przecież, że żółcią rzepakową nasza ziemia się barwi – tak by trzeba ładnie po polsku powiedzieć. O polski len winniśmy zabiegać, bo wiemy, jak wspaniała była jego produkcja na całą Europę. To ziemia mlekiem i miodem płynąca.

Pojawia się pytanie, jak długo będziemy robić dziury na naszych granicach, także w naszym rynku paliwowym, i ciągle jeszcze blokować to wszystko, co dawno winniśmy uchwalić w oparciu o polskie normy, o europejskie wzory, bo niczego już tutaj nie wymyślimy.

Dlatego na tle tej niemocy tak bardzo mocno wybija się działalność przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Graczyńskiego, który już na wiosnę urządził konferencję w tej sprawie. I wtedy nie było żadnych problemów, nie było lobbingu silnikowego, motoryzacyjnego, paliwowego itd. Wtedy rozjaśniło nam się wszystko. I od wiosny członkowie Komisji Ochrony Środowiska są przygotowani do głosowania nad tą ustawą.

Zadam z tej trybuny pytanie. Bo z jednej strony raduję się, że nareszcie to robimy, a z drugiej strony myślę, że warto by przeprowadzić pewne dochodzenie. Dlaczego Polska tak późno to przyjmuje? Dlaczego my nigdy nie potrafimy wymyślić taktyki? Dopiero wczoraj Wisła w Gelsenkirchen potrafiła na arenie AufSchalke pokonać rywala i nareszcie dobrze zastosować własne chwytły. Pytanie, dlaczego tak późno? Dlaczego Niemcy mogą mieć silnik na biopaliwa, a my nie możemy go mieć? Dlaczego całość sprzętu okołorolniczego nie pracuje na biopaliwach? No dlaczego? Bo „wiele moglibyśmy mieć, gdybyśmy tylko chcieli chcieć”. Nic więcej.

Czy można tutaj brać wzory od Austriaków, o czym mówił pan senator Litwiniec? Tak, można brać, dlaczego nie? Skorzystam z tego, że jest tu pan senator Pieniążek, jeszcze z tamtej kadencji, i przypomnę przykład Podhala i Pyrzyc w Szczyńskim oraz sprawę geotermii. Kiedy Polacy wzięli się za to, potrafili ulepszyć wiele rozwiązań europejskich. Ale musieli mieć taką możliwość, żeby wreszcie to zrobić, wziąć się za to i poczynić to, co jest najlepsze. Dlatego też jedynym wyjściem jest zawsze zastosowanie norm europejskich.

A co stało na przeszkodzie, żeby Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rozpatrzyła tę ustawę, nawet bez sprawozdania, dostarczając nam wszystkim uwagi, co jej zdaniem należy poprawić? A co by się stało, gdyby tak było? Chcieć – nic więcej. Na tym polega demokracja, że ja nie tylko mogę wybierać paliwa, ale mnie również wolno wybierać silniki do włas-

(senator F. Bachleda-Księdzularz)

nego napędu. A kiedy nie starczy mechaniczny, to można pojechać konikiem, i też będzie ekologicznie. Rzecz tylko w tym, że nikt nie może mi tego prawa ograniczać, nie tylko prawa wyboru paliwa, ale i wyboru silnika. I powtarzam, Niemcy dawno to mają, bo tam Krupp współpracuje z Volkswagemem. A Krupp to czołgi, ale to również traktory, bizona. A co by się stało, gdyby polski Ursus od iluś tam lat miał już polski silnik oparty na biopaliwie? Czy byłaby to europejska rewolucja techniczna? Nie, byłibyśmy takimi europejskimi gęśmi, które umieją tylko ściągać od sąsiadów to, co oni ci już mają, a my jeszcze nie.

Czy trzeba się zachwycać, kiedy pojedzie się na Kaszuby, że tam kotły parowe potrafią obsługiwać cztery tartaki? Nad jednym trzeba się tylko zastanowić – one działają od 1900 r., czyli sto lat, i jeszcze się kręcą. I na to należy popatrzeć, i pomyśleć, jak to konserwować, żeby dalej trwało.

Zatem powtarzam: wyrób regionalny, produkt regionalny. Trzeba bronić tego, co mamy jeszcze w naszych komorach, w naszych piwnicach, na naszych polach, czego tylko się da. I to szybko, żeby dało się pokazać, że to jest nasze, polskie, zanim drzwi Unii Europejskiej nam to wszystko odetną i uniemożliwią podniesienie tego dla własnego pożytku, dla własnego komfortu psychicznego i wykorzystanie tego na własne potrzeby. Jesteśmy Polakami, chociaż jesteśmy też w Europie. Bo dawno w niej jesteśmy, rzecz tylko w tym, żebyśmy weszli o jedno piętro wyżej, nic więcej.

Dlatego będę głosował za wszystkimi poprawkami, które usprawniają tę ustawę i czynią ją bardziej zgodną nie z Unią Europejską, ale tylko z wymaganiami, z normami europejskimi. Bo te przecież od dawna możemy stosować, rzecz tylko w tym, żebyśmy chcieli je stosować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Lorenz.

Przygotowuje się pan senator Graczyński.

Senator Janusz Lorenz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

Chciałbym państwu powiedzieć, że w stu procentach popieram wystąpienie koleżanki senator Grabowskiej i w bardzo dużym stopniu wystąpienie kolegi Bachledy. Muszę natomiast przypomnieć, również nam samym, przełkniętą niedawno gorzką pigułkę związaną z ustawą abolicyjną.

Proszę państwa, ta ustawa musi być ustawą dobrą, bez pudła, która spowoduje, że rzeczywiście ten polski rolnik będzie miał z tego korzyści.

Na tej sali na pewno nie ma nikogo, kto chciałby umniejszyć rolnicze przychody. Wręcz przeciwnie, chcemy je zwiększać. Jest to bardzo ważne dla naszego rolnictwa, ale są różne drogi dochodzenia do poprawy sytuacji, poprawy bytu naszego rolnika.

Jeśli mowa o wolnej konkurencji, to projekt tej ustawy jest w rażącej sprzeczności zarówno z układem europejskim, jak i traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską w zakresie wolnego handlu, a więc zakazu limitowania produkcji, a zwłaszcza zakazu produkcji estru z roślin pochodzących z importu. Musimy o tym pamiętać. Trzeba coś zrobić, żeby z tego wybrnąć. W świetle ostatniego, najważniejszego zadania ten nieudany projekt, w którym zawarta jest tęsknota do ręcznego sterowania gospodarką i tworzenia komisji porozumiewawczej w miejsca dawnych zjednoczeń, wypada pozostawić bez komentarza. Warto podkreślić, że emisję dwutlenku węgla można ograniczyć również na wiele tańszych i bardziej skutecznych sposobów. I nie ma tu argumentu, że jest to jedyna formuła.

Brakuje potwierdzenia od strony technicznej, że dopuszczone przez ustawę estry etylowe, stosowane jako paliwo silnikowe lub składnik tych paliw, nie spowodują negatywnych skutków eksploatacyjnych. Mamy pisma, które wskazują, że na koniec przyszłego roku będzie wydana jakaś opinia w tej sprawie. Co więcej, nie ma tu dotąd ani polskich, ani tym bardziej europejskich norm, zatem Skarb Państwa bierze na siebie odpowiedzialność formalnoprawną za obowiązkowe stosowanie tego typu paliw przez wszystkich użytkowników samochodów.

W proponowanej ustawie dość marginalnie została potraktowana kwestia kontroli produkcji obrotu paliw zawierających eko-komponenty, a przecież zgodnie z dyrekcją Unii Europejskiej Ministerstwo Gospodarki jest zobowiązane do przygotowania ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych na stacjach benzynowych. Ustawa ta nie określa jakości obiektów ani terminów magazynowania eko-komponentów i ekopaliw. Niebezpieczeństwo polega na tym, że w procesie magazynowania ekoproduktów będą zachodziły niekorzystne zmiany jakości pod względem mikrobiologicznym, zawartości wody, utlenienia i polimeryzacji. Niekorzystne zmiany mogą uszkodzić instalacje grzewcze w przypadku biopaliw stosowanych do ogrzewania lub zniszczyć układ wtryskowy w silnikach samochodowych.

Nie chciałbym, aby to były dywagacje. Proszę państwa, jak wiem, zostały już zgłoszone przez moich kolegów pewne wnioski czy propozycje, aby ograniczyć ten poziom do 3,5%. Uważam, że w tej sytuacji, gdy nie mamy potwierdzeń, jest to stosowna propozycja i za nią – chyba że ktoś mnie przekona do innej – będę głosował.

(senator J. Lorenz)

Chcę powiedzieć tak. Zrobiłbym wszystko, ażeby naszemu rolnikowi się lepiej działo. Z tym, że pamiętajmy o tym, iż rzepak generalnie jest uprawiany i może być uprawiany przede wszystkim na bardzo dobrych glebach, które nie leżą odłogiem. I można byłoby podejrzewać, że już teraz chodzi głównie o zainstalowanie urządzeń do produkcji tych wszystkich eko-komponentów, że to o tę sprawę tu chodzi.

Temat jest naprawdę bardzo ważny. Jeżeli rząd weźmie odpowiedzialność za tę dziedzinę, to oczywiście ma takie prawo i uważam, że powinniśmy się nawet do tego przychylić. Z tym, że tutaj, na tej sali, wśród senatorów jest ogromne z wątpliwość. Wielu z nich twierdzi, że skoro będzie tak wysoki procent dodatku, to przejdą na gaz, zdecydują się na zastosowanie gazu w swoich samochodach.

Pamiętajmy, że chytry dwa razy traci. Byłoby lepiej, gdybyśmy stopniowo, tak jak to zamierza zrobić Unia, doszli do tych 5% kiedyś, za ileś tam lat. Chodzi o to, żebyśmy nie przesadzili i nie wylali dziecka z kąpielą. Ten trzyipółprocentowy poziom jest naprawdę bardzo wysoki. Chciałbym, abyśmy mogli zapewnić, że te wszystkie instalacje i ta cała działalność będzie dotyczyć właśnie polskiego rolnika i polskiego przedsiębiorcy. Chodzi o to, żeby to nie Unia z tego skorzystała. To tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Graczyńskiego.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Już drugi raz zabieram głos w tej debacie. Poprzednio przez kilkadziesiąt minut referowałem wyniki prac Komisji Ochrony Środowiska jako senator sprawozdawca, odpowiadałem również na bardzo liczne pytania. Wydaje mi się, że bardzo wiele ich padło. Sądzę, że nie było uwag do udzielonych odpowiedzi, bo nie kontynuowano tych pytań. Może wspomnę, bo nie wszyscy państwo senatorowie byli obecni, że starałem się też przedstawić swoje wątpliwości co do tej ustawy. Mówiłem o tym. Starałem się przedstawić szanse i możliwości, bo to było moim obowiązkiem. Przedstawiłem też propozycje zmian, które zostały wypracowane w trakcie posiedzenia komisji, ale również już po posiedzeniu komisji, w trakcie wielu dyskusji z ekspertami.

Chciałem jednak, po tym, jak przysłuchiwałem się wystąpieniom, korzystając z uprawnień, że mogę zabrać głos w dyskusji, odnieść się w zasadzie do trzech kwestii.

Pierwsza sprawa. Była już o tym mowa, mówił o tym między innymi przedstawiciel rządu. Przytomną, że w 1992 r., dziesięć lat temu, rząd czeski podjął decyzję, która stworzyła rynek biopaliw. Z informacji, którą otrzymałem od ambasadora Republiki Czeskiej – ta informacja jest sprzed paru dni – wynika, że powstało w ten sposób trzydzieści tysięcy miejsc pracy. Oczywiście ja w to wierzę. Kwestionuję inny pogląd, wypowiedziany przez osoby, które brały udział w dyskusji, że tych nowych miejsc pracy w ogóle nie będzie. Ale miałem mówić krótko. A więc to jest pierwsza kwestia, do której chciałbym się odnieść.

Druga sprawa – ustawa a środowisko. Tak się składa, że mam prawo mówić o ochronie środowiska. Chciałbym się przedstawić. Otóż byłem jednym z organizatorów Banku Ochrony Środowiska; stworzyłem Fundację Ekologiczną „Silesia” i byłem przewodniczącym jej rady; zorganizowałem również Polską Izbę Ekologii i jestem przewodniczącym rady tej izby; doprowadziłem do przekształcenia największego polskiego instytutu, Głównego Instytutu Górniczego, w instytut, w którym badania na rzecz ekologii i na rzecz górnictwa są w równowadze, co byłoby nie do pomyślenia jeszcze kilka lat temu. I uważam, że ta ustawa jednak idzie w dobrym kierunku, chociażby z tego powodu, że pozwala zaoszczędzić nieodnawialne surowce, o czym się tu nie mówiło. A my, zużywając ropę, zużywając gaz, pozbawiamy się zasobów na przyszłość, przeznaczonych dla przyszłych pokoleń. Co byśmy nie powiedzieli o tym, ile będzie z redukcji emisji CO₂, CO czy innych substancji, to fakt jest faktem, że pewna ilość ropy zostanie jako depozyt w ziemi, najczęściej nie w naszym kraju, oczywiście. Zmniejszamy zależność od importu i w ten sposób możemy myśleć o środowisku. Sądzę więc, że ta teza nie wymaga głębszego uzasadnienia.

Jeszcze ostatnia kwestia, o której chciałbym powiedzieć, chyba najważniejsza, szczególnie ważna przed piątkiem, przed decyzją integracyjną. Ja oczywiście jestem zwolennikiem pełnego otwarcia polskiej gospodarki, pełnego otwarcia. Jestem też zwolennikiem swobodnego doboru usług i towarów. Jestem też zwolennikiem pełnej konkurencyjności, swobody wyboru. Ale, Wysoka Izbo, jeśli taki stan będzie w Polsce obowiązywał – czego jestem zwolennikiem – to będą tego określone implikacje, niesłychanie ważne implikacje. Nasza gospodarka z wiadomych powodów ma przewagę konkurencyjną nad wieloma gospodarkami świata, bardzo wielką przewagę. Ale nie ma tej przewagi w stosunku do państw, które są na wyższym poziomie rozwoju. Jeśli się śledzi informacje o bezrobociu, to można dowiedzieć się – a ja się z tym zgadzam – że jeden milion miejsc pracy w Polsce zostało straconych między innymi dlatego, że zbyt szybko otworzyliśmy naszą gospodarkę i mamy bardzo dużą różnicę między

(senator A. Graczyński)

importem a eksportem towarów. To jest milion miejsc pracy. Gdyby miejsc pracy było więcej, to sądzę, że po prostu sytuacja naszego kraju była- by zupełnie inna.

W związku z tym, kiedy mówimy o konkurencyjności, o doborze, to pamiętajmy o wszystkich aspektach sprawy. Pamiętajmy, że na Śląsku stałym tematem rozmów jest import węgla. Tak, górnicy domagają się wstrzymania importu węgla, żądają ograniczeń różnego typu. I czy mam rozumieć, że otwarcie polskiej gospodarki dotyczy wszystkiego? Zboża i etanolu, węgla i stali? No to zgódźmy się na taką propozycję. Ale ja uważam, że nasz kraj otworzył swoje granice bardzo szybko, cła zostały zniesione szybciej niż w innych państwach aspirujących do Unii Europejskiej. A właściwie zmierzamy do Unii Europejskiej i mam nadzieję, że będziemy członkiem tejże organizacji począwszy od 1 kwietnia 2004 r.

(Głos z sali: Maja.)

Maja, tak, przepraszam, istotnie. To jest w tej chwili bardzo istotne, że od maja, a nie od kwietnia. Niesłuchanie istotne.

Co do ustawy, to ona ma mankamenty, tak jak mówiłem o tym w debacie. Jeszcze raz podkreślam: i tak czeka nas nowelizacja tej ustawy, będąc zapowiadane przez Unię Europejską nowe dyrektywy. I dopiero to pełne dostosowanie doprowadzi do właściwej być może ustawy. Ale czy mamy czekać? Uważam, że nie. Ten roczny okres, o którym tutaj w debacie też była mowa, wykorzystajmy na uruchomienie procesu będącego w sumie procesem korzystnym dla polskiej gospodarki. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Oklaski)

Zapraszam pana senatora Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Właściwie po wystąpieniu pana senatora Graczyńskiego niewiele mam do dodania. Chciałbym się tylko ustosunkować do pewnych zarzutów wobec ustawy, które zostały postawione.

Niewątpliwie warunek, że biopaliwa muszą pochodzić z polskich surowców, po roku 2004 jest nie do utrzymania – i to jest sprawa oczywista. Jeżeli wejdziemy do Unii, sprawa jest oczywista. No cóż, to jest nasza decyzja. Taką decyzję podejmiemy w referendum. Nie widzę jednak powodu – o czym właśnie mówił pan senator Graczyński – ażeby przynajmniej tego roku nie wykorzystać na rozbieg tej działalności, nie stworzyć warunków, które po prostu zachęcą rolników do zaozowania ugorów na przykład na Pojezierzu Ma-

zurskim – one zawsze obsiewane były rzepakami, a teraz jest ugor. Myślę, że to jest bardzo ważna sprawa.

Druga kwestia dotyczy wyboru. Proszę państwa, dlaczego ta kwestia pojawiła się dzisiaj? Od iluś lat kupujemy paliwo, które się nazywa: 95 oktanów, 98 oktanów albo U. I nikogo nie interesowało, ile tam jest alkoholu. A był ten alkohol. Kupowało się czasami paliwo z alkoholem, czasami bez alkoholu i nikogo to nie interesowało. Byle spełniało jeden warunek: zawartość alkoholu nie przekracza 5%. I wszystko było w porządku. I nagle się okazuje, że ogranicza nam się ten wybór. A jak ktoś jedzie na Wschód, na Białoruś, do Rosji, to co? Ma wybór co do paliwa? No, bez żartów, proszę państwa. Tankuje paliwo takie, jakie mu dają.

Proszę państwa, tutaj padło pytanie, powiedziałbym, dosyć smutne. Mianowicie: jakie udziały w procesie przerobu biopaliw mają członkowie rządu i poszczególni senatorowie? Ja bym tego nie wykluczał. Niestety, tego wykluczyć nie można. Ale jest rzeczą znamionną, że nie padło tu pytanie o to, jakie udziały w polskich mediach mają konsorcja paliwowe. A to byłoby bardzo ciekawe. I to nikogo nie interesuje w tym kraju?

Proszę państwa, wczoraj przyjmowaliśmy budżet, była nad tym budżetem dyskusja. Uważam, że naszą największą porażką, jaką ponieśliśmy w ciągu tych trzynastu lat – to jest porażka i to bezdyskusyjna porażka – jest to, że nie potrafiliśmy znaleźć gałęzi produkcyjnych, które popieralibyśmy, które otoczylibyśmy opieką, które rozwijałybyśmy. My nie mamy z czym wyjść. Produkuje my: mydło, widło i powidło.

I, proszę państwa, okazuje się, że jest dziedzina, w której zasoby surowcowe są tu. Nie na Półwyspie Arabskim, gdzie musimy walczyć z terroryzmem, tylko tu. Okazuje się jednak, że wobec tego są opory. Proszę państwa, muszę powiedzieć, że tego nie rozumiem. Może zastanówmy się jednak: jakie są udziały konsorcjów paliwowych w naszych mediach? Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Jakież?)

(Głos z sali: Duże.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. (Senator Andrzej Jaeschke: Nie, ja jestem.)

Oj, przepraszam bardzo, pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Specjalnie czekałem, żeby zabrać głos jako ostatni, dlatego że chciałem wyjść z dzisiejszego posiedzenia z przekonaniem, że coś wiem. I to nie

(senator A. Jaeschke)

chodzi tylko o mnie. Śmiem twierdzić, że ten dzisiejszy temat ma szeroki odbiór społeczny. Przy najmniej tak mogę sądzić na podstawie rozmów, które prowadziłem przed przyjazdem. Nawet taksówkarz, który wiozł mnie na dworzec w Krakowie, spytał mnie: Panie Senatorze, jak pan będzie głosował za tymi biopaliwami? Jest to społecznie bardzo ważny temat. My tu pięknie dyskutujemy na tej sali, przekonujemy siebie nawzajem, ale czy ja tymi argumentami, które tu dzisiaj padły, będę w stanie przekonać wiozącego mnie z dworca do domu taksówkarza? Może mnie wysadzić po drodze.

(Głos z sali: To tramwajem.)

Mogę tramwajem, mogę na piechotę, Drogi Panie. To mało kulturalne, moim zdaniem – kolega senator o tym wie. Ja nie przerywam nikomu wypowiedzi. Uważam, że pewne normy kultury winny obowiązywać, w szczególności w Senacie.

Bo, proszę państwa, nie jest najważniejsze, by mieć rację, tylko trzeba ją tak przedstawić, żeby była przekonująca dla tych, których dotyczy. A dotyczy, proszę państwa, nie tylko rolników, ale 70% czy 60% polskich rodzin, które posiadają samochód. I muszę powiedzieć, że batalię informacyjną dwóch wielkich lobby – rolniczego i paliwowo-samochodowego – z kretesem przegrało to pierwsze. Bo argumenty, które tu padają, nie są argumentami dla naszego przeciętnego wyborcy, użytkownika samochodu, przekonywające.

Pan minister bodajże powiedział, że audi, BMW i skoda są dostosowane do tych biopaliw. A ja się pytam: gdzie inne samochody? Przeciętnego obywatela naprawdę nie interesuje to, czy audi i BMW na tym będzie jeździło. On ma inny samochód – czasem kupiony za grosze ciulane przez całe życie.

Głównym argumentem, który tu pada – ja się nawet jestem w stanie zgodzić z tym argumentem – jest rolnictwo, kwestia zwiększenia produkcji rzepaku, rzepiku, słoneczników – już się tego nauczyłem. Ale, proszę państwa, czy my nie za często operujemy tak górnolotnymi, choć ważnymi, argumentami? Wolalibyśmy usłyszeć dzisiaj z ust przedstawicieli rządu zapewnienie, z wszystkimi konsekwencjami tego faktu, że te paliwa nie będą uszkadzały silników samochodu. Mówię jak laik, ale większość z nas, może nie tu, lecz poza salą, to laicy w tej sprawie.

Proszę państwa, kiedy budowano linię kolejową z Krakowa do Zakopanego, mieszkańcy Podhala zastawiali tory, bo obawiali się, że jeśli ten pociąg będzie jechał, to krowy będą dawały gorzkie mleko. Tak było, a być może dzisiaj ja jestem w takiej samej sytuacji. Ale zanim to się zmieniło, minęło trochę czasu. I dlatego z tego typu decyzjami trzeba oswojać społeczeństwo, trzeba prowadzić kampanię informacyjną,

a przecież takiej kampanii nie było. Musimy częściej myśleć o tym, jak przygotowywać niektóre decyzje nie w kategoriach litery prawa, lecz właśnie w kategoriach pewnego oswojania społecznego.

Reasumując, proszę państwa, w kategoriach propagandowych ta batalia została przegrana przez zwolenników ustawy. Nie wiem, jaka będzie decyzja. Całkowicie popieram to, o czym mówiła pani senator Grabowska. Obywatel musi mieć wybór, na stacji benzynowej musi mieć do wyboru, choćby nie miał racji, i tę normalną benzynę, którą kupuje do tej pory, i tę drugą, być może tańszą, i z czasem to wszystko jakoś się ułoży.

Obawiam się, że nie będę mógł głosować za ustawą w tym kształcie, po prostu nie mogłbym wytłumaczyć moim wyborcom, dlaczego tak zrobiłem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Tym razem...

(Głos z sali: Jeszcze ja.)

Pan senator Litwiniec.

(Głos z sali: Nie zapisał się.)

(Rozmowy na sali)

Senator Bogusław Litwiniec:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo, mój przedmówca ma świętą rację, apelując o kampanię informacyjną. Jestem obywatelem Rzeczypospolitej, w miarę świadomym, i czuję, że wobec mnie prowadzi się kampanię dezinformacyjną. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapytam jeszcze, czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w debacie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Henryk Stokłosa złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Informuję jednocześnie, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Sławomir Izdebski, Tadeusz Bartos, Bogusław Litwiniec, Adam Gierek, Ryszard Jarzembowski, Jerzy Markowski, Zbigniew Kruszewski, Mieczysław Janowski, Janina Sagatowska, Marian Lewicki, Adam Graczyński, Apolonia Klepacz, Włodzimierz Łęcki i senator Janusz Lorenz.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Danielak)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do wniosków, które zostały przedstawione podczas dyskusji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Gutowski: Nie.)

Dziękuję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ochrony Środowiska oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz bio-komponentów do ich produkcji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym czwartym posiedzeniu w dniu 13 listopada 2002 r. Do Senatu została przekazana 14 listopada bieżącego roku, a marszałek Senatu 15 listopada 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 268, a sprawozdania komisji w drukach nr 268A i 268B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Andrzeja Anulewicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Korzystając z upoważnienia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac nad ustawą o organizacji niektórych rynków rolnych. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, jak pani marszałek informowała, uchwalił omawianą ustawę na trzydziestym czwartym posiedzeniu w dniu 13 listopada 2002 r. Senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi procedowała nad omawianą dziś ustawą 26 listopada 2002 r., a sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 268A.

Panie i Panowie Senatorowie, celem ustawy jest utworzenie ram prawno-organizacyjnych, niezbędnych do wdrożenia zasad wspólnej polityki rolnej w zakresie rynku zbóż, roślin oleistych wysoko białkowych, lnu na ziarno, lnu i konopi na włókno, chmielu i tytoniu.

Organizacja i funkcjonowanie wymienionych rynków są uregulowane w prawie unijnym na drodze rozporządzeń, czego dowodem jest załącznik do omawianej ustawy. Ustawa określa zadania oraz właściwości jednostek organizacyjnych w zakresie skupu i sprzedaży interwencyjnej zbóż, a także udzielenia pomocy finansowej producentom oraz obsługi Wspólnotowego Funduszu Tytoniowego. Określa, że zadania w zakresie zakupu i sprzedaży interwencyjnej zbóż realizować będzie Agencja Rynku Rolnego, która otrzymała zadania w zakresie kontroli jakości i ilości zboża objętego zakupem.

Zgodnie z ustawą zadania w zakresie pomocy finansowej dla producentów będzie wykonywała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pomoc ta ma polegać na wypłacaniu przez agencję dopłat do upraw zbóż, roślin oleistych, w tym lnu uprawianego na ziarno, roślin wysoko białkowych, roślin strączkowych oraz lnu i konopi uprawianych na włókno, jak też dopłat do tytoniu. W ustawie określono warunki formalne niezbędne do uzyskania dopłat do odłogowania oraz dopłat do przetwarzania. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie prowadzić również kontrolę w zakresie zasadności przyznawania i wypłacania dopłat, a także wykonywać zadania związane z obsługą Wspólnotowego Funduszu Tytoniowego.

Ustawa nakłada na ministra właściwego do spraw rynków rolnych obowiązek przekazywania Komisji Europejskiej informacji w zakresie spraw regulowanych przez ustawę.

W pracach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad omawianą ustawą uczestniczyli przedstawiciele rządu, organizacji rolniczych, producentów i przetwórców. Komisja zdecydowała jednogłośnie, aby zarekomendować Wysokiej Izbie przedmiotową ustawę wraz z jedną poprawką, dotyczącą art. 15. Jest ona zapisana w sprawozdaniu zawartym w druku nr 268A.

Korzystając z upoważnienia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę omawianej ustawy wraz ze zgłoszoną poprawką do art. 15. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Adama Jamroza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Adam Jamróz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej z pracy nad ustawą o organizacji niektórych rynków rolnych. Mój znakomity przedmówca, pan senator Anulewicz, tak obszernie przedstawił cele tej ustawy oraz wniknął w jej treść, przedstawiając odpowiednie kompetencje i procedury, że chciałbym się ograniczyć do kilku tylko aspektów, które dotyczą kompetencji Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Tak się jakoś złożyło, że dyskutowaliśmy głównie nad formą, w jakiej ta ustawa została przedstawiona. Ale zacznę może od tego, że sprawozdanie dotyczy posiedzenia, które odbyło się 4 grudnia. Uczestniczył w nim sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pan minister Józef Pilarczyk, oraz reprezentanci odpowiednich urzędów, w tym w szczególności Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Agencji Restrukturyzacji i Rozwoju Rolnictwa oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Dyskusja była bardzo ożywiona, bardziej niż można było się tego spodziewać.

Poprawki do ustawy wniesione przez komisję stanowią właściwie odzwierciedlenie dyskusji i tego, czego ona dotyczyła. Proszę pozwolić mi odnieść się do tych poprawek. W gruncie rzeczy mamy do czynienia z dwiema poprawkami merytorycznymi, to znaczy poprawkami nie dotyczącymi spraw legislacyjnych.

Pierwsza poprawka tego rodzaju to poprawka piąta w druku nr 268B. O ile sobie dobrze przypominam, była to poprawka zgłoszona przez panią senator Grabowską. Oczywiście dobrze się stało, że ministerstwo rolnictwa myśli o tym, ażeby system dopłat, w szczególności do przetwórstwa lnu i konopi, stworzyć wcześniej, jeszcze przed akcesją do Unii. Ale nie powinno się tego robić wcześniej z wielu powodów, między innymi z powodów społecznych. Poprawka piąta dotyczy więc tego, ażeby oświadczenia uruchamiające całą procedurę dopłat stały się przedmiotem kontroli z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Nie referuję oczywiście całości brzmienia całej procedury, powiem tylko, że poprawka dotyczy art. 15.

Druga poprawka merytoryczna dotyczy załącznika do tejże ustawy. Mogłoby się wydawać, że zupełnie zbędnie nad tym dyskutowaliśmy, ale cała komisja uznała, że jest to kwestia dość ważna i nie miało w tym wypadku znaczenia, że tę poprawkę zgłosił senator Jamróz i że poparło ją Biuro Legislacyjne. Otóż oczywiście słuszne są intencje ministra rolnictwa, ażeby poszerzyć informacje dotyczące odbiorców tego aktu prawnego, w szczególności jego adresatów. Mamy rów-

nież załącznik do omawianej ustawy. Ale załącznik jest częścią aktu prawnego poddającą się interpretacji prawnej, nie może więc pełnić tylko funkcji informacyjnych, ale również, jak mówią prawnicy, powinien pełnić funkcje stymulacyjne. Musi więc z niego wynikać, co w ramach powiązania z aktem prawnym powinien robić adresat. I dlatego chciałbym przeprosić pana, Panie Ministrze, że narobiłem trochę kłopotu na forum, zgłaszając tę poprawkę. Ale byłyby to jednak pewien przełom w legislacji, i to dość fatalny, bo właściwie można by w ten sposób poszerzać wszystko, co zwiększałoby w tej mierze wiedzę rolników. Nie chciałbym tego dalej rozwijać.

Faktem jest, że zarówno pierwsza, jak i druga poprawka została przyjęta jednomyślnie. Pozostałe poprawki są niewątpliwie potrzebne, ale dotyczą przede wszystkim spraw legislacyjnych. Tak więc dzięki poprawce pierwszej mamy zapis o wiele bardziej zrozumiały – państwo senatorowie mogą porównać go z pierwotnym tekstem i sami się przekonają, że mam rację.

Dalej. Jeśli chodzi o poprawkę drugą, to jest ona oczywistą konsekwencją naszego wniosku o skreślenie załącznika, to znaczy wnosiliśmy o prezentację ustawy bez załącznika.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią, ona też ma charakter legislacyjny. Otóż w każdym akcie prawnym jest tak, że jeśli występuje w nim jakiś termin i ma on określony sens, jakieś znaczenie, to trzeba się go już konsekwentnie trzymać. Ponieważ w jednym passusie mieliśmy do czynienia z terminem „przetwórca”, w innym zaś z terminem „przetwórca słomy lnianej lub konopnej przetwarzanej na włókno”, mieliśmy do wyboru: albo przyjmując to drugie rozwiązanie, albo jak to czasem bywa, gdy termin powtarza się wiele razy, po prostu zrobić coś w rodzaju definicji ad hoc i powiedzieć, że ten przetwórca słomy lnianej itd. będzie od tej pory zwany po prostu przetwórcą. Wybraliśmy takie właśnie rozwiązanie.

No i wreszcie bardzo istotna poprawka szósta... Nie, przepraszam, o tym już mówiłem.

Myślę, że do tego mógłbym się ograniczyć, choć z całą pewnością jest jeszcze co najmniej kilka ważnych generalnych wniosków. Po pierwsze, dysponujemy opinią Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który nie dostrzega sprzeczności ustawy w takiej formie, w jakiej została przedstawiona, z prawem Unii Europejskiej. Było już wspomniane, że jeśli chodzi o prawo Unii – przyznam, że sam skorzystałem z wykazu rozporządzeń komisji dawnego EWG, a obecnie Unii – daje ono tylko pewne ramy prawne, które są wypełniane konkretnymi ustawami. Ustawy tworzą tylko procedurę, ale z tego punktu widzenia nie jest to oczywiście sprzeczne z prawem unijnym.

I może jeszcze jedna kwestia. Skorzystam z tej dokumentacji, która została nam dostarczona, szanowni państwo senatorowie też mają ją przed

(senator A. Jamróz)

sobą. Mianowicie może powstać pytanie, ile to kosztuje. O tej kwestii jeszcze nie wspomiano. Otóż procedura, która jest tu uruchamiana, ma kosztować, wedle oceny ministra rolnictwa, 5 milionów 860 tysięcy zł przed akcesją, a po akcesji – rozumiem, że tu jest trudna aproksymacja – od 26 milionów zł do 41 milionów zł. Nie ulega więc wątpliwości, że w kontekście tego, co w związku z tym uzyskujemy, nie jest to – mimo trudnych czasów dla budżetu – duża kwota.

Na koniec chciałbym dodać, że wszystkie poprawki zostały przyjęte jednomyślnie i jesteśmy głęboko przekonani – co zresztą na koniec wyraziła nasza przewodnicząca, pani senator Grabowska – że panu ministrowi pomogliśmy, a nie przeszkodziliśmy.

Ale jeszcze kropla dziegciu. Niestety, mieliśmy takie wrażenie, że ten akt prawny nie był dobrze skomponowany pod względem techniki legislacyjnej, ale doskonale rozumiemy cele ustawy i rzecz jasna nie mógł paść wniosek o odrzucenie tej ustawy w kolejnej fazie procedury legislacyjnej.

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, wnoszę o zaakceptowanie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i przystąpienie do dalszej części procedury legislacyjnej. Przepraszam, ale mam wrażenie, że musimy się spieszyć. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jest dzisiaj z nami sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, minister Józef Piłarczyk, którego serdecznie witam.

Panie Ministrze, czy zechce pan przedstawić stanowisko rządu? Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Piłarczyk:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Do uzasadnień senatorów sprawozdawców chciałbym dodać tylko tyle, że ustawa ta umożliwi wypłacanie polskim producentom rolnym dopłat bezpośrednich związanych z produkcją roślinną.

Rolnicy będą mogli korzystać z instrumentów takich jak interwencyjny zakup zbóż i sprzedaż interwencyjna, pomoc finansowa dla producentów zbóż, roślin oleistych, roślin wysokobiałkowych, strączkowych, lnu i konopi uprawianych na włókno, a także z pomocy finansowej dla pierwszych przetwórców słomy lnianej lub konopnej, czyli pomocy udzielanej producentom nie bezpośrednio, tylko pośrednio, poprzez udzielanie jej przetwórcom. Za pomocą tych instrumentów może być również udzielana pomoc finansowa producentom chmielu i surowca tytoniowego. Przepisy regulują również funkcjonowanie Wspólnotowego Funduszu Tytoniowego.

W związku z tym ustawa wyznacza pewne zadania. Większością tych zadań jest obarczona Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Agencja buduje tak zwany system IACS, czyli system zarządzania i kontroli w rolnictwie, po to aby środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej mogły być przekazywane do rolników. Agencji Rynku Rolnego wyznaczono zadania przede wszystkim w zakresie interwencyjnego zakupu i interwencyjnej sprzedaży zbóż. Zostały również wyznaczone zadania dla ministra rolnictwa, który ma przede wszystkim wydać szereg rozporządzeń umożliwiających wprowadzanie w życie przepisów unijnych, które zawierają delegację dla administracji rządowej każdego z krajów członkowskich do wydania tych regulacji. W art. 12 jest więc zapisany szereg upoważnień dla ministra rolnictwa do wydania rozporządzeń wykonawczych.

Chciałbym również dodać, że ustawa wchodzi w życie z dniem akcesji, z wyjątkiem art. 10 i art. 14.

Do uwag czy propozycji poprawek przedstawionych przez senatorów sprawozdawców chciałbym odnieść się bardzo krótko. Otóż nie naruszają one intencji merytorycznych zawartych w ustawie. Kwestią sporną, nad którą dyskutowaliśmy zwłaszcza w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, było to, czy do ustawy powinien być dołączony załącznik, czy nie. Powiedziałbym, że to jest raczej ta kropla dziegciu, o której mówił pan senator sprawozdawca. Ale tę uwagę kierowałbym raczej do środowiska prawniczego niż do tych, którzy zajmują się merytorycznym przygotowywaniem rozwiązań, bo ta ustawa nie ominęła Rządowego Centrum Legislacji, prawników resortowych ani Biura Legislacyjnego w Sejmie. Muszę powiedzieć, że na ten temat były różne opinie. Sejm tylko o tyle poprawił projekt rządowy, że przeniósł wykaz aktów prawnych Unii Europejskiej z treści ustawy do załącznika. Nie chcę jednak odnosić się do tej poprawki. Zresztą pan senator sprawozdawca przedstawił intencje zawarte w projekcie rządowym, były one jasne. A czy od początku do końca mieszczą się one w technice prawodawczej czy legislacyjnej, niech rozstrzygną prawnicy. Ja nie chcę się na ten temat wypowiadać.

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

Tak jak powiedziałem, do pozostałych poprawek także nie wnoszę uwag. Wprowadzają one pewne uściślenia w pozostałych przepisach. Pozostaje mi więc jedynie apelować do Wysokiego Senatu o przyjęcie tego projektu, aby instytucje wyznaczone w ustawie uchwalonej przez Sejm mogły przygotowywać się do wdrożenia procedur obowiązujących przy dopłatach bezpośrednich do produkcji roślinnej. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania adresowane do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, mam do pana dwa krótkie pytania. Nie bardzo rozumiem, co to jest Wspólnotowy Fundusz Tytoniowy? Czy to jest fundusz funkcjonujący już w naszym kraju, czy też będzie funkcjonował dopiero w Unii Europejskiej?

Chciałbym się też dowiedzieć, do jakiej wielkości skupu tytoniu są przewidziane dopłaty? Do ilu ton? Ile to jest dzisiaj, a ile będzie po akcesji i jaki jest procent zużycia tytoniu przez zakłady produkujące papierosy w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie. W procesie negocjacji akcesyjnych Polsce zostanie przyznana maksymalna powierzchnia uprawy roślin, tak zwana krajowa powierzchnia bazowa, do której przysługiwać będą płatności. Chodzi o produkcję zboża, roślin oleistych, lnu, konopi itd. Proszę powiedzieć, jaka to będzie część wykorzystywanego dziś pod uprawy arealu rolnego.

Drugie pytanie. Rozporządzenia unijne nakazują ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych określenie wskaźnika procentowego gruntów przeznaczonych do dobrowolnego odłogowania. Czy pan minister mógłby mi bliżej wyjaśnić, o co tutaj chodzi? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Nie widzę dalszych zgłoszeń w celu zadania pytania.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pragnę poinformować, że w Unii Europejskiej jednym z instrumentów poprawiających opłacalność produkcji tytoniu i generalnie konkurencyjność przemysłu tytoniowego jest Wspólnotowy Fundusz Tytoniowy, wspierający producentów tytoniu w formie dopłat bezpośrednich do 1 kg wyprodukowanego i sprzedanego tytoniu surowego. Każdy producent tytoniu w Unii Europejskiej, również w Polsce, otrzymuje kwotę produkcyjną tytoniu i w ramach tej kwoty może ubiegać się o dopłatę ze Wspólnotowego Funduszu Tytoniowego. Trzeba powiedzieć, że wysokość tej dopłaty w Unii Europejskiej jest wysoka, jak na polskie warunki nawet bardzo wysoka, bo aktualnie wynosi około 3 euro za 1 kg. Polscy producenci tytoniu otrzymują dzisiaj przy skupie cenę od 4 zł 50 gr do 5 zł. Gdyby więc otrzymali taką dopłatę bezpośrednią, a nawet 1/4 tej dopłaty, byłiby szczęśliwi, co zresztą wyrażają, oczekując tych dopłat.

Jednocześnie muszę powiedzieć, że polscy plantatorzy są niezadowoleni z decyzji o uproszczonym systemie dopłat przez pierwsze trzy lata, dlatego ten problem jest ciągle przedmiotem negocjacji. Chodzi o to, ażeby po akcesji, stosując uproszczony system dopłat, można było w polskim budżecie znaleźć sposób na rekompensatę i wyrównanie polskim producentom tytoniu tej różnicy warunków finansowych.

W ciągu ostatnich dwóch lat w Polsce funkcjonowały, powiedziałbym, pseudodopłaty do skupu tytoniu. Ale otrzymywały je podmioty skupujące, a nie plantatorzy. Dopłaty te wynosiły 2 zł 30 gr za 1 kg skupionego tytoniu. Można powiedzieć, że powodowały one zainteresowanie podmiotów skupowych odbiorem surowca od plantatorów. Nie zachęcały natomiast do ograniczenia importu i niestety import tytoniu jest, czy może był, do tej pory bardzo duży. Przeciętnie było to około 40 tysięcy t, podczas gdy skupiono tytoniu na przykład w ostatnim roku, to znaczy w 2001, za rok 2002 jeszcze nie mam podsumowania, 18 tysięcy t. Pragnę poinformować, że w tym roku został wprowadzony dość radykalny poziom cła na importowany tytoń, co ma zmusić krajowych producentów do zainteresowania surowcem krajowym. Mam nadzieję, że taki będzie efekt, szczególnie już w 2003 r.

Na powierzchnię bazową składają się takie powierzchnie upraw, jak wymienione w art. 1, a więc zboża, rośliny oleiste, len, rośliny wysokobiałkowe strączkowe i konopie. Unia Europejska w negocjacjach trzyma się mocno danych statystycznych publikowanych przez GUS. Oczekiwania

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

strony polskiej są na poziomie nieco wyższym. Tu różnimy się, jeśli chodzi o powierzchnię uprawianej kukurydzy, o to, czy ona się będzie zaliczać do powierzchni bazowej, czy nie. W sumie to jest, muszę powiedzieć, około 9 milionów 250 tysięcy ha. Całość powierzchni użytków rolnych w Polsce, według danych ostatniego spisu, wynosi niewiele ponad 16 milionów ha. A więc do powierzchni paszowych, do roślin okopowych nie ma dopłaty bezpośredniej.

Dobrowolne odłogowanie to jest stosowany w Unii Europejskiej instrument mający ograniczyć nadmierną produkcję niektórych artykułów rolnych. Gospodarstwa przekraczające normę obszarową w Unii Europejskiej są obowiązane do dziesięcioprocentowego ugorowania swojego gospodarstwa, to znaczy zaniechania na określony czas produkcji na tej powierzchni. Przy tym mogą na tej powierzchni uprawiać rośliny na cele określone w art. 8 naszej ustawy, a więc jako materiał opałowy do ogrzewania gospodarstwa rolnego, jako surowiec do produkcji energii elektrycznej, jako surowiec do produkcji biogazu. Czyli na cele nie konsumpcyjne, nie spożywcze. Przepis ten, jeżeli będziemy członkami Unii Europejskiej, będzie miał analogiczne zastosowanie w Polsce.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Kolejne pytanie, bardzo proszę, pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Ministrze, ja bym chciał tylko dowiedzieć się, od kiedy obowiązuje przepis dotyczący cła na tytoń przywożony z zagranicy i jaki on ma charakter, ile wynosi to cło, jak to dokładnie wygląda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Panie Senatorze, dokładnie nie powiem, ale to było we wrześniu...

(Senator Adam Biela: Tego roku?)

Tego roku, tak. Cło wynosi 2,13 euro, 105%, nie mniej niż 2,13 euro za kg. A więc cło jest bardzo wysokie, można je nazwać cłem zaporowym. To rozwiązanie bardzo nie podoba się podmiotom, które do tej pory opierały produkcję głównie na importowanym tytoniu. W tej chwili odczuwamy bardzo silny nacisk ze strony tych podmiotów na obniżenie tego cła. Uważam jednak, że byłoby to nierozsądne. W polskim budżecie nie ma pie-

niędzy na dopłaty, raczej powinny być stosowane instrumenty zachęcania do skupu polskiego tytoniu. Kiedyś produkowaliśmy i prowadzony był skup w ilości 80 tysięcy t. Dzisiaj, tak jak powiedziałem, w roku 2001 podmioty produkujące papierosy w Polsce od polskich rolników skupiły około 18 tysięcy t. A przerabiają łącznie ponad 60 tysięcy t, czyli reszta to jest import.

(Senator Adam Biela: Jest to bardzo pozytywne, szkoda, że tak późno, ale dobrze.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, pytania! (Wesołość na sali)
Czy pan ma kolejne pytanie, Panie Senatorze?
(Głos z sali: Pyta dłużej niż minutę.)

Senator Adam Biela:

Pytanie dotyczyłoby tego, czy pan minister jest zorientowany, jakie są zapasy tytoniu przywiezione przed wejściem w życie tego rozporządzenia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Tak, jestem zorientowany, mam dokładne dane na ten temat, bo w ostatnim czasie prowadzę dość często spotkania zarówno z plantatorami, jak i z producentami wyrobów tytoniowych. W tej chwili zapasy w zakładach tytoniowych są na poziomie 35–40 tysięcy t tytoniu i nie zabezpieczają, niestety, ich rocznej produkcji. Stąd też te zabiegi, żeby spróbować przekonać rząd do zliberalizowania przepisów, które we wrześniu zostały wprowadzone.

(Senator Adam Biela: Tak trzymać.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Właściwie to powinnam pozwolić senatorom chwalić ministrów, bo to zawsze warto. Dziękuję.
(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zatem zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne poprawki. Tym samym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Proszę o chwilę uwagi.

Rozpaczę od lewej strony. Zebranie senatorów, chodzi o Klub Senacki SLD – UP, odbędzie się jutro rano. Początek o godzinie 9.00 w sali nr 217. Podpisany nieczytelnie, ale jak się domyślam, przewodniczący klubu pan Jarzembowski.

Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej odbędzie się w dniu 12 grudnia bieżącego roku o godzinie 8.30 w sali nr 176.

Także 12 grudnia 2002 r. o godzinie 8.15 w sali nr 179 w gmachu parlamentu odbędzie się posiedzenie połączonych Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu w trakcie posiedzenia Senatu w dniu 28 listopada bieżącego roku do projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn – druk nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Następnie Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odbędzie posiedzenie w sali nr 176 w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

I następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim odbędzie się w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

W dniu 17 grudnia 2002 r., to jest we wtorek, o godzinie 10.00, w sali nr 182, w gmachu Senatu, odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Porządek obrad obejmuje pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym dla małoletnich ofiar wojny 1939–1945 represjonowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i III Rzeszę, druk senacki nr 236. Posiedzenie to było zaplanowane wcześniej na 13 grudnia 2002 r. Zawiadomienie o zmianie terminu posiedzenia zostało dostarczone do skrytek senatorskich w dniu 10 grudnia 2002 r.

W dniu 13 grudnia 2002 r., w piątek, o godzinie 8.00 w sali nr 179 odbędzie się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Porządek obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk senacki nr 279; rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty, druk senacki nr 297.

Wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się w dniu 13 grudnia bieżącego roku, w piątek, w sali nr 176 o godzinie 8.00 rano, oczywiście.

Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustaw rozpatrywanych przez komisję odbędzie się w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu. A, to dzisiaj pewnie.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w celu rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” odbędzie się w sali nr 217 zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach. Następnie Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzy wnioski do ustawy budżetowej na 2003 r.

Na tym skończyły się komunikaty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ja również dziękuję paniom senator i panom senatorom.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.30.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczą: marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Daniełak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc.
Wznawiam posiedzenie.

Widzę, że senatorowie sekretarze są już na swoich miejscach przy stole prezydialnym.

Proszę państwa, w dniu wczorajszym wręczono nagrodę Busola 2002, wyróżnienie tygodnika „Przegląd”. Myślę, że będę wyrazicielem opinii wszystkich państwa senatorów, jeżeli pogratulujemy naszemu koledze, panu senatorowi Relidze, który został wyróżniony właśnie tą nagrodą. Myślę, że pan senator będzie kierował się tą busolą nie tylko w swojej pracy zawodowej, ale również w pracy senatorskiej. Gratulujemy serdecznie. (Oklaski)

Pan senator Izdebski ma komunikat.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o chwilę uwagi, Panie i Panowie Senatorowie. W dniu dzisiejszym o godzinie 13.30 zostanie zarządzone przerwa, podczas której odbędzie się spotkanie prezydium Senatu z przewodniczącymi komisji senackich. Wznowienie obrad nastąpi o godzinie 16.00. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenaścianego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 23 listopada, a 25 listopada bieżącego roku została przekazana do naszej Izby. Tego samego dnia skierowałem ją, zgodnie z Regulaminem Senatu,

do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania, które są zawarte w drukach nr 284A i 284B, zaś tekst samej ustawy zawarty jest w druku nr 284.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Janusza Koniecznego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia tej komisji w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 października 1999 r. o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. Nowelizacja ta, rozpatrywana najpierw w Sejmie, a obecnie w Senacie, jest dyskutowana w czasie, gdy zapadają ważne decyzje dotyczące przemysłowego potencjału obronnego. Mam tu na uwadze rozstrzygnięty przetarg na sterowany pocisk przeciwpancerny, przetargi na kołowy transporter opancerzony i samolot wielozadaniowy. Przetargi te dotyczą kontraktów na wiele miliardów złotych, a ich rozstrzygnięcie z całą pewnością wpłynie korzystnie na poprawę kondycji polskich przedsiębiorstw produkujących na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego podczas dyskusji, a także w głosowaniu jednoznacznie stwierdziła, że omawiana ustawa, będąca projektem rządowym, jest bardzo ważnym aktem prawnym. Ustawa ma na celu dostosowanie polskiego potencjału przemysłu obronnego do nowych sytuacji, w jakich wkrótce znajdzie się polska gospodarka. Będą one związane z rozstrzygnięciem wspomnianych już wcześniej przetargów, a także z nowymi zadaniami, któ-

(senator J. Konieczny)

re zostaną określone przez członkostwo Polski w sojuszu północnoatlantyckim.

Aktualna sytuacja przemysłu obronnego jest bardzo trudna. Konieczne są zmiany organizacyjne, unowocześnienie technologii oraz wprowadzenie nowych wyrobów. Prywatyzacja spółek przemysłu obronnego pozwoli na uzyskanie dodatkowych środków finansowych, które zostaną zaangażowane w proces przebudowy i restrukturyzacji całej branży związanej z obronnością. Część tych środków będzie także przeznaczona na zmiany w zatrudnieniu. W art. 4 pkt 10 mówi się bowiem o odprawach pieniężnych przysługujących pracownikom na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r.

W art. 2 nowelizowanej ustawy wymienia się spółki, przedsiębiorstwa państwowe oraz jednostki badawczo-rozwojowe, do których ma zastosowanie ustawa. Ponadto zleca się Radzie Ministrów, by w drodze rozporządzenia określiła odpowiedni wykaz spółek oraz przedsiębiorstw państwowych i jednostek badawczo-rozwojowych.

W art. 4, oprócz wspomnianego już pktu 10, nowe brzmienie otrzymują pkty 2, 7 i 8, dodano także pkty 9, 10 i 11.

Nowe brzmienie otrzymuje art. 5 odpowiadający na pytanie, na czym polega wspieranie restrukturyzacji podmiotów, o których mowa w art. 2 ust. 1.

Po art. 5 dodaje się art. 5a i 5b. Określają one, na jaki cel przeznaczona będzie część przychodów uzyskanych z prywatyzacji spółek przemysłowego potencjału obronnego, kto wydaje decyzje o udzieleniu wsparcia określonym podmiotom, a także co powinien zawierać program restrukturyzacyjny.

Zmieniony art. 7 określa, na czym ma polegać wspieranie procesu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Chodzi tu o przekazanie części przychodów z prywatyzacji na zakupy nowoczesnego uzbrojenia oraz unowocześnienie zaplecza remontowego sił zbrojnych.

Wprowadza się także zmiany w art. 8, 9 i 16.

Nowelizowana ustawa ma na celu również dostosowanie przemysłowego potencjału obronnego do produkcji offsetowej. Są to nowe wyzwania, nowe rozwiązania organizacyjne i nowe technologie, to pozwoli na przekształcenie państwowego przemysłu obronnego w nowoczesny sektor produkcji zabezpieczającej podstawowe potrzeby naszych sił zbrojnych.

Wysoki Senacie! Od wielu lat przemysł obronny w Polsce przeżywa głęboki kryzys, który jest spowodowany tym, że jego potencjał jest w porównaniu do potrzeb polskiej armii zbyt duży. Celem przedmiotowej ustawy jest dostosowanie przemysłu zbrojeniowego do potrzeb naszej armii

oraz spowodowanie rozwoju eksportu w ścisłej współpracy z identycznymi przemysłami innych państw.

Ustawa pozwoli uzyskać dla przemysłu obronnego blisko 300 milionów zł z budżetu państwa. Dotychczas takiej możliwości prawnej nie było. Obecnie w Polsce jest dwadzieścia sześć zakładów, w których jest zdecydowana przewaga produkcji zbrojeniowej. Dziewiętnaście spośród nich przynosi straty. Większość tych zakładów nie ma zdolności kredytowej, nie płaci składek na ubezpieczenia społeczne, a zdarza się, że nie ma pieniędzy na wypłatę wynagrodzeń. Z zakładami o takiej kondycji finansowej nikt nie podpisze kontraktu wieloletniego na kilkanaście czy kilkadziesiąt, a może i więcej milionów dolarów.

Bardzo ważną kwestią w świetle nowelizowanej ustawy jest utworzenie holdingów, czyli połączenie określonego majątku w dwie grupy: PHZ Bumar – to jest piętnaście zakładów – i Agencję Rozwoju Przemysłu. Podobnie jest z koncernami zachodnimi. Musimy tworzyć silne, konkurencyjne grupy w przemyśle zbrojeniowym i dążyć do eksportu naszych produktów. Piętnaście zakładów grupy Bumar zajmuje się produkcją pancerno-rakietowo-amunicyjną, zaś w grupie Agencji Rozwoju Przemysłu znajdują się zakłady o specjalizacji lotniczej i radionawigacyjnej.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego uprzejmie informuję, iż komisja podczas swojego posiedzenia jednogłośnie przyjęła omawianą ustawę. Zwracam się do Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi Koniecznemu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Tadeusza Wnuka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, podobnie jak Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Stanowisko komisji jest wyrazem pełnej aprobaty dla podstawowego celu nowelizacji tej ustawy i zawartych w niej regulacji. Zdaniem komisji, nie może bowiem budzić wątpliwości tworzenie korzystniejszych od obecnych warunków dla trudnego procesu przebudowy i restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego.

(senator T. Wnuk)

Przypomnę, nie powtarzając treści sprawozdania przedstawionego przed chwilą przez pana senatora Janusza Koniecznego, że istotą nowelizacji jest wprowadzenie norm prawnych umożliwiających wykorzystanie środków uzyskiwanych z prywatyzacji spółek przemysłu obronnego na znacznie większe niż dotychczas wspieranie restrukturyzacji podmiotów tego sektora.

Wspieranie restrukturyzacji zatrudnienia, wdrażanie produkcji nowoczesnego uzbrojenia lub sprzętu wojskowego i pozyskiwanie majątku niezbędnego do zapewnienia produkcji specjalnej to tylko najważniejsze obszary rozszerzonego zakresu wspomagania niezbędnych przemian strukturalnych potencjału obronnego. Osiągnięciu tych celów służy też możliwość przeznaczenia części środków z prywatyzacji spółek sektora na dokapitalizowanie PHZ Bumar i Agencji Rozwoju Przemysłu – spółek dominujących w grupach kapitałowych, które mają zostać utworzone w ramach konsolidacji kapitałowej wskazanych podmiotów przemysłu obronnego, a ponadto związanych z wykonywaniem czynności wynikających z ustawy off-setowej, o czym przed chwilą mówił mój przedmówca.

Proszę mi pozwolić, że spośród regulacji wprowadzonych przez omawianą ustawę przypomnę tylko najważniejsze. Po pierwsze, następuje rozszerzenie wykazu podmiotów, do których znajduje zastosowanie ustawa, o spółki realizujące obrót towarami, technologiami i usługami o szczególnym strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Po drugie, zostają określone zasady wsparcia finansowego i innych warunków, jakie powinien spełniać program restrukturyzacyjny podmiotów tego sektora. I po trzecie, dąży się do unowocześnienia zaplecza remontowego sił zbrojnych w ramach wspierania procesu modernizacji technicznej tych sił.

Stosownie do przedłożonego Wysokiej Izbie sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, zawartego w druku nr 284B, proszę z upoważnienia komisji o podjęcie uchwały o przyjęciu omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi Tadeuszowi Wnukowi.

Zgodnie z naszym regulaminem po wysłuchaniu sprawozdań dwóch komisji państwo senatorowie mogą zadawać pytania panom senatorom sprawozdawcom.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przypomnę, że ustawa która jest przedmiotem naszych rozważań, jest rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu został upoważniony minister gospodarki.

Witam w naszej Izbie sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, pana ministra Andrzeja Szarawarskiego.

Pragnę zapytać, Panie Ministrze, czy chciałby pan przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie? Prosimy tutaj, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym wyrazić wielkie zadowolenie, że państwo nie wnieśliście poprawek do tej ustawy, jako że jest ona szalenie pilna. Poprzednia ustawa miała jeden podstawowy mankament, bo chociaż przewidywała możliwość utworzenia funduszu restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego ze środków pochodzących z prywatyzacji zakładów przemysłu zbrojeniowego – w Polsce sprywatyzowaliśmy dwa takie zakłady – to nie dawała narzędzi do wydania rozporządzenia, które pozwoliłoby dysponować tymi środkami. I dziś jest taka sytuacja, że mamy olbrzymie potrzeby w zakresie finansowania restrukturyzacji przemysłu obronnego, zwłaszcza że rząd przyjął program, który diametralnie zmienia strukturę tego przemysłu, jednocześnie mamy leżące na koncie pieniądze pochodzące z prywatyzacji dwóch zakładów zbrojeniowych, ale nie możemy ani złotówki z tych środków skierować na wsparcie procesu przekształceń z uwagi na brak instrumentarium. Chcemy usunąć ten istotny mankament poprzez nowelizację tej ustawy.

Przypominam, że w tegorocznym budżecie państwa zapisano na restrukturyzację 100 milionów zł pochodzących z tych środków, zaś w przyszłorocznym budżecie – 196 milionów zł. Gdybyśmy tej ustawy nie zmienili, to 65% tych środków, którymi może dysponować minister gospodarki, praktycznie nie mogłoby być uruchomionych. Tak więc serdecznie chciałbym podziękować komisji za zajęcie takiego stanowiska.

Skoro już jestem przy głosie, chciałbym też powiedzieć państwu kilka słów na temat naszego przemysłu zbrojeniowego, w którym ostatnio zachodzą bardzo duże zmiany. Otóż ta ustawa porządkuje relacje w przemyśle zbrojeniowym w taki sposób, że tylko zakłady, które wejdą w skład dwóch grup przemysłowo-handlowych, czyli Bumar i ARP, pozostaną pod nadzorem ministra gospodarki i będą realizować program przekształceń w sektorze zbrojeniowym. Pozostałe zakłady 1 stycznia przejdą na mocy tej ustawy pod nadzór ministra skarbu, po czym odbędzie się w nich prywatyzacja i proces konwersji pole-

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

gający na stopniowej zamianie produkcji zbrojeniowej na produkcję cywilną.

Chcemy zatem wyspecjalizować dwie grupy, które będą bardzo konkurencyjne w dwóch obszarach. Po pierwsze, będą w stanie konkurencyjnie realizować dostawy nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia dla armii polskiej. Obecnie armia polska, z uwagi na swoje potrzeby, nie jest w stanie zagospodarować zdolności produkcyjnych naszego przemysłu zbrojeniowego. Dlatego rozwijamy nową strategię eksportu i chcemy, aby program, który przyjęliśmy, wsparty przez tę ustawę i środki z funduszu restrukturyzacji, stworzył możliwość konkurowania naszego przemysłu zbrojeniowego na bardzo trudnym światowym rynku handlu bronią. Dzisiaj, po roku realizowania tej nowej strategii, mamy bardzo dobre efekty, jeśli chodzi o naszą ekspansję eksportową. W tym roku podpisaliśmy i realizujemy kontrakty na ponad 225 milionów dolarów, podczas gdy przez ostatnie dziesięć lat średnioroczna wartość kontraktów zbrojeniowych wynosiła 30–50 milionów dolarów. W styczniu podpiszemy największy w historii ostatnich lat polski kontrakt zbrojeniowy – kontrakt malezyjski, na kwotę około 400 milionów dolarów. Na przyszły rok mamy przygotowywane kontrakty na rynku indyjskim o wartości rzędu 500 milionów dolarów, a być może więcej. Mamy również nadzieje – bo rozmowy dobrze rokują – na podpisanie dobrych kontraktów na rynku indonezyjskim. Zwracają się do nas również inni odbiorcy broni i uzbrojenia z Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Tak więc w krótkim czasie, przy umiejętnym zarządzaniu możemy stać się, z naszym przemysłem zbrojeniowym, także poważnym eksporterem broni. Oceniamy, że roczna wartość eksportu naszego przemysłu zbrojeniowego może wynosić od 600 milionów do 1 miliarda dolarów. Jest to więc olbrzymi jakościowy skok.

Inną, bardzo ważną sprawą, do której chcemy przygotować polski przemysł zbrojeniowy, jest udział w programach offsetowych. Rozstrzygamy przetargi, o których mówili tu senatorowie sprawozdawcy. Został już rozstrzygnięty przetarg na kołowy transporter opancerzony i na przeciwpancerny pocisk sterowany, a do 27 grudnia zostanie rozstrzygnięty przetarg na samolot wielozadaniowy. Z tytułu tych trzech rozstrzygniętych przetargów będziemy musieli zagospodarować offset rzędu 4 miliardów 500 milionów dolarów, co najmniej tylu, bo oferty offsetowe mówią o znacznie wyższych kwotach, ale do przemysłu zbrojeniowego zostanie skierowana połowa tej sumy. Jest to więc potężna liczba zamówień, które trzeba wchłonąć i zrealizować w naszych zakładach zbrojeniowych. Ta prowadzona obecnie reorganizacja i restrukturyzacja przemysłu

zbrojeniowego ma zapewnić naszym zakładom zdolność do przyjęcia takich zamówień i nawiązania rozległej współpracy kooperacyjnej z wielkimi producentami uzbrojenia na świecie. Da nam to również szansę wejścia – poprzez sieci handlowe tych naszych dużych partnerów – na rynki światowe, co pozwoli zwiększyć naszą zdolność eksportu produkcji krajowego przemysłu zbrojeniowego.

Przemysł ten znajduje się, a raczej znajdował się, bo jest to już historia, w bardzo trudnej sytuacji finansowej i w bardzo poważnym kryzysie strukturalnym, z którego w tej chwili go wyprawadzamy. Do niedawna mieliśmy małe, rozproszone zakłady zbrojeniowe, znajdujące się w tragicznej sytuacji finansowej. Dzisiaj, dzięki powołaniu dwóch grup finansowo-handlowych, w oparciu o silne podmioty gospodarcze, takie jak ARP i PHZ Cenzin w przypadku grupy lotniczej oraz PHZ Bumar w przypadku grupy pancerno-rakietowej, mamy szansę na zbudowanie podmiotów gospodarczych bardzo prężnych nie tylko pod względem zdolności przemysłowych, ale także promocji i obsługi handlowej. Dlatego środki przeznaczone dzisiaj na wspieranie przemysłu zbrojeniowego, wzbogacane środkami z prywatyzacji, którą będą przechodziły kolejne zakłady zbrojeniowe przekazywane po 1 stycznia 2003 r. na mocy tej ustawy ministrowi skarbu, będą służyły przekształceniom tego przemysłu i stworzeniu bardzo silnego polskiego sektora gospodarki o bardzo dużej zdolności eksportowej.

Omawiana ustawa z pewnością służy przyspieszeniu tych procesów. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat przemysł zbrojeniowy w Polsce stanie się prężny i dobrze zorganizowany, zacznie być konkurencyjny na świecie i będzie przynosił dużo korzyści polskiej gospodarce i państwu polskiemu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę o pozostanie jeszcze na trybunie, bo przechodzimy do następnej części – zadawania pytań przez państwa senatorów.

Widzę, że zgłasza się pan senator Szafraniec.

Tych z państwa senatorów, którzy chcą zabrać głos, proszę o podniesienie ręki. Senator sekretarz będzie zapisywał państwa nazwiska. Proponuję taki system, bo to ułatwi nam pracę.

Senator Jan Szafraniec:

Cieszę się ogromnie, że pan minister mówił o tak dynamicznym rozwoju i przyszłości eksportu naszego przemysłu zbrojeniowego. Ale w związku z tym mam trzy pytania, które dotyczą

(senator J. Szafraniec)

problemów interesujących mój klub parlamentarny, sejmowy, a na które odpowiedzi pana ministra nie znalazłem w stenogramach.

Otóż mój klub wielokrotnie interweniował w Sejmie w tej sprawie, aby nie sprowadzać czołgów Leopard oraz wyposażenia do nich chociażby z tego względu, że nasz czołg Twardy jest bardziej nowoczesny – ma on automatyczne ładowanie i trzyosobową załogę, podczas gdy w leopardzie jest ręczne ładowanie i czteroosobowa załoga. W związku z tym zapytuję: jaki będzie los twardego? Ważne wydaje się także to, że leopardy, które sprowadziliśmy do Polski, były już używane w Hiszpanii. Dlaczego więc Hiszpania zrezygnowała z ich eksploatacji i dostały się one do naszego kraju? To jest pytanie pierwsze.

Drugie jest następujące: co MON robi z programem produkcji armatohaubicy? Wiem, że zostały już w tej sprawie zaangażowane bardzo duże środki, zwłaszcza przez Stalową Wolę i Gliwice. Czy uda się więc tę armatohaubicę produkować?

I trzecie pytanie: jaki będzie los wojskowych akademii i instytutów badawczych? Czy MON zdoła utrzymać je w obecnym kształcie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy pan minister wolałby zebrać parę pytań, czy...?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski: Mogę odpowiadać na bieżąco.)

Tak? Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

Chcę odpowiedzieć panu senatorowi na te pytania, chociaż powinny one być skierowane raczej do ministra obrony narodowej, a nie do ministra gospodarki, bowiem sprawa przebrojenia polskiej armii należy do suwerennych decyzji ministra obrony narodowej, którą podejmuje on, opierając się na sześcioletnim programie przebrajania armii.

Oczywiście przyjęliśmy do wiadomości, że polska armia przejęła czołgi Leopard na mocy porozumienia dwóch ministrów obrony narodowej – Niemiec i Polski. Jest to już fakt, nad którym trudno dyskutować. No a same te czołgi nie są porównywalne, gdyż należą do różnych klas – leopard jest czołgiem ciężkim, zaś twarde to czołg średni. Mają one inne uzbrojenie i inny zasięg. A więc nie można bezpośrednio ich porównać i stwierdzić, który jest lepszy, a który gorszy. Głównym

powodem wprowadzenia leopardów do Polski było dążenie do uzyskania przez nasze wojsko kompatybilności z armią NATO, a głównie z armią niemiecką, armią naszego sąsiada. Poza tym w najbliższym czasie nie przewidujemy zwiększenia liczby tych czołgów w Polsce.

Los twardego, który jest bardzo dobrym czołgiem w wersji T-91, ale nie odpowiada już wyzwaniom czasu, może się rozstrzygnąć w kontrakcie malezyjskim. Czołg, który robimy dla Malezji, w porównaniu do standardowej wersji czołgu Twardy to taki jakby mercedes, z innym silnikiem, z innymi przekładniami i z innym systemem sterowania ogniem. Po zapoznaniu się ze specyfikacją tego czołgu malezyjskiego, który jest zbudowany na bazie czołgu Twardy, ale, krótko mówiąc, nie jest to już ten sam czołg, minister obrony narodowej zmienił zdanie w kwestii ewentualnej modernizacji posiadanych przez nas czołgów i wprowadzenia w przyszłości tego czołgu malezyjskiego – tak go umownie nazwijmy – do wyposażenia polskiej armii.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że w armiach najbardziej rozwiniętych krajów świata następuje jakby zmiana doktryny wojennej: ciężkie jednostki pancerne są zastępowane przez bardzo szybkie, zwinne, dobrze uzbrojone kołowe transportery opancerzone, które wypierają czołgi. Ja nie jestem wojskowym i nie chciałbym wdawać się w szczegóły taktyki, wiem jednak, że ten rodzaj uzbrojenia jest preferowany i że dzisiaj na świecie mamy nadmiar czołgów. Czołowe armie świata likwidują je u siebie, a nie dozbrajają się w nie. Także armia polska, kierując się podobnym myśleniem, ogłosiła właśnie przetarg na kołowy transporter opancerzony. Taki właśnie transporter będzie produkowany w polskich zakładach i wejdzie do uzbrojenia armii polskiej. Ale już o tym, na ile zachowane zostaną proporcje między potrzebą utrzymania oddziałów pancernych a wprowadzaniem szybkich oddziałów zmotoryzowanych, wyposażonych w kołowe transportery opancerzone, powinni wypowiedzieć się wojskowi, odpowiedzialni za przebrajanie polskiej armii.

My jesteśmy gotowi, jeśli chodzi o przemysł, do podjęcia produkcji czołgu Twardy w wersji malezyjskiej, który i tak będzie w Polsce produkowany. Kwestia jest tylko taka, czy w przyszłości na ten typ czołgu będą zamówienia ze strony armii polskiej. Jesteśmy również przygotowani do podjęcia produkcji kołowego transportera opancerzonego. A więc, jeśli chodzi o punkt widzenia przemysłu, tak czy inaczej, podstawowe wyposażenie armii, czołg lub transporter, będzie produkowane w Polsce.

Jeśli zaś chodzi o leopardy, to trwa dyskusja związana przede wszystkim z udziałem polskiego przemysłu w obsłudze, serwisie, naprawach i remontach generalnych. Toczą się rozmowy, ale

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

ich tempo nie musi być szybkie, ponieważ procedury dotyczące remontów średnich czy generalnych – poza zwykłą obsługą – zaczną obowiązywać i będą wymagane dopiero po pięciu, siedmiu latach. Mamy więc na to sporo czasu. Jako Ministerstwo Gospodarki wyrażaliśmy swoje stanowisko w sprawie leopardów wtedy, kiedy była ona dyskutowana, i nie chciałbym już do tego wracać, ponieważ ten temat jest jakby nieaktualny.

Co do sprawy armatohaubic, to mogę powiedzieć jedno: MON nie przewiduje wprowadzenia tego uzbrojenia do wyposażenia armii polskiej. Jako przemysł jesteśmy więc zainteresowani, żeby zakończyć ten program. Można by ewentualnie potraktować to jako ofertę eksportową, bo istnieje zainteresowanie tym rodzajem uzbrojenia – nie tylko samymi armatohaubicami, ale także całym programem „Loara” w wersji raketowej. Jest to interesujące dla niektórych krajów, myślę więc, że wyprodukujemy jeden taki komplet na wyposażenie armii polskiej, żeby można go było demonstrować. Ale, jak mówię, przede wszystkim trzeba patrzeć na tę sprawę w kategoriach produktu eksportowego, który może być z powodzeniem sprzedawany na rynkach światowych.

Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie dotyczące instytutów wojskowych. To jest kwestia MON, jako Ministerstwo Gospodarki nie mamy z tym nic wspólnego. Myślę, że MON w swoim programie przebrojenia armii polskiej ma opracowane kwestie akademii wojskowych i wojskowych instytutów badawczych. Takie pytanie proponuję więc skierować do ministra obrony narodowej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, jakie jest miejsce dla Huty „Stalowa Wola” w tej restrukturyzacji. Jak pan widzi jej przyszłość w związku z tym wszystkim, o czym pan tu powiedział? Pytam o to ze względu na znany chyba panu ministrowi stan zakładu i zaniepokojenie zwolnieniami w Hucie „Stalowa Wola”. Prosiłabym o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

Huta „Stalowa Wola” jest nietypowym zakładem, ponieważ prowadzona jest w niej różna produkcja, mimo że jest to jeden kombinat. Podsta-

wową działalnością huty jest produkcja ciężkich maszyn budowlanych – to jest gros produkcji – i działalność typowo hutnicza, ale prowadzona jest w niej także produkcja zbrojeniowa. Ta ostatnia na dzień dzisiejszy jest w stanie szczątkowym, ponieważ w całości sprzedaży jej udział wynosi niewiele ponad 1%.

1 stycznia z Ministerstwa Gospodarki przekazaliśmy zarządzanie Huta „Stalowa Wola” ministrowi Skarbu Państwa. Mamy w tej sprawie jednak taki punkt widzenia: chcielibyśmy wydzielić tę część zbrojeniową i włączyć ją do grupy pancerno-raketowej, czyli, mówiąc krótko, do grupy Bumar. Jest tam odpowiednia możliwość prowadzenia produkcji związanej z transporterem kołowym, armatohaubicą, moździerzami i wieloma innymi elementami uzbrojenia, może być ona jednak realizowana tylko w ramach zintegrowanych programów produkcyjnych grupy Bumar jako całości. Taką propozycję złożyliśmy zarządowi huty i jest ona rozpatrywana.

Ponadto chcemy również stworzyć w hutnictwie – tak jakby obok Polskich Hut Stali i realizowanej obecnie konsolidacji sektora rurowego – polską hutę stali jakościowych. Chcemy więc na podstawie części metalurgicznej Huty „Stalowa Wola”, części upadłej Huty „Baildon”, którą chcemy rewitalizować, a także Huty „Lucchini”, stworzyć taką polską hutę stali jakościowych, która wypełniłaby lukę na rynku w tym obszarze. Tak się bowiem składa, że polski rynek potrzebuje coraz więcej stali jakościowych i wyrobów z niej, ale polskie huty stali jakościowych są albo w upadłości, tak jak Huta „Baildon”, albo w bardzo złej kondycji, tak jak Huta „Lucchini” czy Huta „Stalowa Wola”, ponieważ działają rozdzielnie i nie mają skoordynowanych programów produkcyjnych i inwestycyjnych. Tak więc aż się prosi, żeby ten sektor złożyć i potraktować jako swego rodzaju pracę zbiorową, dającą wspólnie jakiś efekt. Po bardzo pozytywnych doświadczeniach z konsolidacji hut „Katowice”, Sendzimira, „Cedler” i „Florian” w Polskie Huty Stali – co, jak państwo wiecie, już się dokonało – uważamy, że konsolidacja sektora rurowego, nad którą kończymy prace, daje olbrzymie możliwości, jeśli chodzi o wykorzystanie siły polskiego przemysłu w obronie polskiego rynku przed importem, a także jeśli chodzi o konkurencyjność na rynkach zewnętrznych. Uważamy, że taką samą konsolidację trzeba zrobić w wypadku tych zakładów polskiego przemysłu hutniczego, które produkują lub mogą produkować stale jakościowe. Przemysł zbrojeniowy jest między innymi takim przemysłem, który będzie konsumował stale jakościowe i ich potrzebował. Do produkcji wielu elementów uzbrojenia używa się przede wszystkim właśnie stali jakościowych: zarówno na blachy pancerne, jak i na inne wyroby, na przykład na lufy armatnie itd.

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

To wszystko da się złożyć, ale oczywiście potrzebny jest na to pewien czas. Nie da się wszystkiego zrobić od razu. Dopiero rozpoczęliśmy prace nad konsolidacją części hutniczej związanej z produkcją stali jakościowych. Myślę, że gdzieś do końca pierwszego kwartału przedstawimy koncepcję i spróbujemy zbudować układ kapitałowy, który połączy te trzy huty w holding realizujący wspólny program. Jest to jednak kwestia roku 2003.

Jeśli zaś chodzi o część dotyczącą maszyn budowlanych, to Huta „Stalowa Wola” jest w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ kończy się umowa z Kamatsu. Spółka Dressta, która obsługuje w całości sprzedaż maszyn budowlanych, jest dzisiaj w takiej sytuacji, że albo ją kupimy, albo stracimy możliwość sprzedaży za jej pośrednictwem. Toczą się już rozmowy z innymi partnerami handlowymi, między innymi z Volvo, jeśli chodzi o sieć sprzedaży, głównie spychaczy, na rynkach światowych. Te rozmowy trwają, prawdopodobnie przejmie je od nas minister Skarbu Państwa. Kierunek jest tu taki, że dzisiaj trzeba przede wszystkim stworzyć dla Huty „Stalowa Wola” przestrzeń do zbywania maszyn, bo tu sprawa się komplikuje. Jeśli to zostanie rozwiązane – a myślę, że w najbliższym czasie, w ciągu kilku miesięcy, musi to zostać rozwiązane przyszłościowo – to będzie można wyprofilować produkcję w Hucie „Stalowa Wola” w przypadku sektora podstawowego, czyli produkcji ciężkich maszyn budowlanych. Jest to jednak sprawa, która rozgrywa się w tej chwili w kategoriach pewnych wyborów strategicznych, bo one na lata zaprogramują rynki dla Huty „Stalowa Wola”. No, bo przede wszystkim produkuje się na rynki, a nie tylko po to, żeby po prostu produkować.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Huta „Stalowa Wola” będzie musiała przejść proces restrukturyzacji, podobnie jak inne zakłady. Przez wiele lat ten proces był odkładany, stąd to bardzo wysokie zatrudnienie. Zdolności produkcyjne poszczególnych spółek huty nie są wykorzystane. Huta jest dzisiaj holdingiem, więc wiele spółek może być uniezależnionych, sprywatyzowanych i może znaleźć nowych właścicieli. Niektóre z nich są bardzo atrakcyjne, a więc już dzisiaj napływają od znaczących zagranicznych producentów oferty dotyczące ich prywatyzacji. Mam nadzieję, że takie transakcje będą realizowane w przyszłym roku.

Tak więc po prostu trzeba tę hutę trochę rozebrać, zrobić z tego wielkiego, bezwładnego dzisiaj molocha kilka bardzo prężnych zakładów mających przede wszystkim dwie cechy: środki obrotowe na produkcję i rynki zbytu. Myślę, że Huta „Stalowa Wola” ma olbrzymią przyszłość, chociaż błędnie – jeszcze raz to podkreślam: błędnie

– wiąże się ją z przemysłem zbrojeniowym. W kwestii istnienia tego zakładu pracy jest to tylko jeden z elementów, wcale nie najważniejszy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, doceniam wagę tej nowelizacji, o czym zresztą pan i panowie senatorowie sprawozdawcy byli uprzejmi wspomnieć, mam jednak kilka pytań szczegółowych.

W znowelizowanym art. 2 w ust. 1 pkt 1 mówimy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością bądź o spółkach akcyjnych. Czy to muszą być spółki Skarbu Państwa, czy też są tu możliwe inne układy, na przykład takie, że właścicielem jest ktoś inny? Proszę o wyjaśnienie w tej sprawie.

Dodano też pkt 3 dotyczący jednostek badawczo-rozwojowych. Czy tu chodzi stricte o instytucje mające w tej chwili status jednostek badawczo-rozwojowych, czy o wszelkie inne? Nawiązę tu do pytania pana senatora Szafrąncza. MON dysponuje instytucjami, które mieszczą się w takim pojęciu, ale one chyba nie odpowiadają kategorii ujętej w przepisach ministerstwa nauki.

Drugie pytanie dotyczy sformułowań zawartych w art. 5, 5a i 5b, gdzie mówi się o części przychodów. Jaka to część i kto będzie tę część, Panie Ministrze, ustalał?

I trzecie, ostatnie pytanie. W art. 5a pkt 1 jest mowa o tym, że będzie dokapitalizowanie Bumaru lub Agencji Rozwoju Przemysłu. Użyto sformułowania „lub”. Ale kto będzie decydował, która z tych jednostek, który z tych podmiotów otrzyma to wsparcie finansowe? Wydaje mi się, że tam powinien być użyty spójnik „i”. Proszę o wyjaśnienie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski: Proszę, żeby pan powtórzył ostatnie pytanie.)

Art. 5a pkt 1. Po dwukropku mamy pkt 1 i jest w nim zapisane: „dokapitalizowanie Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego BUMAR Sp. z o.o. lub...” A to znaczy, że tylko jedna z tych dwóch instytucji może otrzymać to wsparcie. Czy tam nie powinno być użyte „i”? Jeśli tak, to zgłoszę poprawkę. Proszę o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

W przypadku ośrodków badawczo-rozwojowych głównie chodzi o te, które są dziś w przemyśle zbrojeniowym. To nie dotyczy wojskowych in-

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

stytutów. One są finansowane z innych środków. Jeśli chodzi o porządkowanie układu między MON a przemysłem obronnym, to przewidujemy w przyszłości, że część zakładów remontowych, dzisiaj przedsiębiorstw państwowych, które nadzoruje minister obrony narodowej, oraz część instytutów naukowo-badawczych może być w przyszłości skomercjalizowana i włączona do potencjału przemysłowego obronnego. Ale to są jakby prace na przyszłość. To, co jest zapisane w ustawie, dotyczy przede wszystkim tych ośrodków badawczo-rozwojowych, instytutów, które mieszczą się w dzisiejszej kategorii przemysłu obronnego. Mamy wiele takich instytutów, których los trzeba rozstrzygnąć łącznie i jakoś je wpisać w tę nową organizację.

Jeśli chodzi o część przychodów – art. 5b, to prywatyzację generalnie prowadzi minister Skarbu Państwa, który ma jedno zalecenie: prywatyzując zakład przemysłowego potencjału obronnego, środki uzyskane ze sprzedaży przekazuje na fundusz restrukturyzacji. My sprzedaliśmy do tej pory dwa zakłady, to jest WSK Rzeszów i PZL Okęcie. Z tego tytułu uzyskaliśmy łącznie około 300 milionów zł środków, które zostały przekazane na ten fundusz. 35% tego funduszu jest przekazywane bezpośrednio na potrzeby armii, na ich potencjał remontowy i na zakupy. A zatem podział jest mniej więcej taki: 65% środków przechodzi do przemysłu zbrojeniowego, 35% idzie do dyspozycji ministra obrony narodowej na cele, o których mówiłem. Jeśli natomiast chodzi o wielkość tych środków, to środki pochodzące ze sprzedaży przechodzą na ten fundusz i są dzielone na dwie części: 35% i 65%.

Trzecie pytanie... Przepraszam, nie zdążyłem go zanotować.

(Senator Mieczysław Janowski: Czy tylko spółki Skarbu Państwa, czy mogą być również spółki...)

Nie, nie tylko spółki Skarbu Państwa, ponieważ w przemyśle zbrojeniowym, niestety, w utworzonych grupach mamy wiele firm, które nie są czystymi spółkami Skarbu Państwa, tak w stu procentach. Są tam różni właściciele. Często właścicielem akcji tych spółek czy udziałów są inne przedsiębiorstwa państwowe albo osoby prywatne. W związku z tym to dotyczy nie tylko czystych spółek Skarbu Państwa, ale także tych o mieszanej własności. Przy tym przyjęliśmy założenie, że na lata 2002–2003, kiedy chcemy wdrożyć przyjęty przez rząd program, nie przewidujemy prywatyzacji przedsiębiorstw, które wchodzi w skład tych dwóch grup. Raczej przewidujemy proces porządkowania akcjonariuszy czy udziałowców tak, aby przede wszystkim zabezpieczyć dzisiaj czytelność skutecznej kontroli państwa nad tymi grupami zbrojeniowymi. Tak

się bowiem składa, że handel bronią na świecie odbywa się przede wszystkim przez rządy. Handel bronią jest kontrolowany przez rządy i jeżeli chcemy tutaj uzyskać wiarygodność jako partnerzy na rynku, to te czołowe firmy, ARP czy Bumar, muszą być firmami kontrolowanymi przez rządy. Inaczej praktycznie nie znajdziemy partnerów do transakcji.

Ta zmiana między innymi spowodowała, że tak łatwo udało nam się odtworzyć polski udział na wielu rynkach, gdzie polskie firmy, właśnie niewspierane przez państwo, w różnym składzie kapitałowym, niekoniecznie państwowym, miały olbrzymie kłopoty ze zdobywaniem zamówień. Ale to porządkujemy. Wszystkie firmy, które są poza tymi dwiema grupami, mogą być prywatyzowane. Co natomiast zrobimy z tymi skonsolidowanymi grupami, to się okaże po zamknięciu dwóch procesów, przede wszystkim po zamknięciu tego programu i włączeniu wszystkich firm do tych grup. Dzisiaj na przykład do grupy Bumar nie włączyliśmy sześciu firm, ponieważ przechodzą one głębokie procesy restrukturyzacyjne i dopiero po ich zakończeniu wejdą w jej skład.

Jeśli natomiast chodzi o ewentualną prywatyzację, to przewidujemy, że w przyszłości grupy te mogą być prywatyzowane pod kontrolą państwa, ale z udziałem jakichś wybranych strategicznych partnerów, którzy poszerzą grupom, a nie zawężą, możliwości funkcjonowania na światowych rynkach. Czyli, jeśli się zdecydujemy na prywatyzację, to będą to strategiczni partnerzy. Zawsze natomiast, z uwagi na interes przemysłu obronnego i możliwość funkcjonowania na rynkach, państwo będzie musiało mieć zabezpieczony wpływ i kontrolę nad tym, co się w tych grupach dzieje.

Wszystkie inne zakłady mogą być sprywatyzowane. Z uwagi na fakt, że mamy dzisiaj bardzo rozproszoną produkcję zbrojeniową w ponad czterdziestu zakładach, już dzisiaj prowadzimy proces wyjmowania z niektórych zakładów produkcji zbrojeniowej i przenoszenia jej do tych zakładów, które są w grupach. Często stanowi ona niewielki procent ich ogólnej produkcji rzędu 5–7%, w Stalowej Woli – 1%. A więc przenosimy tę produkcję do innych zakładów, bądź wyjmujemy zorganizowane części tych przedsiębiorstw i przekazujemy je do grupy Bumar. Wydzielamy na przykład taką spółkę w zakładach „Gamrat” w Jaśle, które w części tylko realizują produkcję zbrojeniową. Chcemy wydzielić część w niezależną spółkę i przejąć do grupy Bumar. Całe zaś zakłady „Gamrat” mają zupełnie inną, niezbrojeniową produkcję i pozostawiamy je wolne od produkcji zbrojeniowej.

Takie działania będą w skali roku 2003 kontynuowane aż do ostatecznego uporządkowania tego obrazka, w którym z jednej strony przemysł

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

zbrojeniowy będzie skonsolidowany, zwarty i będzie miał bardzo określone zadania, z drugiej strony przedsiębiorstwa, które do niedawna były w potencjale obronnym, będą pomału, pomału przechodzić na produkcję cywilną i się prywatyzować.

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Ministrze, a jak...)

(Senator Mieczysław Janowski: Jeszcze ten spójnik, Panie Ministrze. To jest ważne.)

My to napisaliśmy z jednego względu. W zasadzie dzisiaj taki obowiązek ciąży tylko z tytułu zobowiązań Agencji Rozwoju Przemysłu, która w dwóch zakładach przekazanych do restrukturyzacji, w Pionkach i Radomiu, środki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zamieniła na akcje. Teraz musimy to wykupić. Hipotetycznie natomiast zakładamy, że może się taka sytuacja zdarzyć także w restrukturyzowanych zakładach, które podlegają grupie Bumaru. Dlatego tu jest użyty spójnik „lub”, w zależności od tego, gdzie taka sytuacja wystąpi. Dzisiaj ma to miejsce tylko w tych dwóch zakładach, które zostały włączone do grupy ARP. Ale to gwarantuje nam możliwość używania tego narzędzia tam, gdzie wystąpi taka sytuacja. Docelowo chodzi o to, aby środki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie były zamieniane na akcje przedsiębiorstw i znikaly z obiegu, tylko żeby po spełnieniu swojego przeznaczenia w zakładach, w których udzielana jest pomoc, po prostu wracały do funduszu i mogły służyć innym zakładom na restrukturyzację zatrudnienia. Z tego tytułu przewidzieliśmy możliwość używania środków z prywatyzacji między innymi na odtwarzanie tych środków, przejmowanie akcji i zwracanie środków do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Chcę zapytać o coś pana senatora Janowskiego. Jakie jest pańskie zdanie w sprawie ewentualnej poprawki po wysłuchaniu wyjaśnień?

Senator Mieczysław Janowski:

Przepraszam bardzo, Panie Marszałku, ale sprawa jest ważna. W moim rozumieniu, będzie można wesprzeć finansowo tylko jeden z tych podmiotów, jeżeli utrzymamy zapis ze spójnikiem „lub”...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, pan minister mówi, że istnieje możliwość wsparcia w tej chwili Agencji Rozwoju Przemysłu, ale może być potrzeba wsparcia Bumaru. Powinno więc być i jedno, i drugie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

Konsultowaliśmy to z prawnikami i ten zapis wyczerpuje nasze potrzeby w zakresie możliwości wparcia. Pani profesor chyba lepiej niż ja może wy tłumaczyć, że to „lub” spełnia oczekiwania. Można będzie zastosować to wsparcie tam, gdzie będzie trzeba, czyli albo tu, albo tu.

(Senator Teresa Liszcz: Nie, to znaczy albo albo...)

(Senator Janina Sagatowska: Dla osiągnięcia czystości zapisu powinno być wstawione „i”.)

Nie, nie. Tu i tu. Przepraszam: tu i tu. Użycie sformułowania „lub” daje możliwość przeznaczenia środków tu i tu, albo tylko tu.

(Marszałek Longin Pastusiak: Trzeba zasięgnąć opinii nauczyciela ortografii, gramatyki, może z piątej klasy, on rozstrzygnie spór.) (Wesołość na sali)

Myślę, że nawet na tej sali zdania są podzielone wśród państwa prawników. Nie jestem prawnikiem z wykształcenia, nie podejmuję się więc rozstrzygać tego sporu. Ten zapis przeszedł przez Biuro Legislacyjne Sejmu, a wcześniej, jako projekt rządowy, przez Centrum Legislacyjne Rządu, sądzę więc, że ten problem jest opisany właściwie.

(Senator Mieczysław Janowski: To życzliwe podejście, Panie Ministrze.)

Oczywiście, tak to odbieram. Tylko ja nie jestem w stanie rozstrzygnąć w dyskusji, czy to ma być tak, czy inaczej. Tak jak mówię, dwie instytucje odpowiedzialne za czystość prawa, zarówno Centrum Legislacyjne Rządu, jak i Biuro Legislacyjne Sejmu, przepuściły ten zapis, uznając, że jest odpowiedni. A więc ja nie mam prawa tego negować, chociaż rozumiem pana intencje.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, myślę, że nie ma co wieść tego sporu dalej. Przyjmujemy – chyba pan senator Janowski również? – pańską interpretację, utrzymaną w takim duchu.

Pan senator Biela, proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku, nawiążę do dyskusji. Myślę, że ten zapis pomimo zastrzeżeń jest dobry, ponieważ ta alternatywa jest prawdziwa, w sytuacji, kiedy co najmniej jeden z jej członów jest prawdziwy lub nawet dwa. Stąd też zapisanie spójnika „lub” jest uzasadnione. Koniunkcja stwarzała by inną sytuację. Zapewne rozumiano tu jednak alternatywę jako dysjunkcję wyłączającą,

(senator A. Biela)

która dopiero taki problem by stawiała, w odróżnieniu od dysjunkcji zwykłej, która...

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

To echo dyskusji, która przez pana marszałka została już zamknięta.

A więc to nie jest sprawa gramatyki, tylko logiki, której uczą na wszystkich kierunkach studiów.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski: Wszyscy dawno chodziliśmy do szkoły.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tego nas jeszcze nie uczyli.)

Najpierw chciałbym zapytać pana ministra o kierunki restrukturyzacji. Gdyby pan minister mógł nam jakoś to nakreślić, bo to jest dla nas najważniejszy problem. Chodzi bowiem o najbardziej zaniedbany sektor przemysłu ciężkiego, którego restrukturyzacja przedstawia największe problemy. Jakie widzi pan minister podstawowe kierunki działań? Chodzi zwłaszcza o wykorzystanie najnowszych technologii, gdyż one będą decydowały o powodzeniach rynkowych. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: jak w tej restrukturyzacji wygląda problem powiększania bezrobocia, Panie Ministrze? Bo tak się zdarza w ciągu tych trzynastu lat, że kolejne prywatyzacje, kolejne restrukturyzacje rozumiane są, niestety, jako zwalnianie albo całych załóg zakładów, albo likwidowanie połowy miejsc pracy. Czy więc na tym ma polegać restrukturyzacja? Oczywiście nikt nie martwi się, kto będzie za to płacił, gdyż jest pewne rozchwianie kompetencji w poszczególnych resortach. W efekcie za brak koordynacji tego procesu płacą podatnicy. A więc moje pytanie dotyczy tego, czy ktoś w pana resorcie zadał sobie trud przemyślenia, co będzie wynikało z tych restrukturyzacji dla powiększenia biedy, dla kogoś, kto będzie konstruował kolejny budżet? Czy zwolnieni z pracy w ramach tej restrukturyzacji znajdą gdzieś zatrudnienie? To zatrudnienie z nieba im nie spadnie...

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, już dawno pan przekroczył czas. Bardzo proszę o zwięzłe zadawanie pytań. Regulamin mówi o jednonumitowym pytaniu. Proszę stosować się do regulaminu.

Senator Adam Biela:

Chciałbym wiedzieć, czy są jakieś pomysły w zakresie znajdowania rozwiązań dla tego bezrobocia strukturalnego, które się tutaj znowu szy-

kuje? Czy sami pracownicy będą do tego lepiej przygotowani? Pracownicy...

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, naprawdę nadużywa pan regulaminu. Czy ktoś jest z prawej, czy z lewej strony, bardzo proszę o jego przestrzeganie. Jestem tutaj i muszę stać na straży regulaminu. Może się pan zapisać do dyskusji, proszę bardzo.

(Senator Adam Biela: W takim razie poprzestaną już na tych pytaniach. Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

Odpowiem bardzo krótko. Jeśli chodzi o kierunki restrukturyzacji, to postawiliśmy przed tym przemysłem trzy cele. Pierwszy to zdolność do zaopatrzenia polskiej armii na poziomie standardów NATO. Drugi cel, bardzo ważny, to rozwój eksportu. Trzeci cel to możliwość wchłonięcia off-setu. Do tych trzech celów przygotowujemy przemysł poprzez zorganizowanie go w dwóch grupach, w których są nie tylko przedsiębiorstwa produkcyjne, ale także ośrodki badawczo-rozwojowe i przedsiębiorstwa handlowe. To zapewnia zdolność grup do trzech rzeczy. Po pierwsze, do racjonalizacji wszystkich elementów związanych z produkcją, a więc poprawy technologii, racjonalizacji zatrudnienia, oszczędności kosztów itd. Po drugie, zmniejsza koszty obsługi handlowej, przede wszystkim marketingu, promocji, ponieważ robi się to w całej grupie i zajmują się tym wyspecjalizowane podmioty. I po trzecie, zwiększa to zdolność kredytową podmiotów, ponieważ poszczególne zakłady produkcyjne takich zdolności nie posiadają. Tak więc nie moglibyśmy w Polsce bez tej reorganizacji zrealizować na przykład kontraktu malezyjskiego, bo żaden bank w Polsce czy w Europie nie udzieliłby zakładowi Bumar w Łabędach kredytu na 400 milionów dolarów. On nie ma zdolności kredytowej i dzisiaj nie dostanie nawet 10 milionów zł. W związku z tym grupa Bumar i PHZ Bumar jest teraz takim potencjałem, który może tego typu zdolność kredytową wykreować i podjąć się takiego zadania.

Druga rzecz to jest kwestia restrukturyzacji zatrudnienia. Oczywiście w wielu tych zakładach indywidualnie realizowano takie programy. One były jakby programami ratunkowymi na zasadzie: jak się wali, to trzeba zwolnić część ludzi, a wtedy jeszcze przeżyjemy rok czy dwa. Dzisiaj restrukturyzujemy zatrudnienie zgodnie z określonym, wieloletnim programem, jest to

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

perspektywa dla całej grupy. Przeszliśmy na inny system rozmów z polską armią. Już nie rozmawiamy o zamówieniach z roku na rok, tylko przechodzimy na system sześcioletnich zamówień. Czyli MON składa kierunkowe, sześcioletnie zamówienia w tych dwóch grupach i te zamówienia są rozdzielane na poszczególne zakłady, co daje możliwość utrzymania ciągłości produkcji, planowania przepływu środków.

Do tej pory w tym przemyśle była bardzo dziwna sytuacja. Mieliśmy typowy przedówek, gdzie w pierwszych miesiącach nie było produkcji, nie było finansowania, nie było zamówień. Z kolei na koniec roku to było coś jak zapalenie płuc, trudno było zrealizować zamówienia z uwagi na upływ czasu. W tej chwili ten system gwarantuje ciągłość, systematyczność produkcji, niezależnie od tego, czy kończy się rok budżetowy, czy zaczyna. Unikamy sytuacji, w której pieniądze przyznaje się w marcu, zamówienie jest złożone w kwietniu, a produkcja rozpoczęta w maju.

Restrukturyzacja zatrudnienia została w zasadzie dokonana w latach ubiegłych. Wielkich ruchów nie przewidujemy, z wyjątkiem kilku zakładów, z których najtrudniejszym problemem jest Mesko w Skarżysku-Kamiennej. Tam program restrukturyzacji przewiduje dość znaczną redukcję zatrudnienia. Z zatrudnionych dziś w tym zakładzie tysiąc ośmiuset pracowników będzie musiało odejść około sześciuset. Czy będzie to czterystu, czy sześciuset pracowników zależy oczywiście od uzgodnień co do ostatecznego kształtu programu restrukturyzacji między zarządem a związkami zawodowymi. Przewidujemy, że w Mesku w ciągu najbliższych trzech, czterech lat, po okresie gwałtownej redukcji zatrudnienia, przy dociążeniu zamówieniami, które przewidujemy w związku z offse-tem, w związku z eksportem, trzeba będzie z powrotem zwiększać stan zatrudnienia. Ale na dzień dzisiejszy Mesko stanowi największy problem, jeśli chodzi o restrukturyzację zatrudnienia.

Trzecia rzecz, którą chcemy osiągnąć wskutek reorganizacji, to przede wszystkim duża skuteczność promocyjna na rynkach zewnętrznych. My dzisiaj z tych trzech grup, a szczególnie z ich liderów handlowych – w jednej grupie jest to PHZ Bumar, w drugiej grupie ARP to PHZ Cen- zin – chcemy utworzyć bardzo silne ośrodki, które promowałyby produkcję grupy, możliwości kooperacji i możliwości świadczenia serwisów na zewnątrz. I to już przynosi efekty. Dzisiaj na przykład w samej grupie lotniczej mamy olbrzymie zainteresowanie na przykład produkcją polskich samolotów Skytruck, śmigłowców. Myślę, że w ciągu dwóch, trzech lat staniemy się zna-

czącym eksporterem tych samolotów, mimo że produkujemy je od lat i jakoś nie umiemy się przebić na rynkach. Słaby zakład produkcyjny, który ma niewielkie środki na promocję, zawsze przegrywa konkurencję z podmiotami silnymi, mającymi dobrze zorganizowany handel. I sądzę, że ta zmiana strategii, rozwój eksportu, bardzo się przyczyni do wykorzystania naszych zdolności produkcyjnych.

To są te główne, oczywiście przedstawione w wielkim skrócie kierunki restrukturyzacji, które zmieniają, powiedziałbym, możliwości funkcjonowania tego przemysłu. W grupie łatwiej bowiem osiągnąć dwa cele. Przede wszystkim łatwiej uniknąć konkurencji polsko-polskiej dzięki uzgodnieniu programów produkcyjnych, a także łatwiej osiągnąć dzięki większemu majątkowi w tych grupach większą zdolność kredytową. Po drugie, umożliwia to ekspansję eksportową, lepszą promocję, lepszą obsługę handlową tych przedsiębiorstw, co w dodatku umożliwia zaoszczędzenie w strefie urzędniczo-handlowej. Bo w każdym zakładzie są struktury handlowe, promocyjne, tyle że są one słabe, niewielkie, dysponują niewielkimi środkami i mimo dużego zatrudnienia są mało efektywne. Kiedy się to skoncentruje w grupach, to praca tych osób będzie lepiej wykorzystana, będzie o wiele efektywniejsza. A część tych pracowników najmniej przydatnych zmieni pracę, zajmie się produkcją bądź innymi zadaniami.

Takie są ogólne zamierzenia. One nam się po roku sprawdzają. Widać wyraźny postęp polegający na wykorzystaniu efektu synergii. Każdy robi to, co może, ale jak się to złoży w jeden obrazek, to zaczynają być widoczne efekty, szczególnie w eksporcie. Ten rok był bardzo dobry dla eksportu, jeśli porównamy go z latami poprzednimi, a następny rok może być rekordowy. Jeśli uda nam się zrealizować tylko te kontrakty, które są zapisane, to w przyszłym roku możemy praktycznie czterokrotnie zwiększyć eksport z tego roku. A to są już bardzo potężne środki. To tyle w skrócie, Panie Senatorze.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Panie Ministrze, część przedsiębiorstw sektora lotniczego jest obecnie w kondycji finansowej, którą można porównać do świątecznego karpia, gwałtownie łapiącego powietrze w poszukiwaniu ratunku. Dziś ten sektor oczekuje ratunku od ofsetu, zwłaszcza lotniczego.

(senator A. Spychalski)

Chciałbym spytać pana ministra, na jakim etapie są prace związane z podziałem offsetu pomiędzy poszczególne zakłady lotnicze. Ja wiem, że dzisiaj nie można do końca tego przesądzić, bo nie został jeszcze rozstrzygnięty przetarg, ale wiadomo już, jakie segmenty tego offsetu zostaną ulokowane w polskich zakładach. Biorąc pod uwagę doświadczenie zakładów, a zwłaszcza tradycje produkcyjne, można by to już w przybliżeniu określić, żeby te zakłady nie zostały, że tak powiem, bez odpowiedzi.

Ponadto zapowiedź pana ministra o konsolidacji tych działań może stworzyć wielu zakładom złudne nadzieje na otrzymanie offsetu. Mówię to na przykładzie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Kalisz SA. Z jednej strony, według nieformalnych badań, przewiduje się, że uzyska ona ten offset, bądź w formie bezpośredniej, bądź przy współpracy z zakładami Pratt & Whitney czy Technobud, a z drugiej strony zakład ten w najbliższym czasie ma być wystawiony na sprzedaż przez ministra skarbu. Jak te relacje obecnie się kształtują? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Szarawarski:**

Jeśli chodzi o offset, to w dużej części dotyczy on zakładów lotniczych, jako że w jego ramach część produkcji samolotu, który kupujemy, będzie realizowana w Polsce. Również produkcja części oprzyrządowania i części wykonywanych serwisów będzie lokowana przede wszystkim w zakładach dzisiejszego przemysłu lotniczego. Dotyczy to zarówno części płatowca, jak i części silnikowej, bo Kalisz jest związany przede wszystkim z częścią silnikową, a nie z płatowcem.

Oczywiście zależy to od tego, kto wygra przetarg. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie powiedzieć, z którymi propozycjami offsetowymi będziemy pracować, bo wciąż jest trzech kontrahentów, a wygra tylko jeden. Kiedy będziemy to wiedzieli, będziemy mogli w większym czy mniejszym stopniu odpowiedzieć na pytanie, na ile ten offset trafi do zakładów lotniczych. A na pewno trafi, jako że – jeszcze raz podkreślam – 50% offsetu będziemy realizować w zakładach zbrojeniowych. A w grupie ARP są cztery przedsiębiorstwa lotnicze. Poza tą grupą są na przykład zakłady w Rzeszowie produkujące silniki, zakłady w Kaliszu i parę innych, do których offset na pewno ma szansę trafić. Nie potrafię w tej chwili powiedzieć, czy trafi na pewno ani co to będzie, bo każdy z tych trzech oferentów ma nieco inne propozycje, przy czym wszyscy z tymi zakładami, czyli swoimi potencjalnymi partnerami offsetowymi, już wstępnie rozmawiali. W większości, jeśli cho-

dzi o przemysł lotniczy, te zakłady mają już rozeznanie, wiedzą, czego się mogą spodziewać, gdy zostanie wyłoniony dostawca samolotu. Ale tak naprawdę o offsecie będzie można powiedzieć coś konkretnego w momencie, kiedy zostanie wyłoniony dostawca i usiądziemy z nim do analizy konkretnych pozycji, które proponuje on w offsecie.

Z analizy, której dokonaliśmy w dniu wczorajszym... Bardzo przepraszam, ale posiedzenie komitetu offsetowego uniemożliwiło mi wczoraj uczestnictwo w posiedzeniu Senatu. Dziękuję za zrozumienie, bo była to bardzo ważna i nagła sprawa. Otóż z tej analizy i z ocen komitetu offsetowego wynika – tyle tylko mogę powiedzieć – że przemysł zbrojeniowy, zakłady lotnicze, będą bardzo zajęte, jeśli chodzi o zlecenia offsetowe. Ale czeka nas jeszcze trudny proces negocjacji, ponieważ z wybranym dostawcą samolotu usiądziemy i w ciągu gdzieś czterech do pięciu miesięcy – bo mniej więcej taki czas jest nam dany na podpisanie kontraktu, MON ma bowiem na to maksymalnie dziewięćdziesiąt dni od momentu rozstrzygnięcia przetargu, a my z kolei, zgodnie z zapisami ustawy offsetowej, od podpisania kontraktu mamy nie więcej niż sześćdziesiąt dni na podpisanie umowy offsetowej, czyli dwa miesiące, a więc razem będzie to mniej więcej od czterech do pięciu miesięcy – musimy podpisać umowę offsetową w wysokości kilku miliardów euro lub kilku miliardów dolarów, w zależności od tego, z którym partnerem będziemy rozmawiać. Dowcip polega na tym, że obecnie, gdy analizujemy te oferty, mamy już około stu pięćdziesięciu, stu siedemdziesięciu różnych propozycji, które uznaliśmy za nie całkiem wystarczające. A do tej liczby będą dochodziły prawdopodobnie jeszcze inne, nowe propozycje, które uzupełnią wielkość zobowiązania, jakie przyjął na siebie kandydat na dostawcę, składając swoją ofertę.

A więc czeka nas ciężka praca i myślę, że będziemy korzystać z pomocy fachowców z zakładów zbrojeniowych, ponieważ trudno kogoś uszczęśliwić zleceniem, nie dając mu szansy wypowiedzenia się, czy go to interesuje, czy to jest opłacalne i czy on chce to robić. Umowa offsetowa jest co prawda podpisywana przez Ministerstwo Gospodarki, ale będzie się składać – tak na oko – z blisko dwustu różnych pojedynczych kontraktów zawieranych między zleceniodawcą offsetowym a wykonawcą offsetu. A więc w każdym przypadku będzie musiał być polski partner, który podejmie się realizacji konkretnego kontraktu handlowego. Bo offset to nic innego jak zamówienie wykonania konkretnego zlecenia u naszego wykonawcy.

Tak więc to wszystko jest dopiero przed nami i dzisiaj nie potrafię precyzyjnie na to odpowiedzieć. Być może w niektórych zakładach przemysłu lotniczego będzie tyle propozycji offseto-

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

wych, że zakłady te nie będą w stanie ich przełknąć albo będzie potrzeba dużych inwestycji, szkolenia ludzi, żeby wchłonąć nowe technologie, które są potrzebne na przykład do budowy samolotu wielozadaniowego, jeśli w Polsce miałyby być produkowane takie czy inne części. My na przykład nie potrafimy spawać tytanu, gdybyśmy więc chcieli robić elementy wymagające użycia tej technologii, musielibyśmy wdrożyć w którymś z tych zakładów technologię spawania tytanu. W Polsce jeszcze tego nie robimy. Albo podejmiemy się tego, łącznie z poczynieniem nowych inwestycji, z wchłonięciem technologii, z przeszkoleniem ludzi, albo nie będziemy mogli się tego podjąć, mimo że nam to zaproponują, bo nie będziemy potrafili tego zrobić. Podaję tylko jeden z możliwych przykładów. Jeżeli bowiem będziemy chcieli wziąć offset, będziemy musieli też wziąć na siebie odpowiedzialność za wdrożenie technologii, przeszkolenie ludzi i zapewnienie odpowiedniej jakości produkcji, bo tylko wtedy wytworzone części da się użyć do montażu samolotu.

Jest to więc coś, co wymaga bardzo specjalistycznych dyskusji. Mogę powiedzieć, że na pewno, jeśli chodzi o zakłady przemysłu lotniczego, będzie sporo propozycji offsetowych. Ale w zależności od konfiguracji, od tego, kto wygra, te propozycje będą różne. Może w niektórych ofertach będzie ich nadmiar, w innych będzie ich mniej lub nie będzie wcale. To wszystko zależy od tego, kto wygra przetarg i jaka część produkcji lotniczej będzie rozwijana u nas.

W niektórych propozycjach offsetowych jest też coś zupełnie innego, co również nas interesuje. Na przykład pomoc w promocji sprzedaży polskich produktów, takich jak helikopter Sokół czy samolot Skytruck. I znowu jest gra o wielką stawkę, bo gdybyśmy mogli sprzedawać więcej, to musielibyśmy także więcej produkować, a to się wiąże ze wzrostem zatrudnienia i rozwojem produkcji istniejących wyrobów, przy użyciu istniejących technologii, które są dzisiaj w zasięgu naszych możliwości. Mamy na przykład duże możliwości rozwinięcia produkcji śmigłowca Sokół, problemem jest jednak brak odpowiedniej liczby zamówień na ten produkt, zresztą bardzo dobry, tani i konkurencyjny na świecie. Podobnie jest z samolotem Skytruck. Otwarcie rynku na te samoloty jest więc również poważną propozycją, jeśli chodzi o zwiększenie konsumpcji i związanej z nią kooperacji, na przykład przy produkcji silników czy komponentów, ale i przy produkcji finalnej w zakładach w Mielcu czy w Świdniku. Są i takie propozycje.

Tak więc wszystko zależy od tego, kto wygra i o jakich ostatecznie propozycjach będziemy rozmawiać z dostawcą samolotu, czyli inaczej mówiąc, z dawcą offsetu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Andrzej Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie będzie miało charakter ogólny. Proszę powiedzieć, na ile jest dzisiaj atrakcyjna oferta polskiego przemysłu zbrojeniowego dla państw NATO? Jeśli nie jest to tajemnica, to czy mógłby pan powiedzieć, jaka była wartość zamówień ze strony NATO w roku 2000?

Panie Ministrze, dzisiaj dyskutujemy nad bardzo ważną ustawą. Ona na pewno zostanie zaakceptowana przez Wysoką Izbę. Ale proszę powiedzieć, jakie są pana prognozy, na ile poprawi się atrakcyjność polskiej oferty w zakresie przemysłu zbrojeniowego w perspektywie dwóch lat? Dziękuję uprzejmie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Szarawarski:**

Jeśli chodzi o NATO, to nasz przemysł zaopatrza dziś przede wszystkim armię polską, która ciągle jeszcze jako główne wyposażenie posiada broń pochodzenia rosyjskiego czy radzieckiego. Jest to element, który uniemożliwia nam mocne wejście z zaopatrzeniem do krajów NATO, bo ciągle jeszcze pracujemy na innym sprzęcie. Poza tym nasze przedsiębiorstwa muszą osiągnąć odpowiednie standardy produkcji i uzyskać odpowiednie certyfikacje. To się pomału dzieje, ale jest to pewien proces, który musimy przejść. Będziemy powoli przechodzić na inne kategorie uzbrojenia i na inne kategorie produkcji w naszym przemyśle zbrojeniowym.

A więc odpowiedź brzmi: w przyszłości na pewno tak, ale dzisiaj możemy mówić przede wszystkim o zaopatrzeniu polskiej armii i w jakichś tam niewielkich śladowych ilościach o udziale innego rodzaju, jeśli chodzi o NATO. Z roku na rok będzie się to jednak zmieniało na korzyść, chociaż jest to szalenie konkurencyjny rynek, rynek wysokich technologii i wysokiej jakości uzbrojenia. Do tego po prostu musimy nasz przemysł przygotować.

Dzisiaj naszą główną specjalnością eksportową i wielką szansą jest przede wszystkim rynek krajów azjatyckich, Ameryki Południowej i Afryki. Armie tych krajów są wyposażone w znacznej mierze w broń porosyjską. A my nauczyliśmy się przede wszystkim doskonale modernizować tę broń i rozwijać ją technologicznie. Ona jest dobra o tyle, o ile jest skuteczna, a poza tym o ile odpowiada poziomowi percepcji żołnierzy tych armii.

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

Bo zgódźmy się, że armia amerykańska czy niemiecka to armie zawodowe, w których żołnierzami są często inżynierowie elektronicy, nawigatory czy inni ludzie o naprawę bardzo wysokich kwalifikacjach, którym można dać do rąk bardzo specjalistyczny, wyrafinowany sprzęt. Takiego sprzętu nie obsłuży za to żołnierz indyjski, egipski czy malezyjski, bo to po prostu inna kategoria kwalifikacji. Dlatego jesteśmy bardzo konkurencyjni dla tych armii, bo nasz sprzęt jest bardzo wysokiej jakości, jest bardzo skuteczny, ale równocześnie odpowiada poziomowi percepcji kadry oficerskiej i obsługujących go żołnierzy.

Niektóre specjalności naszego przemysłu są za to naprawę na światowym poziomie. Nie musimy się wstydzić polskich radarów, nie musimy się wstydzić polskich rakiet Grom, które są uznawane za jedne z najlepszych na świecie, lepsze niż amerykańskie. Nie musimy się wstydzić na przykład wielu rodzajów broni pancernej, którą możemy eksportować. Po prostu jest wiele specjalności, w których nasz przemysł może konkurować na świecie, i chcemy je rozwijać. Nie ma sensu rozwijanie wszystkiego, bo nie możemy wydać takich pieniędzy, jakie są potrzebne chociażby na rozwój. A broń ma to do siebie, że bardzo szybko się zmienia pod względem jakości, więc żeby być konkurencyjnym na tej najwyższej półce, trzeba wydawać bardzo duże pieniądze na badania, na rozwój.

Ale pojawia się szansa, że dojdziemy do tych wysokich technologii bez badań, właśnie dzięki temu, że uzyskamy offset i nawiążemy kontakty kooperacyjne z największymi na świecie producentami broni, dzięki czemu nasza produkcja finalna czy przede wszystkim kooperacja da nam szansę uczestnictwa w światowym rynku broni. A jest to rynek z jednej strony bardzo trudny, z drugiej zaś bardzo atrakcyjny, gdzie wydaje się rocznie olbrzymie pieniądze. Sama armia indyjska wydaje rocznie 3–4 miliardy dolarów na zbrojenia. Jeśli więc przełożymy to na polski kawałek tego tortu i zanalizujemy nasze możliwości, to zobaczymy, że możemy uzyskiwać dziś zamówienia rzędu pół miliarda dolarów rocznie. To jest bardzo dobry partner.

Pytanie tylko, czy należy specjalizować się pod taki rynek, czy nie. Raczej tak, zwłaszcza że sprzedajemy tam nie tylko finalny produkt w postaci broni, ale przede wszystkim elementy uzbrojenia, na przykład systemy sterowania ogniem robione przez PCO, mamy też szansę sprzedawać silniki do czołgów czy inne elementy. A więc nie jest to sprzedawanie tylko tego, co strzela, bo możemy też sprzedawać radary, wozy zaopatrzenia technicznego dla formacji pancernej, koparko-spycharki, ciągniki i inne specjalistyczne wozy, które nie są uzbrojeniem, a bez

których na przykład brygada czołgów nie może w ogóle operować.

Tego typu sprzęt możemy więc sprzedawać i zapewnia on świetne kontrakty. Przewidujemy na przykład, że w przyszłym roku będziemy mogli sprzedać do Indii dwieście dwadzieścia trzy wozy zaopatrzenia technicznego, a są to właśnie budowane na konstrukcjach czołgowych spycharko-ładowarki, koparki, wozy zaopatrzenia dowożące amunicję itd. To jest świetny kontrakt, na ponad 200 milionów dolarów, a wykorzystujemy do niego nasze zdolności produkcyjne, nasze silniki, nasze przekładnie, nasze konstrukcje.

Dlatego w te rynki powinniśmy wchodzić. To nie jest nowoczesny samolot wielozadaniowy, bateria rakiet czy coś takiego. To są po prostu elementy pomocnicze, które doskonale się sprzedają. I w tym kierunku chcemy specjalizować polski przemysł, bo tutaj konkurencja jest mniejsza, a jakość naszych produktów odpowiada światowym standardom, poza tym mamy odpowiednie zdolności produkcyjne i kadre, która potrafi to robić.

Krótko mówiąc, jeśli chodzi o wejście na tę wysoką półkę technologii, to jest to dopiero przed nami. Ale myślę, że za trzy, cztery lata czy pięć lat będziemy w stanie w niektórych obszarach konkurować z rozwiniętymi krajami o dostawy dla armii NATO, nie tylko dla armii polskiej. Takie możliwości jawią się zresztą już dzisiaj w takich obszarach jak na przykład radiotechnika. Produkujemy doskonale urządzenia, które już dzisiaj mogą konkurować z wyposażeniem armii NATO, jeśli chodzi o indywidualne środki łączności żołnierza. Mamy na przykład bardzo dobry sprzęt optyczny, jeśli chodzi właśnie o to indywidualne wyposażenie żołnierza, czy systemy sterowania ogniem, które produkuje się jako polskie konstrukcje w polskich zakładach. Mamy naprawę wiele produktów – nie chciałbym rozmięniać się na drobne – które już możemy pomału wprowadzać w ten obieg. Ale jest to pewien proces, bo trzeba przebić się na te rynki, potwierdzić naszą jakość, nasze zdolności do terminowej produkcji wysokiej jakości. Wymaga to zmian organizacyjnych i ukształtowania przemysłu tak, by był on konkurencyjny.

Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze. A to, co nam się uda, co się nie uda, w jakim terminie itd., zależy od tego, jak ten proces będzie przebiegał. Dzisiaj jedynym elementem wsparcia procesu przekształceń jest właśnie fundusz restrukturyzacyjny, o którym mówię i któremu służą zmiany w tej ustawie. W dużej mierze zależy to od prężności kadry i zrozumienia procesów konsolidacji tego przemysłu przez związki zawodowe, bo to jest w pewnym sensie operacja na żywym organizmie. Można sobie wszystko świetnie zaplanować, ale istnieje coś takiego jak naturalny opór

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

materii, przez który trzeba się przebić w sposób zorganizowany. Mam nadzieję, że nam się to uda. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, ponieważ poruszamy się w kręgu ściśle określonej problematyki, a niektóre pytania się nakładają, prosilibyśmy o bardziej zwięzłe odpowiedzi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski: Dobrze.)

Pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Bardzo się cieszę, bo moje pytanie będzie równie krótkie, jak mam nadzieję, odpowiedź.

Panie Ministrze, zadaję to pytanie z pewnym zażenowaniem, bo być może powinienam znać na nie odpowiedź, ale nie znam. Czy w latach ubiegłych mieliśmy już do czynienia z umowami podobnymi do aktualnie zawieranych umów offsetowych? I jak pan ocenia proces ich realizacji, bo każda umowa brzmi pięknie, natomiast w procesie realizacji bywają bardzo poważne odstępstwa od tego, co zapisano. Rozumiem, że nie może mi pan w tej chwili podać ani liczb, ani procentów, bo nie jest pan na to przygotowany, ale za dwa lata zadam panu ponownie to pytanie. Wobec tego dziś proszę mi ogólnie powiedzieć, czy takie umowy były już podpisywane i jak są realizowane, bo jeżeli będziemy bardzo konsekwentni w ich egzekwowaniu, będziemy mogli mieć nadzieję, że następne będą realizowane lepiej niż dotychczasowe. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Szarawarski:

Postaram się krótko odpowiedzieć na to pytanie.

Mamy małe doświadczenie z offsetem w Polsce. Do tej pory podpisano zaledwie trzy umowy offsetowe na niewielkie kwoty, rzędu co najwyżej kilkudziesięciu milionów dolarów, i one nam nie dają wystarczającego zestawu doświadczeń do przeprowadzenia tak wielkiego offsetu, jaki musimy zrealizować przy tych trzech dużych kontraktach. Ale na przykładzie tych umów nauczyliśmy się przynajmniej tyle, ile potrzeba, żeby umieć zmienić ustawę offsetową. I już tę ustawę znowelizowaliśmy, ponieważ w myśl zapisów poprzedniej ustawy nie moglibyśmy wykonać tego offsetu, jaki jest przed nami.

Jeśli chodzi o doświadczenia z realizacji tych trzech umów, to oczywiście są one różne.

Z trzech ofert jedna jest realizowana bardzo dobrze, druga – powiedzmy, że z wielkimi kłopotami, a co do trzeciej – mogłoby być lepiej, ale też da się ją wykonać.

W ustawie offsetowej, którą zmieniliśmy, zagwarantowaliśmy sobie większy wpływ przede wszystkim na dwie rzeczy. Po pierwsze, nie jesteśmy bierni, nie jest tak, że ktoś składa nam propozycję, a my ją musimy przyjąć. A więc stworzyliśmy sobie warunki partnerstwa – my też proponujemy to, co chcemy, po to, żeby offsetodawca mógł nam ostatecznie złożyć ofertę, która bardziej odpowiada naszym niż jego interesom. Po drugie, zagwarantowaliśmy unikalną na świecie, być może nawet zbyt radykalną, sankcję w postaci stuprocentowego odszkodowania za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zlecenia offsetowego. Czyli ktoś, kto podjął zobowiązanie offsetowe i go nie zrealizował, płaci 100% kary. Nie ma takich przepisów na świecie, z reguły te kary sięgają 5%, maksymalnie 10%, ale to nam daje gwarancję, że jeżeli ktoś podpisze z nami umowę offsetową i jej nie wykona, to musi nam wypłacić w gotówce 100% tego zobowiązania. No i to jest ten bat.

Jeszcze innym zabezpieczeniem, które zostało przez nas wprowadzone jako absolutna restrykcja, jest to, że dopóki nie podpiszemy umowy offsetowej, to podpisany kontrakt na dostawy dla armii jest nieważny. To znaczy, jeśli nawet podpiszemy kontrakt na samolot, to dopóki nie zamknijemy umowy offsetowej, ten kontrakt może być unieważniony bez żadnych skutków dla strony polskiej. Takie są te zabezpieczenia.

Naprawdę poważne doświadczenie przy offsecie zdobędziemy, realizując dwie wielkie kampanie offsetowe: przetarg na KTO – wczoraj taki przetarg został rozstrzygnięty, minister obrony narodowej niedługo ogłosi jego wyniki – oraz największą z dotychczasowych kampanię na rzecz wyboru samolotu wielozadaniowego, która także wczoraj została zamknięta w tym sensie, że propozycje offsetowe zostały ocenione przez komitet offsetowy. Minister obrony narodowej do 27 grudnia powinien ostatecznie to rozstrzygnąć, wskazując wykonawcę samolotu, i co najważniejsze otwierając nam przestrzeń do dyskusji nad offsetem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Pietrzak.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam bardzo krótkie pytanie. Restrukturyzacja sektora, to również restrukturyzacja zatrudnienia w tym sektorze. Ja-

(senator W. Pietrzak)

kie będą jej skutki społeczne i czy resort myśli o działaniach uprzedzających, o rozmowach z załogami? Czy takie przedsięwzięcia są może realizowane, a jeżeli nie, to jakie są planowane? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Szarawarski:**

Przypomnę pokrótce, bo już na ten temat mówiłem. My precyzyjnie przewidzieliśmy, jakie zmiany w zatrudnieniu będą następowały w ramach programu restrukturyzacji w poszczególnych zakładach, w układzie konsolidacji grupy. Nie przewidujemy jakichś dramatycznych ruchów w zatrudnieniu. W tej ustawie jest narzędzie, które pozwala wspomóc zakłady w tym, co dotyczy wypłaty należnych pracownikom odszkodowań z tytułu zwolnień grupowych. Jedyne duże problem, jaki dziś występuje, to problem zakładów Mesko w Skarżysku Kamiennej, w których program restrukturyzacyjny przewiduje zwolnienie od czterystu do sześciuset z około tysiąca osmiuset obecnie pracujących osób.

Przewidujemy przy tym pewne fazy. Dzisiaj, w punkcie startu, konsolidując te grupy, układamy zatrudnienie na minimalnym pułapie, który gwarantuje uzyskiwanie odpowiednich relacji ekonomicznych, natomiast w przyszłości, rozwijając eksport i produkcję w ramach offsetu, porządkując zamówienia dla polskiej armii w długofalowym, sześcioletnim cyklu, będziemy w tym sektorze raczej zwiększać niż zmniejszać zatrudnienie. Tak więc dzisiaj wchodzimy w fazę dołka, wywołaną koniecznością złapania równowagi ekonomicznej, ale w przyszłości rozwój tego sektora spowoduje przyjmowanie pracowników. Chociaż tu ciągle będzie trwał ruch w zatrudnieniu, to znaczy wymiana pracowników nisko wykwalifikowanych, którzy byli zatrudnieni do jakiegoś momentu, na ludzi o wyższych kwalifikacjach, dlatego że będziemy wprowadzać w tych zakładach nowoczesne technologie wymagające innych kwalifikacji. No, ale to już będzie problem innej niż zła kondycja finansowa natury, problem wynikający z potrzeb technologicznych, z potrzeby utrzymania wysokiej jakości i nowoczesności produkcji w tych zakładach.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator... Gładkowski.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję panu, Panie Marszałku.
Mam następujące pytanie do pana ministra.

W okresie tej ostatniej transformacji polskiej gospodarki usiłowano przekształcać przedsiębiorstwa przemysłowe na bazie kapitału centralnego handlu zagranicznego, takich jak Centrozap, Uniwersal, Stalexport, Elektrim. Te próby budowania dużych organizacji przemysłowych się nie powiodły, no i w zasadzie wszystkie cztery centrale mają w tej chwili bardzo wielkie kłopoty, powszechnie zresztą znane. W tej chwili przy okazji przekształceń przemysłu obronnego usiłuje się też kooperować z przedsiębiorstwami handlowymi, chociażby takimi jak Cenzin. Jakie są atuty tej organizacji, które pozwalają sądzić, że to się powiedzie? Bo trudno mi znaleźć tak wyraźną różnicę i przewagę tej grupy nad innymi. Oczywiście jestem zwolennikiem powodzenia i sukcesu, ale chciałbym wiedzieć, jakie są atuty grupy Cenzin, które przesądzałyby o powodzeniu całej operacji. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Szarawarski:**

To nie jest typowa sytuacja, w której wielkie centrale handlu zagranicznego są konsolidatorami, ponieważ ani Cenzin, ani Bumar na określenie „wielki” nie zasługują. Na przykład kapitał akcyjny Bumar, przepraszam, to był kapitał spółki, bo to jest spółka z o.o., wynosił 3,5 miliona zł. Dzisiaj po wprowadzeniu akcji Skarbu Państwa kapitał przedsiębiorstw, które weszły w skład grupy Bumar, wynosi ponad 300 milionów zł. Oznacza to stukrotny wzrost kapitału i majątku, jakim operuje grupa, potrzebny przede wszystkim do nawiązania partnerstwa z sektorem bankowym w celu pozyskania dalszych środków finansowych. Na przykład, żeby zrealizować kontrakt malezyjski za 400 milionów dolarów trzeba użyć przynajmniej 200–250 milionów dolarów z kredytu. No, a kto da firmie, która ma 3 miliony kapitału, 250 milionów dolarów kredytu? Firmie nieposiadającej majątku? Bo przecież to była firma handlowa, która ma biurowiec, parę biur i nic więcej. Budowa grup w związku z zadaniami, jakich się one podejmują, spowoduje, że uzyskamy odpowiednią wiarygodność dla banków z racji wysokiego kapitału i dysponowania dużym majątkiem. I to jest pierwsza sprawa.

Dруга sprawa. Chcemy, aby te firmy handlowe... Bo integratorem nie jest Cenzin, lecz Agencja Rozwoju Przemysłu, Cenzin po prostu jest w grupie. A więc chodzi o to, żeby osiągnąć dwa cele.

Przed wszystkim chcemy uniknąć konkurencji poprzez zastąpienie jej specjalizacją w eksporcie. Dzisiaj na przykład Cenzin konkuruje z Bumar często w taki sposób, że traci strona polska, bo jak wobec jednego zagranicznego partne-

(sekretarz stanu A. Szarawarski)

ra dwie polskie firmy się licytują, która zrobi to taniej, to w sumie traci na tym polski producent, zmuszony produkować za najniższą cenę wynegocjowaną w ramach polsko-polskiej konkurencji. Chcemy zatem, żeby w ramach specjalizacji Bumar działał w zakresie, nazwijmy to, pancerno-rakietowo-amunicyjnym, a grupa ARP wraz z Cenzinem w zakresie lotniczo-radio-elektronicznym, a więc na zasadzie unikania bezpośredniej konkurencji i konfliktu interesów.

Chcemy też, i to jest naszym drugim, jak powiedziałem, celem, umożliwić skonsolidowanie promocji tych zakładów, które wchodzi w skład grupy, umożliwić przedstawianie zdolności eksportowych na rynkach zewnętrznych za pośrednictwem jednej struktury. O wiele łatwiej jest promować na przykład piętnaście zakładów w ramach jednej grupy z szeroką paletą ich możliwości, niż promować na świecie piętnaście zakładów osobno, każdy z jednym produktem, bo wtedy są wielkie koszty i małe efekty. A w tym wypadku przy znacznie niższych kosztach – lepsze efekty.

A więc takie cele nam przyświecały przy konsolidowaniu tych grup. To, aby uzyskały one zdolność kredytową, aby uzyskały wiarygodność na rynkach zewnętrznych, a także to, aby uzyskały zdolność promocji i konkurencji na rynkach zewnętrznych. I to poprzez promocję grupy wyrobów przez wyspecjalizowaną jednostkę handlową, nie zaś poprzez promocję jednego wyrobu przy przypadkowych w tej mierze zdolnościach, jakie w końcu mają zakłady produkcyjne. Tak to mniej więcej wygląda.

Pierwsze doświadczenia są zdecydowanie pozytywne. Możemy dzisiaj na przykład powiedzieć, że dzięki odpowiedniej konfiguracji grupy jesteśmy w stanie sfinansować kontrakt malezyjski. Z Bumarem-Łabędy, który od dziewięciu lat prowadził rozmowy z Malezją dotyczące kontraktu, nikt poważny nie chciał rozmawiać na temat finansowania. Dlatego między innymi negocjacje tak długo trwały i okazały się bezskuteczne. Trzeba było przecież sfinansować tak duży kontrakt, a na to trzeba zaciągnąć określone kredyty, z kolei, żeby zaciągnąć kredyty, trzeba mieć określone zdolności itd., itd. Zresztą pan senator doskonale się w tym orientuje, nie będę więc tego tłumaczył,

Zwiększając te zdolności, daliśmy tym zakładom szansę wejścia na rynki zewnętrzne. A ta strategia eksportu może spowodować, proszę państwa – zresztą według naszych przewidywań tak się stanie wkrótce – że produkcja na eksport już niedługo będzie znacznie większa niż wartość produkcji na potrzeby armii polskiej. Do tej pory przemysł zbrojeniowy opierał się tylko na tym, co było w budżecie państwa, i w związku z tym jaka-

kolwiek sanacja całego tego sektora była niemożliwa, bo on był za duży w stosunku do potrzeb. No, nie było dostatecznego finansowania z budżetu i można by powiedzieć, że wszystko tliło się tylko tak, żeby nie zgasnąć, ale nie było możliwości rozwoju.

Ta sytuacja trzech nóg, o których mówiłem – offsetu, eksportu i zamówień dla armii, dzisiaj stwarza temu przemysłowi bardzo duże możliwości funkcjonowania, wykorzystania zdolności, ale w takim właśnie układzie organizacyjnym, który jest kreatywny, który daje możliwość podejmowania się zadań, finansowania ich realizacji i przede wszystkim zachowania odpowiednich standardów jakości.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu ministrowi Szarawarskiemu za naprawdę wyczerpujące odpowiedzi.

Lista senatorów gotowych do zadawania pytań została wyczerpana.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że do dyskusji zapisał się jeden senator.

Bardzo proszę pana senatora Pietrzaka o zabranie głosu, a panią marszałek Danielak o przejęcie prowadzenia obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Pani Marszałek!

Zwracam się do obu marszałków prowadzących obradę, bo zabieram głos akurat w momencie, kiedy państwo się zmieniają.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Niezmiernie się cieszę, że podczas rozpatrywania tej ustawy, w trakcie zadawania pytań, była taka duża aktywność. Moje żołnierskie serce się raduje, kiedy tak wiele osób interesuje się sprawami obronności kraju.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie przyjęcia tej nowelizacji, to nie będę ustosunkowywał się do niego, ponieważ zarówno w jednym sprawozdaniu, jak i w drugim oraz w słowie wstępnym pana ministra była pełna argumentacja. Nie ma żadnych wątpliwości, że należy tę nowelizację przyjąć bez poprawek.

Jeżeli zaś chodzi o ten jeden spójnik, który wzbudził tyle emocji, to myślę, że zostało to już wyjaśnione w kuluarach. Do wiadomości państwa senatorów: my podczas posiedzenia Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego również zastanawialiśmy się nad tym, czy tam ma być „lub”, „i” czy „albo”. I Biuro Legislacyjne nas bezwzględnie przekonało, że najlepszym rozwiązaniem, takim, dzięki któremu

(senator W. Pietrzak)

osiągniemy pożądaný cel, jest zastosowanie spójnika „lub”. Bo jeżeli będzie to „i”, to trzeba będzie i jeden, i drugi podmiot dofinansowywać. Jeżeli będzie „albo” to będzie można dofinansowywać albo jeden, albo drugi podmiot, ale nie obydwa. Przy spójniku „lub” będzie można dofinansowywać i jeden, i drugi, w zależności od intencji resortu. Tyle tytułem wyjaśnienia.

Cieszy mnie również poruszanie spraw bardzo militarnych, problemów bliskich obronności. Nie przewidywano tu obecności przedstawicieli resortu obrony narodowej, ale kilka zdań chcę powiedzieć na temat tego, dlaczego właśnie leopard. Może nie przedstawię tak pełnego uzasadnienia, jak by to uczynił przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, ale myślę, że na tej sali nie ma nikogo... Wszyscy jesteśmy za tym, żeby nasza armia była wyposażona w nasz sprzęt, produkowany przez nasze zakłady. Na tym nam zależy. Jeszcze lepiej byłoby, gdyby wszyscy nasi sąsiedzi, bliżsi i dalsi, kupowali od nas sprzęt produkowany przez polskich robotników w polskich fabrykach.

Niemniej jednak sytuacja jest następująca. Czołgi przestają być modne. Hiszpania nie przyjmuje czołgów, bo czołgi nie są już potrzebne. Okazuje się, że we współczesnych wojnach czołgi nie są tak bardzo wykorzystywane na polu walki. Są inne strategie, inne taktyki, inne sposoby zwalczania przeciwnika. Świątoszowska brygada jako jedyna wyposażona w czołgi Leopard jest w strukturach organizacyjnych 7. Dywizji Niemieckiej. Wobec tego uzasadnienie jest następujące: żeby ta dywizja miała jednolity sprzęt.

Ja wiem, że jest i druga strona medalu, że mamy na wyposażeniu sprzęt różnego rodzaju, różne typy czołgów itd. Ale generalnie będziemy zmniejszać liczbę czołgów na rzecz kołowych transporterów opancerzonych. Stąd też koncentracja naszego wysiłku na jak najlepszym przetargu na KTO, na spolonizowaniu przetargu na ten transporter i produkcji w naszych zakładach, o czym częściowo już mówił pan minister.

Poza tym porównywanie czołgu Leopard z czołgiem Twardy nie jest w pełni uzasadnione, ponieważ to jest czołg ciężki, to jest inna kategoria wagowa, że tak powiem. Leopard mieści się w kategorii czołgów ciężkich, a twardy w kategorii czołgów średnich. Jeżeli chodzi o takie sprawy, jak na przykład przebijalność pancerza, zasięg itd., to nie tyle zależy to od samego czołgu, od jego wagi, ile przede wszystkim od rodzaju amunicji, która będzie używana. Ale to już są szczegóły techniczne. Nie chciałbym tutaj tego tematu rozszerzać.

Szanowni Państwo, Szanowni Państwo Senatorowie, popieram wniosek obydwóch komisji i resortu, i proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję jednocześnie, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze za udział w posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. Do Senatu została przekazana 25 listopada, a marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 286, a sprawozdanie komisji w druku nr 286A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panowie Prezesi Sądu Najwyższego!

Czuję się prawdziwie zaszczycona możliwością przedstawienia sprawozdania Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie sejmowej ustawy o Sądzie Najwyższym. Jest to bowiem znakomicie przygotowana ustawa, kolejna z serii projektów prezydenckich dotyczących szeroko pojmowanego wymiaru sprawiedliwości.

Ustawa ta ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z 1984 r., a więc ustawę uchwaloną w zupełnie innym ustroju politycznym i społeczno-ekonomicznym. W tym czasie bardzo wiele się zmieniło, została uchwalona i weszła w życie nowa konstytucja, zostało też uchwalonych wiele ustaw dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzie ustawa z 1984 r. była parokrotnie nowelizowana, ale jest dostatecznie wiele powodów, ażeby uchwalić nową ustawę. Ta nowa ustawa nie wprowadza co prawda rewolucyjnych zmian, bo nie ma takiej potrzeby, ale wprowadza istotne zmiany.

(senator T. Liszcz)

Przede wszystkim dostosowuje regulacje dotyczące funkcjonowania Sądu Najwyższego do nowej konstytucji i do zmian przeprowadzonych w zakresie sądownictwa administracyjnego. Chodzi o to, że zgodnie z konstytucją wprowadzono dwuinstancyjne sądy administracyjne, co oznacza, że sądownictwo administracyjne zostało wyjęte spod zwierzchniego nadzoru indykatywnego Sądu Najwyższego. To z oczywistych względów wymaga zmiany w zakresie organizacji i kompetencji poszczególnych izb Sądu Najwyższego. Chodzi o izbę, która do tej pory sprawowała indykatywny nadzór nad sądami administracyjnymi, czyli obecną Izbę Administracyjną, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, która zostaje zmieniona w Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Ten ostatni człon nazwy przypomina, że ta izba nie tylko sprawuje nadzór indykatywny nad działalnością sądów powszechnych i orzeka w tej sprawie, ale także rozpatruje wiele spraw z zakresu prawa publicznego, dotyczących przede wszystkim wyborów, a więc ustalenia, decydowania, stwierdzenia ważności wyborów do Sejmu, do Senatu, wyboru prezydenta, oraz wykonuje inne czynności głównie z zakresu prawa wyborczego.

Ustawa zaczyna się stwierdzeniem, iż Sąd Najwyższy jest najwyższym organem władzy sądowniczej. Uzasadnienie tego stwierdzenia jest takie, że tylko Sąd Najwyższy sprawuje zwierzchni nadzór indykatywny, jak już mówiłam, nad całym sądownictwem powszechnym. Inne sądy, można powiedzieć, naczelnie mają ograniczony zakres kompetencji, a Trybunał Konstytucyjny nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości sensu stricto, lecz raczej sprawuje sądy nad ustawami czy, szerzej, nad aktami normatywnymi.

W ustawie o Sądzie Najwyższym wprowadzono także wnioski z tego, że obowiązująca konstytucja w sposób precyzyjny i bardzo stanowczy dokonuje rozdziału władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W związku z tym jest oczywiste, że pewne kompetencje, które dotąd należały na przykład do prezydenta jako części władzy wykonawczej, powinny zostać przekazane organom Sądu Najwyższego.

Ustawa ta umacnia także samorządność sędziów Sądu Najwyższego. W szczególności chodzi o to, że wewnętrzny regulamin urzędowania Sądu Najwyższego ma uchalać, według tej ustawy, zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Najwyższego, a projekt budżetu Sądu Najwyższego, jako jeden z autonomicznych budżetów, ma przygotowywać kolegium Sądu Najwyższego i przedkładać ministrowi finansów w celu włączenia do ogólnego budżetu państwa.

W rozdziale 5, który jest poświęcony samorządowi sędziów Sądu Najwyższego, przewiduje

się zwiększenie uprawnień stanowiących organów samorządu sędziowskiego. Dotychczas, na gruncie starej ustawy organy samorządu miały przede wszystkim charakter organów opiniodawczych w stosunku do pierwszego prezesa sądu.

Przewiduje się również pewne zmiany dotyczące organizacji organów obsługujących, powiedziałabym, Sąd Najwyższy, nieorzekających. Chodzi o to, że dotychczasowe Biuro Orzecznictwa ma być zastąpione Biurem Studiów i Analiz ze względu na to, że to, co już teraz robi Biuro Orzecznictwa, daleko wykracza poza te czynności, których można byłoby się spodziewać, i że to biuro jest związane nie z konkretną izbą, w której się orzeka, ale z całością Sądu Najwyższego. Podobnie Kancelaria Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ma zastąpić dzisiejsze Biuro Prezydialne.

Jeżeli chodzi o wymagania dotyczące kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego, to one są aktualnie bardzo wysokie i takie bardzo wysokie wymagania są dalej utrzymane. Żeby podkreślić to, że sędzia Sądu Najwyższego powinien się zajmować przede wszystkim orzekaniem i że nie powinna go rozpraszać inna działalność, likwiduje się możliwość powołania sędziego na stanowisko w niepełnym wymiarze czasu pracy, co dotychczas – uważam, że z powodzeniem – jest praktykowane, jeśli chodzi o sądy niższej instancji. Osobiście zawsze bardzo byłam za łączeniem stanowisk w praktyce i w teorii, bo daje to dużo dobrego rozwojowi i teorii, i praktyki. Ale uznano, że jeśli chodzi o Sąd Najwyższy, to jest to na tyle absorbujące, ważne i wysokie stanowisko, że nie może być mowy o zaangażowaniu na część etatu sędziego Sądu Najwyższego.

Ustawa wprowadza również zmianę – konsekwentną w stosunku do tego, co powiedziałam przed chwilą, zgodną z tezą, że sędziego Sądu Najwyższego nie powinna rozpraszać inna działalność – polegającą na wyeliminowaniu udziału sędziów Sądu Najwyższego w orzecznictwie różnego rodzaju organów dyscyplinarnych czy odpowiedzialności zawodowej. W swoim czasie obwieszano Sąd Najwyższy jak choinkę tymi funkcjami w różnych takich organach pozasądowych bez pytania o zdanie samego sądu. Teraz to jest wyeliminowane.

Ustawa, ku mojej wielkiej satysfakcji, przewiduje wyraźnie instytucje, które służą pełnieniu przez Sąd Najwyższy funkcji ujednoczenia orzecznictwa. Uważam, że w ostatnim okresie ta funkcja była mniej eksponowana. Zresztą często dochodziło do tego, że sam Sąd Najwyższy w różnych składach w bardzo podobnych sprawach orzekał różnie i tłumaczono to niezawisłością sędziów. Moim zdaniem, było to dosyć groźne dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, dla stabilności, jednolitości orzecznictwa. Dlatego ważne jest wyeksponowanie w art. 60 i 61 kompetencji Sądu

(senator T. Liszcz)

Najwyższego, która polega na tym, iż w razie ujawnienia rozbieżności wykładni prawa pierwszy prezes Sądu Najwyższego, a także inne wskazane w ust. 2 organy, tyle że wyłącznie w zakresie swoich właściwości, mogą się zwrócić z wnioskiem o rozstrzygnięcie tych wątpliwości przez sąd w składzie siedmiu sędziów bądź w innym składzie. Ważne jest też to, że wyraźnie jest powiedziane, iż wtedy, gdy jakikolwiek skład Sądu Najwyższego ma zamiar odstąpić od zasady prawnej, powstałe zagadnienie trzeba przedstawić pełnemu składowi izby.

Ustawa nie wymaga nakładów na wdrożenie, jeśli chodzi o inwestycje, wydatki materiałowe i majątkowe. Jednak stosownie do rangi sędziego Sądu Najwyższego i do rangi całej instytucji przewiduje się pewien wzrost wynagrodzeń, dotyczący nie tylko sędziów, ale także pracowników administracyjnych, którzy pracując teraz w Sądzie Najwyższym, paradoksalnie mają często niższe uposażenia niż administracja sądów niższego szczebla. Przewiduje się pewne kroki w zakresie wynagrodzenia, które spowodują dodatkowe wydatki. One są zagwarantowane już w budżecie tegorocznym.

Na koniec chcę powiedzieć, że chociaż stanowisko komisji było takie, że rekomenduje ona Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek, to jednak w toku dyskusji na posiedzeniu 4 grudnia zauważyliśmy pewne niewielkie usterki. One dotyczą w szczególności przepisów wprowadzających, w których nie dokonano zmian jeszcze w niektórych innych ustawach. Są też pewne wady w art. 44. Uznaliśmy jednak, że jest ważne, żeby ta ustawa weszła, zgodnie z tym, co Sejm uchwalił, 1 stycznia i że wobec tego należy przymknąć oko na te drobne usterki. Stąd taka rekomendacja Wysokiej Komisji.

Przemawiając w imieniu komisji, właściwie w tym miejscu powinnam skończyć. Ale chcę powiedzieć jeszcze coś. Otóż już po zamknięciu prac komisji ujawniły się kolejne wątpliwości. Ja jestem pomna tego, co mówił pan prezydent na obchodach rocznicowych, na obchodach rocznicy Senatu, a wcześniej na naszej konferencji poświęconej roli Senatu w procesie tworzenia prawa – tego, że Senat ma jednak zwracać szczególną uwagę na jakość, także jakość legislacyjną, że czasem powinien nawet zdobyć się na swoiste nieposłuszeństwo obywatelskie. W związku z tymi wątpliwościami ja jednak zgłoszę indywidualnie pewne poprawki, ale już w toku dyskusji. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie

mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Bardzo proszę, czy są takie pytania?

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

W związku z tym, że komisja proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek, mam trzy pytania, w których wyrażam swoje...

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak:* Zapraszam panią senator na mównicę.)

...wątpliwości.

Czy nie sądzi pani senator, że §1 w art. 4, mówiący o tym, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego corocznie składa prezydentowi Rzeczypospolitej informację o działalności, jest dyskusyjny? Bo czy rzeczywiście władza sądownicza jako niezależna powinna składać sprawozdanie ze swojej działalności władzy wykonawczej? To jest pierwsze pytanie.

Następnie art. 35 §4. Jaka argumentacja uzasadnia zapis w §4, mówiący o tym, że sędzia nie podlega postępowaniu sprawdzającemu przewidzianemu w przepisach o ochronie informacji niejawnych? Jak można to uzasadnić?

I kolejna sprawa, czyli art. 47 §1, mówiący o tym, że sędzia Sądu Najwyższego powinien mieszkać w Warszawie. Dlaczego akurat w Warszawie? Dziękuję.

Senator Teresa Liszcz:

Spróbuję odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o art. 4, to pragnę zwrócić uwagę na to, że tam nie ma mowy o sprawozdaniu, tylko mówi się o informacji, a to jest istotna różnica. Sprawozdanie przedstawia ktoś podległy komuś, kto sprawuje nad nim nadzór. A jeśli chodzi o informację, to jest rzeczą właściwą, żeby w państwie demokratycznym, mimo podziału władz, władze się ze sobą komunikowały, wymieniały doświadczenia, informacje. Chodzi między innymi o przekazanie uwag dotyczących stanu prawa, do których sformułowania Sąd Najwyższy ma wysokie kompetencje. Przy okazji takiej informacji są one z ogromnym pożytkiem przekazane temu, kto prawo tworzy i może z tej informacji skorzystać. Chodzi więc o tego typu informacje, które składają Sejmowi i Senatowi rzecznik praw obywatelskich czy prezes Trybunału Konstytucyjnego, a które nie oznaczają nawet cienia jakiegś podległości czy uzurpowania sobie nadzoru. Wydaje mi się, że to jest jak najbardziej uzasadnione, zresztą to funkcjonuje z powodzeniem do tej pory.

Jeżeli chodzi o art. 35... Przepraszam, jeszcze pragnę zwrócić uwagę na to, że nie przeprowadza się głosowania, czyli po prostu informację przyjmuje się do wiadomości, nie dyskutuje się nad nią, a w każdym razie nie głosuje się nad nią.

(senator T. Liszcz)

Jeżeli chodzi o art. 35, to jest to przepis, który ma swój odpowiednik we wcześniejszej ustawie, w prawie o ustroju sądów powszechnych. Zresztą tamten przepis był przedmiotem kontrowersji wtedy, kiedy uchwalaliśmy prawo o ustroju sądów powszechnych. Był sprzeciw ze strony niektórych posłów, jak pamiętam, i ośrodków władzy wykonawczej, tak ogólnie powiem. Argumentowano, że nikt nie powinien być wolny od tego sprawdzania, które jest jak gdyby przesłanką uzyskania dostępu zwłaszcza do największych tajemnic. Ale sędziowie przekonali, że są osobami najwyższego zaufania z tytułu urzędu, który zajmują, że zanim zajęli ten urząd, podlegali wielokrotnemu sprawdzaniu. Myśmy zresztą te dwie rzeczy w usp połączyli: bardzo dokładne prześwietlenie i sprawdzanie kandydatów na sędziów po to, żeby kiedy już się znajdują na urzędzie, nie podlegali tego typu sprawdzaniom. Przecież to byłoby sprawdzanie dokonywane przez organ władzy wykonawczej, bo to sprawdzanie przeprowadzają służby bezpieczeństwa: albo Policja, albo obecnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Byłby to więc jakiś przejaw niedopuszczalnego poddania sędziego władzy wykonawczej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę te dwie sprawy: bardzo skrupulatny nabór, rekrutację i prześwietlenie przy naborze, to chyba ze spokojem możemy się pogodzić z tym, że potem sędziowie, nie tylko Sądu Najwyższego, ale także sędziowie niższych instancji, są już niejako poza podejrzeniami, nie podlegają tej rutynowej procedurze sprawdzającej.

Jeżeli chodzi o art. 47, to ten zapis jest zasadą tradycyjną w sędziownictwie, odnoszącą się nie tylko do sędziów Sądu Najwyższego, zasadą, że sędzia powinien mieszkać tam, gdzie jest siedziba sądu. To ma także znaczenie praktyczne. Mieszkanie poza siedzibą sądu sprawia, że sędzia nie jest już tak dyspozycyjny, że mogą być kłopoty z dojazdem na rozprawę. W sądach niższej instancji problemy wynikają z tego, że czasem trzeba błyskawicznie wezwać sędziego na przykład w związku z aresztowaniem, zatrzymaniem, że trzeba wydać szybko postanowienie w sprawie aresztowania. Oczywiście w Sądzie Najwyższym te względy praktyczne raczej nie występują, ale jak mówię, jest to pewna tradycja, mająca znaczenie praktyczne. Wyjściem z tej sytuacji jest to, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego może wyrazić zgodę, jeżeli jest uzasadnienie i jest taki wniosek, na zamieszkiwanie sędziego poza Warszawą.

Wydaje mi się, że próbowałam odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w toku prac parlamentarnych została upoważniona Jolanta Szymanek-Deresz, szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, kancelarii i sądu, czy chcą zabrać głos.

A są dzisiaj z nami: Kancelarię Prezydenta RP reprezentuje dyrektor Biura Prawa i Ustroju, pan Andrzej Dorsz, Sąd Najwyższy reprezentują zastępca pierwszego prezesa Sądu Najwyższego kierujący Izłą Karną, doktor Lech Paprzycki, oraz prezes Sądu Najwyższego kierujący Izłą Wojskową, generał dywizji Janusz Godyń, a Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentują podsekretarz stanu Marek Staszak i zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego, pani Beata Mik.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w związku z prezentowaną ustawą?

(Zastępca Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lech Paprzycki: Pani Marszałek...)

Zapraszamy tu.

Zastępca Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lech Paprzycki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W tym momencie zabieram głos jedynie po to, by jeszcze raz wyrazić zadowolenie z powodu wysokiej oceny, którą sformułowała pani senator Liszcz, zresztą po raz drugi, gdyż także w obecności senatorów, na posiedzeniu komisji, została przedstawiona taka sama opinia o tej ustawie. Rozumiem, że senatorowie tej komisji zgodzili się co do oceny. Mam nadzieję, będzie to dotyczyło również pozostałych senatorów Rzeczypospolitej.

Jeśli zostaną zgłoszone dodatkowe poprawki czy propozycje poprawek i jeżeli pani marszałek uzna to za stosowne, mógłbym jeszcze zabrać głos. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów zechce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania kierowane do obecnych na sali przedstawicieli kancelarii i rządu. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów,

(wicemarszałek J. Danielak)

o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Gerarda Czaję. Kolejnym mówcą będzie pani senator Teresa Liszcz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Prezesi! Wysoka Izbo!

Jak wynika z uzasadnienia, pan prezydent Aleksander Kwaśniewski, składając projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, kierował się głównie przesłankami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa zasadnicza bowiem, określając zasady podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, zaliczając do władzy sądowniczej nie tylko sądy, ale także trybunały, powołała dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne i wyłączyła je spod nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego. Z chwilą powołania dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego sąd ten pozbawiony został kompetencji do rozpatrywania spraw związanych ze skargami na decyzje administracyjne oraz nadzoru nad działalnością sądów administracyjnych w zakresie orzekania.

Wysoka Izbo, obowiązująca do tej pory ustawa o Sądzie Najwyższym pochodzi z 1984 r. i – o ile się nie mylę i jeśli dobrze pamiętam – była zmieniana około osiemnastu razy. Poza tym była uchwalana w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych i w odmiennym systemie zarządzania państwem. Wytworzył się więc brak spójności między konkretnymi przepisami ustawy, jak też między ustawą o Sądzie Najwyższym i przepisami regulującymi system postępowania przed sądami w sprawach cywilnych i karnych. Zaproponowana ustawa o Sądzie Najwyższym zapewnia więc nie tylko spójność systemu prawnego, ale także stwarza odpowiednie ramy instytucjonalne umożliwiające pełną realizację przez Sąd Najwyższy jego konstytucyjnych i ustawowych zadań.

Najistotniejsze uregulowania, jakie wprowadza nowa ustawa o Sądzie Najwyższym, dotyczą między innymi pracowników. Wymienię kilka z nich. Ustala się odpowiednie warunki pracy i przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Naj-

wyższego. Nie zapomniano również o pracownikach administracji i powiązano ich płace z płacami sędziów Sądu Najwyższego. Ponadto Sąd Najwyższy posiadać będzie, jak to już mówiła pani przewodnicząca, większą autonomię, a mianowicie będzie za pomocą samorządu sędziowskiego określał swoją wewnętrzną strukturę; do tej pory regulował te sprawy prezydent. Ograniczono także – chcę to podkreślić – liczbę organów uprawnionych do przedstawienia wniosków o podjęcie uchwały w przedmiocie wykładni prawa. Zrównano również status sędziów Izby Wojskowej ze statusem sędziów w innych izbach, zwalniając ich jednocześnie z zawodowej służby wojskowej. Te rozwiązania i wiele innych tworzą, moim zdaniem, zwarty i przejrzysty model Sądu Najwyższego.

Wysoki Senacie, projekt dostosowuje przepisy o Sądzie Najwyższym zarówno do jego nowej roli jako organu naczelnego sądu kasacyjnego w systemie wymiaru sprawiedliwości, jak też do nowych zasad ustrojowych sądownictwa powszechnego.

Pragnę w tym miejscu podkreślić, że w pracach nad tym projektem, także w pracach komisji sejmowych i senackich, brali czynny udział sędziowie Sądu Najwyższego. To zagwarantowało bardzo wysoki poziom merytoryczny przedstawionego projektu. Podkreśliła to na swoim posiedzeniu Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, mówiła o tym w sprawozdaniu również pani senator Liszcz.

W stosunkowo krótkim czasie mieliśmy do czynienia z dwiema ustawami wysoko ocenianymi w czasie prowadzonych nad nimi prac. Przypomnę tylko o ustawie o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, która – co zdarza się rzadko – została przyjęta z aplauzem. Można by rzec, że tam, gdzie w pracach nad projektami ustaw biorą udział sędziowie, i to sędziowie praktycy, dokumenty wykazują duży stopień profesjonalizmu.

Ponieważ pani senator Liszcz jako sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności bardzo szczegółowo przedstawiła główne założenia projektu, w moim wystąpieniu ograniczyłem się do przedstawienia kilku rozwiązań, które uważałem za istotne.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że będę głosował za wnioskiem, który zaproponowała komisja, wyrażając tym samym aprobatę dla rozwiązań zawartych w projekcie. Będzie to zarazem mój wyraz uznania dla tych wszystkich, którzy nad tą ustawą pracowali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Liszcz. Przygotowuje się pan senator Romaszewski.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panowie Prezesi!

W pełni podzielałam opinię komisji, którą przedstawiłam jako sprawozdawca, o znakomitym, profesjonalnym kształcie tej ustawy, niemniej jednak żadne dzieło ludzkie nie jest tak doskonałe, żeby nie dało się jeszcze czegoś w nim poprawić. Byłam gotowa zgodzić się całkowicie ze stanowiskiem komisji i zrezygnować z prób naprawiania ustawy, ponieważ wychodzę z założenia, że czasem lepsze jest wrogiem dobrego i że w tym momencie ważne jest wejście jej w życie w dniu 1 stycznia i poprzedzenie tego momentu chociażby niedługim *vacatio legis*. Ale, jak powiedziałam, po posiedzeniu komisji ujawniły się pewne wątpliwości poważniejszej natury. Gdyby jednak chodziło o cyzelowanie redakcyjne niektórych przepisów, nie odważyłabym się stawiać jakichkolwiek przeszkód na tej prostej drodze do wejścia tej ustawy w życie.

Powstała poważna, moim zdaniem, wątpliwość dotycząca art. 37. Chodzi o przepis, w którym w §1 zabroniono sędziom Sądu Najwyższego pozostawania w innym stosunku pracy lub w innym stosunku służbowym – czyli, mówiąc językiem potocznym, na etacie – poza zatrudnieniem na stanowiskach naukowych, naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych w szkołach wyższych. Jest to adresowane wprost do sędziów orzekających, czynnych. W tym artykule jest jednak też §6, który nakazuje między innymi stosować te ograniczenia także do sędziów w stanie spoczynku. Powstała więc obawa, że niektórzy sędziowie w stanie spoczynku, zajmujący obecnie ważne stanowiska państwowe, być może będą musieli w dniu wejścia w życie tej ustawy składać z nich rezygnacje. Próbowaliśmy wyjaśnić tę sytuację. Zaangażowani byli w to i sędziowie Sądu Najwyższego, i rzecznik praw obywatelskich, i pan Dorsz, dyrektor departamentu prawnego w Kancelarii Prezydenta RP. Były to jednak dwustronne, najczęściej telefoniczne rozmowy. Wydaje mi się, że mimo to w dalszym ciągu są tu pewne wątpliwości.

Pozwalam sobie więc zgłosić poprawkę do art. 37, która przecięłaby te wątpliwości. Skoro zgłaszam tę poprawkę, to zgłaszam także inne, dotyczące innych artykułów, nieistotne w gruncie rzeczy. Chodzi mi o to, żebyśmy stworzyli jeszcze jedną okazję do przedyskutowania tej sprawy w czasie posiedzenia komisji, w którym wezmą udział wszystkie zaangażowane strony i wybitni prawnicy. Jeśli się okaże, że na gruncie obowiązujących przepisów, z uwzględnieniem odesłania do ustawy o ustroju sądów powszechnych w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie, po wejściu w życie tej ustawy nie będzie takich wątpliwości czy obaw, to po prostu wyco-

fam te poprawki. Jestem bowiem jak najdalej od tego, żeby opóźnić moment wejścia w życie tej ważnej ustawy czy po prostu utrudnić jej wejście. Sądzę zresztą, że nie ma takiej groźby, bo nawet jeśli uznalibyśmy na posiedzeniu komisji, iż poprawki trzeba przyjąć, to byłibyśmy w stanie przegłosować je na tym posiedzeniu. W przyszłym tygodniu zbiera się Sejm, będzie więc mógł przegłosować nasze stanowisko. Sądzę więc, że termin wejścia ustawy w życie z dniem 1 stycznia nie jest zagrożony. A zatem zgłaszam te poprawki po prostu po to, żeby dać szansę przedyskutowania tego wszystkiego raz jeszcze. Nie będę się przy nich upierała, jeśli zostanę przekonana, że i bez tych poprawek nie będzie problemów po wejściu w życie tej ustawy. Mam jednak na względzie to, że trudno Senatowi przejść do porządku nad tym, że są w ustawie jakieś istotne braki, i to w momencie, kiedy nie została jeszcze przegłosowana uchwała i mamy jeszcze szansę to naprawić. I tylko dlatego pozwalam sobie, narażając się trochę Sądowi Najwyższemu, te poprawki zgłosić. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja mam jedną sprawę, chodzi mi mianowicie o kwestię regulowania spójności orzecznictwa. Dotyczy to art. 60. Przepis ten wydaje mi się sensowny poza §2, w którym, w moim przekonaniu, trzeba by pójść jednak trochę dalej. Mianowicie jest powiedziane, że jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, to pierwszy prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub w innym odpowiednim składzie. I to jest akurat bardzo dobrze. Jednak w przepisie w §2 jest powiedziane, że z wnioskiem, o którym mowa w §1, mogą – ale tylko mogą – wystąpić również: rzecznik praw obywatelskich, prokurator generalny oraz, w zakresie swojej właściwości, rzecznik ubezpieczonych. Otóż problem jest taki, że oni mogą wystąpić z wnioskiem, a na ten ich wniosek prezes może przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie rozbieżności Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów. Otóż wydaje mi się, że rozpatrzenie takiego wniosku powinno być po prostu obligatoryjne. To nie jest taka sytuacja, kiedy Sąd Najwyższy może się wyalienować i w zasadzie tylko pierwszy prezes może te wnioski... Owszem, on może je składać, no ale wydaje

(senator Z. Romaszewski)

mi się, że wnioski zarówno prokuratora generalnego, który w jakiś sposób także prowadzi politykę wymiaru sprawiedliwości, jak i rzecznika praw obywatelskich, który stwierdza taką niespójność w orzecznictwie, powinny być dla pierwszego prezesa obligujące.

I w związku z tym składam odpowiednią poprawkę. Chciałbym, żeby §2 brzmiał tak: jeżeli z wnioskiem, o którym mowa w §1, występuje rzecznik praw obywatelskich, prokurator generalny bądź, w zakresie swojej właściwości, rzecznik ubezpieczonych, pierwszy prezes Sądu Najwyższego przedstawia wniosek do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub w innym odpowiednim składzie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

I ponownie zapraszam panią senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Wysoki Senacie, ja myślę, że pan senator Romaszewski nie ma racji. Nie chodzi tu o wniosek, który wymienione organy mogą składać do pierwszego prezesa. Jest tak, że te organy mogą go składać niejako obok prezesa. To nie jest tak, że one piszą jakby podanie do pierwszego prezesa, żeby przedstawił wniosek, tylko robią to same. Nie widzę więc potrzeby takiej poprawki. Ja, szczerze mówiąc, myślałam o czymś innym. Myślałam, że pan senator chce wnieść do §1 taką poprawkę – i to bym poparła – jeżeli stwierdzi się rozbieżności w wykładni prawa, to pierwszy prezes nie tylko może, ale powinien przedstawić czy też przedstawia odpowiedni wniosek.

(Senator Zbigniew Romaszewski: O to właśnie chodzi.)

I taką poprawkę bym poparła, gdyby w ogóle taka była. Ale nie w takiej wersji, jaką przedstawił pan senator. Przeciwno takiej protestuję. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili: pani senator Teresa Liszcz – trzy, a pan senator Romaszewski – jeden.

Czy teraz, po wystąpieniach państwa senatorów, pan prezes chciałby się odnieść do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę.

Zastępca Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lech Paprzycki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście niepokój pana senatora Romaszewskiego i jego zastrzeżenia byłyby słuszne, gdyby nie treść §2, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że wtedy, kiedy te podmioty skorzystają ze swego uprawnienia, Sąd Najwyższy musi, w najlepszym tego słowa znaczeniu, rozpoznać taki wniosek.

Teraz zaś sprawa propozycji, którą przedstawiła pani senator Liszcz, żartując, że oto naraża się Sądowi Najwyższemu. Ale oczywiście tak nie jest, pani senator Liszcz interesuje się problemami wymiaru sprawiedliwości – i robi to w sposób kompetentny – od co najmniej dziesiątej kadencji Sejmu. A więc oczywiście jakiegokolwiek obrażenie się, nawet w ramach żartu, nie może wchodzić w grę. Nie ma też żadnego, jak zresztą słusznie pani senator podkreśliła, zagrożenia dla wejścia ustawy w życie z dniem 1 stycznia, co dla nas jest oczywiście bardzo istotne, nie muszę o tym państwa senatorów przekonywać. Nie podzielam jednak niepokoju pani senator, że są tu jakiegokolwiek wątpliwości. Zresztą art. 98 §2, końcowa część zdania... Ja uważam, że to unormowanie jest w zupełności wystarczające, ale jeżeli pani senator i państwo senatorowie mają wątpliwości i widzą potrzebę ich przedyskutowania, to my od tej chwili aż do zakończenia posiedzenia Senatu jesteśmy w pełnej gotowości do dyskusji, w której byśmy uczestniczyli z przyjemnością. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się...

(Senator Teresa Liszcz: Pani Marszałek...)

Pani Senator, dyskusja została zamknięta, jest mi ogromnie przykro, żadnej poprawki już na tym etapie nie przyjmę.

(Senator Teresa Liszcz: No ale, Pani Marszałek, punkt jeszcze nie został zakończony.)

Ale dyskusja została zamknięta.

(Senator Teresa Liszcz: Trudno.)

Szkoda, że nie wiedziałam, że taka sytuacja może mieć miejsce i że będzie pani jeszcze występowała z wnioskiem legislacyjnym, bo moglibyśmy, że tak powiem, przytrzymać ten punkt. No,

(wicemarszałek J. Danielak)

przecież pan prezes wypowiadał się jeszcze przed zamknięciem dyskusji... Ale na tym etapie mamy już kłopot.

(Senator Teresa Liszcz: Poradzimy sobie, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Ja w kwestii formalnej, Pani Marszałek. Uczestniczę w tym posiedzeniu, ale nie wiem, co jest napisane na tej kartce, którą pani senator była łaskawa pani marszałek przekazać. Myślę, że gdybyśmy to wiedzieli, to moglibyśmy lepiej reagować na to, co się dzieje.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

To jest kolejna poprawka do tej ustawy.

(Senator Teresa Liszcz: Nieprzyjęta, a więc chyba nie robię problemu.)

(Głosy z sali: Przyjmijmy ją.)

Jak rozumiem, mam podjąć tę decyzję osobiście. Wobec tego przyjmę tę poprawkę pani senator, bo uważam, że przyjmowanie poprawek i praca nad ustawą jest takim zadaniem Senatu, które powinniśmy wypełniać do końca.

Ale, jak już zaczęłam informować, w toku debaty zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Tak więc proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie stanowiska komisji w tej sprawie.

Jednocześnie informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję wszystkim osobom towarzyszącym nam podczas tego punktu. Było mi niezmiernie miło.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu 22 listopada 2002 r., a do Senatu została przekazana 25 listopada. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 275, a sprawozdanie komisji w druku nr 275A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Roberta Smoktunowicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Czy są na sali jeszcze jacyś goście?

W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam przyjemność przedstawić zupełnie nowy projekt ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. Mam przyjemność, dlatego że jest to ustawa zwięzła i krótka – ma tylko jedenaście artykułów, jest świetnie przygotowana legislacyjnie i chyba nie budzi wątpliwości. Jest logiczna i zrozumiała nie tylko dla prawników. I stąd moja przyjemność, również jako prawnika.

Ustawa ta wynika z dyspozycji zawartej w art. 228 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i odnosi się do wszystkich przewidzianych w konstytucji stanów nadzwyczajnych, to jest stanu wojennego, stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej. Zgodnie z ustawą każdemu, kto poniósł szkodę w następstwie ograniczenia jego praw i wolności, przysługuje prawo do odszkodowania od Skarbu Państwa. Odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta jest – i to jest istotne – nie na zasadzie winy, ale na zasadzie ryzyka. Odszkodowanie to nie dotyczy osób, które poniosły stratę wyłącznie z własnej winy lub z winy osoby trzeciej.

I chyba najistotniejsze w tej ustawie – to być może budziło pewne kontrowersje w czasie posiedzenia komisji, niestety, nie ma w tej chwili pani przewodniczącej – jest to, że odszkodowanie przysługuje jedynie w zakresie tak zwanej szkody, straty rzeczywiście poniesionej, czyli tego, co prawnicy nazywają *damnum emergens*, w rozumieniu kodeksu cywilnego, nie obejmuje natomiast strat w postaci spodziewanych korzyści. Gdybyśmy takie szersze rozwiązanie przyjęli, byłoby to, sądzę, dość kłopotliwe dla Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o sposób dochodzenia tych roszczeń, to przyjęto tryb mieszany, tryb administracyjno-sądowy. Wniosek w tej sprawie składa się do wojewody i decyzję w tej sprawie, rozstrzygnięcie podejmuje wojewoda. Takie rozstrzygnięcie jest ostateczne, jednak osoba, która poniosła stratę, a z takiego rozstrzygnięcia nie jest zadowolona, może wnieść powództwo do sądu powszechnego – to jest dość istotne – nie do sądu administracyjnego, ale do sądu powszechnego.

I ostatnia drobna rzecz w tej ustawie. Otóż te roszczenia są przedmiotem spadku czy przecho-

(senator R. Smoktunowicz)

dzą na spadkobierców prawnych osoby poszkodowanej.

Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności wnosząc o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować takie pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w toku prac parlamentarnych został upoważniony sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu i zaproszonych gości, czy chcą zabrać głos.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Myślę, że sprawozdanie było wyczerpujące, jesteśmy gotowi ewentualnie odpowiadać na pytania. Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce skierować pytanie, w związku z projektem ustawy, adresowane do przedstawicieli rządu i obecnych gości. Nie ma chętnych.

Otwieram dyskusję.

Tak się złożyło, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam więc dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu usta-

wy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 25 listopada 2002 r., a do Senatu została skierowana 25 listopada. Tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 289, a sprawozdanie komisji w druku nr 289A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska senator Apolonię Klepacz o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Z upoważnienia Komisji Ochrony Środowiska przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 23 listopada 2002 r. ustawie o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw. Tekst tej ustawy zawarty jest w druku senackim nr 289. Ustawę skierowano do komisji, jak już pani marszałek powiedziała, 25 listopada, a rozpatrzono na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r.

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy, opartej na projekcie rządowym, jest nowelizacja kilku, dokładnie siedmiu ustaw regulujących głównie postępowanie z odpadami. Przypomnę, że nowelizowane ustawy to: ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, ustawa z dnia 11 maja 2001 r. o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawa z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawa z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest i wreszcie ustawa z dnia 9 września 2000 r. o opłacie skarbowej.

(senator A. Klepacz)

Zmiany dotyczące tych ustaw zawarte są w art. 1–7 omawianej ustawy. Ustawa nowelizująca rozpatrywana przez komisję ma w swoim założeniu wyeliminowanie wszelkich wątpliwości, jakie towarzyszyły stosowaniu dotychczasowych przepisów. Nieścisłości dostrzeżone w trakcie rocznego okresu obowiązywania ustaw regulujących gospodarowanie odpadami były kanwą większości zmian zaproponowanych przez projektodawców. Zmiany te mają głównie charakter doprecyzowujący, uściślający, nie zmieniają istoty już funkcjonujących instytucji prawnych i w większości nie powodują skutków społecznych i ekonomicznych. Zaproponowane w ustawie nowelizującej zmiany zawierają także przeniesienie do rozporządzeń części uregulowań, na przykład dotyczących klasyfikacji odpadów lub warunków określających, kiedy odpady uznaje się za niebezpieczne. Takie rozwiązanie, zgodne z rozwiązaniami stosowanymi w Unii Europejskiej, uchroni przed częstymi nowelizacjami ustawy o odpadach. W związku z tym w kilku nowelizowanych ustawach zmieniono i doprecyzowano upoważnienia do wydawania rozporządzeń.

Ponadto ustawa wprowadza wiele zmian merytorycznych dotyczących obowiązków w zakresie gospodarowania odpadami, zwłaszcza w odniesieniu do przedsiębiorców. Zmiany te przede wszystkim zmierzają do uproszczenia procedur, wyeliminowania zbędnej biurokracji, przy jednoczesnym określeniu liczby dokumentów, formy, terminów ich przedstawiania oraz zakresu informacji, które winny zawierać – łącznie z dopuszczeniem komputerowej ewidencji odpadów. Takie uporządkowanie pozwala na wyeliminowanie uznaniowości wielu dokumentów, co może mieć znaczenie w przypadku kontroli podmiotu, który jest zobowiązany do ich przygotowywania. Niektóre z nowelizujących przepisów rozszerzają jednak katalog obowiązków ciążyących na podmiotach prowadzących działalność gospodarczą, jak na przykład zobowiązanie producentów i jednostek handlu hurtowego do odbioru opakowań wielokrotnego użytku.

Wysoka Izba, zmiany wprowadzone na mocy tej ustawy do przepisów gospodarki odpadami znakomicie porządkują i harmonizują prawo w tym obszarze, jednak Komisja Ochrony Środowiska po szczegółowym zapoznaniu się z materiają ustawy proponuje wprowadzić do jej tekstu dziewiętnaście poprawek, których przyjęcie rekomenduje Wysokiej Izbie.

Poprawki te mają na celu dalsze doskonalenie tej ustawy. Porządkują i harmonizują nowelizowane ustawy z innymi przepisami prawnymi oraz z dyrektywami Unii Europejskiej, likwidują błędy, które uszły uwadze podczas prac sejmowych.

Ponadto doprecyzowują i uściślają wiele zapisów w tej tak zwanej ustawie czyszczącej.

Pozwolę sobie pokrótce omówić zaproponowane poprawki, które zostały przedstawione w druku senackim nr 289A.

W poprawce pierwszej zaproponowano skrócenie tytułu ustawy, który w obecnym kształcie ustawy i tak nie jest aktualny, gdyż uwzględnia zaledwie cztery z siedmiu nowelizowanych ustaw. Nie wspomina o pozostałych kilku ustawach, których zmiany zawarto w art. 5–7. Zaproponowane skrócenie tytułu ustawy, który przyjmowałby brzmienie: „ustawa o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw”, jest zgodne z zasadami legislacji.

Poprawka druga jest propozycją dodania w art. 4 ustawy o odpadach zapisów, które, po pierwsze – nakładają na posiadacza obowiązek pozbywania się przedmiotów i substancji niespełniających wymagań technicznych określonych w rozporządzeniach, po drugie – zawierają upoważnienie dla właściwych ministrów do wydania tych rozporządzeń i po trzecie – definiują warunki, jakie te rozporządzenia winny uwzględniać. W proponowanej poprawce wykorzystuje się element definicji odpadów, według którego odpadami są między innymi substancje i przedmioty, do których pozbycia się posiadacz jest obowiązany. Przykładowo, określenie warunków, w których pojazd staje się odpadem, pozwoli na jednoznaczne określenie, kiedy powstają obowiązki w zakresie właściwego pozbycia się go, co wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i jednocześnie będzie korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska. Jednocześnie na podstawie tego upoważnienia będzie możliwe wydanie rozporządzenia określającego, kiedy części wymontowywane na przykład z pojazdów wycofywanych z eksploatacji będą traktowane jako odpady. Poprawka jest niezbędna do realizacji zadań zapisanych w dokumencie „Przemysł motoryzacyjny – kierunki proponowanych działań”.

Poprawka trzecia zwalnia wytwórcę odpadów prowadzącego instalację, posiadacza pozwolenia zintegrowanego, z obowiązku uzyskiwania decyzji zatwierdzającej program gospodarki odpadami niebezpiecznymi, pozwolenia na wytwarzanie odpadów czy obowiązku przedkładania informacji o wytwarzanych odpadach i sposobach ich zagospodarowywania. Jest to korzystne dla przedsiębiorców uproszczenie procedur administracyjnych.

Poprawka czwarta i piąta mają charakter formalno-redakcyjny. W przypadku poprawki czwartej zmienia się słowo „właściciela nieruchomości” na sformułowanie „władającego nieruchomością”. Odnosi się to oczywiście do osób, które są zobowiązane przestrzegać przepisów związanych z gospodarką odpadami. W przypad-

(senator A. Klepacz)

ku poprawki piątej porządkuje się kwestię wykreślenia zapisu dotyczącego powiatowego inspektora sanitarnego, ażeby została tutaj zachowana pełna spójność.

Poprawka szósta uchyla w art. 39 ustawy o odpadach ust. 7 zawierający upoważnienie dla ministra właściwego do spraw środowiska do wprowadzenia w drodze rozporządzenia obowiązku stosowania polskiej normy określającej wymagania dla olejów odpadowych. Pozostawienie tego upoważnienia byłoby w kolizji z ustawą z dnia 12 września 2000 r. o normalizacji, wchodzącą w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., która to ustawa nie daje możliwości wprowadzenia obowiązku stosowania polskiej normy w drodze rozporządzenia. Zatem rozporządzenie wydane na podstawie upoważnienia zawartego w art. 39 ust. 7 ustawy o odpadach byłoby sprzeczne z przepisem ustawowym. Poprawka ta stanowi więc element harmonizacji ustawy o odpadach z ustawą o normalizacji.

Poprawka siódma rozszerza zawarte w art. 55 ust. 3 ustawy o odpadach upoważnienie do określenia w drodze rozporządzenia nie tylko kryteriów, ale także procedur dopuszczenia odpadów do składowania na składowiskach danego typu. Poprawka ta zapewni zgodność projektowanej, według dyrektywy Unii Europejskiej nr 1999/31/WE, decyzji dotyczącej kryteriów dopuszczenia odpadów do składowania na odpowiednich składowiskach. O tych procedurach mówią wymienione dyrektywy Unii Europejskiej.

Poprawka ósma jest typową poprawką redakcyjną.

Poprawka dziewiąta nadaje nowe brzmienie art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, które wynika z potrzeby transpozycji do prawa polskiego zapisów dyrektywy rady 94/63/EC dotyczącej opakowań i odpadów opakowaniowych. Ponadto doprowadzono zapisy nowelizowanej ustawy do zgodności z ustawą o normalizacji, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., o której to ustawie mówiłam już poprzednio.

Poprawka dziesiąta jest typową poprawką redakcyjną.

Poprawka jedenasta uzupełnia o sankcje karne w postaci grzywny dodany w ustawie nowelizującej przepis, nakładający na producenta i jednostkę handlu hurtowego produktów w opakowaniach wielokrotnego użytku obowiązek odbioru na własny koszt takich opakowań od jednostki handlu detalicznego. Zagrożenie sankcją karną wprowadzonego obowiązku zwiększy skuteczność tego przepisu.

W poprawce dwunastej uzupełnia się zapis o imporcie na potrzeby własne o sformułowanie

mówiące o importerze, który dokonuje eksportu importowanych uprzednio produktów w opakowaniach. Te uregulowania są zgodne z uregulowaniami zawartymi w dyrektywach Unii Europejskiej.

Poprawki trzynasta i osiemnasta – rozpatrujemy je tutaj łącznie – uchylają wprowadzone przez Sejm ograniczenie, iż źródłem pokrycia kapitału zakładowego organizacji odzysku nie mogą być środki publiczne w rozumieniu ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych. Nieprzyjęcie tych poprawek eliminuje udział w organizacjach odzysku gmin, związków gmin oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Takie ograniczenie zostało wprowadzone przez Sejm. Dzięki tej poprawce wraca się do obecnie obowiązującego stanu.

Poprawka czternasta uzupełnia wytyczne dla określenia jednostkowych stawek opłat produktowych o możliwość waloryzacji tych stawek o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem. W chwili obecnej wytyczne w tym zakresie dotyczą tylko stawek maksymalnych. Konieczność dokonywania waloryzacji stawek opłat produktowych jest związana z jednej strony z utrzymaniem ich roli bodźcowej, z drugiej strony – z urealnieniem kosztów recyklingu, wynikających z ogólnego wzrostu kosztów produkcji przemysłowej. Poprawka ta daje również upoważnienie właściwemu ministrowi do opracowania rozporządzenia w tym zakresie.

Poprawki piętnasta, siedemnasta i dziewiętnasta regulują, dostosowują i harmonizują terminy wejścia w życie ustawy nowelizującej i ustaw nowelizowanych. Poprawka siedemnasta zmienia terminy wygaśnięcia decyzji ustalających dopuszczalny poziom hałasu przenikającego ze środowiska. Poprawki te wnoszą zmiany do art. 4, 9 i 11 ustawy nowelizującej.

Poprawka szesnasta zmienia oznaczenia numerów punktów w załączniku do ustawy o opłacie skarbowej. Zamiast numerów 47a i 47b wprowadza się numery 43a i 43b. Wynika to również z pewnej harmonizacji terminu wejścia w życie tychże ustaw.

Poprawki siedemnastą, osiemnastą i dziewiętnastą już omówiłam.

Omawiane poprawki uzyskały akceptację strony rządowej i w przeważającej większości były przyjęte jednogłośnie przez członków komisji. Wyjątek stanowiły poprawki: trzynasta i osiemnasta, dotyczące dopuszczenia udziału środków publicznych w organizacjach odzysku. Poprawki te wzbudzały sprzeciw przedstawicieli przedsiębiorców zrzeszonych w organizacjach odzysku. Po wysłuchaniu argumentów przedstawicieli przedsiębiorców oraz argumentów strony rządowej poprawki te przyjęto większością głosów.

Reasumując, pragnę zarekomendować Wysockiej Izbie przyjęcie projektu uchwały zawierającej

(senator A. Klepacz)

dziętnaście poprawek do ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych innych ustaw, przedstawionych w druku senackim nr 289A. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy państwo senatorowie takie pytania chcą skierować do pani senator? Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Witam bardzo serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Czesława Śleziaka; witam również pozostałych państwa.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać pana ministra, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Czesław Śleziak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pragnę serdecznie podziękować pani senator sprawozdawcy i Komisji Ochrony Środowiska. Rząd popiera poprawki zawarte w sprawozdaniu w druku nr 289A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce skierować do przedstawiciela rządu pytania dotyczące projektu ustawy. Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Spychalskiego. Przygotowuje się pan senator January Bień.

Senator Andrzej Spychalski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym w dyskusji odnieść się do art. 5 ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, zwanej roboczo ustawą czyszczącą. Próba dokonania podczas debaty sejmowej zmian w ustawie z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wywołała sporo emocji i kontrowersji wśród samorządowców i przedsiębiorców prowadzących gospodarkę odpadami.

Zapis art. 6 upoważnia rady gminy do przejęcia – w drodze uchwały, na podstawie akceptacji mieszkańców wyrażonej w przeprowadzonym uprzednio referendum – od właścicieli nieruchomości wszystkich lub tylko wskazanych obowiązków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, 3, 4.

Mimo odmiennego przedłożenia rządowego zapis ten został utrzymany zarówno w Sejmie, jak i w komisji branżowej Senatu. Rozstrzygnięcia te nie były wolne od działań różnych grup lobbujących, Ze względu na różnorodność form organizacyjnych i poszerzającą się liczbę krajowych i zagranicznych podmiotów prowadzących gospodarkę odpadami dziś można bowiem powiedzieć, że gospodarka ta staje się intratnym źródłem dochodów.

Pominięcie dotychczasowej formy referendum gminnego stwarzałoby zupełnie nową sytuację prawną, w której rada gminy, a być może także zarząd – bo takie próby uregulowań też się pojawiały – uzyskiwałyby dominującą pozycję, jeżeli chodzi o możliwości realizacji ustawowego obowiązku utrzymania czystości i porządku w gminach. Niektórzy twierdzą, że tego typu zapisy tworzyłyby podstawę do stwierdzenia, iż jest to zawłaszczanie odpadów.

Takie rozwiązanie jest istotne ze względu na możliwości przyjmowania pomocy zagranicznej ze środków przedakcesyjnych Unii Europejskiej przeznaczonych dla dużych jednostek lub zespołów jednostek. Mój region kalisko-konińsko-sieradzki jest tego klasycznym przykładem. Związek komunalny dziewiętnastu miast i gmin „Czyste miasto i czysta gmina”, obejmujący ponad trzysta tysięcy mieszkańców, który jest realizatorem nowoczesnego zakładu utylizacji i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, przerabiającego sto tysięcy megaodpadów rocznie, otrzymał z funduszu przedakcesyjnego dotację bezzwrotną w wysokości 10 milionów euro. Jest to już fakt, jest to potwierdzone.

(senator A. Spychalski)

Podobnych rozwiązań w kraju jest wiele i ich liczba będzie rosła. Samorządy lokalne, związki gmin i związki komunalne, aby uzyskać efekt ekologiczny, muszą zagwarantować sobie na swoim terenie, i wydaje mi się, że słusznie, stały strumień pełnowartościowych odpadów do przerobu. Stąd próba zdobycia pozycji dominanta i scentralizowania gospodarki odpadami. Taka postawa wchodzi jednak w kolizję z poglądami zwolenników gospodarki liberalnej, wolnorynkowej, ponieważ narusza interesy istniejących od wielu lat, zwłaszcza w większych miastach, podmiotów, które obecnie, obok wyposażenia nieruchomości w pojemniki, odbioru i transportu odpadów, zajmują się coraz skuteczniej ich segregacją i recyklingiem. Samorządy, związki gmin i związki komunalne domagają się już dziś, a nacisk ten będzie narastał, aby przedsiębiorstwa komunalne ograniczyły swoją działalność do odbioru odpadów i ich transportu do miejsca segregacji i unieszkodliwiania prowadzonego już przez inny podmiot gospodarczy. Pojawia się zatem ostry konflikt interesów, którego beneficjentem stanie się zapewne rząd i ustawodawca.

Związki komunalne chcą odbierać odpady pełnowartościowe. Chodzi o to, by, obok procesu unieszkodliwiania, mogły także na nich zarabiać na rozwój i stymulowanie możliwie niskich cen tego rodzaju usług. Przedsiębiorstwa bronią się, odwołując się do wolności gospodarczej i ochrony praw nabytych, a zwłaszcza konieczności ochrony znacznej wartości majątku zainwestowanego przez inwestorów krajowych i – wchodzących z coraz większą determinacją na nasz rynek – inwestorów zagranicznych.

Wydaje się, że utrzymanie dotychczasowych uregulowań jest zasadne z dwóch względów. Po pierwsze, próba dokonywania zmian na bazie obecnej nowelizacji może narazić Senat na zarzut niekonstytucyjności zapisów. Po drugie, istnieje potrzeba pogłębionej analizy i sprawdzenia w praktyce skutków realizacji pakietu trzech ustaw dotyczących gospodarki odpadami i recyklingiem, które obowiązują przecież dopiero od 1 stycznia 2002 r.

Na tle tych, z konieczności tylko wybranych, problemów rodzi się zasadniczy wniosek adresowany do Ministerstwa Środowiska, który można sformułować na podstawie przeprowadzonej obszernej dyskusji. Z dniem 30 czerwca 2000 r. tracą moc dotychczasowe zezwolenia wydawane przedsiębiorcom prowadzącym działalność w zakresie zbierania, transportu, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Jest to art. 9 pkt 2 ustawy czyszczącej. Do tego czasu, moim zdaniem, ministerstwo winno przygotować mieszany model gospodarki odpadami, któ-

ry usankcjonuje rozwiązania centralistyczne w tych regionach, w których jest to bezwzględnie potrzebne, ale stworzy także możliwość stosowania innych rozwiązań, chroniących istniejące na rynku podmioty gospodarcze. Jest to wniosek o charakterze ogólnym, co powstrzymuje mnie od próby złożenia w chwili obecnej propozycji poprawek w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Januarego Bienia. Proszę, aby przygotował się pan Grzegorz Niski.

Bardzo proszę.

Senator January Bień:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Proponowana nowelizacja ustawy dotyczącej gospodarki odpadami w Polsce, tak długo opracowywana przez rząd, została poddana pod obrady Sejmu i Senatu. Nosi ona nazwę ustawy czyszczącej, gdyż nowelizuje kilka ustaw obejmujących zagadnienia gospodarki odpadami.

Postulaty, także senackiej Komisji Ochrony Środowiska, prezentowane z tej trybuny zmierzają do eliminacji niedociągnięć oraz braków formalnych pozostawionych w tych ustawach ze względu na wspomniany już wcześniej pośpiech przy tworzeniu prawa w dziedzinie ochrony środowiska, jaki miał miejsce w poprzedniej kadencji. Wynika stąd konieczność ich nowelizacji, wprowadzenia wielu zmian natury legislacyjnej. Zmiany te dotyczą spraw bardzo ważnych, związanych między innymi z obowiązkami przedsiębiorstw w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz z prowadzeniem planowej gospodarki odpadami na szczeblu gminy.

Wszystkie sprawy, o których tutaj mówię, porządkuje i szczegółowo określa także krajowy plan gospodarki odpadami, przygotowany na podstawie ustawy z 27 kwietnia ubiegłego roku, materiały dotyczące polityki ekologicznej państwa, a także dokumenty Narodowego Planu Rozwoju. Wydaje się, że obecna nowelizacja sprzyja temu, by w latach następnych poprawić stan gospodarki odpadami w Polsce w zakresie czterech głównych zasad postępowania z nimi, to znaczy zapobiegania powstawaniu odpadów, minimalizacji ich ilości, unieszkodliwiania oraz recyklingu.

O ile ilość odpadów przemysłowych z roku na rok maleje i zwiększa się stopień ich ponownego wykorzystania, o tyle odpady z gospodarstw domowych zaczynają stanowić zagrożenie, także poważne – mam na myśli odpady niebezpieczne.

(senator J. Bień)

Sprawa powstających w naszych domach odpadów niebezpiecznych, które wraz ze śmiećmi trafiają na składowiska, takich jak PCB, oleje odpadowe, baterie i akumulatory, odpady zawierające azbest, pestycydy czy wycofane z eksploatacji samochody wymaga pilnych rozwiązań. W najbliższych latach ich ilość na pewno wzrośnie, wzrośnie zwłaszcza ilość odpadów komunalnych.

Czeka nas więc trudne zadanie podjęcia działań inwestycyjnych i edukacyjnych w zakresie gospodarki odpadami, prowadzących do budowy sieci instalacji unieszkodliwiania i odzysku z odpadów i elementów użytecznych, a także selektywnej zbiórki odpadów oraz ich przetwarzania. Ale ta konieczność daje szansę na rozwój rynku, a tym samym na tworzenie nowych miejsc pracy.

Unijna zasada, że zanieczyszczający płaci, prowadzi do stworzenia możliwości pozwalających gminom realizować politykę gospodarki odpadami w ramach gminnych planów gospodarki odpadami. Jednak liczne kontrowersje wokół art. 6a ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie sprzyjają stworzeniu sprawnego systemu finansowania gospodarki odpadami komunalnymi w gminach. Powiedzenie: podmioty bliższe gminy, stwarza szerokie pole do dyskusji.

Poprawki, które proponuję w tym zakresie, a także w sprawach dotyczących normalizacji, dotyczących odpadów niebezpiecznych przedstawiłem na posiedzeniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska i zostały one przyjęte jednomyślnie.

Zgłaszam teraz jeszcze jedną poprawkę. Jest to propozycja zmiany zapisu w art. 3 pkt 20 do przypisu nr 1 pod tabelą dotyczącego opakowań i bezpośrednich kontaktów z produktami leczniczymi określonymi w przepisach prawa farmaceutycznego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Niskiego. Przygotowuje się pan senator Janowski.

Senator Grzegorz Niski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zgłosić poprawki legislacyjne do rozpatrywanej ustawy czyszczącej. Chodzi mi o art. 3 pkt 19, załącznik nr 3 do tej ustawy i o art. 3 pkt 20, załącznik nr 4 do tej ustawy. Istota tych szczegółowych poprawek sprowadza się do wyłączenia olejów elektroizolacyjnych z procesu odzysku i recyklingu.

Poprawki przekazuję na ręce pani senator i po krótko je uzasadniam.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Bardzo proszę... Czy to już koniec wystąpienia?)

Nie, nie, chciałem uzasadnić, dlaczego.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: To proszę.)

Uzasadniając, chcę powiedzieć, że ja już ten problem podnosiłem na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, ale usłyszałem, że dysponuję tylko ekspertyzą środowiska energetycznego, co może powodować, że jest to nieobiektywne. To spowodowało, że zdecydowałem się te poprawki na tamtym etapie wycofać, przyjmując deklarację przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, że otrzymamy również opinię tego środowiska, a przede wszystkim środowiska paliwowego. Taką opinię Ministerstwo Gospodarki przedstawiło. Po szczegółowym zapoznaniu się z nią zdecydowałem się jednak te poprawki wprowadzić, dlatego że ta opinia – żeby tutaj, że tak powiem, nie ująć nikomu – nie wytrzymuje krytyki.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, odpady powstające w wyniku stosowania olejów elektroizolacyjnych poddawane są utylizacji zgodnie ze szczegółowymi przepisami o odpadach. Gospodarka olejami elektroizolacyjnymi jest całkowicie odmienna od gospodarki olejami innego typu ze względu na wysoką jakość olejów elektroizolacyjnych, na ich cechy eksploatacyjne, długotrwały okres eksploatacji, a także ilość tych olejów wprowadzana na rynek krajowy i sposób, w jaki się to robi.

Oleje elektroizolacyjne są integralną częścią określonych urządzeń energetycznych, takich jak wszelkiego rodzaju transformatory zasilające, przekładniki, prostowniki trakcyjne wysokich napięć prądu stałego oraz sprzętu elektrycznego, takiego jak przełączniki, przerywacze obwodów oporów biernych. W tych urządzeniach oleje elektroizolacyjne pełnią dwie podstawowe funkcje: po pierwsze – środka izolującego, i po drugie – medium chłodzącego. Nie pełnią one funkcji i nie mają cech olejów smarowych.

Stabilność pracy tych urządzeń jest więc związana z wysoką jakością oleju i jego odpornością na procesy starzenia i utleniania. Produkowane urządzenia elektroenergetyczne, w których stosowane są oleje elektroizolacyjne, charakteryzują się długimi okresami eksploatacji. Na przykład wysokiej klasy urządzenia energetyczne, a szczególnie transformatory, eksploatowane są od dziesięciu do trzydziestu lat. Podobnie długo eksploatowany jest stosowany w nich olej elektroizolacyjny. Olej ten jest wymieniany lub uzupełniany tylko w wypadku awarii tych urządzeń. Tak więc oleje elektroizolacyjne stosowane w transformatrach muszą posiadać odpowiednią jakość i dlatego zostały dla nich opracowane.

(senator G. Niski)

wane szczegółowe wymagania uwzględniające niezbędne wymogi techniczne dla olejów stosowanych we współczesnych jednostkach energetycznych.

Zgodnie z licznymi opiniami specjalistów odpadowe oleje elektroizolacyjne nie mogą być stosowane jako surowiec do wytwarzania olejów elektroizolacyjnych ponownie. Odpadowe oleje elektroizolacyjne po długotrwałej eksploatacji tracą nieodwracalnie swoje podstawowe właściwości, stąd też wyklucza się całkowicie możliwość ich regeneracji.

Oleje elektroizolacyjne powinny być wyłączone z zakresu ustawy z następujących przyczyn.

Po pierwsze dlatego, że w związku z brakiem możliwości przywracania odpadowym olejom elektroizolacyjnym ich utraconych właściwości, zarówno elektroizolacyjności, jak i cech chłodzących, wykluczona jest możliwość ich ponownego stosowania w urządzeniach energetycznych. Zalecany ustawowo obowiązek prowadzenia przez przedsiębiorcę recyklingu poprzez regenerację jest więc niemożliwy do realizacji.

Po drugie dlatego, że dużym utrudnieniem w realizacji obowiązku odzysku i recyklingu olejów elektroizolacyjnych jest ich długotrwały okres eksploatacji. Fakt ten powoduje, że dostępna na rynku odpadowym jest znikoma lub prawie żadna ilość olejów elektroizolacyjnych. W tej sytuacji trudno oczekiwać, by przedsiębiorca wprowadzający na rynek oleje elektroizolacyjne w danym roku miał możliwość wywiązania się z obowiązku samego odzysku. Nie może on przecież wpływać na częstotliwość wymiany oleju w urządzeniach energetycznych przez ich właścicieli.

Przykładem prezentowanych trudności jest już pierwszy rok obowiązywania ustawy, kiedy to na rynku odpadów olejów w ogóle nie ma olejów transformatorowych. Zmusza to przedsiębiorców, wprowadzających na rynek krajowy oleje elektroizolacyjne, do poszukiwania tak zwanych alternatywnych rozwiązań, co polega na uzyskaniu od przedsiębiorców zbierających zużyte oleje niezgodnych z rzeczywistością potwierdzeń wywiązania się z ustawowych obowiązków. Prowadzi to w prostej drodze do działań o charakterze korupcyjnym i powstania rynku nielegalnych zaświadczeń odzysku olejów, co jest nie tylko świadomą akceptacją nieprawnych działań, ale i kompletnym wypaczeniem ducha analizowanej ustawy.

Zaprezentowane powyżej fakty powodują zrozumiałe trudności w wywiązaniu się z obowiązków ustawowych i podważają jakikolwiek sens obejmowania tych olejów obowiązkiem odzysku i recyklingu. Należy też bezwzględnie pamiętać o tym, że fakt wyłączenia olejów elektroizolacyjnych z zakresu obowiązywania niniejszej

ustawy nie będzie stwarzał zagrożenia w postaci powstania nieprawidłowości w gospodarowaniu tymi olejami. Odpady powstające w wyniku stosowania olejów elektroizolacyjnych są, jako odpady niebezpieczne, poddawane utylizacji, zgodnie ze szczegółowymi przepisami o odpadach. Gospodarka tymi odpadami nie stanowi problemu dla większości wytwarzających je podmiotów i jest prowadzona w sposób zgodny z ustawą o odpadach.

Jeszcze kilka słów na temat zagrożenia środowiska substancją PCB, czyli polichlorowanymi bifenyłami, które znajdują się w oleju elektroizolacyjnym w transformatorach starszej generacji. Oleje elektroizolacyjne aktualnie wykorzystywane w urządzeniach energetycznych można podzielić na oleje zawierające PCB, stosowane do końca lat osiemdziesiątych, i takie, które są stosowane w obecnie produkowanych urządzeniach.

Podsumowując moje wystąpienie, chcę powiedzieć, że za stanowczym wyłączeniem olejów elektroizolacyjnych z łańcucha odzysku i recyklingu oraz z zakresu obowiązywania niniejszej ustawy przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze, niewielki udział tych olejów w całej masie olejów wprowadzanych na rynek krajowy. Po drugie, długotrwały okres użytkowania olejów elektroizolacyjnych – od dziesięciu do trzydziestu lat. Po trzecie, trudność lub niekiedy całkowita niemożność pozyskania odpadowych olejów elektroizolacyjnych na rynku odpadów, co jest spowodowane przyczynami przytoczonymi w uzasadnieniu. Po czwarte, wyraźne wskazanie na odpowiedzialność posiadacza odpadu za unieszkodliwienie olejów elektroizolacyjnych zawierających PCB, a nie na wprowadzającego olej na rynek...

(Senator Grzegorz Niski: Przedsiębiorcę.)

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, mam nadzieję, że pan zmierza do końca, bo czas dawno już minął.)

Już kończę. Po piąte, przeciwdziałanie niezgodnym z przepisami ustawy o odpadach procesom odzysku i recyklingu odpadowych olejów elektroizolacyjnych zawierających PCB. I ostatni argument: tworzenie rynku nielegalnych zaświadczeń o odzysku olejów w związku z niemożnością wywiązania się przez przedsiębiorców z obowiązków ustawowych.

Tak więc, przedstawiając powyższą argumentację, prosiłbym panie i panów senatorów o uwzględnienie poprawki, którą złożyłem na ręce pani marszałek. Dziękuję pani marszałek za cierpliwość.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo. Tu chodzi nie tylko o moją cierpliwość, ale także o cierpliwość izby wyższej.

Bardzo proszę, pan senator Janowski.

(Rozmowy na sali)

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Postaram się, Pani Marszałek, zmieścić w dwóch minutach.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Brawo.*)

Najpierw chciałbym z trybuny Wysokiej Izby wyrazić uznanie dla pana ministra za działania, których byłem wczoraj świadkiem, wspólnie z kolegami senatorami. Chodzi mi o konkurs „Lider polskiej ekologii”. Wyrażam w związku z tym wielkie uznanie i myślę, że ta ustawa i cały pakiet ustaw dotyczących ochrony środowiska wpisują się w te działania. Tak trzymać! Gratuluję panu ministrowi i jego zespołowi.

Moja poprawka dotyczy zaś jednego zagadnienia, które wiąże się z art. 39 ustawy o odpadach. Chodzi mi o tak zwane oleje przepracowane. Wzorując się na rozwiązaniach przyjętych w innych krajach, chciałbym wraz z panem senatorem Graczyńskim zaproponować, aby podmiot zbierający mógł to robić nieodpłatnie. Poznałem przepisy francuskie, a także obowiązujące we Włoszech, w Niemczech i Hiszpanii. W tych krajach od podmiotu, który dostarcza olej, można żądać zapłaty co najwyżej wtedy, gdy jak w przypadku Francji zawiera on więcej niż 5% wody.

Myślę, że argumenty, z którymi się zapoznałem, uczestnicząc w wielu konferencjach naukowych na ten temat, są bardzo racjonalne. Jeżeli zatem Wysoki Senat pozwoli, to proszę uprzejmie o przyjęcie tej poprawki, która, w moim przekonaniu, przyczyni się do usprawnienia tego ważnego, a niełatwego rozwiązania. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Zmieściłby się pan w czasie, gdyby nie komplementy dla ministra, ale oczywiście poświęcenie czasu na komplementy jest zawsze słuszne.

Szanowni Państwo, wszystko wskazuje na to, że wyczerpaliśmy listę mówców.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: senator January Bień, senator Grzegorz Niski, senator Apolonia Klepacz i senator Jerzy Suchański.

(*Głos z sali: I senator Janowski.*)

Tak, przepraszam bardzo. I senator Janowski, razem z senatorem Graczyńskim.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą się odnieść do wniosków przedstawionych w trakcie debaty? Podczas obrad komisji? Bardzo się cieszę z tego powodu.

Chyba zasługuje pan na te komplementy, Panie Ministrze. (*Wesołość na sali*)

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec obrad Senatu.

Bardzo proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Proszę o chwilę uwagi.

Uprzejmie informuję, że zebranie przewodniczących komisji odbędzie się w sali nr 182 o godzinie 13.30.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zaplanowane na 13 grudnia bieżącego roku na godzinę 11.00 odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 18.00, również w sali nr 182.

I jeszcze jeden komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zaplanowane na dzień 12 grudnia 2002 r. na godzinę 14.00, w sprawie rozpatrzenia ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych oraz rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz o szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych, zostaje przeniesione na piątek, 13 grudnia 2002 r. na godzinę 8.00 i odbędzie się w sali nr 102 w budynku Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny 16.00.

(*Przerwa w obradach od godziny 13 minut 38 do godziny 16 minut 02*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc. Za chwilę wznowimy obrady. Bardzo proszę o wyłączenie komórek.

(wicemarszałek K. Kutz)

Wznawiam obrady.

(Rozmowy na sali)

Senatorowie sekretarze zajęli swoje miejsca.

Proszę o przerwanie rozmów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.

Pani Senator, niech pani nie używa komórki. Przed chwilą o tym mówiłem. Może pani wyjść i tam sobie podzwonić. (Wesołość na sali) No, naprawdę, gdybym był dziewczynką, to bym się rozplakał w tej chwili. (Wesołość na sali)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 23 listopada bieżącego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 25 listopada bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 25 listopada, zgodnie z art. 68 ust. 1, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 290, a sprawozdanie komisji w druku nr 290A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, zacnego pana senatora Adama Graczyńskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt z upoważnienia Komisji Ochrony Środowiska przedstawić sprawozdanie z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 23 listopada bieżącego roku ustawą o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne. Chciałbym szczególnie podkreślić, że ustawa, która jest przedmiotem debaty, oraz inicjatywa podjęcia tych rozwiązań, powstała w Senacie. Jaka była historia powstania tej ustawy? Może przytoczę najważniejsze fakty.

25 marca bieżącego roku Komisja Ochrony Środowiska wystąpiła do marszałka Senatu z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektu odbyło się na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji w dniu 7 maja. Na osiemnastym posiedzeniu plenarnym Senatu w dniu 6 czerwca odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne. Na tym samym posiedzeniu odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy. Połączone komisje złożyły sprawozdanie i w dniu 7 czerwca bieżącego roku Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne. Przyjętą przez Senat ustawę marszałek Senatu przekazał do marszałka Sejmu i rozpoczęła się nad nią praca w izbie niższej. 28 sierpnia odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, powołano też podkomisję i zwołano wiele posiedzeń w tej sprawie. Komisja przygotowała sprawozdanie 8 października. Drugie i trzecie czytanie odbyło się odpowiednio 30 października i 23 listopada. Ustawa przyjęta przez Sejm trafiła następnie do izby wyższej.

Przypomnę, że inicjatywa senackiej Komisji Ochrony Środowiska dotyczyła takich zagadnień jak doprecyzowanie i złagodzenie obciążeń związanych z hodowlą ryb oraz zwolnienie z opłat wody pobranej na potrzeby energetyki wodnej. W art. 290 zróżnicowano opłaty w zależności od jakości i rodzaju pobranej wody oraz jej przeznaczenia. Proponowano także odroczenie opłat za korzystanie ze środowiska, jeśli przedsięwzięcie ujęte jest w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych. Sugerowano również, aby 20% kwoty, która wpływa z tytułu podjętych decyzji do urzędów marszałkowskich, przeznaczano na funkcjonowanie służb nadzoru i kontroli zajmujących się wydawaniem decyzji i ściąganiem opłat.

Chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że Sejm generalnie przychylił się do propozycji Senatu, wprowadzając pewne zmiany, które chciałem w tej chwili przedstawić.

W ustawie – Prawo ochrony środowiska w art. 1 pkt 5 lit. b w zakresie gospodarki rybackiej zmieniono okres, którego dotyczy informacja o wielkości produkcji ryb, składana przez podmiot zajmujący się hodowlą ryb. Informacja ta ma być składana za okres od 1 maja do 30 kwietnia następnego roku, a nie – jak proponował Senat – do 31 marca.

Następnie chciałem powiedzieć o czymś bardzo ważnym. W art. 1 pkt 7, dotyczącym art. 292, Sejm wprowadził istotną zmianę merytoryczną, to jest zmniejszył wysokość podwyższonych wcześniej opłat za brak wymaganego pozwolenia na wprowadzanie do powietrza gazów lub pyłów oraz pobór wód lub wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi. Zmniejszenie jest pięciokrotne, czyli zamiast opłat podwyższonych o 500% Sejm zaproponował opłaty z tego tytułu podwyższone o 100%.

Kolejna kwestia. W art. 1 pkt 15, dotyczącym art. 402, Sejm zmodyfikował rozwiązania senackie i ustalił, że korzyści zarządu województwa z tytułu opłat będą wynosiły 10%, a nie 20%, jak proponował Senat.

W ustawie – Prawo wodne w art. 2 w zmianie drugiej dotyczącej dodanego art. 39a Sejm wpro-

(senator A. Graczyński)

wadził regulację odnoszącą się do ścieków będących wodami chłodniczymi, których temperatura nie przekracza 26°C lub naturalnej temperatury wody. Ma to znaczenie dla elektrowni, szczególnie dla elektrowni pracujących na gazie, które nie przewidywały budowy dużych zbiorników chłodzących wodę.

I kolejna sprawa. Ten zakaz wprowadzania ścieków do jezior lub ich dopływów w zmianie czwartej nie będzie istotny, jeśli czas dopływu tych ścieków będzie krótszy niż jedna doba. Dotychczas w myśl uchylonego art. 207 zakaz ten dotyczył obiektów budowanych w dniu wejścia w życie ustawy – Prawo wodne. Zgodnie z art. 6 opiniowanej ustawy, zakaz ten nie dotyczyłby obiektów, wobec których decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydana została przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Wysoka Izbo! Komisja rozpatrywała tę ustawę w dniu 5 grudnia i przygotowała druk nr 290A. Po dyskusji stwierdziła, że ustawa, która powstała wskutek senackiej inicjatywy, po uzupełnieniu przez Sejm, może być przyjęta bez poprawek.

Chciałbym dodać, że z tej ustawy, jeśli Wysoka Izba ją przyjmie, będą wynikać bardzo ważne kwestie. Przede wszystkim będziemy mogli od dnia wejścia w życie ustawy płacić pięciokrotnie niższe stawki, o czym wspominałem. Minister środowiska w terminie trzech miesięcy przygotowuje rozporządzenie Rady Ministrów, a Rada Ministrów je uchwali i wyda, gdzie będzie mowa o nowych stawkach dla zanieczyszczeń. To może spowodować, co jest bardzo ważne i co legło u podstaw inicjatywy legislacyjnej, obniżenie opłat za wodę i za ścieki. W wyniku tej ustawy może również nastąpić odroczenie opłat za korzystanie ze środowiska, jeśli przedsięwzięcie ujęte jest w krajowym programie oczyszczania ścieków, a także wtedy, kiedy to jest planowane do ujęcia w krajowym programie oczyszczania ścieków.

Można przyjąć, że ta ustawa ma urealnić obciążenia podmiotów gospodarczych, ponieważ w ustawie, która jest nowelizowana, te obciążenia dla sektora przemysłu i dla sektora komunalnego były zbyt duże. Powodowały bardzo wyraźny wzrost kosztów, szczególnie dotkliwy dla mieszkańców korzystających z dostaw wody i zrzucających ścieki. Sądzę, że to jest dobre rozwiązanie, które stanowi kolejny element w porządkowaniu prawa związanego z ochroną środowiska.

Chciałbym prosić Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne. Proponuję przyjęcie tejże ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, dziękuję, Senatorze. Ale niech pan zostanie jeszcze przy mównicy, dlatego że zgodnie z naszym regulaminem senatorowie mają prawo zadać panu pytania, jak wiadomo w granicach jednej minuty.

Bardzo proszę, czy są pytania? Jest.
Proszę, Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, Panie Senatorze Sprawozdawco, nie doszukałem się nigdzie informacji, jaka jest minimalna powierzchnia, od której trzeba będzie płacić podatek. Nie wiem, czy od małych sadzawek, które są koło domu, w parkach... Są tutaj bogaci senatorowie, mają koło domu między innymi jakieś stawy półhektarowe. Czy od tego również będzie się płacić podatek? Jak to wygląda? Nigdzie to nie jest zapisane.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Elementem tej ustawy jest również odniesienie się do ekonomii produkcji i chowu ryb. To była sugestia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, była też sugestia producentów ryb. Są związki hodowców, producentów ryb, o ile mi wiadomo, mieszczą się w Poznaniu i one sugerowały, że poprzednie rozwiązania spowodują upadek gospodarstw rybacczych w Polsce. Opłaty różnego typu były po prostu drastycznie wysokie, stąd właśnie szereg zapisów, które urealniają obciążenia tychże producentów.

Odpowiem w prosty sposób na pytanie pana senatora. Jest taki zapis w art. 290 pkt 8, gdzie się mówi: przy produkcji ponad 1500 kg z 1 ha powierzchni użytkowej stawu. Czyli, jeśli się mówi o opłatach przy produkcji ponad, to znaczy, że to, co jest poniżej, myślę o tych drobnych obiektach, wydaje się zwolnione z opłat.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Proszę, jeszcze raz.

Senator Józef Sztorc:

To drugie pytanie, chyba jeszcze nie wykorzystałem czasu.

Panie Marszałku, mówi się tu również, że ponosi się opłaty z chowu lub hodowli ryb innych niż łososiowate lub innych organizmów wodnych. Czy na przykład wydra, która jest w stawie, czy łąbędź, który pływa na stawie, też są organizmami wodnymi czy nie?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Adam Graczyński:

Panie Senatorze, tu chodzi raczej o organizmy wodne, które mają, jak sądzę, przede wszystkim charakter konsumpcyjny, a nie inny.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, bo jeszcze trochę, a dojdziemy do powołania...

Czy są jeszcze pytania do pana senatora? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu, Senatorze Sprawozdawco.

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była senackim projektem ustawy.

Witam na sali sekretarza stanu Czesława Śleziaka z Ministerstwa Środowiska i zgodnie z naszym regulaminem, pytam, czy chciałby pan zabrać głos.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Czesław Śleziak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator Adam Graczyński wyczerpująco przedstawił wszystkie aspekty nowelizowanych ustaw. Chciałem przy okazji podziękować Senatowi za inicjatywę legislacyjną w tych sprawach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Zgodnie z naszym regulaminem można zadać pytanie panu ministrowi dotyczące omawianej ustawy. Czy są chętni? Nie widzę. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Mam na liście mówców zapisane dwie osoby, dwóch senatorów, a mianowicie pana senatora Bienia i pana senatora Koniecznego. Jako pierwszy zabierze głos senator Bień.

(Senator Andrzej Jaeschke: Konieczny nie.)

Konieczny nie?

(Senator Andrzej Jaeschke: Niekonieczny.)

Nie? No właśnie, skąd się pan tutaj wziął? *(Wesołość na sali)*

No, ale wyszedł sekretarz. On widocznie ma taką przekładnię, że mu się tamte obowiązki z tymi nakładają.

Proszę bardzo.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne bierze się także z inicjatywy przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, podjętej przez senacką Komisję Ochrony Środowiska. Przedsiębiorstwa te zaprotestowały, słusznie moim zdaniem, przeciwko zbyt wysokim karom za brak wymaganego pozwolenia na wprowadzanie zanieczyszczeń do powietrza, ścieków do wód lub ziemi oraz pobór wód. Opłaty te, według pierwotnej wersji ustawy, miały być podwyższone o 500%. Spowodowało to wzrost kosztów tych przedsiębiorstw do wartości, które musiałyby spowodować ich upadłość lub nadmierny wzrost ceny 1 m³ wody zużywanej w gospodarstwach domowych i ścieków. W znowelizowanej wersji opłaty te zostały podwyższone do 100%.

Nowelizacja ustawy dotyczy także gospodarki rybackiej oraz funkcjonowania funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie gromadzenia wpływu z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska i administracyjnych kar pieniężnych. Propozycja Sejmu zmieniła propozycję Senatu, w myśl której na funkcjonowanie kontroli środowiska można było zatrzymać od 20 do 10% tych środków. Jednocześnie Sejm wprowadził regulację dotyczącą temperatury wód chłodniczych wprowadzanych do jezior oraz czasu ich dopływu.

Wydaje się, że istnieje jeszcze kilka spraw, które wymagają poprawienia w omawianej ustawie, na przykład sprawa utrzymania wód w dobrym stanie ekologicznym oraz sprawa ocen wprowadzonych przez właściwe organy udzielające pozwoleń wodno-prawnych. Jestem przekonany, że te sprawy wraz z innymi będą uwzględnione w kolejnej naszej senackiej inicjatywie, dotyczącej nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz ustawy – Prawo wodne.

Wyrażam przekonanie, że poprawianie prawa w zakresie przewidzianym ustawą nie podważa pierwotnych wersji, które były przygotowane z myślą o dostosowaniu prawa do wymogów prawa Unii Europejskiej. Wówczas istniała określona potrzeba ich szybkiego tworzenia, a błędy, niepełne rozwiązania lub brak spójności można dzisiaj poprawiać.

Dlatego też proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek, o podjęcie uchwały w wersji przedstawionej w druku nr 290A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi.

Lista mówców została wyczerpana.

(wicemarszałek K. Kutz)

Mimo to pytam, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji. Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Stwierdzam, że żaden z senatorów nie złożył poprawki o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Dziękuję panu ministrowi za obecność na sali. Nie miał pan dzisiaj specjalnie dużo pracy.

A więc zajmujemy się stanowiskiem Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych. Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 listopada. Do Senatu została przekazana w dniu 25 listopada bieżącego roku, pan marszałek w tym samym dniu zgodnie z art. 68 skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 273, a sprawozdanie komisji w druku nr 273A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Henryka Gołębiewskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Gołębiewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, którą mam zaszczyt reprezentować, rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2002 r. ustawę z dnia 22 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych, zawartą w druku senackim nr 273.

Po zapoznaniu się z opiniami oraz po dyskusji komisja jednomyślnie przyjęła stanowisko zawarte w sprawozdaniu zamieszczonym w druku nr 273A, w którym wnosi o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych bez poprawek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana w omawianej ustawie polega na wprowadzeniu art. 74a w następującym brzmieniu: „Umowy w sprawach zamówień publicznych są jawne i podlegają udostępnianiu na zasadach określonych w przepisach o dostępie do informacji publicznej”.

Pragnę podkreślić, że nowelizowana ustawa uzyskała jednoznaczne poparcie wszystkich klubów i kół poselskich. Wyrażone przy tym przekonanie, że jest ona znaczącym krokiem na drodze walki z korupcją, było czymś szczególnym. Taką interpretację nowelizacji ustawy prezentowano również w trakcie dyskusji na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Ze względu na to proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych bez poprawek.

(Głos z sali: Na razie nikogo z rządu nie ma na sali.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę?

(Głos z sali: Na razie nie ma nikogo z rządu.)

To co mamy robić?

(Głos z sali: Gdyby nie było pytań do rządu, to...)

Właśnie, niech pan będzie łaskaw zostać jeszcze przy mównicy.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa ma pytania do sprawozdawcy?

Proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy.

Czy sprawa, którą omawiamy w tej ustawie, dotyczy wszystkich zamówień publicznych, również tych dokonywanych przez MSWiA na przykład?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Henryk Gołębiewski:

Ta ustawa dotyczy tych zamówień. Dodam również, że jest w przygotowaniu duża nowelizacja ustawy o zamówieniach publicznych, którą zaprezentuje rząd. To jest projekt poselski.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy.

Czy w tej ustawie jest również mowa o zamówieniach dokonywanych przez uniwersytety i szkoły wyższe, o czym mówiliśmy niedawno w Wysokiej Izbie? A jeśli nie, to czy będzie to uwzględnione w tej większej ustawie, o której pan senator mówił?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Gołębiowski:

Nie ma tu mowy o zamówieniach dla uczelni. Wyrażam nadzieję, jako członek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, że ta nasza propozycja znajdzie swoje miejsce w nowelizacji przygotowywanej przez rząd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję.

Wysoka Izbo, jest pewien problem. Ponieważ nie ma w tej chwili przedstawiciela rządu do tej ustawy, a jest to projekt poselski, gdybyście nie mieli państwo pytań do przedstawiciela rządu, moglibyśmy procedować dalej.

Czy są pytania do nieobecnego pana ministra? Nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam oczywiście, o tych wszystkich wymogach, które państwo znacie.

Na liście mam zapisane dwie osoby, a mianowicie pana senatora Zychowicza i pana senatora Jamroza.

Bardzo proszę senatora Zychowicza o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizowana ustawa wprowadza do obowiązującej do tej pory ustawy o zamówieniach publicznych jedną istotną poprawkę. Sprawia mianowicie, że umowy zawarte w trybie ustawy o zamówieniach publicznych będą jawne i dostępne opinii publicznej na zasadach określonych w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Wprawdzie mój zacny przedmówca szeroko komentował wszystko, ale pozwolę sobie na kilka uwag.

Projektodawcy zamierzali wprowadzić dwie poprawki, z których jedna zakładała, by inny tryb niż przetarg nieograniczony, czyli najszerza forma zamówień publicznych, podlegał opiniowaniu przez dany resort, któremu sprawa podlega. Rząd wyszedł z założenia, że i tak czeka nas generalna nowelizacja ustawy o zamówieniach publicznych, która zważywszy na praktykę życia w Polsce w tej materii, mam nadzieję, niebawem się stanie.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że w zamysśle autorów ustawy ta nowelizacja ma być jednym z najważniejszych czy z ważniejszych instrumentów walki z korupcją w obszarze zamówień publicznych, którą to korupcję wciąż jest nam ciężko opanować. Według wszelkiego rodzaju raportów publikowanych na świecie, Polska niezmiennie znajduje się w gronie czterdziestu krajów, w których ma miejsce największa korupcja. Marnym dla mnie pocieszeniem jest nasza pozycja pod koniec czwartej dziesiątki, skoro dalej jesteśmy w tej czterdziestce.

Autorzy projektu zmiany ustawy przywołują analizę zbiorczą Najwyższej Izby Kontroli z marca 2000 r. pod tytułem „Zagrożenie korupcją w świetle badań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli”. W tejże analizie NIK dostrzega wiele zjawisk patologicznych właśnie w sferze zamówień publicznych. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, niejawnosc umów zawartych w trybie ustawy o zamówieniach publicznych jest niewątpliwie czynnikiem korupcjogennym.

Wychodzimy naprzeciw tym zbożnym postulatom, których celem jest ograniczenie właśnie owej sfery korupcji. Ale dla mnie smutny jest fakt, że w samorządach, bo zwłaszcza ich to dotyczy, w których ludzie sprawują swoje powinności z nadania bardzo osobliwego, w wyniku wyborów, pełnią służbę publiczną i w których powszechny powinien być imperatyw, że trzeba być uczciwym, że korupcja jest czymś, co podlegać powinno dezaprobowaniu itd. – trzeba ten imperatyw, który jak się okazuje, nie jest taki powszechny, wzmocnić aktem prawnym. Musi powstać ustawa, żeby ludzie czynili coś, co i bez tej ustawy powinni czynić, aby pokazać, że jak żona Cezara są poza wszelkimi podejrzeniami.

Chciałbym również przy tej okazji powiedzieć, że ta nowela jest zgodna z dyrektywami Unii Europejskiej, bo tam ta przejrzystość, transparentność wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z pieniędzmi publicznymi z Unii Europejskiej, jest o wiele bardziej wyraźna i o wiele bardziej rygorystycznie przestrzegana. Niebawem będziemy członkiem Unii Europejskiej i będziemy podlegać tym procedurom, które są stosowane w Unii Europejskiej. Mam na myśli wszelkie przetargi, w których zaangażowane są pieniądze z Unii Europejskiej w wysokości przekraczającej 300 tysięcy euro, przetargi realizowane w myśl bardzo

(senator Z. Zychowicz)

przejrzystych i surowych procedur. Naczelna z nich to FIDIC. Jak pokazało życie, te procedury sprawiły, iż korupcja uległa drastycznemu ograniczeniu. Ufam głęboko, że to jest początek, który sprawi, że z podobnym zakresem będziemy mieli do czynienia także w Polsce.

A swoją drogą, tak jak powiedział mój przedmówca, czekam, podobnie jak większość działaczy samorządowych i parlamentarzystów, na gruntowną nowelizację ustawy o zamówieniach publicznych, bo sfera spraw, które powinna ona regulować, naprawę jest dzisiaj bardzo rozległa. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.
Teraz głos zabierze senator Adam Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chociaż ta ustawa jest bardzo krótka, to jednak dotyczy kwestii tak fundamentalnej, że pozwolę sobie zabrać głos.

Ta ustawa, odnosząc takie wrażenie, jest niejako robiona na zamówienie. Jest ona przede wszystkim po to, ażeby Europa widziała, że przestrzegamy prawa europejskiego, standardów demokratycznych itd. Nie ma chyba na tej sali osoby, która nie głosowałaby za. Ale to zmusza mnie do kilku refleksji.

Pierwsza refleksja. Właściwie można by się zdziwić, dlaczego tak późno ta zasada jest przyjmowana. W gruncie rzeczy nie chodzi bowiem tylko o walkę z korupcją. Do takich wniosków można dojść po pewnych doświadczeniach. Przecież jawność, zasada jawności jest zasadą demokracji. To jest kwestia kontrolowania przez opinię publiczną. Oczywiście czas pokaże, na ile zasada jawności umów tak stosowana będzie czytelna, zrozumiała i wywoła odpowiednie efekty. Trzeba ją wprowadzić, to nie ulega wątpliwości. Jako wieloletni menedżer i człowiek mający ileś tam lat życia zawodowego za sobą, wiem, że ten proces trzeba rozpocząć. Ale nie spodziewajmy się, że ona jak *deus ex machina* wszystko zmieni. To jest przecież kwestia zmiany świadomości. Sądzę, że kiedyś przyjdzie chyba czas na uzupełnienie tego artykułu i określenie, o jakie umowy chodzi, w jakich warunkach zawierane, bo na razie mamy normę bezwzględna.

I druga refleksja z tym związana. Ten motyw właściwie już tu się przewijał. Ja rozumiem, że to trzeba uchwalić szybko. Ale podejrzewam, że po tych dobrych paru latach, bo przecież od 1994 r. obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych,

jest chyba kilka innych kwestii fundamentalnych, które powinny być również w tej nowelizacji ustawy podniesione. No, tu można by zapytać, czy wobec tego, skoro naprawdę tak szybko będzie gruntowna ustawa o zamówieniach publicznych, nie należałoby poczekać trochę, oczywiście jest problem, jak długo.

Ja po prostu się boję, i tu już chodzi o ten wątek legislacyjny, że my będziemy kawałkować te ustawy. Tutaj jeszcze pół biedy, bo dotyczy to zamówień publicznych. Ale przyglądam się temu procesowi legislacyjnemu od wewnątrz, jako senator od roku, i muszę powiedzieć, że sposób uchwalania prawa niesłychanie mnie niepokoi. Tu jeszcze, jak mówię, pół biedy, bo przecież mamy tytuł wspólny, mamy tylko jedną ustawę, ale lepiej by było, gdyby było to jednak uchwalane w ustawie kompleksowej. Dlaczego? No, dlatego, proszę państwa, że w gruncie rzeczy przyzwoiła wykładnia, interpretacja prawa nie może dotyczyć tylko kawałka, bo chodzi o wykładnię systemową, przynajmniej na gruncie ustawy. W to może trudno uwierzyć, ale ten sam artykuł na gruncie dotychczasowej ustawy i na gruncie nowej ustawy może być różnie interpretowany.

To są takie refleksje na gorąco, którymi chciałem z Wysoką Izbą się podzielić. Nie chcę przedłużać, ich jest trochę więcej. W szczególności wstrzymam się, jeśli chodzi o propozycje *de lege ferenda*, czyli co by mi się wydawało itd. Skoro uznajemy że trzeba to szybko uchwalić, no to uchwalmy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi za bardzo ciekawe wystąpienie.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Niemniej jednak pytam, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że nie została złożona żadna propozycja o charakterze legislacyjnym.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia, prawdopodobnie jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 listopada bieżącego roku. W tym samym dniu pan marszałek, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, a także do Ko-

(wicemarszałek K. Kutz)

misji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 276, a sprawozdania komisji w drukach nr 276A i 276B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Adama Bielę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury na swoim posiedzeniu 4 grudnia 2002 r. ustosunkowała się do uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości. W posiedzeniu komisji uczestniczyli przedstawiciele rządu, czyli przedstawiciele ministra infrastruktury oraz Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

Komisja z zadowoleniem przyjęła projekt ustawy, który jest projektem poselskim, polegającym na przedłużeniu o cztery lata możliwości składania wniosków przez użytkowników wieczystych, którzy chcą zamienić prawo użytkowania wieczystego w prawo własności.

W trosce o skuteczność realizacji tej ustawy komisja zaproponowała dwie poprawki.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 1 ust. 1. Proponujemy, żeby dodać w nim słowa: „niezależnie od tego, na jakiej podstawie prawnej prawo użytkowania wieczystego lub współużytkowania wieczystego zostało nabyte”. Poprawka ta została wprowadzona ze względu na zróżnicowane interpretowanie przepisów ust. 1. Zgodnie z intencją ustawodawcy prawo do uzyskania własności dotyczy osób fizycznych będących w dniu 26 maja 1990 r. oraz w dniu wejścia w życie ustawy użytkownikami wieczystymi lub współużytkownikami wieczystymi nieruchomości, położonych na obszarach państwa polskiego, wymienionych w dekreście z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych, zabudowanych na cele mieszkaniowe i stanowiących nieruchomości rolne. Ta, wydawałoby się, jednoznaczna wykładnia określona w ust. 1 jest jednak rozmaicie interpretowana. W niektórych miastach na obszarze objętym ustawą, na przykład w Opolu, podejmowane są pozytywne decyzje administracyjne, zaś w innych miastach – negatywne. Stąd też, aby ujednolicić wykładnię tej ustawy, wprowadziliśmy tę poprawkę.

Dруга przyjęta przez komisję poprawka dotyczy tak zwanego okresu przejściowego i ma charakter legislacyjny.

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury proszę Wysoką Izbę o uchwalenie tej ustawy, wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym przy okazji nadmienić, że życie towarzyskie prowadzi się poza salą obrad.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Andrzeja Jaeschkego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności przedstawić sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm 22 listopada bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności poświęciła swoją uwagę tej ustawie 4 grudnia bieżącego roku.

Zmiana ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości, dokonana w ustawie nowelizującej uchwalonej przez Sejm 22 listopada bieżącego roku, ma na celu przedłużenie terminu obowiązywania tego epizodycznego aktu.

Umożliwił on jednakowe, bo tylko na wniosek użytkownika wieczystego, złożony w ciągu roku od wejścia ustawy w życie, nieodpłatne nabycie przez użytkownika nieruchomości położonej na obszarze Ziemi Odzyskanych oraz Wolnego Miasta Gdańska. Termin składania wniosków w tej sprawie upłynął 23 października 2002 r.

Intencją Sejmu było przedłużenie w omawianej ustawie tego terminu o trzy lata, co ma umożliwić załatwienie spraw wszystkim zainteresowanym.

W dyskusji podkreślono trafność przeprowadzenia tej nowelizacji, ale jednocześnie zauważono, że przepis końcowy nowelizacji stanowi, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 24 października 2002 r, czyli działa wstecz.

Podjęcie przez ustawodawcę decyzji o działaniu prawa wstecz, co w tym przypadku ma pełne uzasadnienie, i jednocześnie nierozstrzygnięcie kwestii intertemporalnych ma niewątpliwie ten skutek, że sprawy wszczęte, lecz nie zakończone decyzją ostateczną, zgodnie z zasadą bezpośrednio działania prawa będą rozstrzygnięte zgodnie z przepisem zmienionym. Oznacza to, że w sprawach już wszczętych nie będzie można odmówić

(senator A. Jaeschke)

nabycia własności nieruchomości z tego powodu, że wniosek został złożony po 23 października.

Zdaniem komisji, nierozstrzygnięta pozostaje jednak sprawa decyzji ostatecznych o odmowie nabycia własności z powodu niespełnienia warunku dotyczącego terminu złożenia wniosku. Dlatego, zdaniem komisji, potwierdzonym przez naszych legislatorów, korzystne wydaje się dodanie przepisu przejściowego, który przedstawiamy w formie poprawki do tekstu sejmowego: w sprawach zakończonych decyzją ostateczną o odmowie nabycia prawa własności nieruchomości z powodu niespełnienia warunku dotyczącego terminu złożenia wniosku o nabycie prawa własności nieruchomości, określonego w art. 1 ust. 2 ustawy nowelizowanej, w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną niniejszą ustawą, właściwy organ jest obowiązany wydać decyzję w sprawie uchylenia lub zmiany dotychczasowej decyzji. Tak wygląda treść poprawki.

W imieniu komisji proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy, wraz z tą poprawką. Proszę o to w swoim imieniu i w imieniu wszystkich członków komisji, ponieważ uchwałę komisja podjęła jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi sprawozdawcy.

Zgodnie z naszym regulaminem sprawozdawcom można zadawać pytania.

Czy ktoś...

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco!

Władza ustawodawcza jest tak...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Do którego sprawozdawcy pan się zwraca?)

Do pana Andrzeja Jaeschkego, jeśli mi odpowie, a jeśli nie, to ten drugi sprawozdawca odpowie. (*Wesołość na sali*)

Nasza władza ustawodawcza jest tak wspaniałomyślna, że chce obdzielić naszych współmieszkańców za darmo własnością rolną, ale w ust. 5 pisze się: „ustala się opłatę sądową z tytułu założenia i wpisu do księgi wieczystej prawa własności nieruchomości nabytych na podstawie decyzji, o której mowa w ust. 2, w wysokości 1/3 najniższego wynagrodzenia”. Ja mam pytanie. Na południu Polski, w dawnej Galicji nieruchomości rolne są niesamowicie rozdrobnione. Może więc być tak, że my uszczęśliwimy obywatela 1 ha gruntu, który się składa z dwudziestu działek, i wpis tego 1 ha do księgi wieczystej będzie

kosztował 5 tysięcy zł, a grunt będzie wart 2 tysiące zł. I co na to komisja? Trzeba realnie patrzeć na świat.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Senatorze, ja wyraźnie zaznaczyłem, że ta ustawa dotyczy nie całego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a już na pewno nie ziem, które dzisiaj określamy jako Galicję, czyli zaboru austriackiego. Dotyczy ona zaboru pruskiego, i to też tylko jego części, bo Ziemi Odzyskanych, zachodnich Ziemi Odzyskanych, czyli terenów między granicą Rzeczypospolitej z 1939 r. i jej granicą po 1945 r., oraz obszaru Wolnego Miasta Gdańska. Myśmy tego problemu w ogóle nie rozpatrywali, ponieważ nie był on przedmiotem naszych rozważań. Pytanie uważam za zasadne, ale chyba nie powinno ono być skierowane pod adresem tej ustawy. Problem jest, zgadzam się z tym.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Nicieja, przedstawiciel Ziemi Odzyskanych.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zapytać, czy takie kuriozum jak to właśnie wieczyste użytkowanie jest w którymś państwie europejskim? Jak to jest gdzie indziej i dlaczego to występuje w Polsce? Czy tego nie można jakoś inaczej rozstrzygnąć?

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Senatorze, o ile moja wiedza prawnicza pozwala mi odpowiedzieć, ale mogę się mylić, to pojęcie wieczystego użytkowania nie występuje, przynajmniej szeroko, w prawie cywilnym czy w ogóle w ustawodawstwach europejskich, jeśli chodzi o kwestię własności. Nie czuję się kompetentny, żeby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak jest, ponieważ to należy chyba do historyka prawa, a ja nim nie jestem i po prostu nie znam odpowiedzi na to pytanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Ale tutaj mamy jeszcze gościa, może on nam na to odpowie.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców?

(wicemarszałek K. Kutz)

Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Witam na sali wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pana Wiesława Szczepańskiego, i zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pytam, czy chciałby zabrać głos w tej sprawie. Tak.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli państwo pozwolą, to ja udzielę odpowiedzi na to ostatnie pytanie, na które pan senator nie potrafił odpowiedzieć.

Oczywiście w prawie cywilnym nie ma pojęcia użytkownika wieczystego, ale podobna formuła występuje między innymi w Stanach Zjednoczonych, gdzie mówi się o wieczystej dzierżawie, długoletniej dzierżawie. Podobnie jest w krajach europejskich, pojęcie występuje, ale jest używane na określenie formuły dzierżawy i nie jest to nazwa „użytkowanie wieczyste”, w sensie użytkownika przez dziewięćdziesiąt dziewięć lat z możliwością wnoszenia rocznych opłat.

Jeśli można, to chciałbym się jeszcze odnieść do propozycji przyjętych na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Rząd wyraził pozytywną opinię co do tego projektu, zwłaszcza w odniesieniu do przesunięcia w czasie terminu składania wniosków. Trudno nam dzisiaj ocenić, jak wielka to jest skala, ile wniosków zostało dotąd w Polsce złożonych. Według informacji, które udało nam się uzyskać, na przykład w Urzędzie Miejskim w Szczecinie w roku 2001 złożono ich tysiąc osiemdziesiąt trzy, zaś w roku 2002 – tysiąc sto trzydzieści dwa. W województwie lubuskim złożonych zostało łącznie dwa tysiące dwadzieścia siedem wniosków, z czego w chwili obecnej pozytywnie załatwiono sześćset pięćdziesiąt. W województwie warmińsko-mazurskim – dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt siedem, z czego pozytywnie załatwiono tysiąc pięćset osiemdziesiąt trzy. Jeżeli chodzi o resztę, to albo wydano, z różnych przyczyn, decyzje odmowne, o czym wspominał tutaj pan senator, albo są one obecnie załatwiane.

Być może rzeczywiście krótki, bo trwający rok, okres obowiązywania tej ustawy spowodował, że część osób nie zdążyła złożyć w wymaganym terminie wniosku o zamianę użytkownika wieczystego na własność. Dlatego rządowi wydaje się celowe wydłużenie tego terminu i takie też zajął stanowisko wobec projektu ustawy, która to przewiduje.

Jeśli zaś chodzi o przyjętą na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury poprawkę pierwszą, poszerzającą de facto definicję możliwości występowania o zamianę użytkownika wieczystego na własność, to mamy obawy, iż będą o to mogły występować również osoby, których ustawodawca nie miał na myśli, formułując tę ustawę. Zarówno Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i Ministerstwo Finansów wyraziły opinię, że wydaje się, iż osobami, które winny sięgać po to prawo, są osoby wymienione w dekreście z 1951 r. Tymczasem w formule przyjętej w tej poprawce, mówi się o wszystkich osobach, bez względu na to, na podstawie jakiego prawa nabyły grunty. A więc również osoby, które na rynku wtórnym przed wejściem w życie ustawy o samorządzie terytorialnym nabyły grunty na Ziemiach Odzyskanych miałyby prawo występować o zamianę użytkownika wieczystego na własność. W związku z tym zarówno minister sprawiedliwości, jak i minister finansów wypowiedzieli się negatywnie o tej poprawce, która przez państwa senatorów została przyjęta.

Ja chcę tylko na jeszcze jedną rzecz zwrócić uwagę. W tej chwili jest w Trybunale Konstytucyjnym i prawdopodobnie w I kwartale przyszłego roku zostanie rozpatrzone zaskarżenie tej ustawy przez trzy gminy, to jest Człuchów, Lębork oraz Gryfin. Te gminy skarżą się na niekonstytucyjność tej ustawy z powodu zawartego w niej zapisu o nieodpłatnym przekształcaniu użytkownika wieczystego we własność. Od tego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w zasadniczej mierze będzie zależał los tej ustawy. Jeśli bowiem trybunał uzna, iż nieodpłatne przekształcenie użytkownika wieczystego we własność jest niekonstytucyjne, bo ogranicza dochody gmin, to ta ustawa po prostu traci sens. Mamy przecież również inne ustawy, pozwalające zamienić użytkownika wieczystego na własność za pewną odpłatnością. I być może będziemy z niecierpliwością czekać na orzeczenie trybunału w I kwartale tego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Prezesie, ale proszę jeszcze zostać na trybunie, dlatego że zgodnie z naszym regulaminem senatorowie mają prawo zadawać panu pytania.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie panu prezesowi?

Bardzo proszę, senator Noga.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Ministrze, czy rząd dysponuje przybliżoną choćby liczbą potencjalnych beneficjentów tej ustawy, czyli osób, które są uprawnione do korzystania z jej dobrodziejstw? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa
i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Nie znamy tej liczby, ponieważ część wniosków została załatwiona w formie przydziału na własność gospodarstw rolnych. A jest jeszcze grupa osób, które z dobrodziejstwa tej ustawy nie skorzystały. Jak państwo pamiętają, została ona uchwalona w obawie przed tym, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej każdy będzie mógł nabywać ziemię w Polsce i chodziło o to, aby osobom mającym grunt w użytkowaniu wieczystym, czyli w tej formule, która jest, jak niektórzy twierdzą, słabszą formą własności, umożliwić zamianę na własność.

Ja podałem, że mamy obecnie łącznie siedem tysięcy dziewięćdziesiąt dziewięć wniosków złożonych w związku z tą ustawą w trzech miejscach, które udało się nam zbadać. Trudno nam dzisiaj w ogóle do tego dotrzeć, ponieważ są one składane w poszczególnych gminach i starostwach, i nie jesteśmy w stanie określić, jaka jest skala problemu, ile wniosków jeszcze przez najbliższe trzy lata zostanie złożonych. A przecież sam fakt złożenia wniosku nie kończy całego postępowania, bo musi zostać założona księga wieczysta i to postępowanie może trwać jeszcze przez cztery lata, przez pięć lat. Jednakże złożenie wniosku pozwala danej osobie mieć pewność, że jeżeli zostanie on załatwiony pozytywnie, to za pięć lat nastąpi przekształcenie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałem zapytać, Panie Ministrze, w jaki sposób informowano społeczeństwo o tym, że takie wnioski trzeba składać. W mojej wsi, w Pęcicach pod Brzegiem, pytałem o tę sprawę miejscowych użytkowników i okazało się, że oni ogólnie o tym nie wiedzą. Może ich zaskoczy, że ta ustawa wejdzie w życie. A więc jak o tym informowano? Ludzie w ogóle o tym nie wiedzą. Pomijam tu środowiska inteligenckie, które się tym interesują. Środowiska chłopskie po prostu nic o tym nie wiedzą.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa
i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Ustawa weszła w życie w poprzedniej kadencji parlamentu i obowiązywała przez rok, przez dwadzieścia cztery miesiące. Trudno mi ocenić, w jaki sposób gminy, starostwa czy województwa informowały o tym, że taka możliwość istnieje. Nie badaliśmy, w jakim stopniu ta informacja dotarła do poszczególnych osób. Wydaje się, że po uchwaleniu ustawy przez Senat, a potem przez Sejm, rolą zarówno Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, jak i rządu będzie informowanie o tym, że terminy składania wniosków zostały przywrócone, a więc zainteresowane osoby mogą je składać. Zadaniem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast jest powiadomienie wojewodów z prośbą, żeby przekazali starostom tę informację, żeby ją upubliczniono.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Ministrze, czy te dane, które pan podał, są rozgraniczone według dwóch podstaw prawnych, mianowicie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o możliwości przekształcania przez osoby fizyczne użytkownika wieczystego w prawo własności, która przewidywała termin do końca tego roku...

(*Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Do 31 grudnia.*)

...i ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. Użytkownicy wieczystości, którzy mogli składać wnioski na podstawie tej ustawy, musieli nabyć prawo użytkownika wieczystego nieruchomości przed wejściem w życie przepisów wprowadzających ustawę komunalizacyjnej, o której mówił pan minister, a więc przed 27 maja 1990 r. Tylko tych to dotyczy, pozostałych zaś, już po dacie komunalizacji, nie dotyczy. Stąd moje pytanie o to, czy ta statystyka rozgranicza te dwie grupy.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa
i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Liczba, którą podałem, Panie Senatorze, obejmuje tylko wnioski złożone na podstawie ustawy z 26 lipca 2001 r.

(*Senator Adam Biela: Rozumiem.*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana prezesa? Nie ma.

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję panu bardzo.
Otwieram dyskusję.

Na liście mówców widnieją dwa nazwiska, a mianowicie nazwiska pana senatora Zbyszka Piwońskiego i pana senatora Mariana Nogi.

Wobec tego proszę pana senatora Zbyszka Piwońskiego o zabranie głosu.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Faktycznie jest to ustawa epizodyczna. Chcę jednak przypomnieć, że ma ona już w historii naszego parlamentu swoje miejsce, i że jej początek jest dość odległy. Tak się składa, że pochodzi z miasta, w którym użytkownicy wieczysti zorganizowali się jako pierwsi, powołane tam zostało stowarzyszenie, drażono tam myśl o rozwiązaniu tego problemu i doprowadzeniu do takiego stanu prawnego, jaki został przyjęty w tej ustawie.

Chcę podkreślić, że fakt, iż ten termin upłynął, to, że nie każdy mógł zdążyć... No wszystko to fatalnie odbiło się w społecznym odbiorze. Choć to są już odległe czasy i właściwie rzadko kiedy słyszymy: Ziemię Odzyskane – niekiedy odwołujemy się do tego terminu i wtedy musimy go umiejscowić, powiedzieć o jakie tereny chodzi – to w momencie, kiedy zbliża się data wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, kiedy w referendum będziemy chcieli uzyskać odpowiedź: tak, musimy pamiętać, że ta inicjatywa jest niezwykle cenna, żeby wszystkich uspokoić, wszystkich upewnić, że nic im nie zagraża.

Mówię, że jest to taka bardzo epizodyczna ustawa, jako mieszkaniec tamtych terenów, znający bezpośrednio te wszystkie sprawy, ale dodam, że nie pierwszy raz Trybunał Konstytucyjny zajmuje się tą kwestią. Wiadomo, gminy w trosce o własne środki finansowe dopatrują się w tym pewnego zagrożenia, uszczerbku. I na dobrą sprawę można wyliczyć, że w tym momencie te środki przestaną napływać. Niemniej jednak z punktu widzenia społecznego, z punktu widzenia skutków, jakie to będzie miało dla spokoju społecznego, dla stabilizacji tychże ludzi... Sam nie ukrywam, że zabiegałem o taką inicjatywę w Sejmie, uważając, że ona akurat dzisiaj, akurat teraz, będzie nam bardzo dobrze służyła. Oby tylko nie doszło do ponownego, że tak powiem, zacięcia, jakie już raz miało miejsce w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Ale miejmy nadzieję, że tym razem tak się nie stanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Noga, proszę.

Senator Marian Noga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jako mieszkaniec ziemi dolnośląskiej również gorąco popieram tę ustawę i proszę Wysoką Izbę o jej przyjęcie.

Na marginesie, nawiązując do pytania pana senatora Niciei, chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie ma czegoś takiego jak absolutne prawo własności. Już w prawie rzymskim były trzy prawa własności: prawo posiadania, prawo użytkowania oraz prawo czerpania pożytku z rzeczy. W szkole chicagowskiej, która twierdzi, że w ogóle gospodarowanie to jest realizacją w praktyce praw własności, mówi się aż o jedenastu prawach własności. A więc prawo użytkowania wieczystego nie jest polskim wymysłem, bo, tak jak mówił pan prezes Szczepański, może się tak tego nie nazywa, ale są przykłady występowania tego w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej.

Dam prosty przykład: jeżeli ktoś w środku miasta kupi działkę i będzie chciał wybudować tam na przykład fabrykę kleju, a ta fabryka będzie emitowała w powietrze polutanty groźne dla zdrowia i życia mieszkańców, to wiadomo, że on tej fabryki... Może inaczej. Przede wszystkim będzie on musiał uzyskać zgodę na jej budowę, a określone przepisy budowlane i przepisy miejscowe mogą stanowić o tym, że tam fabryki kleju nie będzie mógł wybudować. Ale powiedzmy, że nie ma takich zakazów. Może się jednak wówczas okazać, że są, już nie zakazy, ale kary związane z zanieczyszczaniem środowiska. Jeżeli ten człowiek będzie miał pieniądze, to będzie płacił za to zanieczyszczanie środowiska. A wtedy państwo będziecie musieli się zebrać jako parlament i uchwalić takie kary, żeby on nie mógł fabryki kleju w środku miasta wybudować. Tym sposobem ciągle jednak będziemy ograniczali jego prawo własności. A więc nie ma czegoś takiego jak absolutne prawo własności.

Ja osobiście popieram tę ustawę i proszę Wysoką Izbę o jej uchwalenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Liszcz. Potem głos zabierze pan senator Biela.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie mam zamiaru toczyć tutaj sporów prawnych, ale nie mogę też pozostawić bez odpowiedzi tego, co powiedział pan senator Noga.

Otóż prawo własności jest jedno. W czasach socjalizmu mieliśmy własność uspołecznioną, nieuspołecznioną. Dzisiaj jest jedno prawo włas-

(senator T. Liszcz)

ności. Oczywiście ono nie jest absolutne, ale jest jedno. Poza nim są inne prawa rzeczowe ograniczone, z których najszerszym jest użytkowanie wieczyste, ale to już nie jest odmiana własności, tylko odrębne prawo rzeczowe.

Nie o tym jest jednak dzisiaj mowa.

Ja również chcę poprzeć uchwalenie tej ustawy. Nawiążę tutaj do wypowiedzi pana senatora Niciei. Fikcją jest bowiem jedno z założeń, które przyjmujemy, mówiąc o obowiązywaniu prawa, takie mianowicie, że obywatel zna prawo. Nasze prawo jest tak obszerne, że nawet prawnicy nie znają go w całości, a co mówić o obywatelach nieprawnikach. Oczywiście jedni mniej się nim interesują, drudzy bardziej, ale zwłaszcza ludzie mieszkający na wsi, z dala od ośrodków, gdzie można dostać dzienniki ustaw, z których można się dowiedzieć o przepisach, zwłaszcza ludzie niekorzystający z Internetu, mają problemy ze znajomością przepisów. I głównie dlatego trzeba przedłużyć okres przeznaczony na składanie wniosków. Oczywiście trzeba też zrobić to wszystko, co nie jest już w gestii parlamentu, ażeby rozpropagować te przepisy, ażeby nie trzeba już było po raz kolejny przedłużać tego terminu. A rzecz jest pilna, bo rzeczywiście jeśli się ma w perspektywie wejście do Unii Europejskiej, to trzeba uspokoić ludzi, przyznając im to prawo własności, jedyne, jednak najpełniejsze prawo rzeczowe.

Konieczny jest także przepis przejściowy. Potrzebę jego wprowadzenia bardzo obszernie uzasadniał pan senator Jaeschke, ja do tego nie będę wracać. Mam niewielką poprawkę, głównie redakcyjną, dotyczącą brzmienia tego przepisu przejściowego, która wydaje mi się, lepiej oddaje intencję twórców i pozwalam sobie ją złożyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę pana senatora Bielę o zabranie głosu.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku, ja chciałbym powiedzieć, że w Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, której pan przewodniczący już przede mną zabierał głos, pojawiła się szersza inicjatywa, pomysł legislacyjny, który jeszcze nie dojrzał dostatecznie, żeby go ujawniać tutaj w Wysokiej Izbie. Ale tam również podjęta została kwestia uregulowania sprawy użytkowania wieczystego. Stąd też z zadowoleniem przyjęliśmy inicjatywę sejmową, która wpłynęła do naszej komisji.

Jeśli chodzi o sprawę, o której mówił pan minister, to chciałbym jeszcze raz nadmienić, że Sejm

poprzedniej kadencji bardzo zgodnie przyjął tę ustawę z 26 lipca. Jest to jedna z nielicznych ustaw uchwalonych przy takim konsensusie. Pewnym zaskoczeniem jest jednak to, że niektóre gminy, no pan senator o tym wspominał, chcą przy okazji zgarnąć trochę kasy. Ale chyba interes społeczny, interes polityczny naszego państwa, sprawa spokoju społecznego, zwłaszcza w kontekście dyskusji o integracji europejskiej, kiedy jest ta niepewność, czy to naprawdę będzie moje. Nie powinniśmy chyba przechodzić nad tym do porządku dziennego. Jeśli są gdzieś rozbieżności w interpretacji dotyczące tego, czy ta ustawa stanowi podstawę do nadawania prawa własności czy nie – a w sąsiadujących ze sobą miastach ten sam przepis jest rozmaicie interpretowany – to zadaniem Wysokiej Izby, akurat Senatu, jest poprawienie tego prawa. Niedawno mówił zresztą o tym pan prezydent. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Stwierdzam, że lista mówców zapisanych do dyskusji została wyczerpana.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Tak.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Jeśli można, Panie Marszałku. Mam pytanie do pana...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Nie ma pytań, jest dyskusja.)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zabieram głos w związku z wypowiedzią pana senatora Bieli. Nie wyobrażam sobie, żeby jakieś inne opłaty oprócz wpisu do księgi wieczystej mogły mieć miejsce. Gmina nie ma żadnych uprawnień do tego, żeby pobierać cokolwiek, a więc nie wiem, co pan miał na myśli. Wprawdzie jest to debata, nie zaś pyta-
nia, ale chciałabym to od razu wyjaśnić.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

To jest debata. Pytania będą... Jeszcze pan prezes będzie miał prawo wypowiedzieć się w tej sprawie. Później będziemy nad tym jeszcze procedować. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma chętnych. Dziękuję.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Pytam pana wiceprezesa Szczepańskiego: czy pan się zapoznał z poprawkami i czy w związku z tym, również w związku z pytaniem pani Kurskiej, chciałby pan jeszcze raz zabrać głos?

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Pani Senator!

Jeśli można, to odpowiem na to pytanie, o którym mówił pan senator Biela. Pan Biela miał na względzie możliwość, powiedzmy, korzystania dzisiaj z innej ustawy, która pozwala zamienić użytkowanie wieczyste na własność, ale za odpłatnością. W związku z tym gminy, zaskarżając tę ustawę do trybunału, chciałyby, aby dzisiaj zamiana użytkowania wieczystego na ziemiach zachodnich odbywała się na podstawie ustawy poprzedniej, innej, tej z 4 września i za odpłatnością. Miał więc tutaj na myśli to, że gminy chciałyby, aby były wpływy, powiedzmy, do ich kas budżetowych. Byłby wtedy oczywiście też obowiązek założenia księgi wieczystej, zrobienia wpisu, ale również gminy uzyskiwałyby normalne odpłatności z tytułu zamiany użytkowania wieczystego na własność.

Panie Marszałku, ja już wspominałem, że jeśli chodzi o poprawki, to te, które zostały przyjęte, były rozpatrywane na posiedzeniu komisji skarbu. Na posiedzeniu komisji ustawodawstwa, u pani senator Liszcz, nie wnosiliśmy uwag do poprawek...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Nie, ale pytałem o te nowe, które tu wpłynęły. Nie zna pan ich?)

Nie, nie znam, nie otrzymałem ich.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* No to na posiedzeniu komisji...)

(*Głos z sali:* Tak, przecież będą na posiedzeniu komisji.)

Myślę, że ustosunkuję się do tych poprawek na posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

Dla porządku informuję, że wpłynęły na piśmie dwa wnioski o charakterze legislacyjnym. W trakcie dyskusji wniosków o charakterze legislacyjnym złożyła też senator Liszcz. Te wspomniane wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: jeden wspólnie senator Henryk Dzido i Sławomir Izdebski, a drugi – senator Adam Biela.

W związku z tym zwracam się do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości

zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 listopada bieżącego roku i w tym samym dniu marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy jest zamieszczony w druku nr 274, a sprawozdanie komisji w druku nr 274A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Witolda Gładkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Bardzo proszę.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt, z upoważnienia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, przedstawić uchwałę komisji z dnia 26 września bieżącego roku w sprawie ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada zmieniającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie krótkiej informacji o genezie i o okolicznościach uchwalenia wymienionej ustawy. We wrześniu bieżącego roku rząd przygotował projekt ustawy, który odnosił się do dwóch ustaw wprowadzających zmiany w Karcie Nauczyciela: pierwszej z dnia 24 sierpnia 2001 r. i drugiej z dnia 17 grudnia tegoż roku. Rząd postulował uchylenie obu tych aktów prawnych.

W tym miejscu pragnę Wysokiej Izbie przypomnieć, że wspomniane ustawy zawierają treści obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela i przyjmują centralne ustalanie wszystkich składników wynagrodzenia nauczycieli, którzy podlegają ministrowi oświaty i wychowania lub innym ministrom będącym dla szkół organami prowadzącymi.

Rząd uzasadniał swój projekt niemożnością rzetelnego skalkulowania skutków finansowych ustaw z powodu różnic pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. Różnice te dotyczą przede wszystkim liczby opłacanych godzin ponadwymiarowych, stażu i kwalifikacji nauczy-

(senator W. Gładkowski)

cielskich. Owe trudności rząd uzasadniał niejednorodną strukturą organizacyjną oświaty w samorządach, na którą Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu nie ma wpływu. Ponadto, zdaniem ministerstwa, gwarancji poprawy realizacji zapisów ustawy nie może dać nawet ustalenie minimalnych stawek, chociażby dodatków do płacy zasadniczej. Przyjęcie stosunkowo niskich ich wysokości może spowodować tylko reperkusje społeczne odpowiadające chociażby tym, które swego czasu towarzyszyły podwyżce emerytur i rent. Argumenty na „nie” ministerstwo uzupełniało ponadto tym, że przepisy w zakresie kształtowania niektórych składników wynagradzania nauczycieli są nieprecyzyjne i brakuje standardów zatrudniania nauczycieli, które w wypadku sprecyzowania i opracowania mogłyby spowodować w dalszym toku likwidację szkół mniej zorganizowanych, a także zwalnianie nauczycieli, czyli redukcję zatrudnienia.

Sejm po analizie argumentów ministerstwa nie podzielił w zupełności jego stanowiska. Z uwagi na oczekiwania społeczne, rangę i wagę problemu, nie przyjął tego projektu, przychylił się za to do stanowiska sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i przyjął zgłoszony w trakcie dyskusji projekt komisji, by przesunąć o rok rozstrzygnięcia w zakresie systemu wynagradzania nauczycieli.

Komisja senacka, którą mam zaszczyt reprezentować, to stanowisko zaakceptowała, opierając się na opiniach środowisk nauczycielskich, ich związków zawodowych i przede wszystkim na opiniach jednostek samorządu terytorialnego, które absolutnie potwierdzają zasadność i konieczność uregulowania tak istotnej sprawy. Waga problemu, którym jest konieczność stworzenia jednolitego, czytelnego systemu wynagradzania grupy zawodowej liczącej sześćset tysięcy osób, jest tak duża, że jedynym wyjściem jest szybkie przystąpienie do prac nad przygotowaniem takiego systemu, oczywiście przy współdziałaniu Ministerstwa Finansów. Kanwą prac powinny zaś być treści obywatelskiego projektu uchwały dotyczącej Karty Nauczyciela i opinie jednostek samorządu terytorialnego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o przyjęcie ustawy zmieniającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela bez poprawek. Bardzo proszę Wysoką Izbę o akceptację jej treści. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Proszę jeszcze pozostać przy mównicy, dlatego że zgodnie z naszym regulaminem przed przy-

stąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać sprawozdawcy pytania.

Czy są takowe? Nie widać chętnych.

Pan wychodzi? A chciałem powiedzieć, że to szczęście, iż tak wybitny kardiochirurg jest na sali...

(Senator Zbigniew Religa: Tak?)

...bo mógłby mi pomóc przy zawale, gdyby ła-mało się tutaj obyczaje. (Wesołość na sali)

Dziękuję.

(Senator Witold Gładkowski: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej i sportu.

Witam podsekretarza stanu, pana Tadeusza Sławeckiego, przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, i pytam, czy zgodnie z naszym regulaminem chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Sławecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Obszerne uzasadnienie i wyjaśnienia dotyczące procedowanej ustawy złożyłem na posiedzeniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Tutaj zaś, korzystając z możliwości wystąpienia na forum plenarnym Senatu, chciałbym potwierdzić kilka intencji i zobowiązań rządu, dotyczących całego obszaru związanego z wynagradzaniem nauczycieli.

Mamy pełną świadomość wagi problemu, który przyjdzie nam rozstrzygnąć, bo rozumiemy, że przyjęcie tej ustawy bez poprawek daje rządowi i partnerom społecznym rok na wypracowanie nowego systemu wynagradzania nauczycieli. Skonsumowałyby on oczekiwania całej rzeszy nauczycieli, którzy podpisali się pod obywatelskim projektem. Ale ten obywatelski projekt jest niewątpliwie obciążonym wieloma wadami i niewątpliwie, gdyby został literalnie wdrożony, spowodowałyby nieprzewidziane skutki, w tym skutki finansowe, organizacyjne i społeczne. Zresztą przypomnę, że poprzedni rząd był przeciwny przyjęciu tego projektu obywatelskiego w kształcie zaproponowanym przez ówczesny Sejm.

Nadarza się okazja, aby na nowo przyjrzeć się sprawom finansowania wynagrodzeń w oświacie. Rząd zapowiedział intensywne prace nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która miała wejść w życie w tym roku, ale z różnych względów prace te zostały przeniesione na rok 2004. Planujemy przeprowadzić tam pewną rewolucję w systemie finansowania, polegającą na oddzieleniu wydatków material-

(podsekretarz stanu T. Sławewski)

nych, które dzisiaj są umieszczone razem z wydatkami na płace w subwencji oświatowej, i pozostawieniu wydatków osobowych. Pozostaje pytanie: według jakiego schematu te środki będą musiały być dzielone? Otóż związki zawodowe oczekują, że większość wynagrodzenia będzie w wynagrodzeniu zasadniczym, z kolei według oczekiwań samorządów i wielu dobrych nauczycieli powinno się tu pozostawić pewną swobodę polegającą chociażby na zwiększeniu tego przedziału o dodatek motywacyjny. Strony muszą się więc domówić, bo to jest bardzo istotna sprawa.

Pragnę zapewnić, że po Nowym Roku przystąpimy do dyskusji, do szerokich konsultacji, aby do 1 stycznia 2004 r. móc przedstawić Wysockiej Izbie nowy projekt i aby rząd nie musiał się zwracać do Wysokiej Izby o kolejne przesunięcie czy o kolejną nowelizację. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę jeszcze zostać przy mównicy, dlatego że zgodnie z naszym regulaminem senatorowie mogą zadawać panu pytania.

Czy są chętni?

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Jan Szafraniec

Panie Ministrze, mam dwa pytania. Mam przed sobą urzędowy druk projektu ustawy, druk nr 983. W uzasadnieniu do tego projektu jest wymienionych aż trzynastu partnerów społecznych, którym przesłano go do zaopiniowania. Jest do tego dołączony sprzeciw wobec tego projektu – zresztą zaledwie jeden – Związku Nauczycielstwa Polskiego. A jakie są opinie pozostałych dwunastu partnerów społecznych, do których go przesłano?

I kolejne pytanie. Rząd proponuje, przez rozporządzenie pani minister, wprowadzenie dwóch godzin społecznych, co automatycznie ograniczy godziny nadliczbowe, a tym samym zlikwiduje ten dodatkowy zarobek, przy jednoczesnym wzroście liczby godzin pracy. Jeśli to prawda, to uważam, iż jest to wręcz nieludzkie posunięcie, zwłaszcza że przesuwamy jeszcze o rok wejście w życie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, mam dwa pytania do pana ministra Sławewskiego.

Niedawno były problemy z wypłatami dla nauczycieli. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, czy ministerstwo ma jakiś przegląd tej sytuacji. Czy na dzień dzisiejszy mamy zaległości wobec tej grupy społecznej?

I drugie pytanie. Jakie są przewidywane koszty programu, o którym mówił tutaj pan minister. Czy ministerstwo pracuje nad tym?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja także mam pytanie. Zaczęć może od przypomnienia, że pani minister Łybacka jeszcze przed objęciem urzędu bardzo mocno obiecywała, że gdzie jak gdzie, ale w edukacji będą środki na spełnienie wszystkich oczekiwań grupy nauczycielskiej. Teraz widać, że ich nie ma. Wówczas i ta propozycja była popierana, mimo że rząd był przeciwko centralizacji tego rodzaju decyzji. Miałem nadzieję, że to jest działanie, które będzie szło w kierunku decentralizacji. A zatem, skoro pan minister mówi o trwających pracach, to chciałbym zapytać o to, jaki jest ten model docelowo. Do czego ministerstwo chce zmierzać – czy do centralizacji podejmowania decyzji, tak jak wielu w innych sprawach, które pojawiły się w międzyczasie w ustawie dotyczącej oświaty, czy też do decentralizacji?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, samorzady są szczególnie uczulone na kwestie związane z edukacją, z uposażeniem nauczycieli. Czy wobec tego temat objęty materialem ustawy był analizowany przez stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego? A jeśli tak, to jaka była jej opinia? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Janowska. Przepraszam, Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dotychczas wychowanie przedszkolne jest zadaniem własnym gminy. Czy

(senator I. Kurzępa)

w zapowiadanych przez pana pracach nad systemem wynagradzania nauczycieli, które mają być rozpoczęte po Nowym Roku, będzie uwzględniana także zmiana systemu wynagradzania nauczycieli przedszkoli? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania?
Proszę, Panie Marszałku.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Skoro mówimy o pieniądzach, jestem ciekaw – i myślę, że nie tylko ja – ile kosztują lekcje religii. Mam tu na myśli zarówno uposażenia katechetów, katechetek, jak też koszty materialne organizowania tych lekcji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tadeusz Ślawecki:**

Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania z wątkiem ostatniego... Nie, na ostatnie też odpowiem, ustosunkuję się do niego.

Zadano przede wszystkim pytanie, dlaczego jest w oświacie tyle związków zawodowych. Ja też zadaję to pytanie: dlaczego jest tyle związków? Proszę mi wierzyć, że konsultacja wszelkich aktów czy rozporządzeń powoduje wiele kłopotów. Kilka związków to takie, które są tylko na papierze. Nawet jeśli wysyłamy do nich projekt, to następuje zwrot i na kopercie jest napisane, że tam mieści się bank. Czyli nawet nie dopilnowali, żeby podać adres. Jest to więc kolejna próba rozmów, żeby wyłonić – tak jak jest w Trójstronnej Komisji – dwa reprezentatywne związki. W Trójstronnej Komisji są nimi „Solidarność” i ZNP. Oczywiście nie mówię o ograniczeniu prawa do zrzeszania się, ale ta mnogość związków powinna, naszym zdaniem, wyłonić po prostu dwa albo trzy reprezentatywne związki, które mogłyby rozpocząć konstruktywną pracę.

Było pytanie, czy mogą być inne związki. Ja już poniekąd na nie odpowiedziałem, mówiąc, że rząd i przedstawiciele opcji, która w tym czasie popierała rząd, byli przeciwni projektowi wprowadzenia obywatelskiego projektu Karty Nauczyciela. Dzisiaj pan Kubowicz, z którym spotka-

liśmy się trzy dni temu, w dalszym ciągu uważa, że ten projekt nie był najbardziej fortunny i oni dzisiaj po prostu milczą. ZNP natomiast zdecydowanie podtrzymuje tę propozycję, bo on był tego motorem, to oni zbierali podpisy pod obywatelskim projektem. Tyle tylko, że projekt, pod którym podpisało się prawie sześćset tysięcy nauczycieli, został w Sejmie w okresie przedwyborczym – bo pamiętajmy, że to był sierpień i to było przed wyborami – bardzo zmieniony, przez co jest legislacyjnie bardzo niespójny. Ja nie chciałbym szczegółowo tego omawiać, ale on odbiega od pierwotnego projektu, pod którym podpisywali się obywatele. Jeśli chodzi o związki, to oczywiście Związek Nauczycielstwa Polskiego przyjął nasze wyjaśnienia, również oficjalnie, na posiedzeniu komisji, ale oczekuje teraz od rządu skonsolidowania idei, jaka przyświecała projektowi obywatelskiemu.

Kolejne pytanie, które wszędzie się pojawia, dotyczy dodatkowych dwóch godzin. Związane jest z nowelizacją ustawy o systemie oświaty, która jest już w tej chwili w Sejmie, a na początku przyszłego roku trafi do Senatu. Jest w tej ustawie zmiana dotycząca ustawy – Karta Nauczyciela. I zgodnie z tą zmianą minister edukacji może wydać rozporządzenie polegające na określeniu zadań o charakterze opiekuńczym, wychowawczym w liczbie godzin nie mniejszej aniżeli dwie. Projekt tego rozporządzenia jest załącznikiem do ustawy, jest też w Internecie. W tym załączniku dokładnie określamy, jakie są nasze oczekiwania. Jeszcze raz podkreślam: zajęcia opiekuńcze, wychowawcze, związane z bezpieczeństwem, pomocą psychologiczną, współpracą z rodzicami. Nie ma tam mowy o zajęciach dydaktycznych. Chciałbym zdementować z tej trybuny informację, że ideą ministerstwa jest wprowadzenie kuchennymi drzwiami dodatkowych godzin, zwiększenie pensum.

Niedługo będzie się tutaj toczyła na ten temat dyskusja. Jest już wiele rządowych programów, na przykład „Bezpieczna Polska”. Często sygnalizuje się, że nie ma zainteresowania uczniami już po lekcjach. Zdecydowana większość nauczycieli, przed którymi chyłę czoło, i tak realizuje te zajęcia w wymiarze znacznie większym aniżeli dwie godziny. Co więcej, obecnie obowiązująca Karta Nauczyciela mówi wyraźnie, iż czas pracy nauczyciela wynosi czterdzieści godzin, a pensum odpowiednio: osiemnaście godzin, dwadzieścia sześć czy trzydzieści, tak jak w przypadku bibliotekarzy. Dlatego myślę, że to wynika z braku zrozumienia pewnej idei, która towarzyszy naszym propozycjom. Zaznaczam, że są to propozycje. Myślę, że w niedługim czasie wrócimy na tej sali do dyskusji na ten temat, bo jest to tylko propozycja.

Teraz odpowiem jeszcze panu senatorowi Sztorcowi. Zadał on pytanie, czy są zaległości, je-

(podsekretarz stanu T. Sławewski)

śli chodzi o wypłaty podwyżki wynagrodzeń nauczycielskich. Jeszcze raz chciałbym podziękować Wysokiej Izbie za tak szybkie przeprowadzenie nowelizacji ustawy – Karta Nauczyciela, która przecież była uchwalona przez poprzedni parlament, przez poprzedni rząd, a pozwoliła dosłownie w dwa tygodnie po uchwaleniu ustawy wypłacić 96% jednostek samorządu terytorialnego wynagrodzenia z tytułu trzeciego etapu podwyżki.

Odpowiadając ściśle na pytanie, chcę powiedzieć, że nie znam gminy, nie znam jednostki samorządu terytorialnego, która by do trzeciego etapu podwyżek – nie do całego systemu wynagradzania, ale do tej konkretnej podwyżki – dopłaciła. Bo była to forma dotacji, nie zaś subwencji, a dotacja działa w dwie strony, ona może być policzona precyzyjnie. Gminy, które zgłosiły, że miały tej dotacji za mało, otrzymywały z rezerwy wyrównanie, a te, które dostały za dużo, musiały zwrócić. Przy tym jeszcze do precyzyjnego liczenia przyczynił się tak zwany EN3. Akurat dokładnie w październiku dostaliśmy informacje zbiorcze z tytułu tak zwanego EN3, dzięki czemu dokładnie określiliśmy liczbę nauczycieli dyplomowanych, mianowanych itd. Nie chcę tego wątku rozwijać. Jeśli zajdzie potrzeba, mogę to szczegółowo omówić.

Oświadczam, że nawet zespół Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w swoim protokole wyraźnie podziękował rządowi za tak sprawne przeprowadzenie tej operacji. Znajduje się to w protokole z posiedzenia zespołu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Było to możliwe tylko dzięki dobrej woli parlamentu, rządu, samorządów i był to rzeczywiście konkretny gest w stosunku do nauczycieli.

Kolejna sprawa. Pan senator Wittbrodt zapytał mnie, czy wywiązujemy się z obietnicy wzrostu podwyżki wynagrodzeń. Oczywiście...

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja nie o to pytałem.)

Ale tak to odebrałem, bo Karta Nauczyciela... Powiedziałem, jaka była intencja, bo ja rozumiem podtekst tego pytania.

(Senator Edmund Wittbrodt: Nie, nie...)

Wobec tego prosiłbym bardzo pana senatora o sprecyzowanie pytania, jeśli pan marszałek pozwoli.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Co mam zrobić? Pozwolę.
Proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja pytałem o kierunki, w jakich ministerstwo będzie proponowało rozwiązania docelowe, czyli o to, jaki będzie model docelowy. Czy on będzie – jeżeli chodzi właśnie o sprawy dodatków i innych kwestii, które dotyczą wynagrodzeń – centralistyczny, czy będzie zdecentralizowany?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Sławewski:

To była druga część pytania. Powiem tylko tyle, że oprócz trzeciego etapu podwyżek czeka nauczycieli od 1 stycznia, tak jak całą budżetówkę, niezależnie od tych podwyżek czteroprocentowy wzrost wynagrodzeń z tytułu waloryzacji kwoty bazowej, która zresztą została przyjęta, i to też po raz pierwszy od siedmiu lat, przez wszystkie strony, a więc przez obydwie związki zawodowe, pracodawców i rząd. Tak więc ten wzrost będzie następował.

Co do modelu natomiast, to w swoim wystąpieniu, Panie Senatorze, powiedziałem, że są dwa ścierające się zapotrzebowania. Jedno dotyczy umiejscowienia części płacowej w większości w wynagrodzeniu zasadniczym i ograniczenia wszystkich innych dodatków. Druga strona, samorządowa, oczekuje pozostawienia większego przedziału na dodatki, przede wszystkim dodatki motywacyjne. My mamy świadomość, że najprostszym rozwiązaniem byłoby zwiększenie wynagrodzenia zasadniczego, ale musimy też brać pod uwagę pewne racje samorządów. Nie unikniemy wydania rozporządzenia o standardach zatrudnienia nauczycieli. To jest bardzo trudna operacja. Pan minister doskonale wie, że takie próby były już podjęte, ale każdy się z tego wycofuje, bo dzisiaj wprowadzenie standardów może właśnie spowodować likwidację szkół czy proces zwalniania nauczycieli. W przypadku standardów nie można zejść poniżej pewnego poziomu, bo po prostu państwa nie stać na to, żeby w klasie było dziesięciu czy dwunastu uczniów, na przykład w szkole wiejskiej. To jest bardzo złożona sprawa i rząd nie ma patentu na mądrość. Chcemy doprowadzić do konsensusu społecznego. Zaprosiliśmy do opracowywania tego projektu związki zawodowe, samorządy i rząd, bo bez pełnego konsensusu nie da się stworzyć dobrego modelu finansowania oświaty. Na pewno takim krokiem będzie oddzielenie wydatków rzeczowych od płacowych i w tym kierunku nasza praca będzie ewoluowała.

Pani senator Kurzępa pytała, co będzie z nauczycielami przedszkoli. Oczywiście w znowelizowanej ustawie o systemie oświaty zamierzamy wprowadzić obowiązkowe przygotowanie przed-

(podsekretarz stanu T. Sławecki)

szkolne. A tym samym, skoro jest taki obowiązek, mamy takie plany – potwierdzam to – aby również tę grupę nauczycieli objąć jedną ratą subwencji, żeby później nie było pytań, które pojawiały się na tej sali, chociażby w związku z podwyżkami, kto zapłaci za podwyżki nauczycieli przedszkoli, a kto za nauczycieli, którzy są, że tak powiem, na garnuszku rządowym. Zamierzamy włączyć nauczycieli przedszkoli w ten system, ale to wymaga sporych zmian. Przede wszystkim w ustawie o dochodach JST, bo dzisiaj przedszkola są finansowane w nieco inny sposób. Na pewno minister finansów będzie musiał w dochodach gmin uwzględnić to, że finansowanie nauczycieli przedszkoli przechodzi na stronę Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Pan marszałek Jarzembowski zadał...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jako senator.)

... zadał jako senator pytanie dotyczące lekcji religii. Lekcje religii nie są ani tańsze, ani droższe od innych zajęć. One są realizowane w szkołach tak jak wszystkie inne zajęcia, zresztą nie ten rząd je wprowadził. Panie Marszałku, jeśli chodzi o szczegółową kalkulację dotyczącą liczby nauczycieli, ich uposażenia oraz kwot, jakie są przewidziane na ten cel, byłbym wdzięczny, gdyby pan senator pozwolił mi udzielić odpowiedzi na piśmie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Jako senator będę wdzięczny i zobowiązany. Nie omieszkam poinformować o tym moich współziomków.

To było ostatnie pytanie, tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tadeusz Sławecki:**

Jeszcze jedno, Panie Senatorze. Mówię tak nie dlatego, że uchylam się od odpowiedzi, tylko dlatego, że nauczanie lekcji religii jest prowadzone w różnych szkołach, w różnych placówkach publicznych i niepublicznych w większym wymiarze godzin. Po prostu udzielię szczegółowej informacji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ma pan rację, to nie ten rząd wprowadził. Wprowadził to minister Henryk Samsonowicz, który następnie przegrał ze mną w wyborach do Senatu. (Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy pytania...

(Senator Mieczysław Janowski: Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie.)

Przepraszam bardzo.

Chcę zapytać, czy jeszcze ktoś z państwa poza senatorem Janowskim i Szafrancem jest nieusatisfakcjonowany? Jeszcze pan senator Wittbrodt, tak?

Senator Mieczysław Janowski:

Pytałem pana ministra, czy w odniesieniu do tej ustawy wypowiedziała się strona samorządowa Komisji Wspólnej, a jeśli tak, to w jaki sposób.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tadeusz Sławecki:**

Tak, strona samorządowa... Oczywiście, obligatoryjnie projekty dotyczące samorządów, a jest to projekt dotyczący samorządów, są teraz kierowane do zespołu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Strona samorządowa nie wniosła uwag do tego projektu, chociaż na posiedzeniu komisji i zespołu był przedstawiany ostrzejszy projekt, w wersji rządowej, zakładający w ogóle zlikwidowanie obywatelskiego projektu Karty Nauczyciela.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Jan Szafraniec nie jest zadowolony.

Senator Jan Szafraniec:

Niestety, nie jestem zadowolony. Prosiłbym jednocześnie pana marszałka o przysłanie na mój adres, jeśli byłoby to możliwe, informacji od pana ministra dotyczących lekcji religii.

Teraz pytanie do pana ministra. Rozumiem, że nauczyciel ma prawo odmówić prowadzenia w ramach dwóch godzin społeczno- czy opiekuńczo-wychowawczych zastępstwa w godzinach dydaktycznych. Czy dobrze zrozumiałem? Dyrektor może w ramach tych dwóch godzin opiekuńczo-wychowawczych zlecić nauczycielowi zastępstwo polegające na prowadzeniu zajęć dydaktycznych? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tadeusz Sławecki:**

Panie Senatorze, na dzień dzisiejszy, gdy w szkole zdarzy się sytuacja związana z bezpieczeństwem uczniów, to przy takiej Karcie Nauczyciela

(podsekretarz stanu T. Stawecki)

ciela dyrektor szkoły może zlecić nauczycielowi przypilnowanie dzieci w świetlicy, jeśli dwóch nauczycieli jest chorych. Nie może mu zlecić prowadzenia zajęć dydaktycznych, do których musi się przygotować, zrobić notatki itd. Uważam jednak, że każdy odpowiedzialny dyrektor i każdy nauczyciel, jeśli zachodzi jakaś nadzwyczajna sytuacja związana z bezpieczeństwem, może wykonywać takie działania opiekuńcze.

Jeszcze raz zapewniam pana senatora, że nie jest intencją rządu zwiększanie pensum nauczycielskiego. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj zajęcia opiekuńcze związane z działaniem organizacji, z organizacją wycieczek i tak są w szkołach prowadzone w ramach czterdziestu godzin. Nie mówimy, iż te zajęcia muszą być wpisane w siatkę godzin. Przecież nauczyciel, organizując wycieczkę do Senatu i będąc przez sześć czy osiem godzin opiekunem w Warszawie, nie weźmie za to pieniędzy. On odnotuje sobie, że tyle godzin poświęcił, że był opiekunem wycieczki. Taka jest intencja i jest ona związana z bezpieczeństwem, a nie z prowadzeniem zajęć dydaktycznych.

Nie mam ze sobą projektu rozporządzenia, ono jest w Internecie. Dokładnie wyartykułowaliśmy w nim, jakie są nasze oczekiwania. Mało tego, napisaliśmy tam „za zgodą rady pedagogicznej”, czyli dodajemy jeszcze element zgody rady pedagogicznej. I tak wiadomo – jest wielu nauczycieli na sali – że przydział czynności dodatkowych, nie kółek, które są wpisane w siatkę godzin, tylko zajęć związanych z ZHP, PCK czy innymi organizacjami, następuje na początku roku. Rada pedagogiczna przydziela je każdemu nauczycielowi i on to robi. My chcemy to tylko bardziej sformalizować, dać dyrektorowi do ręki pewien instrument, bo jest część nauczycieli, która rzeczywiście uważa, że jest tylko pensum dydaktyczne. Zaznaczam, że na szczęście jest to niewielka część nauczycieli. Kiedy mamy do czynienia z nauczycielami, a najczęściej w ministerstwie spotykamy się z nauczycielami dzieci najlepszych, oni wręcz się śmieją. Mówią: proszę pana, dwie godziny? My pracujemy dodatkowo po kilkanaście godzin i nikt nie pyta o żadną zapłatę.

Prosiłbym – wrócimy do tej dyskusji – żeby dobrze zrozumieć intencję rządu. Jesteśmy gotowi do dyskusji na ten temat. Ostatecznie Wysoka Izba zdecyduje, czy upoważni ministra do wydania takiego rozporządzenia, czy nie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Edmund Wittbrodt. Mam tylko prośbę, żeby to nie było nowe pytanie ani substytut wystąpienia w debacie.

(Senator Edmund Wittbrodt: Dlaczego to nie może być nowe pytanie, Panie Marszałku?)

Dlatego, że turę pytań już skończyliśmy.

(Senator Edmund Wittbrodt: To była pierwsza seria pytań. Rozumiem, że jest pan minister i...)

Ale wyczerpał pan czas. Bardzo panu dziękuję.

(Senator Edmund Wittbrodt: Proszę?)

Wyczerpał pan czas, dziękuję panu.

(Senator Edmund Wittbrodt: Chcę zadać pytanie.)

Wyczerpał pan czas. Już pan skorzystał ze swojej minuty.

(Senator Edmund Wittbrodt: Pierwszy raz spotykam się z taką reakcją i takim traktowaniem...)

Proponuję przeczytać regulamin, to będzie pan wiedział, dlaczego. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Stawecki: Bardzo dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o obowiązku składania podpisanych wniosków do marszałka oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a także o limicie dziesięciu minut dotyczącym wystąpienia.

Do dyskusji zapisała się pani senator Irena Kurzępa.

Proszę bardzo.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Przedmiotem naszej debaty jest ustawa z dnia 22 listopada bieżącego roku zmieniająca ustawę – Karta Nauczyciela, która dotyczy przesunięcia o jeden rok, z 1 stycznia 2003 r. na 1 stycznia 2004 r., wejścia w życie ustawy z 24 sierpnia 2001 r.

Pragnę teraz zwrócić uwagę na okoliczności, które spowodowały, że taka inicjatywa i taka ustawa się pojawiły. A te okoliczności powstały wraz z uchwaleniem ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela. Wówczas stało się tak, że oto samorzady jako organy prowadzące szkoły uzyskały prawo opracowania regulaminu wynagradzania nauczycieli. W tej sytuacji w zasadzie w każdej jednostce samorządu pojawił się regulamin. Ale zawartości poszczególnych regulaminów bardzo odbiegały od siebie. W tej sytuacji nauczyciele, którzy posiadali takie same kwalifikacje, osiągalni różne wyniki, i ten, który był lepszy, mógł być gorzej wynagradzany, a ten, który był gorszy, mógł być lepiej wynagradzany. Wynagrodzenie zależało, i zależy, przede wszystkim od kondycji finansowej gminy.

(senator I. Kurzępa)

W tej sytuacji nauczyciele zebrali sześćset tysięcy podpisów, żeby wnieść obywatelski projekt ustawy. Ten projekt został przyjęty i uchwalony.

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zgłasza wiele zastrzeżeń do tego projektu. Myślę, że nie bez powodu, że są one zasadne.

Jednak trzeba dostrzec to, że sama filozofia tej ustawy – to państwo ma zabezpieczać wynagrodzenie nauczycieli, bo państwo jest odpowiedzialne za edukację, za jej poziom – jest zasadna. Stąd też zachodzi potrzeba opracowania systemu wynagradzania nauczycieli.

Dzisiaj pan minister zapowiadał, że resort będzie się zajmował tą kwestią. Pocieszające jest to, że kwota, która ma być przeznaczona na wynagrodzenie, będzie oddzielona od tej, która przeznaczona będzie na sprawy materialne. Bo proszę sobie uświadomić, że nietrudno jest i opracować regulamin, i finansować nauczycieli w miastach, tam, gdzie jest dostatecznie dużo młodzieży w klasach. O wiele trudniej, o czym też pan minister mówił, jest opracować i standardy, i regulaminy tam, gdzie jest bardzo nieduże zaludnienie, a często praca nauczyciela jest o wiele trudniejsza, bo jest uwarunkowana także względami natury organizacyjnej, lokalowej, bazowej.

Przy tym trzeba zauważyć – proszę państwa, zaledwie dwa dni temu debatowaliśmy nad ustawą budżetową – trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wprawdzie w budżecie na rok 2003 środki na oświatę są większe, ale przeprowadziliśmy trzeci etap wdrażania Karty Nauczyciela, a są również podwyżki związane z awansem zawodowym i z waloryzacją, o której mówił pan minister. A więc sytuacja finansowa szkół nie jest aż tak dobra. Zatem z zadowoleniem trzeba przyjąć to, że resort przymierza się do systemowych rozwiązań, a także należałoby przyjrzeć się tej kwestii podczas prac nad ustawą o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego.

Chciałabym tutaj zwrócić uwagę na fakt, że obecny system wynagradzania pozostawia nauczyciela na pewnym etapie bez perspektyw na awans płacowy. Bo oto nauczyciel, który uzyskał awans na nauczyciela dyplomowanego i został objęty kolejnym etapem podwyżek, nie ma innych możliwości. Tu pragnę jeszcze zauważyć, że w przypadku nauczyciela, który miał wysokie kwalifikacje i dodatek za stopień naukowy, ale uzyskał awans zawodowy, tenże dodatek został niejako wchłonięty przez podwyżkę, która związana jest z awansem zawodowym, a więc ten nauczyciel w zasadzie niewiele na tym zyskał albo w ogóle nic nie zyskał.

Chciałabym odnieść się także do problemu, który nurtuje środowiska nauczycielskie, a mianowicie do tego, że resort przymierza się do wprowadzenia czy usankcjonowania tych dwóch godzin zajęć

dla nauczyciela. Proszę państwa, na podstawie wieloletniej praktyki stwierdzam, że nauczyciele, którzy chcą mieć efekty dydaktyczne i wychowawcze, swojego czasu nie szczczędzą. Ale są i tacy nauczyciele, którzy nie angażują się ani w pracę wychowawczą, ani w dydaktyczną. Jeżeli będzie takie zarządzenie, dyrektor będzie miał instrument. Bo jakże teraz dyrektor może się zachować, jeśli szkoła ma tradycje na przykład andrzejkowe, mikołajkowe czy choinkowe, a mu bardzo trudno jest zapewnić opiekę wychowawczą nauczycieli, bo nauczyciel, często młody, który wyznaczył sobie korepetycje w tym czasie, odmawia takiej pracy? A w momencie, gdy dyrektor będzie miał prawo egzekwowania od nauczyciela tej pracy, po prostu mu to zleci. Podobnie jest w przypadku pracy w zespołach samokształceniowych. Zespoły samokształceniowe doskonale pracują, ale znam takich nauczycieli, którzy nie splamili się obecnością w zespole samokształceniowym, twierdząc, że nauczyciel języka angielskiego ma tyle możliwości i zajęć, że on swojego czasu poza osiemnastoma godzinami dydaktycznymi nie będzie poświęcał.

W związku z tym popieram w pełni takie rozwiązanie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. A jeśli chodzi o to, czy rozwiązania dotyczące systemu płacowego mają być w jakiś sposób scentralizowane, to sądzę, że w znacznym stopniu tak. Organy samorządu terytorialnego są organami prowadzącymi szkoły. Ale nie są to przecież organy nadzoru pedagogicznego. Nadzór pedagogiczny sprawują: dyrektor, jako pierwszy stopień, a następnie ministerstwo poprzez kuratorium. W związku z tym system powinien być tak ukształtowany, żeby nauczyciele, którzy osiągają najwyższe efekty, posiadają wysokie kwalifikacje, mogli być motywowani do ustawicznej pracy nad sobą. Przecież żyjemy w dobie społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa uczącego się, a nauczyciel jest tą osobą, która nie może poprzestać na wykształceniu uniwersyteckim i już na tym zakończyć swojej edukacji. Musi on nad sobą pracować przez całe życie. Musi ustawicznie podnosić swoje kwalifikacje.

A więc opracowanie nowego systemu wynagradzania nauczycieli, uwzględniającego także nauczycieli przedszkoli, wymaga zmian w zakresie przepływu środków na wynagrodzenia. O tym fakcie należy pamiętać podczas prac nad zmianą ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego. Obecny system płacowy jest niespójny, skomplikowany i nie premiuje dobrych, zaangażowanych nauczycieli. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jedynie nazwisko pani senator Ireny Kurzępy widniało na liście chętnych do zabrania głosu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Skoro nie ma chętnych, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy zmieniającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, a jutro obrady zaczniemy o 10.00.

Proszę bardzo pan senator sekretarz Sławomir Izdebski ma głos.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o chwilę uwagi.

Wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie biopaliw odbędzie się dzisiaj w sali nr 176 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Zebranie senatorów Klubu Senackiego SLD–UP...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Siedemdziesięciopięciuosobowego.)

Siedemdziesięciopięciuosobowego, tak, Panie Marszałku, jeszcze. (Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czy zamierza pan być siedemdziesiątym szóstym jego członkiem?) (Wesołość na sali)

...odbędzie się jutro w sali nr 217, początek o 9.30. Tym razem widnieje tu podpis czytelny pana marszałka Jarzembowskiego, choć identyczny z tym wczorajszym.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska odbędzie się dzisiaj, to jest 12 grudnia bieżącego roku, po zakończeniu posiedzenia wspólnego z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sali nr 176. Celem posiedzenia będzie rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska; ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

I następny komunikat. Dzisiaj o 18.00 w sali nr 101 odbędzie się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

Również dzisiaj, ale o 18.30, i również w sali nr 101 Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rozpatrzy wnioski zgłoszone do ustawy o Sądzie Najwyższym w trakcie dzisiejszego posiedzenia Senatu.

Jeszcze jeden komunikat. 13 grudnia 2002 r., czyli w piątek, o 8.00 w sali nr 179 odbędzie się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Porządek obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk senacki nr 269, oraz rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty, druk nr 297. Rozpatrywanie punktu drugiego porządku obrad, ze względu na posiedzenie plenarne Senatu, w dniu 13 grudnia 2002 r. rozpocznie się o 14.00, a nie jak wcześniej zaplanowano, bezpośrednio po rozpatrzeniu punktu pierwszego. Podobno materiały znajdują się w skrytkach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

A co do podpisu zapewniam, że był taki sam, tylko bystrość wzroku pana senatora sekretarza większa.

(Senator Zbigniew Zychowicz: Panie Marszałku, czy można w kwestii formalnej?)

Proszę bardzo, tak, można.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Otóż wiadome mi jest, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej ma dzisiaj o 18.00 posiedzenie, ale w wyczytywanych komunikatach tego nie słyszałem.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Czy pan senator sekretarz zechce sprawdzić, czy nie ma jakiegoś opuszczenia?

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Komisja Skarbu Państwa?

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Spraw zagranicznych.)

Nie, nie ma.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Mamy tu przewodniczącą, więc możemy to miarodajnie stwierdzić.

Senator Genowefa Grabowska:

Nawet jeżeli nie byłoby tej kartki, zapraszam na posiedzenie komisji teraz, na 18.00, zamiast na jutro na 11.00.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej jest o 18.00. W której sali?)

Podamy numer sali, jeżeli tam go nie ma. Za chwilę członkowie komisji zostaną, zresztą chyba już są, powiadomieni telefonicznie.

(*Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:* Były tylko te komunikaty, tamtego nie było.)

Przepraszam w takim razie.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Senator Graczyński też w sprawie formalnej, proszę bardzo.

Senator Adam Graczyński:

Tak, dziękuję.

Oprócz tych dwóch dzisiejszych posiedzeń Komisji Ochrony Środowiska jest też – przypominać, bo o tym nie było mowy – posiedzenie jutro o 8.00 rano. Miejsce jest już ustalone i będzie to podane senatorom. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska o 8.00 rano 13 grudnia. Podpowiadają mi, że w sali nr 182. Dziękuję.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Nikt już się nie zgłasza.

Zatem dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra do 10.00. Życzę państwu dobrej nocy.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 04)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą: marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Jolanta Danielak, Kazimierz Kutz)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa, ja bez takiej intencji podsluchuję państwa rozmowy. Ktoś z państwa senatorów włączył sobie mikrofon i rozmawia z kolegą, a ja bezprawnie jestem na podsluchu.

(Głos z sali: Mam nadzieję, że nie mówiono źle o panu marszałku.)

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Jest tylko jeden senator sekretarz, ponieważ pan senator Izdebski jest nieobecny.

Szanowni Państwo Senatorowie, dziś przypada dwudziesta pierwsza rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W tym dniu składamy hołd tym wszystkim, którym zawdzięczamy odrodzenie wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci ofiar tamtych wydarzeń. (Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, po wielogodzinnej, bardzo burzliwej dyskusji, z udziałem bardzo wielu uczestników, postanowiła to, co jest przedstawione w druku nr 280Z. Oczywiście byłoby nietaktem wobec Wysokiej Izby, a na pewno nadużyciem cierpliwości, gdybym referował wszystkie zgłoszone poprawki, bo mamy ich aż dziewięćdziesiąt trzy. Chcę tylko powiedzieć, że kilku senatorów wycofało swoje poprawki, łącznie tych poprawek wycofano siedem.

Powiem może jeszcze o zasadzie, jaką się kierowaliśmy. Chodziło nam przede wszystkim o to, by nie zwiększać deficytu budżetu państwa, bo tego nam zrobić nie wolno, a także unikać finansowania ze źródeł, które mogą mieć charakter wirtualny, oraz źródeł, z których finansowanie ograniczałoby nakłady na opiekę społeczną. Tą doktryną szczególnie się kierowaliśmy. Chcieliśmy także, aby wnioski, które nie zostały zaakceptowane przez komisję, były rozłożone w równomiernych proporcjach, na wszystkie województwa i na wszystkie regiony. Rzecz w tym bowiem, aby na skutek debaty, a zwłaszcza głosowania w Wysokiej Izbie, na skutek tego, co będziemy proponowali, nie powstało wrażenie, że jakkolwiek z regionów został potraktowany szczególnie pozytywnie lub szczególnie negatywnie.

Posiłbym, aby zwrócić uwagę na dwie sprawy w tym przedłożeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Po pierwsze, na to, iż zdecydowaliśmy się poprzeć wniosek pana senatora Balickiego w sprawie środków na budowę metra warszawskiego. Po drugie, na to, iż postanowiliśmy poprzeć grupę wniosków, które zmierzają do tego, ażeby dać szansę młodemu pokoleniu Polaków na dostęp do nowoczesnych technologii komputerowych, by dzięki temu byli bliżej Europy. Tyle z mojej strony. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(marszałek L. Pastusiak)

Zgodnie z procedurą stosowaną w takiej sytuacji będę wyczytywał kolejno nazwiska senatorów, którzy zgłosili wnioski w trakcie dyskusji, i zapytywał, czy zechcą zabrać głos.

Senator Marek Balicki?

(Senator Marek Balicki: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Senator Robert Smoktunowicz?

(Senator Robert Smoktunowicz: Dziękuję.)

Senator Andrzej Wielowieyski?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Dziękuję.)

Senator Irena Kurzępa?

(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję bardzo.)

Senator Jolanta Popiołek?

(Senator Jolanta Popiołek: Dziękuję.)

Senator Kazimierz Pawełek?

(Senator Kazimierz Pawełek: Dziękuję.)

Senator Krzysztof Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)

Senator Adam Graczyński?

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Senator Edmund Wittbrodt?

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję.)

Senator Włodzimierz Łęcki?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję.)

Senator Władysław Bułka? Nieobecny.

Senator Bogusław Maśnior?

(Senator Bogusław Maśnior: Dziękuję.)

Senator Mieczysław Mietła?

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję.)

Senator Zbigniew Kruszewski?

(Senator Zbigniew Kruszewski: Dziękuję.)

Senator Lesław Podkański?

(Senator Lesław Podkański: Dziękuję.)

Senator Jerzy Suchański?

(Senator Jerzy Suchański: Dziękuję.)

Senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję.)

Senator Alicja Stradomska?

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Senator Adam Gierek?

(Senator Adam Gierek: Dziękuję.)

Senator Tadeusz Bartos?

(Senator Tadeusz Bartos: Dziękuję.)

Senator Maria Berny?

(Senator Maria Berny: Dziękuję.)

Senator Zygmunt Cybulski? Nieobecny.

Senator Witold Gładkowski?

(Senator Witold Gładkowski: Dziękuję.)

Senator Zbyszko Piwoński?

(Senator Zbyszko Piwoński: Dziękuję.)

Senator Krzysztof Piesiewicz?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dziękuję.)

Senator Jerzy Cieślak?

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję.)

Senator Apolonia Klepacz?

(Senator Apolonia Klepacz: Dziękuję.)

Senator Ryszard Jarzembowski? Nieobecny.

Senator Zdzisława Janowska? Nieobecna.
Senator Krystyna Sienkiewicz?

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Tak, Panie Marszałku.

Moja poprawka, czterdziesta druga, dotyczy państwowego instytutu, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i rządowego programu dotyczącego dostosowania warunków pracy do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Senator Grzegorz Niski?

(Senator Grzegorz Niski: Dziękuję bardzo.)

Senator Andrzej Spychalski?

(Senator Andrzej Spychalski: Dziękuję.)

Senator Marian Kozłowski?

(Senator Marian Kozłowski: Dziękuję.)

Senator Janusz Lorenz?

(Senator Janusz Lorenz: Dziękuję.)

Senator Władysław Mańkut?

(Senator Władysław Mańkut: Dziękuję.)

Senator Wiesław Pietrzak?

(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję bardzo.)

Senator Wojciech Pawłowski?

(Senator Wojciech Pawłowski: Dziękuję.)

Senator Gerard Czaja?

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)

Senator Longin Pastusiak? Dziękuję.

Senator Ewa Serocka? Nieobecna.

Senator Krystyna Doktorowicz?

(Senator Krystyna Doktorowicz: Dziękuję.)

Senator Dorota Kempka?

(Senator Dorota Kempka: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

Senator Dorota Kempka:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, gorąco proszę o poparcie poprawki pięćdziesiątej pierwszej. Chodzi o środki finansowe na działalność szkolnictwa artystycznego. Jednocześnie chciałabym wyjaśnić, że 2 miliony zł proponuję wziąć ze środków rezerwy celowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Senator Wiesława Sadowska?

(Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję.)

Senator Maria Szyszkowska?

(Senator Maria Szyszkowska: Dziękuję.)

Senator Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

(marszałek L. Pastusiak)

Senator Marian Żenkiewicz?

(Senator Marian Żenkiewicz: Dziękuję.)

Senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Senator Janusz Konieczny?

(Senator Janusz Konieczny: Dziękuję.)

Senator Janina Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Senator Tadeusz Wnuk?

(Senator Tadeusz Wnuk: Dziękuję.)

Senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Senator Grażyna Staniszevska?

(Senator Grażyna Staniszevska: Dziękuję.)

Senator Jerzy Pieniążek?

(Senator Jerzy Pieniążek: Dziękuję.)

Senator Józef Dziemdziała?

(Senator Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

Senator Zbigniew Romaszewski?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję.)

Przypominam, że następujący wnioskodawcy wycofali swoje poprawki: senator Jerzy Cieślak – poprawkę trzydziestą szóstą, senator Grażyna Staniszevska – poprawki osiemdziesiątą czwartą, osiemdziesiątą piątą, osiemdziesiątą szóstą i osiemdziesiątą dziewiątą, senator Adam Graczyński – poprawkę dziewięćdziesiątą trzecią i senator Zbyszko Piwoński – poprawkę dziewięćdziesiątą czwartą. Wszystkie wycofane poprawki są zawarte w druku nr 280Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 regulaminu naszej Izby, każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy budżetowej.

Bardzo proszę pana marszałka Jarzembowskiego o poprowadzenie dalszej części obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą. Jej przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawką drugą.

Jak zawsze, najpierw naciskamy przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Zanim poproszę o wyświetlenie wyniku, to przypomnę oczywiście, że poprawka pierwsza, jak wszyscy mamy napisane w sprawozdaniu komisji, dotyczy przekazania kwoty na metro warszawskie.

(Senator Teresa Liszcz: Na pomoc społeczną.)

Poprawka pierwsza powoduje, iż w przypadku wystąpienia oszczędności w wydatkach na obsługę zadłużenia środki z tych oszczędności przeznaczą się na zasiłki z pomocy społecznej i rodziny zastępczej – 100 milionów zł oraz na metro warszawskie – 35 milionów zł. Poprawka druga przewiduje przeznaczenie środków jedynie na pierwszy z wymienionych celów.

Jeszcze jedna osoba nie głosowała, a powinna głosować, bo mieszka w Warszawie. (Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią, która powoduje, że przeznaczają się 2 miliony zł na Centralną Stację Ratownictwa Górniczego. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków na monitoring procesów restrukturyzacyjnych w górnictwie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

88 senatorów jednogłośnie opowiedziało się za doprecyzowaniem zawartym w poprawce czwartej. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta wyodrębnia w części „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” budżet Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta uzupełnia treść rozdziału będącego w dyspozycji Kancelarii Senatu w celu usunięcia wątpliwości, iż środki w nim zawarte przeznaczone są na opiekę nad Polonią i Polakami.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

89 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siódma, dotycząca Kancelarii Senatu, zwiększa dotacje i subwencje o 10 milionów zł kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków majątkowych, a więc jest to przesunięcie wewnętrzne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

19 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia i nie została przyjęta.

Poprawka ósma dotyczy tej samej kwestii, ale zwiększa dotacje i subwencje o 5 milionów zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków majątkowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka dziewiąta zwiększa wydatki majątkowe Trybunału Konstytucyjnego o 800 tysięcy zł kosztem rezerwy celowej – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

75 senatorów głosowało za, 9 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka uzyskała wymaganą większość i została przyjęta.

Poprawka dziesiąta dotyczy budżetu rzeczni-ka praw obywatelskich i zwiększa wydatki bieżące o 307 tysięcy zł kosztem rezerwy celowej – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 9 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Poprawka jedenasta zwiększa wydatki bieżące i majątkowe Krajowego Biura Wyborczego o 1 milion 300 tysięcy zł kosztem rezerwy celowej –

środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

68 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka jedenasta została przyjęta.

Poprawka dwunasta zwiększa wydatki Krajowej Szkoły Administracji Publicznej o 1 milion zł kosztem zmniejszenia wydatków na rezerwę celową – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

12 senatorów głosowało za, 71 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka dwunasta nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta zwiększa wydatki na świadczenia osób fizycznych Rady do Spraw Uchodźców o 100 tysięcy zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę wydatków na rezerwę celową – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

73 senatorów głosowało za, 12 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zwiększa wydatki bieżące regionalnych zarządów gospodarki wodnej o 6 milionów 400 tysięcy zł. Źródłem pokrycia jest skreślenie rezerwy – prace projektowe dotyczące Studium Budowy Zapory Ciecuchocinek – Nieszawa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zwiększa o 700 tysięcy zł dotacje i subwencje przeznaczone na Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach kosztem rezerwy celowej – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

74 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka piętnasta została przyjęta.

Poprawka szesnasta zwiększa wydatki majątkowe przeznaczone na szkolnictwo wyższe w rozdziale „Działalność dydaktyczna” o 4 miliony 300 tysięcy zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę wydatków w rezerwie celowej – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 8 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zwiększa w części „Szkolnictwo wyższe” w rozdziale „Działalność dydaktyczna” wydatki majątkowe o 5 milionów 696 tysięcy zł oraz w rozdziale „Pomoc materialna dla studentów” zwiększa wydatki majątkowe o 2 miliony 804 tysiące zł. Źródłem pokrycia jest skreślenie rezerwy – budowa Kolegium Europejskiego w Gnieźnie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta nie będzie przegłosowana. Głosowalibyśmy nad nią, gdybyśmy odrzucili poprawkę siedemnastą.

W tej sytuacji będziemy głosowali nad poprawką dwudziestą, która zwiększa dodatki i subwencje na zasiłki z pomocy społecznej o 5 milionów zł kosztem zmniejszenia wydatków na Polską Organizację Turystyczną.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza zwiększa o 5 milionów zł wydatki w rezerwie na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę wydatków na Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

70 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zmniejsza o 700 tysięcy zł wydatki bieżące i wydatki majątkowe Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Środki te zwiększają wydatki w rezerwach celowych, w dotyczącej rodzin zastępczych – o 400 tysięcy zł oraz w dotyczącej pomocy technicznej dla państw w drodze transformacji – o 300 tysięcy. Ponadto poprawka uzupełnia treść rezerwy o wskazanie celu na fundusz stypendialny Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia dokonuje wewnętrznych przesunięć w planie finansowym Państwowego Funduszu Kombatantów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta tworzy rezerwę celową przeznaczoną na rekultywację zbiornika odpadów niebezpiecznych i szkodliwych po zakładach „Górka” w Trzebini z kwotą 12 milionów zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę środków na obsługę krajowych skarbowych papierów wartościowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

89 senatorów za. (**Głosowanie nr 21**)

Jednogłośnie poparcie, a więc poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta zwiększa o 12 milionów zł wydatki na zakup środków transportu specjalnego kosztem zmniejszenia rezerwy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

75 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta tworzy rezerwę celową przeznaczoną na rekultywację jeziora Rożnowskiego i Czchowskiego w wysokości 2 milionów zł kosztem zmniejszenia o tę su-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

mę rezerwy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

9 senatorów głosowało za, 70 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zmienia cel rezerwy na finansowanie działalności wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy, nie zmieniając wysokości tych środków, czyli pozostaje tych 16 milionów zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

88 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma – jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą dziewiątą – przeznaczą 2 miliony zł na Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku imienia generała Jerzego Ziętka w Chorzowie kosztem wydatków przeznaczonych na EXPO w budżecie województwa dolnośląskiego. Jak wiemy, EXPO to już przeszłość.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

15 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Głosujemy zatem nad poprawką dwudziestą dziewiątą. Powoduje ona przeznaczenie 2 milionów 500 tysięcy zł na Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku imienia generała Jerzego Ziętka w Chorzowie kosztem wydatków przeznaczonych na EXPO w budżecie województwa dolnośląskiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

81 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Stwierdzam, że poprawka dwudziesta dziewiąta została przyjęta.

Poprawka trzydziesta zwiększa wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2 miliony 300 tysięcy zł z przeznaczeniem ich na Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku imienia generała Jerzego Ziętka w Chorzowie kosztem zmniejszenia wydatków bieżących Państwowej Agencji Atomistyki w rozdziale „Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

8 senatorów głosowało za, 80 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza powoduje wewnętrzne przesunięcie w budżecie województwa małopolskiego. Zwiększa dotacje i subwencje na ośrodki wsparcia o 1 milion 360 tysięcy zł, zmniejsza wydatki na zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne o 2 miliony zł oraz zwiększa o 640 tysięcy zł dotacje i subwencje na powiatowe urzędy pracy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga dotyczy zestawienia programów realizowanych ze środków bezwrotnych pochodzących z innych źródeł zagranicznych i wydatków nimi finansowanych oraz uzupełnia to zestawienie o program „Ochrona środowiska”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

88 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Trzydziesta trzecia zmniejsza dotację dla Kopalni Soli „Wieliczka” o 5 milionów zł i zwiększa dotację na Kopalnię Soli „Bochnia”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

66 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta zmienia plan finansowy Agencji Rynku Rolnego w ten sposób, że zmniejsza o 160 milionów zł wpłatę z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i przeznaczają ją na aktywizację zawodową bezrobotnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

86 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta zwiększa w budżecie województwa mazowieckiego dotacje i subwencje o 800 tysięcy zł w rozdziale „Kolonie i obo-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

zy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej” kosztem zmniejszenia wydatków bieżących w tym samym rozdziale.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta szósta rozszerza cel rezerwy celowej w pozycji – środki na współfinansowanie programu „Aktywizacja obszarów wiejskich”, przeznaczając 6 milionów zł na wsparcie izb rolniczych w I kwartale roku 2003.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

11 senatorów głosowało za, 70 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma – jej przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawkami: trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą – zwiększa o 1 milion zł wydatki bieżące Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej kosztem zmniejszenia wydatków bieżących generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

11 senatorów głosowało za, 70 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka – jak powiedziałyby to klasyk – nie przeszła.

Będziemy zatem głosować nad poprawką trzydziestą ósmą. Zwiększa ona o 500 tysięcy zł wydatki bieżące Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej kosztem zmniejszenia wydatków bieżących generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

8 senatorów głosowało za, 74 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości i nie została przyjęta.

Głosujemy zatem nad poprawką trzydziestą dziewiątą. Zwiększa ona o 1 milion zł wydatki bieżące Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej kosztem zmniejszenia o 500 tysięcy zł wydatków bieżących generalnego inspektora ochrony danych osobowych i o 500 tysięcy

zł wydatków bieżących Urzędu Regulacji Energetyki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

8 senatorów głosowało za, 75 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka nie uzyskała większości, nie została więc przyjęta.

Poprawka czterdziesta druga, której przyjęcie wykluczy nam ewentualne głosowanie nad poprawką czterdziestą trzecią, zwiększa w części „Praca” wydatki bieżące jednostek budżetowych o 7 milionów zł. Źródłem...

(Głosy z sali: A poprawka czterdziesta?)

Wracamy do poprawki czterdziestej. Po prostu za szybko przerzuciłem stronę. Oczywiście teraz głosujemy nad poprawką czterdziestą. Poprawka ta zwiększa o 1 milion zł wydatki bieżące Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej kosztem zmniejszenia o 250 tysięcy zł wydatków bieżących GİODO i o 750 tysięcy zł wydatków bieżących URE.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

8 senatorów głosowało za, 74 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka nie uzyskała większości.

Poprawka czterdziesta pierwsza – ta poprawka brzmi prawie identycznie jak czterdziesta, dlatego się pomyliłem – zwiększa o 1 milion zł wydatki bieżące Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej kosztem zmniejszenia wydatków bieżących Urzędu Regulacji Energetyki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

10 senatorów głosowało za, 74 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka nie została zatem przyjęta.

I dopiero teraz głosujemy nad poprawką czterdziestą drugą, której przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawką czterdziestą trzecią. Poprawka ta zwiększa w części „Praca” wydatki bieżące jednostek budżetowych o 7 milionów zł. Kosztem ich pokrycia jest zmniejszenie o 4 miliony zł wydatków na Ochotnicze Hufce Pracy oraz o 3 miliony zł wydatków na program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizację sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

4 senatorów głosowało za, 81 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia zwiększa w części „Praca” wydatki bieżące jednostek budżetowych o 6 milionów zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o 3 miliony zł wydatków na OHP oraz o 3 miliony zł wydatków na program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz na realizację sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

3 senatorów głosowało za, 82 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta trzecia nie uzyskała wymaganej większości i również została odrzucona.

Poprawka czterdziesta czwarta zwiększa o 500 tysięcy zł dotacje i subwencje dla Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”. Źródłem pokrycia jest zwiększenie o tę kwotę wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

8 senatorów głosowało za, 73 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta czwarta nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka czterdziesta piąta zwiększa dotacje i subwencje dla Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” o 500 tysięcy zł. Tym razem źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę wydatków w budżecie województwa dolnośląskiego przeznaczonych na EXPO.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

11 senatorów głosowało za, 70 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia i nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szósta zwiększa nakłady z budżetu państwa w roku 2003 na budowę Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego o 1 milion zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę wydatków w budżecie województwa dolnośląskiego przeznaczonych na EXPO.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta siódma – w ten sposób dobiegamy do połowy głosowań budżetowych – zmniejsza w budżecie województwa pomorskiego w rozdziale „Melioracje wodne” dotacje i subwencje o 6 milionów zł i przeznacza je na ten sam cel w województwie warmińsko-mazurskim, chodzi o Żuławy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

72 senatorów głosowało za, 13 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta siódma została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma, której przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawką osiemdziesiątą, zmniejsza deficyt budżetu o 110 milionów zł oraz wydatki na rezerwy celowe związane z kosztami integracji z Unią Europejską oraz programem działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

5 senatorów głosowało za, 76 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka nie uzyskała większości i nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewiąta zwiększa ogólną rezerwę budżetową Rady Ministrów o 12 milionów zł kosztem zmniejszenia wydatków na realizację programu rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizację sieci światłowodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

3 senatorów głosowało za, 84 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.* **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta zmniejsza o 150 tysięcy zł wydatki majątkowe w części „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji” i przeznacza je na zwiększenie dotacji i subwencji w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

86 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

* Marszałek przeczytał omyłkowo: 4 senatorów głosowało za, 83 – przeciw.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” w rozdziale „Szkoly artystyczne”. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków na rezerwy celowe związane z programem rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz ze zobowiązaniami wymagalnymi Skarbu Państwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

72 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

To oznacza, że poprawka została przyjęta. (*Okłaski*)

Entuzjazm się wdziera w nasze szeregi.

Poprawka pięćdziesiąta druga zmniejsza o 3 miliony 120 tysięcy zł wydatki w części „Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu”, a uzyskane środki przeznacza na zwiększenie wydatków na archiwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

66 senatorów głosowało za, 22 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia doprecyzowuje przepis określający wysokość należności z tytułu poniesionych kosztów poboru i dochodzenia przez ZUS składek na otwarte fundusze emerytalne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

86 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe w rezerwie celowej dotyczącej programu rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz skreśla rezerwę obejmującą środki na inwestycje Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

6 senatorów głosowało za, 78 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta piąta zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe w rezerwie celowej

związanej ze środkami na inwestycje Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz zmniejsza o tę kwotę rezerwę na program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 67 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Stwierdzam, że w tej sytuacji poprawka nie może być przyjęta i nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szósta zmniejsza o 1 milion zł wydatki bieżące w rezerwie celowej na zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa i przeznacza je na rezerwę na inwestycje Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 53**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta siódma zmniejsza o 5 milionów zł w roku 2003 nakłady na inwestycje Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Akademii Medycznej w Łodzi i przeznacza je na zwiększenie wydatków bieżących w części „Polska Akademia Nauk” w rozdziale „Biblioteki”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

10 senatorów głosowało za, 68 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 54**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta ósma zwiększa o 15 milionów zł dotacje dla Polskiej Konfederacji Sportu kosztem rezerwy na dofinansowanie przygotowań do sportowych igrzysk olimpijskich.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

6 senatorów głosowało za, 74 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 55**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dziewięta zwiększa dodatkowe kwoty z dochodów z podatku akcyzowego o 80 milionów zł oraz z cła o 100 milionów zł i przeznacza je na zwiększenie dotacji na wdrożenie drugiego etapu poprawy wynagrodzeń pracowników cywilnych szkolnictwa wyższego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

25 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 56**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta zwiększa o 1 milion zł dotacje i subwencje w części „Oświata i wychowanie” kosztem zmniejszenia wydatków bieżących w części „Województwo dolnośląskie”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

77 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza zwiększa o 2 miliony zł dotacje i subwencje w części „Oświata i wychowanie” kosztem zmniejszenia wydatków na obsługę długu publicznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

87 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta druga dodaje inwestycję wieloletnią „Budowa Nowego Budynku Dydaktycznego Szkoły Głównej Handlowej” z nakładami do poniesienia w roku 2003 ze środków budżetu państwa w wysokości 8 milionów zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków na obsługę długu publicznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu.

Proszę o wynik.

13 senatorów głosowało za, 71 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia i nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia wyodrębnia z kwoty, o którą zwiększy się w przypadku uzyskania dodatkowych dochodów dotacja celowa na dofinansowanie zadań wynikających z kontraktów wojewódzkich, kwotę 35 milionów zł na metro warszawskie. Poprawka jednocześnie zmienia kolejność rezerw celowych, które mają być zwiększone w przypadku uzyskania dodatkowych dochodów z podatku akcyzowego i cła, przesuwając kontrakty wojewódzkie z pktu 3 do pktu 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta zmniejsza o 60 milionów zł rezerwę celową na koszty integracji z Unią Europejską i zwiększa o tę kwotę program działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

14 senatorów głosowało za, 67 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości i nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta zmniejsza o 60 milionów zł dotację do Agencji Rynku Rolnego, przeznaczając tę kwotę na program działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 10 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szósta została wycofana.

Poprawka sześćdziesiąta siódma skreśla zwolnienie ministra właściwego do spraw zdrowia z wpłaty do budżetu państwa ze środków specjalnych i przeznacza uzyskaną w ten sposób kwotę 4 milionów 544 tysięcy zł na program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

11 senatorów głosowało za, 76 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta ósma zmniejsza o 3 miliony zł wydatki bieżące w części „Kancelaria Sejmu” i przeznacza je na program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

13 senatorów głosowało za, 72 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta zwiększa dochody z podatku od towarów i usług o 161 milionów 150 tysięcy zł i przeznacza tę kwotę na wdrożenie drugiego etapu poprawy wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego od 1 lipca 2003 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

21 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 65**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta zwiększa o 50 tysięcy zł wydatki majątkowe w rozdziale „Rzecznik Interesu Publicznego” kosztem zmniejszenia wydatków majątkowych w części „Generalny Inspektor Danych Osobowych”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta druga zwiększa o 3 miliony 164 tysiące zł...

(*Głos z sali:* Poprawka siedemdziesiąta pierwsza.)

Tak, przepraszam, poprawka siedemdziesiąta pierwsza dokonuje przesunięć wydatków w ramach części „Sąd Najwyższy”, chodzi o 50 tysięcy zł, i zwiększa wydatki majątkowe rzeczownika interesu publicznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta druga zwiększa o 3 miliony 164 tysiące zł wydatki w części „Oświata i wychowanie” kosztem zmniejszenia wydatków w części „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

21 senatorów głosowało za obcięciem wydatków prezesa Rady Ministrów, 65 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 68**)

Stwierdzam, że obcięcie wydatków nie będzie. Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia zmierza do przeznaczenia środków w rezerwie celowej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, a także na remont zaporę we Włocławku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 4 – przeciw zaporze, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 69**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta...

(*Senator Grażyna Staniszevska:* Przeciw remontowi, a nie przeciw zaporze.)

Przeciw remontowi? Ale brak remontu oznacza zagładę zaporę, czyli de facto głosowali przeciw zaporze. (*Wesołość na sali*)

Poprawka siedemdziesiąta czwarta zwiększa o 58 milionów 97 tysięcy zł wartość kosztorysową oraz nakłady do poniesienia z budżetu państwa po roku 2002 na inwestycję wieloletnią „Rozbudowa i modernizacja portu lotniczego Rzeszów-Jasionka”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

31 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował, bo rozmawia. (**Głosowanie nr 70**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta piąta zmierza do użycia poprawnej nazwy „Uniwersytet Medyczny w Łodzi”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 71**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta szósta zmniejsza o 90 milionów zł dotację dla Agencji Rynku Rolnego i przeznacza tę kwotę na zasiłki z pomocy społecznej oraz na rodziny zastępcze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

22 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta siódma zmniejsza o 50 milionów zł dotację dla Agencji Rynku Rolnego i przeznacza tę kwotę na rodziny zastępcze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Możemy już podać wynik, proszę bardzo.

82 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 73**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta ósma zmniejsza o 15 milionów zł środki na rozliczenia z bankami w części „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” i przeznacza je na utworzenie nowej rezerwy celowej – skutki wdrażania ustawy o systemie zgodności przez organy nadzoru budowlanego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta dziewięta zmniejsza o 1 milion 748 tysięcy zł środki na rozliczenia z bankami w części „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” i przeznacza je na wydatki bieżące w tej samej części i w budżetach wojewodów w rozdziale „Nadzór budowlany”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

86 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta skreśla rezerwę celową – koszty integracji z Unią Europejską, i uzyskaną w ten sposób kwotę 423 milionów zł przeznaczoną na program działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało przeciw, 7 – za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza zwiększa o 20 milionów zł dodatkowe dochody z podatku akcyzowego i kwotę tę przeznaczą na zwiększenie środków na pracownie internetowe w szkołach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

87 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta druga zmniejsza o 20 milionów zł wydatki w rezerwie – dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty, i przeznaczą tę kwotę na rezerwę – pracownie internetowe w szkołach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

87 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia dodaje przepis upoważniający ministra właściwego do spraw finansów do przeznaczenia rezerwy celowej, utworzonej na podstawie przepisów ustawy o finan-

sach publicznych, na zwiększenie wydatków zaplanowanych na wypłaty dodatków mieszkaniowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

87 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta czwarta została wycofana, osiemdziesiąta piąta również, podobnie osiemdziesiąta szósta.

Poprawka osiemdziesiąta siódma upoważnia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do przeprowadzenia, ze środków ujętych w odpowiednich rezerwach celowych budżetu państwa, centralnych zakupów wyposażenia pracowni internetowych w szkołach w sprzęt komputerowy i oprogramowanie, a nie w sprzęt komputerowy dla szkół, jak to uchwalił Sejm.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

88 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz będzie poprawka osiemdziesiąta ósma, która zmierza do zmniejszenia o 20 milionów zł rezerwy na koszty integracji z Unią Europejską i przeznaczą tę kwotę na pracownie internetowe w szkołach.

Kto jest za?

A kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

88 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta dziewięta... Nie ma potrzeby głosować nad osiemdziesiątą dziewiętą.

Dziewięćdziesiąta. Poprawka dziewięćdziesiąta zmierza do przeznaczenia dodatkowych dochodów z podatku akcyzowego i cła w pierwszej kolejności dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z przeznaczeniem na dopłaty do mleka, dopłaty do oprocentowania kredytów, na współfinansowanie zadań określonych w programie SAPARD oraz na wdrażanie systemu...

(Głosy z sali: IACS.)

A ja mam tu inaczej napisane, dlatego dziękuję za podpowiedź. IACS, tak jest. A tu jest napisane inaczej – „JACS”.

(Głos z sali: Tam powinno być „I”, a nie „J”, Pani Marszałku.)

No właśnie.

Bardzo proszę opowiedzieć się w tej sprawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

19 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości głosów, wobec tego nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta pierwsza zwiększa o 5 milionów zł dotacje w budżetach wojewodów w rozdziale „Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej” kosztem wydatków na obsługę długu publicznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Na 88 obecnych senatorów 48 głosowało za, 32 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta druga...

(Rozmowy na sali)

No, nie wiem, dlaczego kiedy się mówi o straży, to zawsze są tu szmery.

(Senator Grażyna Staniszevska: Jest silne lobby.)

Poprawka dziewięćdziesiąta druga zmniejsza o 10 milionów zł dotacje i subwencje w części „Województwo mazowieckie” w rozdziale „Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne” i przeznacza tę kwotę na dotacje i subwencje w tym samym rozdziale w części „Województwo śląskie”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

25 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

I tym sposobem dobiegliśmy do mety, musimy jeszcze tylko przerwać taśmę.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003 w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

69 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Stwierdzam, że uchwała w sprawie ustawy budżetowej została podjęta. (Oklaski)

Dziękuję państwu. Ogłaszam piętnaście minut przerwy.

(Głos z sali: Jeszcze komunikat.)

Aha, jeszcze komunikat, proszę bardzo.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku!

Proszę o chwilę uwagi.

Wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się w sali nr 176 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 10 do godziny 11 minut 47)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o powrót na salę obrad.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami komisji.

Poprawka pierwsza poprawia błędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 69 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka druga ma na celu skrócenie o sześć miesięcy vacatio legis tych przepisów ustawy, które dotyczą postępowania z dokumentacją osobową i płacową w razie likwidacji lub upadłości zakładu pracy, aby archiwa państwowe mogły w należyty sposób przygotować się do nakładanych na nie nowych zadań.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za.

(Głosowanie nr 88)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Wykonując dyspozycję marszałka Senatu, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zebrała się 11 grudnia i rozpatrzyła wnioski zgłoszone podczas dyskusji.

Wszyscy senatorowie, członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, jednogłośnie opowiedzieli się za odrzuceniem poprawki pierwszej, nie znajdując uzasadnienia dla obniżenia progu reprezentatywności organizacji związkowej do trzystu tysięcy pracowników. Senatorowie poparli zatem sejmowy przepis ustawy, stanowiący, iż miano reprezentatywnej osiąga organizacja, która zrzesza co najmniej pięćset tysięcy pracowników.

Do organizacji, wobec których toczy się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie

o stwierdzenie reprezentatywności, będą stosowane przepisy dotychczasowe. Taką wolę wyraziła jednogłośnie Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, rekomendując Wysokiej Izbie poprawkę drugą.

I o poparcie tego stanowiska w imieniu komisji proszę Wysoki Senat. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy senator wnioskodawca, pani senator Maria Szyszkowska, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Maria Szyszkowska: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania nad ustawą o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przypominam, że w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmniejsza z pięciuset tysięcy do trzystu tysięcy wymóg liczby pracowników, których musi zrzeszać organizacja związkowa, aby mogła być uznana za reprezentatywną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 22 głosowało za, 56 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka druga przewiduje stosowanie dotychczasowych przepisów w zakresie rozpatrywania wniosków o stwierdzenie reprezentatywności, złożonych przez organizacje związkowe i organizacje pracodawców przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospo dar-

(wicemarszałek J. Danielak)

czych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 71 głosowało za, 7 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 91**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w toku debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Jerzego Cieślaka, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt poinformować panie i panów senatorów, że w dniu 11 grudnia bieżącego roku, w przerwie obrad Senatu, odbyło się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poświęcone ustawie o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”. Zadaniem połączonych komisji było rozpatrzenie

dwóch sprzecznych wniosków zgłoszonych w czasie prac Senatu nad tą ustawą. Pierwszy był to wniosek o odrzucenie ustawy, drugi – o jej przyjęcie bez poprawek. Członkowie komisji uznali, że wszelkie argumenty popierające te wnioski zostały przedstawione w czasie debaty plenarnej Senatu, wobec tego zrezygnowali z dyskusji i komisje przystąpiły do głosowania. Stosunkiem głosów: 6 za, 4 przeciw, przy 2 wstrzymujących się połączone komisje przyjęły wniosek o odrzucenie ustawy.

Uprzejmie proszę Wysoki Senat o przyjęcie wniosku przedstawionego w druku nr 278Z oznaczonego rzymską jedynką. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Mieczysław Janowski?

(*Senator Mieczysław Janowski:* Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.)

Pani senator Teresa Liszcz?

(*Senator Teresa Liszcz:* Dziękuję.)

Pani senator Janina Sagatowska?

(*Senator Janina Sagatowska:* Dziękuję.)

Ponadto sprawozdawcami komisji byli senator Janowska i senator Mietła.

Czy nikt z państwa nie zamierza się włączyć?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zabrać głos, ponieważ wniosek ten był bardzo kontrowersyjny i dyskutowany przez dwie komisje. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych uważa jednak, że ustawa powinna być po prostu przyjęta bez poprawek.

Chciałbym powiedzieć, że – naszym zdaniem – nie może być sytuacji, w której nie ma powiązania między pracą a wynagrodzeniem, bo związek ten jest podstawową zasadą, obowiązującą we wszystkich systemach. Ponadto dużym nieporozumieniem jest włączenie tutaj premii, która nie będzie wypłacana, jeżeli wyniki przedsiębiorstwa będą ujemne. Premia jest bowiem regulowana porozumieniami zakładowymi, podpisanymi przez związki zawodowe i zarządy przedsiębiorstw. Wokół tej kwestii jest zbyt dużo emocji.

Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na jedną rzecz. Otóż my rozmawiamy o wszystkich przedsiębiorstwach i wszystkie je traktujemy jako firmy, które przynoszą zysk ujemny, a naprawdę tak nie jest. Wiele z nich funkcjonuje rzeczywiście dobrze i ktoś wypracowuje pieniądze, które wpływają do budżetu.

(senator M. Mietła)

Wiem, że jest to ustawa kontrowersyjna, ale uważam, że nie powinniśmy odkładać na później terminu jej wprowadzenia. Teraz jest on określony na 1 stycznia 2004 r. i mamy dużo czasu na to, żeby w firmy przygotowały dobre programy tak, żeby w przyszłości nie trzeba było zabierać premii. Uważam, że powinniśmy przyjąć tą ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy; Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, senatora Mieczysława Janowskiego, senator Teresy Liszcz oraz senator Janiny Sagatowskiej, popartym przez połączone komisje, o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 82 obecnych senatorów 22 głosowało za, 55 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciwko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 57 głosowało za, 18 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 93)**

Wobec wyników głosowań stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Sergiusza Plewę i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

W drugim czytaniu ustawy uchwalonej przez Sejm zabrało głos, licząc łącznie z zadawaniem pytań, dwudziestu pięciu senatorów. Zgłoszono w sumie, z wnioskami komisji, sześćdziesiąt osiem poprawek. Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury, którą mam zaszczyt reprezentować, w dniu 11 grudnia rozpatrzyła dwa wnioski. Pierwszy był o odrzucenie ustawy, i ten wniosek komisja odrzuciła, w drugim rozpatrzono sześćdziesiąt osiem poprawek. Osiem poprawek wnioskodawcy wycofali.

Komisja rekomenduje przyjęcie trzydziestu sześciu poprawek, które mają państwo wyszczególnione w druku nr 281Z. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Gorąco proszę o poparcie kompleksu moich poprawek, które zmierzają do utrzymania obecnego stanu rzeczy, polegającego na tym, że nie ma spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, który jest dziwolągami, zupełnie nieprzystosowanym do prywatnej gospodarki ustroju społeczno-gospodarczego, który mamy. Chodzi o to, żeby ten, kto za swoje pieniądze buduje mieszkanie, był właścicielem tego mieszkania i żeby na jego mieszkaniu spółdzielnia nie mogła ustanowić hipoteki, wręcz przeciwnie – żeby to on mógł wziąć kredyt pod hipotekę.

I druga sprawa. Chodzi o pozostawienie takiej możliwości, ażeby aktywna mniejszość członków spółdzielni mogła, jeżeli tego chce, za zgodą sądu wyłączyć się ze spółdzielni molocha i stworzyć własną, tanią spółdzielnię. Obawiam się, że jeżeli tę możliwość, wzorem Sejmu, zabierzemy, to będzie mocny zarzut niekonstytucyjności tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Senator Sergiusz Plewa?

(*Senator Sergiusz Plewa:* Dziękuję.)

Czy jako wnioskodawca chce pan senator zabrać głos? Jeśli tak, to bardzo proszę.

(*Senator Sergiusz Plewa:* Nie, dziękuję.)

Senator Adam Biela?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Biela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym rekomendować dwie ze zgłoszonych przez siebie poprawek. Poprawka czterdziesta ósma dotyczy tych najemców mieszkań spółdzielczych, których mieszkania były mieszkaniami zakładowymi, zaś budynki zostały włączone do spółdzielni. Wprowadzona przeze mnie poprawka rozróżnia sytuację, kiedy bloki z mieszkaniami zakładowymi zostały nieodpłatnie przekazane spółdzielni oraz taką, kiedy zostały przekazane na zasadzie odpłatności.

W pierwszej sytuacji najemcy mieszkań wpłacili kaucję, którą Trybunał Konstytucyjny zalecił zwaloryzować. Tak więc, jeśli nie byłoby tego rozróżnienia, zapłaciliby ponownie, tak jak chce tego znowelizowana ustawa, nieprzewidująca takiego zróżnicowania. W moim przekonaniu, byłoby to głęboko niesprawiedliwe wobec tych, którzy zapłacili kaucję i musieliby ponownie je płacić. Chodzi o art. 48 ustawy, który polecam uważnie państwa senatorów.

Chciałbym rekomendować również poprawkę osiemnastą, która mówi o tym, że jeśli spółdziel-

nia uzyskuje dotację lub umorzenie części swojego kredytu z budżetu państwa i członek spółdzielni spłacił ten kredyt, to wówczas o taką sumę należałoby pomniejszyć należność, która go obowiązuje przy uzyskaniu prawa odrębnej własności. Moim zdaniem, niewprowadzenie takiego uszczegóławiającego przepisu może narazić niektórych członków spółdzielni, w niektórych spółdzielniach, na różnego rodzaju nieuczciwość i przekręty ze strony zarządów spółdzielni. Dlatego prosiłbym o rozważenie możliwości głosowania za poprawką osiemnastą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Kulak, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Poprawki jedenasta i dwudziesta druga miały iść w kierunku bardziej elastycznej możliwości wyceny mieszkań przy zmianie ich relacji własnościowych. Nie wiem, czy pani marszałek zgodzi się na to, ale chciałbym usłyszeć odpowiedź od sprawozdawcy, dlaczego te poprawki nie uzyskały poparcia komisji.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przykro mi bardzo, ale na tym etapie posiedzenia już nie przewidujemy podawania takich wyjaśnień.

(*Senator Zbigniew Kulak:* Nie padło ani jedno słowo na ten temat.)

Panie Senatorze, sądzę, że każdy senator wnioskodawca powinien uczestniczyć w posiedzeniu komisji, która rozpatruje jego poprawki, i wtedy po prostu nie byłoby takich wątpliwości.

Pan senator Gerard Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Ja chciałem zwrócić państwa uwagę na poprawkę pięćdziesiątą ósmą, w której proponuję, a wraz ze mną czynią to pani senator Janowska, pan senator Lewicki i inni senatorowie, skreślenie pktu 2 w art. 3 – rzecz dotyczy słynnego art. 108a. Proszę zauważyć, że ten artykuł nie odnosi się tylko do spółdzielczości mieszkaniowej, on się odnosi do spółdzielczości w ogóle. To jest jakaś pomyłka, bowiem znalazł się on tutaj, w tej ustawie, ale my zmieniamy... to znaczy my nie dajemy możliwości wyłaniania się członków spółdzielni z innych spółdzielni. Stąd gorąco namawiam państwa, aby jednak przyjąć tę poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani senator Zdzisława Janowska. Nie ma pani senator.

Pan senator Marian Lewicki. Nie ma pana senatora.

Pan senator Robert Smoktunowicz, również nieobecny.

Przypominam, że senatorowie wnioskodawcy, których za chwilę wymienię, wycofali swoje poprawki.

Pan senator Adam Biela wycofał swoje poprawki: piątą, dziesiątą, czternastą, trzydziestą pierwszą, pięćdziesiątą siódmą, sześćdziesiątą czwartą i sześćdziesiątą ósmą, w druku nr 281Z.

Panowie senatorowie Adam Biela oraz Sergiusz Plewa wycofali poprawkę sześćdziesiątą ósmą w druku nr 281Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie ma takich zgłoszeń.

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senator wnioskodawca Teresa Liszcz przedstawiła wniosek o odrzucenie ustawy, a Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie w przypadku odrzucenia tego wniosku nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senator Teresy Liszcz o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 14 głosowało za, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 94)**

Wniosek pani senator nie uzyskał akceptacji Izby.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami: pierwszą, pięćdziesiątą dziewiątą i sześćdziesiątą pierwszą, należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: jedenastą, dwunastą, od dwudziestej piątej do dwudziestej dziewiątej, od trzydziestej czwartej do trzydziestej szóstej oraz powoduje zmianę brzmienia poprawek: drugiej, trzeciej, szóstej, dziesiątej, od trzynastej do piętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej i sześćdziesiątej.

Poprawki pierwsza, pięćdziesiątą dziewiątą i sześćdziesiątą pierwszą zmierzają do utrzymania zakazu ustanawiania nowych spółdzielczych własnościowych praw do lokali.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 18 głosowało za, 57 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Poprawka druga zmierza do tego, aby w tych przypadkach, w których konieczne jest określenie wartości rynkowej lokalu, wartość ta była określana na podstawie regulaminu uchwalonego przez radę nadzorczą, a nie na podstawie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, tak jak to uchwalił Sejm.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 66 głosowało za, 4 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką czwartą. Poprawka ta określa maksymalną wysokość wpisowego do spółdzielni mieszkaniowej poprzez wskazanie konkretnej kwoty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 75 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 97)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawki piąta i pięćdziesiątą siódmą zostały wycofane.

Poprawki piąta i pięćdziesiątą siódmą ograniczają...

(Głosy z sali: Te poprawki zostały wycofane.)

Przepraszam, oczywiście, że tak.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka szósta rozszerza odpowiedzialność za opłaty eksploatacyjne na wszystkie osoby niebędące członkami spółdzielni, czyli na te, którym przysługuje własnościowe prawo do lokalu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 77 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 98)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka siódma skreśla zbędną wzmiankę o innych środkach finansowanych bezpośrednio z funduszu udziałowego lub wkładów mieszkaniowych i budowlanych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 99)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka ósma usuwa z definicji modernizacji wymienione przykładowo prace modernizacyjne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 80 obecnych senatorów 71 głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 100)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dziewiąta uzupełnia definicję lokalu zamiennego o brakujący wyraz „zamienny”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziesiąta została wycofana.

Poprawka jedenasta zmierza do umożliwienia spółdzielni stosowania określonych w statucie ulg w przypadku przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze prawo własnościowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 12 głosowało za, 65 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwunasta dotyczy przekształcania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze prawo własnościowe i związanego z tym przekształceniem wymogu wpłaty wkładu budowlanego. W myśl tej poprawki wysokość tego wkładu nie może przekroczyć wartości rynkowej lokalu, a nie, jak uchwalił Sejm, być równa tej wartości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 103)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Nad poprawkami trzynastą i sześćdziesiątą drugą będziemy głosować łącznie. Ujednolicają one przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego w zakresie zakazu przenoszenia własności lokali oraz ustanawiania własnościowego prawa do lokali w budynkach wzniesionych z wykorzystaniem kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 75 głosowało za, 5 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 104)**

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka czternasta została wycofana.

Poprawka piętnasta skreśla wymóg spłaty określonej części zobowiązań spółdzielni z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych na sfinansowanie kosztów remontów nieruchomości jako warunek przeniesienia własności lokalu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 31 głosowało za, 47 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawki szesnasta i czterdziesta czwarta dodają wymóg spłaty przypadających na lokal zo-

(wicemarszałek J. Danielak)

bowiązań spółdzielni związanych z obowiązkiem zwrotu pomocy uzyskanej na sfinansowanie kosztów budowy jako warunek przeniesienia własności lokalu, stanowiąc jednocześnie, że jeżeli ta spłata dotyczy zwrotu pomocy uzyskanej ze środków publicznych, zgodnie z wymogami ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, to obejmuje wyłącznie przypadającą na dany lokal nominalną kwotę umorzenia kredytu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 18 głosowało za, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Poprawka siedemnasta dotyczy jednego z warunków przeniesienia własności lokalu, do którego przysługuje członkowi spółdzielni prawo lokatorskie. W myśl poprawki od różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego wkładu mieszkaniowego powinno się odjąć dokonaną przez członka spłatę przypadającej na jego lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową oraz wpłatę przypadającego na jego lokal uzupełnienia wkładu mieszkaniowego z tytułu modernizacji budynku.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka osiemnasta także dotyczy przeniesienia własności lokalu, do którego przysługuje członkowi spółdzielni prawo lokatorskie i stanowi, że kwota wpłacana przez członka z tego tytułu podlega zmniejszeniu o przypadającą na ten lokal wartość zwaloryzowanej pomocy uzyskanej przez spółdzielnię na sfinansowanie kosztów budowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 20 głosowało za, 60 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta doprecyzowuje przepisy ustalające opłaty „jako koszt” zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu na żądanie członka, któremu przysługuje prawo lokatorskie lub własnościowe albo na żądanie najemcy lokalu spółdzielczego oraz opłaty „jako koszt” założenia księgi wieczystej i wpisu do niej prawa własności, wskazując, że w pierwszym wypadku chodzi o maksymalną wysokość taksy notarialnej, a w drugim o wysokość wpisu sądowego. Poprawka określa te wartości poprzez wskazanie konkretnej kwoty. Poprawka zwalnia także umowy przeniesienia własności z podatku od czynności cywilnoprawnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 82 głosowało za. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawka uzyskała jednogłośnie poparcie.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do umożliwienia spółdzielni stosowania określonych w statucie ulg w przypadku przekształcania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 13 głosowało za, 64 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta trzecia dodaje normę, w myśl której spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu z dniem wszczęcia postępowania likwidacyjnego upadłościowego lub egzekucyjnego przekształca się w prawo odrębnej własności lokalu lub we własność domu jednorodzinnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 18 głosowało za, 62 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 111)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta czwarta zmierza do utrzymania mocy obowiązującej art. 17 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym w ustawie do spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów.

(wicemarszałek J. Danielak)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 16 głosowało za, 66 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 112)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta piąta skreśla przepis będący powtórzeniem normy zapisanej wcześniej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 83 głosowało za. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta szóstą rozszerza zastosowanie przepisu dopuszczającego możliwość sprzedaży lokalu w drodze licytacji w przypadku niewłaściwego zachowania osoby korzystającej z tego lokalu do wszystkich przypadków, w których własnościowe prawo do lokalu należy do kilku osób, niezależnie od sposobu nabycia tego prawa przez te osoby.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 73 głosowało za, 2 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dwudziesta siódma zwalnia osobę uprawnioną do otrzymania wartości rynkowej wygasłego własnościowego prawa do lokalu z obowiązku spłaty niespłaconej części kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię na sfinansowanie kosztów budowy tego lokalu. Zgodnie z innym przepisem spłata tego kredytu obciąża członka spółdzielni zawierającego umowę o ustanowieniu własnościowego prawa do lokalu, do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 18 głosowało za, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 115)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do ujednolicenia uprawnień członków, którym przysługują prawa lokatorskie i prawa własnościowe, w przypadku nabycia budynku przez inną spółdzielnię mieszkaniową, w ramach likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania egzekucyjnego dotyczących nieruchomości dotychczasowej spółdzielni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka dwudziesta dziewiąta doprecyzowuje odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 117)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta zmierza do utrzymania mocy obowiązującej art. 25 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z którym większość właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości może podjąć uchwałę, że w zakresie ich praw i obowiązków będą miały zastosowanie przepisy ustawy o własności lokali, a większość będących członkami spółdzielni właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości może podjąć uchwałę o utworzeniu nowej spółdzielni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 21 głosowało za, 61 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 118)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do utrzymania skreślonego przez Sejm przepisu regulują-

(wicemarszałek J. Danielak)

cego sposób zarządzania nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do tego, aby w sytuacji określonej w art. 35 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych przenoszona była na spółdzielnie wyłącznie własność gruntów Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 35 głosowało za, 48 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 120)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta czwarta rozszerza krąg najemców lokali użytkowych i pracowni twórczych uprawnionych do ustanowienia na ich rzecz własnościowego prawa do lokalu albo przeniesienia na nich własności lokalu o najemców lokali użytkowych niebędących członkami spółdzielni oraz najemców będących następcami prawnymi osób, które poniosły w pełnym zakresie koszty budowy lokalu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 31 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta piąta dodaje przepis, zgodnie z którym ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na rzecz najemcy lokalu użytkowego lub pracowni twórczej jest uwarunkowane złożeniem przez najemcę dekla-

racji członkowskiej i przyjęciem w poczet członków spółdzielni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 122)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta szósta doprecyzowuje przepis dotyczący obowiązków najemcy lokalu użytkowego lub pracowni twórczej, na rzecz którego spółdzielnia dokonuje przeniesienia własności lokalu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 123)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do jednoznacznego wskazania, iż refundacji z budżetu państwa podlegają wyłącznie uzasadnione koszty związane z podziałem nieruchomości oraz czynnościami związanymi z rozgraniczeniem nieruchomości oraz ewidencją gruntów i budynków.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 124)**

Poprawka uzyskała jednogłośnie akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka osiemdziesiąta ósma doprecyzowuje przepis określający termin składania wniosków o refundację.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 125)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Przyjęcie poprawki trzydziestej dziewiątej wyklucza głosowanie nad poprawkami: czterdzie-

(wicemarszałek J. Danielak)

stą, pięćdziesiątą pierwszą i pięćdziesiątą drugą. Poprawka trzydziesta dziewiąta wydłuża z dwóch do trzech lat, od dnia złożenia pierwszego wniosku o przeniesienie własności lokalu, czas, jaki ma spółdzielnia na określenie w uchwale zarządu przedmiotu odrębnej własności wszystkich lokali w obrębie nieruchomości, której dotyczy wnioski.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 6 głosowało za, 74 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Nad poprawkami czterdziestą i pięćdziesiątą pierwszą będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami czterdziestą pierwszą i pięćdziesiątą drugą. Poprawki czterdziesta i pięćdziesiątą pierwszą zmierzają do tego, aby termin, jaki ma spółdzielnia na określenie w uchwale zarządu przedmiotu odrębnej własności wszystkich lokali, liczyć od dnia wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, to jest od dnia 24 kwietnia 2001 r.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 127**)

Poprawki uzyskały akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka czterdziesta druga usuwa niewykonalny rygor nieważności uchwały zarządu, która nie zostanie sporządzona w formie pisemnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 80 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 128**)

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka czterdziesta trzecia usuwa błędne ograniczenie treści uchwały zarządu do lokali stanowiących własność spółdzielni w dniu wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 129**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka czterdziesta piąta rozszerza odesłanie do przepisów ustawy o własności lokali, które znajdują zastosowanie do określenia wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej dla każdego lokalu, dokonywanego w uchwale zarządu spółdzielni.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 130**)

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka czterdziesta szósta usuwa błąd polegający na przyjęciu, że to zarząd spółdzielni ma siedzibę.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 131**)

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka czterdziesta siódma skreśla bezprzedmiotowe zdanie dotyczące terminów przewidzianych w ustawie do dokonania czynności uzależnionych od treści uchwały zarządu, określającej przedmiot odrębnej własności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 132**)

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka czterdziesta ósma zwalnia najemców lokali spółdzielczych, które były mieszkaniami zakładowymi, z obowiązku wpłaty całości lub określonej części wkładu mieszkaniowego lub budowlanego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 19 głosowało za, 62 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 133**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka pięćdziesiąta dodaje przepisy dotyczące sytuacji śmierci członka spółdzielni, który

(wicemarszałek J. Danielak)

złożył wniosek o przeniesienie własności lokalu. W myśl poprawki, spadkobiercy takiego członka mogą po spełnieniu określonych warunków żądać przeniesienia na nich własności nawet wtedy, gdy nie są członkami spółdzielni.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za.

(Głosowanie nr 134)

Poprawka uzyskała jednogłosną akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka pięćdziesiąta druga zmierza do utrzymania mocy obowiązującej...

(Głosy z sali: Pięćdziesiąta pierwsza.)

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza była już przegłosowana łącznie z poprawką czterdziestą.

Przechodzimy do poprawki pięćdziesiątej trzeciej. Poprawka ta zmierza do utrzymania mocy obowiązującej przepisu art. 49 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z którym w okresie postępowania związanego z podziałem spółdzielni mieszkaniowej przeniesienie własności rzeczy jest wolne od podatków i opłat, jeżeli żądanie, o którym mowa w art. 108a prawa spółdzielczego, zostanie zgłoszone zarządowi spółdzielni w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 22 głosowało za, 59 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 135)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Nad poprawkami pięćdziesiątą czwartą i sześćdziesiątą piątą będziemy głosować łącznie. Poprawki te usuwają niepotrzebną zmianę przepisu przejściowego, zawartego w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, oraz dodają analogiczny przepis do nowelizacji. Przepis ten zobowiązuje spółdzielnie mieszkaniowe do dokonania zmiany statutów stosownie do wymagań nowelizacji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 80 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 136)**

Poprawki uzyskały akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka pięćdziesiąta piąta uzupełnia odeślanie o brakujące przepisy przewidujące składanie pisemnych żądań.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 137)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawki pięćdziesiąta szósta i pięćdziesiąta ósma, nad którymi będziemy głosować łącznie, zmierzają do utrzymania mocy obowiązującej przepisu art. 108a prawa spółdzielczego, dotyczącego podziału spółdzielni na wniosek członków spółdzielni, których prawa i obowiązki majątkowe są związane z wyodrębnioną organizacyjnie jednostką spółdzielni albo z częścią majątku spółdzielni nadającego się do takiego wyodrębnienia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów, 26 głosowało za, 56 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 138)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka sześćdziesiąta ujednotolica terminologię ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 139)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia jest wycofana. Poprawka sześćdziesiąta czwarta również. Nad poprawką sześćdziesiątą piątą głosowaliśmy wcześniej.

Poprawka sześćdziesiąta szósta dodaje przepis przejściowy, zgodnie z którym do wszystkich stosunków prawnych, powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji, należy stosować przepisy dotychczasowe.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 22 głosowało za, 62 – przeciw. **(Głosowanie nr 140)**

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka sześćdziesiąta siódma dodaje przepis przejściowy, zgodnie z którym należy stosować przepisy dotychczasowe w przypadku wystąpienia przed dniem wejścia w życie nowelizacji do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uchwały o podziale spółdzielni na podstawie określonego w art. 108a prawa spółdzielczego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 141**)

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 68 głosowało za, 7 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 142**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Grzegorza Lipowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 11 grudnia, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych także w dniu 11 grudnia w toku debaty nad ustawą o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych postanowiła przedstawić Senatowi następujące stanowisko. Tym razem, w odróżnieniu od poprzedniego sprawozdania, komisja wnosi o to, by ustawa została przyjęta bez poprawek.

Uwzględniliśmy w tej sprawie argumenty przedstawione na posiedzeniu komisji zarówno przez pana ministra Hellera, jak i przez niektóre osoby, to znaczy taką argumentację, że przyjęcie tej ustawy bez poprawek wpłynie na ożywienie gospodarki, spowoduje likwidację na terenach wiejskich pewnego rodzaju białych plam, gdyż dzięki temu zwiększy się zatrudnienie na tych obszarach, a także doprowadzi do ujednoczenia poziomu jakości usług świadczonych dla wszystkich klientów bez względu na lokalizację. Przypominam, że chodzi tu o konwersję zobowiązań koncesyjnych z przeznaczeniem na inwestycje.

Na wypadek, gdyby ten wniosek nie przeszedł, przypominam, że argumenty do poprawek, które zawarte są we wniosku oznaczonym rzymską dwójką, były przedstawiane w poprzednim sprawozdaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Nie, dziękuję.)

Pan senator Grzegorz Lipowski?

(Senator Grzegorz Lipowski: Dziękuję.)

Pan senator Marian Noga?

(Senator Marian Noga: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek, a Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Mariana Lewickiego, senatora Grzegorza Lipowskiego oraz senatora Mariana Nogi, po-

(wicemarszałek J. Danielak)

partym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 72 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 143**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Zbigniewa Zychowicza o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia obu komisji, które odbyło się wczoraj, to znaczy 12 grudnia 2002 r. Sprawozdanie to przedstawione jest w druku nr 277Z.

Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki pierwszej zawartej w punkcie oznaczonym rzymską dwójką.

Ponadto informuję, że senatorowie wnioskodawcy Adam Biela i Marian Noga wycofali zgłoszone poprawki wymienione jako druga i trzecia.

Komisja uznała racje wnioskodawców co do przyjęcia poprawki pierwszej przedstawionej w punkcie oznaczonym rzymską dwójką – jest to poprawka do art. 1 pkt 5, dotycząca art. 20 nowelizowanej ustawy. Owe racje przemawiają za tym, by armator nie musiał uzgadniać ze związkami zawodowymi liczebności i składu zawodowego załogi statku.

Rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie tej poprawki, tak jak to przedstawiono w druku nr 277Z.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub drugi senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Adam Biela?

(Senator Adam Biela: Nie, dziękuję.)

Senator Marian Noga?

(Senator Marian Noga: Dziękuję.)

Przypominam ponadto, że następujący wnioskodawcy wycofali swoje wnioski: senator Adam Biela i senator Marian Noga wycofali poprawkę drugą w druku nr 277Z, ponadto senator Adam Biela – poprawkę trzecią w druku nr 277Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie.

Tak więc przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek, zaś senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 80 obecnych senatorów 9 głosowało za, 69 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 144**)

Stwierdzam, że wniosek obu komisji nie uzyskał akceptacji.

Wobec odrzucenia tego wniosku przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi przez senatorów wnioskodawców poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby o liczebności załogi armator decydował samodzielnie, nie zaś w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 74 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 145**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka trzecia zmierza...

(Głosy z sali: Jest wycofana.)

Jest wycofana, przepraszam bardzo.

(Głos z sali: No więc była tylko jedna.)

Tak więc przechodzimy do głosowania nad całością.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 146**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie

z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Mieczysława Mietłę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które odbyło się 11 grudnia 2002 r. Komisja po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w trakcie dyskusji nad ustawą o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć poprawkę pierwszą zawartą w druku senackim nr 288Z.

Na posiedzeniu komisja omawiała dwa wnioski. Poprawka pierwsza, dotycząca zawężenia możliwości przesuwania środków przez ministra właściwego do spraw transportu, całą kwotę przeznaczoną na drogi ogranicza do środków na drogi krajowe, to znaczy do 25% środków przeznaczonych na te drogi. Nie dotyczy to zatem dróg powiatowych i wojewódzkich.

Poprawka druga, zgłoszona przez pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, proponuje ograniczenie terminu obowiązywania ustawy do dnia 31 grudnia 2003 r. Ta poprawka nie uzyskała poparcia komisji z tego względu, że będziemy budować wiele autostrad, i to prawdopodobnie przez wiele lat. Członkowie komisji nie chcieli ograniczać tego okresu do jednego roku.

W imieniu komisji proszę więc o poparcie poprawki pierwszej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca, pan senator Romaszewski, chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Moja poprawka jest spowodowana tym, że nie ma w tej chwili jednoznacznych przepisów, które regulowałyby sposób przyływu pieniędzy publicznych do instytucji, generalnie rzecz biorąc, prywatnych. Zatrzymywanie w tej chwili budowy autostrad byłoby nonsensem, dlatego uważam, że w tym roku należy przyznać ministrowi tę możliwość. Możemy poczekać i zobaczyć, jak te przepisy zostaną generalnie uregulowane i zobaczyć, nie hamując możliwości ministra w 2003 r., jaką w rezultacie otrzymamy ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza eliminuje wątpliwość, że na wykup nieruchomości pod autostrady można przesunąć środki przeznaczone na drogi powiatowe i wojewódzkie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników...

(Rozmowy na sali)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 52 głosowało za, 21 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 147)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka druga powoduje, iż ustawa będzie obowiązywać tylko w latach 2002 i 2003.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 8 głosowało za, 62 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 148)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Senatu.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 72 głosowało za, 5 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 149)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dzięsiatego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Andrzeja Anulewicza o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac obu komisji nad ustawą o organizacji niektórych rynków rolnych i zgłoszonymi do niej wnioskami.

W trakcie dyskusji nad omawianą ustawą w dniu 11 grudnia komisje zgłosiły siedem poprawek. Chcę z satysfakcją powiedzieć, iż komisje na wspólnym posiedzeniu jednogłośnie – wyjątkiem była poprawka piąta, przy której 1 senator wstrzymał się od głosu – zaakceptowały wszystkie poprawki zawarte w sprawozdaniu, czyli w druku nr 268Z.

Dlatego też w imieniu komisji pragnę zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych wraz z omawianymi poprawkami. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy drugi senator sprawozdawca chce jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej był pan senator Adam Jamróż.

(Senator Adam Jamróż: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Nad poprawkami pierwszą, drugą i siódmą będziemy głosować łącznie. Poprawki te polegają na

(wicemarszałek J. Danielak)

skreśleniu mającego wyłącznie informacyjny charakter załącznika do ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 150)**

Poprawki uzyskały akceptację Senatu.

Poprawka trzecia doprecyzowuje nazwę rejestru, do którego będą wpisywani przetwórcy słomy lnia-nej lub konopnej przetwarzanej na włókno.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 151)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny i polega na nadaniu przepisowi brzmienia poprawnego stylistycznie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za. **(Głosowanie nr 152)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piąta ma charakter legislacyjny. Polega na usunięciu zbędnego przepisu art. 15 ust. 1. Treść art. 15 ust. 1 zawarta jest w szerszym art. 16 pkt 2.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka szósta ma na celu wyraźne wskazanie, że przetwórcy słomy lnianej lub konopnej, przetwarzanej na włókno, będą mogli ubiegać się o dopłaty do przetwarzania dopiero od dnia uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 154)**

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 155)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiący projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 79 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 156)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowiła podtrzymać swój wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Większość komisji uważa, że sprawy, które miały zostać rozwiązane poprzez poprawki, w jednych przypadkach da się rozstrzygnąć za pomocą właściwej interpretacji obowiązującego prawa, a w innych można poczekać do czasu, gdy ustawa wejdzie w życie i przy jakiejś dobrej okazji wprowadzić do niej poprawki. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Chciałem zapytać, czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Pragnę wycofać poprawki pierwszą, drugą i czwartą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja z kolei wycofuję poprawkę ósmą, bo to było nieporozumienie. Mówiłem, że...

(Głosy z sali: Nic nie słyhać.)

Wycofuję poprawkę ósmą. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Głos z sali: Wycofuje?)

Pan senator wycofuje, tak?

W związku z tym przypominam, że zgodnie z regulaminem... Czy ktoś z państwa senatorów chce przejąć te wnioski?

(Rozmowy na sali)

Dziękuję. Nikt nie podtrzymał. Możemy głosować?

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek – jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 286Z – a senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy – jest to

wniosek oznaczony rzymską dwójką z druku nr 286Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek – wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 286Z – a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami – wniosek oznaczony rzymską dwójką w druku nr 286Z – według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy o Sądzie Najwyższym bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 69 głosowało za, 9 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 157)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest to druk senacki nr 275A. Projekt ten za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

Proszę o naciśnięcie przycisku.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Przypominam, że głosowanie odbywa się za pomocą naciśnięcia odpowiedniego przycisku.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 158)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograni-

(wicemarszałek K. Kutz)

czenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czter-nastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

(Rozmowy na sali)

Jeśli już państwo nie możecie sobie odmówić rozmów, to proszę robić to jednak trochę ciszej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, panią senator Apolonię Klepacz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki, które wpłynęły do komisji. Komisja podtrzymuje i rekomenduje dziewiętnaście poprawek, które miałam przyjemność zaprezentować na posiedzeniu plenarnym.

A teraz pozwolą państwo senatorowie, że omówię tych osiem poprawek dodatkowych, które wpłynęły w trakcie posiedzenia plenarnego.

Otóż poprawka szósta, nierekomendowana przez komisję, proponuje, żeby odpady olejowe czy oleje odpadowe przekazywać nieodpłatnie, a to zakłóca całą filozofię systemu recyklingowego.

Poprawka ósma, rekomendowana i poparta przez komisję, proponuje zamianę określeń „niebezpieczne medyczne”, „niebezpieczne weterynaryjne” na „zakaźne medyczne” i „zakaźne weterynaryjne”, co jest zgodne z dyrektywami Unii Europejskiej i z zapisami w tychże dyrektywach.

Kolejne poprawki, siedemnasta i osiemnasta, nie pozyskały rekomendacji komisji. Są to poprawki, w sprawie których nie ma jednoznacznej opinii, nie wiadomo, czy oleje elektroizolacyjne można wyłączyć z czterech załączników, które wchodzi w życie z dniem 30 czerwca 2004 r., czy też nie. Z powodu tej niejednoznaczności komisja nie poparła tych poprawek.

Kolejne dwie poprawki, dziewiętnasta i dwudziesta, bardzo podobne w brzmieniu, dotyczą załącznika nr 4, a dokładnie przypisu do tego załącznika. Uszczegółowiają ten zapis, ograniczając zastosowanie pojęcia „opakowania pomedyczne” do tylko tych grup, które zaliczane są, zgodnie z ustawą o odpadach opakowaniowych, do odpadów niebezpiecznych.

Z dwóch podobnych w brzmieniu poprawek, dziewiętnastej i dwudziestej, komisja rekomenduje poprawkę dziewiętnastą.

Poprawka dwudziesta trzecia, rekomendowana przez komisję, ma na celu dopuszczenie sytuacji, w której wszystkie zezwolenia wydane firmom funkcjonującym w sferze gospodarki odpadowej nadal utrzymują moc – nie ma tego ograniczenia do 30 czerwca 2004 r. Ta poprawka została poparta przez komisję.

I jeszcze poprawka dwudziesta piąta, która nie uzyskała poparcia komisji. Chodziło tutaj o przedłużenie terminu uzyskiwania decyzji w sprawie zezwolenia do dnia 30 kwietnia 2003 r. Według komisji, jest to sprzeczne z kodeksem postępowania administracyjnego, dlatego nie ma poparcia dla tej poprawki.

W sumie więc komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi do poparcia poprawki: od pierwszej do piątej, od siódmej do szesnastej, poprawkę dziewiętnastą, i dalej poprawki od dwudziestej pierwszej do dwudziestej czwartej, poprawkę dwudziestą szóstą i dwudziestą siódmą. Dziękuję.

(Głos z sali: Nad którymi głosować łącznie?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan nie ma w tej chwili głosu, Panie Senatorze. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ano nie ma.)

Jeżeli nie ma, to znaczy, że nie ma. Zdaży pan jeszcze na kolację, albo na coś innego, na to, na co tam pan się spieszy.

Dziękuję, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Senator Jerzy Suchański?

(Głosy z sali: Nie ma go.)

Nie ma go.

Senator Grzegorz Niski?

(Senator Grzegorz Niski: Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.)

Dziękuję panu.

Senator January Bień?

(Senator January Bień: Dziękuję serdecznie, Panie Marszałku.)

Bardzo mi miło.

Pani senator Apolonia Klepacz?

(Senator Apolonia Klepacz: Dziękuję.)

Pan senator Mieczysław Janowski?

(wicemarszałek K. Kutz)

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę prosić o przyjęcie poprawki szóstej. W wielu krajach Europy, w Niemczech, Hiszpanii i we Francji, takie rozwiązania są stosowane. Na przykład w Hiszpanii dostawcy są zobowiązani do ponoszenia opłat za zużyty olej, jeśli zawiera on więcej niż 5% wody. A więc nie jest całkiem tak, jak to było powiedziane. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zacny senator Adam Graczyński?

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustawy.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmienia tytuł ustawy tak, aby był on zgodny z zasadami legislacji w tym zakresie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za.

(Głosowanie nr 159)

A więc Senat przyjął tę poprawkę.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą, która wprowadza obowiązek pozbywania się substancji lub przedmiotów niespełniających wymagań technicznych, upoważniając jednocześnie do wydania rozporządzeń określających te wymagania. Poprawka ma swoje źródło w definicji odpadów, zgodnie z którą odpadami są mię-

dzy innymi substancje i przedmioty, do których pozbycia się posiadacz jest obowiązany.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za.

(Głosowanie nr 160)

To oznacza, że poprawkę tę Senat przyjął.

Poprawka trzecia zmierza do wyraźnego stwierdzenia, że posiadacz pozwolenia zintegrowanego jest zwolniony z obowiązku uzyskania pozwolenia na wytwarzanie odpadów;

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za.

(Głosowanie nr 161)

To oznacza, że Izba przyjęła tę poprawkę. Dziękuję.

Poprawka czwarta ujednotacza terminologię ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 73 głosowało za, a 3 senatorów...

(Głos z sali: Dwóch.)

Przepraszam, 2 senatorów nie skorzystało z możliwości głosowania. **(Głosowanie nr 162)**

Stwierdzam zatem, że poprawka ta została przyjęta.

Poprawka piąta jest konsekwencją skreślenia w innych przepisach ustawy obowiązku starosty zasięgania opinii powiatowego inspektora sanitarnego, między innymi przez zatwierdzenie programu gospodarki odpadami niebezpiecznymi.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za tą poprawką. **(Głosowanie nr 163)**

Oznacza to, że Senat przyjął tę poprawkę.

Poprawka szósta wprowadza zasadę nieodpłatności w razie przekazywania olejów odpadowych przez ich posiadacza podmiotowi, który gwarantuje właściwe ich zagospodarowanie, w sytuacji, gdy posiadacz takich odpadów nie potrafi we własnym zakresie poddać ich procesom odzysku. Jest to poprawka senatorów Graczyńskiego i Janowskiego.

(wicemarszałek K. Kutz)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki.

Na 80 obecnych senatorów 29 głosowało za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 164**)

Stwierdzam, że Senat nie przyjął tej poprawki.

Poprawka siódma, poparta przez komisję, uchyla upoważnienie do wprowadzenia obowiązku stosowania polskich norm z tego powodu, że zgodnie z ustawą o normalizacji od 1 stycznia 2003 r. stosowanie polskich norm będzie dobrowolne, a więc nie będzie możliwe nakładanie takiego obowiązku w drodze rozporządzenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 73 głosowało za, 3 – wstrzymało się od głosu, 1 nie chciał zagłosować. (**Głosowanie nr 165**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Izbę.

Poprawka ósma, senatora Suchańskiego, poparta przez komisję, ma na celu ograniczenie zakazu składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych do takich odpadów, które są jednocześnie zakaźne. Ustawa w wersji przyjętej przez Sejm zakazuje składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych, jeżeli są one niebezpieczne.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 166**)

Stwierdzam zatem, że poprawka została przyjęta przez Senat.

Poprawka dziewiąta, komisji, rozszerza upoważnienia do wydania rozporządzenia tak, aby mogło ono określić także procedury dopuszczania odpadów do składowania w celu umożliwienia pełnej transpozycji do odpowiedniego aktu prawa wspólnotowego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Na 79 obecnych senatorów wszyscy byli za tą poprawką. (**Głosowanie nr 167**)

Stwierdzam, że Izba przyjęła tę poprawkę.

Poprawka dziesiąta, komisji, zmienia formę zapisu tak, aby wyrażał on obowiązek spełniania określonych wymagań.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 168**)

Oznacza to, że komisja przyjmuje tę poprawkę.

(*Głos z sali: Senat.*)

Senat ją przyjmuje, przepraszam bardzo i dziękuję za tę uwagę merytoryczną. (*Wesołość na sali*)

Poprawka jedenasta, komisji, związana jest z zasadą dobrowolności stosowania polskich norm, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 2003 r., a więc nie będzie możliwe nakładanie takiego obowiązku w drodze rozporządzenia. Dodatkowe uregulowania wprowadzane przez poprawkę mają na celu transpozycję ustawy do odpowiedniej dyrektywy wspólnotowej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 169**)

Poprawka została zaakceptowana przez Izbę.

Poprawka dwunasta, poparta przez komisję, zmienia przepisy karne. Uwzględnia ona to, że ustawa przewiduje wyjątki od obowiązku ustalenia wysokości kaucji lub jej pobierania. Nie w każdym więc przypadku nieustalenie lub niepobraenie kaucji powinno być uznane za wykroczenie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 170**)

Oznacza to, że Izba przyjęła tę poprawkę.

Poprawka trzynasta, poparta przez komisję, wprowadza sankcje, w postaci kary grzywny, za niewykonanie obowiązku nałożonego przez ustawę na producenta lub hurtownię produktów w opakowaniach wielokrotnego użytku, odebrania takiego opakowania na własny koszt od sklepu, któremu tego rodzaju produkty sprzedaje.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, tylko 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 171**)

To oznacza, że poprawka została przyjęta przez Izbę.

(wicemarszałek K. Kutz)

Poprawka czternasta, poparta przez komisję, poprzez zmianę definicji importera ma na celu jednoznaczne wyłączenie z obowiązku prowadzenia odzysku odpadów opakowaniowych i użytkowych, powstałych z produktów i produktów w opakowaniach najpierw importowanych, a następnie eksportowanych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 172)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Izbę.

Nad poprawką piętnastą i poprawką dwudziestą szóstą będziemy głosować łącznie. Są to poprawki poparte przez komisję. Mają one na celu zniesienie zakazu obejmowania akcji organizacji odzysku ze środków publicznych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 173)**

Oznacza to, że Izba przyjęła te poprawki.

Poprawka szesnasta, poparta przez komisję, uzupełnia wytyczne do wydania rozporządzenia w sprawie stawek opłat produktowych o możliwość uwzględnienia przy ich waloryzacji również przyjętego w ustawie budżetowej wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto się wstrzymał od głosu?

Kto jest przeciw?

Na 79 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 174)**

To oznacza, że Senat przyjął tę poprawkę.

Nad poprawką siedemnastą i poprawką osiemnastą powinno się głosować łącznie. Są to poprawki senatora Niskiego. Mają one na celu wyłączenie olejów elektroizolacyjnych z kategorii odpadów użytkowych, które muszą być poddawane recyklingowi.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 10 głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 175)**

To oznacza, że Senat nie przyjął tych poprawek.

Przyjęcie poprawki dziewiętnastej, autorstwa pana senatora Bienia, popartej przez komisję, wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą. Poprawka dziewiętnasta zmierza do tego, aby obowiązkowi recyklingu podlegały odpady z opakowań mających bezpośredni kontakt z produktami leczniczymi, z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych. Ustawa w wersji przyjętej przez Sejm wyłącza z obowiązku recyklingu wszelkie odpady powstające z opakowań mających bezpośredni kontakt z produktami leczniczymi.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów wszyscy są za. **(Głosowanie nr 176)**

Stwierdzam, że Senat przyjął tę poprawkę.

Nad poprawkami dwudziestą pierwszą i dwudziestą czwartą będziemy głosować łącznie. Są to poprawki Komisji Ochrony Środowiska. Poprawki te uwzględniają to, że ustawa nie wejdzie w życie w roku 2002, a więc decyzje ustalające dopuszczalny poziom hałasu przenikającego do środowiska nie mogą wygasać na jej mocy z dniem 31 grudnia 2002 r., czyli przed dniem wejścia ustawy w życie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tymi poprawkami?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 177)**

To oznacza, że obydwie poprawki zostały przyjęte przez Senat.

Poprawka dwudziesta druga, poparta przez Komisję Ochrony Środowiska, zmienia numerację zmienionego i dodanego punktu w ustawie o opłacie skarbowej tak, aby odniósł się on do nowego załącznika do tej ustawy, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 2003 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, a tylko 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 178)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Izbę.

Poprawka dwudziesta trzecia, senatora Klepacza, poparta przez komisję. *(Wesołość na sali)* Poprawka ta ma na celu...

(Głosy z sali: Pani senator Klepacz.)

Przepraszam, a co ja powiedziałem?

(Głos z sali: Użył pan rodzaju męskiego.)

(wicemarszałek K. Kutz)

(Głos z sali: Poprawka Apolonii Klepacz.)

Przepraszam, rzeczywiście popełniłem błąd. Ciężkie to czasy dla mężczyzn. Pani Senator, zwracam honor.

(Głos z sali: Równouprawnienie kobiet i mężczyzn.)

Poprawka pani senator została poparta przez Komisję Ochrony Środowiska. Ma ona na celu zachowanie mocy zezwoleń w zakresie zbierania, transportu, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych do upływu czasu, na jaki zostały one wydane. Ustawa w wersji przyjętej przez Sejm przewiduje, że bez względu na to, na jaki okres zostały one wydane, wygasną z dniem 30 czerwca 2004 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, a tylko 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 179)**

To oznacza, że poprawka została przyjęta przez Izbę.

Poprawka dwudziesta czwarta została już zgłoszona.

Poprawka dwudziesta piąta, senatora Suchańskiego, umożliwi podmiotom prowadzącym działalność w zakresie usuwania, wykorzystywania lub unieszkodliwiania odpadów, podmiotom, które zgodnie z ustawą o odpadach z roku 1997 do dnia 30 czerwca 2002 r. miały obowiązek uzyskania zezwoleń na podstawie nowej ustawy, prowadzenie tej działalności bez zezwolenia, o ile w tym terminie złożyły wnioski o jego wydanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 15 głosowało za, 62 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 180)**

Stwierdzam zatem, że Izba nie przyjęła tej poprawki.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej siódmej. Jest to poprawka Komisji Ochrony Środowiska zmierzająca do tego, by art. 3 co do zasady wszedł w życie wtedy, kiedy cała ustawa. Wejście w życie przepisów tego artykułu z dniem 1 stycznia w sytuacji, gdy cała nowelizacja zacznie obowiązywać od dnia następnego, oznaczałoby stosowanie ich z mocą wsteczną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 181)**

Stwierdzam zatem, że Izba przyjęła tę poprawkę.

W związku z tym przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 182)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i teraz możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Projekt ten znajduje się w druku nr 290A.

Bardzo proszę nie robić teraz konferencji na boku, wszak trwa głosowanie.

Projekt ten zostanie teraz poddany pod głosowanie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Ochrony Środowiska projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Komuś dzwoni telefon i to wyraźnie święteczną melodię. Bardzo proszę o wyłączenie telefonów komórkowych.

(wicemarszałek K. Kutz)

Teraz projekt ustawy zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za przyjęciem tej uchwały. **(Głosowanie nr 183)**

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 273A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu tej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę podać wynik głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 184)**

Stwierdzam zatem, że projekt uchwały został przyjęty przez Senat.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków

i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą, została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Andrzeja Jaeschkego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym, czyli 12 grudnia, połączone komisje, Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, odbyły debatę nad zgłoszonymi w trakcie obrad Wysokiej Izby poprawkami do ustawy.

Szanowni Państwo, rozpatrzono sześć poprawek, ponieważ poprawka siódma, senatora Adama Bieli, została przez niego wycofana.

Pierwsze dwie poprawki miały na celu przedłużenie okresu obowiązywania ustawy na czas nieokreślony.

Poprawka trzecia zmierzała do uściślenia zakresu ustawy poprzez dodanie wyjaśnienia, że prawo nabycia nieruchomości na warunkach określonych w ustawie przysługuje niezależnie od tego, na jakiej podstawie prawnej zostało nabyte prawo użytkowania wieczystego lub współużytkowania wieczystego.

Poprawka czwarta miała na celu wprowadzenie przepisu przejściowego dotyczącego sytuacji, w których przed uchwaleniem niniejszej nowelizacji zapadła decyzja o odmowie nabycia prawa własności nieruchomości z powodu złożenia wniosku po terminie wyznaczonym przez ustawę. Przepis ten zobowiązuje organ, który wydał decyzję o odmowie, do wszczęcia postępowania w sprawie nabycia własności ponownie z urzędu i wydania decyzji w tej sprawie w oparciu o stan prawny po nowelizacji.

Poprawka piąta miała podobny charakter, choć była bardziej ogólna.

I wreszcie poprawka szósta miała na celu wprowadzenie przepisu przejściowego zobowiązującego organ, który wydał decyzję o odmowie nabycia prawa własności nieruchomości z powodu złożenia wniosku o nabycie po terminie wyznaczonym przez ustawę, do uchylenia dotychczasowej decyzji.

Szanowni Państwo, po wnikliwej dyskusji członkowie obydwu komisji rekomendują przyjęcie poprawki czwartej. Negatywnie wypowiedzieli się o pozostałych poprawkach. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Rozmowy na sali)*

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosił lewą stronę sali o troszeczkę więcej ciszy. Wydawało mi się, że zmęczenie powoduje, iż ludzie mniej rozmawiają. Gratuluję państwu kondycji, ale proszę trochę ciszej.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, senatora Adama Bielę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Racją przedłożenia poprawki zmierzającej do sprecyzowania, kto jest uprawniony do skorzystania z tej ustawy, są praktyki realizacji tej ustawy na Ziemiach Odzyskanych. Otóż na mocy tej samej ustawy niektóre gminy dają pozytywne decyzje o nabyciu prawa własności, inne zaś usiłują zawęzić sposób interpretacji tej ustawy do osób, które nabyły gospodarstwa rolne na mocy dekretu z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich. Na ten dekret powołuje się ust. 1 tej ustawy, jednakże w celu sprecyzowania obszaru terytorialnego, zasięgu. Stwierdza się w nim, że roszczenie to przysługuje osobom fizycznym będącym użytkownikami wieczystymi nieruchomości położonych na obszarach państwa polskiego wymienionych w dekreście z 6 września.

Proszę państwa, gdyby interpretować to tak, jak chcą niektóre gminy, które wymagają, żeby ten, kto chce nabyć prawo własności, uzyskał uprzednio nadanie gospodarstwa rolnego lub choćby działki gruntowej w trybie osadnictwa rolnego, to właściwie ta ustawa niewielu osobom mogłaby się na coś przydać, gdyż dekret z 6 września 1951 r. nadawał na własność właśnie te gospodarstwa. Art. 2 mówi o tym, że osoby, które posiadają gospodarstwa rolne, prowadzą je osobiście lub przez członków rodziny żyjących z nimi we wspólnocie gospodarczej, a do dnia wejścia w życie niniejszego dekretu nie nabyły ich własności, stają się z mocy prawa właścicielami tych gospodarstw. Nieprzyjęcie poprawki pierwszej spowoduje więc, że damy to prawo tym, którzy już mają to na własność. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?
Senator Henryk Dzido?

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Poprawki pierwsza i druga faktycznie zmierzają do tego, ażeby nie ograniczać czasowo prawa osób, które mają roszczenie do przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności, gdyż to prawo z pewnością wiele osób utraci. Jeżeli zawężymy tylko do czterech lat prawo do składania wniosków, to efekt będzie taki jak w dotychczasowej ustawie, że w ciągu roku wnioski te nie zostały zgłoszone i problem nadal występuje. A wydaje mi się, że założeniem ustawy z 26 lipca 2001 r. było to, ażeby osoby w niej wymienione, które takie prawo posiadają, stały się właścicielami. Co do samego problemu, to nie ma obawy, że on będzie trwał w nieskończoność. On zostanie zlikwidowany, umrze śmiercią naturalną, gdyż są postawione dwa warunki progowe. Te osoby muszą być użytkownikami wieczystymi, aby uzyskały takie prawo. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Izdebski?

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

Pani senator Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Senator Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Przypominam, że senator Biela wycofał swoją poprawkę – to poprawka siódma w druku nr 276Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu stawiam pytanie, czy ktoś z państwa senatorów chce przejąć tę poprawkę. Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję zatem, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwszą i drugą należy przegłosować łącznie. Są to poprawki senatorów Dzidy i Izdebskiego. Mają one na celu przedłużenie okresu obowiązywania ustawy na czas nieokreślony.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tymi poprawkami?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 17 głosowało za, 59 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 185**)

(wicemarszałek K. Kutz)

Stwierdzam, że Izba nie przyjęła tych poprawek.

Poprawka trzecia to poprawka poparta przez mniejszość połączonych komisji. Zmierza ona do uściślenia zakresu ustawy poprzez dodanie wyjaśnienia, że prawo nabycia nieruchomości na warunkach określonych w ustawie przysługuje niezależnie od tego, na jakiej podstawie prawnej zostało nabyte prawo użytkowania wieczystego lub współużytkowania wieczystego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 19 głosowało za, 60 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 186**)

Stwierdzam zatem, że poprawka ta nie została przez Izbę przyjęta.

Uwaga, poprawka czwarta wyklucza głosowanie nad poprawkami: piątą, szóstą i siódmą. Jest to poprawka senator Liszcz poparta przez połączone komisje. Ma ona na celu wprowadzenie przepisu przejściowego dotyczącego sytuacji, w których przed uchwaleniem niniejszej nowelizacji zapadła decyzja o odmowie nabycia prawa własności nieruchomości z powodu złożenia wniosku o nabycie po terminie wyznaczonym przez ustawę. Przepis ten zobowiązuje organ, który wydał decyzję o odmowie, do wszczęcia postępowania w sprawie nabycia własności ponownie z urzędu i do wydania decyzji w tej sprawie zgodnie ze stanem prawnym po nowelizacji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za i tylko 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 187**)

Oznacza to, że Izba przyjęła tę poprawkę.

W związku z aktualnym stanem głosowań przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę nacisnąć właściwy przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki.

Uchwała została podjęta jednogłośnie przez 81 senatorów obecnych na sali. (**Głosowanie nr 188**)

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – to druk senacki nr 274A. Projekt ten zostanie podany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 75 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 189**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

(Senator Sławomir Izdebski: Pół godziny przerwy.)

Teraz?

(Senator Sławomir Izdebski: Tak, bo nie przygotowali jeszcze druków do biopaliw.)

Państwo Senatorowie, ponieważ następna ustawa nie jest jeszcze gotowa z przyczyn technicznych, to albo będę ogłaszał trzydzieści minut przerwy, pół godziny, albo się państwo zgodzicie, żebyśmy w tej chwili przyszli do tradycyjnie ostatniego punktu, czyli do składania oświadczeń.

(Rozmowy na sali)

Jeżeli ktoś ma oświadczenia, to teraz można to wygłaszać.

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

Panie Marszałku! Szanowni Zebrani! Ponieważ pan minister, wicepremier Kołodko w swojej odpowiedzi na moje zapytanie powiedział, że prowadzę działalność antyfiskusową, a przez to bezpośrednio przeciwko państwu, oświadczam, że żadnej takiej działalności nie prowadzę. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(*Głos z sali:* Gratulujemy.)

Proszę bardzo.

Pan ma oświadczenie.

Senator Stanisław Nicieja:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem złożyć oświadczenie, które kieruję do generalnego konserwatora zabytków w Polsce, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury Aleksandry Jakubowskiej.

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o natychmiastową interwencję w celu zatrzymania zastraszającej dewastacji, jaka następuje w obrosłym legendami zamku w Kopicach koło Grodkowa w województwie opolskim.

Pałac ten, dzieło wybitnych artystów klasy europejskiej – architektów Carla Ludecke i Carla Heindenreicha, rzeźbiarza Carla Kerna oraz królewskiego ogrodnika Wilhelma Hempla – otoczony ogromnym parkiem, uważany był w literaturze europejskiej za jedną z najbardziej frapujących kreacji architektonicznych, jakie powstały w XIX wieku w Europie. Na Śląsku pałac ten wzbudzał większą fascynację niż utrzymany w podobnym stylu pałac w Mosznej, który dzisiaj odgrywa tak ważną rolę na mapie kulturalnej Śląska.

Do 1945 r. pałac w Kopicach był własnością i siedzibą jednego z największych rodów niemieckich, rodziny Schaffgotschów, skoligaconej z Piastami, którzy mieli ogromne latyfundia rozciągające się od Jeleniej Góry i Cieplic po Grodków i Bytom. Tu rezydowała wybitna działaczka charytatywna, Joanna z domu Gryzik Schaffgotsch, której Gustaw Morcinek poświęcił powieść „Pokład Joanny”. Jako spadkobierczyni gigantycznej fortuny po jednym z największych śląskich przemysłowców, określanym mianem króla węgla i cynku, Karolu Godulli – była jego adoptowaną córką – wzniosła wiele kościołów, szkół, szpitali, sierocińców i ochronek. Była także mecenasem sztuki.

Pałac w Kopicach, z imponującym parkiem, znakomitymi zbiorami rzeźb i obrazów, trofeami myśliwskimi, kolekcją rzadkich książek i zbroi, był na początku XX wieku odwiedzany przez europejską arystokrację. Bywali tam książęta, baronowie, artyści i politycy. II wojna światowa obeszła się z nim łaskawie. Jak dowodzą badania Anny Stryczek-Janickiej, pałac w czasie działań wojennych nie uległ żadnym zniszczeniom. Schaffgotschowie opuścili go w lutym 1945 r. pozostawiając wszystkie cenne sprzęty i zbiory. Gdy weszli tu pierwsi szabrownicy, pałac wyglądał tak, jakby nadal był zamieszkały. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych, mimo części-

wego spłądowania, służył miejscowej ludności jako miejsce zabaw sylwestrowych, różnego rodzaju spotkań i zebrań.

Zagłada pałacu rozpoczęła się w roku 1958, gdy, podpalony przez nieznanych sprawców, został porzucony przez miejscowe służby gminne. Wtedy zaczął się proces straszliwej dewastacji tej fascynującej budowli. W początkowej fazie wywieziono piękne meble i witraże, rozbito rzadkiej urody piece kaflowe i kominki, zniszczono niezwykle oryginalne, o fascynującej cyzelerce, drewniane boazerie, drzwi i okna. Zerwano sufity, na których były plafony mające wielką wartość artystyczną. Z kaplicy pałacowej wyrzucono zmumifikowane zwłoki Joanny i Ulricha Schaffgotschów, które przez długi czas poniewierały się po parku i pływały w fosie pałacowej.

Nominalny właściciel tego zamku, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach patrzył na dewastację obojętnie. Wreszcie, w lutym 1990 r. ówczesny burmistrz Grodkowa, którego nazwiska niestety nie znam, sprzedał cały kompleks pałacowy za śmieszłą kwotę 50 milionów starych zł, czyli za dzisiejszych 5 tysięcy zł, płatnych w ratach do roku 2014, krakowskiemu biznesmenowi Adamowi Kocowi, który zobowiązał się, że w ciągu pięciu lat przywróci pałac do stanu używalności. Niestety, okazuje się, że była to nic nieznacząca obietnica.

Od czasu, kiedy pałac stał się własnością Adama Koca, nastąpił przyspieszony proces jego dewastacji. Z elewacji zniknęły wszystkie posągi, zdjęto herby i większość bardzo pięknej sztuki terii, usunięto gzymsy i rozbito rzadkiej urody kamienne rzygacze odprowadzające z wież wodę deszczową. Zniszczono świątynię dumania na wyspie, a także rzadkiej urody eklektyczną fontannę znajdującą się przed wejściem do pałacu. Posągi i różne elementy rzeźby artystycznej rozkradziono i wywieziono w nieznanym kierunku. Tylko jakimś cudem przy fosie zachował się, co prawda w stanie krańcowego wyniszczenia, piękny pomnik świętego Krzysztofa, któremu w każdej chwili grozi zepchnięcie do fosy bądź wywóz w niewiadomym kierunku. Przed miesiącem nieznanymi sprawcami wywieźli, nie wiadomo dokąd, świetną rzeźbę Carla Kerna, przedstawiającą Hansa Ulricha Schaffgotscha w stroju myśliwskim, trzymającego w ręku rozwinięty rulon z planami rozbudowy zamku. Rzeźba ta, opisana w polskiej i niemieckiej literaturze specjalistycznej, od kilkunastu lat pozbawiona głowy i poobijana, leżała w gliniastej ziemi przy schodach wejściowych do pałacu. Wielokrotnie alarmowałem o tym służby konserwatorskie, prosząc o zabezpieczenie tej rzeźby. Odpowiedź była jedna – to sprawa nowego właściciela. Myślę, że już nigdy jej nie zobaczymy.

Śląsk Opolski stracił kolejny zabytek wielkiej klasy. Dziś w pałacu w Kopicach, który nie ma

(senator S. Nicieja)

już stropów, ale, choć zrujnowany, nadal fascynuje swoją niezwykłą urodą, miejscowa żulia urządziła pijatyki, pali stare opony, sprejem wypisuje na murach niecenzuralne słowa i bezkarnie odbija resztki sztukaterii z elewacji, nawet z miejsc tak trudno dostępnych, że trzeba się posługiwać specjalnymi drabinami i linami.

Pani Minister, znając pani przedsiębiorczość i wrażliwość na zabytki architektury, wierzę, że uczulając odpowiednie służby konserwatorskie i prokuratorskie, pomoże pani w zatrzymaniu procesu dewastacji tego historycznego miejsca. Wierzę, że znajdzie się sposób na to, aby ułomne polskie prawo nie chroniło hochsztaplerów, którzy kupują za bezcen zamki po to, by je dewastować i unicestwiać dla własnej korzyści, czy też rzekomych burmistrzów, którzy beztrąsko, nie ponosząc żadnych konsekwencji, sprzedają dobra kultury narodowej takim właśnie hochsztaplerom. Prawdopodobnie pałac w Kopicach jest w tej chwili także obciążony hipoteką. Mam nadzieję, że tą skandaliczną transakcją zajmą się odpowiednie służby państwowe. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Proszę bardzo, Senatorze.

Przypominam tylko, Senatorze, że oświadczenie nie musi dotyczyć porządku dzisiejszych obrad.

(Senator Tadeusz Bartos: Niekoniecznie.)

Przedmiotem oświadczenia mogą być...

(Głos z sali: Nie, nie tak, Panie Marszałku.)

No dobrze. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Bartos:

Oświadczenie to kieruję do ministra gospodarki pana Jacka Piechoty.

Realizowane od roku 2001 kontrakty wojewódzkie zostały zawarte na podstawie ustawy z 12 maja 2000 r. o zasadach wspierania rozwoju regionalnego, DzU nr 48 poz. 550, i rozporządzenia Rady Ministrów z 28 grudnia 2000 r. w sprawie przyjęcia Programu wsparcia na lata 2001-2002, DzU nr 122 poz. 1326 z późniejszymi zmianami. Znalazły się w nich inwestycje wieloletnie, ujęte w załączniku nr 7 do ustawy budżetowej na rok 2000 i finansowane do 31 grudnia 2000 r. z budżetu państwa.

W związku z ograniczeniem w roku 2000 wydatków budżetowych na realizację kontraktów wojewódzkich część środków finansowych przyznanych na ten cel została przesunięta na rok 2003. Zmiany kontraktów wojewódzkich zostały dokonane w oparciu o rozporządzenie Rady

Ministrów z 28 maja 2002 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie przyjęcia Programu wsparcia na lata 2001-2002 DzU nr 73 poz. 666. Wysokość środków przyznanych na realizację inwestycji wieloletnich objętych kontraktami wojewódzkimi na lata 2001-2003 nie jest wystarczająca, by je zakończyć do końca roku 2003.

Czy w związku z tym po roku 2003 planuje się finansowanie inwestycji wieloletnich w ramach kontraktów wojewódzkich? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby wygłosić oświadczenie? Nie widzę chętnych.

Do której godziny jest przerwa?

(Senator sekretarz Andrzej Jaeschke: Pół godziny.)

W takim razie ogłaszam półgodzinną przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 19 do godziny 14 minut 41)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyalnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Jak wiadomo, zgodnie z regulaminem głos będą mogli zabrać tylko wnioskodawcy i sprawozdawcy.

Bardzo proszę Grzegorza Niskiego, żeby zechciał przyjść do mównicy i przedstawić sprawozdanie połączonych komisji i wnioski uzgodnione na posiedzeniu.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska mam przyjemność i zaszczyt przedstawić sprawozdanie z przebiegu obrad tych komisji nad ustawą o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji. Posiedzenie trwało właściwie dwa dni, bo rozpoczęło się w dniu wczorajszym – potem była przerwa na sen – a zakończyło w dniu dzisiejszym.

(senator G. Niski)

Wysokie Komisje na sześćdziesiąt osiem zgłoszonych poprawek rekomendują Wysokiemu Senatowi poprawki: od szóstej do dziewiątej, dwunastą, od czternastej do dwudziestej czwartej, dwudziestą szóstą, od dwudziestej ósmej do trzydziestej, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, od trzydziestej szóstej do trzydziestej ósmej, czterdziestą pierwszą, czterdziestą piątą, od czterdziestej siódmej do czterdziestej dziewiątej, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą czwartą, od pięćdziesiątej szóstej do sześćdziesiątej czwartej, sześćdziesiątą siódmą i sześćdziesiątą ósmą.

W toku debaty mniejszość komisji poparła poprawki: pierwszą, trzecią, trzynastą, dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą czwartą i pięćdziesiątą.

Wycofane zostały przez wnioskodawców poprawki: piąta, jedenasta, trzydziesta dziewiąta, czterdziesta trzecia, pięćdziesiąta trzecia i sześćdziesiąta piąta.

Chcę również państwa poinformować, że w drugiej części wspólnego posiedzenia odbyła się debata nad poprawką dwunastą i reasumpcja głosowania. Większość senatorów połączonych komisji opowiedziała się za powtórным głosowaniem nad poprawką dwunastą po wprowadzeniu do niej autopoprawki przez wnioskodawców.

Z przyjętych przez połączone komisje poprawek do ustawy wynikają następujące przesłanki. Po pierwsze, komisje rekomendowały obniżenie procentu domieszek paliwa z 4,5 do 3,5%. Opowiedziały się także za fakultatywnością i ogólną dostępnością różnych rodzajów paliw oraz za przyjęciem realnego terminu, za realizmem czasowym, czyli nie za 1 stycznia, ale za 1 lipca, oraz za tym, żeby część władzy nad gospodarką paliwami włączyć do kompetencji ministra gospodarki.

Chcę jeszcze powiedzieć, że zbieżna z omawianą ustawą jest ustawa o monitorowaniu jakości paliw. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych została ona przyjęta przez komisję i ma wejść w życie od 1 lipca 2003 r., co byłoby zbieżne z omawianą dzisiaj ustawą. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Janina Sagatowska jest sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji. Proszę.

Senator Janina Sagatowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu mniejszości połączonych komisji pragnę prosić Wysoką Izbę o poparcie dwóch po-

prawek, pierwszej i trzeciej, ze sprawozdania. Obie poprawki mniejszości dotyczą art. 2 przedmiotowej ustawy, a konkretnie pktów 1 i 6. Są to poprawki rozszerzające określenia ujęte w tym przepisie.

Pierwsza poprawka odnosi się do rozszerzenia o celulozę pojęcia surowców rolniczych. Zdaniem mniejszości komisji, celuloza uzyskana z odpadowego drewna może być bowiem poddawana różnym procesom chemicznym, także w celu uzyskiwania biokomponentów paliw.

Chcielibyśmy, aby w poprawce trzeciej została dopuszczona możliwość otrzymywania etanolu z surowców rolniczych – podkreślam – lub produktów ubocznych i odpadów, ale w drodze innej niż tylko przez fermentację. Dlatego wnosimy o wykreślenie słów „pochodzenia fermentacyjnego”.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie tych dwóch poprawek. One nie naruszają w niczym konstrukcji ustawy, tylko stwarzają możliwość dla naukowców i innych osób. Stawiają jakieś wyzwanie przed nauką i zmiierzają do rozszerzenia prac nad uzyskiwaniem biopaliw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Kolejnym sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji jest pan senator Sławomir Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jako sprawozdawca mniejszości komisji chciałbym powiedzieć, że chodzi o poprawkę trzynastą, którą chcemy wycofać, ponieważ zaszło pewne niedopatrzenie z naszej strony. Chcemy wycofać tę poprawkę. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marian Kozłowski, przedstawiciel kolejnej grupy wnioskodawców mniejszości.

Senator Marian Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chodzi o poprawki: dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, trzydziestą pierwszą i trzydziestą czwartą.

Szczególne znaczenie dla rolników ma poprawka dwudziesta siódma, w której sformułowanie „cena minimalna” pragniemy zastąpić stwierdzeniem „cena gwarantująca opłacalność produkcji”.

Otóż w Polsce ceny minimalne z roku na rok spadają, zaś wszystko, co rolnik kupuje, drożeje.

(senator M. Kozłowski)

Na przykład za spirytus gorzelniany swego czasu płacono po 2 zł 20 gr, a teraz Orlen już się wypowiedział, że za spirytus odwodniony zapłaci 1 zł 97 gr. Stąd więc bierze się ta troska, że rolnicy nie sprzedadzą po cenach opłacalnych, i stąd ten wniosek mniejszości.

Proszę o poparcie tego wniosku. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz ma kolejną grupę wniosków mniejszości połączonych komisji.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jestem dzisiaj w niezwykle trudnej sytuacji, bo mam przekonać was do negłosowania za poprawką czterdziestą dziewiątą i głosowania za poprawką pięćdziesiątą. No ale że dzisiaj trzynastego, do tego piątek, to wszystko zdarzyć się może. Zatem odważę się apelować w tej sprawie do waszych serc i umysłów.

Nasza ziemia, mlekiem i miodem płynąca, mogłaby popłynąć trzecim bogactwem, a nazywa się ono „ekopaliwo”. Ale już sama zmiana tej nazwy na „biopaliwo” umniejsza bardzo mocno możliwość, że tak powiem, przyjęcia tego paliwa z otwartymi ramionami.

Dodatkowa sprawa, dość zdumiewająca. Dziękując przedwczoraj w dyskusji panu senatorowi Adamowi Graczyńskiemu za to, że tak świetnie przygotował członków senackiej Komisji Ochrony Środowiska do rozpatrzenia tej ustawy – bo już w kwietniu mieliśmy konferencję na ten temat – krótko mówiłem, że wtedy, na tej konferencji, nie pojawiły się żadne poważniejsze głosy sprzeciwu w tej sprawie. A teraz nagle, jak to zawsze w Polsce bywa, okazujemy się narodowymi specjalistami od marnowania wspaniałych szans. Bo według mnie dwukrotnie utracamy tutaj to ekopaliwo, nazywane w projekcie ustawy biopaliwem: raz, zmniejszając z 4,5% do 3,5% możliwą ilość dolewanych eko-komponentów... Proszę zauważyć, że je również nazywam eko-komponentami, bo dokładnie tak to trzeba robić. Pragnę zresztą powiedzieć, że tym sprawom, sprawom energii odnawialnej, poświęciłem osiemnaście lat swojego życia i dlatego jestem takim zwolennikiem...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jedną sekundę. Bardzo proszę, żeby senator Kozłowski wyłączył mikrofon, bo oprócz sprawozdania słyszymy jego dialog. Dziękuję.)

Dziękuję, Panie Marszałku. Nie przypuszczam, że pan będzie tak dbał o mój komfort w czasie wypowiedzi. Dziękuję, bardzo się z tego cieszę.

Uważam, że w tym momencie muszę w szczególny sposób do państwa zaapelować. Pracuję nad tym od tylu lat, jestem tego zwolennikiem, nie spodziewałem się więc, że nagle środki masowego przekazu – zwłaszcza one – przypuszczają u nas tak zmasowany atak i wprowadzą ogromne zamieszanie w umysłach ludzi mniej zorientowanych. Przepraszam, że być może w tym momencie niektórzy z was poczują się urażeni tym, co mówię, ale tak rzeczywiście jest.

W związku z tym pragnąłbym przypomnieć już tylko niektóre fragmenty z pisma, które skierował do nas wicepremier Kalinowski. Otóż napisał on, że żywotnym interesem Polski...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pan jest sprawozdawcą wniosku mniejszości...)

(Głosy z sali: To ma być sprawozdanie.)

Tak, sprawozdanie wniosku mniejszości.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: No tak, ale to nie jest dyskusja. To ma być przedstawienie sprawozdania. Zatem proszę o sprawozdanie.)

Wróć więc rzeczywiście do sprawozdania, ale też zaapeluję jeszcze raz o, że tak powiem, dostosowanie się... No bo skoro zwraca się do nas z taką prośbą wicepremier, to sprawa musi być niezwykle istotna. Poza tym dzisiaj, w tym momencie, po prostu już wiemy, że wiele krajów europejskich – w tym dziesięć lat temu Czechy – wprowadziło taką możliwość. I dlatego właśnie skupiam się na tej kwestii.

Proponuję państwu coś takiego. Poprawka czterdziesta dziewiąta – jeżeli macie państwo przed sobą druk, to widzicie, że jest to poprawka następujących panów senatorów: pana marszałka Jarzembowskiego, pana senatora Krużewskiego i pana senatora Markowskiego – zawiera pewne szczegółowe zapisy. Ona jakby niewiele różni się od poprawki pięćdziesiątej, panów senatorów Lorenza i Pietrzaka. Ale już mówię, o co tu chodzi. Poprawka czterdziesta dziewiąta wprowadza de facto obowiązek instalowania na stacjach paliw dystrybutorów. Dla mnie jest to taka poprawka – w tym momencie nazwę ją po swojemu, po zbójnicku – która jest jakby jednoręki bandytą. Ucina ona w zasadzie całą ideę ustawy. No może nie całą, może ze dwie trzecie tej idei. Tak mocno ją to ograniczy. Przepraszam, że tak daleko posuwam się w tych określeniach, ale uważam, że po prostu trzeba powiedzieć o tym zdecydowanie.

Poza tym te poprawki niewiele się różnią. Proszę posłuchać, w art. 20a w ust. 1 jest: wprowadzenie do obrotu biopaliw ciekłych wymaga oznaczenia zawartości biokomponentów; a w ust. 2: szczegółowe zasady oznaczania biopaliw ciekłych przy wprowadzaniu do obrotu okreś-

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

la minister właściwy do spraw gospodarki, w drodze rozporządzenia, uwzględniając w szczególności jednoznaczność i czytelność oznaczeń oraz procentową zawartość poszczególnych biokomponentów w składzie biopaliw ciekłych. A zatem można stosować wszelkie informacje dla konsumentów, aby mieli oni pełną świadomość korzystania z takiego paliwa.

Oczywiście może pojawić się ktoś, kto powie, że w Stanach Zjednoczonych są na stacjach osobne dystrybutory. Ale nam, proszę państwa, daleko jeszcze do Stanów Zjednoczonych. I wiem, że jeszcze przez długie lata większość stacji benzynowych nie wprowadzi takiej możliwości.

Dlatego też z całą stanowczością apeluję do państwa o to, abyście po prostu poparli poprawkę pięćdziesiątą, choć zdają sobie sprawę z niewielkiej szansy na to. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Nie zawsze, jak wiemy z praktyki w tej Izbie, długość wystąpienia senatora sprawozdawcy wniosku mniejszości przekłada się na skuteczność tego wystąpienia. Zobaczymy, jak będzie tym razem.

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Zwłaszcza w piątek trzynastego.)

Tak.

Wystąpić mogą jeszcze, ewentualnie, senatorowie wnioskodawcy i sprawozdawcy.

Pani senator Janina Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Pan senator Adam Gierek?

Senator Adam Gierek:

Wysoki Senacie!

Ja jestem w ogóle przeciwnikiem podawania jakichkolwiek liczb, ustalanych na podstawie nie wiadomo jakich badań. Bo te jakieś badania statystyczne, o których była mowa, to właściwie żadne badania. Jestem za tym, żeby zgodzić się po prostu z normami, które na pewno wynikają z przeprowadzonych badań. A jeśli nie, to może w ogóle zamknijmy wszelkie instytuty i ustalajmy prawa fizyki i chemii tutaj u nas, w Senacie.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czy to jest wniosek?) (Wesołość na sali)

Podtrzymuję swoją poprawkę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Janusz Lorenz?

(Senator Janusz Lorenz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Senator Wiesław Pietrzak? Nie.

Pan senator Adam Graczyński?

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Pani senator Apolonia Klepacz?

(Senator Apolonia Klepacz: Dziękuję.)

Pan senator Włodzimierz Łęcki?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję.)

Pan senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Tadeusz Bartos?

(Senator Tadeusz Bartos: Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Kruszewski?

(Senator Zbigniew Kruszewski: Dziękuję.)

Pan senator Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Pan senator Bogusław Litwiniec?

Senator Bogusław Litwiniec:

Skorzystam, Panie Marszałku. I od razu dziękuję za tę minutkę.

Wysoka Izbo, moja poprawka nie zakłóca żadnego ustalonego porządku ustawodawczego. Chodzi w niej tylko o przedstawienie woli parlamentu, by Rada Ministrów, ustalając krajowe limity produkcji ekopaliw, a więc zastanawiając się co roku nad najbliższą przyszłością tej narodowej szansy, nie tylko uwzględniała, jak to jest w projekcie, zapotrzebowanie rynku na paliwo ropopochodne, a więc to tradycyjne, ale także by brała pod uwagę całą strategię rozwoju energii odnawialnej, jak również względy ochrony środowiska i inne, społeczne i ekonomiczne.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie dla tego integralnego, holistycznego myślenia.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Sławomir Izdebski?

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

Pan senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję.)

Oraz moja skromna osoba. Ja również dziękuję, nie będę tutaj wygłaszał tyrad.

I jeszcze pan senator Adam Graczyński ma prawo się wypowiedzieć jako sprawozdawca Komisji Ochrony Środowiska.

Senator Adam Graczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sądzę, że doszliśmy do głosowania nad bardzo ważną ustawą, ustawą, nad którą gremia pracowały przez bardzo wiele miesięcy, a nawet przez wiele lat. Rozwiązania przyjęte w tym dokumen-

(senator A. Graczyński)

cie, w którym są wymienione poprawki i rekomendacje komisji, są oczywiście kompromisem, bo z jednej strony stwarza się możliwość rozwoju produkcji biopaliw, a z drugiej strony zważa się na możliwości polskiego przemysłu rafineryjnego, jak również spogląda się na konsumenta. Bardzo bym prosił, żeby wziąć to pod uwagę, ponieważ wydaje mi się, że my, pracując bardzo wnikliwie i tak działając, zdołaliśmy uzyskać w tym trójką znacznie lepszą równowagę, niż to się udało izbie niższej.

Jeszcze raz uprzejmie dziękuję wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili i rekomendują poprawki komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że senatorowie: Janusz Lorenz, Wiesław Pietrzak, Tadeusz Bartos, a także Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wycofali swoje poprawki. To, które to są poprawki, zapisano w druku, a więc nie będę tego powtarzał.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać te poprawki? Nikt takiej woli nie wyraża.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Zaczynamy od poprawki pierwszej, która polega na wskazaniu, że do surowców rolniczych przeznaczonych do produkcji biokomponentów zalicza się również rośliny zawierające celulozę lub części takich roślin.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

21 senatorów opowiedziało się za poprawką pani senator Sagatowskiej, a 57 było przeciw. **(Głosowanie nr 190)**

Stwierdzam, że poprawka pierwsza została odrzucona.

Poprawka druga polega na zastąpieniu we wszystkich przepisach ustawy wyrazów „rzepak energetyczny” pojęciem „rzepak do celów niespożywczych”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

8 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 191)**

Poprawka druga została odrzucona.

Poprawka trzecia skutkuje tym, że za bioetanol uznawany będzie etanol absolutny, niezależnie od tego, czy ma on pochodzenie fermentacyjne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

16 senatorów głosowało za, 60 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 192)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Głosujemy teraz łącznie nad poprawkami czwartą i czterdziestą. Przewidują one, że zawartość biokomponentów w biopaliwach ciekłych powinna być zgodna z normami Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze jeden z najstarszych stażem senatorów... O, już nacisnął. Wiadomo, o kogo chodzi.

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

24 senatorów głosowało za, 48 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 193)**

Stwierdzam, że poprawki czterdziesta i czwarta nie zostały przyjęte.

Będziemy więc głosowali nad kolejnymi poprawkami: piątą i czterdziestą trzecią.

(Głos z sali: Wycofane.)

Wycofane. A zatem przechodzimy do poprawki szóstej.

Widzę, że nie potrzeba tutaj marszałka, bo Izba sama wszystko wie.

Poprawka szósta polega na zmniejszeniu w definicji biopaliw ciekłych zawartości biokomponentów z 4,5% do 3,5%.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

61 senatorów głosowało za, 12 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 194)**

Stwierdzam, że poprawka szósta została przyjęta.

Będziemy teraz głosowali łącznie nad poprawkami siódmą i trzydziestą siódmą. Polegają one na uwzględnieniu zasady, że przy pierwszym odesłaniu do innego aktu normatywnego, w tym przypadku do ustawy – Prawo energetyczne, należy podać jego adres publikacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

76 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 195)**

Stwierdzam, że poprawki siódma i trzydziesta siódma zostały przyjęte.

Poprawka ósma polega na zmianie definicji komponowania biopaliw ciekłych. Zgodnie z poprawką komponowanie biopaliw ciekłych ma dotyczyć również samoistnych paliw silnikowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

7 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 196**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Głosujemy teraz łącznie nad poprawkami dziewiątą i dziesiątą, które polegają na skreśleniu definicji producenta biopaliw ciekłych na potrzeby własne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Jak widzimy na tablicy, 76 senatorów głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 197**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dziesiąta...

(*Głos z sali: Nie głosujemy.*)

Nie będziemy nad nią głosować, ponieważ przyjęliśmy poprawki dziewiątą i dziesiątą.

Poprawka jedenasta została wycofana, pięćdziesiąta trzecia też.

Poprawka dwunasta skutkuje tym, że w sprawach wydawania zezwoleń na wytwarzanie lub magazynowanie biokomponentów, ustalania rezerwy w ramach limitu krajowego, przyznawania limitu produkcji, obowiązku informowania przez wytwórcę o zwrocie limitu produkcji oraz rozdziału zwróconych limitów produkcji kompetencje ministra do spraw rynków rolnych przejdą na ministra właściwego do spraw gospodarki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

67 senatorów głosowało za, 10 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 198**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta zawęży krąg podmiotów...

(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Wycofana.*)

Trzynasta została wycofana, tak jest.

(*Głos z sali: Nie została wycofana.*)

Nie?

(*Głos z sali: Nie, głosujemy.*)

Proszę państwa, tak, musimy nad nią głosować, bo co prawda pan senator Izdebski zadeklarował jej wycofanie, ale że tak powiem, nie jest właścicielem tej poprawki i dlatego musimy nad nią głosować.

Poprawka trzynasta zawęży krąg podmiotów, które mogą ubiegać się o zezwolenie na wytwarzanie lub magazynowanie biokomponentów. Wnioskodawcą będzie osoba fizyczna zamieszkująca stale na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Możemy ogłosić wyniki.

10 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 199**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czternasta polega na doprecyzowaniu kręgu podmiotów, które mają obowiązek dołączyć do wniosku o wydanie zezwolenia na wytwarzanie lub magazynowanie biokomponentów określonych informacji z Krajowego Rejestru Karnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Ciągle wysoka frekwencja.

79 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 200**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta polega na doprecyzowaniu, że kontrola przestrzegania warunków wykonywania działalności gospodarczej dotyczy – a nie: może dotyczyć – warunków jej wykonywania. Zakres tej kontroli będzie wynikać wyłącznie z ustawy oraz z udzielonego zezwolenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

77 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 201**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 202**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta polega na rozszerzeniu zakresu wytycznych, którymi powinna kierować się Rada Ministrów, wydając rozporządzenie ustalające limit krajowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

12 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 203**)

Senat poprawkę odrzucił.

Poprawki osiemnasta i czterdziesta ósma polegają na zmianie terminu ustalenia przez Radę Ministrów, w drodze rozporządzenia, limitu krajowego produkcji biokomponentów oraz terminu ustalenia przez Radę Ministrów wymaganego udziału biokomponentów w paliwach z 31 maja na 30 kwietnia.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

75 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 204)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta polega na tym, że przy przyznawaniu limitów produkcji minister właściwy do spraw rynków rolnych uwzględni między innymi pierwszeństwo podmiotów, w których udział producentów rolnych wynosi ponad 20%.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

10 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 205)**.

Oznacza to, że poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza, do art. 11, skreśla ust. 6, mówiący, że wytwórcy, który zgodnie z uzyskanym zezwoleniem rozpoczął w terminie produkcję i produkuje w danym roku ilości wynikające z przyznanego limitu, nie naruszył przepisów ustawy oraz na którego w szczególności nie nałożono kar pieniężnych, nie można zmniejszyć limitu produkcji na następny rok więcej niż o 5%, przy czym łączne zmniejszenie limitu nie może przekroczyć 10%.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o wyniki.

65 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu **(Głosowanie nr 206)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga skutkuje tym, że surowce rolnicze wykorzystywane do produkcji spirytusu surowego lub surowego oleju rzepakowego będą mogły być pozyskiwane wyłącznie na podstawie wieloletniej umowy dostawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

69 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 207)**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę.

Poprawka dwudziesta trzecia skutkuje enumeratywnym wyliczeniem przypadków, w których dopuszczalne jest wytwarzanie biokomponentów z surowców rolniczych pochodzących spoza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

77 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 208)**
Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę.

Poprawka dwudziesta czwarta ma charakter redakcyjny i doprecyzowuje przepisy ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 209)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, trzydziestą pierwszą i trzydziestą czwartą będziemy głosować łącznie. Mają one na celu zastąpienie występujących we wszystkich przepisach ustawy wyrazów „cena minimalna” wyrazami „cena gwarantująca opłacalność produkcji” i rozszerzają zakres unormowania o przepisy dotyczące umów dostawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

18 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 210)**

Senat odrzucił poprawki.

Poprawki: dwudziesta szósta, trzydziesta i trzydziesta trzecia, również zostaną poddane głosowaniu łącznie. One doprecyzowują, iż rozdział 4 ustawy dotyczy umów nie tylko kontraktacji, lecz również umów dostawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o wyniki.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 211)**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę.

Poprawka dwudziesta ósma ma charakter redakcyjny. Wyznacza ostatni dzień miesiąca jako dzień realizacji określonych obowiązków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 212)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka dwudziesta dziewiąta skutkuje tym, że minister właściwy do spraw rynków rolnych ma możliwość przed ustaleniem ceny minimalnej zasięgnięcia opinii u każdej jednostki naukowo-badawczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

78 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 213)**

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka trzydziesta druga ma na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Prosimy o wyniki.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 214)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta polega na tym, że członkowie Komisji Porozumiewawczej do spraw Produkcji Biokomponentów będą powoływani spośród kandydatów zgłoszonych przez ogólnokrajowe organizacje branżowe zrzeszające producentów rolnych, pierwszych przetwórców, wytwórców oraz producentów biopaliw ciekłych.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

11 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 215)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta szósta ma na celu obowiązkowe powołanie przez Komisję Porozumiewawczą do spraw Produkcji Biokomponentów ustawowego jej organu, to jest prezydium. Będzie to trzyosobowy organ, w skład którego wejdą przedstawiciele producentów rolnych, wytwórców i pierwszych przetwórców oraz producentów biopaliw ciekłych po jednym z każdej z wymienionych grup.

Może lepiej byłoby w zasadzie powiedzieć „po jednej”, bo mamy przecież ustawę o równym statusie kobiet i mężczyzn.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Pan senator Borkowski mógłby się zdecydować.

Proszę o wyniki.

75 senatorów głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 216)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma ma na celu wskazanie, że określone obowiązki importerów ropopochodnych paliw ciekłych związane są z wprowadzeniem tych paliw na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a nie na polski obszar celny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 217)**

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy teraz nad poprawką czterdziestą pierwszą, która ma na celu przesunięcie terminu z dnia 1 stycznia 2003 r. na dzień 1 lipca 2003 r.,

od którego zawartość bioetanolu w paliwach silnikowych powinna wynosić 3,5%.

3,5%, bo to już wcześniej uchwaliliśmy, a nie 4,5%, jak jest napisane w scenariuszu.

Pani Mecenasa, czy to się zgadza? W scenariuszu mamy 4,5%, a my wcześniej uchwaliliśmy 3,5%, czyli wynika z tego, że to ja mam rację. Tak czy nie?

(Senator Jerzy Pieniążek: Czy można, Panie Marszałku?)

Nie można, bo trwa w tej chwili głosowanie.

(Senator Jerzy Pieniążek: Ustaliliśmy to tylko w normie, a ilość będzie ustalana za chwilę.) (Poruszenie na sali)

Czyli jeżeli powiedziałem 3,5%, to nie popełniłem błędu?

(Głosy z sali: Nie.)

To znaczy, że się dobrze wyraziłem.

Głosujemy zatem nad poprawką czterdziestą pierwszą.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki czterdziestej pierwszej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

76 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 218)**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta pierwsza została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta ma na celu zmniejszenie procentowego udziału bioetanolu we wprowadzonych do obrotu benzynowych paliwach silnikowych z 4,5% na 3%.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

10 senatorów głosowało za, 67 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 219)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta piąta polega na zmniejszeniu procentowego udziału bioetanolu we wprowadzonych do obrotu benzynowych paliwach silnikowych z 4,5% na 3,5%.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

63 senatorów głosowało za, 13 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 220)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka czterdziesta szósta polega na skreśleniu przepisu stanowiącego o tym, że od dnia 1 stycznia 2006 r. łączny udział biokomponentów powinien wynosić nie mniej niż 5% ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu ropopochodnych paliw ciekłych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proszę o wyświetlenie wyników.

11 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 221)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta siódma ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 222)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewiąta wprowadza obowiązek oznaczania zawartości biokomponentów w biopaliwach ciekłych oraz obowiązek sprzedaży przez stacje paliw płynnych dwóch rodzajów paliw: z udziałem biokomponentów i bez ich udziału.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

67 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 223)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Zatem, tak jak można było przypuszczać, trzynastego nie wszystko jednak zdarzyć się może.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza ma na celu uogólnienie dotychczasowego przepisu poprzez skreślenie odwołania się do konkretnej polskiej normy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

75 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 224)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta ma na celu dokonanie innego podziału kompetencji pomiędzy prezesem Urzędu Regulacji Energetyki a ministrem właściwym do spraw rynków rolnych w zakresie kontroli podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na podstawie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

69 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 225)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szósta doprecyzowuje tytuł rozdziału 7 do przedmiotowego zakresu regulacji przewidzianego w tym rozdziale.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 226)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka pięćdziesiąta siódma ma na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 227)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka pięćdziesiąta ósma ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

79 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 228)**

Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta ma na celu skreślenie przepisu regulującego dwukrotnie tę samą materię.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 229)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka sześćdziesiąta skutkuje tym, że ewentualne obniżenie stawki akcyzy na biopaliwa ciekłe zawierające biokomponenty wytworzone w ramach limitu krajowego nie następowaloby, według ustawy, proporcjonalnie do procentowej zawartości biokomponentów w paliwach ciekłych, od których powstał obowiązek podatkowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 230)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza prawidłowo formułuje odesłanie do przepisu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 231)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka sześćdziesiąta druga ma na celu uściślenie przepisów ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 232)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia polega na dodaniu przepisu przejściowego określającego dwumiesięczny termin, w ciągu którego Rada Ministrów jest obowiązana wydać rozporządzenie w sprawie wymaganego procentowego udziału poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu poszczególnych ropopochodnych paliw ciekłych na rok 2003.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

76 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.* **(Głosowanie nr 233)**

Senat poprawkę przyjął i nie będzie już głosował nad poprawką sześćdziesiątą szóstą.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta ma na celu skreślenie podwójnego terminu dla wykonania obowiązku przyznania limitu produkcji w roku 2003.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 234)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka sześćdziesiąta siódma ma na celu doprecyzowanie, że zezwolenia na odwadnianie spirytusu, które stają się z dniem wejścia ustawy w życie zezwoleniami na wytwarzanie biokomponentów, to zezwolenia wydane również na podstawie ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 235)**

Senat poprawkę przyjął.

Poprawka sześćdziesiąta ósma ma charakter redakcyjny. Wyznacza ostatni dzień miesiąca jako dzień realizacji określonych obowiązków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 236)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

I znowu dobiegliśmy do mety w sprawie tej ustawy, i w tej sytuacji pozostaje nam już tylko przerwać taśmę.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 237)**

Stwierdzam w tej sytuacji, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.

Tym samym porządek obrad trzydziestego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń.

(Senator Andrzej Jaeschke: Już były.)

(Senator Sławomir Izdebski: Do komunikatów.)

Oświadczenia były, więc już ich nie będzie. Zatem proszę pierwszego sekretarza tego posiedzenia, pana senatora Sławomira Izdebskiego, o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W dniu dzisiejszym dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: rozpatrzenie uchwalonej przez Sejm w dniu 4 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, druk nr 295.

I drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które rozpoczęło się w dniu dzisiejszym, 13 grudnia, o godzinie 8.00 w sali nr 179, będzie kontynuowane po zakończeniu głosowań na posiedzeniu plenarnym Senatu. Porządek obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk senacki nr 296. I rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty, druk senacki nr 297. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w ramach oświadczeń?

* Marszałek przeczytał omyłkowo: 3 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

(Senator Andrzej Jaeschke: Nie ma chętnych.)

Nie ma chętnych.

Proszę pana senatora sekretarza o listę osób, które złożyły swoje oświadczenia do protokołu, muszę ją przeczytać, żeby procedurom stało się za-
dość.

Do protokołu oświadczenia złożyli senatorowie: Sławomir Izdebski, Zbigniew Kulak, Gerard Czaja, Józef Sztorc – trzy oświadczenia, Zbigniew Kruszewski, Maria Berny – dwa oświadczenia, Kazimierz Drożdż, Henryk Gołębiowski, Henryk

Stokłosa, Adam Biela, Włodzimierz Łęcki.* I to wszystko.

Informuję, że protokół trzydziestego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biu-
rze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zobaczymy się za cztery dni. Dziękuję państwu.

Zamykam trzydzieste posiedzenie Senatu Rze-
czypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską mar-
szałkowską)*

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 31)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	-	?	+	-	-	-	+	+	+	?
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	?	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	-	+	+	+	+	?	-	-	-	-	-	?	?	?	+	?	?	?	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+
22 B. Drzęzła	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
30 G. Grabowska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
32 S. Izdebski	?	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	?	+	?	?	+	-	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
34 A. Jamróż	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+	?	-	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	-	?	+	?	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	?	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+
46 Z. Kulak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	-	+	-	-	+	+	+	?	?
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 K. Kutz	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
50 G. Lato	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	-	+	+	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	?	-	-	-	-	?
4 M. Balicki	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	-
7 M. Berny	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
8 A. Biela	+	+	?	+	?	+	-	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	-	-	-
9 J. Bielawski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
10 J. Bień	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	?	+	?	?	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	?	-	-
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
19 J. Danielak	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
21 K. Drożdż	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	-	-	-	.	+	-	-
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	?
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
28 Z. Gołabek	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	-	-	-	-	-	-	-
29 H. Gołębiewski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
30 G. Grabowska	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
31 A. Graczyński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+
32 S. Izdebski	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	?	?	?	?	?	?	-
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
34 A. Jamróz	+	-	-	+	?	+	-	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	+	-	?	-	+	+	?	+	+	+	?	?	?	+	-	-	-
37 Z. Jarmużek	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
38 R. Jarzembowski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
39 D. Kempka	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
40 A. Klepacz	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
41 J. Konieczny	+	+	-	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
44 Z. Kruszewski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
45 O. Krzyżanowska	+	-	-	+	+	+	-	+	+	?	+	?	?	-	-	-	-	+	-	-
46 Z. Kulak	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
47 A. Kurska	+	-	+	+	+	+	-	?	+	?	+	+	?	?	-	-	-	-	-	-
48 I. Kurzępa	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
49 K. Kutz	+	?	-	+	+	+	+	+	?	?	+	+	-	-	-	-	-	-	?	?
50 G. Lato	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
51 M. Lewicki	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+
52 G. Lipowski	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
53 T. Liszcz	+	-	?	+	+	+	-	?	+	?	+	?	?	-	-	-	-	?	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
2 A. Anulewicz	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	+	+	+	?	-	+	+	-	?	-	?	+	+	?	+	+	+	?	+
4 M. Balicki	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+
7 M. Berny	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	?	+	+	?	+
8 A. Biela	-	-	+	-	?	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+
9 J. Bielawski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
10 J. Bień	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	?	-	-	?	-	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+
19 J. Danielak	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
20 K. Doktorowicz	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	-	+
21 K. Drożdż	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	?	-	+	+	-	+
22 B. Drzęzła	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	-	+
23 H. Dzido	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	-	-	+	+	-	-	+	?	+	+	+	-	?	?	-	+	+	+	?	+
27 W. Gładkowski	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
30 G. Grabowska	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
31 A. Graczyński	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
32 S. Izdebski	+	?	+	+	-	-	+	?	-	+	-	?	+	?	?	?	+	+	-	+
33 A. Jaeschke	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	-	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	-	+	?	?	?	+	+	-	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	?	?	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
39 D. Kempka	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	?	-	+	-	-	+	+	+	-	+
40 A. Klepacz	-	-	?	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
41 J. Konieczny	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	-	+
44 Z. Kruszewski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	-	-	-	+	+	-	+	?	-	+	-	+	+	?	+	-	-
46 Z. Kulak	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
47 A. Kurska	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	?	-	+	-	+
48 I. Kurzępa	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	?	?	-	+	-	+	-	?
50 G. Lato	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+
51 M. Lewicki	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
52 G. Lipowski	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
53 T. Liszcz	-	?	+	?	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	?	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
10 J. Bień	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	-	-	-	?	?	?	?	+	+	-	+	-	-	?	-	-	+	+	?	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	-	+	-	-	+	+	?	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęźła	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
30 G. Grabowska	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
31 A. Graczyński	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	?	-	-	?	+	+	-	+	+	+	?	?	+	+	?	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	-	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
34 A. Jamróz	-	+	?	-	?	+	+	-	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	?	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 A. Klepacz	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 J. Konieczny	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	-	+	+	+	.	+	+	?	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+
46 Z. Kulak	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
49 K. Kutz	-	?	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
50 G. Lato	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
51 M. Lewicki	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
52 G. Lipowski	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	+	-	-	-	+	+	+	?	+	?	+	+	?	+	?	+	?	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	+	?	-	.	.	+	+	+	-	+	-	+	+	?	?	+	+	+
4 M. Balicki	+	-	?	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	+	-	?	-	+	?	+	+	+	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	.	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	?	+	+
21 K. Drożdż	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	-	-	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	?	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	.
32 S. Izdebski	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	?	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	-	-	?	+	.	.	.	-	+	+	-	+
39 D. Kempka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	-	-	?	+	+	+	+	.	.	.	-	+	-	-	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	?	+	+	?	.	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
46 Z. Kulak	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	?	?	+	?
48 I. Kurzępa	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	?	-	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	-	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	-	-	-	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	-	.	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	-	+	+	+	.	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	#	+
53 T. Liszcz	+	?	+	+	?	.	.	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 B. Litwiniec	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	#	+	+	.
55 J. Lorenz	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
56 W. Łęcki	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	+	-	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
59 G. Matuszak	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
60 B. Maśior	+	-	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	#
62 S. Nicieja	+	-	-	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
63 G. Niski	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	+	-	-	?	+
66 K. Pawełek	+	-	-	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
68 J. Pieniążek	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	+	+	?	-	-	.	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	?
70 W. Pietrzak	+	?	+	?	+	+	+	+	.	.	+	-	+	-	-	+	+	+	.	+
71 Z. Piwoński	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	?	?	-	-	?	+	+	+	+
72 S. Plewa	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	+	-	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
74 L. Podkański	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	?	?	?	-	?	+	+	-	?	+	-	+	+	+	?	?	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	-	?	.	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	-
78 T. Rzemiykowski
79 W. Sadowska	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	?	?	+	+
81 E. Serocka
82 K. Sienkiewicz	+	-	-	?	+	+	+	+	-	+	+	?	?	-	-	+	+	+	+	+
83 D. Simonides	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	?	+	+	+	+
84 R. Sławiński	+	-	+	-	+	.	+	+	-	+	+	-	+	-	-	?	+	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	?	-	-	+	+
86 J. Smorawiński	+	+	+	-	+
87 A. Spsychalski	+	-	-	?	+
88 G. Staniszevska	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
89 H. Stokłosa	+	+	+	-	+	+	?	+	-	+	+	?	+	.	.	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	?	?	-	-	+	+	+	+	+
91 J. Suchański	+	-	+	-	+
92 J. Szafraniec	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
93 J. Sztorc	+	+	+	-	?
94 K. Szydłowski	+	?	?	?	+	.	.	.	-	+	.	-	+	-	?	+	+	+	+	+
95 M. Szyszkowska	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	-	-	+	-	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	?	?	?	?	?
97 E. Wittbrodt	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	?
98 T. Wnuk	+	-	+	+	+	.	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	-	+	-	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	-	?	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+
Obecnych	89	89	88	89	88	71	78	79	80	80	80	82	82	80	79	80	81	81	80	80
Za	88	19	48	25	69	69	76	79	22	76	71	22	57	14	18	66	75	77	78	71
Przeciw	0	64	32	45	11	1	1	0	56	2	7	55	18	63	57	4	0	0	0	3
Wstrzymało się	1	6	8	19	8	1	1	0	2	2	2	5	7	2	4	10	5	4	1	5
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	1	1

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 J. Adamski	+	-	+	.	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	-	+	+	?	+	?	+	+	?	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	-	.	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
7 M. Berny	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
10 J. Bień	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	#
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
19 J. Danielak	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
23 H. Dzido	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	?	+	-
27 W. Gładkowski	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
29 H. Gołębianowski	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
30 G. Grabowska	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
31 A. Graczyński	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
32 S. Izdebski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
34 A. Jamróz	+	-	+	+	+	?	+	-	+	-	-	-	+	+	?	+	+	-	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
40 A. Klepacz	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
41 J. Konieczny	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
44 Z. Kruszewski	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-
47 A. Kurska	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	-	+
49 K. Kutz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
51 M. Lewicki	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+
52 G. Lipowski	+	.	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-
53 T. Liszcz	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	?	?	+	+	-	+	?	+	?	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-
7 M. Berny	-	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
8 A. Biela	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
10 J. Bień	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
19 J. Danielak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
22 B. Drzęzła	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-
30 G. Grabowska	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
34 A. Jamróz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	-
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
38 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	#	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
40 A. Klepacz	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
41 J. Konieczny	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	+	-	+	-
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	.	-	+	-
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
50 G. Lato	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
51 M. Lewicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-
53 T. Liszcz	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
1 J. Adamski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	?	?	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	?	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
9 J. Bielawski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęźła	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	-	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	.	-	?	-	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
34 A. Jamróz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	.	.	+
39 D. Kempka	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.
46 Z. Kulak	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	.	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	-	?	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
54 B. Litwiniec	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 J. Lorenz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 G. Matuszak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 B. Mąsior	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	-	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Nicieja	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 G. Niski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	+	+
66 K. Pawełek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 J. Pieniążek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	?	?	?	?	?	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	-	.	+	+
70 W. Pietrzak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
74 L. Podkański	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	?	-	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
78 T. Rzemiykowski
79 W. Sadowska	+	+	+	-	+	+	-	-	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 E. Serocka
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
84 R. Sławiński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	?	.	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 J. Smorawiński
87 A. Spsychalski
88 G. Staniszevska	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
89 H. Stokłosa	+	+	.	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Suchański
92 J. Szafraniec	+	-	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	-	?	-	+	+	+
93 J. Sztorc
94 K. Szydłowski	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
96 A. Wielowieyski	+	?	?	+	?	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+
97 E. Wittbrodt	?	?	+	-	+	+	+	?	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
98 T. Wnuk	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	84	83	78	80	80	80	80	82	80	80	80	81	82	82	82	82	79	79	77	78
Za	81	68	72	9	74	77	52	8	72	79	78	81	81	81	81	79	69	78	77	78
Przeciw	0	7	1	69	2	1	21	62	5	0	0	0	0	0	1	0	9	0	0	0
Wstrzymało się	3	8	5	2	4	2	6	12	3	1	1	0	0	1	0	3	1	1	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
1 J. Adamski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
7 M. Berny	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
8 A. Biela	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
10 J. Bień	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
19 J. Danielak
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
22 B. Drzęźła	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
23 H. Dzido	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	-
29 H. Gołębianowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
30 G. Grabowska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	?
33 A. Jaeschke	+	.	+	+	-
34 A. Jamróz	+	+	+	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
41 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
44 Z. Kruszewski	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
47 A. Kurska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
50 G. Lato	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
51 M. Lewicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
52 G. Lipowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
53 T. Liszcz	+	+	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200
1 J. Adamski	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
7 M. Berny	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	?	?	?	?	?	?	?	?	?
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
10 J. Bień	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
19 J. Danielak	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	?	+	+	-	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	-	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	?	-	+	-	?	+	-	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	?	+	-	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
30 G. Grabowska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
31 A. Graczyński	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	-	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	-	-	?	+	+	-	-	-	+	+	+	?	+	+	?	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	?	+	?	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
41 J. Konieczny	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	?	+	+	+	+	+	?	-	+
46 Z. Kulak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	?	+	-	-	+	+	-	+
47 A. Kurska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	-	+	-	-	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	-	+
50 G. Lato	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	.	+	+	-	+	+	-	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	?	+	+	-	+	-	+	-	?	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	201	202	203	204	205	206	207	208	209	210	211	212	213	214	215	216	217	218	219	220
1 J. Adamski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
4 M. Balicki	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
7 M. Berny	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
8 A. Biela
9 J. Bielawski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
10 J. Bień	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	-	+	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
19 J. Danielak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
21 K. Drożdż
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
23 H. Dzido	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	+	+	?	+	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
29 H. Gołębianowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
30 G. Grabowska	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	+	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
32 S. Izdebski	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	-	-
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
34 A. Jamróz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	-	+	?	?	-	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
39 D. Kempka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
41 J. Konieczny	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	.	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
44 Z. Kruszewski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	?	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 Z. Kulak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
47 A. Kurska	+	+	-	+	-	?	-	+	+	-	+	+	+	+	?	?	+	-	-	+
48 I. Kurzępa	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
49 K. Kutz	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
51 M. Lewicki	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
53 T. Liszcz	+	+	?	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	221	222	223	224	225	226	227	228	229	230	231	232	233	234	235	236	237
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł
6 T. Bartos	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-
8 A. Biela
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski
12 K. Borkowski	-	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski
18 G. Czaja	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż
22 B. Drzęźła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc
26 A. Gierek	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
30 G. Grabowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
47 A. Kurska	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	+	?	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 30. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Apolonii Klepacz w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wobec braku nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego samorządy gminne województwa opolskiego pilnie śledziły przebieg prac nad budżetem państwa na rok 2003. Na moje ręce kierowano szereg uwag i postulatów wyrażających obawy o sytuację finansową gmin w nadchodzącym roku. Pozwolę sobie na przedstawienie wybranych uwag sformułowanych przez Związek Gmin Śląska Opolskiego, z którymi w pełni się zgadzam.

W niedawnych wyborach mieszkańcy gmin obdarzyli zaufaniem stanowiące i wykonawcze organy samorządów gminnych. Wyborcy oczekują od swoich przedstawicieli skutecznego wykonywania zadań publicznych, zwłaszcza zaspokajania potrzeb wspólnot samorządowych. Według art. 15 ust. 1 Konstytucji RP „ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej”. Dwunastoletnie doświadczenia wykazują, że faktyczna samorządność wspólnot mieszkańców zależy głównie od finansowych możliwości działania. Konstytucja RP w art. 167 ust. 1 zapewnia jednostkom samorządu terytorialnego udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań.

Mimo konstytucyjnych gwarancji większość samorządów gminnych przeżywa trudności finansowe, spowodowane głównie przez nakładanie na gminy w latach 1996–2002 kolejnych zadań publicznych bez wymaganego przez art. 167 ust. 4 Konstytucji RP zapewnienia gminom odpowiednich dochodów publicznych. W roku 2002 oczekiwaliśmy, że perspektywę poprawy sytuacji finansowej gmin stworzy nowa docelowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jednak do uchwalenia nowej ustawy nie doszło.

Po najpoważniejszym kryzysie finansów gmin w 2000 r. nadal kontynuowana jest praktyka zwiększania przez władze państwowe obciążeń budżetów gmin poprzez nakładanie nowych zadań bez zapewnienia środków albo poprzez zmniejszanie dochodów bez wymaganej przez prawo rekompensaty. Niedawno wprowadzona centralnie podwyżka wynagrodzeń nauczycieli nałożyła na gminy pod koniec roku budżetowego obowiązek sfinansowania tego zadania z dochodów własnych w odniesieniu do nauczycieli przedszkoli. W wyniku wprowadzonych ze zbyt krótkim wyprzedzeniem nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o podatku rolnym nastąpi zmniejszenie dochodów własnych gmin. Corocznie występują problemy z uzyskaniem od budżetu państwa należnej refundacji ponoszonych przez gminy wydatków z tytułu oświetlenia dróg publicznych, dla których gminy nie są zarządcami. Planowana na 2003 r. kwota części oświatowej subwencji ogólnej nie uwzględnia rzeczywistych kosztów wprowadzenia od 1 września 2003 r. obowiązkowej „zerówki” w gminach. Występuje od 1999 r. ciągle pogłębiające się niedofinansowanie dodatków mieszkaniowych przez budżet państwa.

Gminy oczekują:

- dotacji z budżetu państwa na podwyżki dla nauczycieli w przedszkolach;
- terminowego dokonywania przez budżet państwa zwrotu wydatków ponoszonych przez gminy z tytułu oświetlenia dróg publicznych, dla których gmina nie jest zarządcą;
- zwiększenia planowanej na 2003 r. kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla gmin w celu pełnego pokrycia kosztów wprowadzenia od 1 września 2003 r. obowiązkowej „zerówki”;
- utrzymania nakładów na dodatki mieszkaniowe planowanych na rok 2003 co najmniej na poziomie z roku 2002;
- zrekompensowania gminom, w części rekompensującej subwencji ogólnej, utraconych na skutek nowych ustaw części dochodów;
- przedstawienia z rocznym wyprzedzeniem projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wraz z wyliczeniem skutków nowej ustawy dla poszczególnych gmin na najbliższe lata.

Wierzę, że zawarte powyżej sugestie, będące odzwierciedleniem oczekiwań samorządów terytorialnych nie tylko województwa opolskiego, posłużą obecnym i przyszłym pracom nad budżetem państwa.

Przemówienie senatora Janusza Lorenza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

Zwracam się do Wysokiej Izby o sprawiedliwy podział środków przeznaczonych na utrzymanie urządzeń wodno-melioracyjnych na Żuławach pomiędzy województwo pomorskie i województwo warmińsko-mazurskie.

W ramach prac nad budżetem 2003 r. w Sejmie wprowadzona została poprawka do ustawy budżetowej przyznająca 12 milionów zł na utrzymanie urządzeń wodno-melioracyjnych na Żuławach. Cała ta suma przypisana została do budżetu województwa pomorskiego, pomimo że Żuławy podzielone są pomiędzy województwo pomorskie a województwo warmińsko-mazurskie.

Zestawienie urządzeń wodno-melioracyjnych w podziale na województwa przedstawia się następująco: przepompownie w województwie pomorskim – 49, w województwie warmińsko-mazurskim – 56; wały w województwie pomorskim – 404, w województwie warmińsko-mazurskim – 355; rzeki i kanały w województwie pomorskim – 1220, w województwie warmińsko-mazurskim – 532; budowle hydrotechniczne w województwie pomorskim – 8, w województwie warmińsko-mazurskim – 12.

Wysoka Izbo, już od paru lat na mój wniosek dokonywany jest podział środków przeznaczonych na utrzymanie urządzeń wodno-melioracyjnych pomiędzy wyżej wymienione województwa w układzie 50:50. Uzasadnieniem jest fakt, że przepompownie i budowle hydrotechniczne wymagają zdecydowanie większych nakładów.

Senatorowie: Marian Kozłowski, Władysław Mańkut oraz Wiesław Pietrzak, popierają poprawkę.

Przemówienie senatora Zbigniewa Religi w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Projekt budżetu państwa na rok 2003, nad którym obecnie debatujemy, jest pierwszym w pełni opracowanym przez rząd SLD-UP-PSL. Wprawdzie, formalnie rzecz biorąc, rząd Leszka Millera firmował również budżet bieżącego roku, lecz wówczas był on obciążony zaszłościami z okresu rządów AWS i właśnie im przypisywano wszelkie kłopoty i mankamenty przejawiające się syntetycznie w wysokim, czterdziestomiliardowym deficycie. Zaraz po objęciu władzy nowa koalicja rządząca mówiła wiele o grożącej Polsce katastrofie finansów publicznych. Katastrofa się nie wydarzyła, lecz odium wszelkiego zła spadało przez dłuższy czas na rząd Jerzego Buzka. Winą za złamanie wzrostu gospodarczego i ogólnie gorszą koniunkturę obarczano również politykę pieniężną, kojarzoną z nazwiskiem Leszka Balcerowicza. Jednakże po roku rząd i wspierająca go koalicja ponoszą już pełną odpowiedzialność za swoje poczynania, odpowiedzialność za państwo i jego finanse.

Przedłożony niedawno parlamentowi budżet, wedle zapewnień rządu, a w szczególności ministra finansów, jest narzędziem realizacji wcześniej przedstawionej wieloletniej strategii gospodarczej pod zachęcającym tytułem „Przedsiębiorstwo – Nauka – Praca”. Miał to być budżet stabilizacji i rozwoju. Do jego głównych celów, jak głosi uzasadnienie, należą: przywrócenie wysokiej dynamiki wzrostu, ochrona miejsc pracy i zwalczanie bezrobocia, stabilizacja finansów publicznych.

Czytając przedłożony sejmowi dokument – rządowy projekt budżetu, trudno znaleźć w jego konstrukcji potwierdzenie tych celów. W polityce fiskalnej nie tylko utrzymano znaczne obciążenie podatkowe obywateli, w tym przedsiębiorców, ale jeszcze je zwiększono. Wystarczy wymienić podatek od dochodów z oszczędności, oprocentowania, zmniejszenie poprzednio obiecanej redukcji podatku dochodowego od osób prawnych, CIT, obciążanie akcyzą energii elektrycznej. Nie widać faktycznie żadnych działań mających pobudzić działalność gospodarczą, co jest niezbędnym warunkiem zwalczania bezrobocia. Utrzymano nominalnie deficyt budżetowy na poziomie przekraczającym tegoroczny, ale rodzą się poważne wątpliwości, czy jest to rachunek rzetelny. Wielu analityków podejrzewa, że nie uwzględniono deficytów części instytucji publicznych, jak fundusze i agencje. Przy ich uwzględnieniu deficyt wzrasta do 45–47 miliardów zł, a jego udział w PKB przekracza znacznie 5%.

Prognoza głównych wielkości makroekonomicznych, od czego zależy wiarygodna prognoza dochodów budżetu, cechuje się nadmiernym optymizmem i pomija niewygodne zagrożenia. Dotyczy to na przykład prognozy koniunktury u naszych głównych partnerów. Wątpliwe są także szacunki wzrostu popytu krajowego, szczególnie jeśli chodzi o popyt inwestycyjny, gdyż wbrew przewidywaniom inwestycje w środki trwałe nadal spadają. W ustawie budżetowej na rok bieżący założono wzrost o 1,1%, a obecnie przewiduje się spadek o około 5,5%. Biorąc powyższe pod uwagę, założony wzrost PKB w roku przyszłym o około 3,5% jest znacznie przeszacowany. Struktura wydatków budżetu została natomiast zmieniona minimalnie i nadal wydatki rozwojowe stanowią w niej znikomy procent. Taką konstrukcję budżetu państwa trudno uznać za zapewniającą stabilizację finansów publicznych.

Wersja przedłożona Senatowi przez Sejm po pracy w komisjach nie różni się znacząco od projektu rządowego. Dokonano stosunkowo drobnych przesunięć w wydatkach, co dzieje się zawsze w wyniku gry różnych sił branżowych i regionalnych reprezentowanych w Sejmie. Nie są to jednak zmiany merytorycznie znaczące, przyczyniające się istotnie do zwiększenia wiarygodności projektu budżetu. Zadziwienie opinii publicznej wzbudziło nagłe zwiększenie przewidywanych dochodów, w ostatniej fazie prac, NBP i akcyzy.

Trudno rozważać ustawę budżetową bez jej otoczenia prawnego, to jest regulacji określających wielkość dochodów i wydatków. Rząd wszelkimi sposobami starał się znaleźć dodatkowe pieniądze, proponując nowe regulacje, pośpiesznie uchwalane przez koalicyjną większość. Drastycznymi przykładami mogą być ustawy o oddłużaniu przedsiębiorstw w stosunku do podmiotów publicznych oraz tak zwana ustawa abolicyjna. Obie miały przynieść budżetowi znaczne dodatkowe korzyści doraźne. Z pierwszej udało się zebrać znacznie mniej, niż oczekiwano, druga okazała się skandalicznym bublek legislacyjnym, uchylonym przez Trybunał Konstytucyjny. Nie przynosi to chwały rządowi, w szczególności nie zwiększa zaufania do ministrów finansów.

Rząd Leszka Millera stara się we wszystkim być prymusem. Postanowiono uchwalić budżet znacznie przed terminem konstytucyjnym. Zamierzenie to być może chwalebne, ale w jego konsekwencji prace nad najważniejszą w roku ustawą przebiegały pośpiesznie i niechlujnie. A to zawsze musi odbić się na jej jakości, tym bardziej że mamy do czynienia z liczbami. Nie sądzę, niestety, aby Senat był w stanie skutecznie temu zaradzić, gdyż został wprzagniety w rządowy kierat pośpiechu.

Jedną ze spraw o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa jest finansowanie ochrony zdrowia. Rząd przeforsował specyficzną „reformę”, likwidując kasy chorych, wprowadzając w ich miejsce scentralizowany twór funduszy zdrowia. Od tego jednak pieniędzy nie przybędzie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w ciągu roku rządów nowej koalicji zadłużenie placówek służby zdrowia nie zmalało, lecz wzrosło.

Na tle powyższych spostrzeżeń nie widzę możliwości poparcia ustawy budżetowej w wersji przedłożonej Senatowi przez Sejm.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa budżetowa jest zbyt poważną sprawą, by mieszać w niej w imię interesów politycznych określonych partii czy lobbingu branżowego lub środowiskowego. Nie mam więc zamiaru wnosić do niej poprawek, ale nie mogę oprzeć się pokusie skomentowania niektórych proponowanych w niej rozwiązań systemowych.

Najbardziej kontrowersyjny wskaźnik – poziom dochodów budżetowych ustalono w oparciu o zakładany wzrost PKB o 3,5% w 2003 r., który ma uzasadnienie we wzroście popytu krajowego i eksportu. Przewidywany wzrost popytu konsumpcyjnego o 2,8% jest spójny z zakładanym wzrostem wynagrodzeń oraz zwiększeniem zatrudnienia. Przewidywany wzrost eksportu jest natomiast związany z poprawą koniunktury kraju w strefie euro. Na realizację tego zadania znaczący wpływ będzie mieć prowadzona przez Narodowy Bank Polski polityka pieniężna i walutowa, która budziła i nadal budzi sporo wątpliwości i zastrzeżeń.

Utrzymanie przez NBP wysokiego kursu złotego w stosunku do walut obcych nie sprzyja poprawie eksportu, a tym samym nie daje niezbędnego impulsu do dalszego wzrostu gospodarczego. Aktualny kurs złotego do dolara i euro może wręcz zahamować wzrost eksportu. Wiem to z własnych doświadczeń gospodarczych.

Nadal mimo bardzo niskiej inflacji utrzymywany jest wysoki poziom oprocentowania kredytu, co ma wpływ na spadek zainteresowania kredytami ze strony zarówno przedsiębiorców, jak i gospodarstw domowych. Wartość kredytów dla przedsiębiorstw spadła w październiku o 0,9%, a roczne tempo do 0,5%. Dane te potwierdzają tezę, że wzrost gospodarczy nie jest finansowany przez banki w formie kredytu, lecz głównie kredytem kupieckim oraz resztkami rezerw finansowych przedsiębiorstw.

Przedsiębiorcy, a przynajmniej znaczna ich część, unikają korzystania z kredytów z uwagi na koszt oraz fakt, że często nie mogą sprostać ostrym wymaganiom banków. Banki przyjęły europejskie kryteria w zakresie zdolności kredytowej oraz perspektyw rozwoju, daleko odbiegające od możliwości części polskich przedsiębiorców ze względu na niską jeszcze wartość rodzimego kapitału. Często zabiegający o kredyt słyszy następującą odmowę: brak zdolności do spłaty kredytu lub możliwości zabezpieczenia tego kredytu w wartości przynajmniej trzykrotnej przewidywanego poziomu kredytu. Do korzystania z kredytów zniechęcają wreszcie procedury trwające często od czterech do sześciu miesięcy.

Podobnie jak wzrost gospodarczy również popyt konsumpcyjny nie jest finansowany zwiększonymi kredytami. Wartość pożyczek dla gospodarstw domowych zmniejsza się od kwietnia.

W tej sytuacji założenia polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego na rok 2003 muszą niepokoić. Nadal bowiem zakładają one wyższy niż rząd poziom inflacji, który ma być realizowany za pomocą polityki stóp procentowych. Tymczasem zestawienie dotychczasowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej wskaźników inflacji wskazuje, że rada ta bardzo często się myliła i – śmiem twierdzić – nie jest w stanie ustalić właściwych wskaźników inflacji ani właściwych instrumentów polityki pieniężnej.

Wszystko to, co dotąd powiedziałem, prowadzi do tezy, że obecnie uzyskany poziom inflacji umożliwia wspieranie polityki gospodarczej rządu przez Radę Polityki Pieniężnej. Dalsze prowadzenie restrykcyjnej polityki pieniężnej może sprzyjać utrzymywaniu się zatorów płatniczych oraz trudności w tworzeniu nowych miejsc pracy.

W konsekwencji ciągle otwarte pozostaje pytanie: czy i w jaki sposób Narodowy Bank Polski chce realizować swoje zadania wynikające z art. 3 ustawy o NBP, w którym zawarty jest obowiązek wspierania przez NBP polityki gospodarczej rządu?

Panie i Panowie! Jako polityk niezależny i przedsiębiorca, który na co dzień odczuwa owe – delikatnie mówiąc – niespójności między polityką gospodarczą rządu a polityką pieniężną NBP, apeluję, a nawet żądam, nie tylko w swoim imieniu, porzucenia osobistych animozji i doktrynalnych różnic na rzecz wspólnej i korzystnej dla polskiej gospodarki polityki rządu i NBP. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Doświadczenia kilku lat funkcjonowania reformy emerytalno-rentowej są powodem kolejnej – nie potrafię już zliczyć której, choć zapewne nie ostatniej – ustawowej erraty do przepisów o ubezpieczeniu społecznym. Dostosowuje ona prawo do praktycznych potrzeb zarówno ubezpieczonych i płatników składek, jak i ZUS. Ta nowelizacja ma jeszcze jedno źródło: wiąże się ona z rządowym programem „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Autorzy i apologety tej nowelizacji ustawy podkreślają, że przewiduje ona, po pierwsze, ograniczenie zakresu informacji przekazywanych przez płatników składek do ZUS; po drugie, uproszczenie procedur postępowania mających na celu odciążenie zarówno płatników składek, jak i ZUS, od nadmiaru biurokracji; po trzecie, usprawnienie obsługi ubezpieczonych; po czwarte, stworzenie możliwości zakończenia przez ZUS postępowań wyjaśniających błędne dokumenty ubezpieczeniowe kierowane w latach 1999–2001; i po piąte, wyeliminowanie ograniczeń utrudniających pełne i prawidłowe funkcjonowanie systemu informatycznego.

To są ważne walory tej nowelizacji, akceptowane przez polskich przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich, do których przede wszystkim jest ona adresowana, a znam ten pogląd dzięki kontaktom, które mam jako senator i jako biznesmen.

W moim przekonaniu, nowelizacja ta polega również na usunięciu istniejących luk prawnych i niespójności oraz na dostosowaniu przepisów, po ponad trzech i pół roku ich obowiązywania i stosowania, do potrzeb wynikających z codziennej praktyki, zarówno po stronie ubezpieczonych, płatników składek, jak i samego ZUS. Wiele z tych zmian polega po prostu na naprawianiu błędów nieudolnie wdrożonej w 1999 r. reformy systemu ubezpieczeń. Niezależnie od wielu mankamentów przyjmowanych wówczas rozwiązań była ona rozpoczęta, jak już teraz powszechnie wiadomo, bez jakiegokolwiek przygotowania organizacyjnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie był przygotowany do obsługi systemu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy odpowiednie przepisy ogłaszano na kilka lub kilkanaście dni przed ich wejściem w życie. Płatnicy i ubezpieczeni, nie mając wiedzy o sposobie wypełniania dokumentów, popełniali liczne błędy. Skutki tej nieodpowiedzialności reformatorów odczuwamy do dziś i będziemy odczuwać jeszcze przez kilka najbliższych lat, zarówno w wymiarze społecznym, jak i, co mnie najbardziej boli, finansowym.

Niestety nowelizacja ta nie usuwa wszystkich błędów reformy; co więcej, stwarza okazję do popełnienia kolejnych. Jeden z nich jest – w moim przekonaniu – szczególnie irytujący.

Według projektu, nad którym dziś debatujemy, nie tylko ZUS, ale i płatnicy składek oraz ubezpieczeni mają obowiązek kontrolować, czy osiągnięta została roczna podstawa wymiaru składki. Powód tej zmiany wydaje się racjonalny. Naczelna Izba Kontroli stwierdziła, że ZUS nie jest w stanie na bieżąco wychwytywać przekroczenia przez ubezpieczonych rocznego limitu składki i momentu jej przekroczenia, szczególnie w przypadku zatrudnienia w kilku miejscach. Nic zatem prostszego niż zrzucenie tego ciężaru na płatnika czy nawet samego ubezpieczonego. To ubezpieczony będzie miał teraz obowiązek zawiadamiać wszystkich swoich płatników, że już nie muszą uiszczać za niego składki ubezpieczeniowej, bo limit rocznej podstawy wymiaru składki został przekroczony. I on też ma odpowiadać za skutki błędnego zawiadomienia powodującego nieopłacenie należnych składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. To nie jest dobry pomysł. Przenosi on obowiązki urzędu na obywatela i jest swoistą premią dla ZUS za jego powszechnie znaną nieudolność.

Panie i Panowie, słuszna i oczywista jest zawarta w projekcie nowelizacji ustawy rezygnacja z możliwości zaciągania pożyczek przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w budżecie państwa. Rozwiązanie takie było od początku złe i niekonstytucyjne. Zostało ono wprowadzone jeszcze przez poprzednią ekipę rządzącą w celu zmniejszenia przejrzystości funduszy publicznych, ukrycia skali faktycznych zobowiązań oraz ukrycia jednocześnie rzeczywistej wielkości deficytu budżetowego.

Rozumiem też przesłanki i cele umorzenia pożyczek zaciągniętych przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w budżecie państwa na kwotę 6 miliardów zł plus odsetki. Trzeba jednak pamiętać, że w ten sposób pożyczka została zamieniona w dodatkową dotację, którą w istocie była od początku i której koszty ponosimy my wszyscy – podatnicy.

Ale coś za coś. Zasadniczą moją wątpliwość budzi zamiar bezwarunkowego umorzenia długu niepożywanego z żadnymi oczekiwaniami wobec ZUS. A chodzi o takie sprawy jak przyspieszenie prac związanych z uporządkowaniem systemu informatycznego ZUS oraz faktycznego stanu indywidualnych kont ubezpieczonych. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie ciągle jeszcze tworzy fikcję, która zagraża finansom publicznym oraz przyszłym emerytom. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przystępując do oceny ustawy z dnia 22 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, należy zwrócić uwagę na dwie sprawy.

Po pierwsze, na sytuację spółdzielczości mieszkaniowej.

Po drugie, na ocenę ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych i przyczyn dotyczących konieczności jej zmiany.

Punkt pierwszy. Aktualnie zdecydowana większość obywateli mieszka w zasobach spółdzielczych, w domach wybudowanych po 1945 r. Spółdzielnie przeszły wiele zmian organizacyjnych, szczególnie w zakresie nadbudówek, takich jak centralny i wojewódzkie związki spółdzielni. Jednak z czasem stały się coraz bardziej samodzielnymi i dobrowolnymi zrzeszeniami osób pragnących zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe. Spółdzielcy sami decydują o formie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, mając do wyboru mieszkania lokatorskie i własnościowe prawo do lokalu lub domów jednorodzinnych. Wybór formy własności należy do członka spółdzielni i jest uzależniony od jego potrzeb i posiadanych środków finansowych.

Spółdzielnie w znacznym stopniu wyręczają państwo w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych ludności. To one pozwoliły na uzyskanie mieszkań przez osoby średniozamożne, dla których w przeważającej części są to pierwsze samodzielne i jedyne mieszkania.

Koszty utrzymania mieszkań spółdzielczych wykazują najmniejszy wzrost, co oznacza, że następuje poprawa gospodarności, między innymi dzięki kontroli cen mediów i obronie przed wzrostem cen ogrzewania i wody.

Ta krótka ocena obecnego stanu spółdzielni potrzebna jest do oceny ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. i konieczności jej zmiany.

Punkt drugi. Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. została przyjęta z czysto politycznych powodów i w imię mylnie pojętej idei własności, bez oceny obecnej sytuacji spółdzielni i kosztów tej operacji. Zrodziło się więc pytanie: czy ustawa ma być lekiem poprawiającym samopoczucie aktualnej większości parlamentarnej, czy też sposobem na rozbitcie spółdzielczości mieszkaniowej?

Autorzy ustawy nie przewidzieli, co się będzie działo w spółdzielniach zmuszonych do wykonania ustawy. Wiele sformułowań w ustawie było niejednoznacznych i nieprecyzyjnych, a terminy na załatwienie zmian nierealne. Spółdzielnia, realizując na przykład budynek mieszkalny z przewidzianym terminem zakończenia prac na marzec 2001 r., już po 24 kwietnia 2001 r. winna była ustanowić oddzielną własność, a zgodnie z art. 37 ustawy nie mogła ustanowić własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. A co z mieszkaniem, na które jeszcze nie było kandydatów? To pierwszy przykład. Drugi przykład: w budynku trzydziestorodzinnym sześć osób chciało założyć spółdzielnię, a pozostałe dwadzieścia cztery musiałyby się na to godzić. Dlaczego? Wszystkich przykładów nie sposób tu wymienić.

Trzeba było przeczekać ten okres w spółdzielni, gdy środki masowego przekazu informowały, że za 3% wartości mieszkania lokatorskiego można uzyskać odrębne prawo własności lub że należy tylko złożyć wniosek w spółdzielni, by w niedługim czasie stać się właścicielem mieszkania i ułamkowej części gruntu.

Ustawa ta nie mogła być wykonana w takiej formie, w jakiej została uchwalona, wymagała więc gruntownych zmian.

Przystępując do oceny ustawy z dnia 22 listopada 2002 r., należy podkreślić sprawy następujące.

Po pierwsze, w trakcie prac sejmowych zostały wysłuchane i uwzględnione głosy zainteresowanych, to jest spółdzielców i ekspertów w zakresie spółdzielczości mieszkaniowej.

Po drugie, członek spółdzielni uzyskał możliwość wyboru tytułu do lokalu, w zależności od swoich potrzeb i sytuacji finansowej, w formie: spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, prawa odrębnej własności lokalu lub najmu lokalu.

Po trzecie, ustalone terminy na załatwienie poszczególnych spraw są realne.

Po czwarte, ustawa ta usuwa wady bądź nieprecyzyjne sformułowania ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.

Po piąte, określa prawidłowo sprawy rozliczeń finansowych członka spółdzielni.

Po szóste, eliminuje wadliwy art. 208 ustawy – Prawo spółdzielcze, dopuszczając możliwość funkcjonowania walnego zgromadzenia, czyli zebrania przedstawicieli członków.

Niezależnie od tego wnoszę o odniesienie się do następujących problemów, których rozwiązanie leży w interesie budownictwa mieszkaniowego.

Po pierwsze, sprawą podnoszoną przez spółdzielców jest przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Należy przeanalizować zmianę ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. i art. 67 tej

ustawy w takim stopniu, aby ustalić zasady udzielania bonifikaty co do ceny gruntu dla spółdzielni mieszkaniowych. W sytuacji, gdy w podziałach geodezyjnych jest określona działka danej nieruchomości i zostały ustalone prawa odrębnej własności lokalu, a grunt jest w użytkowaniu wieczystym, cena przekształcenia w prawo własności nie powinna być wyższa niż 10% w wypadku spółdzielni liczącej mniej niż tysiąc członków. Taka zasada mogłaby obowiązywać spółdzielnie, w których wszyscy członkowie posiadają własnościowe prawo do lokalu. Proponowana zasada dotyczyłaby spółdzielni powstałych do 1993 r. Sprawa ta jest istotna dla spółdzielni na północy i zachodzie kraju, na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych.

Po drugie, sprawa modernizacji – art. 6 pkt 5. Należałoby uściślić pojęcie modernizacji, na przykład w oddzielnym akcie prawnym, powiększając koszt modernizacji przykładowo o przyłącza instalacyjne i urządzenia terenu, takie jak nowa droga, dojście lub ogrodzenie wykonane na wyodrębnionej nieruchomości, na której wzniesiony jest jeden budynek.

Po trzecie, sprawa art. 41 pkt 4, 5, 7 i 8. Należałoby ustalić zakres prac i dokumentów niezbędnych do uzyskania refundacji kosztów prac geodezyjnych, a także terminy zwrotu uzasadnionych kosztów przez wojewodę – miesiąc czy po 31 grudnia 2005 r.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że ustawa porządkuje ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, czyniąc ją bardziej precyzyjną i użyteczną dla spółdzielczości mieszkaniowej. Nie powinno to jednak spowodować zaniechania w dążeniu do opracowania kompleksowej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w takim zakresie, aby mogła ona służyć spółdzielczości i rozwojowi budownictwa mieszkaniowego.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przygotowując się do dzisiejszej debaty, uważnie przejrzałem stenogramy sejmowe, by potwierdzić fakt, że wszystkie ugrupowania polityczne zaakceptowały podstawowe założenia ustawy, podkreślając korzyści, jakie z nich wypływają dla całej polskiej gospodarki. W tym kontekście zastanawiająca była fala krytyki, która pojawiła się w mediach już po uchwaleniu tej ustawy przez Sejm. Był to klasyczny – w moim przekonaniu zorganizowany świadomie – kontratak lobby paliwowego, które poczuło się zagrożone rozmiarem przedsięwzięcia gospodarczego, jakie wyzwała ta ustawa. Dowodzi tego choćby postawa Centralnego Laboratorium Naftowego, które jeszcze rok temu zabiegało wśród elit rządowych o przychylność dla uruchomienia programu pilotażowego produkcji agrodiesla, a teraz twierdzi, że zwiększenie udziału biokomponentów w paliwach może zaszkodzić stanowi technicznemu pojazdów. Właśnie ten argument, powielany przez media, wpłynął na opinię publiczną w ten sposób, że wywołał niechęć zwłaszcza środowisk miejskich wobec tej ustawy. W tym kontekście uważam za konieczne ciągle powtarzanie argumentów przemawiających za przyjęciem ustawy oraz zdecydowane dementowanie mało wiarygodnych i wyraźnie lobbowanych wypowiedzi specjalistów związanych z przemysłem paliwowym. Należy opinii publicznej uświadomić, że w tej sprawie usiłuje się nią manipulować.

Panie i Panowie Senatorowie, ustawa ta, jeśli zostanie w pełni wdrożona, wyzwoli procesy gospodarcze, które mogą stać się ważnym impulsem dla rozwoju polskiego rolnictwa. Po pierwsze, wprowadzenie tego projektu to stworzenie w ciągu dwóch czy trzech lat około siedemdziesięciu tysięcy, a nawet do stu tysięcy nowych miejsc pracy. Po drugie, w wyniku dolewania biokomponentów do paliw płynnych silnikowych będziemy mieli znacznie czystsze środowisko, a trzeba wyraźnie podkreślić, że w tym zakresie mamy pewne zobowiązania, także międzynarodowe. Sądzę, że najważniejszą jednak sprawą jest to, iż dzięki przyjęciu tej ustawy przez Wysoką Izbę mamy szansę zagospodarować odłogowane obecnie grunty rolne. Nie trzeba chyba w tym miejscu przypominać, że ponad 2 miliony 500 tysięcy ha produktywnej ziemi rolniczej leży odłogiem. Wprowadzenie tego projektu daje szansę zagospodarowania w krótkim czasie co najmniej 4 milionów ha pod uprawę roślin energetycznych.

Euroentuzjaści w naszym kraju krytycznie odnoszą się do tych zapisów ustawy, które ograniczają jej działanie do terytorium naszego kraju. Chodzi tu zwłaszcza o zapis, iż surowce do produkcji biopaliw mają pochodzić z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ja uważam, że ta ustawa będzie miała sens wtedy i tylko wtedy, gdy właśnie ten warunek będzie spełniony – kiedy będzie ona wpływać bezpośrednio na restrukturyzację polskiej wsi, gdy będzie tworzyć alternatywne źródła dochodów dla rolnictwa i będzie sprzyjać tworzeniu nowych miejsc pracy na terenach wiejskich. W tym kontekście z uznaniem przyjmuję te poprawki komisji, które podkreślają polski charakter ustawy. Te właśnie poprawki poprzę w głosowaniu.

Nie do końca z kolei podobają mi się zabiegi komisji związane z art. 20 ust. 3. Chodzi o ten artykuł, który ma kluczowe znaczenie dla powodzenia ustawy, a który rozstrzygał o ilości dolewanej bioetanolu do paliw silnikowych. Komisja proponuje skreślenie tego artykułu, powierzając jednocześnie kompetencje w tym zakresie Radzie Ministrów. Wobec sporów wokół tej sprawy jest to salomonowe wyjście, ale tylko z pozoru. Przenosi to bowiem cały konflikt, w tym także działania lobbujące, na forum Rady Ministrów. Dlatego właśnie będę głosował przeciwko tej poprawce.

Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

W oświadczeniu tym przedstawiam pytania moich wyborców i wątpliwości, o których rozmawiamy na spotkaniach.

Wyborcy moi zwracają ogromną uwagę na problemy mniejszości narodowych, które stanowią wprawdzie drobną, ale znaczącą część społeczności Dolnego Śląska i całego kraju. Na wiele kierowanych do mnie pytań nie jestem w stanie odpowiedzieć, proszę więc Pana o pomoc. Uważam, że sytuacja tych mniejszości winna być rozpatrywana w odniesieniu do sytuacji mniejszości polskiej w takich państwach jak Ukraina, Rosja, Białoruś, Litwa, Łotwa i Estonia.

Proszę więc uprzejmie o odpowiedź, w której byłaby przedstawiona analiza dotycząca zapewnienia w tych państwach siedzib dla organizacji polonijnych, szkół i klas z językiem polskim, nakładów na wydawnictwa, dostępu do mediów i realizacji innych postulatów zgłaszanych przez środowiska polonijne w wymienionych krajach wraz z podaniem ich liczebności.

Równocześnie proszę o analogiczną informację o sytuacji mniejszości tamtych krajów w Polsce, wraz z dodatkową analizą dotyczącą tego, w których pismach środowisk mniejszościowych sponsorowanych przez stronę polską są zamieszczane, a także z jaką częstotliwością, informacje szkalujące państwo polskie.

Chciałabym również otrzymać informację o tym, ile wynoszą globalne nakłady ponoszone przez stronę polską na poszczególne mniejszości, niezależnie od tego, jakimi drogami są przekazywane te środki – wprost z budżetu, poprzez organizacje pozarządowe czy też innym strumieniem finansowania.

Proszę równocześnie o analogiczną informację dotyczącą finansowania mniejszości polskich przez wymienione już państwa, na terenie których te mniejszości działają.

Informacje te pozwolą mi na uzyskanie całościowego oglądu co do tego, jak prowadzimy politykę mniejszościową w kontekście tego, jak wobec nas prowadzą ją wskazane wyżej państwa.

Maria Berny

Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Panie Premierze!

Nie ujmując nic realizowanej przez Pana rząd polityce przyjaźni wobec Ukrainy, zwracam się z uprzejmą prośbą, by w możliwie szybkim czasie powołał Pan państwowy komitet obchodów sześćdziesięciolecia mordów ludobójczych, jakich na narodach polskim, żydowskim i ukraińskim dopuściły się formacje nacjonalistyczne stanowiące szeregi OUN-UPA oraz zbliżone do nich bandy kryminalistów.

Apogeum zbrodni miało miejsce w lipcu 1943 r. Teraz, w tym właśnie czasie, winniśmy ofiarom tych mordów i milionom Polaków związanych z nimi pamięcią, oddać należyty hołd. Zginęli. Życia im nikt nie wróci. Nie jest ważne, czy było ich sto, dwieście czy trzysta tysięcy. Ważne, by żyjący dziś obywatele naszej ojczyzny, poprzez oddanie szacunku ofiarom, zostali uwrażliwieni na groźbę, jaką zawsze niesie za sobą nacjonalistyczna, faszystowska ideologia.

Nasze społeczeństwo nie jest wolne od nacjonalizmu. Przypomnienie tej gehenny jest więc konieczne.

Środowiska kombatanckie, kresowe, są bardzo skłócone, dlatego tylko powołany przez Pana państwowy komitet obchodów tej rocznicy może udźwignąć zadanie, jakie – ufam – Pan mu powierzy.

Maria Berny

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marka Bryxa

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie w piśmie z dnia 22 czerwca 2001 r., przesłanym do wiadomości między innymi prezesowi Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, poinformowało o decyzji wydanej w sprawie nr KOC/1163/Go/98, stwierdzającej nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy z dnia 24 kwietnia 1953 r. nr OT.-15/18/53, w którym odmawia się przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości położonej przy ul. Marszałkowskiej 125/Zielona 11 i Siennej 4, oznaczonej nr hip. 1379-B, 1379-A i 5682, w części dotyczącej działki nr ewid. 23 (obręb 50309), jako wydanego z rażącym naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy.

Decyzja stwierdzająca nieważność faktycznie eliminuje skutki tej decyzji z obrotu prawnego z dniem wydania wadliwej decyzji. W związku z tym pozostał do rozpatrzenia tak zwany wniosek dekretowy złożony przez byłych właścicieli nieruchomości przy ul. Marszałkowskiej 125. Akta dotyczące tej nieruchomości zostały już zwrócone do urzędu gminy w celu rozpoznania wniosku dekretowego w dniu 4 października 2001 r. Od tego czasu wniosek nie został jeszcze rozpatrzony.

W świetle opisanych faktów proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Dlaczego organ władzy, w którego kompetencji jest podejmowanie decyzji o zwrocie nieruchomości, powstrzymuje się od wydania takiej decyzji, chociaż są prawne podstawy do jej podjęcia?
2. Dlaczego bezkarnie przekraczany jest termin rozpatrywania spraw administracyjnych?
3. Kiedy można oczekiwać, iż kompetentny organ załatwi przedmiotową sprawę, którą opisuję w swoim oświadczeniu?

Niektórzy obywatele nie wytrzymali już opieszałości naszych polskich urzędów i skierowali swoje skargi do trybunału w Strasburgu. Urzędy polskie nie powinny jednak prowokować swoim zachowaniem reakcji obywateli, którzy szukają pomocy w instancjach międzynarodowych.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Od ponad dziesięciu lat istnieją i doskonale funkcjonują w Polsce regionalne ośrodki badań i dokumentacji zabytków – od października bieżącego roku regionalne ośrodki studiów i ochrony środowiska kulturowego – w tym regionalny ośrodek w Gdańsku odgrywający wielce pożyteczną rolę w ochronie, badaniach i popularyzacji dóbr kultury w regionie Pomorza Wschodniego, w tym Warmii i Mazur. W tym ośrodku powstało wiele unikalnych opracowań, dokumentacji, studiów, ekspertyz i innych materiałów. Ośrodek ten dysponuje wypracowanym w ostatnim dziesięcioleciu, a także w poprzednim okresie, jeszcze jako gdański Ośrodek Dokumentacji Zabytków, archiwum konserwatorskim obejmującym kilkanaście tysięcy dokumentów, kilkadziesiąt tysięcy kart ewidencyjnych różnego rodzaju obiektów zabytkowych, liczne unikalne pozycje bibliograficzne i kartograficzne. To niezwykle bogactwo służy jako znakomita baza prac wykonywanych nie tylko przez pracowników ośrodka, ale także przez specjalistów z innych branż i instytucji, w tym urzędu Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ośrodek od wielu lat dobrze współpracuje zarówno z wojewódzkim konserwatorem zabytków, jak i z konserwatorami miejskimi w Gdańsku i Gdyni, wykonując na ich rzecz zlecane przez nich różnorodne opracowania i dokumentacje. Zakres tej współpracy zależy tylko od możliwości finansowych konserwatorów, a nie od woli ośrodka.

Zaniepokojony jestem treścią rozporządzenia ministra kultury, nr 54 z 14 października 2002 r., z którego wynika chęć drastycznej reorganizacji wszystkich ośrodków w Polsce, w tym i gdańskiego, i połączenia dotychczasowej warszawskiej centrali – Ośrodka Dokumentacji Zabytków – z Ośrodkiem Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, z jednoczesnym utworzeniem jednej nowej instytucji centralnej: Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków. Ta zmiana może nie jest aż tak dotkliwa, jak idąca za tym redukcja etatów. Na mocy tego rozporządzenia reorganizacja dotychczasowych ośrodków w Polsce ma spowodować redukcję zatrudnienia ze stu jeden osób do siedemdziesięciu dwóch – czyli o dwadzieścia dziewięć etatów.

Najbardziej jednak owa redukcja dotknie właśnie gdańskiego ośrodka, tam zmniejszy się dotychczasowe zatrudnienie aż o jedenaście etatów. Zwracam uwagę, że chodzi tu o wysoce wyspecjalizowaną kadrę, z rzadka występującymi umiejętnościami i niepowtarzalnym doświadczeniem zawodowym. Pragnę jednocześnie przypomnieć Panu Ministrowi, iż ośrodek w Gdańsku działa na bardzo trudnym rynku – wąska branża i stosunkowo niewielkie możliwości pozyskiwania środków pozabudżetowych – i od kilku lat z powodzeniem wypracowuje dochody sięgające nawet 20% dotacji przeznaczanej dla nich z ministerstwa.

Odrębnym tematem jest propozycja ministerstwa dotycząca utworzenia dwóch ośrodków, między innymi w Elblągu. Biorąc jednak pod uwagę potencjał intelektualny, dobrze zorganizowaną i dobrze prowadzoną placówkę gdańską, nie widzę przeszkód, aby gdański ośrodek mógł w dalszym ciągu obsługiwać województwo warmińsko-mazurskie.

Proszę zatem Pana Ministra o wnikliwe rozpatrzenie zawartych w moim oświadczeniu problemów, tak aby można było w dalszych latach wykorzystać wiedzę i doświadczenie pracowników Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Gdańsku.

Gerard Czaja

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża oraz senatora Henryka Gołębiewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana w sprawie interpretacji przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie złóż wód podziemnych zaliczonych do solanek, wód leczniczych i termalnych oraz złóż innych kopalin leczniczych, a także zaliczenia kopalin pospolitych z określonych złóż lub jednostek geologicznych do kopalin podstawowych (DzU nr 156, poz. 1815), w kontekście rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie opłat eksploatacyjnych (DzU nr 153, poz. 1746).

W przepisach tych brakuje jednoznacznego rozstrzygnięcia, którą stawkę opłaty eksploatacyjnej należy stosować, gdy dana kopalina ze względu na swój charakter może być klasyfikowana wielorazowo i podlega w związku z tym opłacie w różnej wysokości. Sytuacja taka ma miejsce w przypadku wód leczniczych ze złożeń w Łądku Zdroju w województwie dolnośląskim, będących jednocześnie wodami termalnymi – hipotermalnymi oraz hipertermalnymi siarczkowymi, fluorkowymi i radonowymi – wymienionymi w §2 pkt 26b rozporządzenia w sprawie złóż wód podziemnych itd.

Z systematyki zawartej w §2 pkt 26 tego rozporządzenia wynika naszym zdaniem, iż w przypadku wód leczniczych będących jednocześnie wodami termalnymi wody termalne stanowią podgrupę wód leczniczych, co oznacza, że do ustalenia opłaty eksploatacyjnej z tytułu wydobywania tych kopalin należy stosować stawkę właściwą dla wód termalnych, wskazaną w pktcie 54 załącznika do rozporządzenia w sprawie opłat eksploatacyjnych, czyli 0 zł 0 gr, a nie wskazaną w pktcie 53 stawkę 2 zł 7 gr, która moim zdaniem znajduje zastosowanie wyłącznie do takich wód leczniczych, które nie są jednocześnie wodami termalnymi.

Z uwagi na odmienną interpretację organu koncesyjnego problem ten powinien być jednoznacznie rozstrzygnięty w przepisach.

Ponadto należy zauważyć, że w rozporządzeniu w sprawie złóż podziemnych itd. przyjęto następującą klasyfikację złóż: solanki, wody lecznicze, wody termalne, kopalin lecznicze i kopalin podstawowe. Wody termalne, za których wydobywanie nie przewiduje się opłat, są to wody podziemne pochodzące ze wszystkich jednostek geologicznych posiadające na wypływie z ujęcia temperaturę co najmniej 20 C, z wyjątkiem wód odprowadzanych z odwodnienia czynnych zakładów górniczych i nieczynnych wyrobisk.

Sformułowanie „ze wszystkich jednostek geologicznych” sugeruje, że są to również wody hipotermalne oraz hipertermalne siarczkowe, fluorkowe i radonowe, które w związku z tym powinny zostać potraktowane stawką zerową opłaty eksploatacyjnej. Wody pochodzące ze złożeń w uzdrowisku Łądek Zdrój zostały jednak zaliczone przez organ koncesyjny do wód leczniczych, za które opłata wynosi 2 zł 7 gr.

Z poważaniem
Kazimierz Drożdż
Henryk Gołębiewski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora pracy Anny Hintz

Jak stanowi art. 24 konstytucji praca znajduje się pod szczególną ochroną.

W ramach nowelizacji ustawy o PIP urząd ten został wyposażony w prawo do wydawania decyzji administracyjnych, nakazujących pracodawcom wypłatę należnego wynagrodzenia za pracę. Inspektorzy pracy mogą egzekwować wykonanie tych nakazów w drodze egzekucji administracyjnej. Pomimo to podjęta przeze mnie w sierpniu bieżącego roku interwencja w sprawie pracowników zatrudnionych w spółce z o.o. „Ewerbud” do dziś nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Pracownicy tej spółki, około osiemdziesięciu osób, do dziś bezskutecznie oczekują na wynagrodzenie za pracę od lipca 2001 r. do grudnia 2001 r.

We wrześniu bieżącego roku OIP w Warszawie udzielił mi odpowiedzi, że jeszcze w lutym 2002 r. inspektor pracy wydał nakaz, zobowiązujący do wypłacenia pracownikom zaległego wynagrodzenia, w tym również pracownikowi, na rzecz którego podjąłem interwencję, wynagrodzenia zaległego od września 2001 r., podczas gdy nie otrzymał on wynagrodzenia za dwa wcześniejsze miesiące pracy. OIP poinformował również, że w związku ze zmianą siedziby spółki przekazał dokumentację z kontroli do OIP w Gdańsku. Tymczasem OIP w Gdańsku w piśmie z dnia 17 października 2002 r. poinformował mnie, że nakaz płaćowy, dotyczący wypłacenia siedemdziesięciu pracownikom należności pieniężnych ze stosunku pracy, nadal nie został wykonany mimo skierowanego upomnienia.

W związku z tym zwracam się do głównego inspektora pracy z pytaniem o skuteczność działań PIP w tym zakresie. Mianowicie chodzi o to, jakie podjęto skuteczne działania prewencyjne i represyjne w celu wyeliminowania takich nagannych zachowań pracodawców. W mojej ocenie niskie mandaty, jakie nakładają inspektorzy pracy, mandaty do 500 zł, na pewno nie spowodują terminowego wypłacania wynagrodzeń.

Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kruszewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Panie Ministrze!

Problem bezrobocia jest wielce złożoną kwestią. Jest też kwestią delikatną, bowiem dotyczy bezpośrednio ludzi, ich życia osobistego, losów ich rodzin. Z taką świadomością zwracam się do Pana Ministra z pytaniami dotyczącymi zatrudnienia na pełnych etatach w sferze budżetowej osób, które mają nabyte prawa emerytalne. Mówiąc brutalnie, osoby te blokują możliwość zatrudnienia ludzi młodych, absolwentów szkół i uczelni wyższych, co potęguje negatywne skutki bezrobocia.

Czy znane są Panu liczby mówiące, ile miejsc pracy w skali całego kraju można by uzyskać, gdyby wspomniane przeze mnie osoby skorzystały ze swoich praw emerytalnych?

Czy zdaniem Pana Ministra celowe jest zajęcie się tym problemem i czy jest to w naszym kraju zjawisko powszechne?

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Kruszewski

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W związku z wątpliwościami i pytaniami wyborców zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy osoba otrzymująca świadczenie rentowe, przyznane na określony czas, może lub powinna przed upływem tego terminu zarejestrować się jako poszukująca pracy. Zgłoszenie się do RUP dopiero z decyzją ZUS o uznaniu za zdolnego do pracy powoduje w pewnych sytuacjach, że zainteresowani pozostają przez kilka tygodni bez środków do życia.

Na podstawie informacji uzyskanych z urzędów pracy jestem zmuszony przyjąć, że jest to zgodne z obowiązującym w tym zakresie prawem, chociaż powoduje wiele stresów, a nawet tragedii. Dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą nie tyle o informacje o istniejącej w tym zakresie praktyce, ile o propozycje zmian, na drodze legislacyjnej, tej niehumanitarnej sytuacji.

Zbigniew Kulak

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jerzego Pietrewicza

W niektórych parkach narodowych jednym z ważniejszych problemów do rozwiązania jest wykup gruntów stanowiących własność prywatną, a położonych w obrębie cennych pod względem przyrodniczym obszarów parkowych. Problem ten jest szczególnie trudny do rozwiązania w przypadku parków narodowych położonych w sąsiedztwie większych miast. Ceny gruntu są tam wysokie, a jednocześnie wywierana jest silna presja na zajęcie tychże gruntów pod zabudowę mieszkalną i rekreacyjną. Temat ten parę tygodni temu był omawiany na posiedzeniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska w odniesieniu do Kampinoskiego Parku Narodowego.

Identyczna jest sytuacja w położonym na skraju aglomeracji poznańskiej Wielkopolskim Parku Narodowym. Parkowi temu w ostatnich latach udało się pozyskać znaczące tereny enklaw rolnych od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Istnieje jednak kilka obszarów w istotny sposób połączonych z terenami parku, a pozostających w rękach prywatnych.

Od dyrekcji Wielkopolskiego Parku Narodowego i wójta gminy Komorniki otrzymałem informację, że spółdzielnia produkcyjna w Komornikach zamierza przystąpić do procedury zmiany przeznaczenia 30 ha terenów rolnych i sprzedaży ich na działki budowlane. Teren ten klinem wchodzi w lasy Wielkopolskiego Parku Narodowego i zmiana jego przeznaczenia byłaby wielce niekorzystna dla ekosystemu parku.

Dyrekcja parku już w 2000 r. wszczęła starania o wykupienie tego terenu, a w listopadzie tego roku ponowiła wniosek o pomoc finansową narodowego funduszu. Koszt wykupu wynosi około 4 milionów, 4 milionów 500 tysięcy zł. Transakcja mogłaby być zrealizowana w przeciągu dwóch, trzech lat.

Uprzejmie proszę Pana Prezesa o zainteresowanie się sprawą i udzielenie dyrekcji Wielkopolskiego Parku Narodowego wsparcia w działaniach na rzecz włączenia tego terenu w granice parku.

Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego

Już dziś wiadomo, że środki z funduszu SAPARD nie zostaną w pełni wykorzystane tak przez rolników i przedsiębiorców, jak przez samorządy. Na szczęście zjawisko to nie dotyczy wszystkich regionów w Polsce.

Aktualnie regionalne komitety sterujące pracują nad ustaleniem list rankingowych realizacji inwestycji z zakresu rozwoju i poprawy infrastruktury obszarów wiejskich. Samorządowcy z Wielkopolski sygnalizują mi, że nie wszystkie złożone przez gminy wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie. Sytuacja taka spowodowana jest zbyt małą w stosunku do potrzeb ilością środków przeznaczonych na realizację tych zadań dla województwa wielkopolskiego.

Pod koniec listopada otrzymałem pismo w tej sprawie, którego autorem jest burmistrz Ujścia Henryk Kazana. Przedstawia on w tym piśmie szereg interesujących propozycji, które – jak sędzę – warte są rozpowszechnienia i zrealizowania także w innych regionach Polski.

„Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo – pisze burmistrz Kazana – że nie wszystkie województwa w kraju będą w stanie wykorzystać przyznany im limit. Postuluję więc, aby te niewykorzystane środki jak najszybciej przekazać do tych województw, w których występują braki. Takie rozwiązanie pozwoli nie tylko na prawidłowe wykorzystanie przyznanego w tej transzy środków z funduszu SAPARD, ale również umożliwi rozwój tych obszarów wiejskich, które są w stanie środki te prawidłowo wykorzystać”.

Dругa propozycja burmistrza z Ujścia wynika z ograniczeń czasowych związanych z realizacją inwestycji w ramach aktualnie rozpatrywanej transzy.

„Podczas ustalania możliwości finansowych realizacji złożonych wniosków – pisze burmistrz – brane są pod uwagę koszty wynikające z kosztorysów inwestorskich. Z naszych doświadczeń wiemy, że w efekcie przetargu ceny wynikające z kosztorysów inwestorskich ulegają znacznemu obniżeniu. Jestem przekonany, że w przypadku realizacji inwestycji ze środków SAPARD taka sytuacja będzie miała również miejsce, co pozwoli na «zaoszczędzenie» określonych środków finansowych (prawdopodobnie około 40%). Ze względu na zbyt krótki okres, który pozostanie do ostatecznego rozliczenia inwestycji – koniec lipca 2003 r. – gminy zajmujące dalsze miejsce na liście rankingowej nie będą już miały czasu na wykorzystanie tych pieniędzy.

Proponuję więc, aby podmioty decydujące o przyznaniu dotacji z funduszy SAPARD udzielały promesy większej liczbie jednostek samorządu terytorialnego, niż to wynika z wysokości przyznanego danemu województwu limitów i kosztorysów inwestorskich, co pozwoli na wcześniejsze rozpoczęcie procedur przetargowych i wykorzystanie wszystkich przyznanego środków. Ewentualne braki mogą zostać uzupełnione z następnej transzy funduszu SAPARD”.

Takie są propozycje samorządowca z Wielkopolski. W związku z tym zwracam się do ministra rolnictwa, Pana Premiera Jarosława Kalinowskiego, z następującymi pytaniami.

Czy przewiduje się możliwość przenoszenia środków z funduszu SAPARD z regionów, w których zostały niedostatecznie wykorzystane, do tych, w których ich zabrakło?

Jakie dodatkowe środki przeznaczone na realizację inwestycji z zakresu rozwoju i poprawy infrastruktury obszarów wiejskich może otrzymać w związku z tym Wielkopolska?

Czy pomysł, aby podmioty decydujące o przyznaniu dotacji z funduszu SAPARD udzielały promesy większej liczbie jednostek samorządu terytorialnego, niż to wynika z określonych dla danego województwa limitów i kosztorysów inwestorskich, zostanie wdrożony w życie i kiedy to nastąpi?

Jestem przekonany, że proponowane tu rozwiązania umożliwią gminom szybszy rozwój, a przewidziane na ten cel środki z funduszu SAPARD zostaną efektywniej wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Z uwagi na podjęcie działań zmierzających do liberalizacji polskiego rynku pocztowego z dniem 1 stycznia 2003 r. występuję do Pana Ministra z następującą kwestią, a jednocześnie swego rodzaju apelem.

Otwarcie rynku pocztowego dla obcych firm będzie miało bardzo negatywne skutki dla przedsiębiorstwa Poczta Polska i dla całego kraju. Ministerstwo Infrastruktury chce bowiem przeforsować projekty ustaw zmierzające do znacznego ograniczenia działalności pocztowego operatora narodowego. Do Sejmu przesyłane są kolejne wersje projektów, między innymi prawa pocztowego czy ustawy o usługach pocztowych.

W obecnej chwili nie wiadomo, czy i kiedy wstąpimy do Unii Europejskiej, o czym ma zdecydować między innymi wynik przyszlórocznego referendum. Data ta jest płynna i nieustannie się oddala. Ale nawet akcesja nie oznacza całkowitego i pełnego partnerstwa z innymi państwami, co jest widoczne również w wielu innych dziedzinach, na przykład w ograniczeniu dostępu do unijnego rynku pracy. Sytuacja ta oznacza otwarcie naszego rynku dla operatorów z krajów Unii, a jednocześnie całkowitą niemożność świadczenia usług pocztowych na terenie krajów Unii Europejskiej. Kraje te bowiem skutecznie chronią swój rynek przed konkurencją.

Rynek pocztowy Unii, po przeprowadzeniu procesu restrukturyzacji, rozpoczął trwającą również obecnie ekspansję na rynki innych państw. Wszyscy czołowi operatorzy europejscy od kilku lat są już obecni na rynku polskim poprzez swoje spółki zależne: poczta niemiecka poprzez Servisco, francuska i szwedzka przez Masterlink, brytyjska przez Szybka Paczkę, a holenderska poprzez TNT. Spółki te świadczą usługi kurierskie oraz ekspresowe i są przygotowane do uruchomienia działalności pocztowej. Ma im to umożliwić właśnie nowe prawo pocztowe.

Otwarcie rynku pocztowego dla konkurencji będzie oznaczać szybki upadek narodowego operatora, który zatrudnia obecnie sto tysięcy pracowników. Liberalizacja taka powinna być poprzedzona doinwestowaniem Poczty Polskiej oraz restrukturyzacją jej zatrudnienia. Na skutek wprowadzenia liberalizacji rynku pocztowego pracę w branży pocztowej straci ogromna liczba dotychczasowych pracowników. Jest to, przy obecnym poziomie bezrobocia, posunięcie tragiczne w skutkach i nieprzemysłane. Restrukturyzacja Poczty Polskiej będzie bardzo trudna z uwagi na konieczność jednoczesnej konkurencji z bogatymi i ekspansywnymi operatorami unijnymi. Oddanie rynku spowoduje zaś sytuację, w której praktycznie niemożliwe stanie się jego odzyskanie.

Twierdzi się, iż powodem tego stanowiska jest konieczność wypełnienia zobowiązań przedakcesyjnych, czyli wykonanie zaleceń dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady 97/67/WE w sprawie wspólnych reguł rozwoju rynku wewnętrznego usług pocztowych Unii Europejskiej i poprawy jakości usług. Według jej postanowień, należy podjąć kroki dla ustanowienia rynku wewnętrznego w sektorze pocztowym, a także zapewnienia liberalizacji rynku pocztowego w celu zagwarantowania w całej Unii swobodnego świadczenia usług w sektorze pocztowym.

Ocena liberalizacji rynku pocztowego nie jest jednoznaczna. Komisja Spraw Społecznych i Zatrudnienia Parlamentu Europejskiego zarzuciła Komisji Europejskiej przygotowanie planu liberalizacji rynku pocztowego bez prawidłowej analizy jego wpływu na poziom zatrudnienia. Otwarcie rynku stanowi bowiem czynnik wywierający ogromny wpływ na spadek poziomu zatrudnienia w sektorze pocztowym i globalny wzrost bezrobocia. Istnieje uzasadniona groźba, że spadek zatrudnienia nie zostanie zrekompenzowany stworzonymi przez konkurencję miejscami pracy. Zgodnie z analizami Komisji Spraw Społecznych i Zatrudnienia sektor prywatny tworzy zaledwie około 1/3 miejsc pracy tworzonych przez operatorów publicznych. Operatorzy prywatni oferują przy tym gorsze i mniej stabilne warunki pracy.

Wprowadzenie zmian w branży doprowadzi, wskutek liberalizacji rynku pocztowego, do trwałej utraty pracy przez tysiące zatrudnionych osób. Forsujący te zmiany z pewnością nie reprezentują interesów Polski ani polskiego operatora narodowego. Proszę więc o poważne podejście do tych problemów i wprowadzenie takich zapisów ustawowych, które nie postawią Poczty Polskiej na góry straconej pozycji, lecz zapewnią jej możliwość konkurencji na polskim rynku pocztowym z innymi operatorami.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem informację o zmniejszeniu środków przeznaczonych z budżetu państwa na 2003 r. na finansowanie Akademii Morskiej w Gdyni i Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Przygotowany budżet przewiduje spadek dotacji na finansowanie dydaktyki w obu uczelniach morskich z 58 milionów 960 tysięcy zł w 2001 r. do 53 milionów 690 tysięcy zł w roku 2003, oraz ograniczenie pomocy materialnej dla studentów z 6 milionów 113 tysięcy zł w 2001 r. do 6 milionów 70 tysięcy zł w roku 2003.

Uwzględniając wskaźniki wzrostu dotacji w ostatnich trzech latach w szkołach wyższych Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, uczelnie morskie winny otrzymać w ustawie budżetowej na 2003 r. środki wyższe o 9 milionów zł na dydaktykę i 1 milion 400 tysięcy zł na pomoc materialną dla studentów. Uczelnie te zgłaszały ponadto potrzeby prowadzenia inwestycji, które podobnie jak w latach ubiegłych nie zostały uwzględnione, co dodatkowo pogarsza warunki funkcjonowania tych szkół.

Zmniejszenie po raz drugi dotacji następuje mimo konieczności wypłat zwiększonych ustawowo wynagrodzeń, świadczenia zwiększonej pomocy materialnej dla studentów oraz konieczności dokonywania wydatków na utrzymanie unikalnej, spełniającej światowe wymogi bazy dydaktycznej. Mniejsza dotacja powoduje pozbawienie uczelni środków finansowych na bieżące regulowanie pochodnych wynagrodzeń, opłaty za energię oraz zakupy wyposażenia, konserwacje i remonty.

Uczelnie morskie zobligowane są do spełniania ustalonych przez International Maritime Organization zadań dydaktycznych oraz praktyk morskich. Konieczność spełnienia tych warunków, niewystępujących w innych uczelniach, wymaga znacznych środków, które muszą być przeznaczone na realizację znacznie obszerniejszych programów kształcenia oraz pozyskanie i dysponowanie specjalistycznymi laboratoriami, symulatorami oraz statkami szkolno-badawczymi. Ponadto zgodnie z polityką edukacyjną państwa uczelnie morskie w ostatnich trzech latach zwiększyły nabory na studia o 27%. Zwiększenie to odbyło się przy znacznym spadku dotacji budżetowej, co spowodowało konieczność cięć wydatków na bieżące utrzymanie uczelni.

Uczelnie morskie, ze względu na charakter zawodu marynarskiego, zawsze kształciły kadry dla polskiego i międzynarodowego rynku pracy, dając absolwentom pewne i atrakcyjne finansowo zatrudnienie oraz przynosząc Polsce korzyści ekonomiczne wielokrotnie przewyższające koszty kształcenia. Zdecydowana większość studentów tych uczelni to młodzi ludzie z regionów kraju o dużym bezrobociu. Według tak zwanej białej księgi transportu Unii Europejskiej z września 2001 r., do roku 2006 na obszarze Unii brakować będzie około trzydziestu sześciu tysięcy oficerów floty handlowej. Oznacza to, że tak korzystna dla absolwentów uczelni morskich sytuacja na rynku pracy utrzyma się jeszcze przez wiele lat.

W odróżnieniu od absolwentów innych uczelni, których część wyjeżdża na stałe za granicę w poszukiwaniu pracy, absolwenci naszej uczelni nie emigrują, lecz zarobione na międzynarodowym rynku pieniądze przywożą do kraju. Obecnie na statkach floty światowej pracuje około trzydziestu tysięcy Polaków. Z szacunkowych danych wynika, że przywożą oni do kraju ponad 800 milionów dolarów rocznie, zwiększając zasobność i siłę nabywczą społeczeństwa.

Uczelnie morskie sprostały oczekiwaniom polityki edukacyjnej państwa, dostosowując się do warunków rynkowych i kształcąc absolwentów na niezmiennie wysokim poziomie, umożliwiającym już dziś zajmowanie przez nich znaczącego miejsca na rynku Unii Europejskiej.

Przedstawiając powyższe problemy, wyrażam nadzieję, iż Pan Minister podejmie właściwą decyzję w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Lybackiej

Zgodnie z art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej niniejsze oświadczenie w sprawie Szkoły Podstawowej we wsi Siekierzyna w gminie Ciężkowice, powiat tarnowski, województwo małopolskie, kieruję do pani Krystyny Lybackiej, minister edukacji.

Pani Minister, budujemy piękne, okazałe szkoły, sale gimnastyczne i obiekty sportowe. Są to fakty niezaprzeczalne. Zarazem jednak istnieją i funkcjonują, głównie na terenach wiejskich, szkoły podstawowe, do których uczęszczają dziesiątki dzieci, szkoły pozbawione nie tylko sal gimnastycznych, obiektów sportowych, ale nawet wody do picia i do celów sanitarno-higienicznych.

W takich warunkach funkcjonuje szkoła podstawowa w Siekierzynie, wsi na Pogórzu Ciężkowickim, gdzie jest rozproszona zabudowa. Jest to wieś biedna, położona z dala od ośrodków miejskich, pozbawiona dogodnych połączeń komunikacyjnych; wieś, w której dowożona beczkowitzem woda nie spełnia warunków sanitarnych.

Szanowna Pani Minister, przedstawiam tę drastyczną sytuację, mając nadzieję, iż przybliżenie tego problemu pozwoli Pani na wsparcie finansowe tej szkoły, za co z góry dziękuję.

Józef Sztorc

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 30. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy budżetowej na rok 2003, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) dodaje się art. 6a w brzmieniu:
„Art. 6a. W przypadku wystąpienia do końca trzeciego kwartału 2003 r. oszczędności w wydatkach na obsługę zadłużenia zagranicznego Skarbu Państwa oraz obsługę długu krajowego Skarbu Państwa, upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów do ich przeznaczenia w kwocie nieprzekraczającej:
 - 1) 100.000 tys. zł na zasiłki z pomocy społecznej oraz na rodziny zastępcze,
 - 2) 35.000 tys. zł na metro warszawskie.”;
- 2) w art. 30 wyrazy „0,8% przypisu tych składek” zastępuje się wyrazami „0,8% kwoty składek przekazanych do funduszy”;
- 3) a) w art. 38 w ust. 1 zmniejsza się o 2.000 tys. zł kwotę wydatków budżetowych przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węgla kamiennego – monitoring procesów restrukturyzacyjnych w górnictwie węgla kamiennego,
b) w załączniku nr 2 w części 20 Gospodarka w rozdziale 10001 – Górnictwo węgla kamiennego, zmniejsza się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł oraz zwiększa się wydatki majątkowe o 2.000 tys. zł;
- 4) w art. 45 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) wyposażenia pracowni internetowych w szkołach w sprzęt komputerowy i oprogramowanie.”;
- 5) po art. 45 dodaje się art. 45a w brzmieniu:
„Art. 45a. Upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów do przeznaczenia rezerwy celowej, utworzonej na podstawie art. 100 ust. 5 ustawy, o której mowa w art. 6 ust. 2, na zwiększenie wydatków zaplanowanych na wypłaty dodatków mieszkaniowych.”;
- 6) w art. 46 w ust. 2 wyrazy „przez ministra właściwego do spraw finansów oraz ministra właściwego do spraw transportu” zastępuje się wyrazami „przez państwowe jednostki budżetowe, ujętych w częściach budżetu państwa, których dysponentem jest minister właściwy do spraw finansów oraz minister właściwy do spraw transportu.”;
- 7) w art. 47:
 - a) przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...) zwiększenie dotacji celowej na dofinansowanie zadań wynikających z kontraktów wojewódzkich o kwotę 210.000 tys. zł, w tym 35.000 tys. zł na metro warszawskie.”;
 - b) skreśla się pkt 3;
- 8) a) w art. 1 zwiększa się dochody i wydatki budżetu państwa o 20.000 tys. zł,
b) w art. 47:
 - w zdaniu wstępnym kwotę 545.000 tys. zł zwiększa się o 20.000 tys. zł,
 - przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...) zwiększenie środków na pracownie internetowe w szkołach.”;
 - c) w załączniku nr 1 zwiększa się dochody z podatku akcyzowego o 20.000 tys. zł,
 - d) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 35 – pracownie internetowe w szkołach:
 - w kol. 4 na końcu dodaje się wyrazy „, w tym 20.000 tys. zł zgodnie z art.47”,
 - zwiększa się wydatki majątkowe o 20.000 tys. zł;
- 9) a) w załączniku nr 1:
w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa skreśla się poz. 2, dodaje się część 55 Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w brzmieniu:

1	2	3	4	5
55		URZĄD MIESZKALNICTWA I ROZWOJU MIAST	1	125 000
	700	Gospodarka mieszkaniowa		125 000

- b) w załączniku nr 2:

- w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa skreśla się poz. 3-8, w poz. 9 zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 210 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 857 tys. zł i rozliczenia z bankami o 103.252 tys. zł, w poz. 16 zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 13.178 tys. zł i wydatki majątkowe o 30 tys. zł oraz w poz. 17 zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 375tys.zł,
- dodaje się część 55 Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
55			URZĄD MIESZKALNICTWA I ROZWOJU MIAST	1	1 728 701		610	19 009	30	1 709 052	
	700		Gospodarka mieszkaniowa	2	1 715 118		610	5 456		1 709 052	
		70005	Gospodarka gruntami i nieruchomościami	3	799		400	399		829 988	
		70015	Refundacja premii gwarancyjnych od wkładów mieszkaniowych	4	829 988						
		70016	Premie za systematyczne oszczędzanie na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych	5	12					12	
		70017	Wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych	6	325 000			4 200		320 800	
		70019	Krajowy Fundusz Mieszkaniowy	7	450 000					450 000	
		70020	Fundusz Termomodernizacji	8	5 000					5 000	
		70095	Pozostała działalność	9	104 319		210	857		103 252	
	750		Administracja publiczna	10	13 583			13 553	30		
		75001	Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej	11	13 208			13 178	30		
		75064	Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą	12	375			375			

c) w załączniku nr 5 w tabeli nr 3 Gospodarstwa pomocnicze:

- w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa zmniejsza się stan środków obrotowych na początek roku i na koniec roku o 262 tys. zł oraz zmniejsza się przychody i wydatki o 1.569 tys.zł,
- dodaje się poz. 25a w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
55	URZĄD MIESZKALNICTWA I ROZWOJU MIAST	25a	262	1 569		1 569		262

d) w załączniku nr 11:

- w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa w dziale 750 Administracja publiczna zmniejsza się zatrudnienie członków korpusu służby cywilnej o 175 etatów, wynagrodzenia osobowe o 5.973 tys. zł i dodatkowe wynagrodzenia roczne o 474 tys. zł, zmniejsza się zatrudnienie osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe o 3 etaty, wynagrodzenia osobowe o 346 tys. zł i dodatkowe wynagrodzenia roczne o 40 tys. zł, zmniejsza się wynagrodzenia osobowe osób nie objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń o 146 tys. zł i dodatkowe wynagrodzenia roczne o 12tys. zł,
- dodaje się część 55 Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast obejmującą dział 750 Administracja publiczna z określonym w poprzednim tiret zatrudnieniem i wynagrodzeniami członków kor-

- pusu służby cywilnej, osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz osób nie objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń;
- 10) w załączniku nr 2 w części 03 Kancelaria Senatu w rozdziale 75195 w kol. 4 po wyrazie „działalność” dodaje się wyrazy „(Opieka nad Polonią i Polakami za granicą)”;
 - 11) w załączniku nr 2 w części 03 Kancelaria Senatu w rozdziale 75195 – Pozostała działalność, zwiększa się dotacje i subwencje o 5.000 tys. zł oraz zmniejsza się wydatki majątkowe o 5.000 tys. zł;
 - 12) w załączniku nr 2 w części 04 Sąd Najwyższy:
 - a) w rozdziale 75102 – Naczelnne organy sądownictwa, zmniejsza się wydatki majątkowe o 50 tys. zł,
 - b) w rozdziale 75105 – Rzecznik Interesu Publicznego, zwiększa się wydatki majątkowe o 50 tys. zł;
 - 13) w załączniku nr 2:
 - a) w części 04 Sąd Najwyższy w rozdziale 75105 – Rzecznik Interesu Publicznego, zwiększa się wydatki majątkowe o 50 tys. zł,
 - b) w części 10 Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zmniejsza się wydatki majątkowe o 50 tys. zł;
 - 14) w załączniku nr 2:
 - a) w części 06 Trybunał Konstytucyjny w rozdziale 75102 – Naczelnne organy sądownictwa, zwiększa się wydatki majątkowe o 800 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 11 – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej, zmniejsza się wydatki majątkowe o 800 tys. zł;
 - 15) w załączniku nr 2:
 - a) w części 08 Rzecznik Praw Obywatelskich w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 307 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 11 – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej, zmniejsza się wydatki majątkowe o 307 tys. zł;
 - 16) w załączniku nr 2:
 - a) w części 09 Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zmniejsza się wydatki majątkowe o 150 tys. zł,
 - b) w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, w rozdziale 92105 – Pozostałe zadania w zakresie kultury zwiększa się dotacje i subwencje o 150 tys. zł;
 - 17) w załączniku nr 2:
 - a) w części 11 Krajowe Biuro Wyborcze w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł i wydatki majątkowe o 300 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 63 – środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.300 tys. zł;
 - 18) w załączniku nr 2:
 - a) w części 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zmniejsza się wydatki majątkowe o 1.500 tys. zł oraz w rozdziale 75112 – Jednostki podległe Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.620 tys. zł,
 - b) w części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, w rozdziale 92117 – Archiwa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 150 tys. zł oraz zwiększa się wydatki majątkowe o 2.970 tys. zł;
 - 19) w załączniku nr 2:
 - a) w części 16 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w rozdziale 75068 – Rada do Spraw Uchodźców, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 100 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 11 – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej, zmniejsza się wydatki majątkowe o 100 tys. zł;
 - 20) a) w załączniku nr 2:
 - w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa w rozdziale 70095 - Pozostała działalność, zmniejsza się rozliczenia z bankami o 15.000 tys. zł;
 - w części 83 Rezerwy celowe dodaje się poz. 87 w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

		skutki wdrażania przez organy nadzoru budowlanego ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności	87	15 000	14660		340			
--	--	--	----	--------	-------	--	-----	--	--	--

- b) w załączniku nr 11 w zestawieniu „Ogółem” w części 83 Rezerwy celowe w dziale 758 – Rozliczenia różne zwiększa się zatrudnienie o 4 etaty oraz zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 144 tys. zł;
- 21) a) w załączniku nr 2 w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa:
- w rozdziale 70095 – Pozostała działalność, zmniejsza się rozliczenia z bankami o 1.748 tys. zł,
 - w rozdziale 71015 – Nadzór budowlany, zwiększa się wydatki bieżące o 500 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 zwiększa się wydatki bieżące o 1.248 tys. zł w rozdziale 71015 – Nadzór budowlany, w tym:
- w części 85/02 Województwo dolnośląskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie o 78 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie o 78 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie o 78 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie o 78 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie o 78 tys. zł,
- c) w załączniku nr 11 w zestawieniu Członkowie korpusu służby cywilnej w części 18 Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa w dziale 710 – Działalność usługowa, zwiększa się zatrudnienie o 8 etatów oraz zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 288 tys. zł,
- d) w załączniku nr 11 w zestawieniu Członkowie korpusu służby cywilnej w dziale 710 – Działalność usługowa, zwiększa się zatrudnienie o 32 etaty oraz zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 768 tys. zł, w tym:
- w części 85/02 Województwo dolnośląskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie o 2 etaty i 48 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie o 2 etaty i 48 tys. zł;
- 22) w załączniku nr 2:
- a) w części 22 Gospodarka wodna w rozdziale 71018 – Regionalne zarządy gospodarki wodnej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 6.400 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe skreśla się poz. 79 – prace projektowe dotyczące Studium Budowy Zapory Ciechocinek-Nieszawa;
- 23) w załączniku nr 2:
- a) w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w rozdziale 80132 – Szkoły artystyczne, zwiększa się wydatki majątkowe o 2.000 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe:

- w poz. 11 – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł,
 - w poz. 60 zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł;
- 24) a) w załączniku nr 2 i 9 w części 24 Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego w rozdziale 80306 – Działalność dydaktyczna, zwiększa się dotacje i subwencje o 700 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 11 – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 350 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 350 tys. zł;
- 25) w załączniku nr 2:
- a) w części 30 Oświata i wychowanie w rozdziale 80195 – Pozostała działalność, zwiększa się dotacje i subwencje o 1.000 tys. zł,
- b) w części 85/02 Województwo dolnośląskie w rozdziale 75011 – Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł;
- 26) w załączniku nr 2:
- a) w części 30 Oświata i wychowanie w rozdziale 80195 – Pozostała działalność, zwiększa się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł,
- b) w części 79 Obsługa długu krajowego w rozdziale 75703 – Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych, zmniejsza się wydatki na obsługę długu publicznego o 2.000 tys. zł;
- 27) a) w załączniku nr 2 w części 35 Rynki rolne, w rozdziale 50002 – Agencja Rynku Rolnego, zmniejsza się dotacje i subwencje o 60.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 80 – program działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji
- w kol. 4 na końcu dodaje się wyrazy „, w tym 110.000 tys. zł zgodnie z art.47 ustawy”;
 - zwiększa się dotacje i subwencje o 60.000 tys. zł,
- c) w załączniku nr 14 w tabeli Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego w części II Przychody w kol. 4, zmniejsza się dotacje z budżetu państwa o 60.000 tys. zł oraz zmniejsza się o tę kwotę wynik finansowy brutto;
- 28) a) w załączniku nr 2:
- w części 35 Rynki rolne w rozdziale 50002 – Agencja Rynku Rolnego zmniejsza się dotacje i subwencje o 50.000 tys. zł,
 - w części 83 Rezerwy celowe w poz. 30 – rodziny zastępcze (w tym na: szkolenie rodzin zastępczych oraz tworzenie rodzin zastępczych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego), zwiększa się dotacje i subwencje o 50.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 14 w tabeli Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego w części II Przychody w kol. 4, zmniejsza się dotacje z budżetu państwa o 50.000 tys. zł oraz zmniejsza się o tę kwotę wynik finansowy brutto;
- 29) w załączniku nr 2:
- a) w części 38 Szkolnictwo wyższe w rozdziale 80306 – Działalność dydaktyczna, zwiększa się wydatki majątkowe o 4.300 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 11 – program rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych oraz realizacja sieci światłowodowej, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.150 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 2.150 tys. zł;
- 30) w załączniku nr 2:
- a) w części 38 Szkolnictwo wyższe w rozdziale 80306 – Działalność dydaktyczna, zwiększa się wydatki majątkowe o 5.696 tys. zł oraz w rozdziale 80309 – Pomoc materialna dla studentów, zwiększa się wydatki majątkowe o 2.804 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe skreśla się poz. 81 – budowa Kolegium Europejskiego w Gnieźnie;
- 31) a) w załączniku nr 2 i 13 w części 38 Szkolnictwo wyższe w rozdziale 80306 – Działalność dydaktyczna, zwiększa się nakłady z budżetu państwa do poniesienia w 2003 r. na budowę kampusu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego o 1.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 85/02 Województwo dolnośląskie w rozdziale 75011 – Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł;
- 32) w załączniku nr 2:
- a) w części 42 Sprawy wewnętrzne w rozdziale 75409 – Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, zmniejsza się wydatki majątkowe o 5.000 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 14 - rezerwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 5.000 tys. zł;
- 33) w załączniku nr 2:

- a) w części 53 Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 300 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 400 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe:
- w poz. 30 – rodziny zastępcze (w tym na: szkolenie rodzin zastępczych oraz tworzenie rodzin zastępczych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego), zwiększa się dotacje i subwencje o 400 tys. zł,
 - w poz. 72 – pomoc techniczna dla państw w drodze transformacji, zwiększa się dotacje i subwencje o 300 tys. zł,
- c) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 72 w kol. 4 po wyrazie „transformacji” dodaje się wyrazy „, w tym „Fundusz Stypendialny” Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego”;
- 34) a) załączniku nr 2 w części 54 Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w rozdziale 85323 – Państwowy Fundusz Kombatantów, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2.000 tys. zł oraz zwiększa się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 6 w tabeli - Plan Finansowy Państwowego Funduszu Kombatantów w kol. 5:
- w lp. II zwiększa się dotacje z budżetu państwa o 2.000 tys. zł,
 - w lp. III zwiększa się wydatki na pomoc społeczną o 2.000 tys. zł;
- 35) w załączniku nr 2:
- a) w części 79 Obsługa długu krajowego w rozdziale 75703 – Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych, zmniejsza się wydatki na obsługę długu publicznego o 12.000 tys. zł,
- b) w części 83 Rezerwy celowe dodaje się poz. 87 w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
			rekultywacja zbiornika odpadów niebezpiecznych i szkodliwych po zakładach „Górka” w Trzebini (I etap)	87	12 000				12 000		

- 36) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
- a) w poz. 8 – koszty integracji z Unią Europejską, współfinansowanie programów realizowanych ze środków pochodzących ze źródeł zagranicznych nie podlegających zwrotowi i zobowiązań wobec Komisji Europejskiej z tytułu zrealizowanych programów, w tym 29.100 tys. zł na zatrudnienie 625 funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz wydatki związane z promocją dotyczącą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w tym sfinansowanie kampanii przedreferendalnej, zmniejsza się wydatki majątkowe o 20.000 tys. zł,
- b) w poz. 35 – pracownice internetowe w szkołach, zwiększa się wydatki majątkowe o 20.000 tys. zł;
- 37) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
- a) w poz. 14 – rezerwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 12.000 tys. zł,
- b) w poz. 74 – zakup środków transportu specjalnego, zwiększa się wydatki majątkowe o 12.000 tys. zł;
- 38) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 14 w kol. 4 dodaje się wyrazy „, w tym na Wiśle w rejonie Włocławka poprzez remont istniejącej zapory”;
- 39) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
- a) w poz. 21 – dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 20.000 tys. zł,
- b) w poz. 35 – pracownice internetowe w szkołach, zwiększa się wydatki majątkowe o 20.000 tys. zł;
- 40) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe poz. 25 otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
			dotacje na finansowanie działalności wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy	25	16 000				16 000		

- 41) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
- a) w poz. 60 – zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł,
- b) w poz. 85 – środki na inwestycje Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zwiększa się wydatki majątkowe o 1.000 tys. zł;
- 42) a) w załączniku nr 2:

- w części 85/02 Województwo dolnośląskie w rozdziale 75011 – Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.500 tys. zł,
- w części 85/24 Województwo śląskie w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zwiększa się dotacje i subwencje o 2.500 tys. zł,

b) w załączniku nr 9 w części 85/24 Województwo śląskie dodaje się poz. 5 w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7
		925	92595	Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku im. Gen. J. Ziętka w Chorzowie	5	2 500

- 43) a) w załączniku nr 2 i 8 zwiększa się o 5.000 tys. zł dotacje i subwencje w rozdziale 75411 – Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej, w tym:
- w części 85/02 Województwo dolnośląskie o 402 tys.zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie o 275tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie o 273 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie 158 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie o 393 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie o 352 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie o 623 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie o 171 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie o 299 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie o 172 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie o 280 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie o 548 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie o 179 tys.zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie o 212 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie o 415tys.zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie o 248 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 79 Obsługa długu krajowego w rozdziale 75703 – Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych, zmniejsza się o 5.000 tys. zł wydatki na obsługę długu publicznego;
- 44) a) w załączniku nr 2 w części 85/12 Województwo małopolskie:
- w rozdziale 85303 – Ośrodki wsparcia, zwiększa dotacje i subwencje o 1.360tys.zł,
 - w rozdziale 85314 – Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne, zmniejsza się dotacje i subwencje o 2.000 tys.zł,
 - w rozdziale 85333 - Powiatowe urzędy pracy, zwiększa się dotacje i subwencje o 640 tys. zł,
- b) w załączniku nr 8 w części 85/12 Województwo małopolskie:
- w tabeli nr 1 Gminy w dziale 853 – Opieka społeczna, zmniejsza się dotacje o 1.390 tys. zł,
 - w tabeli nr 2 Powiaty w dziale 853 – Opieka społeczna, zwiększa się dotacje o 1.390 tys. zł;
- 45) w załączniku nr 2 w części 85/14 województwo mazowieckie w rozdziale 85412 Kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej:
- a) zwiększa się dotacje i subwencje o 800 tys. zł,
- b) zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 800 tys. zł;
- 46) w załączniku nr 2 i 8:
- a) w części 85/22 Województwo pomorskie w rozdziale 01008 – Melioracje wodne, zmniejsza się wydatki majątkowe o 3.000 tys. zł oraz dotacje i subwencje o 3.000 tys. zł,
- b) w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie w rozdziale 01008 – Melioracje wodne, zwiększa się wydatki majątkowe o 3.000 tys. zł oraz dotacje i subwencje o 3.000 tys. zł;
- 47) w załączniku nr 3 w tabeli – Zestawienie programów realizowanych ze środków bezzwrotnych pochodzących z innych źródeł zagranicznych i wydatków nimi finansowanych w zestawieniu środków zło-tówkowych z pomocy Wspólnot Europejskich (CPF) dodaje się następujący program:

CPF „Ochrona środowiska”		15 212	6 200	minister właściwy ds. środowiska
--------------------------	--	--------	-------	----------------------------------

- 48) w załączniku nr 7 w części 46 zdrowie w poz. 39 użyte w różnych przypadkach wyrazy „Akademia Medyczna” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „Uniwersytet Medyczny”;
- 49) w załączniku nr 9 w części 20 Gospodarka, zmniejsza się dotację dla Kopalni Soli „Wieliczka” o 5.000 tys. zł i zwiększa się dotację dla Kopalnię Soli „Bochnia” o 5.000tys.zł;
- 50) w załączniku nr 14:

- a) w tabeli – Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego zmniejsza się o 160.000 tys. zł wpłatę z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wynik finansowy brutto,
- b) w tabeli – Plan finansowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa:
 - w lp. 3.4 kol. 2 otrzymuje brzmienie „Aktywizacja zawodowa bezrobotnych, w tym realizowana przez urzędy pracy” oraz w kol. 4 zwiększa się wydatki o 160.000tys.zł,
 - w lp. 3.9 – Wpłaty na rzecz Agencji Rynku Rolnego w kol. 4 zmniejsza się wydatki o 160.000 tys. zł.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy budżetowej na rok 2003, postanowił wprowadzić do jej tekstu pięćdziesiąt poprawek.

Celem najważniejszych poprawek, była konieczność wyjścia naprzeciw potrzebom zapewnienia większej ilości środków na szeroko rozumianą pomoc socjalną oraz przeciwdziałanie skutkom bezrobocia. Do tych poprawek należą:

- poprawka nr 1, która powoduje, w przypadku wystąpienia oszczędności w wydatkach na obsługę zadłużenia zagranicznego i długu krajowego, przeznaczenie 100 mln zł na zasiłki z pomocy społecznej oraz na rodziny zastępcze,
- poprawka nr 5, upoważniająca ministra właściwego do spraw finansów do utworzenia rezerwy, na podstawie art. 100 ust. 5 ustawy o finansach publicznych, przeznaczonej na zwiększenie wydatków zaplanowanych na dodatki mieszkaniowe,
- poprawka nr 28, zwiększająca o 50 mln zł wydatki na rezerwę celową przeznaczoną na rodziny zastępcze, kosztem zmniejszenia o tę kwotę dotacji dla Agencji Rynku Rolnego,
- poprawka nr 50, zmniejszająca o 160 mln zł wpłatę z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa do Agencji Rynku Rolnego i kierująca te środki na aktywizację zawodową bezrobotnych.

Część poprawek zwiększa wydatki w naczelnych organach państwa w celu zapewnienia koniecznych środków do funkcjonowania tych organów:

- poprawka 12 i 13, dotyczące Rzecznika Interesu Publicznego,
- poprawka nr 14, dotycząca Trybunału Konstytucyjnego,
- poprawka nr 15, dotycząca Rzecznika Praw Obywatelskich,
- poprawka nr 17, dotycząca Krajowego Biura Wyborczego.

Przyjmując poprawkę nr 9, Senat stanął na stanowisku, iż w związku z odsunięciem w czasie likwidacji Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, należy wyodrębnić budżet tego Urzędu z części Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa. Wyodrębnienie to stanowi element kontroli parlamentu nad organami administracji rządowej.

Części Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa dotyczą także poprawki nr 20 i 21. Pierwsza z nich tworzy rezerwę celową przeznaczoną na skutki wdrażania przez organy nadzoru budowlanego ustawy o systemie oceny zgodności, druga natomiast zwiększa etaty i budżety poszczególnych województw w rozdziale Nadzór budowlany.

Przyjmując poprawkę nr 22, Senat uwzględnił liczne glosy osób i organizacji przeciwstawiających się budowie zapory Ciechocinek-Nieszawa. Zdaniem Senatu, budowa ta jest zbyt kontrowersyjna i środki na prace projektowe lepiej zostaną spożytkowane przez regionalne zarządy gospodarki wodnej.

Dwie poprawki (nr 1 i 7) dotyczą metra warszawskiego. W poprawce 7, Senat postanowił, iż ewentualne dodatkowe przychody z akcyzy lub cła należy w pierwszej kolejności wydatkować na dofinansowanie zadań wynikających z kontraktów wojewódzkich, gwarantując jednocześnie, iż co najmniej 35 mln zł, z tych środków, wydatkowane zostaną na metro. Natomiast poprawka nr 1 powoduje przeznaczenie na ten cel kwoty w tej samej wysokości, w przypadku wystąpienia oszczędności w wydatkach na obsługę zadłużenia zagranicznego i długu krajowego.

Istotne znaczenie mają również poprawki nr 8, 36 oraz 39. Poprawki te powodują zwiększenie łącznie o 60 mln zł wydatków na realizację rezerwy celowej „pracownie internetowe w szkołach”. Pośrednio związana z tymi poprawkami jest poprawka nr 4, która nakazuje dokonywać centralnych zakupów nie tylko na sprzęt komputerowy do szkół ale również na zakup oprogramowania.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 23 w lit. a wyrazy „w ust. 2” zastępuje się wyrazami „w ust. 1”;
- 2) w art. 23 w pkt 2 wyrazy „1 stycznia 2005 r.” zastępuje się wyrazami „1 lipca 2004 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Zdaniem Senatu celowe było wniesienie do ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw jednej istotnej poprawki, która wprowadza odmiennosc do ustawy, w stosunku do jej brzmienia przyjętego przez Sejm. Jest to poprawka nr 2, która skraca o 6 miesięcy okres vacatio legis ustawy w zakresie wejścia w życie przepisów dotyczących postępowania z dokumentacją osobową i placową w razie likwidacji lub upadłości zakładu pracy. Ta zmiana pozwoli archiwom państwowym w sposób należyty rozpocząć przygotowania do nakładanego na nie nowego zadania, jakim jest gromadzenie (oraz wszystkie inne konsekwencje tego zadania) w swoich zasobach dokumentacji placowej i osobowej pracodawców. Z poprawką tą łączy się przyjęta przez Senat w uchwale z dnia 13 grudnia br., poprawka do ustawy budżetowej na rok 2003, która zwiększa o 3 mln 120 tys. wydatki na archiwa.

Poprawka nr 1 stanowi sprostowanie błędnego odesłania.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji
do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach
dialogu społecznego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– dodaje się art. 2a w brzmieniu:

„Art. 2a. Do postępowań o stwierdzenie reprezentatywności organizacji, wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

W trakcie rozpatrywania ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, Senat uznał za konieczne wprowadzenie dodatkowego przepisu przejściowego do ustawy. Przepis ten ma na celu uregulowanie sytuacji prawnej organizacji związkowych oraz organizacji pracodawców, które już złożyły wnioski o stwierdzenie reprezentatywności do sądu okręgowego w Warszawie, lub złożą je przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, czyli przed dniem 1 stycznia 2003 r.

Wprowadzając do ustawy art. 2a, Senat opowiedział się za przedłużeniem obowiązywania prawa „dawnego” w stosunku do postępowań o stwierdzenie reprezentatywności organizacji związkowych i organizacji pracodawców, wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Przyjęcie takiego rozwiązania jest tym bardziej uzasadnione w świetle art. 2, który przewiduje, że organizacje, które obecnie wchodzi w skład Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych zachowują status organizacji reprezentatywnej przez okres 3 lat, a więc nie dotyka je przez ten okres zmiana prawa wynikająca z przedmiotowej nowelizacji.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania
przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców
oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji
przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) w pkt 2 w lit. b, ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Wartością rynkową lokalu w rozumieniu ustawy jest wartość określona zgodnie z regulami-
nem uchwalonym przez radę nadzorczą spółdzielni, z uwzględnieniem:

 - 1) zwyżki lub zniżki kosztów budowy,
 - 2) przypadającej na dany lokal wartości zużycia budynku,
 - 3) zniszczenia lokalu przekraczającego normalne zużycie,
 - 4) innych okoliczności mających wpływ na obniżenie lub podwyższenie wartości rynkowej lo-
kalu.”,
 - b) w pkt 11, w art. 11¹ skreśla się ust. 7,
 - c) w pkt 12, w art. 12 w ust. 4 skreśla się wyrazy „określenia wartości rynkowej lokalu, koszty”,
 - d) w pkt 38, w art. 48 w ust. 3 skreśla się wyrazy „ustalenia wartości rynkowej lokalu, koszty”;
 - 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. b, ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Wysokość wpisowego nie może przekraczać 760 zł.”;
 - 3) w art. 1:
 - a) w pkt 4:

– w lit. d, ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Za opłaty, o których mowa w ust. 1-5, solidarnie z członkami spółdzielni lub właścicielami
lokalu niebędącymi członkami spółdzielni odpowiadają:

 - 1) stale zamieszkujące z nimi w lokalu osoby pełnoletnie, z wyjątkiem pełnoletnich zstę-
pnych pozostających na ich utrzymaniu, a także osoby faktycznie korzystające z lokalu,
 - 2) osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe
prawo do lokalu.”,
 - w lit. e, w ust. 6¹ wyrazy „w ust. 6” zastępuje się wyrazami „w ust. 6 pkt 1”,
 - b) w pkt 17, w art. 17² w ust. 2 skreśla się zdanie trzecie i czwarte;
- 4) w art. 1 w pkt 5 w lit. a, w ust. 2 skreśla się wyrazy „i innych”;
- 5) w art. 1 w pkt 6, w art. 6¹ w ust. 5 skreśla się wyrazy „w szczególności polegające na wykonaniu nowej
instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej lub zmianie sposobu ogrzewania, ”;
- 6) w art. 1 w pkt 6, w art. 6¹ w ust. 8 po wyrazie „lokal” dodaje się wyraz „zamienny”;
- 7) w art. 1 w pkt 11, w art. 11¹ w ust. 2 po wyrazach „w wysokości” dodaje się wyrazy „nie przekracza-
jącej”;
- 8) w art. 1:
 - a) w pkt 11, w art. 11¹ ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nie podlega przekształceniu na
spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w budynku wybudowanym z udziałem środków
z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.”,
 - b) w pkt 13, w art. 12¹ ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Niedopuszczalne jest przeniesienie przez spółdzielnię na inną osobę własności lokalu miesz-
kalnego w budynku wybudowanym z udziałem środków z Krajowego Funduszu Mieszkanie-
wego.”;
- 9) w art. 1 w pkt 12, w art. 12 w ust. 1 w pkt 5 po wyrazie „mieszkaniowego” dodaje się wyrazy „i spłat,
o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem odsetek”;
- 10) w art. 1:
 - a) w pkt 12, w art. 12 ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Umowę, o której mowa w ust. 1, zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz
określa się w wysokości 253 zł:

 - 1) maksymalną taksę notarialną za sporządzenie umowy, o której mowa w ust. 1,

- 2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej, o której mowa w ust. 4, i wpis do tej księgi.",
- b) w pkt 17, w art. 17¹⁴ ust. 3 otrzymuje brzmienie:
 „3. Umowę, o której mowa w ust. 1, zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określa się w wysokości 253 zł:
 1) maksymalną takse notarialną za sporządzenie umowy, o której mowa w ust. 1,
 2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej, o której mowa w ust. 2, i wpis do tej księgi.",
- c) w pkt 28, w art. 39 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
 „3. Umowę przeniesienia własności lokalu, o której mowa w ust. 1, zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określa się w wysokości 253 zł:
 1) maksymalną takse notarialną za sporządzenie umowy przeniesienia własności lokalu, o której mowa w ust. 1,
 2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej, o której mowa w ust. 2, i wpis do tej księgi.",
- d) w pkt 38, w art. 48 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
 „4. Umowę, o której mowa w ust. 1 pkt 3, zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określa się w wysokości 253 zł:
 1) maksymalną takse notarialną za sporządzenie umowy, o której mowa w ust. 1 pkt 3,
 2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej, o której mowa w ust. 3, i wpis do tej księgi.";
- 11) w art. 1 w pkt 17, w art. 17² w ust. 2 skreśla się zdanie drugie;
- 12) w art. 1 w pkt 17, art. 17¹⁰ otrzymuje brzmienie:
 „Art. 17¹⁰. Jeżeli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu należy do kilku osób, w przypadku długotrwałych zaległości z zapłatą opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1, 2, 4 i 5, rażącego lub uporczywego wykraczania osoby korzystającej z lokalu przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo niewłaściwego zachowania tej osoby czyniącego korzystanie z innych lokali lub nieruchomości wspólnej uciążliwym, przepis art. 16 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali stosuje się odpowiednio. Z żądaniem, o którym mowa w tym przepisie, występuje zarząd spółdzielni na wniosek rady nadzorczej.”;
- 13) w art. 1 w pkt 17, w art. 17¹⁸ dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
 „2. W wypadku nabycia budynku lub udziału w budynku przez inną spółdzielnię mieszkaniową byłemu członkowi przysługuje roszczenie o przyjęcie do tej spółdzielni.”;
- 14) w art. 1 w pkt 17, w art. 17¹⁹ wyrazy „art. 17¹ - 17¹⁸” zastępuje się wyrazami „art. 17¹ - 17¹³ i art. 17¹⁶ - 17¹⁸”;
- 15) w art. 1 w pkt 23:
 a) w lit. a skreśla się wyrazy „oraz skreśla się wyrazy ”2 i””,
 b) skreśla się lit. b;
- 16) w art. 1 w pkt 28, w art. 39 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
 „1a. Ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jest uwarunkowane złożeniem przez najemcę deklaracji członkowskiej i przyjęciem w poczet członków spółdzielni.”;
- 17) w art. 1 w pkt 28, w art. 39 w ust. 2 po wyrazie „umowy” dodaje się wyrazy „przeniesienia własności lokalu”;
- 18) w art. 1 w pkt 30, w art. 41:
 a) w ust. 4 wyraz „Koszty” zastępuje się wyrazami „Uzasadnione koszty”,
 b) w ust. 7 skreśla się wyraz „uzasadnione”;
- 19) w art. 1 w pkt 30, w art. 41 w ust. 8 skreśla się wyrazy „po spełnieniu warunków, o których mowa w ust. 4, jednak nie później niż”;
- 20) w art. 1 w pkt 31, w art. 42 w ust. 1 wyrazy „złożenia pierwszego wniosku o wyodrębnienie własności lokalu w danej nieruchomości” zastępuje się wyrazami „wejścia ustawy w życie”;
- 21) w art. 1 w pkt 31, w art. 42 w ust. 2 skreśla się wyrazy „sporządzonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności”;
- 22) w art. 1 w pkt 31, w art. 42 w ust. 3 w pkt 4 skreśla się wyrazy „stanowiących w dniu wejścia w życie ustawy własność spółdzielni”;
- 23) w art. 1 w pkt 31, w art. 42 w ust. 4 wyrazy „art. 3 ust. 3 i 6” zastępuje się wyrazami „art. 3 ust. 3-6”;
- 24) w art. 1 w pkt 32, w art. 43 w ust. 1 wyrazy „swej siedziby” zastępuje się wyrazami „siedziby spółdzielni”;
- 25) w art. 1 w pkt 32, w art. 43 w ust. 6 skreśla się zdanie drugie;
- 26) w art. 1 dodaje się pkt 38a w brzmieniu:

„38a) dodaje się art. 48¹ w brzmieniu:

„Art. 48¹.

1. Po śmierci członka spółdzielni, który wystąpił z żądaniem przeniesienia własności lokalu określonym w art. 12, jeżeli brak jest osób uprawnionych, o których mowa w art. 15 ust. 2, jego spadkobiercy mogą żądać przeniesienia na nich własności lokalu, nawet jeżeli żaden z nich nie jest członkiem spółdzielni. W tym przypadku nie stosuje się art. 11 ust. 2 oraz uznaje się, iż wniosek o przeniesienie własności lokalu został złożony w dniu pierwszego wystąpienia z żądaniem przez członka spółdzielni.
2. Po śmierci członka spółdzielni, który wystąpił z żądaniem przeniesienia własności określonym w art. 17¹⁴ lub 17¹⁵, jego spadkobiercy mogą żądać przeniesienia na nich własności lokalu lub udziału we współwłasności garażu, nawet jeżeli żaden z nich nie jest członkiem spółdzielni. W tym przypadku uznaje się, iż wniosek o przeniesienie własności lokalu został złożony w dniu pierwszego wystąpienia z żądaniem przez członka spółdzielni.
3. Po śmierci najemcy, który wystąpił z żądaniem przeniesienia własności określonym w art. 39 i 48, jeżeli brak jest osób, które wstępują w stosunek najmu na podstawie art. 691 Kodeksu cywilnego, jego spadkobiercy mogą żądać przeniesienia na nich własności lokalu, nawet jeżeli żaden z nich nie jest członkiem spółdzielni. W tym przypadku uznaje się, iż wniosek o przeniesienie własności lokalu został złożony w dniu pierwszego wystąpienia z żądaniem przez najemcę.”;

27) w art. 1 pkt 39 otrzymuje brzmienie:

„39) w art. 49 w ust. 2 skreśla się zdanie pierwsze;”;

28) w art. 1 skreśla się pkt 42;

29) w art. 1 w pkt 43, w art. 54¹ w ust. 2 wyrazy „art. 12, 39 i 48” zastępuje się wyrazami „art. 11¹, 12, 17¹⁴, 17¹⁵, 39 i 48”;

30) w art. 5 w pkt 2, ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Własność lokali mieszkalnych w budynku wzniesionym przy wykorzystaniu kredytu, o którym mowa w art. 18 pkt 1, nie może być pod rygorem nieważności przeniesiona przez spółdzielnię na inną osobę. Do lokali tych nie może być także ustanowione spółdzielcze prawo własnościowe.”;

31) w art. 5:

a) w pkt 2:

– zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„ust. 2 otrzymuje brzmienie: ”,

– skreśla się ust. 3,

b) dodaje się pkt 3 w brzmieniu:

„3) uchyla się ust. 3.”;

32) dodaje się art. 7a w brzmieniu:

„Art. 7a.

1. Spółdzielnie istniejące w dniu wejścia ustawy w życie dokonają zmian swoich statutów stosownie do wymagań niniejszej ustawy i w trybie przewidzianym w ustawie - Prawo spółdzielcze. Zgłoszenia do rejestru tych zmian spółdzielnie dokonają nie później niż do dnia 31 grudnia 2003 r.
2. Do czasu zarejestrowania zmian statutów postanowienia dotychczasowych statutów pozostają w mocy. Jednakże w razie sprzeczności między nimi a przepisami niniejszej ustawy stosuje się przepisy tej ustawy.”;

33) art. 8 otrzymuje brzmienie:

„Art. 8. W przypadku wystąpienia przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uchwały o podziale spółdzielni na podstawie art. 108a § 1 ustawy nowelizowanej w art. 3, stosuje się przepisy dotychczasowe.”;

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

W poprawce nr 1 Senat zaproponował, aby w tych przypadkach, w których konieczne jest określenie wartości rynkowej lokalu, wartość ta była określana przez zarząd spółdzielni na podstawie regulaminu uchwalonego przez radę nadzorczą, a nie przez rzeczoznawcę majątkowego na podstawie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przyczyni się to do obniżenia kosztów przeniesienia własności lokalu.

W celu poprawienia czytelności przepisów ustawy w poprawce nr 2 Senat określił maksymalną wysokość wpisanego do spółdzielni mieszkaniowej poprzez wskazanie konkretnej kwoty. Senat dostrzegł, iż po wejściu w życie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę „kwota najniższego wynagrodzenia” nie będzie podlegać waloryzacji, nie ma więc potrzeby odsyłania w tym zakresie do odrębnych przepisów.

W poprawce nr 3 Senat rozszerzył odpowiedzialność za opłaty eksploatacyjne na wszystkie osoby nie będące członkami spółdzielni, którym przysługuje własnościowe prawo do lokalu. Nie ma bowiem żadnego uzasadnienia, aby odpowiedzialność tę ograniczać do osób, które nabyły to prawo w sposób wtórny (tj. nie poprzez umowę o ustanowienie prawa zawartą ze spółdzielnią).

W poprawce nr 4 Senat skreślił zbędną wzmiankę o innych środkach finansowanych bezpośrednio z funduszu udziałowego lub wkładów mieszkaniowych i budowlanych.

W poprawce nr 5 Senat usunął z definicji modernizacji wymienione przykładowo prace modernizacyjne, uznając iż pominięcie innych prac modernizacyjnych w tej definicji może powodować wątpliwości, czy można je za takie uważać.

Poprawka Senatu nr 6 uzupełnia definicję lokalu zamiennego o brakujący wyraz.

Poprawka Senatu nr 7 dotyczy przekształcania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze prawo własnościowe i związanego z tym przekształceniem wymogu wpłaty wkładu budowlanego. W myśl poprawki wysokość tego wkładu nie może przekroczyć wartości rynkowej lokalu. Poprawka ta umożliwi spółdzielni stosowanie ulg w przypadku dokonywania tego przekształcenia.

Poprawki Senatu nr 8 i 31 ujednolicają przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego w zakresie zakazu przenoszenia własności lokali oraz ustanawiania własnościowego prawa do lokali w budynkach wzniesionych z wykorzystaniem kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Skoro przepis art. 20 ust. 2 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego formułuje kategorię zakaz, to nie jest zrozumiałe dlaczego statut spółdzielni mógłby zawierać postanowienia jedynie „ograniczające możliwość”.

Poprawka Senatu nr 9 dotyczy jednego z warunków przeniesienia własności lokalu, do którego przysługuje członkowi spółdzielni prawo lokatorskie. Zdaniem Senatu od różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego wkładu mieszkaniowego, którą wpłaca członek spółdzielni, powinno się odjąć dokonaną przez członka spłatę części zobowiązań spółdzielni związanych z budową oraz spłatę uzupełnienia wkładu mieszkaniowego z tytułu modernizacji budynku.

W poprawce nr 10 Senat doprecyzował przepisy ustalające opłaty „jako koszt” zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu oraz opłaty „jako koszt” założenia księgi wieczystej i wpisu do niej prawa własności – wskazując, że w pierwszym wypadku chodzi o maksymalną wysokość taksy notarialnej, a w drugim o wysokość wpisu sądowego. Z powodów wskazanych wyżej w uwadze dotyczącej poprawki nr 2 Senat określił te wartości poprzez wskazanie konkretnej kwoty. Senat zapisał także w sposób jednoznaczny zwolnienie umowy przeniesienia własności z podatku od czynności cywilnoprawnych.

Poprawka Senatu nr 11 skreśla przepis będący powtórzeniem normy zapisanej wcześniej w art. 17¹ w ust. 5.

Senat dostrzegł potrzebę rozszerzenia zastosowania przepisu dopuszczającego możliwość sprzedaży lokalu w drodze licytacji w przypadku niewłaściwego zachowania osoby korzystającej z tego lokalu - do wszystkich przypadków, w których własnościowe prawo do lokalu należy do kilku osób, niezależnie od sposobu nabycia tego prawa przez te osoby. Tylko taki środek prawny może być w tej sytuacji skuteczną obroną spółdzielni i jej członków przed osobami mającymi długotrwale zaległości z zapłatą opłat eksploatacyjnych, rażąco wykraczającymi przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu bądź zachowującym się w sposób czyniący uciążliwym korzystanie z innych lokali (poprawka nr 12).

Poprawka Senatu nr 13 zmierza do ujednolicenia uprawnień członków, którym przysługują prawa lokatorskie i prawa własnościowe, w przypadku nabycia budynku przez inną spółdzielnię mieszkaniową w toku likwidacji, postępowania upadłościowego albo postępowania egzekucyjnego.

Poprawka Senatu nr 14 doprecyzowuje odesłanie do wcześniejszych przepisów.

Senat uznał za potrzebne utrzymanie mocy obowiązującej przepisy regulującego sposób zarządu nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni oraz wskazującego, których przepisów ustawy o własności lokali się nie stosuje (poprawka nr 15).

Senat dodał przepis, zgodnie z którym ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na rzecz najemcy jest uwarunkowane złożeniem przez niego deklaracji członkowskiej i przyjęciem w poczet członków spółdzielni. Nowelizowany przepis art. 39 ust. 1 nie wymaga bowiem, aby najemca pracowni twórczej, któremu przysługuje roszczenie o ustanowienie własnościowego prawa do lokalu, był członkiem spółdzielni (poprawka nr 16).

Poprawka Senatu nr 17 doprecyzowuje przepis dotyczący obowiązków najemcy lokalu użytkowego lub pracowni twórczej, na rzecz którego spółdzielnia dokonuje przeniesienia własności lokalu.

Poprawka Senatu nr 18 zmierza do jednoznacznego wskazania, iż refundacji z budżetu państwa podlegają wyłącznie uzasadnione koszty związane z podziałem nieruchomości, z czynnościami związanymi z rozgraniczeniem nieruchomości oraz ewidencją gruntów i budynków.

Poprawka Senatu nr 19 skreśla wzmiankę dotyczącą warunków określonych w ust. 4, przepis ust. 4 nie formułuje bowiem żadnych warunków złożenia wniosku o refundację kosztów.

W poprawce nr 20 Senat zaproponował, aby termin, jaki ma spółdzielnia na określenie w uchwale zarządu przedmiotu odrębnej własności wszystkich lokali, liczyć od dnia wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tj. od dnia 24 kwietnia 2001 r. Poprawka ta związana jest z poprawką nr 27, która zmierza do utrzymania mocy obowiązującej przepisu art. 49 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który mówi o uprawnieniu członka spółdzielni do złożenia wniosku do sądu o ustanowienie odrębnej własności lokalu, jeżeli spółdzielnia nie podejmie czynności przygotowawczych właśnie przed upływem 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Poprawka nr 21 usuwa rygor nieważności uchwały zarządu, która nie zostanie sporządzona w formie pisemnej. Wymaganie to, zdaniem Senatu, jest niewykonalne, ponieważ do podjęcia uchwały dochodzi wówczas, gdy opowie się za nią większość członków zarządu. W formie pisemnej jest sporządzany protokół z posiedzenia zarządu.

Poprawka Senatu nr 22 usuwa ograniczenie treści uchwały zarządu do lokali stanowiących własność spółdzielni w dniu wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Skoro ustawa dopuściła możliwość ustanawiania nowych własnościowych praw do lokali, to ograniczenie to jest zbędne i może spowodować, iż tych nowo ustanowionych praw nie będzie można przekształcić w odrębną własność.

Senat rozszerzył odesłanie do przepisów ustawy o własności lokali, które znajdują zastosowanie do określenia wielkości udziałów we współwłasności nieruchomości wspólnej dla każdego lokalu, dokonywanego w uchwale zarządu spółdzielni (poprawka nr 23).

W poprawce nr 24 Senat usunął błąd polegający na przyjęciu, iż zarząd spółdzielni ma siedzibę.

W poprawce nr 25 Senat skreślił bezprzedmiotowe zdanie dotyczące biegu terminów przewidzianych ustawą do dokonania czynności uzależnionych od treści uchwały zarządu określającej przedmiot odrębnej własności. Ustawa nie przewiduje żadnych czynności, których dokonanie byłoby uzależnione od treści uchwały.

Mając na względzie długi okres oczekiwania na przeniesienie własności lokalu po złożeniu wniosku, Senat w poprawce 26 dodał przepisy dotyczące sytuacji śmierci członka spółdzielni, który złożył wniosek o przeniesienie własności lokalu. W myśl poprawki spadkobiercy takiego członka, po spełnieniu określonych warunków, mogą żądać przeniesienia na nich własności - nawet wtedy, gdy nie są członkami spółdzielni.

Poprawka Senatu nr 28 usuwa niepotrzebną zmianę przepisu przejściowego zawartego w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. Jednocześnie w poprawce nr 32 Senat dodał analogiczny przepis do nowelizacji. W ten sposób Senat zobowiązał wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe do dokonania zmian statutów stosownie do wymagań nowelizacji.

Poprawka Senatu nr 29 uzupełnia odesłanie o brakujące przepisy przewidujące składanie pisemnych żądań.

Poprawka Senatu nr 30 ujednolica terminologię ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

W celu zachowania praw nabytych Senat w poprawce nr 33 zaproponował przepis przejściowy, zgodnie z którym należy stosować przepisy dotychczasowe w przypadku wystąpienia przed dniem wejścia w życie nowelizacji do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uchwały o podziale spółdzielni na podstawie skreślanego art. 108a Prawa spółdzielczego.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych
operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych
oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1 w pkt 5, w art. 20 w ust. 2 skreśla się wyrazy „, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, ”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat w pełni akceptuje przyjęte przez Sejm regulacje wprowadzone ustawą o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim. Za celowe uznano jedynie wniesienie poprawki do art. 1 pkt 5 (dotyczącej art. 20 ust. 2 ustawy nowelizowanej) Poprawka zmierza do tego, aby o liczebności załogi i jej składzie armator decydował samodzielnie, nie zaś w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Armator powinien bowiem mieć możliwość elastycznego wpływania na ustalanie składu załogi, biorąc pod uwagę jedynie względy bezpiecznej i higienicznej pracy, prawidłowej obsługi urządzeń statku i ładunku, należytej obsługi załogi i pasażerów, konieczność przestrzegania przepisów o czasie pracy na statku, a także zmieniające się warunki eksploatacji statków. Inne okoliczności stanowią dla armatora nieuzasadnione obciążenie, pociągające za sobą dodatkowe koszty eksploatacji statków.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1 w pkt 3, w art. 4a w ust. 2 wyrazy „art. 4 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 4 ust. 1 pkt 1”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych, postanowił wprowadzić do tej ustawy jedną poprawkę.

Zdaniem Senatu, konieczne jest uzupełnienie odesłania w dodawanym art. 4a w ust. 2. Na podstawie tego przepisu minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, procentowy udział przekazywanej części środków, o których mowa w art. 4 ust. 1. Poprawka precyzuje, iż rozporządzenie może dotyczyć tylko środków przeznaczonych na drogi krajowe, a nie wszystkich środków, o których mowa w tym przepisie, czyli również przeznaczonych na drogi powiatowe i wojewódzkie.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2002 r. ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 wyrazy „określonych przepisami Unii Europejskiej, wymienionymi w załączniku” zastępuje się wyrazami „objętym przepisami Unii Europejskiej”;
- 2) w art. 6 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, wymienionych w załączniku do ustawy”;
- 3) w art. 10 w ust. 1 po wyrazie „przetwórców” dodaje się wyrazy „słomy lnianej lub konopnej przetwarzanej na włókno”;
- 4) w art. 10 w ust. 4 w pkt 5 w lit. a po wyrazie „oraz” dodaje się wyrazy „z podziałem”;
- 5) art. 15 otrzymuje brzmienie:
„Art. 15. Oświadczenia, o których mowa w art. 10 ust. 4 pkt 5 lit. a i b staną się przedmiotem kontroli, o której mowa w art. 10 ust. 5, z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.”;
- 6) w art. 16 w pkt 2 po wyrazach „art. 10” dodaje się wyrazy „ust. 2 - 6”;
- 7) skreśla się załącznik do ustawy.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Mając na względzie poprawność legislacyjną tworzonego prawa Senat uznał za zasadne wprowadzenie do ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych siedmiu poprawek.

Jedyną poprawką o charakterze merytorycznym jest poprawka nr 6. Zmierza ona do jasnego, nie budzącego wątpliwości wskazania, że przetwórcy słomy lnianej lub konopnej przetwarzanej na włókno będą mogli ubiegać się o dopłaty do przetwarzania dopiero od dnia uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. W świetle dotychczasowego brzmienia art. 16 pkt 2 przetwórcy wpisani do rejestru uznanych przetwórców słomy lnianej lub konopnej przetwarzanej na włókno mogliby ubiegać się o dopłaty do przetwarzania już od momentu uzyskania wpisu do rejestru, a więc również przed uzyskaniem przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (art. 10 ma wejść w życie 1 lipca 2003 r.).

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny. Najważniejszą z nich jest poprawka nr 7 skreślająca stanowiący integralną część ustawy załącznik. Pomimo, że katalog aktów unijnych zamieszczony w załączniku ma charakter wyłącznie informacyjny, poprawność legislacyjna oraz jasność i zupełność regulacji ustawowej wymagałyby, aby miał on charakter zamknięty. Zamknięcie katalogu skutkowałoby jednak koniecznością dokonywania nowelizacji ustawy w przypadku każdorazowej zmiany aktów unijnych wskazanych w załączniku. Skreślenie załącznika nie ma wpływu na aspekt merytoryczny ustawy. Wskazać należy także, że dotychczas żadna z ustaw, które regulują ramy prawno-organizacyjne funkcjonowania rynków rolnych (m.in. rynku przetworów owocowych i warzywnych, rynku rybnego) nie zawiera takiego załącznika. Konsekwencją poprawki nr 7 są poprawki nr 1 i 2.

W związku z tym, że na mocy art. 16 pkt 2, art. 10 ustawy wejdzie w życie 1 lipca 2003 r., zbędny jest przepis art. 15 ust. 1 (poprawka nr 5). Ponadto wskazanie na informacyjny charakter oświadczeń dołączanych do wniosku o wpis do rejestru (art. 15 ust. 1) mogłoby wskazywać na mniejszą wagę obowiązku wynikającego z art. 10 ust. 4 pkt 5 lit. a) i b) w okresie od 1 lipca 2003 r. do dnia uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej. Fakt, że oświadczenia, o których mowa w art. 15 ust. 1 staną się przedmiotem kontroli dopiero z dniem uzyskania członkostwa jest sprawą niezależną i w związku z tym nie ma przeszkód, aby pozostawić art. 15 ust. 2 (z niezbędnymi zmianami).

Poprawka nr 3 ujednolica terminologię ustawy. Natomiast poprawka nr 4 ma charakter redakcyjny i zmierza do nadania przepisowi art. 10 ust. 4 pkt 5 lit. a) brzmienia poprawnego stylistycznie.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji
przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej
Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o Sądzie Najwyższym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających
z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności
i praw człowieka i obywatela**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 po wyrazach „art. 4” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a – 1c w brzmieniu:
„1a. Posiadacz jest obowiązany do pozbywania się substancji lub przedmiotów niespełniających wymagań technicznych określonych w przepisach, o których mowa w ust. 1b, lub w przepisach odrębnych.
1b. Ministrowie właściwi do spraw gospodarki, transportu, rolnictwa i zdrowia, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, mogą określić, każdy w zakresie swoich kompetencji, w drodze rozporządzeń, wymagania techniczne dla substancji i przedmiotów, których niespełnienie powoduje, że ich posiadacz jest obowiązany do ich pozbycia się.
1c. Wydając rozporządzenia, o których mowa w ust. 1b, ministrowie uwzględnia:
1) wymagania ochrony środowiska,
2) bezpieczeństwo użytkowania substancji lub przedmiotów,
3) możliwe zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi,
4) wymagania ochrony dóbr kultury.”; ”;
- 3) w art. 1 w pkt 6 wyrazy „ust. 1-3” zastępuje się wyrazami ”ust. 1-4” oraz dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Wymóg uzyskania decyzji zatwierdzającej program gospodarki odpadami niebezpiecznymi, pozwolenia na wytwarzanie odpadów, a także przedłożenia informacji o wytwarzanych odpadach oraz o sposobach gospodarowania wytworzonymi odpadami nie dotyczy wytwórcy odpadów prowadzącego instalację, na której prowadzenie wymagane jest pozwolenie zintegrowane, o którym mowa w przepisach o ochronie środowiska.”;
- 4) w art. 1 w pkt 12 w lit. b, w ust. 8 wyrazy „właściciela tej nieruchomości” zastępuje się wyrazami „władającego tą nieruchomością”;
- 5) w art. 1 w pkt 14 po wyrazach „art. 31” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) w ust. 4 skreśla się wyrazy ”a jeżeli organem właściwym jest starosta – również powiatowego inspektora sanitarnego, „; ”;
- 6) w art. 1 w pkt 19 dodaje się lit. d w brzmieniu:
„d) uchyla się ust. 7; ”;
- 7) w art. 1 w pkt 27 dwukrotnie użyty wyraz „niebezpiecznych” zastępuje się wyrazem „zakaźnych”;
- 8) w art. 1 w pkt 27 po wyrazach „art. 55” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Minister właściwy do spraw gospodarki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, kierując się właściwościami odpadów oraz potrzebą zapewnienia właściwego postępowania z odpadami na składowisku odpadów, może określić, w drodze rozporządzenia, kryteria oraz procedury dopuszczania odpadów do składowania na składowisku odpadów danego typu.”; ”;
- 9) w art. 1 w pkt 28, w ust. 3 wyraz „spełniają” zastępuje się wyrazami „powinny spełniać”;
- 10) w art. 2 w pkt 2:

- a) w lit. b, ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Opakowania wielokrotnego użytku powinny posiadać właściwości fizyczne i charakterystykę pozwalającą na ich wykorzystanie w określonej ilości cykli, przy normalnych warunkach zastosowania.”
- b) dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) po ust. 4 dodaje się ust. 4a – 4g w brzmieniu:
„4a. Odpady z opakowań wielokrotnego użytku powinny:
1) nadawać się do odzysku w warunkach pozwalających na spełnienie wymogów bezpieczeństwa i higieny osób przy nich zatrudnionych,
2) spełniać wymagania dla opakowań przydatnych do odzysku.
4b. Ze względu na zalecaną metodę odzysku opakowania mogą być opakowaniami przydatnymi do odzysku:
1) przez recykling materiałowy,
2) w postaci energii,
3) przez kompostowanie,
4) przez biodegradację.
4c. Opakowania przydatne do recyklingu materiałowego powinny być wytwarzane w sposób pozwalający na recykling określonego procentu masy materiału zastosowanego do produkcji opakowania zgodnie z odrębnymi przepisami.
4d. Opakowania przydatne do odzysku energii powinny mieć minimalną wartość opałową dolną, pozwalającą na optymalizację odzyskiwania energii.
4e. Opakowania przydatne do kompostowania powinny posiadać taką zdolność do biodegradacji, która nie będzie stanowiła przeszkody w selektywnej zbiórce lub procesie kompostowania, jakim są poddawane te opakowania.
4f. Opakowania przydatne do biodegradacji powinny posiadać taką zdolność rozkładu fizycznego, chemicznego, termicznego i biologicznego, która zapewni ostateczny rozkład otrzymanego kompostu na dwutlenek węgla, biomasę i wodę.
4g. W przypadku zgodności opakowania lub odpadu opakowaniowego z normami zharmonizowanymi, o których mowa w przepisach o systemie oceny zgodności, wymagania określone w ust. 4, 4a i 4c – 4f uważa się za spełnione.”; ”;
- 11) w art. 2 w pkt 10, w art. 23 w pkt 1 i w art. 24 w pkt 1 przed wyrazem „nie” dodaje się wyrazy „wbrew obowiązki”;
- 12) w art. 2 dodaje się pkt 12 w brzmieniu:
„12) po art. 27 dodaje się art. 27a w brzmieniu:
„Art. 27a. Kto, będąc producentem lub zarządzającym jednostką handlu hurtowego produktów w opakowaniach wielokrotnego użytku, nie odbiera na własny koszt opakowania wielokrotnego użytku od jednostki handlu detalicznego, której sprzedaje produkty w takich opakowaniach, podlega karze grzywny.”; ”;
- 13) w art. 3 w pkt 2 w lit. a, pkt 3a otrzymuje brzmienie:
„3a) importerze – rozumie się przez to także importerów importujących towary na potrzeby własne; nie uważa się za importera przedsiębiorcy, który dokonuje eksportu importowanych uprzednio produktów lub produktów w opakowaniach, ”;
- 14) w art. 3 skreśla się pkt 4;
- 15) w art. 3 pkt 9 otrzymuje brzmienie:
„9) w art. 14 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz ministrem właściwym do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe stawki opłat produktowych dla poszczególnych opakowań i produktów, o których mowa w ust. 1, kierując się negatywnym oddziaływaniem na środowisko odpadów opakowaniowych i użytkowych z tych produktów i opakowań, kosztami ich zagospodarowania lub wzrostem średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem przyjętego w ustawie budżetowej za rok poprzedni.”; ”;
- 16) w art. 3 w pkt 20, w załączniku nr 4 w przypisie nr 1 po wyrazach „Prawa farmaceutycznego” dodaje się wyrazy „, jeżeli powstające z nich odpady opakowaniowe są odpadami niebezpiecznymi w rozumieniu ustawy o odpadach, ”;
- 17) art. 4 w pkt 9:
a) w lit. a, w ust. 1 skreśla się wyrazy „i 4”,
b) skreśla się lit. b;
- 18) art. 7 otrzymuje brzmienie:

„Art. 7. W ustawie z dnia 9 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960, z 2001 r. Nr 5, poz. 43, Nr 60, poz. 610, Nr 76, poz. 811, Nr 87, poz. 954, Nr 100, poz. 1085 i Nr 129, poz. 1441 oraz z 2002 r. Nr 71, poz. 655, Nr 135, poz. 1143 i Nr 141, poz. 1178 i 1180) w załączniku do ustawy w części IV dodaje się pkt 43a i 43b w brzmieniu:

1	2	3	4
	43a. Od zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości	100 zł	
	43b. Od zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych	100 zł	

19) w art. 9 w ust. 2 skreśla się wyrazy „, nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 2004 r.”;

20) dodaje się art. 9a w brzmieniu:

„Art. 9a. Decyzje ustalające dopuszczalny poziom hałasu przenikającego do środowiska, o których mowa w art. 18 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 4, wygasają z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli emitowanie hałasu do środowiska nie wymaga pozwolenia.”;

21) skreśla się art. 10;

22) art. 11 otrzymuje brzmienie:

„Art. 11. Przepisy art. 3 pkt 18, 19 i 20 stosuje się od dnia 1 stycznia 2004 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu 22 poprawek do ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Na szczególną uwagę zasługują zmiany zaproponowane w pkt 7, 12, 14, 16, 19 i 21. Liberalizując zakaz składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych (poprawka nr 7) Izba kierowała się tym, że dotychczasowe i proponowane przez Sejm brzmienie art. 55 ust. 1 pkt 3 ustawy o odpadach jest bardziej restrykcyjne od odpowiednich przepisów Unii Europejskiej w tym zakresie, które zakazują składowania jedynie zakaźnych odpadów medycznych i weterynaryjnych. Wprowadzenie sankcji w postaci kary grzywny za niewykonywanie obowiązku producentów produktów w opakowaniach wielokrotnego użytku i hurtownie takich produktów do odbierania opakowań po tych produktach od jednostek handlu detalicznego, którym te produkty sprzedają, stanowi wyraz przekonania Senatu, że bez sankcji karnej przepis ten nie byłby skuteczny (poprawka nr 12). Senat zniósł zakaz obejmowania akcji organizacji odzysku ze środków publicznych, nie godząc się z wyłączeniem możliwości uczestnictwa w organizacjach odzysku m. in. jednostek samorządu terytorialnego czy samorządowych osób prawnych, dla których gospodarka odpadami jest zadaniem własnym (poprawki nr 14 i 21). Poprawka nr 16 zmierzająca do poddania obowiązkowi recyklingu odpadów z opakowań mających bezpośredni kontakt z produktami leczniczymi, z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych, zapobiegnie, zdaniem Senatu, wyłączeniu z odzysku lub recyklingu opakowań, które się do tego kwalifikują. Źródłem zmiany zaproponowanej do art. 9 ust. 2 było przekonanie Izby, że prawa nabyte powinny być respektowane, a częste zmiany ustaw nie powinny powodować zbędnych niedogodności dla przedsiębiorców.

Większość pozostałych poprawek Senatu również ma charakter merytoryczny, ale wpisuje się w formułę tzw. ustawy czyszczącej, nadanej ustawie przez Radę Ministrów. Propozycja zmiany art. 4 ustawy o odpadach wprowadza obowiązek pozbywania się substancji lub przedmiotów niespełniających wymagań technicznych, jednocześnie upoważniając do wydania rozporządzeń określających te wymagania. Poprawka ta ma swoje źródło w definicji odpadów, zgodnie z którą odpadami są m. in. substancje i przedmioty, do których pozbycia się posiadacz jest obowiązany. Jako przykład znaczenia tej zmiany można podać to, że określenie wymagań technicznych dla pojazdu, których niespełnienie skutkuje obowiązkiem pozbycia się go, wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i stanu środowiska.

Poprawki nr 6 i 10 związane są z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji, zgodnie z którą stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne, stąd obowiązek ich stosowania nie może być nałożony rozporządzeniem. Poprawka nr 10 ma ponadto na celu transpozycję do prawa polskiego przepisów dyrektywy w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych. W podobnym celu został zmieniony przez Senat przepis art. 55 ust. 3 ustawy o odpadach poprzez rozszerzenie delegacji do wydania rozporządzenia o określenie procedur dopuszczania odpadów na składowisko odpadów, gdyż taki rozszerzony zakres ma projekt decyzji Rady w tym zakresie.

Poprawka nr 13 zmienia definicję importera tak, aby jednoznacznie wyłączone zostały z obowiązku prowadzenia odzysku i recyklingu odpady opakowaniowe i użytkowe powstałe z produktów i produktów z opakowaniami, które zostały najpierw importowane, a następnie eksportowane z kraju, gdyż ustawa o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i depozytowej nie dotyczy odpadów powstałych poza granicami kraju.

Zmiana delegacji do wydania rozporządzenia zaproponowana w poprawce nr 15 ma na celu umożliwienie dokonywania waloryzacji stawek opłat produktowych z uwzględnieniem wskaźnika inflacji. Konieczność dokonywania waloryzacji stawek opłat produktowych jest związana, zdaniem Senatu, m. in. z utrzymaniem ich bodźcowej roli w podejmowaniu działań w zakresie odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych i użytkowych przez przedsiębiorców.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący i doprecyzowujący. Poprawka nr 1 zmienia tytuł ustawy, tak aby poprzez zastosowanie konstrukcji odnośnika przewidzianej zasadami techniki prawodawczej spełniał on rolę informacyjną wskazując wszystkie nowelizowane ustawy. Poprawka nr 3 będąca konsekwencją zmiany ust. 1 i 2 w art. 17 ustawy o odpadach zmierza do utrzymania dotychczasowego wyraźnego stwierdzenia, że posiadacz pozwolenia zintegrowanego jest zwolniony z obowiązku uzyskania pozwolenia na wytwarzanie odpadów. Poprawka nr 4 ujednolica terminologię ustawy, poprawka nr 5 natomiast jest konsekwencją skreślenia w innych przepisach obowiązku starosty zasięgnięcia opinii powiatowego inspektora sanitarnego, m. in. przed zatwierdzeniem programu gospodarki odpadami niebezpiecznymi. Zmiany w art. 23 pkt 1 i art. 24 pkt 1 ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych uwzględniają to, że ustawa przewiduje wyjątki od obowiązku ustalania wysokości kaucji lub jej pobierania, nie w każdym więc przypadku nieustalenie lub niepobranie kaucji powinno być uznane za wykroczenie. Poprawki nr 17, 20 i 22 związane są z przewidywanym wejściem w życie nowelizacji po dniu 1 stycznia 2003 r., podobnie jak poprawka nr 18, w której Senat uwzględnił obowiązki od tego dnia nowego brzmienia załącznika do ustawy o opłacie skarbowej.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska
i ustawy – Prawo wodne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu
przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a. W sprawach zakończonych decyzją ostateczną o odmowie nabycia prawa własności nieruchomości z powodu niespełnienia warunku dotyczącego terminu złożenia wniosku o nabycie prawa własności nieruchomości, określonego w art. 1 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną niniejszą ustawą, właściwy organ wydaje decyzję w trybie art. 154 Kodeksu postępowania administracyjnego.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Popierając zmiany przyjęte przez Sejm do ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości Senat uznał za konieczne wprowadzenie jednej poprawki, polegającej na dodaniu w ustawie nowelizującej przepisu przejściowego.

Przepis ten zawiera regulację, dotyczącą postępowań administracyjnych zakończonych przed wejściem w życie niniejszej nowelizacji, w których zapadły decyzje o odmowie nabycia prawa własności nieruchomości z powodu złożenia wymaganego wniosku po terminie wyznaczonym przez ustawę. W takich sytuacjach organ, który wydał decyzję o odmowie, zobowiązany został do wszczęcia postępowania ponownie i wydania nowej decyzji w sprawie nabycia własności, w oparciu o stan prawny po nowelizacji.

Przyjęte rozwiązanie, zdaniem Senatu, jest szczególnie korzystne dla odbiorców tej ustawy, nie zawsze mających bieżącą świadomość zmian w obowiązującym stanie prawnym.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem tej poprawki jest fakt, że termin składania wniosków o nabycie własności przedłużony został na czas określony. Również z tych względów, zobowiązanie właściwego organu do podjęcia działań z urzędu i wszczęcia postępowania w trybie przepisu art. 154 Kodeksu postępowania administracyjnego leży w interesie adresatów ustawy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 grudnia 2002 r.

w sprawie ustawy zmieniającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2002 r. ustawy zmieniającej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych
oraz biokomponentów do ich produkcji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2002 r. ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w pkt 9 wyrazy „4, 5%” zastępuje się wyrazami „3, 5%”;
- 2) w art. 2 w pkt 13 po wyrazach „Prawo energetyczne” dodaje się wyrazy „(Dz.U. z 1997 r. Nr 54, poz. 348 ze zm.)”;
- 3) w art. 2 skreśla się pkt 17;
- 4) w art. 3 w ust. 2, w art. 10 w ust. 3, w art. 11 w ust. 1, 4 i 5, w art. 12 w ust. 1, w art. 13 w ust. 1, 2 i 3, w art. 19 w pkt 3 oraz w art. 23 w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „do spraw rynków rolnych” zastępuje się wyrazami „do spraw gospodarki”;
- 5) w art. 4 w ust. 3 w pkt 4 po wyrazach „będącego osobą fizyczną” dodaje się wyrazy „, współnikiem reprezentującym spółkę prawa handlowego niemającą osobowości prawnej”;
- 6) w art. 6 w ust. 2 wyrazy „może dotyczyć” zastępuje się wyrazem „dotyczy”;
- 7) w art. 6 w ust. 3 wyraz „organy” zastępuje się wyrazem „organ”;
- 8) w art. 10 w ust. 1 wyrazy „31 maja” zastępuje się wyrazami „30 kwietnia”;
- 9) w art. 10 w ust. 3 skreśla się wyrazy „oraz produkcję biokomponentów na potrzeby własne”;
- 10) w art. 11 skreśla się ust. 6;
- 11) w art. 14 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „zawartej umowy” zastępuje się wyrazami „wieloletniej umowy dostawy”;
- 12) w art. 14 w ust. 2 po wyrazach „niepochodzących z produkcji własnej” dodaje się wyrazy „wyłącznie wtedy”;
- 13) w art. 14 w ust. 3 wyraz „zmieniane” zastępuje się wyrazem „renegocjowane”;
- 14) tytuł rozdziału 4 otrzymuje brzmienie:
„Ceny minimalne, umowy kontraktacji i umowy dostawy”;
- 15) w art. 15 w ust. 3 wyrazy „1 sierpnia” zastępuje się wyrazami „31 lipca”;
- 16) w art. 15 w ust. 5 w pkt 5 skreśla się wyraz „właściwych”;
- 17) w art. 16 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„Umowa kontraktacji lub umowa dostawy zawiera w szczególności: ”;
- 18) w art. 16 w pkt 1 wyrazy „określenie ilości surowców rolniczych albo spirytusu surowego lub surowego oleju rzepakowego” zastępuje się wyrazami „określenie ilości surowców rolniczych, spirytusu surowego, surowego oleju rzepakowego”;
- 19) w art. 16 w pkt 2 skreśla się wyraz „minimalnej”;
- 20) w art. 18 po ust. 7 dodaje się ust. 7a w brzmieniu:
„7a. Na pierwszym posiedzeniu Komisja wybiera ze swojego grona Prezydium Komisji. Prezydium Komisji jest trzyosobowym organem Komisji. W skład Prezydium Komisji wchodzi przewodniczący i dwóch zastępców, z których każdy reprezentuje jeden z podmiotów, o których mowa w ust. 2 pkt 1 – 3. ”;
- 21) w art. 20 w ust. 1 skreśla się wyrazy „(Dz.U. z 1997 r. Nr 54, poz. 348 ze zm.)”;
- 22) w art. 20 w ust. 2 wyrazy „polski obszar celny” zastępuje się wyrazami „terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”;
- 23) w art. 20 w ust. 3 wyrazy „1 stycznia” zastępuje się wyrazami „1 lipca”;
- 24) w art. 20 w ust. 3 wyrazy „4, 5%” zastępuje się wyrazami „3, 5%”;
- 25) w art. 20 w ust. 6 wyrazy „31 maja” zastępuje się wyrazami „30 kwietnia”;
- 26) w art. 20 w ust. 6 wyraz „wprowadzonych” zastępuje się wyrazem „wprowadzanych”;
- 27) po art. 20 dodaje się art. 20a i 20b w brzmieniu:
„Art. 20a.
1. Wprowadzenie do obrotu biopaliw ciekłych wymaga oznaczenia zawartości biokomponentów.
2. Szczegółowe zasady oznaczania biopaliw ciekłych przy wprowadzaniu do obrotu określa minister właściwy do spraw gospodarki, w drodze rozporządzenia, uwzględniając w szczególności

jednoznaczność i czytelność oznaczeń oraz procentową zawartość poszczególnych biokomponentów w składzie biopaliw ciekłych.

Art. 20b.

1. Stacje paliw płynnych mają obowiązek umożliwienia nabywania benzynowych paliw silnikowych zawierających w swoim składzie biokomponenty oraz benzynowych paliw silnikowych nie zawierających w swoim składzie biokomponentów, a także podawania w widocznym miejscu informacji w tym zakresie.
2. Szczegółowe zasady organizacji sprzedaży przez stacje paliw płynnych benzynowych paliw silnikowych zawierających w swoim składzie biokomponenty oraz benzynowych paliw silnikowych nie zawierających w swoim składzie biokomponentów, określa minister właściwy do spraw gospodarki, w drodze rozporządzenia, uwzględniając w szczególności obowiązek jednoznacznej i czytelnej informacji o dostępności takich rodzajów paliw silnikowych.";

28) w art. 21 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) bioetanol spełniający wymagania określone w Polskiej Normie lub odpowiedniej normie równoważnej.”;

29) art. 22 otrzymuje brzmienie:

„Art. 22

1. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie przekazywanych zbiorczych sprawozdań prowadzi monitoring rynku biopaliw ciekłych i biokomponentów.
2. Wytwórcy biokomponentów, do 20 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału, przekazują Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki sprawozdanie kwartalne, zawierające informacje dotyczące ilości biokomponentów wyprodukowanych i sporządzone na podstawie faktur VAT ilości biokomponentów sprzedanych podmiotom, o których mowa w art. 20 ust. 1 i 2.
3. Podmioty, o których mowa w art. 20 ust. 1 i 2, do 20 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału, przekazują Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki sprawozdanie kwartalne, sporządzone na podstawie faktur VAT, zawierające informacje dotyczące ilości zakupionych biokomponentów, ilości wprowadzonych do obrotu biopaliw ciekłych oraz uzyskanej ceny zakupionych biokomponentów, a także informacje o podmiotach, które nabyły biopaliwa ciekłe.
4. Urzędy celne, w terminie do 20 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału, przekazują Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki, sporządzone na podstawie dokumentów określonych przepisami prawa celnego, sprawozdanie kwartalne zawierające informacje o ilości sprowadzonych ropopochodnych paliw ciekłych oraz o podmiotach, które je sprowadziły.
5. Wyniki monitoringu stanowią podstawę do sporządzenia przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zbiorczej informacji zawierającej określenie:
 - 1) ilości podmiotów zajmujących się wytwarzaniem i obrotem biokomponentami oraz biopaliwami ciekłymi;
 - 2) ilości i wartości wytworzonych i wprowadzonych do obrotu biokomponentów oraz biopaliw ciekłych.
6. Zbiorcze informacje, o których mowa w ust. 5, wraz z wnioskami, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki przekazuje niezwłocznie ministrom właściwym do spraw finansów publicznych, gospodarki, rynków rolnych oraz środowiska.”;

30) tytuł rozdziału 7 otrzymuje brzmienie:

„Kary pieniężne”;

31) w art. 23 w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „wytworzonych biokomponentów – w przypadku, o którym” zastępuje się wyrazami „wytworzonych, magazynowanych lub wprowadzonych do obrotu biokomponentów – w przypadkach, o których”;

32) w art. 23 w ust. 2 w pkt 4 wyrazy „w przypadku, o którym” zastępuje się wyrazami „w przypadkach, o których”;

33) w art. 24 w pkt 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 1c” oraz skreśla się ust. 1c;

34) w art. 24 w pkt 2, pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) obniżyć stawkę akcyzy na biopaliwa ciekłe, zawierające biokomponenty wytworzone w ramach limitu krajowego, o którym mowa w ust. 1b, od których powstał obowiązek podatkowy, oraz określić warunki i zasady stosowania tych obniżek. ”;

35) w art. 25 w pkt 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 5” zastępuje się wyrazami „pkt 3”, oraz oznaczenie pkt 5 zastępuje się oznaczeniem pkt 3;

36) w art. 25 w pkt 1 po wyrazach „w art. 35b” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) w ust. 2 w pkt 1 i 2 po wyrazach „w ust. 1 pkt 1” dodaje się wyrazy „i 3”; ”;

37) w art. 28 przed ust. 1 dodaje się ust.... w brzmieniu:

„.... Rada Ministrów ustali na 2003 r. w ułamku masowym wyrażonym w procencie, wymagany udział poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzanych do obrotu poszczególnych ropopochodnych paliw ciekłych, w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.”;

38) w art. 28 w ust. 4 w pkt 1 skreśla się wyrazy „dnia wejścia w życie ustawy;”;

39) art. 29 otrzymuje brzmienie:

„Art. 29. Zezwolenia na odwadnianie spirytusu wydane na podstawie ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej oraz ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie spirytusu, wyrobie i rozlewie wyrobów spirytusowych oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U. Nr 31, poz. 353 oraz z 2002 r. Nr 166, poz. 1362) stają się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zezwoleniami na wytwarzanie biokomponentów, jeżeli odwadniany spirytus stanowi biokomponent.”;

40) w art. 30 wyrazy „1 kwietnia” zastępuje się wyrazami „31 marca”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 13 listopada 2002 r. ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji, postanowił wprowadzić do jej tekstu 40 poprawek.

Zasadnicze poprawki wprowadzone przez Senat, polegają na zmianie definicji biopaliw ciekłych. Za biopaliwa ciekłe zostały uznane ropopochodne paliwa ciekłe, które w swoim składzie zawierają nie mniej niż 3, 5% biokomponentów. W porównaniu z ustawą uchwaloną przez Sejm stanowi to obniżenie obowiązkowej zawartości biokomponentów w tych paliwach o 1% (poprawka nr 1).

Ponadto, od dnia 1 lipca 2003 r., a nie jak w ustawie uchwalonej przez Sejm od dnia 1 stycznia 2003 r., wprowadzono obowiązek dotyczący procentowego wykorzystania bioetanolu we wprowadzanych do obrotu benzynowych paliwach silnikowych. Jednocześnie, obowiązkowe wykorzystanie bioetanolu w tych paliwach zostało obniżone i określone na poziomie nie mniejszym niż 3, 5% (poprawki nr 23 i 24).

Istotną zmianę stanowi poprawka nr 4, przekazująca kompetencje ministra właściwego do spraw rynków rolnych ministrowi właściwemu do spraw gospodarki w sprawach: wydania, odmowy wydania i cofania zezwoleń na wytwarzanie i magazynowanie biokomponentów, ustalania rezerwy limitu krajowego, przyznawania limitu produkcji, wykonywania uprawnień określonych w art. 13 ustawy, jak również nakładania kar pieniężnych.

Poprawką nr 27, na podmioty wprowadzające do obrotu biopaliwa ciekłe, został nałożony obowiązek ich oznaczania w zakresie procentowego udziału poszczególnych biokomponentów, a na stacje paliw płynnych obowiązek umożliwienia nabywania paliw z domieszką i bez domieszki biokomponentów.

Senat uznał za konieczne wykreślenie przepisu będącego – zdaniem Izby, naruszeniem zasad konkurencji. Przepis ten stawiał w uprzywilejowanej sytuacji podmioty, które wywiązały się w ubiegłym roku z produkcji biokomponentów w ilości określonej w przyznanym limicie produkcji i nie naruszyły przepisów ustawy przy przyznawaniu tego limitu na kolejny rok (poprawka nr 10).

Poprawka nr 34 ma na celu wykreślenie zasady, iż obniżenia stawki akcyzy na biopaliwa ciekłe, minister właściwy do spraw finansów publicznych dokonuje proporcjonalnie do zawartości biokomponentów w biopaliwach ciekłych.

Senat uznał, iż definicja producenta biopaliw ciekłych na potrzeby własne, nie jest konieczna w ustawie, gdyż ustawodawca nie przewiduje żadnych szczególnych regulacji związanych z tym podmiotem (poprawki nr 3 i 9). Senat wprowadził również obowiązek zawierania wieloletnich umów dostawy w celu pozyskania spirytusu surowego lub surowego oleju rzepakowego (poprawka nr 11).

W związku z brakiem w ustawie uchwalonej przez Sejm przepisu przejściowego na 2003 r., odnoszącego się do terminu, w ciągu którego Rada Ministrów jest obowiązana wydać rozporządzenie w sprawie wymaganego procentowego udziału poszczególnych biokomponentów w ogólnej ilości wprowadzonych do obrotu poszczególnych ropopochodnych paliw ciekłych, Senat wprowadził poprawką nr 37 przepis, przewidujący termin dwumiesięczny na wykonanie tego obowiązku.

Poprawką nr 8 Senat przesunął z 31 maja na 30 kwietnia termin ustalania limitu krajowego, uznając za konieczne wprowadzenie wcześniejszego terminu dla ustalania limitu krajowego w stosunku do terminu przewidzianego dla przyznania limitu produkcji, który ustawa określa na dzień 31 maja. Konsekwencją tej poprawki jest zmiana terminu wydania rozporządzenia dotyczącego określenia wymaganego udziału poszczególnych biokomponentów w ropopochodnych paliwach ciekłych, gdyż przy ustalaniu limitu krajowego konieczne jest uwzględnienie zawartości biokomponentów w tych paliwach (poprawka nr 26).

Poprawka nr 20 ma na celu obligatoryjne powołanie przez Komisję Porozumiewawczą ustawowego organu tej Komisji - jej Prezydium. Prezydium będzie organem trzyosobowym, w skład którego będą wchodzić przedstawiciele producentów rolnych, wytwórców i pierwszych przetwórców oraz producentów biopaliw ciekłych – po jednym z każdej z tych grup.

Uznając, iż z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej nie będzie stosowane pojęcie „polskiego obszaru celnego”, Senat zaproponował jego zamianę na pojęcie „terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (poprawka nr 22).

Poprawka nr 29 dokonuje innego podziału kompetencji pomiędzy Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki a ministrem właściwym do spraw rynków rolnych, w zakresie kontroli podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na podstawie ustawy, natomiast poprawka nr 39 ma na celu doprecyzowanie, że zezwolenia na odwadnianie spirytusu, które stają się z dniem wejścia w życie ustawy zezwoleniami na wytwarzanie biokomponentów to zezwolenia wydane również na podstawie ustawy - Prawo działalności gospodarczej.

Senat wprowadził 23 poprawki, w tym poprawki o charakterze redakcyjnym (poprawki nr 7, 15, 16, 18, 25, 32 oraz 40), poprawki doprecyzowujące ustawę (poprawki nr 5, 12, 13, 14, 17, 19, 28 i 31), oraz poprawiające jej jakość legislacyjną (poprawki nr 2 i 21, 6, 30, 33, 35, 36 oraz 38).

Treść

30. posiedzenia Senatu w dniach 10, 11, 12 i 13 grudnia 2002 r.

(Obrady w dniu 10 grudnia)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	4
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Drożdż	9
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	9
senator Andrzej Wielowieyski	9
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	9
senator Józef Dziemdziała	10
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	10
senator Krzysztof Szydłowski	10
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	10
senator Mieczysław Janowski	10
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	11
senator Krystyna Sienkiewicz	11
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	11
senator Edmund Wittbrodt	11
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski	11
Wystąpienie wiceprezesa Rady Ministrów ministra finansów	
minister Grzegorz Kołodko	12
Gratulacje dla wicemarszałka Kazimierza Kutza, laureata Nagrody imienia Andrzeja Urbańczyka	
Zapytania i odpowiedzi	
senator Lesław Podkański	22
senator Adam Biela	23
senator Jan Szafraniec	23
senator Jerzy Cieślak	24
senator Zdzisława Janowska	24
senator Józef Sztorc	24
senator Dorota Simonides	25
senator Zbigniew Kulak	25
senator Zbigniew Kruszewski	25
senator Bogusław Maśior	25
senator Krzysztof Borkowski	25
senator Bogusław Litwiniec	26
senator Maria Berny	26
senator Zbigniew Romaszewski	26
senator Wojciech Pawłowski	27
senator Mieczysław Janowski	27
senator Marian Żenkiewicz	27
senator Sławomir Izdebski	27
minister Grzegorz Kołodko	27
Gratulacje dla sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Haliny Wasilewskiej-Trenkner, laureatki Nagrody imienia Andrzeja Bączkowskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Wacława Wojtala	40
podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Hanna Kuzińska	40
Otwarcie dyskusji	
senator Marian Żenkiewicz	41
senator Andrzej Wielowieyski	42
senator January Bień	44
senator Gerard Czaja	45
senator Genowefa Grabowska	45
senator Kazimierz Pawelek	46
senator Zbigniew Kruszewski	47
senator Władysław Mańkut	48
senator Wiesława Sadowska	49

senator Dorota Kempka	49	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator Bernard Drężła	49	senator sprawozdawca	
senator Zbyszko Piwoński	51	Krystyna Sienkiewicz	80
senator Marek Balicki	53	Zapytania i odpowiedzi	
senator Apolonia Klepacz	54	senator Mieczysław Janowski	81
senator Sławomir Izdebski	55	senator sprawozdawca	
senator Sławomir Izdebski	56	Krystyna Sienkiewicz	81
senator Jerzy Cieślak	57	senator Andrzej Spychalski	82
senator Krystyna Doktorowicz	58	senator Mieczysław Janowski	82
senator Teresa Liszcz	58	senator Józef Sztorc	82
senator Tadeusz Wnuk	60	podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Zdzisława Janowska	61	Krzysztof Pater	82
senator Mieczysław Janowski	63	senator Marian Lewicki	85
senator Adam Biela	64	podsekretarz stanu	
senator Edmund Wittbrodt	65	Krzysztof Pater	85
senator Krystyna Sienkiewicz	66	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Szafraniec	66	Zamknięcie dyskusji	
senator Grażyna Staniszevska	67	senator Józef Sztorc	85
senator Zbigniew Kulak	69	Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódz- kich komisjach dialogu społecznego	
senator Stanisław Nicieja	69	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator Bogusław Maśior	70	senator sprawozdawca	
senator Adam Graczyński	70	Krystyna Sienkiewicz	85
senator Grzegorz Matuszak	72	Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Religa	73	senator Józef Sztorc	87
senator Adam Gierek	74	podsekretarz stanu	
senator Maria Szyszkowska	74	w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Józef Sztorc	74	Krzysztof Pater	87
senator Józef Dziemdziała	75	Otwarcie dyskusji	
senator Anna Kurska	75	senator Zdzisława Janowska	88
senator Ryszard Jarzembowski	76	senator Jan Szafraniec	88
senator Janusz Bielawski	76	senator Maria Szyszkowska	89
senator Teresa Liszcz	77	Zamknięcie dyskusji	
senator Kazimierz Kutz	77	Wystąpienie podsekretarza stanu	
senator Janusz Lorenz	78	w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Komunikaty		Krzysztof Pater	89
Wznowienie obrad		Komunikaty	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)			
Wystąpienie sekretarza stanu			
w Ministerstwie Finansów			
sekretarz stanu			
Halina Wasilewska-Trenkner	79		
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw			

(Obrady w dniu 11 grudnia)

Wznowienie posiedzenia

Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębior-

stwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Mieczysław Mietła 91

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	92	senator Mieczysław Janowski	108
Zapytania i odpowiedzi senator Zdzisław Jarmużek	94	senator Józef Sztorc	108
senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	94	senator Andrzej Anulewicz	108
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz	95	senator Bogusław Litwiniec	108
Zapytania i odpowiedzi senator Jan Szafraniec	95	senator Apolonia Klepacz	108
senator Józef Sztorc	96	senator Franciszek Bachleda-Księdzularz	108
senator Marek Balicki	96	wiceprezes Wiesław Szczepański	109
senator Zdzisław Jarmużek	96	senator Zbigniew Romaszewski	111
senator Wojciech Pawłowski	96	senator Teresa Liszcz	111
senator Zbigniew Kruszewski	96	wiceprezes Wiesław Szczepański	111
senator Sergiusz Plewa	97	senator Zbigniew Romaszewski	112
senator Tadeusz Bartos	97	wiceprezes Wiesław Szczepański	112
podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz	97	senator Sergiusz Plewa	113
senator Zbigniew Kruszewski	98	Otwarcie dyskusji senator Kazimierz Pawelek	113
senator Marek Balicki	98	senator Zbigniew Kulak	114
podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz	98	senator Adam Biela	115
Otwarcie dyskusji senator Marek Balicki	98	senator Adam Biela	116
senator Zdzisława Janowska	100	senator Gerard Czaja	116
senator Zdzisław Jarmużek	101	senator Jan Szafraniec	117
senator Mieczysław Janowski	102	senator Grzegorz Matuszak	118
senator Marek Balicki	102	senator Teresa Liszcz	119
senator Mieczysław Janowski	102	Zamknięcie dyskusji Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wiceprezes Wiesław Szczepański	121
Zamknięcie dyskusji Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz	102	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Grzegorz Lipowski	123
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Sergiusz Plewa	103	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury podsekretarz stanu Krzysztof Heller	123
Zapytania i odpowiedzi senator Teresa Liszcz	104	Zapytania i odpowiedzi senator Andrzej Spychalski	124
senator Zbyszko Piwoński	104	podsekretarz stanu Krzysztof Heller	124
senator Andrzej Spychalski	104	senator Zbigniew Romaszewski	125
senator Zbigniew Kulak	104	podsekretarz stanu Krzysztof Heller	125
senator Henryk Dzido	105	senator Grzegorz Lipowski	125
senator sprawozdawca Sergiusz Plewa	105	podsekretarz stanu Krzysztof Heller	126
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wiceprezes Wiesław Szczepański	106	Otwarcie dyskusji senator Grzegorz Lipowski	126
Zapytania i odpowiedzi wiceprezes Wiesław Szczepański	107	Zamknięcie dyskusji Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator Teresa Liszcz	107		
senator Zbigniew Kulak	107		

senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Zbigniew Zychowicz	126	senator Jolanta Popiołek	139
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa		senator Gerard Czaja	139
i Infrastruktury		senator Krystyna Doktorowicz	139
senator sprawozdawca		senator Wojciech Pawłowski	140
Włodzimierz Łęcki	127	senator	
Otwarcie dyskusji		Franciszek Bachleđa-Księdzularz	140
senator Mieczysław Janowski	128	senator Bogdan Podgórski	140
podsekretarz stanu w Ministerstwie		senator Adam Gierek	140
Infrastruktury		senator Zbigniew Kruszewski	140
Krzysztof Heller	128	senator Bogusław Litwiniec	141
senator Bogdan Podgórski	128	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Sławomir Izdebski	141
Krzysztof Heller	128	senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Adam Graczyński	142
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko		senator Bogdan Podgórski	143
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator sprawozdawca	
wy o finansowaniu dróg publicznych		Adam Graczyński	143
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa		senator Mieczysław Mietła	144
i Infrastruktury		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Adam Graczyński	144
Mieczysław Mietła	129	senator Mieczysław Mietła	144
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Andrzej Sychalski	129	Adam Graczyński	144
senator sprawozdawca		senator Jerzy Markowski	144
Mieczysław Mietła	130	senator sprawozdawca	
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		Adam Graczyński	144
stwie Infrastruktury		senator Zbigniew Kruszewski	145
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Andrzej Piłat	130	Adam Graczyński	145
Zapytania i odpowiedzi		senator Marian Lewicki	146
senator Andrzej Sychalski	130	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Sławomir Izdebski	146
Andrzej Piłat	130	senator Mieczysław Janowski	146
senator Mieczysław Janowski	131	senator Mieczysław Janowski	147
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Andrzej Piłat	131	Sławomir Izdebski	147
senator Zbigniew Romaszewski	132	senator Włodzimierz Łęcki	147
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Andrzej Piłat	132	Sławomir Izdebski	147
senator Adam Gierek	133	senator Ryszard Jarzembowski	147
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Andrzej Piłat	133	Adam Graczyński	148
senator Stanisław Nicieja	133	Wystąpienie podsekretarza stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Andrzej Piłat	134	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Kazimierz Gutowski	148
senator Zbigniew Romaszewski	134	Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Marian Lewicki	151
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano-		senator Zbigniew Kruszewski	151
wisko Senatu w sprawie ustawy o organi-		senator Janina Sagatowska	152
zacji rynku biopaliw ciekłych oraz bio-		senator Grzegorz Lipowski	152
komponentów do ich produkcji		senator Mieczysław Janowski	152
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju		senator Adam Jamróz	152
Wsi		senator Bogdan Podgórski	153
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Kruszewski	153
Sławomir Izdebski	135	senator Marian Lewicki	153
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Kazimierz Gutowski	153
Adam Graczyński	137	senator Bogdan Podgórski	156

senator Mieczysław Janowski	156
podsekretarz stanu Kazimierz Gutowski	156
senator Adam Jamróż	156
podsekretarz stanu Kazimierz Gutowski	156
Otwarcie dyskusji	
senator Bogdan Podgórski	157
senator Sławomir Izdebski	158
senator January Bień	159
senator Lesław Podkański	160
senator Jerzy Pieniążek	162
senator Tadeusz Bartos	162
senator Bogusław Litwiniec	162
senator Adam Gierek	163
senator Jan Szafraniec	164
senator Adam Biela	165
senator Mieczysław Janowski	165
senator Genowefa Grabowska	166
senator Józef Sztorc	167
senator Franciszek Bachleda-Księdzularz	168
senator Janusz Lorenz	169
senator Adam Graczyński	170
senator Zbigniew Romaszewski	171
senator Andrzej Jaeschke	171
senator Bogusław Litwiniec	172
Zamknięcie dyskusji	

Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senator sprawozdawca Andrzej Anulewicz	173
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Adam Jamróż	174
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi sekretarz stanu Józef Pilarczyk	175
Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	176
senator Jan Szafraniec	176
sekretarz stanu Józef Pilarczyk	176
senator Adam Biela	177
sekretarz stanu Józef Pilarczyk	177
senator Adam Biela	177
sekretarz stanu Józef Pilarczyk	177
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 12 grudnia)

Wznowienie posiedzenia	
Gratulacje dla senatora Zbigniewa Religi, laureata nagrody Busola 2002	
Komunikaty	
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Janusz Konieczny	179
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Tadeusz Wnuk	180
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	181
Zapytania i odpowiedzi senator Jan Szafraniec	182
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	183
senator Janina Sagatowska	184

sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	184
senator Mieczysław Janowski	185
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	185
senator Mieczysław Janowski	187
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	187
senator Adam Biela	187
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	188
senator Andrzej Spychalski	189
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	190
senator Andrzej Anulewicz	191
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	191
senator Maria Berny	193
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	193
senator Wiesław Pietrzak	193
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	194
senator Adam Graczyński	194
sekretarz stanu Andrzej Szarawarski	194
Otwarcie dyskusji	

senator Wiesław Pietrzak	195	senator Grzegorz Niski	209
Zamknięcie dyskusji		senator Mieczysław Janowski	211
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym		Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		Komunikaty	
senator sprawozdawca		Wznowienie obrad	
Teresa Liszcz	196	Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator Jan Szafraniec	198	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Adam Graczyński	212
Teresa Liszcz	198	Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie zastępcy pierwszego prezesa Sądu Najwyższego		senator Józef Sztorc	213
prezes Sądu Najwyższego		senator sprawozdawca	
Lech Paprzycki	199	Adam Graczyński	213
Otwarcie dyskusji		senator Józef Sztorc	213
senator Gerard Czaja	200	senator sprawozdawca	
senator Teresa Liszcz	201	Adam Graczyński	214
senator Zbigniew Romaszewski	201	sekretarz stanu	
senator Teresa Liszcz	202	w Ministerstwie Środowiska	
Wystąpienie zastępcy pierwszego prezesa Sądu Najwyższego		Czesław Śleziak	214
prezes Sądu Najwyższego		Otwarcie dyskusji	
Lech Paprzycki	202	senator January Bień	214
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
senator Zbigniew Kulak	203	Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych	
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela		Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Henryk Gołębiowski	215
Robert Smoktunowicz	203	Zapytania i odpowiedzi	
Otwarcie dyskusji		senator Józef Sztorc	215
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw		Henryk Gołębiowski	215
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska		senator Adam Biela	216
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Apolonia Klepacz	204	Henryk Gołębiowski	216
Wystąpienie sekretarza stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie Środowiska		senator Zbigniew Zychowicz	216
sekretarz stanu		senator Adam Jamróz	217
Czesław Śleziak	207	Zamknięcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości	
senator Andrzej Spychalski	207	Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator January Bień	208	senator sprawozdawca	
		Adam Biela	218
		Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
		senator sprawozdawca	
		Andrzej Jaeschke	218
		Zapytania i odpowiedzi	
		senator Józef Sztorc	219
		senator sprawozdawca	
		Andrzej Jaeschke	219

senator Stanisław Nicieja	219	Wystąpienie podsekretarza stanu	
senator sprawozdawca		w Ministerstwie	
Andrzej Jaeschke	219	Edukacji Narodowej	
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu		i Sportu	
Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast		podsekretarz stanu	
wiceprezes Wiesław Szczepański	220	Tadeusz Sławecki	225
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Zychowicz	220	senator Jan Szafraniec	226
wiceprezes Wiesław Szczepański	221	senator Józef Sztorc	226
senator Stanisław Nicieja	221	senator Edmund Wittbrodt	226
wiceprezes Wiesław Szczepański	221	senator Mieczysław Janowski	226
senator Adam Biela	221	senator Irena Kurzępa	226
wiceprezes Wiesław Szczepański	221	senator Ryszard Jarzembowski	227
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Zbyszko Piwoński	222	Tadeusz Sławecki	227
senator Marian Noga	222	senator Edmund Wittbrodt	228
senator Teresa Liszcz	222	podsekretarz stanu	
senator Adam Biela	223	Tadeusz Sławecki	228
senator Anna Kurska	223	senator Mieczysław Janowski	229
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu		Tadeusz Sławecki	229
Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast		senator Jan Szafraniec	229
wiceprezes Wiesław Szczepański	224	podsekretarz stanu	
Punkt osiemnasty porządku obrad: stano-		Tadeusz Sławecki	229
wisko Senatu w sprawie ustawy zmienia-		Otwarcie dyskusji	
jącej ustawy o zmianie ustawy – Karta Na-		senator Irena Kurzępa	230
uczyciela		Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji		Komunikaty	
i Sportu		senator Zbigniew Zychowicz	232
senator sprawozdawca		senator Genowefa Grabowska	233
Witold Gładkowski	224	senator Adam Graczyński	233

(Obrady w dniu 13 grudnia)

Wznowienie obrad		Głosowanie nr 13	237
Uczczenie minutą ciszy pamięci ofiar stanu		Głosowanie nr 14	238
wojennego		Głosowanie nr 15	238
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 16	238
Sprawozdanie Komisji Gospodark		Głosowanie nr 17	238
i Finansów Publicznych		Głosowanie nr 18	238
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 19	238
Jerzy Markowski	234	Głosowanie nr 20	238
senator Krystyna Sienkiewicz	235	Głosowanie nr 21	238
senator Dorota Kempka	235	Głosowanie nr 22	238
Głosowanie nr 1	236	Głosowanie nr 23	239
Głosowanie nr 2	236	Głosowanie nr 24	239
Głosowanie nr 3	236	Głosowanie nr 25	239
Głosowanie nr 4	236	Głosowanie nr 26	239
Głosowanie nr 5	237	Głosowanie nr 27	239
Głosowanie nr 6	237	Głosowanie nr 28	239
Głosowanie nr 7	237	Głosowanie nr 29	239
Głosowanie nr 8	237	Głosowanie nr 30	239
Głosowanie nr 9	237	Głosowanie nr 31	239
Głosowanie nr 10	237	Głosowanie nr 32	240
Głosowanie nr 11	237	Głosowanie nr 33	240
Głosowanie nr 12	237	Głosowanie nr 34	240

Głosowanie nr 35	240
Głosowanie nr 36	240
Głosowanie nr 37	240
Głosowanie nr 38	240
Głosowanie nr 39	240
Głosowanie nr 40	241
Głosowanie nr 41	241
Głosowanie nr 42	241
Głosowanie nr 43	241
Głosowanie nr 44	241
Głosowanie nr 45	241
Głosowanie nr 46	241
Głosowanie nr 47	241
Głosowanie nr 48	242
Głosowanie nr 49	242
Głosowanie nr 50	242
Głosowanie nr 51	242
Głosowanie nr 52	242
Głosowanie nr 53	242
Głosowanie nr 54	242
Głosowanie nr 55	242
Głosowanie nr 56	243
Głosowanie nr 57	243
Głosowanie nr 58	243
Głosowanie nr 59	243
Głosowanie nr 60	243
Głosowanie nr 61	243
Głosowanie nr 62	243
Głosowanie nr 63	243
Głosowanie nr 64	243
Głosowanie nr 65	244
Głosowanie nr 66	244
Głosowanie nr 67	244
Głosowanie nr 68	244
Głosowanie nr 69	244
Głosowanie nr 70	244
Głosowanie nr 71	244
Głosowanie nr 72	244
Głosowanie nr 73	244
Głosowanie nr 74	245
Głosowanie nr 75	245
Głosowanie nr 76	245
Głosowanie nr 77	245
Głosowanie nr 78	245
Głosowanie nr 79	245
Głosowanie nr 80	245
Głosowanie nr 81	245
Głosowanie nr 82	246
Głosowanie nr 83	246
Głosowanie nr 84	246
Głosowanie nr 85	246
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 86	246
Głosowanie nr 87	246
Głosowanie nr 88	247
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń społecz- nych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz.	247
Głosowanie nr 89	247
Głosowanie nr 90	247
Głosowanie nr 91	248
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i woje- wódzkich komisjach dialogu społecznego	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospo- darki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Jerzy Cieślak.	248
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Mietła	248
Głosowanie nr 92	249
Głosowanie nr 93	249
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o ko- mercjalizacji, restrukturyzacji i prywaty- zacji przedsiębiorstwa państwowego „Pol- skie Koleje Państwowe”	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Sergiusz Plewa	249
senator Teresa Liszcz	250
senator Adam Biela	250
senator Zbigniew Kulak.	250
senator Gerard Czaja	250
Głosowanie nr 94	251
Głosowanie nr 95	251
Głosowanie nr 96	251
Głosowanie nr 97	251
Głosowanie nr 98	252
Głosowanie nr 99	252
Głosowanie nr 100	252
Głosowanie nr 101	252
Głosowanie nr 102	252
Głosowanie nr 103	252
Głosowanie nr 104	252
Głosowanie nr 105	252
Głosowanie nr 106	252
Głosowanie nr 107	253

Głosowanie nr 108	253	handlowych oraz o zmianie ustawy o bez- pieczeństwie morskim	
Głosowanie nr 109	253	Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 110	253	Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
Głosowanie nr 111	253	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 112	254	Mieczysław Mietła	260
Głosowanie nr 113	254	senator Zbigniew Romaszewski	260
Głosowanie nr 114	254	Głosowanie nr 147	261
Głosowanie nr 115	254	Głosowanie nr 148	261
Głosowanie nr 116	254	Głosowanie nr 149	261
Głosowanie nr 117	254	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmi- anie ustawy o finansowaniu dróg publicz- nych	
Głosowanie nr 118	254	Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 119	255	Sprawozdanie połączonych Komisji Rolni- ctwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
Głosowanie nr 120	255	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 121	255	Andrzej Anulewicz	261
Głosowanie nr 122	255	Głosowanie nr 150	262
Głosowanie nr 123	255	Głosowanie nr 151	262
Głosowanie nr 124	255	Głosowanie nr 152	262
Głosowanie nr 125	255	Głosowanie nr 153	262
Głosowanie nr 126	256	Głosowanie nr 154	262
Głosowanie nr 127	256	Głosowanie nr 155	262
Głosowanie nr 128	256	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o orga- nizacji niektórych rynków rolnych	
Głosowanie nr 129	256	Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 130	256	Głosowanie nr 156	262
Głosowanie nr 131	256	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmi- anie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	
Głosowanie nr 132	256	Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 133	256	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
Głosowanie nr 134	257	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 135	257	Teresa Liszcz:	263
Głosowanie nr 136	257	senator Teresa Liszcz:	263
Głosowanie nr 137	257	senator Zbigniew Romaszewski	263
Głosowanie nr 138	257	Głosowanie nr 157	263
Głosowanie nr 139	257	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym	
Głosowanie nr 140	257	Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 141	258	Głosowanie nr 158	263
Głosowanie nr 142	258	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wyró- wnywaniu strat majątkowych wynika- jących z ograniczenia w czasie stanu nad- zwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmi- anie ustawy o spółdzielniach mieszkani- owych oraz niektórych innych ustaw		Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Apolonia Klepacz	264
Grzegorz Lipowski	258	senator Mieczysław Janowski	265
Głosowanie nr 143	259	Głosowanie nr 159	265
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o re- strukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych		Głosowanie nr 160	265
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 161	265
Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infra- struktury			
senator sprawozdawca			
Zbigniew Zychowicz	259		
Głosowanie nr 144	260		
Głosowanie nr 145	260		
Głosowanie nr 146	260		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmi- anie ustawy o pracy na morskich statkach			

Głosowanie nr 162.	265	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmie-	
Głosowanie nr 163.	265	niającej ustawy o zmianie ustawy – Karta	
Głosowanie nr 164.	266	Nauczyciela	
Głosowanie nr 165.	266	senator Dorota Simonides	271
Głosowanie nr 166.	266	Oświadczenia	
Głosowanie nr 167.	266	senator Stanisław Nicieja	3272
Głosowanie nr 168.	266	senator Tadeusz Bartos.	273
Głosowanie nr 169.	266	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 170.	266	Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 171.	266	Sprawozdanie połączonych Komisji	
Głosowanie nr 172.	267	Ochrony Środowiska oraz Komisji	
Głosowanie nr 173.	267	Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Głosowanie nr 174.	267	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 175.	267	Grzegorz Niski	273
Głosowanie nr 176.	267	Sprawozdanie mniejszości połączonych	
Głosowanie nr 177.	267	komisji	
Głosowanie nr 178.	267	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 179.	268	Janina Sagatowska	274
Głosowanie nr 180.	268	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 181.	268	Sławomir Izdebski	274
Głosowanie nr 182.	268	senator sprawozdawca mniejszości	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie		Marian Kozłowski	274
ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach		senator sprawozdawca mniejszości	
i odpadach opakowaniowych, ustawy o obo-		Franciszek Bachleđa-Księdzularz	275
wiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw		senator Adam Gierek	276
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)		senator Bogusław Litwiniec	276
Głosowanie nr 183.	269	senator Adam Graczyński.	276
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne		Głosowanie nr 190.	277
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 191.	277
Głosowanie nr 184.	269	Głosowanie nr 192.	277
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych		Głosowanie nr 193.	277
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 194.	277
Sprawozdanie połączonych Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności,		Głosowanie nr 195.	277
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 196.	278
Andrzej Jaeschke	269	Głosowanie nr 197.	278
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji		Głosowanie nr 198.	278
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 199.	278
Adam Biela.	270	Głosowanie nr 200.	278
senator Henryk Dzido.	270	Głosowanie nr 201.	278
Głosowanie nr 185.	270	Głosowanie nr 202.	278
Głosowanie nr 186.	271	Głosowanie nr 203.	278
Głosowanie nr 187.	271	Głosowanie nr 204.	279
Głosowanie nr 188.	271	Głosowanie nr 205.	279
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości		Głosowanie nr 206.	279
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 207.	279
Głosowanie nr 189.	271	Głosowanie nr 208.	279
		Głosowanie nr 209.	279
		Głosowanie nr 210.	279
		Głosowanie nr 211.	279
		Głosowanie nr 212.	279
		Głosowanie nr 213.	279
		Głosowanie nr 214.	280
		Głosowanie nr 215.	280
		Głosowanie nr 216.	280
		Głosowanie nr 217.	280
		Głosowanie nr 218.	280
		Głosowanie nr 219.	280
		Głosowanie nr 220.	280
		Głosowanie nr 221.	281
		Głosowanie nr 222.	281

Głosowanie nr 223	281	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 224	281	przez senatora	
Głosowanie nr 225	281	Zbigniewa Kruszewskiego	328
Głosowanie nr 226	281	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 227	281	przez senatora Zbigniewa Kulaka	329
Głosowanie nr 228	281	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 229	281	przez senatora Włodzimierza Łęckiego	330
Głosowanie nr 230	281	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 231	281	przez senatora Henryka Stokłosę	331
Głosowanie nr 232	282	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 233	282	przez senatora Józefa Sztorca	332
Głosowanie nr 234	282	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 235	282	przez senatora Józefa Sztorca	333
Głosowanie nr 236	282	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 237	282	przez senatora Józefa Sztorca	334
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o orga- nizacji rynku biopaliw ciekłych oraz bio- komponentów do ich produkcji		Uchwały	
Komunikaty		Uchwała Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2003	337
Zamknięcie posiedzenia		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	346
Wyniki głosowań		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego	348
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewywołane podczas 30. posiedzenia Senatu		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”	350
Przemówienie senator Apolonii Klepacz w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	313	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw	351
Przemówienie senatora Janusza Lorenza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	314	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji zobowiązań koncesyjnych operatorów stacjonarnych publicznych sieci telefonicznych	356
Przemówienie senatora Zbigniewa Religi w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	315	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim	357
Przemówienie senatora Henryka Stokłosy w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	317	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu dróg publicznych	359
Przemówienie senatora Henryka Stokłosy w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	318	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych	361
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	319	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	363
Przemówienie senatora Henryka Stokłosy w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	321		
Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny	322		
Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny	323		
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	324		
Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję	325		
Oświadczenie złożone przez senatorów Kazimierza Drożdża i Henryka Gołębińskiego	326		
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego	327		

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym	364	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i ustawy – Prawo wodne	370
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela	365	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych	371
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach, ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej oraz ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.	366	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości	372
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela	374
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.	375